



Anna Majewska

Pamięć krajobrazu

Wyludnione miejscowości z terenu
dawnych Prus Wschodnich

Pamięć krajobrazu



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Anna Majewska

Pamięć krajobrazu

Wyludnione miejscowości z terenu
dawnych Prus Wschodnich

Anna Majewska (ORCID: 0000-0003-0589-6400) – Uniwersytet Łódzki
Wydział Nauk Geograficznych, Instytut Zagospodarowania Środowiska i Polityki Przestrzennej
90-142 Łódź, ul. Kopcińskiego 31

RECENZENCI

Monika Wesółowska, Robert Szmytkie

REDAKTOR INICJUJĄCY

Katarzyna Włodarczyk

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

Oleg Aleksejczuk

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

KOREKTA TECHNICZNA

Wojciech Grzegorzczuk

© Copyright by Anna Majewska, Łódź 2024

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2024

Publikacja jest udostępniona na licencji Creative Commons
Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 4.0 (CC BY-NC-ND)

Publikacja została sfinansowana ze środków projektu pt. „Pamięć krajobrazu zanikających miejscowości z terenu dawnych Prus Wschodnich – materialny wymiar przerwania ciągłości osadnictwa”, zrealizowanego w ramach grantu Preludium 15 Narodowego Centrum Nauki – nr projektu: 2018/29/N/HS3/01001 w latach 2019–2024

<https://doi.org/10.18778/8331-477-8>

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.11256.23.0.M

Ark. wyd. 22,0; ark druk. 25,75

ISBN 978-83-8331-477-8

e-ISBN 978-83-8331-478-5

*Najbliższym. Nie mieliście pojęcia, że moje dziecięce wspomnienia
z tych wielu etckich wakacji przywiodą mnie kiedyś
do napisania tej książki.*

Dziękuję

SPIS TREŚCI

Przedmowa. Co jest tematem tej książki?	9
1. Przedmiot badań. Główne założenia	13
1.1. Przedmiot badań	13
1.2. Problem badawczy. Cele i hipotezy	15
1.3. Struktura pracy	18
1.4. Zakres czasowy i przestrzenny pracy	20
2. Stan badań	31
2.1. Z historii studiów europejskich	31
2.2. Z historii studiów polskich	36
3. Założenia teoretyczno-metodyczne	45
3.1. Interdyscyplinarna osnowa pracy. Geografia historyczna i archeologia współczesności	45
3.2. Zwrot ku materialności i pamięć krajobrazu	49
3.3. Źródła, metody i techniki badawcze	54
4. Społeczno-polityczne tło depopulacji wiejskich jednostek osadniczych z obszaru dawnych prus wschodnich	63
4.1. Mitologizacja przestrzeni zamieszkiwania	64
4.2. Migracje i pierwsza wojna światowa	71
4.3. Druga wojna światowa i wielka ucieczka	77
4.4. Próżnia demograficzna	88
4.5. Zniszczenia wojenne	92
4.6. Wojsko i władza	100
4.7. Grabież	114
4.8. Przesiedlenia, uchodźstwo, ruch wędrowniczy ludności	123
4.9. Polityka gospodarcza	133

5. Rozmieszczenie oraz podstawowe własności krajobrazu wyludnionych miejscowości	139
5.1. Ogólna charakterystyka statystyczna i przestrzenna	139
5.2. Typy wyludnionych miejscowości	161
5.2.1. Wsie, osady, kolonie i przysiółki	162
5.2.2. Dwory i folwarki	171
5.2.3. Leśniczówki i gajówki	178
5.2.4. Osady młyńskie	182
5.3. Wyludnione miejscowości w krajobrazach granic i pograniczy	185
5.3.1. Materialny wymiar przzerwania ciągłości osadnictwa w obrębie granicy i pogranicza polsko-rosyjskiego	185
5.3.2. Materialny wymiar przzerwania ciągłości osadnictwa w sąsiedztwie granicy reliktywnej	211
6. Wybrane składowe pamięci krajobrazu wyludnionych miejscowości	217
6.1. Zieleń	218
6.1.1. Zmiany udziału powierzchni zadrzewionej po wyludnieniu	219
6.1.2. Wyludnione miejscowości jako wyizolowane płyty zieleni wysokiej	238
6.2. Zagrody	252
6.2.1. Topografia zagrody	253
6.2.2. O architekturze	256
6.2.3. Charakterystyczne relikty zabudowy	263
6.3. Cmentarze	274
6.3.1. Rozmieszczenie cmentarzy	281
6.3.2. Położenie obiektów w środowisku geograficznym	287
6.3.3. Granice i formy przestrzenne	298
6.3.4. Struktury wewnętrzne	304
6.4. Krajobrazowe świadectwa przebiegu działań zbrojnych i obiekty militarne	322
6.4.1. Fortyfikacje polowe	324
6.4.2. Obóz jeniecki	333
6.4.3. Cmentarze i kwatery wojenne	344
6.4.4. Ślady likwidacji i dewastacji miejscowości	346
Podsumowanie i wnioski końcowe	361
Bibliografia	375
Materiały kartograficzne	403

PRZEDMOWA. CO JEST TEMATEM TEJ KSIĄŻKI?

Krajobraz jest jednocześnie sceną i aktorem. Aktorem, którego „nie-ludzka” sprawczość wczytujemy w przebieg wielu zdarzeń. Sceną, na której spektakl życia rozgrywa się w niezliczonych aktach m.in. (nie)powtarzalnej codzienności, przewrotów społecznych i konfliktów zbrojnych, świeckich i religijnych uroczystości, klęsk żywiołowych i epidemii. Krajobraz jest specyficzną kalką, która te wydarzenia odbija. O tym, co w nim „zapisane”, w dużej mierze decydują intencjonalne działania człowieka, sploty okoliczności. Równie potężny jest jednak udział tego, co „nie-ludzkie” – oddziaływania czynników przyrodniczych, pozostających poza naszą ingerencyjnością. Krajobraz jest zatem rezultatem wpływu nań różnorodnych bodźców, determinujących rodzaje i kierunki procesów zachodzących z różną intensywnością, ingerujących w strukturę przestrzeni geograficznej. Dlatego też namacalny, fizyczny anturaż otaczającej nas rzeczywistości, stanowi właściwie odrębną, materialną narrację zdarzeń. Niejednokrotnie w swojej „materialnej pamięci” krajobraz zapisuje to, co zostało przez człowieka celowo bądź przypadkowo pominięte. A nade wszystko „zapamiętuje” wiele z tego, co ulega zapomnieniu w pamięci żywej – ludzkiej. Pamięć krajobrazu to zatrzymane w przestrzeni, a często strącone w niepamięć – z tytułu upływającego czasu – wydarzenia, miejsca, ludzie. Swego rodzaju komemoracja dziedzictwa poprzednich pokoleń, znaczone ich materialnymi śladami. I to ma ogromną wartość.

Taka jest również przestrzeń Warmii, Mazur i Powiśla – dawnych Prus Wschodnich. Została nasycona śladami wydarzeń, zwłaszcza tych dramatycznych, związanych z wielkimi konfliktami zbrojnymi XX w. i ich następstwami. W ich wyniku dokonano się wiele inwazyjnych przekształceń nie tylko miast, ale również wiejskich panoram. W ciągu kilkudziesięciu ostatnich lat sukcesywnie, zagroda po zagrodzie, budynek po budynku, znikają dwory, pałace, założenia folwarczne, leśniczówki, przysiółki, kolonie, a także duże wsie. Wreszcie zabrakło tak wielu z nich, że właśnie ten brak stał się zauważalną cechą tamtejszego krajobrazu, prowokując do zadania pytań m.in. o to, ile miejscowości położonych we włączonej do Polski części dawnych Prus Wschodnich przestało istnieć po zakończeniu drugiej wojny światowej oraz w jakim stopniu regionalny krajobraz kulturowy zmienił się po ich wyludnieniu?

Wszystkie słowa, które tu spisano, krążą wokół tego co niedostępne, porzucone, ukryte, zapomniane – wyludnionych wiejskich jednostek osadniczych Warmii, Mazur i Powiśla, a przed kilkudziesięcioma laty eksklawy

Rzeszy Niemieckiej – Prowincji Prusy Wschodnie. Ciemne jeziora, wijące się rzeki, mroczne puszcze i rozległe pola niezmiennie pozostają symbolami tego krajobrazu. A miejscowości? Wsie, leśniczówki, założenia dworskie i folwarczne, małe osady leśne, osady młyńskie, kolonie i przysiółki? Są wśród tych lasów i tych pól, nawet... gdy nikt już w nich nie mieszka. Pozostają pod postacią ruin i opuszczonych cmentarzy, brukowanych dróg i zasypanych piwnic. Przypominają o sobie i o ludziach niegdyś w nich zamieszkujących, niezliczonymi, wtopionymi w krajobraz pozostałościami.

Wydarzenia końca drugiej wojny światowej w Prusach Wschodnich – dramatyczna ucieczka ludności cywilnej, grabież i dewastacja poczynione przez zdobywające te tereny oddziały Armii Czerwonej, skutkowały gwałtownym wyludnieniem się tego obszaru. Kolejno, procesy związane ze zmianą przynależności państwowej terytorium: wysiedlenia Niemców i Mazurów, intensywnie zachodzące migracje wewnętrzne i ponowne zasiedlenie tych terenów ludnością napływową oraz powojenne programy gospodarcze i polityka narodowościowa, w efekcie spowodowały przerwanie wielowiekowej ciągłości osadniczo-kulturowej. Zmieniał się krajobraz. Zaczęły z niego znikać budynki, zagrody, a w końcu – całe miejscowości.

Książka ta powstała po to, aby opowiedzieć o skali materialnych przekształceń wiejskiego krajobrazu, które nastąpiły w wyniku wyludnienia terenu byłych Prus Wschodnich. Studia zostały przeprowadzone w ramach ujęcia interdyscyplinarnego, łączącego podejścia badawcze i metodykę geografii historycznej i archeologii współczesności. Czerpanie z dorobku tych dwóch dyscyplin uczyniło badania i analizy bardziej wnikliwymi, ukazując analizowane procesy i ich materialne skutki w szerszej, humanistycznej perspektywie. W toku prowadzonych badań na jaw wychodziły coraz to nowe fakty *świadczące* o mnogości i gwałtowności zachodzących przemian, a liczba identyfikowanych opuszczonych miejscowości rosła wraz z postępem zaawansowania prac badawczych, przekraczając pierwotne wyobrażenia na temat skali zjawiska depopulacji. Opuszczonych zostało kilkaset dawnych jednostek osadniczych, a ich wyludnienie wyraźnie wpłynęło na strukturę wiejskiego krajobrazu. Obok innych materialnych skutków powojennych przemian społeczno-politycznych i gospodarczych, jakimi są np. popegeerowskie osiedla, kontrastujące z historycznymi formami zabudowy, niezamieszkałe jednostki osadnicze są jednymi z bardziej dostrzegalnych krajobrazowych świadectw i nośników tego, co wydarzyło się w przestrzeni współczesnego województwa warmińsko-mazurskiego w trakcie i po zakończeniu drugiej wojny światowej. Wyludnione miejscowości są ważnymi elementami krajobrazu kulturowego i stanowią o jego współczesnej tożsamości.

Bezludne tereny m.in. dawnych wsi pozostają w przestrzeni geograficznej repozytoriami informacji o przeszłości – o wydarzeniach, o lokalnych społecznościach, a nawet o poszczególnych osobach, ponieważ przetrwały w ich strukturach relikty dawnego funkcjonowania miejscowości, tworzą tzw. materialną

pamięć krajobrazu. Zapomniane, wyludnione, opuszczone na skutek przymusowej ucieczki, ale również i planowo wysiedlone osady są wyjątkową naturo-kulturową mozaiką przeszłości i teraźniejszości – krajobrazowym palimpsestem.

Jaki jest materialny wymiar przerwania ciągłości osadnictwa w polskiej części dawnych Prus Wschodnich? Co się stało i co dzieje się obecnie z dawnymi miejscowościami, w których nikt dziś nie mieszka? Jakie są przyczyny i skala zachodzących w nich przekształceń? Jakie informacje przechowują relikty ich struktur materialnych? To pytania, które sprowokowały do tego, aby przebyć tę przestrzeń wzdłuż i wszerz w poszukiwaniu nań odpowiedzi. Książka, którą trzymacie w dłoniach jest zwieńczeniem tej dosłownej i naukowej wędrówki. Ja już ją przebyłam. Teraz zapraszam i Was.

Autorka

1. PRZEDMIOT BADAŃ. GŁÓWNE ZAŁOŻENIA

Miejscowość wyludniona? Czym jest, jak wygląda, co po niej pozostało? Na kolejnych stronach zdefiniowano szczegółowo przedmiot badań i ich założenia, cele, hipotezy badawcze i tło metodologiczne, aby następnie przejść do omówienia zagadnień dotyczących przemian społeczno-politycznych, zwłaszcza lokalnych niuansów historii, która po 1945 r. nie była na Warmii i Mazurach czarno-biała. Kolejne rozdziały ujawniają zaś wyniki szczegółowych analiz dotyczących krajobrazu opuszczonych miejscowości i ich miejsca we współczesnej przestrzeni geograficznej.

1.1. Przedmiot badań

Przedmiotem badań były **całkowicie wyludnione miejscowości**, w których do przerwania ciągłości osadnictwa doszło między końcowym etapem drugiej wojny światowej a 2020 r. Są to współcześnie niezamieszkałe jednostki osadnicze, które w czasie funkcjonowania w ramach Prus Wschodnich posiadały odrębne nazwy własne¹. Można wśród nich wyróżnić miejscowości samodzielne: wsie, osady, kolonie oraz niesamodzielne, jak przysiółki i osiedla.

Za podstawę wydzielenia obiektów badań przyjęto informacje o miejscowościach zawarte w treści arkuszy mapy topograficznej *Topographische Karte Mess-tischblatt* w skali 1:25 000, pochodzących z serii wydanych w latach 1920–1938². Przedmiotem analizy były przede wszystkim: identyfikacja i przekształcenia wyludnionych niw siedliskowych, w szczególności obszarów koncentracji zabudowy (budynków mieszkalnych i gospodarczych), w mniejszym zaś stopniu problematyka dotycząca przemian układów gruntowych i ich użytkowania.

¹ Według definicji zawartej w Ustawie z dnia 29 sierpnia 2003 roku o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych (Dz.U. z 2003 r., Nr 166, poz. 1612) miejscowością jest jednostka osadnicza posiadająca nazwę własną. Podczas określania przedmiotu badań kierowano się wskazaną powyżej, współczesną definicją miejscowości (zob. także: A. Majewska 2018, s. 10).

² Autorka korzystała głównie z arkuszy wydanych do 1938 r. ze względu na zmianę nazw miejscowości w Prusach Wschodnich, której dokonano w 1938 r. Wszystkie spisy miejscowości, o ile była taka możliwość, sporządzono według nazw obowiązujących przed 1938 r. W wyjątkowych przypadkach, przy braku arkuszy z tego zakresu czasowego, wykorzystano karty z lat wcześniejszych lub późniejszych ± 15 lat.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na terminy bliskoznaczne i synonimy stosowane w pracy na określenie **całkowicie wyludnionych miejscowości**. Pierwszym z nich jest określenie **osada opuszczona** (ang. *abandoned village*). W literaturze anglojęzycznej, dotyczącej poruszanej tu problematyki, używany jest również termin *deserted village*, oznaczający **osadę opustoszałą, porzucaną**. Jest to terminologia jak najbardziej uzasadniona i w przypadku wiejskich jednostek osadniczych z terenu dawnych Prus Wschodnich, ponieważ przerwaniu ciągłości osadnictwa w miejscowościach obszaru badań w okresie okolo wojennym, wiązało się przede wszystkim z aktami porzucania gospodarstw pod przymusem i w warunkach zagrożenia życia (ucieczki, wypędzenia, przesiedlenia ludności, nieudane próby zasiedlania miejscowości np. podczas szeregających się napadów i szabrownictwa). Według autorki analizowane struktury krajobrazowe można nazwać również mianem **zanikających miejscowości**. Pojęcie to jest stosowane w pracy w rozumieniu innym niż przyjęte w geograficznych studiach osadniczych, w których odnosi się do wsi zamieszkanymi, które można określić jako zanikające ze względu na postępujący regres osadnictwa (zob. np. M. Wesołowska 2018, s. 13). W tym kontekście wymiennie nazywane są one m.in. wsiami: zanikowymi; kurczącymi się demograficznie; jednostajnie regresywnymi (tamże, s. 9). Proces zanikania miejscowości jest jednak w takich przypadkach przypisywany wyłącznie osadom zamieszkiwanym, a więc funkcjonującym w aspekcie społecznym. Właściwie pomijany jest ważny etap krajobrazowego wymiaru funkcjonowania miejscowości, gdyż przerwanie ciągłości osadnictwa nie jest jednoznaczne z „wymazaniem” osad z przestrzeni geograficznej. Degradacja struktur materialnych jest procesem długotrwałym i złożonym. Ponadto, wiele obszarów dawnych miejscowości, poza fizycznymi pozostałościami, posiada również swoje miejsce we współczesnej topografii, reprezentowane obecnością nazw miejscowych. Z uwagi na zastosowanie podejścia badawczego, ukierunkowanego na analizy dotyczące materialnego wymiaru przerwania ciągłości osadnictwa, termin „miejscowość zanikająca” trafnie oddaje własności krajobrazu fizycznego niezamieszkanymi miejscowości i procesów, które zachodzą w ich obrębie – przede wszystkim postępującego zaniku ich struktur materialnych. Określenie zanikające miejscowości – w rozumieniu przyjętym w pracy – odnosi się zatem do jednostek osadniczych pozostających niezamieszkanymi, a więc tych, w których doszło do zaniku osadnictwa (trwałego przerwania ciągłości osadniczej). Same nie mogą jednak zostać określone jako zanikłe w kontekście materialnym, na skutek obecności „krajobrazowych śladów” ich niedawnego funkcjonowania jako osad zamieszkanymi. Różnorodne i licznie identyfikowane relikty sprawiają, że miejscowości te, w ich w wymiarze fizycznym, można określić mianem zanikających.

1.2. Problem badawczy. Cele i hipotezy

Część terytorium dawnych Prus Wschodnich, włączona do Polski w 1945 r., to obszar wyjątkowy z uwagi na zróżnicowanie procesów warunkujących przekształcenia krajobrazu kulturowego w ciągu ostatnich stu lat. Wiele z nich, w tym dotyczących skali i okoliczności wyludniania się jednostek osadniczych, nie zostało jeszcze szczegółowo zdiagnozowanych i wyjaśnionych, w wyniku czego krystalizują się liczne pytania badawcze. Jak zmieniały się struktury miejscowości po ich opuszczeniu? Jak przebiega w krajobrazie zanik miejscowości? Dlaczego zachodziły i zachodzą takie procesy?

Pytania te pozwoliły na doprecyzowanie **zasadniczego problemu badawczego**, którym było określenie przyczyn, okoliczności i skali przestrzennej zjawiska całkowitego wyludnienia wiejskich jednostek osadniczych w polskiej części dawnych Prus Wschodnich oraz jego krajobrazowego – materialnego wymiaru.

Należy podkreślić, że w dotychczasowych badaniach nie określono skali zjawiska depopulacji miejscowości dawnych Prus Wschodnich oraz jej krajobrazowych skutków. Znaczna luka w stanie wiedzy na temat regresu osadnictwa na wskazanym obszarze, w tym przede wszystkim dotycząca jego następstw z zakresu fizycznych przekształceń środowiska geograficznego, stanowiła przesłankę do podjęcia badań na ten temat. Również dotychczasowy niedostatek prowadzonych na gruncie polskim studiów dotyczących zaniku osadnictwa, zwłaszcza obejmujących większy zasięg przestrzenny, co podkreślone zostało przez T. Figlusa (2016a, s. 88), stanowił istotny czynnik warunkujący określenie przedmiotu analiz.

Problem badawczy dotyczy tematyki aktualnej z punktu widzenia kierunków współczesnych badań osadniczych, prowadzonych w ramach geografii historycznej i osadnictwa (zob. m.in.: A.R.H. Baker 2003; T. Figlus 2016a), w tym z zakresu rozpoznania archeologicznego i analizy krajobrazu kulturowego północno-wschodniej Polski (C. Sobczak 2017; A. Żywicznyński 2017). Praca stanowi odzew na postulowane w środowisku naukowym perspektywy rozwoju m.in. geografii osadnictwa jako dyscypliny podejmującej tematykę obejmującą rejestrację i wyjaśnianie procesów zachodzących w osadnictwie polskim m.in. na skutek zmian ustrojowych, przy interdyscyplinarnej organizacji badań naukowych. Problematyka powiązana jest również z aktualnymi kierunkami badań nad dziedzictwem z zakresu (rozwijającej się zwłaszcza w środowisku anglosaskim) geografii dziedzictwa (ang. *geography of heritage*) oraz badań nad krajobrazem dziedzictwa (ang. *heritagescape*), w ramach których rozpatruje się różnoskalowe i wieloaspektowe problemy badawcze związane z lokalizacją i rozmieszczeniem obiektów dziedzictwa kulturowego (zob. np. B. Graham, G.J. Ashworth, J.E. Tunbridge 2000; M.-C.E. Garden 2004). Podejmowane zagadnienia wpisują się także w szeroki kontekst współczesnych badań krajobrazowych (ang. *landscape studies*).

Tematyka pracy, zwłaszcza zagadnienia dotyczące fizycznych destruktywów miejscowości, włączają się również w rozwijający się nurt badań nad materialnym wymiarem przeszłości nieodległej. Jest on niezwykle atrakcyjny pod względem wartości poznawczych, m.in. z uwagi na kształtujące się w jego obrębie nowe konceptualizacje teoretyczno-metodyczne, które poszerzają horyzont analiz w badaniach nad materialnym dziedzictwem kulturowym. Analizy dotyczące okresu tzw. współczesnej przeszłości, wykrystalizowały się jako odrębny dział badań w archeologii w latach 90. XX w., mając swoje korzenie w latach 70. i 80. XX w., jak podaje jeden z prekursorów archeologii współczesności – A. González-Ruibal (2014).

Aby rozwiązać zarysowany problem badawczy wyróżniono następujące cele szczegółowe:

1. Zdiagnozowanie przyczyn i okoliczności przerwania ciągłości osadnictwa we współcześnie niezamieszkałych dawnych wiejskich jednostkach osadniczych obszaru badań;
2. Określenie liczby i typów opuszczonych miejscowości znajdujących się na obszarze badań (których całkowite wyludnienie nastąpiło od końca drugiej wojny światowej do 2020 r.) oraz omówienie przestrzennego wymiaru przerwania ciągłości osadnictwa;
3. Określenie przyczyn, rodzajów, kierunków, przebiegu oraz stopnia przekształceń struktur krajobrazowych wyludnionych miejscowości;
4. Wyszczególnienie, jakiego rodzaju informacje o przeszłości zapisane są w pamięci krajobrazu zanikających pod względem materialnym miejscowości.

Przerwanie ciągłości osadnictwa w miejscowościach z terytorium dawnych Prus Wschodnich jest silnie powiązane z XX-wiecznymi przemianami geopolitycznymi Europy Środkowo-Wschodniej. Percypowany współcześnie krajobraz Warmii, Mazur, Barcji i Powiśla jest wielowarstwową strukturą, która w sposób szczególny kresli naszą wiedzę o jego nieodległej przeszłości. Wątki lokalnej historii odczytać można m.in. poprzez obserwację opuszczonych miejsc, których opowieść utkana jest na porośniętych trawą fundamentach, zasypanych studniach i zapomnianych cmentarzach. Przestrzenny palimpsest ujawnia różne – bliskie i odległe – przeszłości, w zależności od perspektywy przyjętej przez obserwatora. Zbadanie materialnego wymiaru przerwania ciągłości osadnictwa w obrębie tego wyjątkowego obszaru stanowiło duże wyzwanie, wymagające zastosowania rozszerzonej, wielowątkowej i złożonej metodycznie perspektywy badawczej. Praca stanowi więc połączenie dwóch wyraźnie zarysowanych wątków: historyczno-geograficznego oraz archeologicznego. Ich wyrazem, poza nakreślonymi powyżej założeniami, są dwie **hipotezy badawcze**, zakładające, że:

1. **Rozkład przestrzenny wyludnionych miejscowości znajdujących się w części byłych Prus Wschodnich, włączonej do Polski w 1945 r., jest nierównomierny.** Założono występowanie dysproporcji w rozmieszczeniu opuszczonych jednostek osadniczych z uwagi na różne nasilenie regresji

zaludnienia, zarówno w czasie, jak i w przestrzeni obszaru badań. Przerwanie ciągłości osadnictwa w poszczególnych jednostkach osadniczych nastąpiło w efekcie zróżnicowanych wydarzeń i procesów antropogenicznych, związanych m.in. z przebiegiem działań zbrojnych drugiej wojny światowej, jej licznych następstw społeczno-politycznych i gospodarczych oraz w odmiennych lokalnych uwarunkowaniach środowiska przyrodniczego, które również warunkowały depopulację. Ponieważ **założono, że proces wyludnienia się miejscowości obszaru badań został zdominowany wydarzeniami okołowojskimi**, wysunięto przypuszczenie o występowaniu rejonów z większą liczbą opuszczonych osad na jednostkę powierzchni tam, gdzie zachodzące procesy mogły potencjalnie szczególnie ingerować w kształt sieci osadniczej. Wskazać tu można przede wszystkim teren pogranicza związanego z nowo wytyczoną granicą polsko-rosyjską oraz obszar pogranicza reliktoowego – okolic dawnej południowej granicy Prus Wschodnich.

2. **Relikty wyludnionych miejscowości jako składowe materialnej pamięci ich krajobrazu stanowią wyjątkowe i bogate źródło informacji, zarówno o dawnym funkcjonowaniu miejscowości jako zamieszkałych jednostek osadniczych, jak również procesów i przekształceń zachodzących po przerwaniu ciągłości osadnictwa. Wskazują również na to, jak krajobraz przechowuje informacje o przeszłości i w jaki sposób są one przetwarzane w wyniku przebiegu procesów naturalnych i antropogenicznych.** Z uwagi na charakter obserwowanych w krajobrazie pozostałości osadniczych, założono, że największe nasilenie procesów destrukcyjnych w obrębie wyludnionych miejscowości, znajdujących się w części Prus Wschodnich włączonej w granice Polski po drugiej wojnie światowej, nastąpiło w latach 1944–1956, w następstwie powojennych przemian społeczno-politycznych. Zostały one zapoczątkowane w 1944 r. końcowowojskim exodusem ludności Prus Wschodnich określanym mianem Wielkiej Ucieczki, natomiast koniec cezury wyznaczają lata drugiej połowy lat 50. XX w., kiedy nastąpiło złagodzenie represyjnej polityki władz, określane jako tzw. odwilż polityczna. Odnotowano m.in., że w październiku 1956 r. skala wyjazdów z Warmii i Mazur zaczęła się zmniejszać, a funkcjonowanie zakończyła większość rolnych spółdzielni produkcyjnych, które utworzono w wielu dawnych majątkach ziemskich (na podstawie: R. Gross 2018, s. 520; zob. także: M. Markiewicz 2005, s. 67; B. Turower 2009, s. 542). Nie wyznacza to jednak zatrzymania regresu osadnictwa na omawianym obszarze. Analizie poddano wszelkie przemiany krajobrazu wyludnionych miejscowości zachodzące w ich obrębie po przerwaniu ciągłości osadniczej.

Temat wyludnionych miejscowości, znajdujących się na obszarze należącym niegdyś do Prus Wschodnich, został podjęty m.in. ze względu na znaczącą lukę w stanie badań nad materialnym dziedzictwem kulturowym dawnych wiejskich jednostek osadniczych oraz nad miejscem/rolą opuszczonych siedlisk

w środowisku geograficznym. Przede wszystkim dostrzeżono, że relikty całkowicie wyludnionych miejscowości funkcjonują najczęściej poza oficjalnym dyskursem badań nad dziedzictwem kulturowym, a przecież ich pozostałości, współtworzące krajobraz, stanowią o jego przeszłości i są nośnikami pamięci o historii lokalnych społeczności. Jest to problematyka szczególnie interesująca, zwłaszcza z uwagi na istotne zmiany jakie zaszły w tożsamości kulturowej tych terenów w XX w., co skutkowało kształtowaniem się m.in. nowych krajobrazów dziedzictwa (*heritagescape* – zob. M.-C.E. Garden 2004). W przestrzeni tylko na pozór sielskich pejzaży, malowanych lasami i jeziorami, niezwykle wybrzmiewa samo pojęcie „dziedzictwo”. Zanikające pod względem materialnym były jednostki osadnicze Prus Wschodnich, teraz, kilka dziesięcioleci od ich wyludnienia, zaczynają przykuwać uwagę badaczy i społeczników. Upływ czasu i wydarzenia, które zdeterminowały ich losy, sprawiają, że stają się obiektami znaczącymi pod względem historycznym i społecznym. Dotyczy to zarówno pogłębiania wiedzy o historii lokalnej, jak i badań nad procesami o znaczeniu bardziej globalnym, np. dotyczących wpływu depopulacji na struktury osadnicze i krajobraz kulturowy.

1.3. Struktura pracy

Wydaje się, że opuszczone w XX w. miejscowości Warmii, Mazur, Barcji i Powiśla, przez wzgląd na przyczyny wyludnienia, są wyłącznie kotwicami pamięci o trudnej, brutalnej, niechcianej przeszłości tych ziem. Nieprawda. Ich relikty tworzą materialny zapis wielu kolejnych etapów funkcjonowania jednostek osadniczych i ich społeczności. Jest to zapis ważny, bo o wielu dawnych, zwłaszcza małych miejscowościach, wiemy niewiele lub właściwie nic. A jedynym źródłem wiedzy pozostają właśnie ich materialne pozostałości. Jak można je odczytać, jakie informacje przechowują? Pytania te stanowią jednocześnie pomost do tytułowego konstruktów badawczego konsolidującego analizy – „pamięci krajobrazu”. W ujęciu materialnym oznacza ona sposób, w jaki krajobraz przechowuje informacje o swojej historii i o wydarzeniach, które miały w nim miejsce (więcej: U. Myga-Piątek 2015). Teoretyczno-metodyczne implikacje tego terminu szczegółowo omówiono w kolejnym rozdziale. W tym miejscu wyjaśnić należy, że jest on kluczowy dla całości podjętych badań, zwłaszcza w kontekście integracji założeń teoretyczno-metodycznych geografii historycznej i archeologii współczesności. Połączenie wybranych podejść z zakresu tych dyscyplin tworzy podstawę opracowanego modelu badawczego służącego empirycznym analizom przestrzeni zanikających miejscowości.

Zarówno z uwagi na wieloetapowość procedury przeprowadzonych badań interdyscyplinarnych, jak i wielowątkowość podjętego problemu badawczego, zdecydowano o podziale pracy na dwie główne części: teoretyczną i empiryczną.

Pierwsza część pracy stanowi studium teoretyczne, w którym autorka zarysowała koncepcję interdyscyplinarnego modelu badawczego, który integruje założenia teoretyczno-metodologiczne geografii historycznej i archeologii współczesności. Model opracowany został w osnowie jednego z nurtów badawczych współczesnej humanistyki, określanego zwrotem ku materialności. Przedstawione zostały założenia zintegrowanego podejścia i możliwości jego aplikacji w studiach krajobrazowych, w tym szczególnie w badaniach dotyczących przestrzeni całkowicie wyludnionych jednostek osadniczych oraz dziedzictwa kulturowego, stanowiącego materialną reprezentację wydarzeń historii najnowszej (XX i XXI w.). Szczegółowo omówiono, pojawiające się w obrębie omawianego modelu, konstrukty badawcze, które niejako wydobywają na światło dzienne nowe konteksty, w jakich możemy analizować krajobraz, dążąc do jego bardziej kompleksowego zdiagnozowania, w szczególności określenia rodzajów, przyczyn, charakterystyki, przebiegu oraz następstw zachodzących w nim procesów.

Budowanie pomostów pomiędzy występującymi w tej pracy na pierwszym planie – geografiami i archeologią, jest wyrazem dążenia ku myśleniu o krajobrazie, jako o holistycznej całości³. Badania krajobrazu kulturowego są domeną wielu dyscyplin, ale w przekonaniu autorki, to właśnie ujęcia interdyscyplinarne, ukierunkowane na zobowiązującą poszczególne dyscypliny fuzję, jak podkreśla ich specyfikę A. Kalisz (2014, s. 197), umożliwiają zdefiniowanie złożonych procesów zachodzących w przestrzeni geograficznej oraz przyjęcie szerszej, bardziej uniwersalnej perspektywy badawczej.

Druga część pracy jest studium empirycznym, dotyczącym materialnego wymiaru zaniku osadnictwa na terytorium dawnych Prus Wschodnich, w ich części włączonej do Polski w 1945 r. Zastosowano w nim w praktyce model badawczy integrujący geografii historyczną z archeologią współczesności. Analizy dotyczyły skali przestrzennej i krajobrazowych konsekwencji przerwania ciągłości osadnictwa. Poprzedzone zostały studium historycznym dotyczącym przyczyn i okoliczności wyludniania się miejscowości, opracowanym na podstawie analizy materiałów archiwalnych i literatury przedmiotu.

Przeprowadzone przez autorkę studia nad materialnym wymiarem przerwania ciągłości osadnictwa zostały podzielone na dwie zasadnicze części: syntetyczne

³ Ujęcie holistyczne obecne w badaniach geograficznych, które obecnie wg Andrzeja Lisowskiego ulega osłabieniu, przez długi czas stanowiło jeden z głównych wyróżników geografii społeczno-ekonomicznej, szczególnie w klasycznej regionalnej koncepcji przedmiotowej geografii (A. Lisowski 2012, s. 179; 2016, s. 60). Holistyczny charakter badań zrealizowanych w pracy wyrażony jest przede wszystkim podejmowaniem analizy krajobrazu wyludnionych miejscowości zarówno z położeniem nacisku na poszczególne ich składowe, jak i w ujęciu traktującym ich struktury przestrzenne jako całość funkcjonującą w ramach środowiska geograficznego.

analizy przestrzenne oraz analizy szczegółowe, skoncentrowane na poszczególnych składowych wyludnionych miejscowości.

Pierwsza z wymienionych części oparta została na wynikach analizy komparatystycznej archiwalnych i aktualnych materiałów kartograficznych, co pozwoliło na zidentyfikowanie wyludnionych jednostek osadniczych i wykonanie studiów przestrzennych dotyczących m.in. różnych aspektów rozmieszczenia i lokalizacji wyludnionych osad w przestrzeni geograficznej.

Przedmiotem badań terenowych były natomiast przemiany wybranych składników całkowicie wyludnionych miejscowości. Analizy szczegółowe koncentrowały się na przekształcaniach, jakim podlegają w czasie m.in. niwy siedliskowe, wchodzące w ich obręb zagrody, jak również cmentarze, które były zakładane przy miejscowościach oraz obiekty o genezie militarnej, które stanowią współcześnie integralne składowe przestrzeni opuszczonych wiejskich jednostek osadniczych. Wykonana w konwencji archeologicznej dokumentacja obiektów dziedzictwa kulturowego, szczegółowo rejestrująca zastaną przez badacza substancję materialną, w wielu przypadkach ujawniła jej palimpsestowy charakter. Poprzez rejestrację artefaktów pochodzących z nieodległej przeszłości można poznać i zrozumieć charakter zachodzących w przestrzeni geograficznej procesów, wyjaśnić dotychczas mało poznane wątki historyczne i okoliczności życia społeczności, towarzyszące wiodącemu nurtowi przemian społeczno-politycznych, albo wręcz przeciwnie – pozostające poza nim⁴.

1.4. Zakres czasowy i przestrzenny pracy

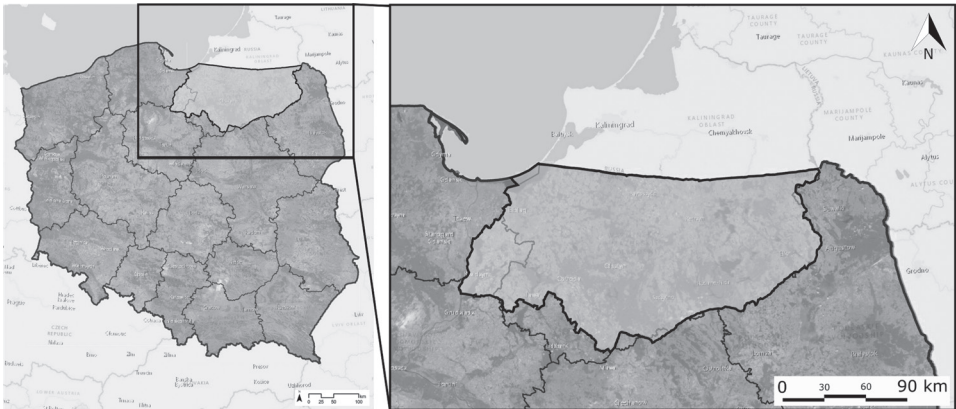
W pracy podjęto problematykę dotyczącą współcześnie niezamieszkanymi jednostek osadniczych, położonych w polskiej części dawnych Prus Wschodnich, w których do przerwania ciągłości osadnictwa doszło między końcowym etapem drugiej wojny światowej a 2020 r. Przedstawione wyniki analiz obejmują zatem niemal wyłącznie procesy i przemiany krajobrazu mające miejsce w tym zakresie czasowym. Przeprowadzone przez autorkę badania terenowe dokumentujące struktury wybranych wyludnionych miejscowości zostały wykonane w latach 2017–2020.

W części odnoszącej się do wydarzeń historycznych, które warunkowały wyludnianie się miejscowości we wskazanym okresie, analizy prowadzono również poza cezurą 1944/1945–2020. Tło społeczno-polityczne oraz gospodarcze depopulacji wiejskich jednostek osadniczych na terenie byłych Prus Wschodnich znacznie wykracza poza wydarzenia okolicznościowe, choć to one stanowiły najważniejszy impuls do wyludnienia się tego obszaru po 1945 r. W pracy przedstawiono zatem

⁴ Więcej na temat podejmowania badań z zakresu archeologii współczesności w: A. Zalewska 2017, s. 53–55.

szerokie spektrum okoliczności sprzyjających pustoszeniu miejscowości, wyszczególniając zdarzenia i procesy mające miejsce m.in. w okresie nowożytnym, XIX w. i w pierwszych dekadach XX w., związane przede wszystkim z klęskami elementarnymi, ruchami migracyjnymi oraz przebiegiem konfliktów zbrojnych.

Analizy przeprowadzono dla części dawnych Prus Wschodnich (w granicach tego terytorium z 1939 r.), której włączenie do Polski po drugiej wojnie światowej przypięczętowały postanowienia konferencji poczdamskiej, a następnie wytyczenie granicy między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich na podstawie układu granicznego podpisanego w Moskwie 16 sierpnia 1945 r. (z niewielkimi zmianami z 1945 i 1946 r.). Zasięg obszaru badań od północy wyznacza współczesna granica państwowa między Polską a Rosją (obecnie obowiązująca nazwa to obwód królewiecki). Z kolei od wschodu, południa i zachodu obszar badań określa przebieg granicy historycznej – zasięgu prowincji Rzeszy Niemieckiej – Prus Wschodnich, która obowiązywała w latach 1921–1939⁵ (ryc. 1).



Ryc. 1. Obszar badań – część byłej prowincji Prusy Wschodnie, włączonej do Polski w 1945 r. na tle współczesnego podziału administracyjnego kraju

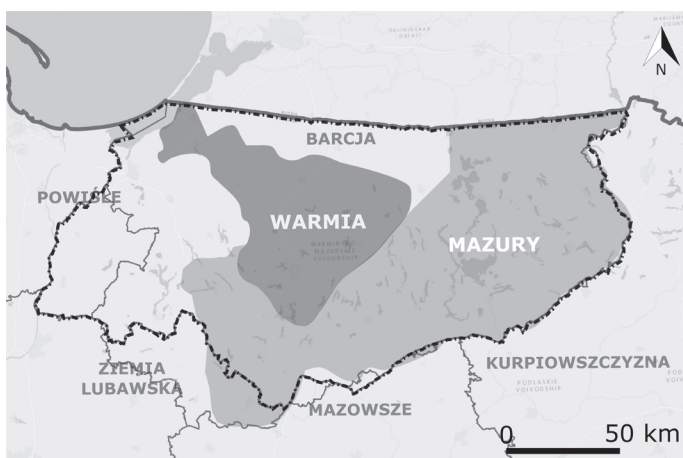
Źródło: opracowanie własne na podkładzie ortofotomapy i mapy politycznej – WMS ArcMap, WMS Geoportal; granice obszaru badań wyrysowane na podstawie danych z arkuszy mapy *Topographische Karte Messtischblatt 1:25 000*.

Obszar badań to dawna część terytorium Rzeszy Niemieckiej – prowincja Prusy Wschodnie. Nie licząc zmian terytorialnych po zakończeniu pierwszej wojny światowej (m.in. odłączenia działdowszczyzny od Prus Wschodnich),

⁵ Południowa granica Prus Wschodnich była jedną z najstabilniejszych we wschodniej części Europy, stanowiąc przez stulecia granicę między Prusami lub Niemcami a Polską lub Rosją, tylko w latach 1795–1807 przebiegała na niewielkim odcinku dalej na południe (M. Przegiętka 2008, s. 128).

zasięg Prus Wschodnich, poza fragmentem południowo-zachodnim, pozostał podobny od czasu pierwszego rozbioru Polski (1772). Teren ten został dotknięty, szczególnie znamienne po zakończeniu drugiej wojny światowej, licznymi przemianami społeczno-politycznymi i administracyjnymi, które w sposób znaczący wpłynęły na przebieg procesów osadniczych, w tym na degradację miejscowości. Wskazaniem jest więc osadzenie podejmowanej tu problematyki w szerszym kontekście geograficzno-historycznym, który pozwoli na zrozumienie zależności przyczynowo-skutkowych dotyczących przekształceń obserwowanych we współczesnym krajobrazie kulturowym tego obszaru. Przedstawienie w tym miejscu rozległego rysu dziejów osadnictwa obszaru badań nie jest jednak możliwe ze względu m.in. na ramy objętościowe publikacji, a nawet nie byłoby w pełni uzasadnione z uwagi na zakres merytoryczny głównego trzonu analiz, obejmujący zagadnienia dotyczące przede wszystkim aktualnego stanu krajobrazu. W dalszej części rozdziału omówiono wybrane wątki, związane głównie ze zmianami przynależności politycznej oraz podziału administracyjnego omawianego obszaru.

W części Prus Wschodnich włączonej po drugiej wojnie światowej w granice Polski – dzisiaj w głównej mierze objętej granicami województwa warmińsko-mazurskiego, czyli przede wszystkim krain historyczno-geograficznych: Warmii i Mazur, a częściowo Powiśla, Żuław Wiślanych i Barcji (zob. ryc. 2) – czytelnym są świadectwa wielowiekowej historii i tradycji kulturowych, odczytywane m.in. za pośrednictwem form osadniczych, nazw miejscowych, zabytków architektury (zob. np. G. Białuński 1993). Ta zawierająca się w granicach dawnych Prus mozaika krain historyczno-geograficznych, stanowi wyjątkowy obszar do badań nad krajobrazowymi konsekwencjami wyludnienia.



Ryc. 2. Obszar badań na tle podziału na krainy historyczno-geograficzne

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Dziedzictwo kulturowe Warmii – Mazur...* 2009.

Nadrzędną dywersyfikację regionalną współcześnie polskiej części dawnych ziem wschodniopruskich określają Warmia i Mazury, posiadające odrębną historię polityczną. Przez długi czas wyraźnie różnicowały ten obszar pod względem kulturowym, społecznym i osadniczym. Podczas gdy do 1945 r. Mazury nigdy nie stanowiły części Polski (będąc jedynie jako Prusy Książęce lennem polskim w latach 1525–1657), tak Warmia przez ponad 300 lat od drugiego pokoju to-ruńskiego do pierwszego rozbioru Polski stanowiła jej składową (zob. ryc. 2) (J. Małek 2016a, s. 235).

W początkach XVII w. na ziemiach pruskich utworzyły się w zasadzie trzy regiony odrębne etnicznie – głównym wyróżnikiem był język. Górne Prusy i Sambia były zdominowane przez Niemców, południową część Prus, czyli Mazury i część południową Warmii zamieszkiwała głównie ludność posługująca się językiem polskim, a Pruską Litwę – litewskojęzyczna (J. Małek 2003, s. 440–441). Teren, który do drugiej wojny światowej znajdował się w granicach Prus Wschodnich, od średniowiecza pozostawał pod wpływami niemieckimi i polskimi. Wpływ na kształtowanie się struktury etnicznej ziem pruskich miało także kontynuowanie zasiedlania dawnych puszczy, które szczególnie intensywnie przebiegało w wiekach XVI–XVIII, kiedy po sekularyzacji Prus Zakonnych, książęta pruscy osiedlali na owych terenach etnicznie polską ludność z Mazowsza, także w ramach tzw. osadnictwa szkatułowego. W połowie XVII w. osadnicy polscy mieli według szacunków stanowić ok. 50% mieszkańców na terenie dzisiejszych Mazur (J. Małek 2016a, s. 235).

W drugiej połowie XVII w. Prusy Książęce zyskały niezależność od Polski na podstawie traktatów welawsko-bydgoskich, zawartych w 1657 r. Od tej pory zaczęły funkcjonować jako Księstwo Pruskie będące częścią Elektoratu Brandenburgii (od 1701 r. jako część Królestwa Prus).

Do masowego wyludniania się miejscowości obszaru badań dochodziło nie tylko w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat. Nowożytne dzieje osadnictwa tych terenów nakreśliła m.in. zaraza dżumy, która w 1709 r.⁶ zdziesiątkowała ludność Prus Książęcych, padając na podatny grunt terenów wyniszczonych trzecią wojną północną. Choroba przeniesiona została na tereny pruskie przez wojska szwedzkie (S. Achremczyk 1997, s. 161; S. Flis 1960, s. 474). Wy-marło wówczas całkowicie wiele osad wiejskich, a niektóre miasta, szczególnie w południowo-wschodniej części Prus Książęcych, prawie całkowicie się wyludniły (np. w Piszcu przeżyło zaledwie 14 osób). Łącznie na 600 tys. mieszkańców Prus Książęcych odnotowano ok. 200 tys. ofiar zarazy (S. Achremczyk

⁶ Tereny późniejszych Prus Wschodnich nawiedzane były licznymi pomorami także w wiekach XV–XVII (więcej: G. Białuński 1996a, s. 520–521). Największa epidemia trwała według danych podawanych przez G. Białuńskiego w latach 1657–1661, kiedy zmarło w jej wyniku ok. 85 tys. osób, najstraszniejszą pozostaje jednak epidemia dżumy z 1709–1710 r. (tamże, s. 521).

1997, s. 162–163; A. Majewska 2018, s. 55–59; por. także różne szacunki w: Z. Szultka 2004). Po niej napłynęła do Prus duża grupa osadników z Niemiec, Palatynatu, Szwajcarii i Francji (J. Małek 2000, s. 11) oraz z sąsiedniego Mazowsza i Ziemi Chełmińskiej (S. Achremczyk 1997, s. 164). Osadnictwo polskie zostało wstrzymane w 1739 r. decyzją Fryderyka Wilhelma I z uwagi na mnożące się przypadki porzucania gospodarstw przez nowych osadników (tamże). W latach 1711–1713 prowadzona była akcja osadnicza mająca na celu zrekomensowanie strat, które wywołała zaraza. Zasiedlano pustki osadnicze migrantami z zachodniej części Księstwa oraz z Rzeszy, później także ludnością polską i litewską (Z. Szultka 2004, s. 148, 151). Straty spowodowane epidemią dżumy zostały wyrównane około 1750 r. Wówczas Prusy Książęce zamieszkiwało blisko 604 tys. osób (por. tamże, s. 147, 151). Mieszkańcy Prus Książęcych tworzyli mieszkankę narodowościową złożoną z dawnych i nowych osadników: Niemców, Polaków, Szwajcarów, Holendrów, Francuzów, Szkotów, Litwinów i Żydów (S. Achremczyk 1997, s. 165). Według szacunków Zygmunta Szultki w latach 1691–1770 liczba ludności Prus Książęcych wahała się w przedziale 600–750 tys. osób (Z. Szultka 2004, s. 150).

W drugiej połowie XVIII w. weszła do użytku nazwa „Prusy Wschodnie”. Określenie to wprowadził Fryderyk II Wielki (H. Boockmann 1997, s. 567). Nazwa dotyczyła wtedy obszaru zawierającego się w innych granicach niż w okresie międzywojennym, bo jeszcze bez Warmii, obejmując za to m.in. odłączony w 1920 r. *Memelland* (niem.) – Okręg Kłajpedy. Od 1770 r. do 1800 r. liczba ludności Prus Wschodnich wzrosła z 750 tys. do ok. 960 tys. mieszkańców (według szacunków: Z. Szultka 2004, s. 158–159).

Kolejne istotne zmiany nastąpiły po pierwszym rozbiórze Polski, kiedy Warmia została anektowana przez Prusy, a następnie włączona do utworzonej prowincji Prusy Wschodnie w 1773 r. (J. Hackmann 2000, s. 178). Z Prus Wschodnich wyłączone zostały tereny nadwiślańskie, które przyłączone zostały do prowincji Prusy Zachodnie (Z. Szultka 2004, s. 155–156). Od 1773 r. do 1919 r. Prusy Wschodnie stanowiły jednak jednolitą, zintegrowaną terytorialnie prowincję wchodzącą w skład Królestwa Pruskiego, a następnie Cesarstwa Niemieckiego.

Obok epidemii, ludność Prus ponownie niepokojona była konfliktami zbrojnymi. Jednym z dotkliwszych były wojny napoleońskie, które na początku XIX w. znacząco wpłynęły na zahamowanie rozwoju gospodarczego, szczególnie środkowej części prowincji, co na skutek prowadzonych reform uwłaszczeniowych (powodujących zadłużenia rolników), doprowadziło do ruiny wiele mniejszych majątków ziemskich (*Bartoszyce. Z dziejów miasta...* 1987, s. 257–258).

Prowincja Prusy Wschodnie (w podziale na rejencje: królewiecką i gabińską) została utworzona decyzją Fryderyka Wilhelma III w 1815 r. obok 9 innych prowincji państwa pruskiego, a w 1824 r. w jedną połączono prowincje: Prusy Wschodnie i Prusy Zachodnie. Połączenie to zostało jednak zlikwidowane

w 1877 r. Kolejno w 1905 r. dokonano ponownej wewnętrznej reorganizacji podziału administracyjnego prowincji Prusy Wschodnie, wydzielając obok rejencji królewieckiej i gabińskiej trzecią – olsztyńską (E. Kroc 1997, s. 7–8, 10).

Prusy Wschodnie na przełomie XIX i XX w. w części północnej i centralnej zamieszkiwała przede wszystkim ludność niemiecka, natomiast w części południowej skład etniczny ludności był bardziej zróżnicowany. Powiaty mazurskie (Ostróda, Nidzica, Szczytno, Pisz, Elk, Giżycko, Mrągowo, Olecko), warmińskie (Olsztyn, Reszel) oraz zlokalizowane na Powiślu (Sztum, Kwidzyn, Susz), zamieszkiwała w dużym stopniu ludność polska (P. Eberhardt 1995, s. 11–12).

W 1919 r., po Traktacie Wersalskim, Prusy Wschodnie stały się polityczną eksklawą – prowincją odseparowaną od reszty Niemiec (zob. P. Eberhardt 1995, s. 9), tzw. korytarzem polskim należącym do utworzonej II Rzeczypospolitej. Co więcej, po zakończeniu pierwszej wojny światowej Polsce przyznano należącą do Prus Wschodnich działdowszczyznę (Działdowo z częścią powiatu nidzickiego), co jak podaje Janusz Małek (2016a, s. 237), miało znaczenie strategiczne, bo chodziło o zapewnienie Polsce kolejowego połączenia do bałtyckich portów. Terytorialne odseparowanie Prus Wschodnich od Rzeszy skutkowało kolejnymi zmianami podziału administracyjnego. W wyniku tego, do października 1939 r. na prowincję Prusy Wschodnie składały się rejencje: gabińska, królewiecka, olsztyńska i zachodniopruska (E. Kroc 1997, s. 15).

W czasie drugiej wojny światowej granice Prus Wschodnich zmieniły zasięg – utworzona została Prowincja Prusy Wschodnie, poszerzona na południu o rejencję ciechanowską⁷, Okręg Białostocki, Okręg Suwałki i Działdowszczyznę (*Warmia i Mazury. Zarys...* 1985, s. 631, 639). Wchodząca zaś do 1939 r. w skład Prus Wschodnich rejencja Prusy Zachodnie została włączona do Okręgu Rzeszy Gdańsk – Prusy Zachodnie jako poszerzona ku południu rejencja kwidzyńska (*Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki*, 2008, s. 24).

Już w czasie trwania drugiej wojny światowej zapadły decyzje polityczne na temat losów Prus Wschodnich. Ich dalsze istnienie jako części Niemiec poczytano jako zagrożenie integralności przyszłego Państwa Polskiego (C. Kraft 1999, s. 533). Podział Prus Wschodnich między przyszłą Polskę a ZSRR podejmowały kolejno ustalenia konferencji w Teheranie (1943), Jałcie i Poczdamie (1945) (P. Eberhardt 1995, s. 5; E. Kroc 1997, s. 11).

Tymczasowy podział administracyjny tzw. ziem odzyskanych ustalono 14 marca 1945 r. uchwałą Rady Ministrów RP, tworząc cztery okręgi administracyjne, w tym Okręg IV – Prusy Wschodnie (przemianowany 30 marca 1945 r. na Okręg Mazurski) (zob. ryc. 3) (*Warmia i Mazury. Zarys...* 1985, s. 674). Granice Okręgu Mazurskiego wyznaczały: od południa i wschodu granica byłych Prus

⁷ Z okupowanych powiatów z Mazowsza: ciechanowski, makowski, mławski, ostrołęcki, płocki, płoński, pułtuski, sierpecki (*Warmia i Mazury. Zarys...* 1985, s. 636).

Wschodnich, od zachodu – Wolnego Miasta Gdańska i wstępnie określona granica północna, która wówczas podlegała jeszcze niewielkim przesunięciom. Okręg Mazurski pierwotnie miał liczyć 27 powiatów (F. Sokołowski 1974, s. 305). Ostatecznie Okręg liczący 18 powiatów ukształtował się po zmianach dokonanych latem 1945 r. oraz po umowie o przebiegu granicy polsko-radzieckiej z 16 sierpnia 1945 r. Przypięczętowała ona koniec kilkusetletniej ciągłości kulturowej tych ziem, dzieląc teren przechodzących do historii Prus Wschodnich na dwie części.

W 1945 r. terytorium dawnych Prus Wschodnich zmieniło swoją przynależność państwową, przydzielone w części południowej do Polski, w mniejszej części północnej – do Związku Radzieckiego – jako obwód kaliningradzki: Königsberg wraz z pozostałą częścią środkowych i północnych regionów Prus Wschodnich (A. Sakson 2009, s. 118). Okręg Kłajpedy (Kraj Kłajpedzki), który należał do Prus Wschodnich do 1920 r. i później ponownie w latach 1939–1945, stanowi obecnie część Litwy. Do Polski włączono obszar o powierzchni 23 805 km², stanowiący 64% przedwojennej powierzchni Prus Wschodnich (P. Eberhardt 1995, s. 5). Były to obszary wschodniopruskich rejencji: olsztyńskiej, Prus Zachodnich, południowej części rejencji królewieckiej oraz południowy skrawek rejencji gąbińskiej (z Gołdapią, Oleckiem i Węgorzewem), według podziału administracyjnego Prus Wschodnich z 1939 r. (*Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki...* 2008, s. 22–23). Ruchy ludnościowe, które nastąpiły na obszarze Prus Wschodnich w wyniku wydarzeń końcowojennych (m.in. tzw. wielka ucieczka) oraz powojenne przesiedlenia i migracje całkowicie zmieniły skład ludnościowy byłej wschodniopruskiej prowincji.

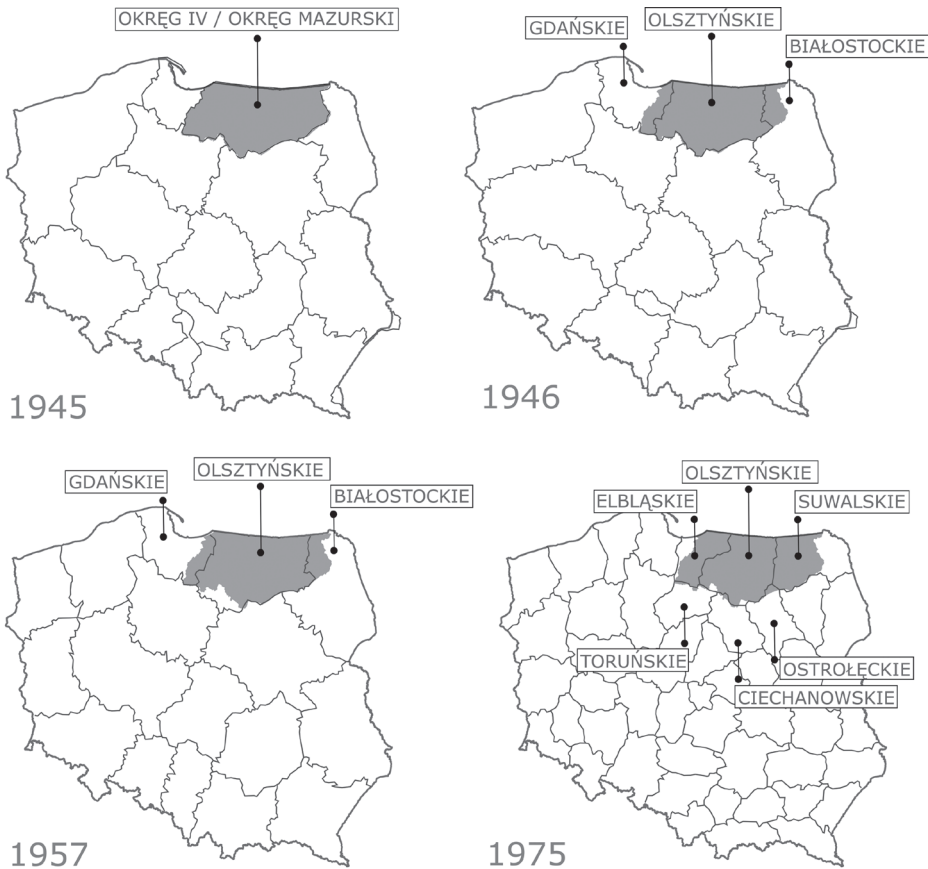
Zorganizowany po zakończeniu wojny Okręg Mazurski został rozwiązany 28 czerwca 1946 r. Wcześniej, bo 29 maja, wyłączono z niego część ziem (głównie dawnej rejencji Prusy Zachodnie), które weszły w skład województwa gdańskiego (powiaty: elbląski, kwidzyński, malborski, sztumski). Z kolei powiaty wschodnie: elcki, gołdapski i olecki zarządzeniem z 17 lipca przyłączono do tworzonego województwa białostockiego (ryc. 3) (F. Sokołowski 1972, s. 324; M. Markiewicz 2005, s. 57–58). Z pozostałej centralnej części Okręgu Mazurskiego utworzono województwo olsztyńskie⁸. Niewielkich korekt dokonano na granicy wschodniej z województwem białostockim, gdzie włączono do województwa olsztyńskiego niewielki obszar w okolicach Elku (*Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki...* 2008, s. 29–30). Podział taki w ogólnym zarysie utrzymał się do 1959 r.⁹, z korektą w 1950 r., kiedy przyłączono do województwa olsztyńskiego powiat działdowski należący wcześniej

⁸ Od 1946 r. województwo olsztyńskie tworzyły powiaty: bartoszycki, braniewski, giżycki, iławski, kętrzyński, lidzbarski, morąski, mrągowski, nidzicki, olsztyński, m. Olsztyn, ostródzki, pasłęcki, piski, reszelski, suski, szczycieński, węgorzewski (A. Wakar 1966, s. 34).

⁹ W 1959 r. zmieniono również nazwy niektórych powiatów wchodzących w skład województwa olsztyńskiego: reszelski zmieniono na biskupiecki, suski na iławski, a iławski na górowski (E. Kroc 1997, s. 19).

do województwa warszawskiego oraz nowomiejski, będący do tego roku w województwie bydgoskim (ryc. 3) (W. Wojnowski 1996, s. 181).

Kolejne zmiany podziału administracyjnego zaszły w 1975 r. w związku z likwidacją powiatów – wówczas województwo olsztyńskie znacznie zmniejszyło swój zasięg terytorialny, tworzyło je 55 gmin (zob. ryc. 3) (tamże, s. 182). Z pozostałych terenów dawniej należących do Prus Wschodnich, do województwa ciechanowskiego włączono 6 gmin, do elbląskiego – 15 gmin, do ostrołęckiego – 1 gminę, do suwalskiego – 16 gmin, do toruńskiego – 4 gminy (E. Kroc 1997, s. 21).

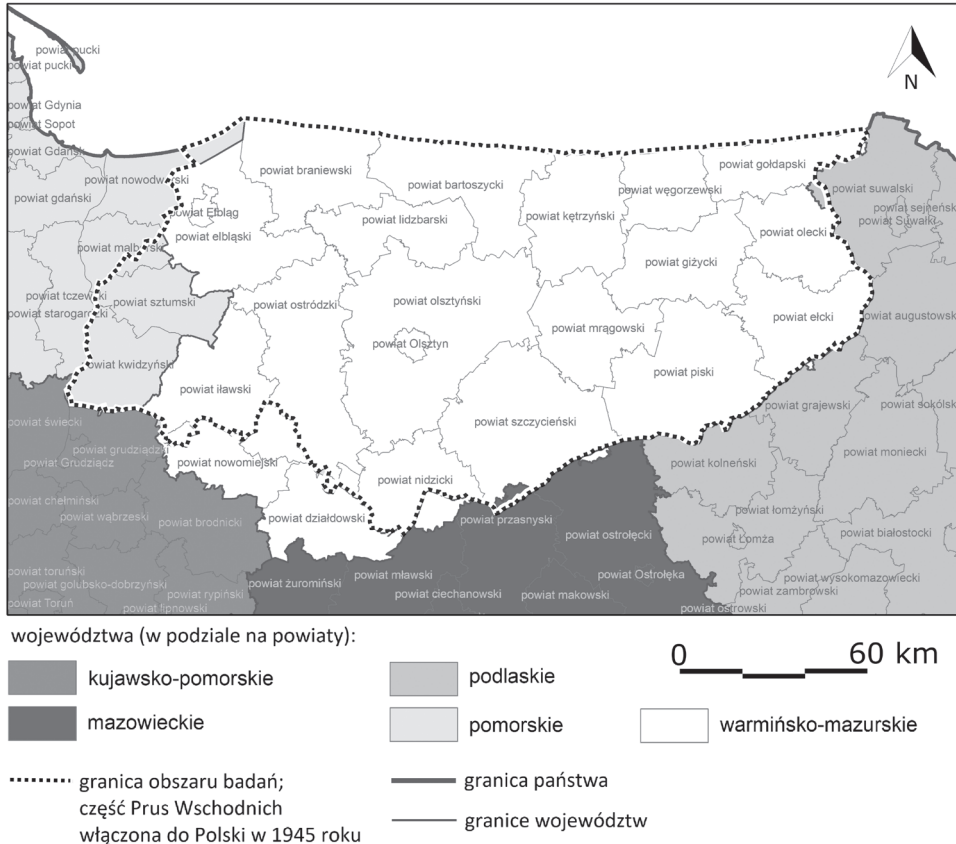


Ryc. 3. Część Prus Wschodnich włączona do Polski w 1945 r. na tle zmian podziału administracyjnego kraju

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z: *Atlas geograficzny...* 2013, s. 184.

Reforma administracyjna Polski z 1999 r. ponownie zmieniła podział terenów przynależących dawniej do Prus Wschodnich. Utworzone województwo

warmińsko-mazurskie obejmuje niemal cały obszar włączonych do Polski w 1945 r. ziem wschodniopruskich (ok. 97%) (zob. ryc. 4).



Ryc. 4. Część Prus Wschodnich włączona do Polski w 1945 r. na tle współczesnego podziału administracyjnego kraju

Źródło: opracowanie własne z wykorzystaniem danych z państwowego rejestru granic i powierzchni jednostek podziałów terytorialnych kraju – PRG.

Niewielkie odstępstwa zasięgu województwa warmińsko-mazurskiego względem historycznej granicy Prus Wschodnich zaobserwować można na pograniczu południowym, gdzie do przedwojennych Prus nie należał fragment powiatu nidzickiego, szczycieńskiego i niewielki fragment elckiego, natomiast granica wybiegała dalej na południe w rejonie powiatu przasnyskiego (z województwa mazowieckiego). Różnice w przebiegu obecnej granicy wojewódzkiej i dawnej wschodniopruskiej zachodzą również na wschodzie w rejonie warmińsko-mazurskiego powiatu gołdapskiego oraz podlaskiego powiatu suwalskiego. Z kolei

na zachodzie województwo warmińsko-mazurskie nie obejmuje dawnych terenów wschodniopruskich, które obecnie stanowią powiaty: kwidzyński, sztumski oraz część malborskiego i nowodworskiego z województwa pomorskiego (ryc. 4).

Podsumowując – obszar badań dotyczących materialnego wymiaru przerwania ciągłości osadnictwa obejmuje włączoną w 1945 r. do Polski część terytorium byłych Prus Wschodnich w jego granicach z 1939 r. Osadnictwo na tym obszarze determinowane było głównie przez ludność niemiecką i polską, co przełożyło się na złożony charakter społeczno-kulturowy tych terenów. Przedstawione wątki tła politycznego, uzupełnione zostały w dalszej części książki rozdziałem poświęconym procesom i wydarzeniom bezpośrednio poprzedzającym i towarzyszącym wyludnianiu się miejscowości.

2. STAN BADAŃ

W ramach podsumowania stanu badań nad opuszczonymi miejscowościami, autorka wiele miejsca poświęciła historii i specyfice badań czeskich i anglosaskich, które dały podwaliny teoretyczno-metodyczne współczesnym studiom w tym zakresie. Długą tradycję mają zwłaszcza badania dotyczące porzuconych wsi średniowiecznych (ang. *deserted medieval villages*). Stosowana w nich metodyka, adaptowana jest obecnie w analizach miejscowości, które uległy całkowitemu wyludnieniu po 1945 r. Przybliżono również specyfikę współczesnych badań polskich nad materialnym wymiarem depopulacji.

Nie należy zapominać o już dokonanych przeglądach literatury z tego zakresu, m.in. opracowanym przez Monikę Wesołowską (2018), jak również o syntetycznym omówieniu dokonań geografii historycznej w badaniach nad tzw. osadami zaginionymi autorstwa Tomasza Figlusa (2016a). Dorobek polskich archeologów w zakresie badań nad średniowieczną wsią omawia natomiast Anna Marciniak-Kajzer (2016). Podobnie, podsumowane zostały angielskie i czeskie doświadczenia w zakresie rozpoznania porzuconych w średniowieczu jednostek osadniczych (Ch. Taylor 2010; L. Čapek, L. Holata 2017; M. Procházka, P. Menšík, J. Hložek 2017). Poniższe omówienie ma więc na celu przede wszystkim przybliżenie czytelnikowi ogólnego zarysu historii badań nad opuszczonymi miejscowościami, ze szczególnym naciskiem na dokonania ośrodków naukowych, których tradycje badawcze ukształtowały wiodące kierunki prowadzenia analiz, współokreślając współczesne badania nad krajobrazem wsi wyludnionej.

2.1. Z historii studiów europejskich

Europejskie badania nad wyludnionymi miejscowościami posiadają długą tradycję i pokaźny dorobek. To prace badaczy niemieckich, anglosaskich i czeskich kształtowały podstawy teoretyczno-metodyczne badań osadniczych nad depopulacją oraz jej materialnymi konsekwencjami obserwowanymi w krajobrazie. W 1954 r. Maurice Beresford wydał publikację o angielskich średniowiecznych trwale opuszczonych osadach, zapoczątkowując współczesne badania nad tzw. wsią zaginioną, który to termin (ang. *lost village*) przejęli kolejni adepci historycznych studiów nad niezamieszkanymi jednostkami osadniczymi. To Osbert G.S. Crawford (1925), a następnie Maurice Beresford (1954), wskazali na potencjał nieinwazyjnego rozpoznania naziemnych relikwów całkowicie

wyludnionych wsi za pośrednictwem zdjęć lotniczych¹, co znajduje swoją kontynuację i obecnie, przede wszystkim w lotniczym skanowaniu laserowym (m.in. L. Holata, R. Světlík 2015). Rok po Beresfordzie Niemiec Wilhelm Abel (1955) wydał pionierską pracę o pustkach osadniczych (niem. *wüstungen*). Dzieła te materializowały pojawiające się ówczesnie w środowisku naukowym postulaty, dotyczące potrzeby prowadzenia badań nad osadnictwem średniowiecznym, co podkreślają współcześni badacze czescy (L. Čapek, L. Holata 2017, s. 277). Pionierzy tej problematyki prowadzili swoje badania różnymi torami konceptualnymi. Przykładowo, podczas gdy w angielskim środowisku naukowym w latach 30. XX w. prowadzono już stosunkowo szeroko zakrojone badania terenowe, tak w historiografii niemieckiej pojawiały się wówczas pierwsze studia teoretyczne nad opisem i klasyfikacją tzw. pustek osadniczych. Rozpoczął je Kurt Scharlau, a kontynuowane były przez wspomnianego już Wilhelma Abela i innych badaczy niemieckich po zakończeniu drugiej wojny światowej (por. T. Figlus 2016a, s. 85; zob. również przegląd badań: M. Wesołowska 2018, s. 11–12).

Współcześnie prym w badaniach nad zanikającymi średniowiecznymi i nowożytnymi jednostkami osadniczymi wiodą Czesi, którzy wykorzystują zarówno tradycyjne metody, jak i najnowsze techniki i narzędzia badawcze aplikowane w studiach krajobrazowych. Ich badania mają również wymiar interdyscyplinarny, których trzon stanowią rozwinięte studia nad kulturą materialną zanikających wsi, posiadające w czeskiej archeologii długą tradycję, sięgającą lat 80. XIX w.², kiedy pierwszy raz zarejestrowano ich relikty (L. Čapek, L. Holata 2017, s. 275). Kształt współczesnym badaniom nadały natomiast m.in. prospekcje prowadzone w latach 70. XX w. m.in. przez Zdenka Smetánkę. To wówczas osadnictwo wiejskie pełnego i późnego średniowiecza wpisało się na stałe w badania podejmowane w ramach archeologii średniowiecza (tamże, s. 277; zob. m.in.: Z. Smetánka³ 1988; Z. Smetánka, J. Klápště 1979).

Wczesne czeskie prace z geografii historycznej (lata 20.–30. XX w), dotyczące regresu osadnictwa, podejmowały przede wszystkim zagadnienia z zakresu toponomastyki oraz uwarunkowań gospodarczych wyludnienia. Następnie powzięto tematy niezwykle znaczące w studiach nad materialnym wymiarem depopulacji, bo dotyczące rozplanowania założeń wiejskich (lata 70. XX w.) (L. Čapek, L. Holata 2017, s. 274–275). Stanowi to właściwie przeciwieństwo

¹ Tomasz Figlus (2016a, s. 86) wskazuje również, że podobne wątki, dotyczące wykorzystania kartograficznych źródeł (w tym fotografii lotniczych), pojawiły się również w pracach francuskich badaczy. Miało to miejsce jednak później niż w środowisku brytyjskim, bo dopiero w połowie lat 60. XX w.

² Szczegółowego omówienia czeskiego stanu badań nad średniowiecznym osadnictwem wiejskim dokonali L. Čapek oraz L. Holata (2017).

³ Jeden z prekursorów współczesnych czeskich badań z zakresu archeologii średniowiecza (tamże, s. 272).

badania polskich, w których tematy związane z procesem wyludniania się miejscowości obecne były w tradycji historiograficznej i geograficznej (obecnie ze znaczącym udziałem geografii fizycznej – geomorfologii), pomimo poważnego ograniczenia rozwoju dyscypliny geografii historycznej w ciągu kilku powojennych dekad. Z kolei archeologiczne badania nad materialnym wymiarem zjawisk są mniej zaawansowane niż po stronie czeskiej (zwłaszcza w zakresie rozpoznania późnośredniowiecznych i nowożytnych osad).

Badacze czescy dążą do holistycznego opisu przestrzeni zanikających miejscowości. Konstruują wokół wsi narracje wielowątkowe, łączące zagadnienia archeologiczne, topograficzne, gleboznawcze i z zakresu innych dyscyplin szczegółowych, uzyskując komplementarny obraz nie tylko materialnych reliktyw osadnictwa, ale również okoliczności zaniku i przekształceń miejscowości⁴. Problematyka dotycząca reliktyw średniowiecznego i wczesnonowożytnego zanikłego osadnictwa stanowi obecnie jeden z wiodących tematów badawczych czeskiej archeologii historycznej. W ostatnich latach jest on poszerzany o analizy poświęcone jednostkom osadniczym, które uległy całkowitemu wyludnieniu po zakończeniu drugiej wojny światowej, a badania prowadzi się w formie studiów interdyscyplinarnych (np. P. Vařeka, R. Bialý, L. Funk, L. Galusová 2008; M. Bureš 2013)⁵.

⁴ Znaczący dorobek w tym zakresie posiada zespół badaczy Instytutu Archeologii Uniwersytetu Karola w Pradze (zob. T. Klír 2016): m.in. Vladimír Nekuda (np. 1961; 1975; 2007), Tomáš Klír (m.in. 2010; 2011; T. Klír, M. Beránek 2012; J. Horák, T. Klír 2017; M. Janovský, J. Horák, T. Klír 2018), M. Beránek (np. 2011), skupiający się na osadach, które uległy całkowitemu wyludnieniu w średniowieczu. Badania nad wyludnionymi jednostkami osadniczymi, podejmują w ramach tej samej uczelni pracownicy Katedry Geografii Społecznej i Rozwoju Regionalnego, m.in. Zdeněk Kučera, prowadzący projekt badawczy dotyczący zanikłego osadnictwa i przekształceń krajobrazu kulturowego pogranicza czeskiego w drugiej połowie XX w. Drugą jednostką prowadzącą zaawansowane badania nad zanikłymi, głównie średniowiecznymi osadami, jest Zakład Archeologii na Wydziale Filozofii i Sztuki Uniwersytetu Zachodnioczeskiego w Pilźnie, w ramach którego badania realizuje zespół pod kierownictwem Pavla Vařeki. Badacze tego zespołu prowadzą badania nad reliktyw i kulturą materialną opuszczonych średniowiecznych wsi południowych oraz zachodnich Czech (zob. m.in.: L. Čapek 2018; P. Vařeka 2006; P. Vařeka, M. Buračinská, P. Rožmberský i in. 2008; P. Rožmberský, P. Vařeka 2013). Diagnozę przestrzeni niezamieszkałych obecnie jednostek osadniczych znajdujących się na Morawach prowadzą na terenie Czech również badacze Instytutu Archeologii Akademii Nauk Republiki Czeskiej w Brnie (J. Unger, O. Šedo, R. Knápek 2017).

⁵ Interesującymi przykładami są powstające w tym zakresie prace dyplomowe, co świadczy o atrakcyjności i popularności owej problematyki badawczej (np. M. Váňa 2013; L. Moravcová 2014). Analizy dokonywane są również dla miejsc, które uległy wyludnieniu w nieodległej przeszłości, w ramach tzw. archeologii nas samych (np. opuszczony w 1998 r. dom dla turystów w Karkonoszach – L. Funk, M. Váňa 2012a).

Badacze czescy (jak również w kręgu anglosaskim), poszerzają obecnie swoje zainteresowania o zagadnienia dotyczące przeobrażeń całej przestrzeni geograficznej. Nurt ten reprezentują prace poświęcone przekształceniom krajobrazu kulturowego, dokonywane w ramach studiów krajobrazowych i archeologii współczesności⁶. Jednym ze znaczących opracowań z tego zakresu jest dysertacja doktorska Lukáša Funka (2013; zob. także: 2010). Czesi należą również do naukowej czołówki rozwijającej metodykę i techniki badawcze służące lepszemu poznaniu procesów zachodzących w krajobrazie po przerwaniu ciągłości osadnictwa. Dotyczy to np. wykorzystania dendrochronologii do datowania momentu opuszczenia zagród (L. Funk, M. Váňa 2012b).

Imponujące są również dokonania nauki anglosaskiej w zakresie identyfikacji i diagnozy przestrzeni wyludnionych średniowiecznych jednostek ruralistycznych. Jej tradycje w tym zakresie, sięgają w zasadzie pierwszej połowy XVIII w., kiedy opisano opuszczone miejscowości z terenu Northamptonshire, a zainteresowanie zaginionymi miejscowościami wzrosło znacznie w XIX w., w związku z ogólną modą na poszukiwanie „starożytności”. Wiele badań wykopaliskowych przeprowadzono również w pierwszej połowie XX w. Ale dopiero w latach 30. XX w. rozpoczęto badania nad zanikłym osadnictwem średniowiecznym, prowadzone przez profesjonalnych archeologów, choć ówczesna metodyka nie pozwalała na pełne zrozumienie kontekstu archeologicznego obserwowanych struktur (Ch. Taylor 2010, s. 1–3). Gros prac z pierwszej połowy XX w. miało charakter bardziej krajoznawczy, regionalistyczny i popularnonaukowy. Do takich zalicza się przykładowo dzieło Thomasa Schepparda z 1912 r., omawiające nieistniejące miejscowości nadmorskie, wyludnione na skutek działalności abrazyjnej, która niszczyła przybrzeżne struktury osadnicze.

W 1952 r. zawiązała się w Wielkiej Brytanii interdyscyplinarna *Deserted Medieval Village Research Group* i to wówczas wspomniany już Maurice Beresford (historyk gospodarczy) wraz z archeologiem Johnem Hurstem zaczęli prowadzić pierwsze badania terenowe (L. Čapek, L. Holata 2017, s. 277; M. Beresford, J. Hurst 1972). W tym czasie, jak podkreśla Christopher Taylor (2010, s. 1), w analizach dotyczących zaginionych średniowiecznych wsi, wywiązały się połączenia między społecznymi, ekonomicznymi, geograficznymi i historycznymi wątkami badawczymi.

Dopiero od lat 60. XX w., po przełomowej pracy Maurice Beresforda (1954), angielskie badania nad opuszczonymi wsiami stały się bardziej kompleksowe i zróżnicowane, jak omawia Christopher Taylor (2010, s. 6), podając, że wówczas m.in. archeolodzy, geografowie i historycy włączyli studia nad niezamieszkałymi wsiami w krąg szerszych badań nad historią osadnictwa wiejskiego.

⁶ Zob. *Katalog k výstavě. Tachovsko: krajina v paměti / paměť v krajině*, 2014 – poruszono m.in. temat powojennych wysiedleń i reliktyw wyludnionej po drugiej wojnie światowej wsi Bažantov; zbiór tekstów pod tytułem *Archeologie 19. a 20. století. Přistupy – Metody – Témata*.

Wówczas stracił na znaczeniu popularyzowany wcześniej termin „porzuconej średniowiecznej wsi” (ang. *deserted medieval village*), ponieważ stało się jasnym, że zjawisko występuje z różną intensywnością we wszystkich epokach (tamże). Porzucone w średniowieczu wsie, na skutek wzrostu zainteresowania badaczy, stały się zaś szczególnym rodzajem stanowisk archeologicznych, których przestrzenie objawiły się jako pole badań nie tylko nad specyfiką form osadniczych, warunkami życia oraz kulturą materialną zamieszkujących je dawniej społeczności. Rozpoczęto dokonywanie rozważań nad relacjami zachodzącymi pomiędzy środowiskiem przyrodniczym a antropogenicznym, historią, przekształceniami i ewolucją krajobrazów.

Zaczęły powstawać opracowania interdyscyplinarne, łączące analizy dotyczące historii miejscowości, wykonane na podstawie źródeł pisanych i kartograficznych oraz wyników terenowej dokumentacji ich fizycznych pozostałości. W pracach podejmowano się zadania wyjaśnienia przebiegu i przyczyn depopulacji jednostek osadniczych (zob. np. K.J. Allison 1970⁷; R. Muir 1982; T. Rowley, J. Wood 1982). Pojawiły się liczne opracowania traktujące o przerwaniu ciągłości osadnictwa wiejskiego w poszczególnych regionach Wielkiej Brytanii (najwięcej wydano w latach 70.–90. XX w.) (zob. T. Figlus 2016a, s. 87; np. P.V. Bate, D.M. Palliser 1971⁸).

Współcześnie o opuszczonych w średniowieczu i nowożytności wsiach z terytorium Wielkiej Brytanii pisze m.in. Philip Wood (2010). Z kolei opracowanie monograficzne pt. *Deserted Villages Revisited* (2010) stanowi formę podsumowania dotychczasowego stanu badań nad angielską historyczną wsią porzuconą. Ponadto, znane już stanowiska archeologiczne poddano w nim ponownym analizom, m.in. z punktu widzenia współczesnego podejścia metodologicznego i z wykorzystaniem nowych narzędzi badawczych.

Badania nad krajobrazami zanikających wiejskich jednostek osadniczych prowadzone są w wielu europejskich państwach. Posiadają tradycje m.in. w zakresie studiów historycznych, sięgając lat 60. XX w. (zob. T. Figlus 2016a, s. 87). Badania tego rodzaju prowadzone były wówczas na terenie m.in.: Hiszpanii, Włoch, Francji, Grecji, Szwecji i Danii (więcej w m.in. M. Wesołowska 2018, s. 11–12).

Należy zauważyć, że w wielu badaniach, dotyczących całkowicie wyludnionych średniowiecznych i nowożytnych miejscowości, wykorzystuje się różnorodne źródła: kartograficzne (mapy, plany, ortofotomapy), zdjęcia lotnicze, po coraz powszechniej dostępne dane i pochodne lotniczego skanowania laserowego.

Interdyscyplinarny charakter badań podejmowanych z inicjatywy archeologów, wynika m.in. ze specyfiki studiów, których dokonuje się w ramach:

⁷ W pracy, obok wyjaśnień terminologicznych i opisu materialnych struktur miejscowości, wskazano lokalizacje ponad 2 tys. opuszczonych w średniowieczu osad (J.G. Hurst 1971, s. 363).

⁸ Niewielkie opracowanie zawierające listę aż 101 wsi, które uległy całkowitemu wyludnieniu w okresie średniowiecza.

archeologii krajobrazu⁹ (ang. *landscape archaeology*) oraz archeologii osadnictwa. Do wykształcenia się tych subdyscyplin doszło w wyniku fuzji dyscyplin, takich jak: geografia, etnografia, historia, przede wszystkim poprzez włączenie w tok analizy różnorodnych pozaarcheologicznych źródeł (kartograficznych, historii mówionej, etnograficznych materialnych i niematerialnych). Studia osadnicze, z natury transdyscyplinarne, sytuowane są na pograniczu nauk humanistycznych i społecznych, takich jak historia, archeologia, etnografia, geografia społeczno-ekonomiczna oraz przyrodniczych, jak geografia fizyczna i botanika. To sprawia, że właściwie od początków, przestrzenie zanikających (od średniowiecza do współczesności) wiejskich jednostek osadniczych rozpatrywane były w sposób wielowątkowy, w ramach szerszej perspektywy badawczej.

2.2. Z historii studiów polskich

Temat zanikłego osadnictwa jest przypisany przede wszystkim archeologii, w ramach której zapoczątkowano i kontynuuje się badania nad życiem społecznym, gospodarczym, kulturą minionych pokoleń, poznawanymi za pośrednictwem m.in. artefaktów i ekofaktów. Należy jednak podkreślić, że archeologiczne badania historycznego osadnictwa wiejskiego w nauce polskiej nie mają długich tradycji. Jak podaje Anna Marciniak-Kajzer – „jeszcze w latach 70. XX w. badania obiektów, które datowane były po połowie XIII w., były nieliczne i dodatkowo znaczna część, zarówno konserwatorów zabytków, jak i archeologów uważała je za niepotrzebną i kosztochłonną fanaberię” (A. Marciniak-Kajzer 2016, s. 792–793). Nie sprzyjało to rozwojowi badań nad przestrzenią wyludnionej wsi późnośredniowiecznej, nowożytnej oraz XIX i XX-wiecznej. Ponadto A. Marciniak-Kajzer zauważa, że mniej zaawansowany stan badań nad zanikłym osadnictwem wiejskim, zwłaszcza średniowiecznym, może wynikać z małej liczby reliktyw tego typu osadnictwa, posiadających własne formy terenowe, w przeciwieństwie do pozostałości np. osad o charakterze grodowym. Dotyczy to również relatywnie małej unikalności odkrywanej kultury materialnej oraz możliwości poznania kolejnych faz zabudowy/zasiedlenia obiektów, w porównaniu np. do obiektów rycerskich bądź kościelnych (tamże).

Współcześnie w badaniach oddano część zainteresowania ośrodkom średniowiecznym i nowożytnym, określanym jako zanikłe miasta. Zainteresowanie nimi zwiększa się m.in. w wyniku nagłaśniania spektakularnych odkryć osad, których dotychczasowe poszukiwania nie przynosiły rezultatów. Do wiodących

⁹ W ramach badań archeologii krajobrazu prowadzone są studia nad zanikłym osadnictwem, obecnie opierane często na rozpoznaniu nieinwazyjnym obszaru badań, które w swoim charakterze zasadniczo są bardzo bliskie analizom dokonywanym w ramach geografii historycznej (np. A. Swieder 2018).

determinant rozwoju badań w tym zakresie należy upowszechnianie się nieinwazyjnych metod prospekcji. Za ich sprawą w ostatnich latach doszło do znacznej intensyfikacji prac nad rozpoznaniem reliktyw dawnej sieci osadniczej. Wieloletnimi badaniami objęta została m.in. Nieszawa, która jest obecnie jednym z najbardziej znanych tzw. zaginionych miast z terenu Polski (zob. więcej: *W poszukiwaniu zaginionego miasta...* 2015). Dzięki ciągłemu doskonaleniu technik i narzędzi badawczych uzyskuje się coraz dokładniejsze pomiary, które umożliwiają nie tylko zlokalizowanie, ale również szczegółowe zdiagnozowanie struktur osadniczych. Z pewnością do jednego z najlepiej rozpoznanych miast, w którym doszło do trwałego przerwania ciągłości osadnictwa, należy również Dzwonowo. Badania nad nim są ponadto doskonałym przykładem udanego wykorzystania ogólnodostępnych narzędzi GIS. Zainteresowanie miejscowością zapoczątkowane zostało odkryciem w 2014 r. jej lokalizacji, ujawnionej dzięki wyróżnikom wegetacyjnym zarejestrowanym na ortofotomapie z zasobów Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii (dostępnej w serwisie Geoportal) (M. Kostyrko, G. Kiarszys, K. Hanus 2017, s. 148). Badania archeologiczne, inwazyjne i nieinwazyjne, mające na celu rozpoznanie jednostki osadniczej prowadzono intensywnie m.in. w latach 2016–2017. Efekty przyniosły także poszukiwania Starego Chełmna¹⁰.

Zanikłe w epoce średniowiecza, znajdujące się w granicach współczesnej Polski osadnictwo, stanowi temat słabo rozpoznany, również z uwagi na czynniki środowiskowe, czego przykładem jest porównanie do badań prowadzonych w Czechach. Tam relikty porzuconych w średniowieczu wsi, obecnie często znajdują się w obrębie lasów, które zazwyczaj są pewnym gwarantem lepszego zachowania destruktów osadniczych, niż np. tereny użytkowane rolniczo. Stanowi to jeden z argumentów ich dość łatwego i szerokiego rozpoznania na terytorium tego państwa. Jednakże niedostatek badań polskich nad osadami, w których do przerwania ciągłości osadnictwa doszło w nowożytności oraz XIX i XX w., bynajmniej nie wynika z niedostatku obiektów badawczych. Zwłaszcza zważywszy na zjawisko masowego wyludniania się miejscowości, związanego z przebiegiem i następstwami drugiej wojny światowej.

Obecnie, coraz częściej badacze zwracają się także ku zanikłym wsiom średniowiecznym i wczesnonowożytnym, choć badania nad ich reliktywami są nadal mało zaawansowane. Prowadzone było rozpoznanie pozostałości m.in. funkcjonującej niespełna 30 lat, pierwszego XIII-wiecznego Barczewka (Alt Wartenburg)

¹⁰ Jego lokalizację i szczegóły zabudowy przybliżają badania prowadzone w ramach projektu nt. *Castra Terrae Culmensis. Na rubieży chrześcijańskiego świata. Interdyscyplinarne badania nad warownym budownictwem zakonu krzyżackiego w świetle źródeł archeologiczno-architektonicznych, historycznych i przyrodniczych*, prowadzonego przez zespół z UMK w Toruniu (zob. więcej: *Castra terrae culmensis. Na rubieży chrześcijańskiego świata – projekt*: <http://projektumk.wixsite.com/castra-terrae/projekt> [dostęp: 24.10.2018]).

z terenu Warmii (F. Biermann, Ch. Herrmann, A. Koperkiewicz 2016). Prawdopodobnie nieco ponad 200 lat istniała Stara Łeba, która zniszczona przez sztormy, przeniesiona została w obecną lokalizację w latach 70. XVI w. Jej relikty w postaci przykościelnego cmentarza odsłonięto w czasie prac wykopaliskowych w 2015 r. (D. Abramowicz 2015).

Badania nad morfogenezą wiejskiego osadnictwa późnośredniowiecznego i nowożytnego, w ramach których najczęściej podejmowano tematy związane z zanikiem miejscowości, stanowiły dotychczas domenę przede wszystkim historyków i geografów historycznych (np. G. Białuński 2002; T. Figlus 2013; H. Szulc 1995; zob. także S. Kurnatowski 1977; uwagi metodyczne o badaniach historycznych dotyczących opuszczonych osad – J. Domański 1999). Zasadniczo nie prowadzono szczegółowych studiów dotyczących materialnych reliktyw miejscowości. Pozostałości zanikłych osad z wymienionych epok nie były również powszechnym przedmiotem badań archeologicznych. Wyróżniającymi się w tym zakresie były np. badania średniowiecznego kompleksu osadniczego w Zgłowiączce na Kujawach prowadzone przez Aldonę Andrzejewską, dotyczące m.in. problematyki przemian średniowiecznej wsi (A. Andrzejewska 1996, za: M. Żemigala 2011, s. 10). Dopiero niedawno zaczęły pojawiać się szersze opracowania dotyczące przestrzeni opuszczonych średniowiecznych wsi, wiele w konwencji interdyscyplinarnej (zob. K. Fokt 2012; D. Adamska, D. Nowakowski 2013). Ta gałąź badań nad zanikłym osadnictwem, zdobywa popularność m.in. na kanwie rozwoju wspominanych już nieinwazyjnych metod i technik badawczych. Dzięki ich wykorzystaniu do rozpoznania reliktyw osadnictwa, w 2018 r. wielkopolscy archeolodzy odkryli w Puszczy Zielonce średniowieczną opuszczoną wieś (A. Jowsa 2018). Podobnie na Dolnym Śląsku w przypadku opuszczonej średniowiecznej wsi Goschwitz, dopiero wyniki lotniczego skanowania laserowego ujawniły jej dokładną lokalizację oraz naziemne relikty (zob. K. Fokt 2010, s. 267; K. Fokt, M. Legut-Pintal 2016, s. 127). Krzysztof Fokt oraz Maria Legut-Pintal (2018) prowadzą badania nad relikdami trwale porzuconych miejscowości średniowiecznych, znajdujących się w północnej części Wzgórz Strzebińskich. Z kolei nieinwazyjne badania archeologiczne nad opuszczoną w okresie wczesnonowożytnym osadą, oparte na analizie danych z lotniczego skanowania laserowego oraz prospekcji terenowej, zostały przeprowadzone dla wsi Radzim, położonej w obecnym województwie wielkopolskim (M. Kostyrko 2017).

Wyniki badań nad „wsią zaginioną” prezentowane są na forum konferencji cyklicznie organizowanych przez Muzeum Park Etnograficzny w Chorzowie, a następnie publikowane w formie monografii poświęconych najnowszym badaniom nad zjawiskiem przerwania ciągłości osadnictwa w różnych epokach historycznych (m.in. K. Fokt 2018; J. Suproniuk 2018; K. Trojanowska 2018).

Badania nad materialnym wymiarem przerwania ciągłości osadnictwa, który to proces miał miejsce w XX w. na terenach znajdujących się obecnie

w granicach Polski, zostały zapoczątkowane właściwie dopiero kilkanaście lat temu i posiadają nadal skromny udział w badaniach osadniczych. Krajobrazy zanikających wsi były rozpatrywane dotychczas z perspektywy geomorfologicznej w badaniach Jacka Wolskiego (2007) oraz Agnieszki Latochy (2016; 2018). Wrocławscy archeolodzy zorganizowali w ostatnich latach badania na terenie zagrody opuszczonej prawdopodobnie tuż po 1945 r., znajdującej się w miejscowości Kopaniec w Górach Izerskich (P. Duma, A. Łuczak, J. Piekalski 2017), a później również dotyczące kamiennych wałów granicznych związanych z osadnictwem nowożytnym (P. Duma, A. Łuczak, J. Piekalski 2018). Powstały również pojedyncze prace, które w swoich założeniach odnoszą się do dokumentacji wielowarstwowych krajobrazów opuszczonych osad (np. S. Domagała 2016; G. Podruczny, M. Kostyrko, P. Wroniecki 2018) i stanu zachowania oraz przekształceń składowych krajobrazu wyludnionych wsi i ich najbliższego otoczenia (np. D. Soszyński 2012; W. Plewniak 1978). Ich wyniki stanowią o postępie dokonującym się w polskich badaniach dotyczących materialnego wymiaru depopulacji oraz osadnictwa nowożytnego, m.in. dociekań nad warunkami życia w wiejskich jednostkach osadniczych.

W badaniach geograficznych, poza wymienianymi już opracowaniami, zrealizowanymi w ujęciu geomorfologicznym, w niewielu pracach większy nacisk kładziony jest na kompleksową analizę krajobrazowych świadectw funkcjonowania miejscowości. W aspekcie materialnym akcentowane są najsilniej zagadnienia związane z morfologią i morfogenezą jednostek osadniczych, praktykowane w nurcie badań geograficzno-historycznych. Badania koncentrują się na wybranych przestrzennych aspektach funkcjonowania struktur osadniczych (np. T. Figlus 2016a).

Początkowo, w polskich badaniach historycznych (lata 50.–60. XX w.) znaczący się wyraźnie analizy skupione wokół problemu powstawania różnie definiowanych pustek osadniczych z naciskiem na przemiany agrarne i przekształcenia krajobrazu rolniczego (mniejszą uwagę poświęcając reliktom siedlisk i zagród) (np. S. Mielczarski, J.R. Szaflik 1956). Na materialnym wymiarze zaniku osadnictwa koncentruje się w znacznym stopniu, wspomniana przez Tomasza Figlusa (2016a, s. 90) praca Edwarda Rymara (1971), której autor wskazuje na relikty w postaci śladów krajobrazowych i nazw miejscowych. Natomiast w latach 80. XX w. pojawiło się uwspółcześnione opracowanie dotyczące zaginionych osad na Lubelszczyźnie autorstwa zespołu badawczego skupionego wokół Stefana Wojciechowskiego, zawierające podsumowanie także jego przedwojennych, pionierskich badań z tego zakresu (S. Wojciechowski, A. Sochacka, R. Szczygieł 1986, za: T. Figlus 2016a, s. 89; zob. S. Wojciechowski 1930, za: M. Wesołowska 2018, s. 12). Z tego okresu pochodzą również prace J. Domańskiego (1983, 1999), dotyczące problematyki „zaginionych”/„zanikłych” osad śląskich. Z kolei opracowaniem ujmującym kompleksowo temat krajobrazu wsi opuszczonych w XX w., jest studium dotyczące Polesia, autorstwa Dawida Soszyńskiego (2012).

Jest to jedna z nielicznych prac geograficznych, uwzględniających w postępowaniu badawczym wykorzystanie informacji z wielu źródeł: kartograficznych, zdjęć lotniczych, materiałów z inwentaryzacji terenowej (ryc. 5–10).

Na pierwszy plan w studiach z zakresu geografii społeczno-ekonomicznej, podejmujących temat zanikających (głównie pod względem regresu ludnościowego) miejscowości, wysuwają się zagadnienia demograficzne i gospodarcze (zob. R. Szymtykie 2008; M. Wesołowska 2018)¹¹. W ostatnim czasie w studiach polskich poruszane były również zagadnienia dotyczące długofalowych społecznych, gospodarczych i przestrzennych konsekwencji wyludnienia miejscowości pogranicza polsko-czeskiego (K. Heffner, A. Latocha 2020). Badania krajobrazowe nad zanikającymi wsiami w bardziej popularnonaukowym wydaniu prowadzone były przez Stanisława Kłosa (2010) na temat osad podkarpackich¹² (z obszaru na ryc. 5, pod nr 9), a przez Andrzeja Piecucha, Adama Harkawy i Mariolę Janowską-Harkawy (2013) dla opuszczonych wsi Ziemi Gorlickiej¹³.

¹¹ Podobne studia posiadają również ugruntowaną pozycję w archeologii historycznej, szczególnie z zakresu analizy procesów porzucania wsi w okresie średniowiecza i wczesnej nowożytności. Tego typu studia nad procesami wyludniania, prowadzone na podstawie rejestrów podatków gruntowych, podejmuje w nauce czeskiej archeolog i historyk Tomáš Klír (2017).

¹² Opublikowane wyniki badań zawierają rysy historyczne uwzględnionych w analizach jednostek osadniczych. Obejmują także charakterystykę aktualnej fizjonomii wybranych elementów fizycznego krajobrazu opuszczonych miejscowości (np. kapliczek, elementów zagród, cerkwi, cmentarzy). Należy jednak nadmienić, że niedostatki zastosowanego warsztatu badawczego owej pracy rekompensuje liczba opisanych miejscowości, co z pewnością sytuuje to opracowanie w czołówce polskich prac pod względem zasobu informacji o zanikających miejscowościach i powojennej depopulacji na obszarach podgórskich i górskich.

¹³ Uwzględniono w nim wyniki prac dokumentacyjnych dotyczących dziedzictwa kulturowego 10 wsi. Ma ono jednak formę albumową, skupiającą się nie na analizach przestrzennych, a przede wszystkim na cechach fizykalnych obiektów religijnych, w tym małej architektury sepulkralnej (pomniki nagrobne, krzyże przydrożne, kapliczki, cerkwiska), których fotografie, opisy i dane pomiarowe na tyle dominują, że czytelnik może odnieść wrażenie, że są one jedynymi materialnymi pozostałościami po zamieszkanym niegdyś wsiach. Miejsca opuszczone i w dużym stopniu zdegradowane cieszą się popularnością wśród fotografów i regionalistów, czego wyrazem są m.in. opracowania i wystawy prac prezentujące przestrzenie zanikających pod względem materialnym obiektów, w tym zagród wiejskich, kościołów, pałaców z różnych regionów Polski (np. J.M. Pawlikowski 2008; H. Smoke 2018).



Ryc. 5. Całkowicie wyludnione wiejskie jednostki osadnicze we współczesnych badaniach polskich – wybór obszarów/stanowisk badawczych

Źródło: opracowanie własne.

Jednostki osadnicze, które uległy całkowitemu wyludnieniu po 1945 r., stanowią nową kategorię, dopiero konstytuującego się dziedzictwa kulturowego. Badania nad reliktnymi wsi zanikłych w trakcie, bądź po zakończeniu drugiej wojny światowej, są mniej zaawansowane z uwagi na dopiero niedawne zwrócenie uwagi badaczy na dziedzictwo przeszłości nieodległej, w tym szczególnie w aspekcie badań archeologicznych. Podyktowane jest to dokonującym się systematycznie rozwojem archeologii czasów współczesnych (ang. *archaeology of the contemporary past*) oraz kształtowaniem konceptualizacji teoretyczno-metodologicznych w jej obrębie (A.I. Zalewska 2016a, s. 21–26). Z drugiej strony zauważalny jest niewielki udział badań terenowych w polskich analizach dokonywanych w ramach geografii historycznej. Nie miało to miejsca np. w badaniach czeskich, gdzie od początków badań nad opuszczonymi w średniowieczu wsiami Ervin Černý¹⁴ w ramach badań historyczno-geograficznych prowadził studia terenowe, koncentrujące się na rozpoznaniu reliktnych historycznych układów pól (L. Čapek, L. Holata 2017, s. 278; E. Černý 1979).

Na terenach północno-wschodniej Polski nie prowadzono dotychczas geograficzno-archeologicznych badań krajobrazowych dotyczących problematyki

¹⁴ Ervin Černý wypracował naśladowaną przez kolejnych naukowców, ścieżkę postępowania badawczego, opierającą się na interdyscyplinarnym rozpoznaniu zanikających jednostek osadniczych, m.in. za pośrednictwem wykorzystania zróżnicowanych źródeł i metod (geograficzno-historycznych oraz archeologicznych).

zaniku osadnictwa zachodzącego w czasie drugiej wojny światowej i po jej zakończeniu oraz obejmujących dokumentację struktur materialnych zanikających wsi¹⁵. Stan badań zamyka się na społeczno-badawczym projekcie wolontariackim „Zaginione wioski Puszczy Piskiej”, zainicjowanym przez Stowarzyszenie na Rzecz Ochrony Krajobrazu Kulturowego Mazur „Sadyba”, którego celem jest m.in. dokumentacja i uczytelnienie w krajobrazie reliktyw opuszczonych wsi położonych w Puszczy Piskiej (zob. K.A. Worobiec 2009b). W ramach tego projektu dotychczas przeprowadzono działania na terenie kilkunastu miejscowości, a historię wybranych osad inicjator projektu przybliżył m.in. na łamach lokalnej prasy, np. „Gazety Piskiej” (m.in. Worobiec 2014a, 2014b) czy w wydawnictwach wieloautorskich (zob. K.A. Worobiec 2018a, 2018b). Swoje wieloletnie badania zwięźlił również dwutomową pracą historyczną, stanowiącą opracowanie licznych dokumentów i materiałów archiwalnych dotyczących historii blisko 30 osad położonych na terenie Puszczy Piskiej (K.A. Worobiec 2021a, 2021b). Pojedyncze, obecnie niezamieszkałe miejscowości wzmiankowano również w ramach: opracowania „Księga Puszczy Piskiej” (np. R.W. Pawlicki 2018; W. Mierzwa 2018), pracy Izabeli Lewandowskiej, dotyczącej nadleśnictwa Jedwabno (2019) oraz w jej aneksie autorstwa Sławomira Ambroziaka (2019). Zakończony wystawą projekt z zakresu historii lokalnej, przeprowadzono również dla wyludnionych miejscowości Gorzekały i Oszczywilki w powiecie piskim (*Zanikające i nieistniejące...* 2017). Wstępne opracowanie na temat reliktyw dawnej sieci osadniczej w Nadleśnictwie Pisz oraz możliwości ich identyfikacji wykonał Adam Żywiczyński (2017). Powstało również historyczne studium losów opuszczonych miejscowości położonych na pograniczu powiatów szczycieńskiego i nidzickiego (S. Ambroziak 2005).

Część reliktyw zanikających jednostek osadniczych z terenu byłych Prus Wschodnich została zidentyfikowana w ramach projektów zrealizowanych przez pracowników Państwowego Muzeum Archeologicznego w latach 2011–2013, mających na celu rozpoznanie obiektów dziedzictwa archeologicznego i jego stanu zachowania w północno-wschodniej Polsce (głównie na terenie Suwalszczyzny). Działania skupiały się jednak przede wszystkim na analizach znanych grodzisk oraz założeń obronnych zachodniej Jaćwieży (zob. C. Sobczak 2017). W dokumentacji badań powierzchniowych wykonywanych na terenie Polski od końca lat 70. XX w., znaleźć można pojedyncze karty ewidencyjne stanowisk archeologicznych wykreślonych na terenach całkowicie wyludnionych od połowy XX w. jednostek osadniczych, zidentyfikowanych na podstawie znalezisk

¹⁵ Nieliczne są również badania archeologiczne dotyczące istniejących wiejskich jednostek osadniczych (np. dla Rydzewa – M. Karczewska 1999). Warto nadmienić, że w latach 30. XX w. wydane zostało geograficzno-historyczne opracowanie dotyczące Prus Wschodnich autorstwa Karola Buczka, stanowiące jedno z nielicznych kompleksowych opracowań dotyczących tego obszaru (zob. K. Buczek 1936).

ceramiki średniowiecznej i artefaktów o wcześniejszym datowaniu (zob. A. Majewska 2018, s. 30–33). Efekty badań AZP prowadzonych na Warmii i Mazurach były jednak poddawane już krytyce, jako niedokładne (por. R. Klimek 2010), a miejscami nierzetelne, w wyniku czego ich wyniki nie mogą stanowić o całościowym obrazie osadnictwa historycznego na danym terenie (tym bardziej, że przecież badania te opierają się wyłącznie na znaleziskach powierzchniowych, stanowiąc dopiero wstępne rozpoznanie stanowisk archeologicznych).

Należy dodać, że niektóre z cmentarzy przynależnych do opuszczonych wsi zostały zinwentaryzowane w ramach projektu zainicjowanego przez pracowników SGGW w Warszawie, który objął inwentaryzację, analizę i waloryzację nieużytkowanych cmentarzy ewangelickich w Nadleśnictwie Pisz (zob. A. Długozi- ma, I. Dymitryszyn, E. Winiarska-Lisiecka 2015a)¹⁶.

W szerszym zakresie badaniem i inicjowaniem ochrony krajobrazu kulturo- wego Warmii i Mazur, w tym szczególnie ewangelickich obiektów dziedzictwa, zajmuje się Fundacja i Stowarzyszenie Borussia (zob. więcej o działaniach: B. Samojłowicz 2006). Wzmianki o części całkowicie wyludnionych miejscowości z terytorium dawnych Prus Wschodnich można ponadto znaleźć w albumach stanowiących zbiory przedwojennych pocztówek, opracowanych przez Wojcie- cha Kujawskiego (np. W. Kujawski 2011, 2017; zob. także: A. Jankiewicz 2008).

Podsumowując, skala zjawiska całkowitej depopulacji miejscowości, jej prze- bieg i skutki, przede wszystkim materialne – krajobrazowe, w szerszym kontekście przestrzennym – dla terytorium dawnych Prus Wschodnich, nie zostały dotąd zdiagnozowane. Zachodzi potrzeba podjęcia prac dokumentacyjnych, obejm-ujących relikty poszczególnych elementów układów ruralistycznych, w miejscach, w których doszło do przerwania ciągłości osadnictwa. Tereny włączonej do Pol- ski w 1945 r. części dawnych Prus Wschodnich, ze względu na zróżnicowane uwa- runkowania środowiska geograficznego, stanowią wyjątkowy obszar badawczy do przeprowadzenia analiz dotyczących okoliczności przekształcania jednostek osadniczych od zamieszkałych miejscowości do postaci stanowisk archeologicz- nych. Dotyczy to zwłaszcza ewolucyjnych przekształceń krajobrazu, których część stanowią m.in. procesy o charakterze destruktywnym.

Autorka wyróżniła główne przyczyny niedostatecznego opracowania w pol- skich badaniach geograficzno-historycznych i archeologicznych problematyki cał- kowicie wyludnionych miejscowości, w których do przerwania ciągłości osadnic- twa doszło w trakcie i po zakończeniu drugiej wojny światowej. Kolejno można wymienić, że:

- wyjaśnienie przebiegu i charakteru przekształceń zachodzących w krajo- brazie całkowicie wyludnionych w XX w. jednostek osadniczych stanowi stosunkowo nowy problem badawczy, który pojawił się głównie na kanwie

¹⁶ Więcej na temat stanu badań nad nieużytkowanymi cmentarzami obszaru badań w podroz- dziale 6.3.

rozwoju w nauce anglosaskiej i czeskiej interdyscyplinarnych badań nad materialnym wymiarem zaniku osadnictwa;

- relikty zanikających jednostek osadniczych dopiero zaczynają być postrzegane przez badaczy w kategorii dziedzictwa kulturowego na skutek kształtowania się nowych konceptualizacji teoretyczno-metodycznych m.in. w ramach archeologii współczesności (ang. *archaeology of the contemporary past*), gdzie krystalizują się badania dotyczące dziedzictwa nieodległej przeszłości; dopiero przejście struktur niezamieszkanymi miejscowości do kategorii dziedzictwa istotnie zwiększyło zainteresowanie tego rodzaju relikdami;
- dorobek badawczy, obejmujący zagadnienia dotyczące wyludnionych miejscowości, stanowi odzwierciedlenie problemów badawczych rozpatrywanych w ramach polskiej geografii, w tym geografii historycznej, gdzie nadal za małą uwagę poświęca się materialnym przekształceniom krajobrazów, zachodzącym po przerwaniu ciągłości osadnictwa. Podobnie w polskiej archeologii historycznej, analizy koncentrowały się przez długi czas jedynie na obiektach wczesnośredniowiecznych; m.in. w czasie badań powierzchniowych dokonywanych w ramach realizacji programu Archeologicznego Zdjęcia Polski rzadko oznaczano obiekty nowożytny, wyznaczając na ich podstawie stanowiska archeologiczne, włączając je tym samym w zakres zainteresowań badawczych i ochrony konserwatorskiej¹⁷.

¹⁷ Np. w powiecie piskim na terenach zanikających jednostek osadniczych, w których do przerwania ciągłości osadnictwa doszło w XX w., oznaczono stanowiska archeologiczne tylko w przypadkach, w których zidentyfikowano ceramikę średniowieczną oraz starsze artefakty, nie biorąc pod uwagę występujących destruktywów budowlanych, zwykle dość czytelnych w przestrzeni wyludnionych miejscowości.

3. ZAŁOŻENIA TEORETYCZNO-METODYCZNE

3.1. Interdyscyplinarna osnowa pracy. Geografia historyczna i archeologia współczesności

Podjęte w rozprawie studia empiryczne oparto na podejściu interdyscyplinarnym, łączącym **geografię historyczną** i **archeologię współczesności**. Głównym założeniem przyjętej perspektywy badawczej było zwrócenie się ku poszczególnym materialnym składnikom krajobrazu kulturowego. Takie ujęcie nie było aplikowane w dotychczasowych studiach dotyczących problematyki zaniku miejscowości po 1945 r., wymaga więc przybliżenia. W poniższej, teoretycznej części pracy, omówiono założenia integracji podejść badawczych wskazanych dyscyplin, w ramach których osadzone zostały analizy dotyczące wydłubionych wiejskich jednostek osadniczych znajdujących się w polskiej części dawnych Prus Wschodnich.

Sama geografia jest nauką bardzo zróżnicowaną pod względem podejść metodologicznych i metodycznych stosowanych w ramach wielu subdyscyplin. Współcześnie mówi się więc raczej o „naukach geograficznych”, w kręgu których znajdują się liczne „geografie”, które wykształciły się na skutek postępującej specjalizacji, zapoczątkowanej przez dualistyczne rozumienie środowiska geograficznego, jako środowiska przyrodniczego (geografia fizyczna) i środowiska stanowiącego efekt działalności antropogenicznej (geografia społeczno-ekonomiczna/geografia człowieka) (zob. Z. Chojnicki 2005, s. 16). Jak podkreśla Jerzy Runge, złożoność podejść metodologicznych w geografii jest również następstwem ewolucji jej problematyki w czasie, a szczególne zróżnicowanie dotyczy geografii społeczno-ekonomicznej, która pod względem przedmiotowym odwołuje się nie tylko do bytów fizycznych – krajobrazowych, ale również do świata człowieka, w tym zagadnień postrzegania, świadomości i wyobrażeń (zob. J. Runge 2007, s. 27).

Badania dotyczące historii, morfologii i zmian fizjonomii struktur osadniczych są domeną m.in.: geografii osadnictwa, geografii urbanistycznej (urbanistyki), geografii wsi, archeologii osadnictwa oraz geografii historycznej. W ramach ostatniej z wymienionych dyscyplin, jak to określił w 1952 r. Gerard Labuda, prowadzi się badania m.in. nad: „krajobrazem naturalnym i kulturalnym, rejestrującym wszystkie zmiany zachodzące w krajobrazie Ziemi; osadnictwem ludzkim w środowisku geograficznym, stwarzającym pewien określony typ krajobrazu osadniczego” (G. Labuda 1953, s. 5–7, za: *Geografia historyczna...* 2009, s. 12). Za najpełniejszą uznaje się zaś definicję wypracowaną przez Henryka Rutkowskiego, według której

geografia historyczna jest dyscypliną „badającą środowisko geograficzne w przeszłości, jego przemiany i związki z historią społeczeństw oraz przemiany zjawisk przyrodniczych, jak również przestrzenne formy zasiedlenia i zagospodarowania ziemi, składające się na środowisko geograficzne i wyrażające się w krajobrazie naturalnym” (H. Rutkowski 1964, s. 184–185, za: B. Szady 2013b, s. 20; także: *Geografia historyczna...* 2009, s. 12). Należy podkreślić, że badania historyczno-geograficzne mają naturę interdyscyplinarną. Cechuje je różnorodność podejść metodycznych oraz podejmowanych kierunków badawczych. Popularne są studia dotyczące przekształceń sieci osadniczej, wykonywane m.in. w konwencji analiz komparatystycznych, wykorzystujących archiwalne i aktualne materiały kartograficzne (np. E. Kwiatkowska 1963; H. Szulc 1995; D. Mikulski, E. Raszeja 2017; H. Rutkowski 2019). W ostatnich latach dokonał się w nich znaczący postęp, w wyniku zastosowania technik geoinformatycznych w ramach rozwijającego się hGIS (ang. *historical geographic information system*) (zob. np.: I.N. Gregory, P. Ell 2007; *Historical GIS Research...* 2014; *Mapping Space...* 2019). Tworzenie złożonych, relacyjnych baz danych, umożliwia szukanie różnych powiązań w ramach diagnozowanych przekształceń krajobrazu za pośrednictwem korelacji atrybutów poszczególnych obiektów zgromadzonych w ramach zbiorów (powiązania dotyczące np. genezy i położenia jednostek osadniczych) (zob. więcej w: B. Szady 2013a). Możliwość szybkiej kartograficznej wizualizacji wyników analiz, zarówno znacząco przyspiesza proces badawczy, jak również ułatwia generalizację i porządkowanie danych i ich pochodnych. Pozwala na bardziej szczegółowe i precyzyjne śledzenie przebiegu oraz zależności czasowo-przestrzennych dotyczących obserwowanych procesów (por. B. Szady 2008, s. 279). Przyjęcie takiej perspektywy prowadzenia badań miało fundamentalne znaczenie w zdiagnozowaniu przekształceń zachodzących w krajobrazie po przerwaniu ciągłości osadnictwa, zwłaszcza w kontekście identyfikacji i interpretacji rozmieszczenia wyludnionych miejscowości. Kluczową była w tym przypadku obserwacja zjawisk z przeszłości w aspekcie przestrzennym, co, jak podaje Bogumił Szady (2013b, s. 33), stanowi podstawę i punkt wyjścia dla analiz geograficzno-historycznych.

Drugim filarem teoretyczno-metodycznej osnowy pracy są wybrane koncepcje oraz metody zaczerpnięte z archeologicznej praktyki badawczej. Ich zastosowanie miało znaczenie zwłaszcza podczas analiz poszczególnych materialnych relikwów założeń ruralistycznych. To właśnie przedmiotem badań archeologii, pomimo zmieniających się orientacji badawczych, są nieustająco: artefakty¹ – te „rzeczowe nośniki informacji”, jak podaje Przemysław Urbańczyk (1981, s. 6) oraz obiekty²

¹ Artefaktami są wszelkie znaleziska ruchome wytworzone bądź przystosowane do użycia przez człowieka (D. Ławecka 2003, s. 81).

² Obiekty to znaleziska nieruchome, różnego rodzaju konstrukcje, proste (np. jamy zasobowe, piece, studnie) i złożone, stanowiące m.in. zespoły obiektów prostych (np. dom mieszkalny) (D. Ławecka 2003, s. 81–82).

– wszystkie rozpatrywane w kontekście archeologicznym, który ma nadrzędne znaczenie. Jak uważa Henryk Mamzer (2004), „źródła są pretekstem w dyskusie”. Przedmiot badań archeologicznych pozostaje więc względnie stały, pomimo zmienności perspektyw badawczych. To raczej pojawianie się „nowych przeszłości” współokreśla dokonywanie się w archeologii postępu metodologicznego. Na przykład, kształtujące się koncepcje, związane z diagnozowaniem nieodległej przeszłości, doprowadziły do wydzielenia się nowej gałęzi badań, określanej mianem **archeologii współczesności** (określanej również: archeologią czasów najnowszych, archeologią współczesnej przeszłości, ang. *archaeology of the contemporary past*) (zob. A.I. Zalewska 2016a). Jej amerykańskie początki sięgają lat 70. XX w. W Europie wyodrębniła się ona w późnych latach 90. XX w.³ jako subdyscyplina integrująca badania archeologiczne dotyczące nieodległej przeszłości ze studiami nad dziedzictwem kulturowym oraz analizami z zakresu etnografii i historii najnowszej (A. González-Ruibal 2014; zob. także: C. Theune 2018). Obecny rozwój dyscypliny wyznaczają badania realizowane przez: Alfreda González-Ruibal (m.in. 2008, 2015, 2018; A. González-Ruibal, A. Hernando 2010), Rodneya Harrisona i Johna Schofielda (np. 2009, 2010; R. Harrison 2011; J. Schofield 2005), Gabriela Moshenski (2009), Nicholasa J. Saundersa (np. 2001, 2007), wskazujące nowe kierunki prowadzenia analiz oraz podejścia metodyczne. Zauważalny obecnie, intensywny rozwój dyscypliny, stanowi odzew na społeczne zapotrzebowanie na wyjaśnianie okoliczności totalitaryzmów stygmatyzujących wiek XX, o czym świadczy również tematyka prac powyżej wymienionych autorów. Badacze dużo miejsca poświęcają zwłaszcza kulturze materialnej związanej z konfliktami zbrojnymi, w tym również przekształceniom krajobrazu kulturowego zachodzącym na skutek ich przebiegu. Stąd integralnymi częściami archeologii współczesności są wyróżnione na podstawie kryterium przedmiotowego m.in.: „archeologia terroru”, „archeologia martyrologii XX w.”, „archeologia obozów jenieckich”, „archeologia internowania”, „archeologia holokaustu/Zagłady” (więcej m.in.: D. Kobiałka 2019, s. 211; A.I. Zalewska 2016a, s. 21; A.I. Zalewska 2017).

Polskie badania z zakresu archeologii czasów najnowszych skupiają się przede wszystkim na zagadnieniach związanych z tzw. krajobrazem konfliktu – studiach nad krajobrazem kulturowym, w którym dominantami, znacznikami przestrzeni, są obiekty związane z pierwszą i drugą wojną światową, jak i okresem komunistycznym – powstałe i/lub przekształcone w ich wyniku (m.in. A. Kola 2005; *Archeologia totalitaryzmu...* 2015; D. Kobiałka, M. Frąckowiak, K. Kajda 2015). Badania dotyczą w szczególności: systemów fortyfikacji polowych, pól bitewnych, miejsc kaźni: obozów jenieckich, koncentracyjnych i zagłady, miejsc egzekucji

³ W Polsce badania archeologiczne, które dziś można określić jako zawierające się w nurcie badań archeologii współczesności, prowadzone były już w latach 60. XX w. przez Instytut Historii Kultury Materialnej PAN na terenie byłego nazistowskiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau (W. Hensel 1973, s. 171–172, za: J. Adamek 2019, s. 337).

i zbiorowych pochówków, przestrzeni w różny sposób zdegradowanych i/lub zmienionych w wyniku prowadzenia konfliktów (np. przekształceń tkanki urbanistycznej zbombardowanych, a następnie odbudowywanych miast, reliktyw wsi wyludnionych w następstwie przesiedleń i migracji ludności).

Ważne miejsce w metodyce archeologii współczesności zajmują nieinwazyjne i mało inwazyjne techniki rozpoznawania i diagnozowania obiektów kulturowych, zgodne z ideą konserwacji zapobiegawczej środowiska, zakładającej ochronę substancji zabytkowej przed jej fizycznym uszkodzeniem (zob. Z. Kobyliński 2009). Diagnoza przestrzeni wyludnionych wiejskich jednostek osadniczych, podjęta z perspektywy archeologii współczesności, stanowiła integralną część przeprowadzonych analiz. Jej uwzględnienie miało na celu szczegółowe zbadanie struktur materialnych oraz zachodzących w ich obrębie procesów. Taką możliwością daje wykorzystanie narzędzi, technik i metod stosowanych w prospekcji archeologicznej.

Zarówno archeologia, jak i subdyscypliny geografii społeczno-ekonomicznej (człowieka), np. geografia historyczna; polityczna; osadnictwa; wsi; kultury; religii; regionalna itd., lokują świadomie swoje przedmiotowe zainteresowania w **krajobrazie kulturowym** (zob. T. Figlus 2017), który w szerszym ujęciu stanowi przedmiot badań w niniejszej pracy. Ciągły rozwój badań, pogłębiająca się specjalizacja oraz wykorzystywanie tej kategorii badawczej przez różne dyscypliny, powoduje, że posiada ona szereg znaczeń i definicji (zob. także: U. Myga-Piątek 2012; F. Plit 2016; także w kontekście definiowania krajobrazu: U. Myga-Piątek 2001). Praca powstała w ramach nurtu badań nad krajobrazem kulturowym ujmowanym realnie, w którym szczególną uwagę poświęca się morfologii krajobrazu (także jako: nurt krajobrazów kulturowych ujmowanych morfologicznie) z dominującym podejściem genetycznym (zwłaszcza w badaniach polskich) (zob. F. Plit 2016, s. 53–58). Nurt ten jest ściśle powiązany z badaniami nad morfologią i morfogenezą jednostek osadniczych, które należą do wiodących kierunków analiz dokonywanych w ramach współczesnej geografii historycznej⁴ i geografii osadnictwa (np. H. Szulc 1995; T. Figlus 2013). Przekształcenia morfologiczne krajobrazu stanowią również przedmiot badań m.in. geografii politycznej (np. M. Sobczyński 1993) oraz studiów krajobrazowych poświęconych przestrzeniom wyludnionych miejscowości (np. D. Soszyński 2012; R. Szmytkie 2008; J. Wolski 2007; A. Latocha 2016). Znaczenie konstruktów badawczego, którym jest krajobraz kulturowy, jest także podkreślone na gruncie współczesnej archeologii (zob. W. Rączkowski 2002, s. 69).

W pracy przyjęto definicję zawartą w Ustawie z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (2003), określającą krajobraz kulturowy

⁴ Zrealizowane badania, dotyczące przestrzeni wyludnionych miejscowości, obejmują m.in. zagadnienia dotyczące morfologii wybranych elementów jednostek osadniczych (np. cmentarzy), podejmowane z perspektywy geograficzno-historycznej, ale również w szerszym ujęciu geograficznym, kładącym nacisk na rolę np. niwy siedliskowej oraz poszczególnych części założeń ruralistycznych jako elementów składowych krajobrazu (w nawiązaniu do: M. Wójcik 2012, s. 97).

jako: „przestrzeń historycznie ukształtowaną w wyniku działalności człowieka, zawierającą wytwory cywilizacji oraz elementy przyrodnicze”. Definicja ta, w sposób zwięzły oddaje rozumienie terminu w ramach nurtu realnego ujmowania krajobrazów kulturowych (zob. F. Plit 2016, s. 66).

Syntetyzującą rolę w badaniach nad krajobrazem kulturowym pełni geografia, stanowiąca jedną z osi prowadzenia analiz, w szczególności zaś – z uwagi na przedmiot zainteresowań – geografia historyczna (zob. K. Rembowska 2002, s. 7). To w jej ramach dokonuje się zarówno retrospektywnego, aktualnego, jak i predyktywnego portretu otaczającego nas krajobrazu oraz niemal wszystkiego, co w krajobrazie tym funkcjonuje, np. materialnego dziedzictwa kulturowego, przede wszystkim w aspekcie jego trwania i przetwarzania w wyniku procesów przyrodniczych i antropogenicznych, w węższych i w szerszych kontekstach związanych z przestrzenią geograficzną (zob. M. Degórski 2005, s. 122). Szereg badaczy podkreśla także integrującą rolę kategorii krajobrazu (w tym kulturowego) w badaniach geograficznych oraz multidyscyplinarność badań nad krajobrazem.

Osadzenie przeprowadzonych badań w ramach dyscyplin: geografii historycznej i archeologii współczesności, opierające się na pokrewności celów i zakresu przedmiotowego badań⁵, służyło przede wszystkim dokładniejszej diagnozie procesów zachodzących w środowisku geograficznym. Archeologia współczesności dysponuje rozbudowanym warszatem badawczym, umożliwiającym wnikliwą stratygraficzną dokumentację poszczególnych struktur materialnych, także w konwencji popularyzowanych obecnie badań nieinwazyjnych. Geografia historyczna posiada zaś szerszą perspektywę badawczą dotyczącą analiz przestrzennych. W ramach połączenia warsztatów metodologicznych obu dyscyplin można dokonać unikalnych opracowań dotyczących stanu dziedzictwa kulturowego, interakcji zachodzących między materialnymi składowymi krajobrazu a środowiskiem społecznym i przyrodniczym, interpretacji przeszłych krajobrazów oraz funkcjonowania różnych, reprezentowanych materialnie „przeszłości” w teraźniejszości.

3.2. Zwrot ku materialności i pamięć krajobrazu

Istotą pracy jest zdiagnozowanie przemian krajobrazu, które nastąpiły w następstwie przerwania ciągłości osadnictwa w wiejskich jednostkach osadniczych obszaru badań. Narracja historyczna, zbudowana w kolejnym rozdziale za pośrednictwem źródeł pisanych, nakreśla jedynie genezę i okoliczności

⁵ Pokrewieństwo występujące pomiędzy geografiami historyczną i archeologią, dotyczące zakresu przedmiotowego badań, obejmuje m.in. studia nad materialnym wymiarem procesów zachodzących w przestrzeni geograficznej, co zostało ujęte m.in. w grafie uwzględniającym dyscypliny zaangażowane w określanie poszczególnych wymiarów tożsamości krajobrazu, wykreślonym przez J. Stobbelaara oraz B. Pedroliego (zob. 2011).

zarejestrowanych przekształceń sieci osadniczej. Kluczowym elementem postępowania badawczego było zatem skoncentrowanie właściwej analizy na materialnej strukturze krajobrazu kulturowego wyludnionych miejscowości w ramach humanistycznego zwrotu ku materialności. Geograficznej analizie przestrzennej towarzyszyła archeologiczna diagnoza elementów budujących współczesną krajobrazową tożsamość niezamieszkałych jednostek osadniczych, uzupełniająca biografie tych przestrzeni o informacje odczytane z ich struktury materialnej.

Zwrot ku materialności (ang. *turn to materiality*), nazywany również „zwrotem ku rzeczom” lub „powrotem do rzeczy”, wykrystalizował się w końcu lat 90. XX w. w humanistyce anglosaskiej (brytyjskiej i amerykańskiej), jak podaje historyk Ewa Domańska – w odpowiedzi na gwałtownie dokonujący się rozwój cywilizacyjny, który skłonił badaczy do rozważań nad udziałem „rzeczy” w kształtowaniu się ludzkiego świata (E. Domańska 2006, s. 104). Zwrot ku rzeczom w badaniach nad kulturą materialną, a więc naturalnie związanych z „rzeczami”, nakreślony został m.in. w manifeście norweskiego archeologa Bjørnara Olsena, wystosowanym „w obronie rzeczy” (zob. B. Olsen 2003). Wykładał w nim, że aby zrozumieć działanie społeczności, należy skierować zainteresowanie ku „milczącej rzeczy”, co wymaga m.in. przyznania jej pewnej mocy sprawczej (E. Domańska 2008, s. 34, za: B. Olsen 2003; B. Olsen 2010). W ślad za tym, pojawiły się zagadnienia relacyjnego pojęcia sprawstwa oraz społecznego życia rzeczy (E. Domańska 2006, s. 39, za: I. Kopytoff 2005).

Ten zwrot określił nowy kierunek badań. Głównym założeniem było uczynienie „rzeczy” główną kategorią interpretacyjną. Skutkowało to również docenieniem syntetyzującej wartości rzeczy. Obecnie, zwrot ku materialności realizowany jest m.in. w studiach dotyczących środowiskowej historii Zagłady i szeroko ujmowanego konfliktu w kontekście społecznego i pozaspołecznego „życia” rzeczy. Umożliwia wychodzenie poza dychotomię natura-kultura i badanie m.in. relacji pomiędzy tym, co ludzkie i tym, co „nie-ludzkie” w różnych kontekstach znaczeniowych (J. Małczyński 2017; zob. także m.in.: M. Smykowski 2017; A. Ubertowska 2017; T. Cole 2017).

Przedmioty materialne stanowią w różnych ujęciach m.in. korelaty kultury (J. Ossowski 1966) oraz tworzą antropologicznie ujmowaną tzw. kulturę rzeczywistości (A.L. Kroeber 1952). Można zaproponować pewną rekonfigurację kierunku analiz w studiach dotyczących materialnego wymiaru zaniku osadnictwa. Składniki krajobrazu fizycznego całkowicie wyludnionych miejscowości podlegają przemianom w czasie, m.in. „materializując” zmiany zachodzące na tle społeczno-kulturowym. Diagnoza struktury materialnej krajobrazu, praktykowana we wskazanym ujęciu z zakresu tzw. nowej humanistyki, pozwala przybliżyć zwłaszcza mikrohistorie poznawanych przestrzeni. Dotyczy to zwłaszcza obrazu lokalnych przekształceń i wątków szczegółowych niemożliwych do uchwycenia w zgeneralizowanych analizach. W końcu poruszyć można również kwestię

samej sprawczości rzeczy – ich roli w kształtowaniu procesów zachodzących w przestrzeni geograficznej⁶ (zob. m.in. E. Domańska 2008).

Stanowiące przedmiot analiz, materialne składowe zanikających miejscowości, określić można w ramach przyjętej perspektywy jako „nośniki pamięci historycznej”, ponieważ „przeszłość odzwierciedla się bowiem praktycznie w każdym przedmiocie i zjawisku, które trwa do dziś” (M. Kula 2002, s. 7). Krajobrazowymi nośnikami pamięci są więc: struktury urbanistyczne i ruralistyczne, miejsca i budynki, cmentarze, przedmioty, przyroda nieożywiona i ożywiona, granice polityczne i reliktowe (oraz ich trwałość w krajobrazie), krainy historyczne, nazwy miejscowe. Bardzo ważne w kontekście tego podejścia jest rozumienie krajobrazu, nie jako sumy materialnych składników otaczającej obserwatora rzeczywistości, ale jako konstruktu, na który poza materią składają się m.in. również symbole, relacje i procesy (zob. także: W. Rączkowski 2002, s. 69). Krajobraz stanowi całość i jak podaje Beata Frydryczak – „ma charakter narracyjny: opowiada historię wszystkich poprzednich i aktualnych generacji” (B. Frydryczak 2018, s. 95).

W związku z tym, za kłamrę spajającą – dokonywane w ramach humanistycznego zwrotu ku materialności – geograficzne i archeologiczne analizy, dotyczące materialnego wymiaru przerwania ciągłości osadnictwa, przyjęto koncepcję **pamięci krajobrazu**, rozpatrywaną w perspektywie materialnej (realnej) krajobrazu⁷. W ujęciu materialnym odnosi się ona do zapisywania i utrwalania w środowisku geograficznym obiektów współtworzących krajobraz, właściwie na kształt układu stratygraficznego (U. Myga-Piątek 2012, s. 172–177; 2015, s. 35). Materialną pamięć krajobrazu tworzą więc obiekty i struktury, które są składnikami obecnego krajobrazu kulturowego, będąc materialnymi świadectwami przeszłości. Wymienione obiekty i struktury współtworzące przestrzeń geograficzną są nośnikami informacji o wydarzeniach, społecznościach, miejscach (np. tych, które utraciły swoją pierwotną funkcję), zjawiskach oraz procesach zachodzących w środowisku geograficznym. Jak pisze Beata Frydryczak – krajobraz stanowi medium dla pamięci, która przenika do niego, jako forma śladu (B. Frydryczak 2018, s. 89).

⁶ Sprawczości rzeczy nie należy, jak nadmienia Bruno Latour, rozumieć bezpośrednio jako determinowania działań. Chodzi tu o szerokie spektrum interakcji – rzeczy mogą m.in. pozwalać na działanie, umożliwiać je, zachęcać do niego, sugerować je, wpływać na nie, powstrzymywać je, umożliwiać wykonanie działania, zabraniać go (B. Latour 2010, s. 538).

⁷ Według Urszuli Mygi-Piątek na perspektywę materialną (realną) krajobrazu składają się m.in.: „wieloaspektowe analizy procesualne krajobrazów kulturowych (skład, struktura materialna, geneza i ewolucja krajobrazów przyrodniczych oraz ich stopniowa transformacja i metamorfoza kulturowa) [...], analizy chronologii krajobrazów kulturowych i historycznych nawarstwień – tzw. stratygrafia krajobrazów kulturowych” (U. Myga-Piątek 2015, s. 33).

O tym, że krajobraz w swoich strukturach przekazuje informacje o życiu przeszłych pokoleń, które go dostosowywały do swoich potrzeb, nadmieniła już w latach 40. XX w. Maria Dobrowolska, o czym wspomina Jacek Wolski (2016, s. 684):

Spoleczeństwo pozostawia w krajobrazie w każdym okresie historycznym obraz swej epoki, ściślej mówiąc obraz swego sposobu przystosowania do warunków siedliska, składający się z elementów przetrwałych i reliktyw krajobrazowych nie związanych z życiem dzisiejszym (M. Dobrowolska 1948, za: J. Wolski 2016, s. 684).

W badaniach geograficznych terminem podobnym do pamięci krajobrazu jest **stratygrafia krajobrazu**, którą Urszula Myga-Piątek definiuje jako „układ nawarstwień kulturowych obecnych w krajobrazie, będących produktem określonych społeczności funkcjonujących na danym obszarze, dających się chronologicznie ustalić” (U. Myga-Piątek 2012, s. 24). Nie zawsze jednak możliwym jest wydatowanie wszystkich składników krajobrazu w sposób umożliwiający jednoznaczne wydzielenie chronologicznych warstw. W tym względzie pojęcie „pamięci krajobrazu” jest szersze i odnosi się do odczytywania przekształceń zachodzących w obrębie poszczególnych składowych krajobrazu, a także określania chronologii obserwowanych zjawisk. Pamięć krajobrazu nawiązuje zatem do tradycyjnej metody ewolucyjnej (M. Dobrowolska 1948), która podlegała, w wyniku rozwoju badań, przekształceniom uaktualniającym, m.in. w ramach urbomorfologii (por. M. Koter 1994), a za jej rozwinięcie można uważać współczesne analizy dotyczące pamięci krajobrazu, niewątpliwie czerpiące z owej tradycji badawczej.

Studia nad pamięcią krajobrazu zanikających miejscowości dawnych Prus Wschodnich koncentrują się głównie na różnego rodzaju materialnych reprezentacjach wydarzeń – tzw. nie-ludzkich świadkach (ang. *non-human survivors*) oraz ekofaktach, a więc i „nie-ludzkiej” pamięci (zob. B. Frydryczak 2018, s. 103). Podobne studia podejmowane są również m.in. w ramach badań (ekologicznej) historii ratowniczej⁸ (ang. *ecological rescue history*) (termin zaproponowany przez Ewę Domańską – 2014, s. 13) dla przestrzeni, w obrębie których splatają się ze sobą historia ludzka z historią naturalną (np. przestrzenie wyludnionych wsi, historyczne cmentarze ewangelickie). Nieantropocentryczny wymiar pamięci krajobrazu, gdzie nośnikami i świadkami historii, a także współtwórcami historii krajobrazu są jego przyrodnicze i antropogeniczne składowe, zwraca uwagę na to, że mamy do czynienia również z alinearnością wydarzeń⁹ przechowywanych

⁸ Historia ratownicza kładzie nacisk na ewidencjonowanie „obiektów materialnych i zasobów przyrodniczych uznanych za zabytki lokalnego dziedzictwa kulturowego” (E. Domańska 2014, s. 14).

⁹ Por. także z zamieszczonymi w tym rozdziale wyjaśnieniami dotyczącymi pojęcia palimpsestu kulturowego.

przez krajobraz (ponieważ czas naturalny cechuje alinearność), na co ponownie zwraca uwagę Beata Frydryczak (2018, s. 90).

Przestrzenie wyludnionych miejscowości w humanistycznym ujęciu, stanowią swego rodzaju „teksty kultury” (por. K. Rembowska 2013c, s. 85), które można odczytywać m.in. posługując się figurą **palimpsestu kulturowego**. Ten konstrukt badawczy jest ściśle powiązany z omówioną już materialną pamięcią krajobrazu. Stanowi jej uzupełnienie, zwłaszcza w kontekście sposobu prowadzenia analiz szczegółowych, dotyczących zmian dokonujących się w przestrzeniach miejscowości, których struktury materialne podlegają zanikowi. Badacz próbując odczytać m.in. wydarzenia, które zapisane zostały w przestrzeni geograficznej, postawiony zostaje również przed koniecznością wyodrębnienia poszczególnych materialnych składników krajobrazu kulturowego i określenia ich chronologii.

Zastosowanie znalazła tutaj koncepcja palimpsestu kulturowego, obecna m.in. w ujęciach archeologicznych (zob. A. Zalewska 2011). Zgodnie z nią, struktura krajobrazu przyrównywana jest do karty rękopisu, którą po wywabieniu tuszu ponownie zapisywano. Po jakimś czasie poprzedni tekst staje się częściowo czytelny w wyniku zachodzących na pergaminie procesów chemicznych. Podobne przemiany można zaobserwować w krajobrazie, gdzie poszczególne elementy są usuwane w celu zastąpienia ich nowymi, np. w efekcie przemian społecznych i politycznych oraz na drodze zachodzących w każdej kulturze procesów świadomego, celowego kształtowania przestrzeni. Pryncypium koncepcji palimpsestu kulturowego stanowią zatem materialne przekształcenia, będące efektem zmian umyślnie dokonywanych w krajobrazie. W budowie palimpsestu kulturowego akcentowana jest ponadto asynchroniczność zachodzących w środowisku geograficznym procesów przekształcania i zaniku jego poszczególnych materialnych komponentów (zob. J. Wolski 2016, s. 684). Wykorzystanie m.in. archiwalnych materiałów kartograficznych i dokumentacji fotograficznej umożliwia przeprowadzenie analizy palimpsestu kulturowego w dwóch ujęciach: *frozen palimpsest* (stanu krajobrazu uchwyconego w danym momencie czasowym) i *ongoing palimpsest* (uchwycenia kierunków przekształceń krajobrazu) (J. Kijowska, A. Kijowski, W. Rączkowski 2011).

Zastosowane interdyscyplinarne ujęcie, łączące w ramach koncepcji pamięci krajobrazu geografie historyczną i archeologię współczesności w badaniach nad materialnym wymiarem przerwania ciągłości osadnictwa, stanowi połączenie dotychczas nieznajdujące odpowiednika w studiach polskich i zagranicznych, dotyczących nie tylko problematyki wieloaspektowego zaniku miejscowości po 1945 r., ale również w szerszym zakresie – badań nad materialnym dziedzictwem kulturowym tzw. przeszłości nieodległej. Rozprawa stanowi także pierwszą w studiach polskich propozycję zastosowania koncepcji pamięci krajobrazu w badaniach empirycznych prowadzonych w ramach studiów osadniczych¹⁰.

¹⁰ Dotychczas koncepcję pamięci krajobrazu aplikowano w studiach przypadków, np. studium dotyczącego relikwów obozu jenieckiego (D. Kobialka, M. Kostyrko, K. Kajda 2015).

3.3. Źródła, metody i techniki badawcze

W celu zidentyfikowania na obszarze badań całkowicie wyludnionych wiejskich jednostek osadniczych oraz zdiagnozowania przekształceń zachodzących w ich krajobrazie po przerwaniu ciągłości osadnictwa wykorzystano różnorodne źródła oraz zastosowano szereg metod i technik badawczych.

Pierwsza część pracy, w której zdiagnozowano przyczyny oraz okoliczności pustoszenia miejscowości w polskiej części byłych Prus Wschodnich, została opracowana w głównej mierze na podstawie analizy źródeł pisanych¹¹ i kartograficznych, dotyczących przede wszystkim wydarzeń i procesów społeczno-politycznych zachodzących na tym obszarze w trakcie i po zakończeniu drugiej wojny światowej. Informacje na ten temat pozyskano w trakcie licznych **kwerend**. Wykorzystano dostępne opracowania znajdujące się w zbiorach m.in.: Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego, Biblioteki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie, Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ełku, Biblioteki Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, Biblioteki Centrum Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie. Korzystano również z księgozbiorów podręcznych: Archiwum Państwowego w Olsztynie i ełckiego Oddziału Archiwum Państwowego w Suwałkach oraz Muzeum Ziemi Piskiej w Piszcu. Zgromadzone w wyniku tych kwerend materiały miały bardzo zróżnicowany charakter, od naukowych opracowań materiałów źródłowych, monografii i artykułów, przez pamiętniki i prace popularnonaukowe. Kwerendą objęto m.in. szereg serii lokalnych periodyków regionalistycznych, takich jak: „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, „Rocznik Olsztyński”, „Ostródzki Przegląd Historyczny”, „Znad Pisy”, „Borussia: historia – kultura – literatura”, „Studia Angerburgica”, „Masovia. Pismo poświęcone dziejom Mazur”, „Mrągowskie Studia Humanistyczne”, „Rocznik Działdowski”, „Ełcki Przegląd Historyczny”, „Rocznik Ełcki”. Opracowania i materiały zawarte w tych czasopismach dostarczyły szeregu informacji na temat historii lokalnej. Zostały jednak wydane w różnym czasie, przez co konieczne było dokonanie wnikliwej, krytycznej analizy poszczególnych prac. Niemniej, na ich podstawie udało się nakreślić dość szerokie geograficzno-polityczne i społeczno-kulturowe tło przekształceń zidentyfikowanych w krajobrazach wyludnionych miejscowości.

Szerszym komentarzem należy objąć szczególnie wykorzystane źródła narracyjne i normatywne. Rozprawa koncentruje się na materialnym wymiarze przerwania ciągłości osadnictwa, jednakże narracje utrwalone w źródłach

¹¹ Spośród źródeł pisanych w użyciu były m.in. materiały narracyjne (pamiętniki i wspomnienia) oraz normatywne (w szczególności polska dokumentacja administracyjna z lat 1945–1960). W mniejszym stopniu, na dalszym etapie analiz, wykorzystane zostały również źródła epigraficzne (inskrypcje pochodzące z nagrobków znajdujących się na terenach cmentarzy wyludnionych miejscowości).

pisanych, wprowadzają w problematykę depopulacji skutkującej pojawieniem się na obszarze dawnych Prus Wschodnich całkowicie wyludnionych miejscowości. Materiały pisane dostarczyły informacji na temat przyczyn i przebiegu procesów, które znalazły odbicie w krajobrazie kulturowym, niekiedy przybliżyły również specyfikę przestrzeni opuszczonych założeń ruralistycznych oraz zachodzących w ich obrębie przekształceń. Wykorzystano źródła narracyjne w postaci literatury pamiętnikarskiej oraz opracowania naukowe zawierające m.in. transkrypcje rozmów ze świadkami wydarzeń końca drugiej wojny światowej w Prusach Wschodnich oraz okresu powojennego.

Szczególnego rodzaju materiałami z epoki, stanowiącymi niezwykle bogate źródło informacji, pozwalającymi określić okoliczności depopulacji, były dokumenty zgromadzone w zasobach Archiwum Państwowego w Olsztynie, Archiwum Państwowego w Suwałkach Oddziału w Ełku oraz Archiwum Akt Nowych w Warszawie. W pracy wykorzystano głównie akta urzędowe starostw powiatowych i sprawozdania sytuacyjne, przybliżające: szczegóły życia osób zamieszkujących na terenach włączonych w granice Polski w 1945 r., okoliczności kształtowania się administracji lokalnej i gospodarowania na byłych terenach wschodniopruskich w pierwszych latach po zakończeniu drugiej wojny światowej oraz dotyczące wysiedleń ludności miejscowej. Wymienione materiały archiwalne stanowiły bezpośrednie źródło informacji na temat zachodzących procesów, niemniej wymagające oceny i omówienia, zwłaszcza z uwagi na komunistyczną retorykę i cenzurę.

Wśród źródeł normatywnych dużą grupę stanowi dokumentacja sprawozdawcza Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, dotycząca sytuacji w poszczególnych powiatach byłego województwa olsztyńskiego (m.in. sprawy autochtonów, bezpieczeństwa, strat wojennych i odbudowy, aprowizacji) oraz zbiorów dokumentacji Pełnomocnika Rządu R.P. w Olsztynie z lat 1945–1946, zawierający m.in. sprawozdania sytuacyjne z poszczególnych, przyłączonych do Polski powiatów z terenu dawnych Prus Wschodnich. Raportowano w nich m.in. o stanie ludności, warunkach mieszkaniowych, sytuacji gospodarczej. Raporty administracyjne, sprawozdania i notatki służbowe stanowią cenne źródło, na podstawie którego wnioskować można o genezie, charakterze i kierunkach procesów zachodzących na obszarze badań, w tym i na terenach niezamieszkanym współcześnie miejscowości. Wykorzystano również informacje zawarte w dokumentacji Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, znajdującej się w Archiwum Akt Nowych oraz w dokumentacji sprawozdawczej poszczególnych powiatów byłego województwa białostockiego (ełckiego, oleckiego, gołdapskiego), znajdujących się w zasobie Archiwum Państwowego w Suwałkach Oddziału w Ełku. Wymieniona dokumentacja dostarczyła głównie danych jakościowych na temat powojennej sytuacji społeczno-politycznej. Ze względu na niedokładność prowadzonych ewidencji i szacunków, w mniejszym stopniu przydatny był materiał statystyczny, dotyczący liczby ludności i poszczególnych jej grup na terenie włączonych do Polski ziem wschodniopruskich.

Kwerendy przeprowadzone w instytucjach państwowych służyły ponadto pozyskaniu informacji przydatnych w identyfikacji wyludnionych miejscowości oraz w diagnozie ich przestrzeni. Takich danych dostarczyły materiały udostępnione autorce podczas kwerend w elckiej delegaturze Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Olsztynie: opracowania wyników badań powierzchniowych zgromadzonych w ramach ewidencji Archeologicznego Zdjęcia Polski, wybrane Karty Cmentarzy, Karty Ewidencyjne Zabytków. Szczególnym walorem poznawczym odznaczały się pozyskane kopie dokumentacji fotograficznej i techniczno-rysunkowej zabytków nieruchomości i cmentarzy, stanowiące wyniki prac przeprowadzonych w wielu przypadkach kilka dekad temu. Stanowiły cenny materiał porównawczy, umożliwiający określenie stopnia przekształceń elementów krajobrazu wyludnionych miejscowości w danym przedziale czasowym.

Identyfikacji całkowicie wyludnionych wiejskich jednostek osadniczych na obszarze badań dokonano drogą studium komparatystycznego materiałów kartograficznych i teledetekcyjnych, wykonanego z wykorzystaniem metody progresywnej, w której analizę prowadzi się od materiałów starszych ku młodszym. Materiałami referencyjnymi były w tym przypadku: arkusze mapy *Topographische Karte Messtischblatt* (pochodzące głównie z lat 20.–40. XX w.) oraz najbardziej aktualne mapy topograficzne, ortofotomapy oraz barwne kompozycje zdjęć lotniczych i satelitarnych, obrazujące współczesne pokrycie terenu. Analizy te przeprowadzono w środowisku programu ArcMap. Studia porównawcze tego rodzaju zostały wykonane również jako składowe w procesie oceny przekształceń krajobrazu wyludnionych miejscowości. Stosowano również w tym celu metodę odwrotną metodzie progresywnej, tj. retrospektywną, gdzie analiza porównawcza dokonywana jest na zasadzie cofania się – porównania stanu aktualnego, np. współczesnej struktury krajobrazu do stanów wcześniejszych, które zostały uchwycone w materiałach np. kartograficznych (por. J. Plit 2006, s. 219).

W zastosowaniu wskazanych metod analizy komparatystycznej, wzięto pod uwagę dotyczące ich ograniczenia, wynikające ze sposobu percepcji struktury krajobrazu przez badacza, szczególnie interpretacji i analizy ortofotomap i fotografii lotniczych. Analiza w pewnym stopniu pozostaje obciążona subiektywizmem interpretacji treści materiałów oraz problemem „pikselizacji” krajobrazu. Mapa jako opracowanie, sama w sobie stanowi wpisane w określony, umowny system miar i znaków, interpretatywny obraz rzeczywistości, przeniesiony na płaszczyznę układu współrzędnych (por. A. Kijowski, W. Rączkowski 2011, s. 46). Ponadto efekt analizy jest różny w zależności od stopnia generalizacji kartograficznej. Uzyskany rezultat zawsze w pewnym stopniu będzie cechować pewna rozbieżność od stanu rzeczywistego, gdyż interpretacja struktur krajobrazowych (zwłaszcza kartograficzna) nie oznacza ich bezpośredniego odzwierciedlenia (zob. M. Pietrzak 2005, s. 155–157). Materiał kartograficzny może wywołać u odbiorcy pewną iluzoryczność, co podkreśla m.in. archeolog Anna Marciniak-Kajzer. W procesie

interpretacji istotne jest również poznanie kryteriów, jakie decydowały o doborze „faktów” uwzględnionych na mapie (A. Marciniak-Kajzer 2015, s. 528–529). Materiały kartograficzne nie zostały w pracy postawione w roli, „obiektywnego i ścisłego materiału empirycznego, za jaki uchodzi mapa” (K. Modzelewski 1972, za: A. Marciniak-Kajzer 2015, s. 529). Treść w nich zawarta stanowi nadrzędne źródło w kwestii lokalizacji danej opuszczonej miejscowości, ale w analizach szczegółowych dotyczących fizjonomii osad, mapy traktowane są jedynie jako wskazówki do dyskusji na temat rozplanowania i przekształceń poszczególnych elementów założeń ruralistycznych. Ich treść została skonfrontowana z informacjami zawartymi w innych rzeczowych, w tym kartograficznych, nośnikach informacji (np. w ortofotomapach, zdjęciach lotniczych).

Ponieważ przeprowadzone analizy miały charakter geograficzno-archeologiczny, ich wyniki zostały przedstawione m.in. w postaci opracowań kartograficznych. Poza wizualizacją efektów badań, wykorzystanie **metody kartograficznej** (K. Nieścioruk 2013) umożliwiło szczegółowe zdiagnozowanie przestrzennego aspektu wyludnienia miejscowości na obszarze badań, przede wszystkim w kontekście określenia jego przyczyn oraz konsekwencji obserwowanych w krajobrazie kulturowym. Metoda kartograficzna została wykorzystana w pracy poprzez zastosowanie różnorodnych technik hGIS¹², umożliwiających m.in. precyzyjne porównanie danych przestrzennych poprzez kalibrację/rektyfikację map historycznych oraz zdiagnozowanie struktury krajobrazu zanikających miejscowości. Analizy oraz ich wyników w postaci kartograficznych wizualizacji zostały wykonane z użyciem narzędzi programów GIS: QGIS, ArcGIS (ArcMap), SAGA GIS (zob. I. Gregory, P. Ell 2007; A. Affek 2012) oraz aplikacji służących opracowywaniu grafiki wektorowej: Inkscape, CorelDRAW.

Podstawę większości analiz przestrzennych stanowiła zintegrowana baza danych, utworzona w środowisku programu ArcMap oraz platformy Google Maps, co zapewniło zachowanie szerokiej perspektywy analiz przestrzennych, łatwy i szybki dostęp do materiałów oraz możliwość ich uzupełniania w czasie rzeczywistym w trakcie prowadzenia prospekcji terenowych. Dane przestrzenne, dotyczące wyludnionych miejscowości, znajdujących się na obszarze badań, zgromadzono w warstwach utworzonych w oprogramowaniu GIS, w postaci:

- warstw referencyjnych podstawowych: podkładów WMS (aktualne mapy topograficzne, ortofotomapy pochodzące z otwartych zasobów Geoportal.gov.pl);
- warstw referencyjnych dodatkowych: warstw wektorowych bazy danych obiektów topograficznych BDOT 10k odpowiadające szczegółowości mapy topograficznej w skali 1:10 000 (dane udostępnione z urzędów wojewódzkich: woj. warmińsko-mazurskiego, woj. pomorskiego); warstw danych wektorowych pochodzących z innych zasobów (np. Banku Danych o Lasach; Geostat);

¹² hGIS – akronim od ang. *historical geographic information system* (zob. więcej w: I.N. Gregory, P. Ell 2007).

- warstw referencyjnych archiwalnych: warstw rastrowych zdigitalizowanych arkuszy mapy *Topographische Karte Messtischblatt* 1:25 000 z lat 20.–40. XX w. wydanych przez Zarząd Topograficzny Sztabu Generalnego, pochodzących m.in. z ogólnodostępnej bazy internetowej Archiwum Map Wojskowego Instytutu Geograficznego; warstw rastrowych zdjęć lotniczych z lat 60.–70. XX w.; materiałów kartograficznych z atlasów historycznych udostępnionych ze zbiorów Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego, Biblioteki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, biblioteki Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie;
- warstw wynikowych: warstw wektorowych stanowiących opracowania kartograficzne i rysunkowe utworzone na podstawie analiz komparatystycznych¹³.

Ważne miejsce w analizach przestrzennych zajmują opracowania wykonane na podstawie wysokościowych danych pomiarowych, pochodzących z lotniczego skanowania laserowego. LiDAR¹⁴ z nowinki technicznej, którą był jeszcze kilka lat temu, stał się technologią właściwie nieodzowną podczas diagnozowania struktury materialnej krajobrazu kulturowego, zwłaszcza na terenach pokrytych lasem (zob. m.in.: Ł. Banaszek, W. Rączkowski 2015; Ł. Sławik, R. Zapłata 2011; D. Kobiąłka 2017). Prowadzenie analiz na podstawie danych z ALS¹⁵ w Polsce jest współcześnie niezwykle popularne dzięki ogólnodostępności danych pochodzących z państwowego projektu ISOK („Informatycznego Systemu Osłony Kraju przed nadzwyczajnymi zagrożeniami”). Szybko okazało się, że dane gromadzone i przetwarzane głównie w celu ochrony przed powodzią z powodzeniem można wykorzystywać również m.in. do rozpoznawania obiektów archeologicznych. Jest to możliwe dzięki dość precyzyjnym i gęstym pomiarom – według informacji podawanych przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii (dalej: GUGiK) dokładność skanowania wynosi co najmniej 4 punkty pomiarowe na m² (dane standardu I – zob. Z. Kurczyński, E. Stojek, U. Cisło-Lesicka 2015, s. 30–31). Co więcej, korzystać można nie tylko z gotowych, przetworzonych NMT¹⁶, udostępnionych w usłudze sieciowej WMTS serwisu Geoportal, ale również z danych w postaci chmur punktów, które można

¹³ Analizy porównawcze prowadzone w oprogramowaniu GIS z wykorzystaniem materiałów kartograficznych i teledetekcyjnych oraz zestawienia różnego rodzaju danych przestrzennych, stosowane dotychczas głównie w geografii, na stałe weszły również do praktyki archeologicznej (stosowane zwłaszcza w kontekście wizualizacji wyników badań geofizycznych) (zob. np.: J. Sikora, P. Wroniecki 2011; J. Sikora, P. Kittel, P. Wroniecki 2018).

¹⁴ LiDAR – skrót od ang. *Light Detection and Ranging*.

¹⁵ ALS – skrót od ang. *airbone laser scanning* (lotnicze skanowanie laserowe).

¹⁶ Numeryczny model terenu (także: DTM – ang. *digital terrain model*) to cyfrowy obraz ukształtowania powierzchni Ziemi wygenerowany na podstawie zbioru punktów wysokościowych (więcej w: R. Olszewski 2007, s. 34–38). Wykorzystano wizualizacje reliefu terenu w skali odcieni szarości oraz w dynamicznej skali barw.

poddać m.in. rekłasyfikacji i przetworzeniu według własnych kryteriów¹⁷, uzyskując pochodne lepiej oddające cechy morfometryczne rozpoznanych obiektów (zob. np. G. Kiarszys, G. Szalast 2014). Wykorzystane w pracy dane pozyskano z GUGiK (dane w formacie LAS 1.2, ASCII XYZ). Do ich przetwarzania wykorzystano narzędzia programów typu *open source*: SAGA GIS oraz FugroViewer (wykorzystano algorytmy przetwarzania danych takie jak: *Sky-view Factor*, *Local Relief Model*¹⁸). Dane pomiarowe ukształtowania powierzchni terenu i ich pochodne w postaci numerycznych modeli terenu (NMT) stanowiły, obok wyników prospekcji terenowej, podstawowe źródło informacji o naziemnych reliktach dawnych założeń ruralistycznych posiadających własne formy terenowe. Materialne pozostałości zabudowy, cmentarzy i inne relikty wyludnionych miejscowości w większości znajdują się na obszarach gęsto pokrytych szatą roślinną, skutecznie utrudniającą prospekcję powierzchniową. Pomiarów dokonano metodą lotniczego skanowania laserowego (LiDAR/ALS) umożliwiającą pozyskanie szczegółowych danych wysokościowych dotyczących ukształtowania powierzchni gruntu na takich terenach¹⁹. W wyniku pracy na danych i ich pochodnych (m.in. różnego rodzaju NMT, wizualizacjach 3D), można dokonać identyfikacji obiektów, które pozostają niedostępne w terenie, bądź są nieczytelne podczas wizji terenowej z uwagi na charakteryzujące je niewielkie wysokości względne (por. R. Zapłata 2015, s. 59). Na podstawie danych pochodzących z ALS wygenerowano m.in. mapy warstwowe oraz przekroje poprzeczne wybranych obiektów i opuszczonych miejscowości (także np. znajdującego się w ich obrębie zadrzewienia). Szczegóły zastosowania tych narzędzi GIS, z uwagi na ich specyfikę odnoszącą się do wyników konkretnych analiz, przedstawiono w rozdziałach poruszających poszczególne z zagadnień dotyczących identyfikacji struktur krajobrazowych wyludnionych miejscowości.

Spośród źródeł niepisanych, podczas analiz wykorzystano również liczne materiały ikonograficzne: rysunki i fotografie archiwalne ilustrujące krajobraz osadniczy, w tym przede wszystkim przestrzenie całkowicie wyludnionych jednostek osadniczych (np. albumy zawierające m.in. archiwalne fotografie miejscowości, opracowane przez Wojciecha Kujawskiego – 2011, 2017). Materiały

¹⁷ W szczególności dotyczy to poprawnego wyodrębnienia punktów klasy 2 (spośród 9 głównych klas), czyli reprezentujących powierzchnię gruntu.

¹⁸ Charakterystyka utworzonych modeli została przybliżona w miejscach opisu poszczególnych z przeprowadzonych analiz.

¹⁹ Chociaż dokładność pomiarów dotyczących powierzchni gruntu, tj. gęstość chmury punktów jest tym mniejsza im bardziej zwarta jest pokrywa roślinna na danym terenie (zwłaszcza dotyczy to zwartych połączy lasów liściastych i iglastych, zob. np. M. Maślanka 2016; R. Zapłata 2015, s. 60), wyniki skanowania laserowego pozostają często jednymi z głównych źródeł informacji o ukształtowaniu powierzchni gruntu, pozwalającymi na dokonanie wstępnego rozpoznania nowych obiektów.

te pełniły rolę źródeł uzupełniających w analizach służących zdiagnozowaniu pamięci krajobrazu zanikających pod względem materialnym miejscowości.

Istotną część pracy stanowią wyniki **badań terenowych**, których podjęcie służyło realizacji celów związanych m.in. z: identyfikacją pozostałości założeń ruralistycznych, określeniem rodzajów i stopnia przekształceń struktur materialnych wyludnionych miejscowości oraz z wyodrębnieniem informacji zapisanych w pamięci ich krajobrazu. Ważnym aspektem badań terenowych było również dokonanie weryfikacji wstępnych ustaleń gabinetowych, dotyczących identyfikacji wyludnionych miejscowości, dokonanych na podstawie analizy materiałów teledetekcyjnych. Materialne – krajobrazowe pozostałości jednostek osadniczych – jako źródła archeologiczne stanowiły, obok materiałów kartograficznych, najważniejszą grupę źródeł w analizach mających za zadanie określenie materialnego wymiaru przerwania ciągłości osadnictwa na terenie włączonej do Polski części dawnych Prus Wschodnich.

Badania terenowe przeprowadzono w konwencji nieinwazyjnej prospekcji powierzchniowej, mającej szerokie zastosowanie w archeologii (archeologia niedestrukcyjna). Polegały one na wykonaniu diagnostyczno-pomiarowej dokumentacji naziemnych destruktywów wybranych opuszczonych jednostek osadniczych dostępnymi autorce tradycyjnymi narzędziami i technikami. Badania wykonano głównie wczesną wiosną oraz późną jesienią, ograniczając czynnik utrudniający identyfikację relikwów miejscowości, jakim jest szata roślinna. Rozpoznanie terenowe przeprowadzono jednak również w okresie wegetacyjnym – latem, w fazie największego wzrostu roślinności, celem identyfikacji przemian zachodzących w przestrzeniach wyludnionych miejscowości oraz zarejestrowania ich struktur w różnych porach roku.

Rozpoznanie terenowe wykonano łącznie na terenie kilkudziesięciu miejscowości, w obrębie których udokumentowano liczne obiekty oraz krajobrazowe świadectwa zachodzących procesów. Badania terenowe dowiodły również, że pojedyncze miejscowości nie stanowią reprezentatywnej próby badawczej dla ogółu wyludnionych wiejskich jednostek osadniczych obszaru badań. Każda z nich posiada swoją indywidualną, niepowtarzalną strukturę krajobrazu, ukształtowaną przez czynniki i procesy o różnym nasileniu. Analizy szczegółowe miały na celu zdiagnozowanie struktury materialnej krajobrazu znajdującego się w stadium „po wyludnieniu” poprzez odwołanie się do mikrohistorii odczytanych z pamięci krajobrazu wybranych dawnych niw siedliskowych. Omówienie przekształceń zaobserwowanych w przestrzeni osad miało na celu przedstawienie możliwie szerokiego spektrum przemian zachodzących po przerwaniu ciągłości osadnictwa.

Nieinwazyjne badania terenowe zostały przeprowadzone poprzez zastosowanie dokumentacji łączącej metody i narzędzia badawcze dwóch dyscyplin – archeologii i geografii. Zasadniczą część dokumentacji stanowiło zarejestrowanie i zgeolokalizowanie znajdujących się na powierzchni obiektów (w tym

posiadających własne formy terenowe), stanowiących relikty założeń ruralistycznych, np. budynków i ich destruktywów, studni, dróg, placów, murków, piwnic, nasypów, cmentarzy i ich części składowych (nagrobków, kaplic, układu kwater, dołów poekshumacyjnych i rabunkowych) itp. Prospekcje nie obejmowały pozyskiwania materiału ruchomego, który zidentyfikowany na powierzchni, został zadokumentowany *in situ*.

Badania terenowe zostały przeprowadzone zgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami prowadzenia inwentaryzacji obiektów dziedzictwa kulturowego, obejmując: wykonanie planów sytuacyjnych, przekroi poziomych i pionowych, dokumentacji fotograficznej, opisów technicznych. W przypadku obiektów, które znajdowały się w stanie ruiny i dostęp do nich albo ich części był utrudniony, lub mógł stwarzać niebezpieczeństwo dla prowadzącego pomiary, pominięto niektóre składowe dokumentacji rysunkowej i technicznej jako niemożliwe do wykonania (zob. K. Drobek, B. Szostak, W. Królikowski 2018).

Geolokalizacja oraz inwentaryzacja obiektów stanowiących składowe zanikających miejscowości, łącząca metodykę geograficzną i archeologiczną, obejmowała:

- **wykonanie kartowania terenowego** (ang. *field mapping*) – stosowanego m.in. w badaniach geograficznych; kartowanie objęło pozyskiwanie informacji przestrzennej (geometrii) i atrybutowej (cechy) o obiektach oraz zjawiskach zachodzących w środowisku (więcej: Ł. Halik, D. Lorek, B. Medyńska-Gulij 2015); pomiary topograficzne i inwentaryzacja zostały wykonane przy użyciu odbiornika GNSS rejestrującego lokalizację obiektów w postaci punktów (tzw. waypointów) i / lub ich formy przestrzennej (zob. m.in. badania dotyczące linii okopów – P. Franczak, W. Jucha 2015); sporządzono szczegółową dokumentację rozmieszczenia reliktywów wybranych wyludnionych miejscowości; obiekty nieruchome i materiał luźny znajdujący się na powierzchni zarejestrowano *in situ* metodą **planigrafii**;
- **opracowanie dokumentacji technicznej** obejmującej wykonanie szczegółowych pomiarów sytuacyjno-wysokościowych obiektów przy użyciu m.in.: tyczek geodezyjnych, miar, łaty niwelacyjnej;
- **wykonanie dokumentacji fotograficznej** dokumentującej wertykalną strukturę krajobrazu zanikających miejscowości oraz cechy fizyczne poszczególnych obiektów – wykonano dokumentację fotograficzną obiektów z przypisanymi współrzędnymi geograficznymi.

Podłoże metodyczne pracy zostało skonstruowane tak, aby uzyskać jak największą miarodajność wyników analiz dotyczących wyludnionych jednostek osadniczych. Dobór metod i technik badawczych należy uzasadnić również ich funkcjonalnością: ogólnodostępnością i możliwością zastosowania przy prowadzeniu indywidualnych prac pomiarowych i dokumentacyjnych w obrębie opuszczonych miejscowości.

4. SPOŁECZNO-POLITYCZNE TŁO DEPOPULACJI WIEJSKICH JEDNOSTEK OSADNICZYCH Z OBSZARU DAWNYCH PRUS WSCHODNICH

Ostatnie miesiące działań zbrojnych drugiej wojny światowej i kolejne, które nastąpiły po jej zakończeniu, określane są mianem okresu przełomu (M. Karczewska 2015). To wówczas nastąpiły najbardziej gwałtowne i najintensywniejsze przemiany polityczne, społeczne i kulturowe, odciskające swoje piętno w strukturze osadniczej i krajobrazie omawianego obszaru. To wydarzenia tego okresu w największym stopniu wpłynęły na wyludnianie się wiejskich jednostek osadniczych stanowiących przedmiot badań.

Tło depopulacji zachodzącej na byłych terenach wschodniopruskich jest jednak znacznie szersze i obejmuje również liczne procesy kulturowe, społeczno-polityczne i gospodarcze zachodzące także dużo wcześniej, bo niekiedy w XIX w., na ponad 100 lat przed upadkiem niemieckiej prowincji. Obserwowane we współczesnym krajobrazie destrukty jednostek osadniczych są również materialnymi echem procesów bardzo nieodległych, mających miejsce w ciągu kilku ostatnich dziesięcioleci. Wydarzenia, które miały wpływ na depopulację miejscowości opuszczonych w okresie 1945–2020, nie ograniczają się zatem jedynie do kilku okołowojsennych lat, a obejmują stosunkowo rozległy horyzont czasowy, mieszcząc wiele czynników z ostatnich dwóch stuleci.

W tej części pracy przybliżono złożone, geopolityczne, kulturowe i społeczno-gospodarcze tło wyludniania się wiejskich jednostek osadniczych, położonych we włączonej do Polski części dawnych Prus Wschodnich. Poruszone w tym miejscu zagadnienia są bardzo złożone i by w pełni sprostać ich analizie, należałoby poświęcić im osobne, obszerne opracowanie. Zdecydowano więc o przeglądowym ujęciu poszczególnych czynników, tak aby przedstawione treści stanowiły punkt wyjścia do dalszej dyskusji nad zasygnalizowaną problematyką.

Marek Nowotka wymienia trzy główne czynniki, które utrudniały integrację ludności na tych terenach po 1945 r.: polityczne (dość długa niestabilność granicy północnej Polski), społeczne (grabieże, napady, bariery wyznaniowe, językowe, etniczne) i gospodarcze (problemy z aprowizacją ludności; zniszczenia wojenne) (M. Nowotka 2012/2013, s. 151). Czynniki te, kształtujące strukturę ludnościową obszaru, w znaczący sposób współdecydowały również o utrzymaniu się osadnictwa bądź przerwaniu jego ciągłości w poszczególnych miejscowościach. Odwołując się do nich, autorka wyróżniła kilka ujętych hasłowo czynników, które wpłynęły na wyludnianie się wiejskich jednostek osadniczych.

Należą do nich kolejno:

- „mitologizacja przestrzeni zamieszkiwania”;
- „migracje i Wielka Wojna”;
- „druga wojna światowa i wielka ucieczka”;
- „próżnia demograficzna”;
- „zniszczenia wojenne”;
- „wojsko i władza”;
- „grabież”;
- „przesiedlenia, uchodźctwo, ruch wędrownicy ludności”;
- „polityka gospodarcza”.

W każdym z tak ujętych zagadnień, przeplatają się ze sobą czynniki polityczne, społeczne, kulturowe i gospodarcze wyzwalające destruktywne przemiany wiejskiej sieci osadniczej terenów powojennopruskich.

Tak jak w dalszej części pracy „oddano głos” poszczególnym materialnym składowym środowiska geograficznego, tak ta część opowiedziana jest głównie głosami świadków tamtych wydarzeń¹, tych, którzy określali się Niemcami, Polakami, Mazurami, Warmiakami, jak również funkcjonariuszy różnych służb oraz cywilnej administracji, która została powołana do zarządzania tym obszarem. To historie ukazujące różne powojenne oblicza: zarówno narracje, które są oczywiste i znane, jak i te przybliżające złożoną sytuację lokalną. Wszystkie stanowią ważne wprowadzenie do zrozumienia tego, jaki jest diagnozowany krajobraz kulturowy niezamieszkanym dzisiaj jednostek osadniczych oraz dlaczego właśnie takim się stał / takim go uczyniono.

4.1. Mitologizacja przestrzeni zamieszkiwania

„To nie jest nasza wieś... Gdzie nas przywieźli?” [wy-
różnienie – A.M.]. Ludzie nie wiedzieli, gdzie ich wiozą,
każdy był przestraszony tym wszystkim. Podróż długo
trwała. No w każdym razie gdy się obudziliśmy, to zobaczyliśmy obcą wieś. Zobaczyliśmy wieś Buddern koło Węgorzewa, była to jeszcze wtedy poniemiecka nazwa.

(ze wspomnień Zofii Czebieniak, przesiedlonej z dzisiejszego woj. podkarpackiego na Mazury w trakcie akcji „Wiśła”; w: *Bagaż doświadczeń i wspomnień...* 2017, s. 157)

¹ W rozdziale licznie cytowane są relacje, które często celowo pozostawiono bez komentarza, takimi jakimi są – bez oceny ich słuszności, intencji oraz prawdziwości wypowiedzi, pamiętając przy tym, że nie są one „prostym powtórzeniem przeszłości w jej bezpośrednim kształcie”, o czym przypomina E. Hull (2001, s. 142). Wspomnienia stanowią wprowadzenie do nakreślenia materialnego wymiaru przerwania ciągłości osadnictwa oraz pamięci wyludnionego krajobrazu.

Charakter krajobrazu jest jednym z wyznaczników przestrzeni regionalnej, której istotnymi składowymi są obiekty przestrzenno-krajobrazowe o wyraźnych granicach. Społeczeństwo regionalne czy grupa lokalna bez krajobrazu właściwie nie istnieją, bo to on nadaje im rację bytu (J. Poniedziałek 2011, s. 41). Krajobraz zatem zawsze będzie podlegać mniejszej bądź większej nacjonalizacji. Leszek Kołakowski wymienia krajobraz jako jeden z kilku głównych, ponadkulturowych składników tożsamości, a Jan Assmann – jako kluczowy element pamięci kulturowej (zob. w: R. Traba 2007, s. 19, 253).

Własności krajobrazu zajmowały ważne miejsce w konstruowaniu tożsamości wschodniopruskiej, przejmując funkcję fundatorsko-założycielską *Ostpreussen*. Dlatego też, po drugiej wojnie światowej, kiedy do Polski włączona została południowa część Prus Wschodnich, jej krajobraz stał się przedmiotem kulturowego i politycznego sporu².

W większości rozkradzione i zdewastowane dawne siedliska, stanowią obecnie jednak nie tyle wspomnienie o wschodniopruskości, ile niewygodne echa polityki społecznej i gospodarczej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Same fizyczne przekształcenia identyfikowane w obrębie jednostek osadniczych to bezpośrednie konsekwencje ustosunkowania się nowych osadników i decydentów do przejętego przez nich krajobrazu. To przestrzenie nieodtabuizowane, niechciane czy zapomniane?

Wyludnione miejscowości, znajdują się właściwie na końcu złożonego łańcucha przyczynowo-skutkowego, jako konsekwencja wielu przemian mających miejsce po 1945 r. Po zakończeniu drugiej wojny światowej sama nazwa Prusy Wschodnie powszechnie budziła u ludności jak najgorsze skojarzenia, naturalnie nawiązujące do niemieckiej okupacji (A. Sakson, 2017 s. 51–53). Prusy Wschodnie w powojennej narracji publicystycznej stygmatyzowano, jako pozostające w powszechnej opinii społecznej wyrazem imperializmu, niemieckiej ekspansji, militarystyki, ślepego posłuszeństwa władzy (zob.: W. Wrzesiński 1997, s. 37; A. Sakson 2017, s. 53). Miał nad nimi dominować „duch wojującego nacjonalizmu” (T. Baryła 1996, s. 5), a cała ludność prowincji jakoby hołdowała wartościom drylu wojskowego (W. Wróblewski 1998, s. 310). W pewnym bliżej nieokreślonym momencie, być może już w czasie trwania pierwszej wojny światowej, Prusy Wschodnie zaczęły być powszechnie postrzegane jako „ostatni bastion niemieckości na Wschodzie” (niem. *Bollwerk* – ojczyzna ideologiczna, narodowa, już nie tylko tożsamościowa) (R. Traba 2001, s. 59; B. Domagała 2012, s. 122). Według Roberta Traby filarami ideologii *Bollwerku* jest „krajobraz przyrodniczy (czyli niezwykłość i siła natury) oraz niemiecka kultura (R. Traba 2001; zob. także: B. Domagała, 2012, s. 122). Wiążące były również wydarzenia wojenne, począwszy od

² Problematykę tę, wiążącą się również z zagadnieniami mitologizacji (mityzacji) wschodniopruskiego krajobrazu, podjęto w licznych pracach (m.in.: R. Traba 2007; I. Lewandowska 2012; J. Szydłowska 2013; A. Sakson 2017).

1 września, kiedy atak Niemiec na Polskę przypuszczony został również z terenów wschodniopruskich, w rejonie Gardeji (L. Moczulski 1963, s. 163).

Po zakończeniu drugiej wojny światowej zaczęto zatem prowadzić walkę z tzw. niemczyzną, nie uwzględniając naturalnego przywiązania ludności rodzimej m.in. do praktyk związanych z niemieckością, co wynikało z kilkusetletnich tradycji (zob. G. Strauchold 2004, s. 172). Niezgoda dotyczyła początkowo również samej kwestii określenia na nowo nazwy przyłączonych do Polski terenów, które stanowiły jedynie część byłych Prus Wschodnich. Od nazwy tej dystansowano się, a zaczęło ją zastępować określenie „Warmia i Mazury”, choć nie całkiem zgodne z rzeczywistym zasięgiem tych krain historycznych (zob. J. Hackmann 2000, s. 185). Po 1945 r. pojawiały się postulaty ze strony środowiska naukowego za pozostawieniem nazwy „Prusy” na określenie ziem wschodniopruskich przyłączonych do Polski (głos w tej sprawie, według A. Wakara, zabierali m.in.: Stanisław Srokowski, Zygmunt Wojciechowski, Jan Czekanowski) (A. Wakar 1966, s. 31–32). Problem ten omawia Janusz Jasiński (2003, s. 137), podając, jakie stanowiska wobec nazewnictwa zajmowali: Eugeniusz Romer (argumentował za nazwą „Prusy Mazowieckie”), Maria Kielczewska (zapropozowała nazwę „Prusy Polskie”), Bogumił Krygłowski (wysunął propozycję „Pomorze Mazurskie”). W pierwszych publikacjach o Warmii i Mazurach przyjmowano także nazwy: „Pomorze Mazowieckie” (nazwa z inicjatywy Instytutu Zachodniego w Poznaniu), „Przymorze Mazowieckie” (koncepcja Stanisława Srokowskiego) (J. Jasiński 2003a, s. 138). W latach 50. XX w. stosowano określenie „Ziemie Północne” (J. Jasiński 1997a, s. 179). W narracjach społecznych i politycznych pojawiały się określenia, takie jak: „macierz”, „ziemie „postulowane”, „Ziemie Odzyskane”, „ziemie historycznie polskie”, czy „powrót Prus Wschodnich do Polski” (zob. M. Nowotka 2012/2013, s. 149; M. Gotowiec 1966, s. 11–12; E. Wojnowski 1995). W czasach Polski Ludowej 22 stycznia³ był świętowany co roku jako data „powrotu Warmii i Mazur do Macierzy” (zob. A. Wakar 1966, s. 27).

Po 1945 r. polityka państwowa propagowała wizerunek „ziemi opuszczonej”, wyludnionej, pozbawionej właścicieli i dziedziców. W latach powojennych w wielu przypadkach było to odzwierciedleniem stanu faktycznego, ze względu na dokonującą się wymianę ludności. Mityzacja regionu – kreowanie wizerunku „opuszczonego”, miało w pewnym stopniu wpływać na procesy społeczno-kulturowe – wspierać akcję osiedleńczą oraz osvajanie obcego krajobrazu (J. Rudnicki 2013, s. 129–130). Ścisłe związany z wizerunkiem „ziemi opuszczonej”, po zakończeniu drugiej wojny światowej, był nowy, tworzony równoległe mit – „Ziem Odzyskanych”. Rozpoczęto akcję „niszczenia śladów niemczyzny”, usuwania z krajobrazu wszelkich świadectw niemieckiej obecności, co obejmowało m.in. usuwanie napisów (także skuwanie ich z nagrobków, np. żydowskich, czy z elewacji instytucji, kościołów), przemianowywanie nazw ulic, placów, miejscowości. Architektura

³ 22 stycznia 1945 r. wojska radzieckie wkroczyły do Olsztyna.

miast i wsi została napiętnowana jako pruska, surowa, posiadająca nikłe wartości artystyczne. Pewna rehabilitacja nastąpiła dopiero w latach 70. XX w. (J. Jasiński 2003a, s. 146–149). Andrzej Sakson wyróżnił dwa etapy powojennej polityki: pierwszym było niszczenie poniemieckiego lub może raczej wschodniopruskiego dziedzictwa, potem przysłała refleksja nad adaptacją tego co pozostało i drugim etapem była odbudowa kościołów, zamków i różnego rodzaju budynków, jak i całych zespołów zabytkowej architektury miejskiej (A. Sakson 1996).

Tereny te, zmieniając się po drugiej wojnie światowej w wielokulturowy tygiel pierwotnie niezwiązanych ze sobą grup, nie posiadały tak jak wcześniej, wyraźnej, spójnej tożsamości⁴. Zamieszkiwali je już nie tylko nieliczni po wojnie autochtoni (m.in. Warmiacy, Mazurzy, Niemcy), ale również osadnicy z Polski centralnej, przesiedleńcy – głównie z terenów Wileńszczyzny i Wołynia, a także przybyli w ramach akcji „Wisła” Łemkowie i Ukraińcy (zob. więcej m.in. A. Sakson 1992, s. 45). Włączenie części terenów pruskich do Polski skutkowało kolejno wdrożeniem repolonizacyjnej polityki mającej uzasadnić związki tych ziem z utworzonym w nowych granicach państwem polskim⁵. W krajobrazie fizycznym odbywało się to poprzez zacieranie różnego rodzaju świadectw dawnej przynależności do niemieckiej prowincji. Wykładnikami niemieczyny⁶ były m.in. protestanckie obiekty religijne, jak kościoły i cmentarze. Te pierwsze – adaptowano na potrzeby sprawowania liturgii katolickiej, drugie – likwidowano, dewastowano i zapominano o nich (zob. m.in. I. Lewandowska 2012, s. 154–171, 296–300). Minął długi czas zanim zostały odtabuizowane⁷. Również opuszczone

⁴ Jak chociażby nadmieniają Piotr Bojarski i Emilia Janowska tylko w okręgu mazurskim w latach 1945–1947 osiedliło się ponad 123 603 osób ze wschodnich województw II Rzeczypospolitej (P. Bojarski, J. Janowska, 2017, s. 7).

⁵ W szczególności oficjalne pisma urzędowe z pierwszych powojennych miesięcy nasiąknięte były ideami odzyskania historycznie polskich ziem. W apelu wydanym w lutym 1945 r. przez wojewodę białostockiego „Do wszystkich wyjeżdżających do Prus Wschodnich” w pierwszych zdaniach pisano: „Prastare ziemie polskie wróciły do Macierzy. Ziemie, które przez wieki deptał but krzyżacki, łączą się z Rzeczpospolitą Polską w jedną nierozzerwalną całość” (*Okręg Mazurski w raportach...* 1996, s. 22). Szczególny wydźwięk taka narracja polityczna miała podczas ważnych rocznic i uroczystości państwowych, jak obchody 1000-lecia Chrztu Polski, które na Warmii i Mazurach odbywały się m.in. przy uwypukleniu szczególnych zasług bojowników w walce „o polskość i wyzwolenie tych ziem” (R. Tomkiewicz 2016, s. 54–546). Janusz Jasiński podkreśla, że pomimo ustaleń naukowych w dyskursie społecznym „panował mit słowiańskiego rodowodu wszystkich Ziemi Odzyskanych” (J. Jasiński 2003a, s. 142).

⁶ Dekretem z 1946 r. wprowadzono pojęcie „majątku poniemieckiego”, co w szczególności sposób stygmatyzowało poszczególne elementy kulturowego krajobrazu (por. I. Lewandowska 2012, s. 158–159).

⁷ Pierwsze powojenne prace dokumentacyjne cmentarzy ewangelickich na Mazurach rozpoczęto dopiero w latach 60 XX w. Wcześniejsze prace inwentaryzacyjne dotyczyły wyłącznie „pamiątek” polskich (zob. I. Lewandowska 2012, s. 154–158).

przez wschodniopruską ludność wsie, przysiółki i leśniczówki, powtórnie niezamieszkałe i nienazwane przez nowych osadników, jako nieprzyswojone, stanowiły część ponemieckiej, niewygodnej schedy.

Przeźren geograficzna byłych Prus Wschodnich dość gwałtownie i brutalnie stała się przestrzenią społeczną nowych osadników – przesiedleńców, migrantów, którzy zaczęli ją przystosowywać na potrzeby utworzenia przestrzeni życiowej – znanej, oswojonej, bezpiecznej, własnej⁸ (zob. więcej: B. Domagała 2002). Jeden z Kresowiaków – Edward Purkiewicz pisze: „Nie ulega wątpliwości, że krajobraz Mazur – domów, zabudowań gospodarczych, rozwiązań technologicznych był w porównaniu do Wileńszczyzny zupełnie inny” (*Bagaż doświadczeń i wspomnień...* 2017, s. 71). Wyrazem udamawiania przestrzeni było, posiadające wyraźnie inwazyjny charakter, kształtowanie otoczenia, przystosowywanie go na własne potrzeby, co określane jest nawet mianem „egzorcyzmowania przestrzeni” (J. Szydłowska 2013, s. 385). Podkreśla się przy tym dużą rolę (w zasadzie sprawczą), jaką odegrały w tego rodzaju procesach rzeczy, obiekty i miejsca. Egzorcyzmowanie przestrzeni dokonywało się m.in. za pośrednictwem nadawania jej nowych kontekstów poprzez zmiany nazw, ale przede wszystkim przez zawłaszczanie i materialne przekształcanie miejsc, które emanowały kulturowo obcym charakterem. Takimi były m.in. cmentarze, posiadające zarówno regionalny, jak i typowo denominacyjny, bo protestancki charakter. Przywłaszczanie bądź swego rodzaju „oswajanie” ich przestrzeni dokonywało się m.in. za pomocą lokowania w ich obrębie „własnych grobów” (tamże, s. 387). Nie należy zapominać, że miejsca pochówku są jednymi z krajobrazowych znaczników narodowej, lokalnej i kulturowej tożsamości, co określa się mianem nekronacjonalizmu. Natomiast likwidację cmentarzy – co nagminnie miało miejsce na dawnych ziemiach wschodniopruskich – określa się jako swego rodzaju dekolonizację (E. Domańska 2018, s. 75–76). Postawy nowych osadników były jednak różne, także reprezentujące pozytywny stosunek do zastanego krajobrazu, np. we wspomnieniach Wojciecha Marka Darskiego (2012, s. 142):

Ponieważ moja rodzina była obca na Mazurach – ojciec trafił do Prus Wschodnich jako jeńiec wojenny po kampanii 1939 roku, a mama przywędrowała ze zrujnowanej po powstaniu Warszawy – i wówczas nie było jeszcze tutaj naszych grobów rodzinnych, w Święto Zmarłych chadzaliśmy na stary, gifycki cmentarz, aby zapalić znicze na tych opuszczonych, zarastających grobach.

Wiele jednak składników krajobrazu, których charakterystyczna fizjonomia, w różnym wymiarze niezgodna z kanonami estetycznymi, kulturą i tradycją przybłych, nie mogła z różnych powodów zostać przekształcona i zaakceptowana,

⁸ Jacek Poniedziałek wyróżnia pięć typów postaw nowych osadników w stosunku do krajobrazu: „obcość krajobrazu”, „piękno krajobrazu”, „podobieństwo krajobrazu”, „wrogość krajobrazu”, „wspominanie raju utraconego” (J. Poniedziałek 2011, s. 43).

podległo dewastacji, likwidacji, rozbiórce. Są to jedne z procesów, które składają się na zawłaszczanie krajobrazu: jego „wypełnianie” własnymi znaczeniami, symbolami – wytwarzanie własnej przestrzeni (J. Poniedziałek 2011, s. 40–41, 51).

Formy oswajania krajobrazu – poczucia „bycia u siebie” uzależnione były również od pochodzenia geograficznego nowych mieszkańców Warmii i Mazur (zob. tamże). Przykładowo ludności ukraińskiej nie podobał się „jeziorny” krajobraz, który starała się „zasłaniać” nasadzeniami, np. płotami wierzbowymi (B. Domagała 2002, s. 189). Nowi osadnicy, którzy przybyli na Mazury, przesiedleni z Kresów Wschodnich, tak określali zastany krajobraz:

Nam było jeszcze dziko tutaj. [...] I tutaj pierwsze początki to dosłownie płakali jeszcze wszyscy. Nie było dobrze, bo u nas tam krajobraz był równy taki, wie pani. I równina była, że czterdzieści kilometrów było widać. A tutaj to górzyste tereny. I jeziora. U nas jezior nie było tam. Bo to my nad Bugiem mieszkaliśmy. Może wie Pani? [...] Tam była równina, a tutaj to górzyste tereny i ziemia gorsza (B. Eßer 1999, s. 138).

Pierwsze pokolenie przesiedlonych odczuwało silną tęsknotę za „swoimi” krajobrazami. Mathias Wagner we wspomnieniach z pierwszej swojej mazurskiej etnograficznej wizyty studialnej, przytacza historię starszej Ukrainki, przesiedlonej na Mazury w ramach akcji „Wisła” w 1947 r. Przechowywała ona woreczek z ziemią z rodzinnej wsi – miał on zostać jej włożony pod głowę, gdy będzie umierać – „by mogła umierać ze świadomością, że złoży głowę na ojczyściej ziemi” (M. Wagner 1997, s. 95).

„Odrzucenie” lokalnego krajobrazu wiązało się z niesłabnącym poczuciem niestałości, tymczasowości i nadziei na rychły powrót do swoich dawnych gospodarstw (wspominają o tym m.in. ekspatrianci z Wileńszczyzny oraz z dzisiejszego woj. podkarpackiego w: *Bagaż doświadczeń i wspomnień...* 2017, s. 27, 71, 158). Przez długi czas nowo zasiedlone gospodarstwa były traktowane jako przejściowe, obce, co skutkowało nieposzanowaniem ich zabudowań i wyposażenia. Można przypuszczać, że doprowadziło to do całkowitej ruiny wiele zagród, a nawet całych miejscowości znajdujących się na terenie dawnych Prus Wschodnich. Na niekorzyść obrotu spraw wpływały urzędowe zasady przydziału gospodarstw, czego czytelnym znakiem jest notatka skierowana do Ministerstwa Ziemi Odzyskanych z lutego 1947 r. (sytuacja w powiecie Iławka):

Ludzie są to istoty myślące, a szczególnie Polak i z Kresów – albo postawić sprawę jasno, że gospodarstwa te są własnością państwa i robi się tylko eksperyment, albo je faktycznie nadać, gdyż „psu na budę taka gospodarka”. Ludzie czują i widzą tymczasowość, widzą inny zamierzony cel rozmaitych pociągnięć rządu i wiary nie mają, że to będzie ich. Wręczenie dyplomów powiernictwa w dniu 9 III to komedia źle nagrana i jeszcze gorzej ludzi usposobiła, na Mazurach nic się gospodarze nie biorą, bo nie wierzą, że to będzie prywatna własność i to hamuje rzetelne zajęcie się

gospodarką. To jest zasadnicza rzecz. Chłop musi dostać dokument gdzie stać będzie jasno jak byk, że on jest tego a tego gospodarstwa właścicielem i to jest jego prywatną własnością⁹.

Poczucie tymczasowości było potęgowane również częstym „przesuwaniem” osadników na inne gospodarstwa, m.in. w wyniku nieuregulowanych stosunków własnościowych, niewłaściwie prowadzonego procesu przydzielania gospodarstw, w tym problemów administracyjnych oraz ciągłych dużych migracji wewnętrznych ludności, jak również dokwaterowania rodzin na zamieszkałe gospodarstwa na skutek braku wolnych zagrod.

Percepcja krajobrazu należy jednak do kwestii niezwykle indywidualnych. Zwłaszcza dzieci, których zdolność adaptacji do nowych warunków jest dużo większa, niż dorosłych, doceniały walory estetyczne nowego, obcego im krajobrazu, wszak stał się on dla nich tym mitologizowanym później „krajobrazem dzieciństwa”:

W pustych domach znajdowaliśmy co krok ślady życia poprzednich właścicieli, tych, którzy z winy wojny musieli stąd odejść. Zostały po nich fotografie w ramach na ścianach, kubki w kredensach, w piwnicach resztki drewna, kompoty z jabłek i agrestu, które musiały jesienią robić skrzętne gospodynie niemieckie.

Na obcej ziemi, w opuszczonym przez Niemców Elku, mając dwanaście lat, urodziłam się ponownie. [...] Pokochaliśmy nasz dom od pierwszego wejrzenia. Pokochaliśmy miasto nad jeziorem i Mazury, których urodę odkrywaliśmy stopniowo na niedzielnych wycieczkach „gdzie oczy poniosą” (K. Osada 2009, s. 183–184).

Przekształcenia lokalnego krajobrazu kulturowego stanowiące reperkusje procesu zdomawiania w największym stopniu dotyczyły pierwszego pokolenia przesiedleńców. Już w następnym pokoleniu, jak podaje Andrzej Sakson (2009, s. 120) „występuje silna identyfikacja z miejscem i regionem zamieszkania”. Poczucie „bycia u siebie” jest naturalne dla osób urodzonych na tych terenach, które postrzegają lokalny krajobraz kulturowy już zupełnie inaczej od swoich rodziców i dziadków¹⁰.

Wydaje się, że współcześnie dochodzi do synchronizacji poczucia „tutejszości” dawnych i obecnych mieszkańców tych ziem, a nawet zbieżności celów i pragnień dotyczących przestrzeni, którą współdzielili, bądź także obecnie

⁹ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Ministerstwo Ziem Odzyskanych (dalej: MZO), Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych, *Uwagi i informacje korespondentów terenowych o stosunkach na Ziemiach Odzyskanych. 1947–1948*, sygn. 2/196/0/9/1662, k. 88.

¹⁰ Ważnym głosem w tej sprawie są wyniki badań przeprowadzonych przez Janusza Hochleitnera i Izabelę Lewandowską, nakreślające zmiany zachodzące w historycznej świadomości regionalnej mieszkańców Warmii i Mazur w dwudziestolecie 1977–1998 (J. Hochleitner, I. Lewandowska 2003).

współdzielą. Przejawia się to m.in. podejmowaniem wspólnych działań, np. polsko-niemieckich, mających na celu zachowanie dziedzictwa kulturowego (por. Jasiński 2003a, s. 167). Pojawiła się kategoria „wspólnej małej ojczyzny”. Następuje także pewna rehabilitacja „pruskości”, jak zauważa dziennikarz Michał Olszewski, pisząc, że przymiotnik „pruski” stał się współcześnie powodem do dumy, a nie pamiątką po niechcianej przeszłości. Oznacza według niego bardziej „fantastyczną spuściznę architektoniczną, dziki pejzaż, krainę przewianą chłodnym wiatrem” niż „arogancję i wojskowy dryl” (M. Olszewski 2009, s. 179). We współczesnych narracjach wyraźnie stroni się od dywersyfikacji „nasze” – „obce”. Izabela Lewandowska (2012) uważa, że dziedzictwo kulturowe Mazur jest „dziedzictwem ziemi”. Jan Lipski i Robert Traba tereny powsochodniopruskie określają zaś „przestrzenią depozytu” (zob. M. Olszewski 2009, s. 179). Robert Traba wysuwa natomiast tezę, że obecni mieszkańcy Warmii i Mazur są już nie tylko depozytariuszami, ale stają się „duchowymi współsukcesorami pruskiego dziedzictwa kulturowego” (R. Traba 2005, s. 26). Czy odnosi się to również do materialnych pozostałości wyludnionych wsi i dworów? Z obserwacji wynika, że ich przestrzenie w dużej mierze pozostają jednak jeszcze poza kanonem pruskiego czy mazurskiego dziedzictwa. W nikłym stopniu dostrzegana jest wartość historyczna i kulturowa małych, zarośniętych cmentarzy ewangelickich i pozostałości zwyczajnej wiejskiej zabudowy oraz pokiereszowanych przez gospodarkę centralnie planowaną dawnych założeń folwarcznych i dworskich. Pomimo zachodzących zmian dotyczących percepcji przestrzeni Warmii, Mazur i Powiśla, wydaje się, że omawiane pozostałości osadnicze nadal funkcjonują w ramach kategorii „odrzuconych”, „nieprzyswojonych” bądź „niepotrzebnych” elementów krajobrazu.

4.2. Migracje i pierwsza wojna światowa

W pierwszej połowie XIX w. Prusy Wschodnie zwiększały zaludnienie corocznie o ok. 1,41%. Pomiędzy rokiem 1815 a 1895 liczba ludności w Prusach Wschodnich zwiększyła się dwukrotnie z 915 tys. mieszkańców do ponad 2 mln (B. Wilamowski 1966, s. 125; P. Eberhardt 1995, s. 9). Szybki przyrost powodował nadwyżkę ludności na wsi i jej migracje, głównie w kierunku miast i uprzemysłowionych regionów Niemiec zachodnich, co spowodowało zahamowanie tempa przyrostu ludności w Prusach Wschodnich (B. Wilamowski 1966, s. 125; *Warmia i Mazury. Zarys...* 1985, s. 615; P. Eberhardt 1995, s. 9). Na skutek tego, w ostatnich dekadach XIX w. w wyniku emigracji, przyrost rzeczywisty zaczął przybierać wartości ujemne (S. Srokowski 1947, s. 38). Janusz Jasiński podaje za K. Wajdą, że w 1914 r. w Zagłębiu Ruhry było ok. 180 tys. Mazurów (J. Jasiński 2002, s. 35, za: K. Wajda 1985). Według Piotra Eberhardta w wyniku ruchów migracyjnych, w latach 1871–1925 Prusy Wschodnie opuściło

ok. 900 tys. mieszkańców¹¹, a średnia gęstość zaludnienia w 1910 r. wynosiła 58 osób na 1 km² (P. Eberhardt 1995, s. 10). Przeciętne roczne saldo migracji w latach 1870–1905 osiągnęło najniższe wartości w powiatach (dawnych niemieckich kreisach) zachodniej części Prus Wschodnich (J. Affeltowicz 1969, s. 34, 36).

Na początku XX w. Prusy Wschodnie mierzyły się więc m.in. z problemem niedostatecznego zaludnienia, szczególnie południowej części prowincji, gdzie sieć osadnicza była rzadsza z uwagi na warunki środowiska naturalnego: duży udział jezior i terenów zalesionych (zob. J. Litwin 2016, s. 9; P. Eberhardt 1995, s. 11). Geograf Stanisław Srokowski w latach 20. XX w. pisał: „W Prusiech Wschodnich [...] ciągle jeszcze jest sporo miejsc pustych. Związane są one przedewszystkiem z istnieniem ogromnych torfowisk, bagien i licznych jezior” (S. Srokowski 1929, s. 24).

Ponieważ ludność utrzymywała się głównie z rolnictwa¹², duże znaczenie miała jakość gleb, które nie należą na tym terenie do najlepszych. Autor przewodnika po Mazurach z lat 20. XX w. – Mieczysław Orłowicz, nadmieniał, że w niektórych przypadkach, w wyniku całkowitego wyjałowienia gruntów na skutek prowadzenia gospodarki rolnej, dochodziło do przenoszenia całych osad na tereny mniej zdegradowane¹³ (M. Orłowicz 1923, s. 117; zob. także: A. Majewska 2018, s. 38). Kwestia niedostatecznych warunków dla produkcji rolnej, podnoszona jest jako jeden z czynników depopulacji Prus Wschodnich również przez wspomnianego Stanisława Srokowskiego (1929, s. 26).

Do końca XIX w. podłoże przemian osadniczych związanych z wyludnianiem się miejscowości w Prusach Wschodnich związane było przede wszystkim z krótkotrwałymi konfliktami zbrojnymi, klęskami naturalnymi i epidemiami. Rzutowały one na sytuację gospodarczą, determinując tym samym czasowe ograniczenie rozwoju osadnictwa na omawianym terenie. Czas masowych i gwałtownych ruchów migracyjnych, powodujących przerwanie ciągłości osadnictwa w setkach miejscowości, miał jednak dopiero nadejść. Identyfikowane we współczesnym krajobrazie kulturowym włączonej do Polski części Prus Wschodnich, całkowicie wyludnione wiejskie jednostki osadnicze, stanowią przede wszystkim następstwo konfliktów zbrojnych XX w.

¹¹ W latach 1900–1910 odpływ ludności miał wynieść około 192 tys. osób, a w latach 1910–1925 ponad 111 tys. (*Niedola pruskich prowincji...* 1958, s. 78).

¹² W 1822 r. w Prusach Wschodnich ok. 65% ludności zatrudnionej było w rolnictwie. W 1933 r. wartość ta spadła do 42% ogółu ludności (J. Affeltowicz 1969, s. 43).

¹³ Na początku XX w. w strukturze agrarnej Prus Wschodnich dominowały pod względem liczbowym gospodarstwa bardzo małe, o powierzchni poniżej 5 ha (78 tys. gospodarstw), co nie było wystarczające do produkcji rolnej nawet zaspokajającej potrzeby żywnościowe tych gospodarstw (zob. P. Eberhardt 1995, s. 13).

Duże znaczenie dla zjawiska wyludnienia Prus w pierwszych dekadach XX w. miały wydarzenia pierwszej wojny światowej. Już zanim doszło do wybuchu konfliktu, prowincja wschodniopruska była najrzadziej zaludnioną częścią Rzeszy (J.A. Wilder 1936, s. 69). W trakcie wojny ok. 800 tys. ludzi, spośród 2,5 mln mieszkańców Prus Wschodnich opuściło swoje miejsca zamieszkania (R. Traba 2001, s. 65). Ponad 100 tys. ludzi straciło swój dobytek, szczególnie we wschodniej części prowincji, gdzie najwięcej miejscowości zostało dotkniętych zniszczeniami wojennymi (zob. ryc. 6). Spośród tych, którzy opuścili swoje domy, 400 tys. wyemigrowało do Zagłębia Ruhry w Niemczech (tamże). Tylko w 1914 r. Prusy Wschodnie opuściło 175 tys. ludzi (część powróciła wiosną 1915 r.).



Ryc. 6. Miejscowości objęte zniszczeniami w Prusach Wschodnich (oznaczone czarnymi punktami) w wyniku walk prowadzonych w latach 1914–1915 na tle zasięgu części Prus Wschodnich włączonej do Polski w 1945 r. (granica oznaczona czarną linią)

Źródło: *Der Wiederaufbau Ostpreussens*, 1928.

Działania wojenne skutkowały rujną miast i wsi (zob. ryc. 7). Zniszczenia objęły ok. 2/3 obszaru prowincji, a straty w zabudowie szacowane są według niektórych źródeł od 34 do 100 tys. obiektów mieszkalnych i/lub gospodarczych. (J. Salm 2006, s. 63; 2005, s. 102). Przykładowo spłonęła wówczas połowa zabudowań obecnie niezamieszkanego wsi Dębowiec w powiecie szczycieńskim (S. Ambroziak 2002, s. 33). Po bitwie nad jeziorami mazurskimi z września

1914 r., a jeszcze przed tzw. bitwą zimową na Mazurach z lutego 1915 r. straty w zabudowie Prus Wschodnich oszacowano na 34 tys. zniszczonych budynków. Zarządzeniem królewskim z 19 stycznia 1915 r. rozpoczęto prace nad odbudową zrujnowanych miejscowości w Prusach Wschodnich (A. Raczyński 1916, s. 33). W wyniku działań wojennych ucierpieć miało na terenie Prus Wschodnich łącznie 600 wsi (tamże, s. 32). Prowincjonalny Konserwator Prus Wschodnich Richard Dethelsen przedstawił szacunki, według których zniszczenia objęły 35 miast i 900 gmin i majątków wiejskich (kompletnemu zniszczeniu miało zaś ulec 24 400 budynków) (J. Salm 2006, s. 65; S. Achremczyk 2010b, s. 926–927). Z kolei Emilia Sukertowa wskazuje dokładną liczbę 572 wsi oraz 536 dworów (łącznie 34 tys. budynków) spalonych całkowicie lub w znacznym stopniu (E. Sukertowa 2010, s. 77). Według Jana Salma, łączna liczba znacznie uszkodzonych budynków wynosiła ok. 30 tys., w tym ok. 25 tys. zniszczonych całkowicie, a zniszczenia pierwszwojenne dotyczyły 36 miast i 1900 osiedli wiejskich, szczególnie tych ze wschodniej i południowo-wschodniej części prowincji (J. Salm 2005, s. 102; 2006, s. 65). W całych Prusach Wschodnich spłonęło wówczas bądź zostało zdewastowanych ponad 70 cennych pod względem architektonicznym założeń dworskich i pałacowych (J. Salm 2005, s. 102).

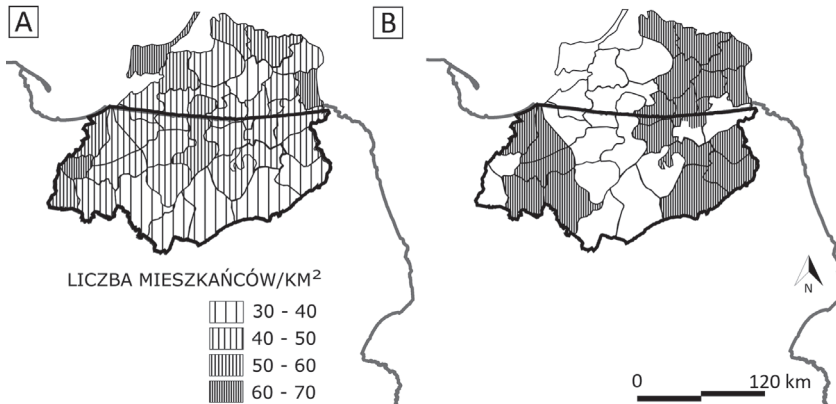


Ryc. 7. Schirwindt – obecnie Kutusovo w obwodzie królewieckim – całkowicie wyludniona jednostka osadnicza; miejscowość po zniszczeniach dokonanych w czasie Wielkiej Wojny

Źródło: *Der Wiederaufbau Ostpreussens...* 1928, s. 58.

Po pierwszej wojnie światowej podjęto dzieło odbudowy prowincji wschodniopruskiej, lecz na skutek migracji i zniszczeń nadal relatywnie niska, względem pozostałej części Rzeszy Niemieckiej, pozostawała w latach 20. i 30.

XX w. gęstość zaludnienia w południowej części Prus Wschodnich¹⁴ (wynosiła zaledwie 30–40 osób/km² – zob. ryc. 8 – A). Wyludnianie się wsi najsilniej dotknęło powiaty zlokalizowane we wschodniej oraz południowo-zachodniej części prowincji (ryc. 8 – B).



Ryc. 8. Gęstość zaludnienia w poszczególnych powiatach Prus Wschodnich w 1933 r. (A); obszary objęte wyludnianiem się wsi w Prusach Wschodnich w latach 1925–1933 (B) (na tle zasięgu części Prus Wschodnich włączonej do Polski w 1945 r.)

Źródło: przerys z: S. Srokowski 1945, s. 119, 121.

Sytuacja ta była następstwem m.in. wspomnianego już dużego ruchu migracyjnego ludności, określanego mianem „ucieczki ze wsi” lub nawet „ucieczki z Prus Wschodnich”, wiążącego się z rozwojem przemysłu w zachodnich regionach ówczesnych Niemiec (J. Litwin 2016, s. 9; zob. także: S. Srokowski 1945, s. 116; S. Ambroziak 2002, s. 44). Prusy Wschodnie były prowincją bez przemysłu, z ogromną biedą¹⁵, słabym rolnictwem, określane, jak wspominał ostatni nadprezydent prowincji Erich Koch:

¹⁴ W 1910 r. spośród czterech rejencji Prus Wschodnich, to południowa rejencja olsztyńska, przy drugiej co do wielkości powierzchni, charakteryzowała się najmniejszą gęstością zaludnienia wynoszącą 45 os. na km², podczas gdy w najmniejszej rejencji kwidzyńskiej gęstość zaludnienia wynosiła 85 os. na km², a w największej pod względem powierzchni – królewieckiej – 65 os. na km². Jak podaje Piotr Eberhardt, w okresie międzywojennym w południowej części Prus Wschodnich, która po drugiej wojnie światowej została włączona do Polski gęstość zaludnienia wynosiła ok. 40–50 os. na km² (najniższa była w obecnym powiecie piskim – 33 os. na km²) (P. Eberhardt 1995, s. 11, 19).

¹⁵ Ogromna bieda utrzymywała się na tych terenach również w latach powojennych, co poświadczą dokumentacja administracji lokalnej, która wносиła o zwiększoną aprowizację, szczególnie, że duży odsetek ludności stanowiły kobiety i dzieci (zob. np. Archiwum Państwowe w Olsztynie – dalej: APO, Urząd Wojewódzki w Olsztynie – dalej: UWO, Wydział Społeczno-Polityczny,

[...] przez jednych [nazywane] *Annus Mundi* – końcem świata, przez drugich ślepią kiszka Europą, a jeszcze innych kiszka stolcową Niemiec. Miałem tę prowincję doprowadzić do rozkwitu.

[...]

Rzesza już dawno spisała Prusy Wschodnie na straty. W żadnej prowincji niemieckiej nie było tak ciężko żyć i działać jak tam. Nie było wsparcia ekonomicznego ze strony Niemiec, banki nie udzielały kredytów, zero przemysłu, zero drobnej wytwórczości.

(E. Koch w rozmowie z M. Siemieńskim w 1985 roku, M. Siemieński 2012, s. 59).

Pomimo nie najlepszej sytuacji gospodarczej, m.in. dzięki odbudowie infrastruktury komunikacyjnej i zabudowań po pierwszej wojnie światowej, powierzchowny wizerunek wsi wschodniopruskiej był relatywnie lepszy niż sąsiednich terenów polskich. Wykorzystywała to niemiecka propaganda okresu międzywojennego, która karmiła Wschodnioprusaków porównaniami, kreującymi poczucie dobrobytu. Opowiadał o tym w rodzinnych wspomnieniach W. Gliściński. Jego matka pamiętała: „[...] jak jeszcze przed wojną wożono dzieci ze szkoły oglądać w ramach niemieckiej propagandy ubogie graniczne polskie wioski, gdzie wozy ciągnęły chude konie, a domy były podparte kółkami” (*Bagaż doświadczeń i wspomnień... 2017, s. 171*).

Z kolei polski konsul w Elku w latach 30. XX w., w raporcie do Ambasady RP w Berlinie i centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie zapisał, że zachodzi ogromna różnica pod względem rozwoju infrastruktury drogowej, czy stanu architektury pomiędzy Elkiem a położonym po stronie polskiej Grajewem, które „sprawia uderzające wrażenie ubóstwa”. Podobną, a nawet bardziej dobitną opinię po lustracji pogranicza wyraził konsul generalny RP w Królewcu Jerzy Warchałowski, podsumowując: „Porównanie jest tak rażące, iż nie waham się użyć słów, że po stronie Prus Wschodnich wysoką cywilizację i niezwykłą dbałość o wszystko, po stronie zaś polskiej najzupełniejszą dzicz – kraj zapomniany przez Boga i przez ludzi” (M. Przegiętka 2008, s. 126, 128–129).

Wspomniane różnice w poziomie życia po obu stronach granicy polsko-niemieckiej (pruskiej) nie powstrzymały jednak ludzi od wyjazdów. W pierwszej dekadzie XX w. odpływ ludności objął około 192 tys., a w latach 1910–1925 ponad 111 tys. osób. W wymienionym piętnastoleciu najwięcej osób emigrowało z centralnej i północnej części prowincji. Do 1936 r. obserwowano w Prusach Wschodnich niewielki wzrost liczby ludności spowodowany głównie imigracją (*Warmia i Mazury. Zarys... 1985, s. 614–615*). Między 1933 a 1939 r. w Prusach Wschodnich liczba ludności zwiększyła się o ok. 155 tys. osób, ale zanotowano

Sprawy różne 1946, sygn. 391/248, k. 202 – Starosta powiatowy suski w sprawozdaniu z końca 1946 r.). Wskazywano również na ogromną biedę ludności przesiedlonej z akcji „Wisła”, która nie posiadała żywności, ciepłych ubrań, opału na zimę (w sprawozdaniu za wrzesień 1947 r. – APO, UWO, *Sprawozdania starosty powiatowego w Ostródzie: 1946–49*, sygn. 391/113, k. 42).

ubytek procentowy ludności wiejskiej, która w 1933 r. stanowiła 57%, natomiast w 1939 – 51,6% ogółu ludności (tamże, s. 616).

W 1939 r. całe Prusy Wschodnie zamieszkiwało 2,5 mln ludzi. Według szacunków Piotra Eberhardta (2010, s. 128) w 1939 r. na terenach niemieckich włączonych po 1945 r. do Polski (wschodniopruskich wraz z Gdańskiem) żyło 1,78 mln mieszkańców, spośród których na obszarze podlegającym jurysdykcji późniejszego województwa olsztyńskiego koncentrowało się 966,5 tys., białostockiego – 125,9 tys., gdańskiego – 694,1 tys. Janusz Małek podaje, że według obliczeń Biura Ziem Zachodnich, na Mazurach i w powiatach po prawej stronie Wisły zamieszkiwało u progu wojny 908 768 osób, z czego 412 200 stanowić mieli Polacy o różnym stopniu uświadomienia narodowego¹⁶ (J. Małek 2016a, s. 238).

4.3. Druga wojna światowa i wielka ucieczka

Kolumna jechała przez puste wsie, w których nie czekał ani jeden pies i nie paliło się jakiegokolwiek światło. Ta cisza. Nie padł żaden strzał, ani grzmot dźwięku. Żaden człowiek nie stał na zaśnierzonych wiejskich drogach i ich nie pozdrowił. Doskonałym przerywnikiem tego opustoszenia były krowy, jakie napotkali na dziedzińcu majątku w Skandławkach. Stały w śniegu i ryczały. W Jokenen byłaby teraz pora dojeżdżania. Potem godzina zmierzchu, zapalić naftowe kaganki.

(A. Surminski 1993, s. 94)

Druga wojna w Prusach Wschodnich kojarzy się przede wszystkim z dramatyczną ewakuacją, ucieczką i wypędzeniami ludności pod koniec wojny¹⁷. Od lipca 1944 r. do maja 1945 r. teren prowincji Prus Wschodnich opuściło od ok. 2,05 do

¹⁶ Według szacunków podanych przez Andrzeja Saksona, w południowych powiatach mazurskich: ostródzkim, nidzickim, szczywieńskim, mrągowskim, piskim, giżyckim, elckim i oleckim w momencie wybuchu drugiej wojny światowej zamieszkiwało od 350 do 500 tys. ludności etnicznie polskiej (a ludność wiejska składała się w ok. 86% z ludności etnicznie polskiej) (A. Sakson 1987, s. 483).

¹⁷ W naukach historycznych począwszy od lat 90. XX w. pojawiła się jedna kategoria na określenie zjawisk dotyczących losów ludności Prus Wschodnich w tzw. okresie przełomu, mianowicie „wypędzenie”, która stosowana jest często zamiennie z terminami takimi jak „wysiedlenie” i „deportacja” (H.-J. Bömelburg, R. Traba 2000, s. 244–245; zob. także: A. Sakson 1992). Termin „wypędzenie” podkreśla przymusowy charakter w szczególności powojennych wysiedleń oraz odnosi się do indywidualnych przeżyć osób, które były uczestnikami tamtych wydarzeń (H.-J. Bömelburg, R. Traba 2000, s. 245). Termin ten był preferowany w RFN w opozycji do polskich wówczas określeń, takich jak „przesiedlenie”, „odpływ” (M. Röger 2016, s. 407). W dużo mniejszym stopniu, jak podaje M. Röger (tamże, s. 411), zaadaptowały się terminy: „przymusowe migracje” bądź „przymusowe przesiedlenia”.

2,1 mln osób¹⁸, w tym około pół miliona (mówi się także o 450 tys. osób), przeprowiło się drogą przez Zalew Wiślany podczas tzw. wielkiej ucieczki (*Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki...* 2008, s. 168; B. Nitschke 1999, s. 50–51; P. Eberhardt 2010, s. 138).

Aby zrozumieć sytuację wschodniopruskiej wsi w owym czasie, należy cofnąć się do początku wojny. W dniach poprzedzających jej wybuch, z końcem sierpnia 1939 r., wydano rozkaz wysiedlenia miejscowości położonych w najbliższym sąsiedztwie polskiej granicy (J. Jantar 1968, s. 6). Przedwojenne wysiedlenia z Prus Wschodnich objęły także część ludności polskiej, na podstawie ustawy z 9 marca 1937 r.¹⁹ (J. Chłosta-Zielonka 2003, s. 63). Niemal w tym samym czasie, bo w połowie sierpnia 1939 r., karty mobilizacyjne do wojska otrzymało w Prusach Wschodnich ok. 300 tys. mężczyzn (R. Kempa 2001, s. 149). Końca drugiej wojny światowej doczekali właściwie, nie licząc tysięcy przymusowych robotników, wyłącznie starcy, kobiety i dzieci (w tym chłopcy do 14 roku życia). Potem to oni jesienią i zimą 1944 r. udali się w dramatyczną ucieczkę przed wojskami radzieckimi. W czasie drugiej wojny światowej, do 1944 r. liczba ludności w Prusach Wschodnich zwiększyła się o ok. 33 tys. osób, co Wiesław Łach tłumaczy migracjami z zachodniej części Niemiec, które spowodowane były ucieczką ludności przed działaniami wojennymi. Na początku 1944 r. – jak nadmienia – do tej prowincji skierowano 200 tys. osób z terenów zagrożonych bombardowaniem (W.B. Łach 1970, s. 25).

Zanim nastąpiła zimowa, dramatyczna ucieczka ludności z terenu Prus Wschodnich, już na przełomie lipca i sierpnia oraz wczesną jesienią 1944 r. odbyły się pierwsze ewakuacje z najbardziej zagrożonych nadchodzącym frontem terenów – tzw. cichy odpływ (niem. *stille Abwanderung*) (R.W. Pawlicki 2010/2011, s. 183). Wojska radzieckie po raz pierwszy przekroczyły granicę Prus Wschodnich 16 października 1944 r. (M. Nowotka 2015, s. 182). Już w październiku i listopadzie zostało zajętych w wyniku radzieckiej ofensywy kilka powiatów rejencji gąbińskiej (*Warmia i Mazury. Zarys...* 1985, s. 654). Ewakuację, początkowo obejmującą wyłącznie kobiety i dzieci, przeprowadzono m.in. z obszaru powojennych powiatów: gołdapskiego, oleckiego, węgorzewskiego i giżyckiego oraz graniczących z okupowaną Polską (np. piskiego – 10 tysięcy osób) (W. Brenda 1995, s. 25; J.D. Łaniec 1974, s. 165–166). Szacuje się, że od lipca do października 1944 r., podczas tzw. cichego odpływu, Prusy Wschodnie opuściło 25% ludności – głównie kobiety, starcy i dzieci (B. Nitschke 1999, s. 48). Janina Łaniec pisze o łącznie ok. 500 tys. osób (J.D. Łaniec 1974, s. 165–166). Były

¹⁸ Szacuje się natomiast, że łącznie obszary dawnych prowincji Rzeszy opuściło 5 mln ludzi (zob. I. Piwońska 2015, s. 104).

¹⁹ Pierwsze nakazy opuszczenia terenów wschodniopruskich przez Polaków wydawano już w latach 20. XX w., kierując je m.in. do redaktorów gazet i nauczycieli (zob. J. Chłosta-Zielonka 2003, s. 63).

to tzw. pierwsza i druga fala ewakuacji. Trzecia, prowadzona od stycznia 1945 r. nosi historyczną nazwę „wielkiej ucieczki”.

Na jesieni 1944 r. zaczął wzmagać się strach przed Armią Czerwoną, potęgowany m.in. nagłośnieniem wydarzeń, które miały miejsce we wsi Nemmersdorf (dzisiejszej Majakowskoje, znajdujące się współcześnie na terenie obwodu królewieckiego) (P. Letko 2011/2012, s. 300). Była to pierwsza zdobyta przez wojska radzieckie wschodniopruska miejscowość (fot. po zniszczeniach wojennych – ryc. 9). Dnia 21 października 1944 r. wszyscy mieszkańcy Nemmersdorf, którzy pozostali na jej terenie, nie zdążywszy w porę uciec (ukrywali się w schronie przed bombardowaniami), zostali wymordowani przez żołnierzy radzieckich. Historię tego mordu nadpisano o wydarzenia, które nie miały wówczas (w świetle najnowszych badań naukowych) miejsca, jak gwałty oraz przybijanie ciał kobiet do wrót stodół.



Ryc. 9. Zniszczenia wojenne na terenie Nemmersdorf w Prusach Wschodnich w 1944 r.

Źródło: *Bildarchiv Ostpreussen* – <https://www.bildarchiv-ostpreussen.de>, sygn. 56047, 56048 (dostęp: 10.10.2018).

W powojennej, także najnowszej historiografii, nadal współwystępują obok siebie bardzo odmienne narracje dziejopisarskie o tym, co wydarzyło się pod koniec drugiej wojny światowej w tej wschodniopruskiej miejscowości. W dającym wyraz socjalistycznej propagandzie, opisie wojennych wydarzeń, które miały miejsce w Prusach Wschodnich, sporządzonym w latach 60. XX w. przez Jerzego Jantara (pseudonim; właściwie: Gerarda Skoka), nie zaprzeczano atakowi rosyjskiemu przypuszczonemu na Nemmersdorf. Przedłożono jednak jego uzasadnienie trudnymi warunkami pogodowymi (silną mgłą), które uniemożliwiły rozróżnienie ludności cywilnej od wojsk, które miały zostać poddane ostrzałowi. W wyniku pomyłki życie według autora straciło kilkudziesięciu mieszkańców wsi i jej okolic (J. Jantar 1968, s. 37–38). Zafalszowany obraz wymordowania ludności cywilnej i/lub pozbawiony szczegółów objaśniających kontekst propagandowy, utrwalany jest we współczesnych pracach historycznych i publicystycznych (np. I. Denny 2009).

Najbardziej aktualna, przyjęta wersja wydarzeń, jakie miały miejsce na terenie tej wsi, lokuje historię Nemmersdorf na liście najbardziej kluczowych epizodów końca drugiej wojny światowej, przede wszystkim z uwagi na dostrzeżenie wpływu owego propagandowego przekazu na losy pruskiej ludności cywilnej. Mówi się nawet o „syndromie Nemmersdorf”, który powodował falę samobójstw wśród ludności niemieckich prowincji w dniach poprzedzających nadejście Armii Czerwonej (zob. R.W. Pawlicki 2010/2011, s. 184; L. Adamczewski 2014, s. 28–37 – m.in. wydarzenia z lubuskiego Lubina).

Historia pierwszej wsi zdobytej przez czerwoarmistów w Prusach Wschodnich, stała się, obok ewakuacji ludności przez Zalew Wiślany i tragedii MS Wilhelm Gustloff²⁰, symbolem udreki cywilnych mieszkańców Prus Wschodnich (J. Szydłowska 2016, s. 70). Przede wszystkim jednak w czasie trwania wojny podniesiono ją do rangi wykładni zbrodni dokonanych przez Armię Czerwoną na ludności niemieckiej. W tym kontekście późnowojenny akt barbarzyństwa posłużył nazistowskiej propagandzie. Odpowiednio nakreślona wieść o tragedii, zdążyła dotrzeć do miejscowości na Warmii i Mazurach przed zimą, stając się jednym z ważnych impulsów późniejszej masowej ucieczki. Jak podkreśla Joanna Szydłowska, dzisiaj mówi się o wprost mistrzowskim wykorzystaniu wydarzeń z Nemmersdorf do wykreowania (z wykorzystaniem ujęć z zaaranżowanej sesji fotograficznej) obrazu mającego na celu m.in. „radykalizację nastrojów strachu przed wschodnim – barbarzyńskim, jak dokumentowano – agresorem” (tamże, s. 71). Nagrania z Niemieckiej Kroniki Filmowej (*Die Deutsche Wochenschau*) z listopada 1944 r., w których główną uwagę poświęcono Nemmersdorf, w zamierzeniach hitlerowców miały umocnić ducha walki:

Podczas udanych kontrataków niemieccy żołnierze natknęli się na makabryczne ślady bolszewickich zbrodni.

W Nemmersdorf i innych miejscowościach na terenie Prus Wschodnich otrzymana przez sowieckie hordy od swojego dowództwa pełna swoboda działania w stosunku do ludności cywilnej przyniosła ze sobą bestialskie skutki.

Zgwałcone kobiety!

Pobici na śmierć starcy!

Zamordowane dzieci!

Bolszewickie hordy sprowadziły na tą miejscowość grabież, pożogę i śmierć. Niniejsze dokumenty bestialskiego okrucieństwa powinny być ostatecznym ostrzeżeniem dla Europy!

Trudno jest nazwać stopień okrucieństwa, gdy obejmuje ono niewinne dziecko zabite strzałem w głowę. Te krzyże są sygnałem do stawienia bezlitosnego i zażartego oporu. Wydarzenia z Nemmersdorf rozpalily w niemieckich żołnierzach fanatyczną

²⁰ Zatonięcie statku MS Wilhelm Gustloff 30 stycznia 1945 r. było największą katastrofą morską w historii. Na pokładzie statku w chwili zatonięcia było co najmniej 10 tys. osób – głównie uciekinierów z Prus Wschodnich.

nienawiść. W wyniku ich ataków oddziały bolszewickie traciły często ponad 80 procent swojego stanu. Również tutaj wiernymi pomocnikami dla piechoty są samoloty. Bezpośrednio przed liniami niemieckie eskadry nacierają na bolszewickie czołgi i pozycje piechoty. Zdjęcia te dają wyobrażenie o zaciekłości wielodniowej bitwy baterii czołgów na terenach Ebenrode. Bolszewicy w ciągu kilku dni stracili tu ponad 400 czołgów. Przez niemiecką broń zostały rozszarpane! Przez niemieckich mężczyzn pokonani! Którzy wybrali zagorzały fanatyzm, aby chronić Niemcy swoją krwią i swoim życiem przed zbrodniczymi bandami Stalina²¹.

Jak się szybko okazało, propagandowy obraz wydarzeń z Nemmersdorf stał się bronią obosieczną, nie zagrzewając do walki, ale powodując panikę wśród ludności przebywającej pod koniec wojny w Prusach Wschodnich (por. T. Baryła 1996, s. 8). Obawy cywilów nie były jednak bezpodstawne, ponieważ wojska radzieckie były zagrzewane przez swoich dowódców do powzięcia odwetu na ludności Prus Wschodnich za działania wojenne Niemców na terenie Związku Sowieckiego (J. Jasiński 1997b, s. 216; M. Płotek 2011, s. 9). Żołnierze traktowali ziemię Prus Wschodnich jako trofeum za wygraną wojnę (A. Kostrzewa 2006, s. 106; zob. także: M. Nowotka 2012/2013, s. 153). Narastająca wśród ludności panika, mogła być także w pewnym stopniu powodowana wciąż żywymi wspomnieniami z okresu niedawnej Wielkiej Wojny, kiedy jak nadmienia Gunter Schiwy (2001, s. 191) – żołnierze rosyjscy w Prusach również dopuszczali się mordów, gwałtów, „a całe wsie puszczano z dymem”. Do zamieszkującej na terenie Prus Wschodnich ludności w czasie trwania drugiej wojny światowej dochodziły również liczne pogłoski o wydarzeniach frontowych. Pochodząca z Królewca Renate Sommer (1998, s. 257), a przebywająca wraz z rodziną na przełomie 1944 i 1945 r. w Płotach (obecny powiat gryficki w woj. zachodniopomorskim), wspomina o informacjach, jakie docierały do nich na temat terenów, z których pochodziła:

W tamtym czasie żyliśmy w nieopisanym napięciu. Doniesienia Wehrmachtu były pełne sprzecznych informacji, a przejeżdżający uciekinierzy mówili o strasznych rzeczach, które działy się w naszych rodzinnych stronach: Rosjanie dopuszczali się przerażających czynów na ludności cywilnej (tamże).

Nasycenie przekazu opisami przemocy i brutalności stanowiło impuls do masowych ucieczek, a także fali samobójstw pośród wschodniopruskiej ludności (głównie kobiet) (J. Szydłowska 2016, s. 71). Wśród relacji dotyczących wydarzeń początku 1945 r. można natrafić m.in. na te dotyczące nieudanych prób samobójczych, jak w Kętrzynie:

²¹ *World War II: Die Deutsche Wochenschau 1944 Ostpreussen*, <https://www.youtube.com/watch?v=MEQyfusCPzY> YouTube (dostęp: 27.09.2018). Tekst narratora tłumaczony od 1:25. Tłumaczenie na zlecenie autorki: S. Makowski.

Nadszedł straszny dzień. Do mieszkania weszli Rosjanie i zgwałcili ciotkę na oczach nas wszystkich. Przerazona mama postanowiła otruć całą rodzinę – przewidywała, że to nie koniec, że będą nas jeszcze dręczyć. Wieczorem położyliśmy się spać. Mama wyjęła z pieca do wiadra rozpalone węgle i postawiła na środku pokoju. Węgle dymiły, po pokoju rozchodził się czad i zakaszłała maleńka córeczka ciotki. Obudziliśmy się, ciocia natychmiast usunęła wiadro i przemówiła mamie do rozsądku. Myślę, że ten desperacki czyn był konsekwencją tragicznych wieści, które ciocia przyniosła ze szpitala, o gwałtach, samobójstwach pielęgniarek i lekarzy (relacja Urszuli Ciecierskiej w: M. Skibińska 2016, s. 74).

Wsie i miasta zaczęły pustoszeć na skutek ewakuacji niezgodnej z oficjalnymi postanowieniami władz prowincji. Jeden z polskich pracowników przymusowych w Prusach Wschodnich relacjonował: „późną jesienią Niemcy zaczęli uciekać. Każdy ładował wozy i uciekał na własną rękę” (*Ze znakiem „P” ... 1977, s. 14*).

W wyniku ucieczek doszło do wyludnienia, także całkowitego, części z miejscowości znajdujących się w Prusach Wschodnich, czego poświadczeniem są relacje m.in. polskich robotników przebywających na tym terytorium w końcowym etapie drugiej wojny światowej: „warunki tam były straszne, w stodołach się spało, w chlewach, gdzie kto mógł, to się kwaterował – bo tam już w grudniu ludność była wysiedlona” (wspomnienia I. Formińskiego, w: *Ze znakiem „P” ... 1977, s. 58*).

Powszechny strach przed radzieckim wojskiem i dostaniem się do niewoli nie ominął żołnierzy niemieckich, którzy dezercerowali m.in. w trakcie trwania tzw. operacji wschodniopruskiej, na początku 1945 r. Znajdujący się wówczas w okolicach Gołdapi T. Chojnowski (polski robotnik przymusowy) wspomina: „było to 13 stycznia 1945 roku, jak ZSRR zrobił ofensywę, jak przelatywały szrapnele i nad nami się rwały²², a nasz główny dowódca kapitan latał z pistoletem w rękę i płakał ze strachu. Już nie myślał o tym żeby nas bić i do nas strzelać, a sam się bał że dostanie się pod ZSRR. I rozkazał nam samym iść w kierunku Darkiejm²³” (B. Koziełło-Poklewski 1977, s. 195).

Od 12 stycznia²⁴ do 25 kwietnia 1945 r. siłami głównie 2 i 3 Frontu Białoruskiego przeprowadzona została podczas wspomnianej ofensywy tzw. operacja wschodniopruska (T. Rawski 1954, s. 481). Wojska Armii Czerwonej, które wyruszyły znad Wisły i Narwi, w ciągu niespełna 8 dni osiągnęły południowe rubieże Prus Wschodnich (R.W. Pawlicki 2010/2011, s. 186; W. Wróblewski 1998, s. 335). Większość miast znajdujących się w obecnie polskiej, południowej części Prus, została zdobyta przez wojska radzieckie w pierwszych dwóch miesiącach

²² Wybuchy szrapneli, czyli pocisków artyleryjskich, zawierających ładunek w postaci np. ołowianych kulek – tzw. lotek, które w momencie wybuchu pocisku rażą otoczenie.

²³ Darkiejmy – obecnie Oziersk – miasto na terenie obwodu królewieckiego w Rosji, około 20 km od Gołdapi.

²⁴ Ofensywa radziecka rozpoczęła się 12 stycznia 1945 r. od przyczółka na Wiśle pod Baranowem (L. Moczulski 1963, s. 183).

walk, wiele w kilkudniowych zaledwie odstępach, np.: Nidzica – 21 stycznia, Olsztyn 22/24 stycznia, Morağ, Olecko, Szczytno – 23 stycznia, Elk – 24 stycznia, Pisz – 25 stycznia, Giżycko, Mragowo, Sztum – 26 stycznia, Kętrzyn – 27 stycznia, Reszel – 29 stycznia, Lidzbark Warmiński, Pasłęk – 31 stycznia. W lutym Armia Czerwona zdobyła Górowo Iławeckie, Elbląg i Pieniężno, w marcu – Malbork i Braniewo (*Okręg Mazurski w raportach...* 1996, s. 8).

Rozpoczęcie operacji wschodniopruskiej pociągnęło za sobą ewakuację cywilnej ludności z terenów objętych działaniami. „To nie była już wojna – to była katastrofa i piekło na ziemi!” – tymi słowami podsumował przebieg „ewakuacji” Gunter Schiwy – dawny mieszkaniec Prus Wschodnich, który uciekał wówczas ze znajdującej się na pograniczu z okupowaną Polską miejscowości Krzyże (G. Schiwy 2001, s. 191). Ewakuacja ludności cywilnej z terenów wschodniopruskich określana jest również mianem „beładnej ucieczki”, podczas której kolumny cywilnych Wschodnioprusaków mieszały się z wojskiem, w wyniku czego zapanował zupełny chaos (zob. E. Wojnowski 1970, s. 26).

Nadprezydent Prus Wschodnich Erich Koch wydał zezwolenie na ewakuację ludności cywilnej dopiero w nocy z 19 na 20 stycznia 1945 r. Wtedy rozpętało się piekło masowej ucieczki. Miejscowości położone na Warmii i Mazurach dzieliło wówczas już tylko kilka dób lub godzin od wkroczenia Armii Czerwonej. Za późno zarządzona ewakuacja ludności cywilnej stanowiła dopiero preludeum dramatycznych wydarzeń, które naznaczyły życie lokalnych społeczności.

Kwestia powzięcia decyzji o ewakuacji ludności niemieckiej z Prus Wschodnich była ściśle powiązana z planami wojennymi. W zamierzeniach Hitlera tereny te miały stanowić bastion, o który „rozbić się miała ofensywa radziecka” – „prawie milion cywili zostało powołanych do jednostek pospolitego ruszenia, czyli Volkssturmu, zgodnie z hasłem: *Każdy mieszkaniec Prus Wschodnich obowiązany jest bronić do końca każdej piędzi ziemi*” (P. Letko 2011/2012, s. 299). Volkssturm stanowili przede wszystkim starsi mężczyźni i chłopcy, których nie objęła wcześniejsza mobilizacja wojskowa (ryc. 10). Wątle i nieliczne oddziały nie były jednak w stanie stawić czoła wojskom radzieckim, a decyzji o ewakuacji nie można było dalej wstrzymywać.

Po rozpoczęciu ewakuacji nie było czasu na pakowanie dobytku. Zabierano najpotrzebniejsze rzeczy (ciepłe ubrania, jedzenie), ładując je na zadane wozy, które organizowano we własnym zakresie (zob. R.W. Pawlicki 2010/2011, s. 185; M. Skibińska 2016, s. 35, 48). Spóźnione zarządzenia i bardzo niesprzyjające warunki atmosferyczne (m.in. nieprzejezdne drogi), nie tylko znacznie ograniczały możliwość przeprowadzenia ewakuacji, ale spowodowały, że przerodziła się ona w zasadzie w niekontrolowaną, paniczną ucieczkę ludności (por. K. Dieckert, H. Grossmann 2011, s. 151–152; także: A. Majewska 2018, s. 61). Ta z kolei szybko zmieniała się w powolne ślimacze tempo karawan złożonych z załadowanych po brzegi wozów. Trasy ewakuacyjne szybko uległy zablokowaniu na skutek uformowania kolumn ludności napływającej w ich kierunku

ze wszystkich stron prowincji. Dodatkowo zaprzężone w konie wozy blokowane były przez oddziały wojsk niemieckich, również wykorzystujące drogi, którymi podążali uchodźcy (W. Piechocki 1969, s. 47). Wiele kolumn ewakuacyjnych zostało w ciągu przemarszu rozbitych. Zbyt późne wszczęcie ewakuacji właściwie uniemożliwiło ucieczkę przed wojskami Armii Czerwonej. Znamienne są chociażby wydarzenia, które miały miejsce podczas „wielkiej ucieczki” na terenie powiatu piskiego. Omówił je Ryszard Pawlicki (2010/2011, s. 195), podając informacje m.in. na temat pogromu ludności miejscowej w okolicach Różyńska Wielkiego, gdzie w stodole spalono żywcem 28 osób oraz mordu dokonanego przez żołnierzy radzieckich na 32 osobach w pobliżu Wierzbin.



Ryc. 10. Uczestnicy Volkssturmu podczas ćwiczeń na poligonie i w okopach w listopadzie 1944 r.

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, zbiory online, sygn. 2-13162, 2-13163 (dostęp: 7.10.2018).

Na wiejskich cmentarzach Warmii, Mazur i Powiśla znajduje się wiele bezimiennych, zbiorowych mogił. Przykładowo w Jedzbarku (pow. olsztyński), jak opowiadała jedna z mieszkanki, spoczywa około 30 mieszkańców miejscowości, którzy zginęli z rąk żołnierzy Armii Czerwonej w ciągu kilku dni, począwszy od 22 stycznia 1945 r. (zob. E. Glabas 1998, s. 266–267). Podobnie w powiecie szczycieńskim, według Arkadiusza Letkiewicza w pobliżu Jurg żołnierze radzieccy zastrzelili około 20 mieszkańców wsi, następnie zasypując ich w zbiorowej mogile, której dokładnej lokalizacji nie udało się do dzisiaj ustalić (A. Letkiewicz 2006, s. 19).

Ludność Prus Wschodnich w czasie tzw. wielkiej ucieczki kierowała się trasami wskazywanymi przez administrację lokalną i wojsko do punktów, z których miała być ewakuowana dalej pociągami. W połowie stycznia 1945 r., w wyniku postępującej ofensywy radzieckiej, okazało się, że mieszkańcy Prus Wschodnich znaleźli się w centrum zacieśniającego się kotła. Jedyna droga ucieczki z objętych wojną terenów prowadziła już tylko przez Zalew Wiślany i dalej przez mierzę. Dziesięć do piętnastu kilometrów zamrożonej tafli było wówczas jedyną pozostającą trasą ucieczki (ryc. 11) (zob. m.in. G. Schiwy 2001, s. 197).



Ryc. 11. Przeprowadzenie ludności cywilnej Prus Wschodnich po zamrożonym Zalewie Wiślanym w zimie 1944/1945 r.

Źródło: J. Jantar 1968, s. 146.

Przeprawa przez Zalew Wiślany została dodatkowo utrudniona w wyniku utworzenia toru wodnego, którym przeprowiono z Elbląga niewykończone jeszcze torpedowce (T. Willan 1979, s. 77). Dramatyczny przebieg ewakuacji przez zalew opisuje m.in. Tadeusz Willan (tamże), posiłkując się relacjami z tego okresu. Za pośrednictwem wspomnień uciekinierów, przywołał dramat ludzi i zwierząt przepływających się tą drogą:

Szlak był wytyczony gałęziami. Niektóre wozy próbowały wylamać się z sztyku, aby szybciej przedostać się na drugi brzeg. Część z nich tonęła na naszych oczach, nim ktokolwiek mógł pospieszyć im z pomocą. Ten potworny marsz trwał wiele godzin (tamże, s. 76).

Godzinami siedziałam w bezruchu. Przed sobą miałam szerokie plecy gospodarza, które jednak nie zasłaniały mi całkowicie widoku na olbrzymią przestrzeń zalewu i na rozciągnięte nad nim brudnoszare niebo. Od czasu do czasu pochodnie oświetlały wytyczoną drogę. Wówczas to w milczeniu ruszały powoli niezliczone kolumny wozów zachowując duże odstępstwa między sobą. Odniosłam wrażenie, że jest to niekończący się orszak pogrzebowy. Mróz dobierał się do nas nieubłaganie. Gdy się rozwidniło, zobaczyłam wokół wiele na wpół zatopionych wozów i samochodów. Niektórym ludziom w ostatniej chwili udało się uciec przed mokrą śmiercią. Szli teraz po lodzie na piechotę (tamże, s. 68).

Tej nocy utracili też Jaromira [jeden z koni ciągnących wóz po zalewie – przyp. A.M.]. Został ciężko ranny i Francuz musiał go zastrzelić. Claudia, która wcześniej widziała góry zamrożonych niemowląt i rzędy konających starców, bardzo przeżyła śmierć zwierzęcia. Patrząc w wielkie ufne i wierne oczy Jaromira płakała. Po kilkugodzinnym, przymusowym postoju wyruszyli w dalszą drogę. I dopiero wówczas Fabian zauważył, że wóz ciągnie teraz już tylko jeden koń.

- A gdzie jest Jaromir? – zapytał zdziwiony.
- W niebie dla koni – odpowiedziała Claudia.
- W niebie dla koni? – zdziwił się chłopiec bliski płaczu. – Czy konie w ogóle mogą iść do nieba?
- Takie jak Jaromir tak! – odrzekła Claudia (tamże, s. 71).

Zmęczone konie uciekinierów z wielkim trudem torują sobie drogę. Za parę chwil nie będą już potrzebne. Zostaną porzucone przez ludzi, których ciągnęły setki kilometrów po śniegu i lodzie, dniem i nocą, o głodzie i chłdzie, przez ciszę i biel zaśnieżonych dróg, i przez piekło ognia. Teraz zostaną same, skazane na śmierć od kul i bomb. Właściciele myślą już tylko o jednym: jak zdobyć miejsce na statku (tamże, s. 84–85).

Szacuje się, że dramatyczna ucieczka zebrała żniwo w liczbie 150 tys. ofiar (M. Nowotka 2015, s. 183).

We wspomnieniach dotyczących czasu końcowowojennych wypędzeń utrwaliły się obrazy wyludnionych już wsi. Przykładowo Dora Padusińska w rozmowie z Marią Skibińską (2016, s. 35) relacjonuje: „Wieś wyglądała bardzo przygnębiająco – opuszczone domy, zwierzęta chodzące wolno, otwarte wierzeje stodół”. I dalej Ingo Skrzetzka o rodzinnej wsi Jeziorko w gminie Ryn: „Na początku stycznia każdy z mieszkańców otrzymał rozkaz ewakuacji. Front był tuż tuż, musimy uciekać. W ciągu paru dni wieś zupełnie opustoszała” (tamże, s. 84–85).

Wiele miejscowości, nawet tych odbudowanych i ponownie zasiedlonych po zakończeniu drugiej wojny światowej, w przededniu „wyzwolenia” przez Armię Czerwoną przedstawiało obraz podobny do opisywanej wsi Mazury (niem. Masuren) w powiecie oleckim. Jak pisze Z. Wtulich:

Duża wieś Masuren [Mazury], całkowicie wyludniona. Przyjechało nas tam ze 150 furmanek z tymi robotnikami [...]. Podzielono nas do każdego podwórza i na kwatery. Wieś opustoszała, Niemcy przeprowadzili ewakuację ludności cywilnej. Uciekali w pośpiechu, nie wszystek dobytek został stamtąd wywieziony. Stwierdziliśmy, że w zagrodach były kaczki, kury, gęsi i świnie w kojcach. W mieszkaniach było wszystko. Całej tej wsi pilnowało dwóch starych z Volkssturmu, którzy z karabinami chodzili i pilnowali (relacja W. Wtulicha, w: *Ze znakiem „P”*... 1977, s. 164).

Tylko części ludności udało się zbiec z zagrożonych terenów. W pierwszym półroczu 1945 r. wojska Armii Czerwonej, które obalały mit niezdobitych Prus Wschodnich, wymordowały około 2–3% miejscowej ludności²⁵ (M. Karczewska 2015, s. 7). Gwałty, grabieże i palenie gospodarstw nie były incydentalne, a przeszły do zatrwajającej codzienności²⁶. Grozę wśród lokalnych społeczności

²⁵ Z terenów byłych Prus Wschodnich i Pomorza można szacować liczbę wymordowanych na 75–100 tys. osób (B. Nitschke 2000, s. 58, za: P. Eberhardt 2010, s. 138).

²⁶ APO, Urząd Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski, *Sprawy rabunków i bezpieczeństwa*, sygn. 390/76, k. 11, także k. 21–24 („Urząd Wojewódzki przesyła szereg wypadków

budziły wieści o wydarzeniach mających miejsce na okolicznych terenach. Zapanaował chaos. Ludność uciekała, a po pozornym przejściu zagrożenia powracała do wsi, przez które ponownie przechodziły wojska Armii Czerwonej. Domy były już często obrabowane, nie było żywego inwentarza, maszyn rolniczych, żywności²⁷ (zob. relacje w: M. Skibińska 2016, s. 53, 69).

Co więcej, nie wszyscy w trakcie ofensywy radzieckiej, chcieli lub mogli opuścić swoje domy (zob. m.in. W. Brenda 1995, s. 25). Niektórzy nie dawali wiary pogłoskom o brutalnym traktowaniu ludności na zajętych przez Armię Czerwoną terenach. W gospodarstwach pozostali często bezradni ludzie starsi, niekiedy porzuceni przez własne rodziny, a także kobiety, w tym matki z małymi dziećmi, które nie widziały możliwości ucieczki w szczególnie mroźną tego roku zimę. O wahaniu przed podjęciem ucieczki nadmienia Bruno Palke. Przeżywszy jako dziecko koniec wojny, spisał wydarzenia z tamtego okresu, które zapadły mu w pamięci, m.in. ucieczkę z Prejlowa (pow. olsztyński):

Babcia wspomniała, że informacje zamieszczone w prasie o stosowanych przez Rosjan aktach gwałtu dziadek traktował jako zwykłą propagandę hitlerowską. Straszyla ona ludność cywilną (która nie zamierzała uciekać), rzezią niewinnych osób i innych zbrodni, których jakoby dopuszczali się żołnierze na już zajętych ziemiach Prus Wschodnich. Matka z ciotką Miłą jednak postanowiły uciekać wraz z wycofującym się Wehrmachtem [...] (B. Palke 1998/1999, s. 78).

Z terenów pruskich uciekała przed wojskami radzieckimi nie tylko ludność niemiecka. Jeszcze we wrześniu 1944 r. na terenie Prus Wschodnich pracowało w rolnictwie ok. 150 tys. robotników przymusowych z Polski (a łącznie ok. 240–250 tys. robotników przymusowych różnych narodowości)²⁸. Wielu z nich od lata 1944 r. do późnej jesieni kierowanych było do prac przy budowaniu okopów i tam dosięgnęła ich decyzja o wszczęciu ewakuacji ludności

o dokonanych złodziejstwach, bandytyzmie, podpaleniach i wszelkiego bezprawia, którego dopuszczają się żołnierze i oddziały Czerwonej Armii i prosi o pomoc i przeciwdziałanie” – z pisma Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski z dnia 19 października 1946 r. do Przedstawiciela Marszałka Rokossowskiego Tow. Majora Jółkina).

²⁷ Poważne utrudnienia dla gospodarowania sprawiły, że w 1945 r. zasiewy objęły tylko 10% gruntów ornych (R. Hryciuk 1985, s. 382).

²⁸ Dane na temat liczby osób pracujących przymusowo na wschodniopruskiej wsi są bardzo rozbieżne. Wojciech Wrzeński (1965, s. 97) podaje, że w 1943 r., według Armii Krajowej, na terenie Prus Wschodnich przebywało ok. 250 tys. polskich robotników przymusowych. Z kolei Bohdan Koziełło-Poklewska oraz Stanisława Badowska (1974, s. 45) szacują na podstawie źródeł niemieckich, że pod koniec września 1944 r. w Prusach Wschodnich było 145 957 robotników przymusowych z Polski, co stanowiło 61,6% ogółu robotników obco-krajowców. Łącznie na terenie Prus Wschodnich przebywało zatem ok. 240 tys. robotników przymusowych różnych narodowości.

(B. Koziello-Poklewski 1977, s. 194). Uciekali przed nadchodzącą ofensywą Armii Czerwonej razem z ludnością rodzimą (J. Bierula 2002, s. 134). Ewakuowała się także ludność niemiecka nieautochtoniczna, czyli ok. 200 tys. Niemców, którzy w 1941 r. zostali skierowani do Prus Wschodnich z terenów zagrożonych bombardowaniami (*Warmia i Mazury. Zarys...* 1985, s. 639).

Według Janusza Małłka (2016a, s. 238), od jesieni 1944 r. do początku 1945 r. z Warmii i Mazur ewakuowało się łącznie ok. 800 tys. osób. Bohdan Wilamowski (1957, s. 155), oszacował z kolei, że po tzw. wielkiej ucieczce z 900 tys. tamtejszej ludności pozostało ok. 150 do 200 tys. W prostym przeliczeniu opuszczonych było wówczas około 80% gospodarstw.

4.4. Próznia demograficzna

Termin „próżnia demograficzna” w historiografii odnosi się do „znacznego ubytku ludności na całym obszarze Prus Wschodnich po zakończeniu działań wojennych” (R.W. Pawlicki 2010/2011, s. 204). Zjawisko to określane jest w literaturze przedmiotu również jako „pustka demograficzna” (M. Nowotka 2016, s. 208; zob. także: M. Nowotka 2015, s. 185).

Wiosną 1945 r. liczba mieszkańców przechodzącej do historii niemieckiej prowincji wynosiła około 16% przedwojennego stanu (W. Gieszczyński 1999, s. 53). Według danych Wojewódzkiego Komitetu Osiedleńczego, które cytuje Stanisław Żyromski, 25 lipca 1945 r. na terenie Okręgu Mazurskiego znajdowało się 247,7 tys. osób, co stanowiło ok. 25% stanu z 1939 r. (S. Żyromski 1985, s. 363). Była to głównie ludność miejscowa uszczuplona o mężczyzn zmobilizowanych do armii niemieckiej w czasie drugiej wojny światowej (ok. 190–200 tys. osób) oraz osoby, które uciekły bądź ewakuowały się w końcowym etapie wojny (500–600 tys. osób) (szacunki wg: tamże, s. 363–364). Pierwszy przeprowadzony po zakończeniu drugiej wojny światowej spis powszechny z 14 lutego 1946 r., choć wykonywany w warunkach intensywnych jeszcze wówczas przemieszczeń ludności na tym obszarze, ukazał, że przyłączona do Polski część Prus Wschodnich zamieszkiwana była przez ok. 1/3 przedwojennej liczby mieszkańców, czyli 351,8 tys. osób (P. Eberhardt 1995, s. 32–33; S. Żyromski 1975, s. 21). Według Edmunda Wojnowskiego (1996, s. 182), po utworzeniu Okręgu Mazurskiego, jego teren zamieszkiwało od 170 do 220 tys. osób (około 20% stanu z 1939 r.). W końcu 1946 r. w Okręgu Mazurskim żyło 468,7 tys. osób (S. Żyromski 1975, s. 22). Stanisław Żyromski obliczył, że gęstość zaludnienia na Warmii i Mazurach w 1946 r. była o 74% mniejsza od przeciętnej z 17 maja 1939 r. i wynosiła 18 os./km² (w poszczególnych powiatach od 5 do 44 os. na km²²⁹)

²⁹ 5 os./km² było w powiecie węgorzewskim, a 44 os./km² w Olsztynie i powiecie olsztyńskim (S. Żyromski 1966, s. 83).

(S. Żyromski 1966, s. 83). Podaje się także, że na terytorium odpowiadającym powojennemu województwu olsztyńskiemu zamieszkiwało do drugiej wojny światowej ok. 1 mln osób, z którego po zaprzestaniu działań wojennych pozostało ok. 170 tys. (*Warmia i Mazury. Zarys...* 1985, s. 671).

Ucieczka, a następnie pośpieszna ewakuacja, spowodowały poważne wyludnienie na terenach wschodniopruskich. Krzysztof Worobiec, badający problematykę całkowicie wyludnionych miejscowości położonych na terenie Puszczy Piskiej, podaje, że po przejściu frontu wiele wiosek było opuszczonych. W nielicznych zajęte pozostawały pojedyncze gospodarstwa. Było tak np. w Sowirogu, gdzie zamieszkała pozostała tylko jedna z trzynastu zagród (K.A. Worobiec 2018b, s. 145), a ostatni mieszkaniec miał zostać po wojnie znaleziony martwy – zamordowany przez dwóch Polaków (W. Mierzwa 2018, s. 160).

Krajobraz wyludnienia terenów wschodniopruskich po ustaniu działań wojennych został utrwalony we wspomnieniach tych, którzy jako nieliczni pozostali jeszcze na tym obszarze (zob. J. Chłosta 2005, s. 591–594) lub mieli z nim styczność podczas lustracji terenowych. Witold Gieszczyński przytacza wspomnienia księdza G. Fittkau, który opisywał: „Z ani jednej spośród porozrzucanych wśród pól zagród nie unosił się dym z komina. Wsie sprawiały wrażenie wymarłych” (W. Gieszczyński 1999, s. 53). Wymowna jest również wypowiedź Z. Chrzanowskiego (delegata ZG PZZ) z lustracji Okręgu Mazurskiego dokonanej w kwietniu 1945 r.: „Niebywałym jest wyludnienie wsi, często w przejeżdżanej miejscowości nie można spotkać żadnej żywej istoty” (tamże, s. 87).

Na stan powojennego wyludnienia poszczególnych miejscowości wskazuje m.in. niemożność obsadzania urzędów sołeckich i wójtowskich z powodu braku mieszkańców na terenie danych jednostek osadniczych. Było tak np. na obszarze ówczesnego powiatu bartoszyckiego, gdzie w końcu 1945 r. aż 12 sołectw nie miało sołtysów z powodu całkowitego wyludnienia (M. Petraszko, A. Wakar 1987, s. 265).

Pełnomocnik Rządu Tymczasowego RP na Okręg Mazurski, Jakub Prawin w marcu 1945 r. dość lakonicznie określił sytuację w Prusach Wschodnich, stwierdzając, że tereny te są na ogół wyludnione (F. Sokołowski 1972, s. 330). Na przełomie lat 1947 i 1948 raportowano przykładowo, że w zaludnienie w powiatach wynosiło: w kętrzyńskim 31 490 osób (przed wojną teren ten zamieszkiwało 77 000)³⁰, w morąskim – 31 922 (55 810)³¹, w pasłęckim (dzisiejsze:

³⁰ Z czego: pochodzenia miejscowego – 2902 osoby (nie licząc 35 Niemców), osiedleńców z Polski centralnej – 11 747, repatriantów – 11 707, przesiedleńców w ramach akcji „W” – 5000 (APO, UWO, *Opis powiatów województwa olsztyńskiego. Wykaz naczelników i kierowników U.W. i starostów: 1947/1948*, sygn. 391/147, k. 88).

³¹ Z czego: pochodzenia miejscowego – 3038 osób, osiedleńców z Polski centralnej – 17 796, repatriantów – 6905, przesiedleńców w ramach akcji „W” – 4174 oraz 9 innych osób (APO, UWO, *Opis powiatów województwa olsztyńskiego. Wykaz naczelników i kierowników U.W. i starostów: 1947/1948*, sygn. 391/147, k. 100).

elbląski i braniewski) – 24 123³² (47000), w szczycieńskim – 34 338³³ (76 000), w suskim³⁴ – 34 888³⁵ (56 000), w węgorzewskim – 20 193³⁶ (ok. 60 000) (zob. także: tab. 1).

Tab. 1. Liczba ludności i gęstość zaludnienia w powiatach województwa olsztyńskiego w 1946 r. w porównaniu do odpowiadających im jednostek podziału terytorialnego z 1939 r.

Powiat	Powierzchnia, liczba i gęstość zaludnienia				
	Powierzchnia powiatu (w km ²)	17 V 1939		2 I 1946	
		Liczba mieszkańców (w tys.)	Gęstość zaludnienia (na 1 km ²)	Liczba mieszkańców (w tys.)	Gęstość zaludnienia (na 1 km ²)
1	2	3	4	5	6
Bartoszyce	473	33,1	69	11,0	23
Biskupiec	851	51,8	61	23,0	27
Braniewo	1299	74,1	58	10,7	8
Giżycko	897	50,0	56	16,6	19
Górowo Iławeckie	574	20,5	39	4,5	8
Iława	1038	63,4	61	16,6	16
Kętrzyn	1199	65,5	55	18,5	15

³² Z czego: pochodzenia miejscowego – 1042 osoby, Niemców – 589, osiedleńców z Polski centralnej – 17 721, repatriantów – 2966, przesiedleńców w ramach akcji „W” i innych – 5805 (APO, UWO, *Opis powiatów województwa olsztyńskiego. Wykaz naczelników i kierowników U.W. i starostów: 1947/1948*, sygn. 391/147, k. 177).

³³ Z czego: pochodzenia miejscowego – 12 705 osób, osiedleńców z Polski centralnej – 17 081, repatriantów – 3755, przesiedleńców w ramach akcji „W” – 797 (APO, UWO, *Opis powiatów województwa olsztyńskiego. Wykaz naczelników i kierowników U.W. i starostów: 1947/1948*, sygn. 391/147, k. 201).

³⁴ Powiat, który istniał w latach 1945–1958, potem – do 1975 r. – jako powiat iławski. Jego teren obejmował ziemie współczesnych powiatów: iławskiego, nowomiejskiego, kwidzyńskiego.

³⁵ Z czego: pochodzenia miejscowego – 720 osób, osiedleńców z Polski centralnej – 28 147, repatriantów – 2716, przesiedleńców w ramach akcji „W” – 3305 (APO, UWO, *Opis powiatów województwa olsztyńskiego. Wykaz naczelników i kierowników U.W. i starostów: 1947/1948*, sygn. 391/147, k. 224).

³⁶ Z czego: pochodzenia miejscowego – 1579 osób, osiedleńców z Polski centralnej – 6329, repatriantów – 4816, przesiedleńców w ramach akcji „W” i innych – 7421 (APO, UWO, *Opis powiatów województwa olsztyńskiego. Wykaz naczelników i kierowników U.W. i starostów: 1947/1948*, sygn. 391/147, k. 245).

1	2	3	4	5	6
Lidzbark Warmiński	1096	56,2	51	22,5	21
Morań	1265	56,3	45	21,2	17
Mragowo	1232	54,4	44	34,4	28
Nidzica	1146	39,7	35	15,4	13
Olsztyn	1303	57,2	79	30,0	44
Ostróda	1536	81,2	53	31,4	20
Pasłęk	858	37,5	44	13,3	16
Pisz	1684	53,1	32	15,7	9
Szczytno	1703	73,4	43	32,7	19
Węgorzewo	1112	48,6	43	5,3	5
Razem w województwie	19 319	966,5	50	351,8	18

Źródło: S. Żyromski 1962, s. 195.

W 1946 r. najmniej ludne były powiaty północne województwa olsztyńskiego, a także: piski, górowski, węgorzewski i braniewski (do 10 os./km²) (tab. 1). W większości z nich mała gęstość zaludnienia utrzymała się w latach 1950–1960. W powiatach: górowskim, piskim, a ponadto nidzickim i szczyścieńskim wynosiła nadal poniżej 30 os./km² (S. Żyromski 1966, s. 83–84, 89).

Według danych Powszechnego Spisu Ludności z 3 grudnia 1950 r. teren woj. olsztyńskiego zamieszkiwało 610 tys. osób. Do tego roku przyrost liczby ludności na terenie dawnych Prus Wschodnich determinowały ruchy migracyjne – napływ osadników i przesiedleńców przewyższający odpływ ludności niemieckiej w ramach przymusowych przesiedleń i dobrowolnych wyjazdów (zob. tab. 2).

Tab. 2. Zewnętrzny ruch wędrowniczy ludności w województwie olsztyńskim w latach 1955–1960

Rok	Napływ	Odpływ	Saldo [+/-]
1	2	3	4
W województwie olsztyńskim ogółem			
1945	174,8	40,0	+134,8
1946	123,4	17,3	+106,1
1947	163,9	45,8	+118,1
1948	40,5	6,8	+33,7

Tab. 2 (cd.)

1	2	3	4
1949	15,7	4,6	+11,6
1955	83,5	79,9	+3,6
1956	93,4	92,4	+1,0
1957	105,8	124,9	-19,1
W województwie olsztyńskim ogółem			
1958	100,4	107,4	-7,0
1959	81,9	92,0	-10,1
1960	71,4	76,0	-4,6
Na wsi w województwie olsztyńskim			
1945	101,0	40,0	+61,0
1946	66,3	16,6	+49,7
1947	145,8	45,5	+101,1
1948	40,5	5,3	+35,2
1949	15,7	4,6	+11,1

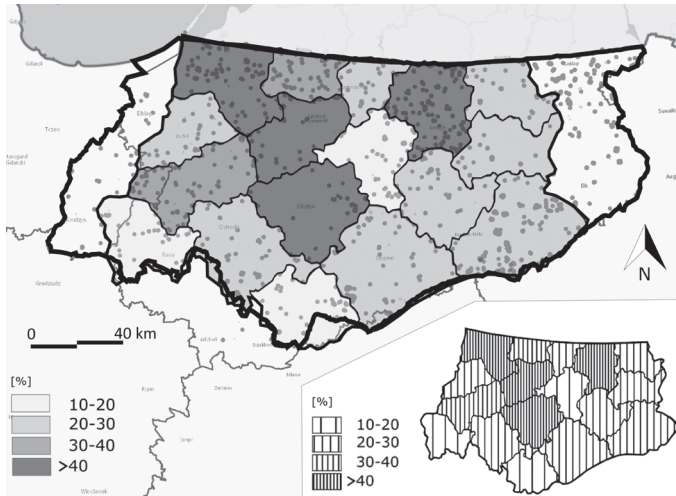
Źródło: S. Żyromski 1966, s. 91; 1985, s. 365.

Dalszy wzrost liczby ludności po 1950 r., zaczął kształtować w większym stopniu przyrost naturalny (S. Żyromski 1975, s. 22). W 1960 r. średnia gęstość zaludnienia wzrosła do 42 os./km² (84% przeciętnej gęstości zaludnienia sprzed wojny) (S. Żyromski 1966, s. 89). W latach 1957–1960 zwiększyła się migracja do miast (S. Żyromski 1966, s. 91). Powiatami o ujemnym saldzie migracji w latach 1953–1960 były: Bartoszyce, Biskupiec, Działdowo, Giżycko, Nidzica, Górowo Iławeckie, Iława, Lidzbark Warmiński, Morąg, Nowe Miasto, Pasłęk (S. Żyromski 1962, s. 198).

4.5. Zniszczenia wojenne

Nie sposób znaleźć jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o stopień zniszczenia zabudowy wiejskiej w wyniku działań zbrojnych drugiej wojny światowej. Zarówno w ankietach szkód wojennych sporządzanych dla powiatów, jak i w publikacjach naukowych pojawiały się różne szacunki. Janina Łaniec podaje, że według danych z 1947 r. zniszczonych zostało 12 795 gospodarstw z 69 173 zagrodów wiejskich znajdujących się na terenie ówczesnego województwa olsztyńskiego (J.D. Łaniec 1974, s. 181–182). Oznaczało to utratę ok. 1/5 zabudowy wsi.

Dla poszczególnych powiatów wskazywano zaś udział zniszczeń wynoszący od 8 do 39% ogółu zabudowy (zob. tab. 3). W niektórych gminach, takich jak Wały, Wiartel i Banie Mazurskie, sytuacja po ustaniu działań wojennych była zapewne dramatyczna, skoro straty szacowano na powyżej 70% (tab. 3).



Ryc. 12. Zniszczenia wojenne zagród wiejskich w powiatach Okręgu Mazurskiego w 1945 r. na tle rozmieszczenia całkowicie wyludnionych miejscowości znajdujących się we włączonej do Polski części dawnych Prus Wschodnich (dane na 2019 r.)

Źródło: opracowanie własne na podstawie: B. Wilamowski 1966, s. 129.

Tab. 3. Zniszczenia wojenne zagród wiejskich województwa olsztyńskiego (na 1 VII 1947 r.)

Powiaty	Zniszczenia zagród wiejskich ogółem (W %)	Najsilniej zniszczona gmina w powiecie	Zniszczenia w %	Najmniej zniszczona gmina w powiecie	Zniszczenia w %
1	2	3	4	5	6
Bartoszycki	32	–	–	–	–
Braniewski	39	Woła Lipowska	68	Pieniężno	19
Giżycki	10	Talki	16	Paprotki	3
Ĺawiecki	21	Bukowiec	35	Górowo Ĺawieckie	10
Kętrzyński	33	Korsze	45	Srokowo	22
Lidzbarski	19	Lubomino	24	Runowo	12

Tab. 3 (cd.)

1	2	3	4	5	6
Morański	15	Słonecznik	21	Królewo	8
Mragowski	8	Woźnice	16	Baranowo	3
Nidzicki	30	Wały	77	Szkudaj	13
Olsztyński	9	Wrzesina	17	Gietrzwałd, Klebark	4
Ostródzki	20	Olsztynek	33	Biesal	12
Pasłęcki	17	Jelonki	49	Dobry	7
Piski	34	Wiartel	89	Biała piska	8
Reszelski	12	Klewno	20	Grzęda	5
Suski	15	Klimy	25	Kisielice	9
Szczygieński	10	Lipowiec	29	Wielbark	5
Węgorzewski	26	Banie mazurskie	92	Radzieje, Węgorzewo	4
Średnia	20,6	–	41	–	9

Źródło: J. D. Łaniec 1974, s. 182.

W latach 50. XX w. Bohdan Wilamowski podawał, że zniszczenia wojenne zabudowy w poszczególnych powiatach wynosiły od 10 do 50% (B. Wilamowski 1957, s. 155) (zob. również ryc. 12). Natomiast według Edmunda Wojnowskiego (1996, s. 182), ubytek zabudowań na wsi był mniejszy, sięgający do 30%. Inny z autorów, Witold Gieszczyński (1999) podkreślał z kolei, operując szacunkami statystycznymi dla miast i relacjami dawnych mieszkańców, że zniszczenia wojenne na terenie Prus Wschodnich, skutkujące kolejno całkowitym upadkiem życia gospodarczego regionu, były według niego znaczne, oscylujące w granicach 30–40% strat w zabudowie. Największe zniszczenia miały wystąpić na terenach powiatów: braniewskiego (39%), piskiego (34%), kętrzyńskiego (33%³⁷),

³⁷ W „Ankiecie dotyczącej działań wojennych i okupacji niemieckiej”, sporządzonej dla powiatu braniewskiego przez Starostwo Powiatowe w Braniewie w 1946 r., podano, że wieś w powiecie zniszczona została w zakresie 20–60% (APO, UW, *Teka szkód wojennych rok 1945/46*, sygn. 391/230, k. 24).

³⁸ W powiecie kętrzyńskim według sprawozdania z przełomu lat 1947/1948 zniszczenia w poszczególnych gminach wynosiły od 15% w gminie Winda do 50% w gminie Barciany i mieście Kętrzyn (większe zniszczenia także w gminach Kraskowo i Korsze – po 40%) (APO, UW, *Opis powiatów województwa olsztyńskiego. Wykaz naczelników i kierowników U.W. i starostów: 1947/1948*, sygn. 391/147, k. 88).

bartoszyckiego³⁹ (32%), nidzickiego (30%) (W. Gieszczyński 1999, s. 47). Dane te, jak można zauważyć, nie zawsze pokrywają się m.in. z informacjami zawartymi w „ankietach dotyczących działań wojennych i okupacji niemieckiej”, które sporządzone były przez poszczególne starostwa powiatowe⁴⁰. Z kolei Ministerstwo Ziem Odzyskanych oszacowało, że zniszczenia wojenne zagród wiejskich w obrębie powiatów: braniewskiego i oleckiego dotknęły powyżej 50% obiektów, a w powiecie malborskim wyniosły powyżej 75% ogółu zabudowań (zob. ryc. 13).



Ryc. 13. Zniszczenia wojenne zagród wiejskich [%] w powiatach na terenie włączonej do Polski części Prus Wschodnich (według danych Ministerstwa Odbudowy)

Źródło: *Atlas Ziem Odzyskanych*, 1947, s. 9.

³⁹ Na terenie ówczesnego powiatu reszelskiego, obejmującego ziemie wchodzące współcześnie w skład powiatów: olsztyńskiego, kętrzyńskiego, bartoszyckiego, zniszczenia na wsi wynosiły około 30%. Na skutek przebiegu działań zbrojnych, minowania i budowania punktów oporu określono zniszczenia terenu jako znaczne (APO, UW, Wydział Administracyjno-Prawny, *Sprawozdania i ankiety (szkód wojennych powiatu Biskupiec, Górowo, Giżycko, Lidzbark W., Kętrzyn): rok 1946–1947*, sygn. 391/231, k. 13).

⁴⁰ Oprócz wskazanych już w przypisach porównań do danych pochodzących z korespondencji urzędowej i sprawozdawczej z zespołu archiwaliów Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, przytoczyć można również wiele innych rozbieżności. Przykładowo Janina Łaniec podaje, że na terenie powiatu szczycieńskiego uszczerbek w zabudowie wiejskiej wynosił 10%, podczas gdy według danych ankietowych z Archiwum Państwowego w Olsztynie w powiecie szczycieńskim wsie uległy dewastacji w 20%, miasta – 48%, z czego do 1947/1948 te pierwsze jednostki osadnicze odbudowano w 60%, drugie z wymienionych – w 25%. Podobnie w powiecie suskim zniszczenia zabudowań wiejskich według Janiny Łaniec miały wynosić 15%, natomiast według sprawozdawczości lokalnej 30–40% (por.: J.D. Łaniec 1974, s. 182, z: APO, UW, *Opis powiatów województwa olsztyńskiego. Wykaz naczelników i kierowników U.W. i starostów: 1947/1948*, sygn. 391/147, k. 201 oraz APO, UW, *Sprawozdania i ankiety szkód wojennych m. Olsztyn, pow. Olsztyn, Ostróda, Nidzica, Pisz, Iława, Szczytno, Węgorzewo: 1946–1947*, sygn. 391/234, k. 94).

Wielu historyków i regionalistów podkreśla, że większość miejscowości nie zostało poważnie zniszczonych w czasie działań zbrojnych drugiej wojny światowej i przetrwało w dobrym stanie materialnym aż do czasu radzieckiej ofensywy z zimy przełomu 1944/1945. Przykładowo, wsie na pograniczu mazursko-kurpiowskim, znajdujące się w rejonie Rozóg, które zostały zajęte 25 stycznia 1945 r. przez Armię Czerwoną, nie były zniszczone, gdyż nie toczyły się na ich terenie walki. Ich struktury materialne ucierpiały wskutek dokonanej przez wojsko i ludność cywilną grabieży. Zbigniew Kudrzycki (2006, s. 27) podaje, że to Rosjanie wzniecali pożary i niszczyli osady. Struktury materialne wsi zostały nznaczone podczas trwania tzw. wielkiej ucieczki, głównie w wyniku bezpośrednich działań militarnych – bombardowań czy podpaleń dokonywanych przez wojsko⁴¹. Ówczesny wojenny krajobraz wsi utrwalił się w oczach Lwa Kopielewa, żołnierza Armii Czerwonej uczestniczącego w operacji wschodniopruskiej:

Dotarliśmy do Gross-Koslau i Klein-Koslau, pierwszych wsi w Prusach Wschodnich, które stały w ogniu. Kierowca musiał jechać środkiem drogi. Po obu stronach jasnym płomieniem paliły się domy. Tliło się wysokie drzewo nad płonąącym kościołem.

[...]

Na wiejskim placu stała furmanka z kilkoma żołnierzami z taborów. Zatrzymaliśmy się: „Czy była tu jakaś bitwa?”

– Bitwa? Dlaczego? Wszyscy uciekli, zanim myśmy się tu pokazali – nie pozostał żaden cywil.

– A więc podłożyli miny?

– Kto? Niemcy? Min tu w ogóle nie było. Wieś nasi podpalili.

– Dlaczego?

– Diabli wiedzą dlaczego. Po prostu, dla draki.

Wąsaty starszy żołnierz zrzędził zagniewany.

– Mówi się, że to Niemcy, a więc niszczyć wszystko, palcie co się da! Mścicie się! No i co – gdzie teraz mamy spać, gdzie położyć rannych?

(L. Kopielew 1997, s. 91)

Gospodarstwa płonęły prawdopodobnie także z inicjatywy opuszczającej je ludności lokalnej. Nie sposób określić, jaki wymiar liczbowy miały tego typu incydenty. Informacje na ich temat pojawiają się zarówno we wspomnieniach dotyczących tego okresu, jak i w relacjach na temat ewakuacji ludności ze wsi pod Wystrucią (obecnie Czerniachowsk w obwodzie królewieckim): „Jeszcze nie wyjechaliśmy ze wsi, a już podpalano obory z bydłem. Chodziło bowiem Niemcom o to, żeby nie dostała się żywność w ręce żołnierzy radzieckich” (B. Koziełło-Poklewski 1977, s. 196–197).

⁴¹ O podpalaniu wsi przez wojska rosyjskie w styczniu 1945 r. pisze Stanisław Ambroziak. Wówczas spalono zabudowania m.in. we wsiach Dębowiec, Puchałowo, Retkowo, Ulesie (S. Ambroziak 2005, s. 30–31, 33).

Uszczerbek w zabudowie spowodowany pożarami raportowany był w wielu dokumentach. Wskazania takie zamieszczano m.in. w wykazach wolnych gospodarstw z lat 1948–1949, przykładowo w powiecie lidzbarskim na 237 zagród przeważały gospodarstwa całkowicie spalone oraz zniszczone w więcej niż 70%⁴². Pożary trawiły niejednokrotnie niemal całe wsie, szczególnie tam, gdzie występowała zabudowa zwarta. Na przykład we wsi Rozogi (w obecnym powiecie szczycieńskim) zostało spalone całe centrum miejscowości – zniszczonych było ok. 75% zabudowań, co wykazała inspekcja z kwietnia 1945 r. Ocalały wybudowania, które były położone poza głównym siedliskiem wsi (Z. Kudrzycki 2003, s. 49). Wielu gospodarstw po wojnie nie odbudowano. W rejonie Mrągorowa spalonych było ponad 10% zagród, a ocalałe „często przez wiele miesięcy pozostawione bez opieki, ulegały powolnej dewastacji” (A. Wakar 1983, s. 215). Zabudowa miast była zniszczona w większym stopniu niż wiejska, najmniej w Mrągowie, Kętrzynie i Lidzbarku (od 20 do 35% zabudowań), ale w 14 miastach powiatowych zniszczenia wynosiły powyżej 50% ogółu zabudowy, aż po zniszczenia rzędu 80–95% w Nidzicy i Braniewie⁴³.

Tworząc powojenną administrację terytorialną, m.in. organizując województwo białostockie, w niektórych pismach urzędowych referowano, że powiaty, stanowiące do niedawna część Prus Wschodnich, pozostały niemal niezniszczonymi w wyniku działań zbrojnych drugiej wojny światowej⁴⁴. Rzeczywistość była inna, bo jak komentuje Tadeusz Baryła (1996, s. 40), powiaty Gołdap, Węgorzewo, Pisz i Kętrzyn „należały do najciężej dotkniętych zniszczeniami wojennymi”, obejmującymi zarówno tereny wiejskie, jak i miejskie.

W ankietach szkód wojennych sporządzonych dla poszczególnych powiatów pojawiały się również bardziej precyzyjne wyszczególnienia strat, wskazujące na konkretne miejscowości. I tak m.in. na terenie powiatu lidzbarskiego w czasie działań wojennych w 1945 r. zostały zniszczone w wyniku ostrzału artyleryjskiego następujące wsie: Lawden, Launau, Langwiese, Bewernick⁴⁵ w gminie Lidzbark oraz majątki Scharnick A i Scharnick B w gminie Hilarewo⁴⁶.

⁴² Zob. APO, UWO, *Sprawozdania statystyczne majątków zajętych przez spółdzielnie i grupy parcelacyjne: 1948–49*, sygn. 391/1440, k. 67.

⁴³ AAN, Ministerstwo Ziem Odzyskanych, *Departament Ekonomiczno-Socjalny, Wydział Statystyki, Ziemie Odzyskane w cyfrach [opracowanie]*, sygn. 1500a, k. 43.

⁴⁴ Zob.: marzec 1945, Białystok. Memoriał wojewody białostockiego dr Jerzego Sztachelskiego, przedłożony Premierowi Tymczasowego Rządu RP Edwardowi Osóbka-Morawskiemu w sprawie przyłączenia 8 wschodniopruskich powiatów: Elk, Giżycko, Gołdap, Kętrzyn, Mrągowo, Olecko, Pisz, Węgorzewo do województwa białostockiego; APO, UP, sygn. 28, k. 56; zawarte w: *Okręg Mazurski w raportach...* 1996, s. 39–40.

⁴⁵ Wieś oznaczona na mapie *Topographische Karte* 1:25 000, arkusz 1889 – Heilsberg z 1932 r. pod nazwą *Langwiese*, położona ok. 2,5 km na zachód od Lidzbarka Warmińskiego, podobnie jak majątek widniejący (na arkuszu 1888 – Raunau z 1932 r.) pod nazwą *Bewernickshöfchen*, należą do zidentyfikowanych, obecnie całkowicie wyludnionych miejscowości.

⁴⁶ APO, UWO, *Wydział Administracyjno-Prawny, Sprawozdania i ankiety (szkód wojennych powiatu Biskupiec, Górowo, Giżycko, Lidzbark W., Kętrzyn): rok 1946–1947*, sygn. 391/231, k. 92.

Niewątpliwie, będące efektem działań zbrojnych zniszczenia, w tym poważne uszkodzenia zabudowań, przyczyniły się do przzerwania ciągłości osadnictwa. W niewielu wypadkach można jednak stwierdzić, w jakim stopniu raportowane zniszczenia wojenne odpowiadają miejscowościom, w których około 1945 r. i później doszło do trwałego przzerwania ciągłości osadnictwa. Przykładowo w ankiecie dla powiatu olsztyńskiego podano lakonicznie, że „zostało zniszczonych wiele wsi przez artylerię niemiecką”⁴⁷, z kolei w innej z ankiet, dotyczącej powiatu ostródzkiego, wymieniono zniszczenia dokonane w poszczególnych miejscowościach (np. na terenie gminy Pietrzyłas, gdzie zabudowania zostały zniszczone w 80%)⁴⁸.

Szkody wojenne na terenach wiejskich jednostek osadniczych dotyczyły nie tylko strat w zabudowie. Poważną przeszkodę dla dalszego gospodarowania stanowiły zaminowane pola, obecność fortyfikacji polowych i zasieków (zob. ryc. 14). W sprawozdaniach administracyjnych – opisach sporządzanych m.in. dla Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie na przełomie 1947/1948 r., odnotowano m.in. jaka powierzchnia ziemi jest nieużyteczna z powodu obecności tego rodzaju obiektów⁴⁹. Przykładowo, na terenie powiatu morąskiego zarejestrowano liczne wąskie rowy strzeleckie o powierzchni łącznej 7505 m², na terenie bartoszyckiego 10,35 ha zajętych przez okopy, na terenie powiatu kętrzyńskiego 26 ha (zasieki i okopy, a pod grobownictwo wojenne 1,5 ha), w powiecie szczycieńskim aż 150 ha okopów i zasieków⁵⁰, natomiast w powiecie węgorzewskim tego rodzaju obiekty zajmowały 50 ha⁵¹.

Zaminowane pola, nienadające się do prowadzenia zasiewów, stanowiły najpoważniejszą szkodę drugowojenną obok zniszczeń dokonanych w zabudowaniach. Odnotowano grunty zaminowane w powiatach: szczycieńskim – 450 ha⁵², węgorzewskim – 3 ha⁵³, w giżyckim zaś ok. 1/6 jego powierzchni (do szkód wojennych w ankiecie dot. tego powiatu zaliczono również rowy przeciwczołgowe „przekopane na przestrzeni ok. 60 km”⁵⁴). Na terenie powiatu kętrzyńskiego

⁴⁷ APO, UWO, *Sprawozdania i ankiety szkód wojennych m. Olsztyna, pow. Olsztyn, Ostróda, Nidzica, Pisz, Iława, Szczytno, Węgorzewo: 1946–1947*, sygn. 391/234, k. 11.

⁴⁸ Tamże, k. 40.

⁴⁹ Jednym z punktów ankiety wypełnianej przez starostów powiatowych był punkt dotyczący określenia powierzchni, jaka została zajęta przez grobownictwo wojenne, np. na terenie nieistniejącego dziś powiatu pasłęckiego (ob. pow. elbląski i braniewski) 5 ha zostało zajętych przez pochówki wojenne, co zostało odnotowane w raporcie składanym w latach 1947/1948. W podobnej ankiecie dla powiatu szczycieńskiego pod grobownictwo zajęto 2000 m², w węgorzewskim 4 ha.

⁵⁰ APO, UWO, *Opis powiatów województwa olsztyńskiego. Wykaz naczelników i kierowników UW. i starostów: 1947/1948*, sygn. 391/147, k. 23, 88, 100, 201.

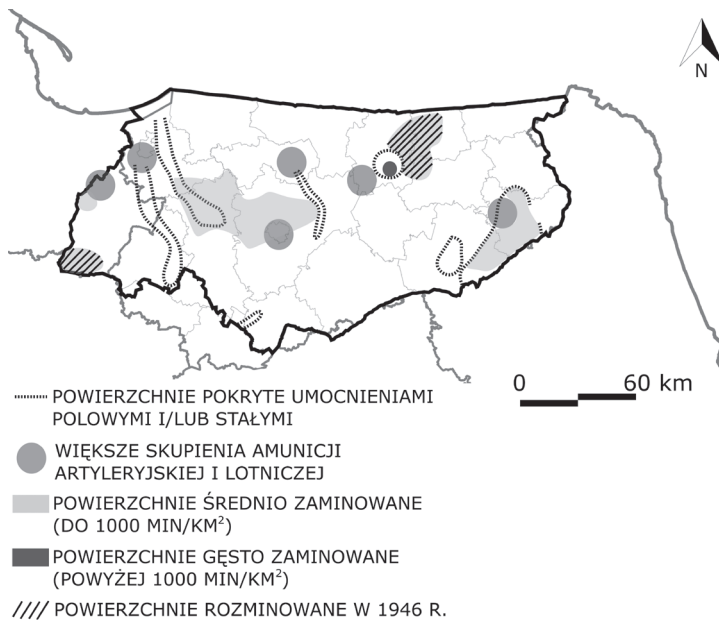
⁵¹ Tamże, k. 245.

⁵² Tamże, k. 201.

⁵³ Tamże, k. 245.

⁵⁴ APO, UWO, *Wydział Administracyjno-Prawny, Sprawozdania i ankiety (szkód wojennych powiatu Biskupiec, Górowo, Giżycko, Lidzbark W., Kętrzyn): rok 1946–1947*, sygn. 391/231, k. 63.

wskazano zniszczenie pól w wyniku kopania rowów strzeleckich i okopów pancernych przez więźniów oraz „zaminowanie niektórych terenów, jak siedziba Hitlera w Gorlicach, Parczu i Różanie”⁵⁵. Wskazano również, że w powiecie mrągowskim każda wieś okopana jest rowami⁵⁶. W czasie powojennego rozminowywania zginęło wielu rolników, szczególnie w powiecie braniewskim (B. Wilamowski 1966, s. 129). Fortyfikacje polowe są również charakterystycznymi składowymi krajobrazu opuszczonych wsi, o czym mowa w dalszej części pracy, podczas omówienia wyników badań empirycznych (rozdział 6.4).



Ryc. 14. Pola minowe i fortyfikacje we włączonej do Polski części dawnych Prus Wschodnich

Źródło: *Atlas Ziem Odzyskanych*, 1947, s. 7.

Powojenne odbudowywanie życia gospodarczego i społecznego na terenach byłych Prus Wschodnich włączonych do Polski następowało bardzo powoli i było ograniczone m.in. ze względu na utrudnienia w poruszaniu się po terytorium dawnej niemieckiej prowincji. Poważnym uszkodzeniom uległy również sieć kolejowa i drogi utwardzone. W zależności od rejonu zniszczenia obejmowały od 17 do 80% dla szlaków jezdnych i średnio 56% dla kolei (W. Gieszczyński 1999,

⁵⁵ Tamże, k. 133.

⁵⁶ APO, UWO, *Wydział Administracyjno-Prawny, Sprawozdania i ankiety szkód wojennych pow. Biskupiec, Górowo, Giżycko, Lidzbark, Kętrzyn: rok 1946–1947*, sygn. 391/232, k. 42.

s. 48–49). Brak połączeń kolejowych utrudniał powojenną akcję osadniczą, co raportowano m.in. w korespondencji Biura Studiów Osadniczo-Przedsiedleńczych do Ministerstwa Ziem Odzyskanych na temat sytuacji w powiecie Gołdap w kwietniu 1947 r.⁵⁷

Nowi osadnicy unikali zasiedlania gospodarstw zniszczonych i poważnie zdewastowanych przez wzgląd na duży nakład pracy, jaki musieliby włożyć w przystosowanie obiektów do ponownego użytkowania. Przykładowo w piśmie sprawozdawczym z osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego Starostwa Powiatowego Lidzbarskiego z listopada 1948 r. ujęto, że majątki o spalonych budynkach nie zostały zasiedlone, ze względu na nieopłacalność odbudowy oraz położenie w dużej odległości od zabudowań wsi⁵⁸.

4.6. Wojsko i władza

[...] Poborca podatkowy zażądał od nas opuszczenia lokalu. Kiedy odmówiliśmy powiedział, że zamkna dom z nami i podpała.

(Z protokołu przesłuchania Anny Lipki z Szyman Dużych, 6 lutego 1948 roku, o napadzie Rosjanina, Polaka i poborcy gminnego na zagrodę ludności miejscowego pochodzenia⁵⁹)

[...] żołnierze sowieccy stacjonujący w Widminach pow. Giżycko przyjeżdżający samochodami ciężarowymi na teren gminy Kruklanga tut. powiatu i dokonywują rozbiórki opuszczonych budynków i wszystkich wewnętrznych urządzeń.

[...]

W szczególności oddziały stacjonujące w Wydminach batalionu Armii Czerwonej udają się pod osłoną samochodów pancernych na teren pobliskich gmin Kruklanka i Pozezdrze, pow. węgorzewskiego i dokonują tam nadal rozbiórki urządzeń domowych i całych zabudowań po fundamenty i zabierają materiał ze sobą. Ponadto dokonywują grabieży różnego sprzętu domowego, odzieży, zostawiając często ludzi w samej koszuli⁶⁰.

W trakcie działań wojennych, po zdobyciu poszczególnych powiatów przez Armię Czerwoną, władzę administracyjną na terenie Prus Wschodnich tworzyły

⁵⁷ AAN, MZO, *Biuro Studiów Osadniczo-Przedsiedleńczych [Uwagi i informacje korespondentów terenowych o stosunkach na Ziemiach Odzyskanych. 1947–1948]*, k. 39.

⁵⁸ APO, UWO, *Sprawozdania statystyczne majątków zajętych przez spółdzielnie i grupy parcelacyjne: 1949–49*, sygn. 391/1440, k. 55.

⁵⁹ APO, UWO, *Sprawy rabunków i bezpieczeństwa: 1946–1947*, sygn. 391/242, k. 34.

⁶⁰ APO, UWO, *Wydział społeczno-polityczny, Sprawy różne: rok 1947*, sygn. 391/249, k. 57, 59; Starosta Powiatowy Węgorzewski – pismo z listopada 1946 r.

radzieckie komendantury wojenne. Zbigniew Kudrzycki podaje, że powołano je na podstawie porozumienia polsko-radzieckiego z 27 lipca 1944 r. (Z. Kudrzycki 2005, s. 108). Zaczęły funkcjonować po 20 lutego 1945 r., a zlikwidowano je po 28 maja⁶¹ (zob. więcej: M. Płotek 2011, s. 12; W. Brenda 2002, s. 130). Oficjalnie komendantury miały za zadanie m.in. chronić poniemieckie mienie, majątki rolne, jak również zabezpieczyć spokój na zapleczu frontu (M. Nowotka 2012/2013, s. 152). Okres ich funkcjonowania z dzisiejszej perspektywy był jednak czasem chaotycznych działań związanych z terroryzowaniem lokalnej ludności, której losy naznaczone zostały m.in. pobytami w obozach pracy⁶² oraz deportacjami w głąb ZSRR. Dokładna liczba zesłanych nie jest znana – z części Prus Wschodnich włączonych do Polski szacuje się ją na 30 750 osób (*Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki...* 2008, s. 176–177). Według Jana Chłosty deportacjami zostało objętych 60–80 tys. mieszkańców Prus Wschodnich. Z niewoli powróciła połowa z nich (J. Chłosta 2005, s. 592). Władze sowieckie zezwoliły ludności niemieckiej na powrót do miejsc zamieszkania w Prusach Wschodnich od kwietnia 1945 r. (M. Płotek 2005, s. 95). Nie było tam jednak bezpieczeństwo.

Porównywalnie do Niemców traktowano ogół ludności zamieszkującej zdobyte tereny. W okresie przełomu okazało się również, jak słabą znajomość specyfiki społecznej Prus Wschodnich miały wojska rosyjskie, a później władze polskie. Panowała dezorientacja wywołana faktem, że np. ludność posiadająca dotychczas obywatelstwo niemieckie mówi po polsku (A. Sakson 2017, s. 103; M. Płotek 2011, s. 175).

Postępowanie wojsk radzieckich na opanowanych terenach wobec przebywającej tam wówczas ludności cywilnej przedstawiane jest przede wszystkim w kontekście powzięcia odwetu za wcześniejszy atak Rzeszy na Związek Radziecki. Często jako argument przytaczany jest rozkaz dowódcy 3. Frontu Białoruskiego, marszałka Iwana Czerniachowskiego, w którym głosił on m.in., że: „Kraj faszystów musi przemienić się w pustynię” (zob. M. Nowotka 2013, s. 71; por. także: W. Brenda 2002, s. 126). W podobnym tonie do swojego oddziału wypowiedział się generał Boldin tuż przed przekroczeniem granicy Prus Wschodnich od strony południowej (przy Wincencie) (W. Brenda 1995, s. 26), a propagandowe treści zawierały ponadto wydawane w owym czasie ulotki i artykuły prasowe (zob. M. Nowotka 2015, s. 184; zob. także: E. Romanowska 2005, s. 78–79).

Incydenty przy udziale przemieszczających się i stacjonujących na tych terenach wojsk nie ustały z zakończeniem działań zbrojnych drugiej wojny

⁶¹ Przejęcie władzy przez polską administrację nastąpiło oficjalnie 23 maja 1945 r., w praktyce proces ten trwał do lipca 1945 r. (M. Płotek 2005, s. 96).

⁶² Prowizorycznie zorganizowane przez wojsko radzieckie obozy pracy znajdowały się w: Olsztynie, Bartoszycach, Dobrym Mieście, Welawie, Kętrzynie, Mrągowie, Iławie Pruskiej, Piszku i Orzyszu. Przetrzymano tam miejscową ludność, zaciągano do przymusowej pracy. Według niemieckich źródeł, mogło w tych miejscach przebywać nawet 110 tys. osób (W. Brenda 2002, s. 131).

światowej. Z pełną mocą zachodziły w Okręgu Mazurskim w czasie sprawowania nadzoru przez radzieckie komendantury wojenne. Liczne przestępstwa odnotowywano właściwie na całym obszarze zajęтым przez Armię Czerwoną. Od momentu przejęcia władzy na terenie Okręgu Mazurskiego przez Pełnomocnika Rządu Tymczasowego RP na Okręg Mazurski, czyli po 23 maja 1945 r., o przemocy i przestępstwach dokonywanych przez stacjonujące wojska informują liczne akta lokalnej administracji. W jednym z nich zapisano:

Ostatnio zauważyłem pewne nasilenie w kierunku przestępstw dokonywanych przez osobników w mundurach sowieckich względnie przez osoby należące do oddziałów sowieckich:

1. w końcu września 1945 r. dokonane zostało zabójstwo 2-u osób Polaków i ciężko zraniono Polkę we wsi Ostryrogu pow. Pasłęk przez sowieckich żołnierzy, którzy po zabójstwie zabrali pokrzywdzonym różne rzeczy.
2. w dniu 22. IX. 1945 r. zabity został w Młynarach restaurator Polak – Julian Umiński przez 4-ch oficerów sowieckich, przy czym zrabowano Umińskiemu 7.000 zł i 7.000 rubli ros. [...] ostatnio doszło do mej wiadomości, że na terenie samego Braniewa, w nocy, żołnierze sowieccy dokonywali włamań do mieszkań polskich, w dzień, w nieobecność właścicieli – okradali te mieszkania polskie⁶³.

W połowie sierpnia 1945 r. Jakub Prawin raportował poczynania wojsk radzieckich na terenie Okręgu Mazurskiego:

Nastrój ludności w stosunku do Armii Czerwonej, początkowo przyjazny i serdeczny, uległ wybitnej zmianie na gorsze. W związku z masowym przemaszchem wojsk radzieckich na wschód maruderzy dopuszczali się rozbojów⁶⁴, grabieży, gwałtu nad kobietami, zabierano osadnikom plony⁶⁵, inwentarz żywy i martwy, ludność zmuszano do pracy na rzecz wojska. Zdarzały się wypadki pobicia, a nawet zabójstwa osadników⁶⁶.

Zarówno stacjonujące na terenie Warmii i Mazur oddziały Armii Czerwonej⁶⁷, jak i wojskowi maruderzy radzieccy, którzy odłączyli się od swoich jednostek, utrudniali życie lokalnej ludności, przede wszystkim na skutek nagminnych napadów rabunkowych i stosowania przemocy wobec miejscowych:

⁶³ APO, Urząd Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski (dalej: UP), *Repatriacja ludności niemieckiej 1945*, 390/71, k. 7.

⁶⁴ Meldunki o odłączaniu się żołnierzy radzieckich z przemieszczających się kolumn wojskowych w celach rabunkowych zawarte są w aktach Archiwum Państwowego w Olsztynie (przykładowe z powiatu szczycieńskiego z lipca 1946 r.: APO, UW, *Sprawy bezpieczeństwa w terenie: 1946*, sygn. 391/240, k. 56).

⁶⁵ Dokonywano ponadto niszczenia obsianych pól oraz płodów rolnych przed ich zbiorem (APO, UP, *Popelnianie rabunków przez wojsko. 1946*, sygn. 390/77, k. 73, 85–86).

⁶⁶ APO, UP, sygn. 26, s. 15–21; zawarte w: *Okręg Mazurski w raportach...* 1996, s. 132.

⁶⁷ Zob. m.in. APO, UP, *Sprawy rabunków i bezpieczeństwa*, k. 134.

We wsi Haarszen (dzisiejszy Harsz w gminie Pozezdrze) oddział żołnierzy radzieckich, którzy wraz z oficerem stali z 3-ma furmankami na drodze, żołnierze zaś tego oddziału po pewnej chwili rzucili się do przetrząsania opuszczonych domów zabierając z nich wszystko, co przedstawiało jakąkolwiek wartość⁶⁸.

W latach 1945–1946 raportowane były przez administratorów majątków ziemskich oraz urzędników liczne przestępstwa i incydenty, jak poniżej cytowane wydarzenia, które miały miejsce na terenie majątku Skarbówka (d. majątek Jomendorf):

Dnia 16 lipca br. [1945 r. – A.M.], t.j. na czwarty dzień od chwili objęcia poz[nieczyt.] przez nowego pracownika, przyjechał do majątku w godzinach południowych st. sierżant Armii Radzieckiej i chciał dokonać gwałtu na osobie gospodyni folwarcznej. Borek sprzeciwił się temu i st. sierżant odjechał wkrótce do swojego oddziału [...].

W nocy koło godz. 2-iej przybył znów do majątku st. sierżant wraz z dwoma kolegami podoficerami. W chacie obok zabudowań folwarcznych dwaj podoficerowie dopuścili się gwałtu na chorej obłożnie Niemce, dwie zaś inne Niemki uciekły do domu. Dwaj podoficerowie pozostali w chacie na nocleg, st. sierżant zaś udał się do majątku i żądając w nocy otworzenia drzwi, groził, że w razie niewpuszczenia go do mieszkania wybiję okno, wejdzie i wszystkich powystrzela. Borek, obawiając się groźby, wpuścił podoficera do mieszkania, który kazał sobie dać wódki. Gdy administrator nie uczynił zadość jego żądaniu, wówczas st. sierżant zaczął mu robić zarzuty niełojalności i oskarżono go o szpiegostwo. Borek legitymował się w sposób stanowczy dokumentami polskimi, jakie przy sobie posiadał – legitymacją służbową i legitymacją P.P.R. Mimo to podoficer kazał mu w bieliźnie natychmiast wyjść na podwórze. Borek jednak ubrał się i nałożył buty, a w międzyczasie st. sierżant zrewidował mieszkanie i znalazł butelkę wódki. Gdy wyszli przed dom, w kilka chwil potem rozległ się strzał [...].

Ciężko ranny, nie mogąc się poruszać, zdradzał oznaki życia. Przywieziony w godzinach popołudniowych do Olsztyna zmarł w szpitalu nie odzyskawszy przytomności. Fakt, że służba folwarczna, składająca się z 7-miu osób natychmiast zgłosiła wypowiedzenia z pracy, nie będąc pewną, czy w dalszej kolejności nie czeka ją to samo, co spotkało Borka, dowodzi, że sprawa organizacji życia przez Władze polskie na nowoodzyskanych Ziemiach Zachodnich stoi w obliczu wielkich trudności⁶⁹.

Na Warmii i Mazurach podczas działalności radzieckich komendantur wojennych tworzone kołchozy (m.in. liczne w powiecie Susz), w których pracowali Rosjanie. Na terenach tych odnotowywano liczne przypadki maruderstwa oraz zatargów z miejscową ludnością⁷⁰. Oprócz napadów stwierdzano również

⁶⁸ APO, UP, *Sprawy rabunków i bezpieczeństwa*, sygn. 390/76, k. 133.

⁶⁹ APO, UP, *Urząd pełnomocnika Rządu RP w Olsztynie. Repatriacja ludności niemieckiej 1945*, 390/71, k. 60.

⁷⁰ APO, UP, *Popelnianie rabunków przez wojsko, 1946*, sygn. 390/77, k. 40.

przypadki dokonywania rozbiórki zabudowy przez żołnierzy Armii Czerwonej, jak np. w Olsztynku, gdzie w lipcu 1946 r. zaobserwowano rozbieranie przez nich stodół⁷¹.

Rok wcześniej do grabieży i dewastacji majątków doszło na terenie dzisiejszej gminy Reszel (okolice dawnych wsi Atkamp – obecnie Kępa Tolnicka oraz Raszung – nazwa nieznana), czyli w trzy miesiące po zakończeniu działań wojennych na terenie Prus Wschodnich, a przestępstwa były dokonywane nie tylko z rąk czerwonoarmistów:

Według zapewnień solennych w czasie naszej obecności w dniach 10–12 b.m., że tereny te będą opuszczone przez Czerwoną Armię, nic się na to nie zanosí, przeciwnie, nawet pogarsza, zabierają / jeśli jeszcze gdziekolwiek się znajduje / konia, krowę, nawet osadnikom.

Wojsko nasze poza okiem również zajmuje się tą robotą. Miałem proponowane kupno od W.P. konia zabranego sołtysowi wsi Biskupiec, a gdy zapytałem się skąd oni go mają? – odpowiedzieli, że to ich; w innym miejscu oświadczono, że oni muszą Niemcom pozabierać konie. Taka sytuacja nie doprowadzi do dobrego⁷².

We wspomnieniach dawnych mieszkańców Prus Wschodnich, którzy po latach chcieli podzielić się swoimi historiami, dominują wątki dotyczące szczególnie brutalnego traktowania miejscowej ludności przez Armię Czerwoną, dokonywanych przez nią: rozbojów, gwałtów i morderstw (m.in. E. Glabas 1998, s. 263–264; zob. M. Płotek 2011, s. 9; zob. także w: W. Brenda 2002). Wydarzenia końca wojny utrwalone zostały m.in. w dokumentach związanych z okresem przejmowania administracji przez władze polskie na terenach wschodniopruskich włączonych do Polski. Jak podaje Anna Kostrzewa (2006, s. 104, 111), większość skarg, które wpłynęły do końca 1945 r. do Starostwa Powiatowego w Giżycku, dotyczyła przestępstw dokonywanych przez żołnierzy Armii Radzieckiej. Skargi miały w większości charakter indywidualny, choć pojawiały się też zbiorowe (jak oskarżenie skierowane przez mieszkańców wsi Rodenau) (tamże, s. 104). Sytuacja ustabilizowała się dopiero po ustąpieniu wojsk radzieckich z tych terenów. W. Pawlik, urodzona w Prusach Wschodnich, przebywająca w 1945 r. we wsi Szymonki w powiecie giżyckim, sytuację po wycofaniu Armii Radzieckiej opisywała następująco:

Później jakoś tam się ułożyło, jak się Ruskie wycofali. Jak polskie wojsko weszło to normalnie chodziliśmy do pracy. Pieniędzmi nam za pracę nie płacili, bo nie mieli, ale dawali zboże, pszenicę, żeby można było zemleć na mąkę. Wojsko nas wtedy chroniło. Jeszcze jak nieraz Ruskie jechali, to oni nas zawsze do domu odprowadzili. Kiedyś było tak, że jeden akurat nas odprowadził, bo i my i na dole dziewczyny

⁷¹ APO, UW0, *Sprawozdania starosty powiatowego w Ostródzie: 1946–49*, sygn. 391/113, k. 1.

⁷² APO, UP, *Urząd pełnomocnika Rządu RP w Olsztynie. Repatriacja ludności niemieckiej 1945*, 390/71, k. 67.

mieszkały, to my go poczęstowaliśmy herbatą. Posiedział chwilę i akurat Ruskie weszli. Wchodzą i widzą, że polskie wojsko, to tylko zasalutowali i wyszli (*Nie chcę sobie tego wszystkiego przypominać...* 2015, s. 16).

Złe traktowanie ludzi, zwłaszcza przez wojsko, skłaniało do migracji w poszukiwaniu bezpieczniejszych siedzib. Starosta powiatowy piski w końcu marca 1946 r. zawiadamiał Urząd Wojewódzki w Olsztynie o tym, że:

[...] doszło do mej wiadomości [...], że do miejscowości Szłaga tut. powiatu nadejść ma cały pułk radzieckiej piechoty.

W związku z tym ludność zamieszkującą teren powiatu ogarnęła panika. Osadnicy porzucają swe siedziby i wraz z całym swoim dobytkiem mają zamiar przenieść się do Polski centralnej z powrotem.

W samym mieście Piszu psychoza ta opanowała nawet urzędników tak, że między innymi i z tych powodów czterech referentów złożyło na me ręce podanie o zwolnienie (APO, Urząd Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski (dalej: UP), *Sprawy rabunków i bezpieczeństwa*, sygn. 390/76, s. 141).

Historie z terenów Warmii i Mazur włączonych do wytyczonego w nowych granicach Państwa Polskiego nie są jednak czarno-białe. Mnogość relacji z okresu powojennego tworzy skomplikowany obraz społeczny tamtych lat. Jedną z takich nieoczywistych relacji, mówiących o różnych obliczach powojennej sytuacji społecznej na Mazurach jest opowieść W. Ulrich, mieszkającej podczas wojny w Sądrach. Tak wspomina swoich nowych sąsiadów oraz wojska radzieckie, które wkroczyły do miejscowości:

Nie można powiedzieć, że każdy Rusek był zły. Zależało na jakich ludzi się trafiło. Nie twierdzę, że oni nie zabijali w ogóle, czy nie gwałcili, ale nie wszyscy byli tak okrutni i bezduszni. My akurat mieliśmy do czynienia z bardziej życzliwymi i pokojowo nastawionymi żołnierzami. Przywieźli nas z powrotem do tego gospodarstwa, w którym wcześniej mama pracowała i kazali dalej uczciwie pracować i nie ruszać się stąd. Wrócił jednak później gospodarz i my wróciliśmy do sąsiedniej wioski, do swojego domu. Pracowaliśmy nadal u tego samego gospodarza, ale doszły do nas dwie ukraińskie rodziny, które, jak się później okazało, zamieszkały blisko nas. Znajomi mówili, że nie będziemy mogli dogadać się z tymi ludźmi, bo to zły naród, ale to byli świetni sąsiedzi i bardzo dobrzy współpracownicy. Pomagaliśmy sobie nawzajem i nawet po jakimś czasie nasze rodziny się zaprzyjaźniły, a te często nieludzkie warunki, które panowały w tamtym czasie, zacieśniły więź jaka powstała między nami (*Nie chcę sobie tego wszystkiego przypominać...* 2015, s. 37–38).

I dalej, ze wspomnień Mazurki Ewy Mikoszy:

Nam żołnierze radzieccy nic takiego złego nie robili. Słyszałam, że gdzieś w Ry- nie mieli przez pewien czas swoją siedzibę, w zamku chyba i tam prześladowali ludzi, skazywali, może nawet i zabijali, ale ja tego nie widziałam, tylko słyszałam

z opowieści. Żołnierze rosyjscy nic nam nie zabierali, nie okradali nas. Zdarzało się nawet, że dali nam kurę. Myślę, że to zależało od tego na jaki oddział, na jakich ludzi się trafiło. My nie byliśmy przez nich prześladowani czy krzywdzeni. W łagrze też w zasadzie mieliśmy spokój. [...] Mnie i mojej rodzinie udało się uniknąć prześladowania i represji, ponieważ trafiliśmy na ludzi, a nie na żadne krwi bestie (relacja z: *Nie chcę sobie tego wszystkiego przypominać...* 2015, s. 49).

We wspomnieniach Jadwigi Bauer również pojawia się wizerunek dobrych, a przynajmniej nie czyniących szkody miejscowym, żołnierzy Armii Czerwonej:

[...] w majątku dworskim zamiast dotychczasowych oficerów niemieckich kwaterę obrali oficerowie radzieccy i frontowa służba medyczna. Gdy wkraczali, wraz z młodą ciotką schowałyśmy się do piwnicy pod budynkiem. Wtedy, szczupłutka, nałożyłam spodnie i męską czapkę – przebrałam się za chłopca. Sądziłyśmy naiwnie, że oficerowie nas nie rozpoznają. Tymczasem niespodziewanie Mamę wezwał do siebie rosyjski pułkownik zakwaterowany we dworze i oznajmił, że ta mała nie musi udawać chłopca, poza tym żeby dziewczuszki nie kryły się, bo nic im nie grozi. Jeśli któryś z żołnierzy je zaczepi, należy to zgłosić do sztabu, a on go „ubijot”. Tyko ostrzegwał, aby nie prowokować, bo to przecież żołnierze frontowi. Od tej chwili między nami zapanowała niepisana ugoda (J. Bauer 2011, s. 168–173).

Wojsko rosyjskie było wewnętrznie zróżnicowane, toteż obok dominującej narracji historycznej, w której żołnierz Armii Czerwonej jest ucieleśnieniem zła, pojawiały się wspomnienia, poświadczające, że kontakty miejscowych z wkraczającymi na tereny Prus Wschodnich wojskami miały także pokojowy charakter. Tadeusz Rataj opowiadał:

Ucieszyłem się bardzo z powrotu do Tołkin. [...] Po paru dniach pojawiają Rosjanie – Kozacy – śniade twarze, ciemne włosy, przystojni. [...] Oddział liczył około 30 ludzi. [...] Nie krzywdzą nas, próbują rozmawiać – nic z tych okropnych rzeczy, o których wielokrotnie słyszeliśmy, nie ma tu miejsca. Okazało się, że ich zadaniem było zorganizowanie lecznicy dla koni (M. Skibińska 2016, s. 56).

Różne oblicza Armii Czerwonej podsumowuje jeden z żołnierzy, który przebywał na terenie Prus Wschodnich zimą „przełomu”, w końcu 1944 i na początku 1945 r.:

– Niektórzy nasi żołnierze zachowywali się nagannie, lecz w naszej armii walczy dwadzieścia milionów ludzi.

[...]

– Jasne, że w takiej masie znajdują się także hultaje. Wielu z naszych ludzi jest rozgorączonych, przybyliśmy tu bowiem z Moskwy, Leningradu i Stalingradu, z ziemi spalonej, z ruin, rumowisk i pogorzeliisk (L. Kopielew 1997, s. 109).

Z kolei Marcin Płotek nadmieniał o tym, że niekiedy ludność niemiecka miejscowego pochodzenia poszukiwała u władz sowieckich w latach 1945–1946 oparcia i zdarzały się przypadki przychylnego traktowania Niemców, a wrogiego osadników polskich (M. Płotek 2005, s. 96). Nie miało to być przejawem troski czy sympatii do Niemców, a wyrazem interesu Sowietów, nastawionych na utrzymanie produkcji gospodarczej w regionie, który po przejściu frontu i w trakcie działalności komendantur wojennych, nadal zdominowany był przez ludność autochtoniczną – wschodniopruską, a nie nowych, m.in. polskich osadników (zob. C. Kraft 1999, s. 539).

Niemoralne postępowania i przypadki maruderstwa w radzieckiej armii były przez niektórych dowódców i żołnierzy tępione, w ostateczności pozostawało okazywanie współczucia pokrzywdzonym. Lew Kopielew, żołnierz rosyjski, opisywał to w następujący sposób:

Opowiada się nam, że dowódca dywizji, pułkownik Smirnow, osobiście zastrzelił podporucznika, który kazał swoim ludziom ustawić się porządnie w kolejce do leżącej w bramie Niemki (L. Kopielew 1997, s. 118).

Środkiem ulicy podąży kobieta. W jednej ręce niesie zawiniątko i torbę, drugiej trzyma się kurczowo dziewczynka. [...] Och panie oficerze, panie komisarzu! [...] Żołnierze nas wypędzili, pobili i zgwałcili. Także córkę, która ma dopiero trzynaście lat, i to dwa razy. Co za nieszczęście. Mnie wielu... bito nas [...].

Podeszło do nas kilku żołnierzy: – Co z nimi jest?

Pokrótkie im opowiedziałem. Jeden z nich, starszy wiekiem, z pepeszą mrukliwie powiedział: „Wstrętna hołota, bandyci, bestie!”. Na co inny młodszy: „A fryce co lepszego robili!”

Odparłem: – To byli faszyci, Niemcy, ale my jesteśmy Rosjanie, radzieccy obywatele.

I znów stary: – Kobiety i dzieci nic złego nie robiły (tamże, s. 115).

Podczas formowania się polskiej administracji na przyłączonych do Polski terenach, dochodziło również do konfliktów pomiędzy miejscową ludnością a Milicją Obywatelską (np. raportowane przez wojewodę olsztyńskiego do prokuratury przypadki z powiatu szczycieńskiego z lutego 1948 r.⁷³), choć wspomniano również o pomocy, jakiej udzielała, zaalarmowana o napadach, miejscowej ludności⁷⁴. Na wsi stan bezpieczeństwa był obniżony również przez niedostatek bądź brak posterunków milicji obywatelskiej (np. obwód Braniewo). Urzędy MO oraz UB obsadzone były niekiedy przez ludzi, którzy sami stanowili element przestępczy lub posiadali niewystarczające kompetencje (np. w obwodzie Ostróda, „element urzędu bezpieczeństwa b. młody, większość pół analfabetów” – notatka dla obwodu Rastembork)⁷⁵. Jak dalej raportowano w 1946 r. np. o sytuacji w obwodzie Pisz:

⁷³ APO, UW, *Sprawy rabunków i bezpieczeństwa: 1946–1947*, sygn. 391/242, k. 33.

⁷⁴ Tamże, k. 34.

⁷⁵ AAN, Ministerstwo Ziem Odzyskanych (dalej: MZO), *Departament Ekonomiczno-Socjalny, Wydział Statystyki, Ziemie Odzyskane w cyfrach [opracowanie]*, sygn. 1500a, k. 50.

Stan bezpieczeństwa uległ poprawie. Ilość przestępstw w zakresie nadużycia władzy i przywłaszczenia przedmiotów pochodzących z nieprawnych rewizji, dokonywanych przez funkcjonariuszów M.O. – zmniejszyła się z powodu pobytu na terenie powiatu prokuratora Sądu Okręgowego w Elku⁷⁶.

Gdy władzę przejęła polska administracja nadal powszechny był nieprzychylny stosunek administracji i służb porządkowych do ludności rodzimej. Wanda Biesiekierska opowiada:

[Warmiaków było sporo], ale jakie grzeczne byli. A te, z centrali ludzie, to przychodzili i bili ich kolbą. Mówili: „Wy Szwaby, chcieliście wojny!”. Darli się. [...] Mówią: „Co Szwaby, wojny chcieliście i wygraliście?”. Z centrali najgorzej ich bili (wspomnienia W. Biesiekierskiej, spisane przez M. Wakara; w: *Bagaż doświadczeń i wspomnień...* 2017, s. 17).

Wojewoda olsztyński podawał: „Bezkarne gnębienie ludności miejscowej utwierdza ją w przeświadczeniu, że skazana jest na likwidację, a szerzenie pogłosek o wywiezieniu jej na Ukrainę też robi swoje. Wiadomości takie dotarły już do powiatu Mrągowo i Szczytno”⁷⁷.

Kryzysowa sytuacja związana z niemożnością zapewnienia bezpieczeństwa psuła nastroje nie tylko wśród mieszkańców tych terenów i utrudniała akcję osadniczą, ale również wywoływała obawy o dalsze życie i pełnienie służby na tych terenach pośród urzędników administracji lokalnej. Szczególnie dotyczyło to tych, których wysyłano na wizje terenowe (np. inspektorów majątków państwowych). Jeden z nich, napadnięty podczas objazdu majątków państwowych w powiecie lidzbarskim, pisał w raporcie z 1946 r.: „Taki stan paraliżuje wszelką naszą pracę i bardzo utrudnia”⁷⁸.

Lokalna administracja po wielu wpływających raportach, wnioskach i żądaniach dotyczących trudnej sytuacji na nowo przyłączonych do Polski ziemiach, oświadczała:

[...] władza administracji publicznej, urzędy bezpieczeństwa i milicja obywatelska nie są w stanie z powodu niedostatecznych stanów liczbowych swego personelu zapewnić ludności miejscowej, repatriantom i przesiedleńcom – bezpieczeństwa. Oddziały Czerwonej Armii luźne, z nikim nie związane, posługujące się środkami transportowymi / samochodami robią co im się żywnie podoba, gdyż na gorącym uczynku nikt ich schwycić nie może⁷⁹.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ APO, UWO, *Sprawy różne dot. bezpieczeństwa publicznego: rok 1947*, sygn. 391/250, k. 34.

⁷⁸ APO, UP, *Sprawy rabunków i bezpieczeństwa*, sygn. 390/76, k. 60.

⁷⁹ Z korespondencji urzędowej z dnia 3 stycznia 1946 r., odpowiedź Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski do Departamentu Politycznego Ministerstwa Administracji Publicznej; APO, UP, *Sprawy rabunków i bezpieczeństwa*, sygn. 390/76, k. 25.

Dopiero kilka miesięcy później, w maju 1946 r., w obliczu dalszego niedostatku realnej ochrony ludności miejscowej i jej mienia, zarządzeniem wydanym przez wojewodę mazurskiego, zdecydowano się powołać środek zaradczy w postaci Straży Obywatelskiej, która miała funkcjonować w każdej gminie⁸⁰, pełniąc służbę całą dobę⁸¹. Nie w każdej udało się ją w terminie zorganizować⁸².

Maj i czerwiec 1946 r. określany był w późniejszych sprawozdaniach jako okres największych problemów z bezpieczeństwem na terenie ówczesnego województwa olsztyńskiego. W protokole z konferencji dotyczącej bezpieczeństwa, która odbyła się 12 października 1946 r. w gabinecie wojewody olsztyńskiego, raportowano, że zarejestrowane w połowie 1946 r., problemy dotyczące bezpieczeństwa na terenie województwa były związane z masowymi uciezkami ludności na zachód, a polepszenie sytuacji zawdzięczać należy przede wszystkim temu, „że po przeprowadzeniu weryfikacji organów bezpieczeństwa oblicze moralne służby bezpieczeństwa znacznie się polepszyło”⁸³. W listopadzie 1946 r. na spotkaniu poświęconym sprawom bezpieczeństwa w Okręgu Mazurskim wniesiono zaś o zabezpieczenie (przez wojsko) dróg w powiatach: Węgorzewo, Szczytno, Pisz, Ostróda, Susz, Morąg, gdzie nadal notowano dużą przestępczość⁸⁴.

Decyzje polityczne kształtowały zarówno powojenny ruch ludności, jak i materialny krajobraz kulturowy dawnych wschodniopruskich terenów. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych wydało w dniu 3 czerwca 1947 r. „Instrukcję w sprawie likwidacji budynków zniszczonych i zbędnych na nieruchomościach ziemskich Państwowego Funduszu Ziemi, przejętych na własność Państwa”. Zakładała ona planową rozbiórkę obiektów, które nie nadawały się do odbudowy oraz tych, które były zbędne. W osadach określanych w Instrukcji jako poniemieckie, likwidacji budynków można było dokonać właściwie bez zgody użytkownika nieruchomości. Dopuszczano sprzedaż pod rozbiórkę tylko całych budynków, nie było możliwości zakupu ich części bądź pozostawienia reszty bez nabywcy, np. połowicznie rozebranych ruin. Określono przy tym w Instrukcji, że budynki o wartości zabytkowej lub znajdujące się w malowniczym terenie, co umożliwiałoby ich późniejszą adaptację na letniska, nie mogły być poddane rozbiórce bez odpowiednich zezwoleń⁸⁵.

Powojenna sprawozdawczość organów administracji państwowej szczebli: wojewódzkiego, powiatowego i gminnego w stosunkowo klarowny sposób

⁸⁰ Tamże, k. 160–161. Przykładowo w powiecie ostródzkim powołano po 20–30 osób na gminę (APO, UW, *Wydział Społeczno-Polityczny, Sprawy graniczne: rok 1946*, sygn. 391/239, k. 8).

⁸¹ Tamże, k. 5.

⁸² Na przykład w powiecie Susz, gdzie wnoszono o przedłużenie terminu wykonania zarządzenia. APO, UP, *Sprawy rabunków i bezpieczeństwa*, sygn. 390/76, k. 164.

⁸³ APO, UW, *Wydział Inspekcji. Dotyczy napadów, repatriacji, granic: rok 1946*, sygn. 391/148, k. 8.

⁸⁴ APO, UP, *Sprawy rabunków i bezpieczeństwa*, sygn. 390/76, k. 191–193.

⁸⁵ APO, UW, *Plany zabudowy wsi i akcje osadnictwa przesiedleńczego: 1947*, sygn. 391/1889, k. 103–105.

ukazuje kolejno również relacje zachodzące pomiędzy ludnością miejscową a napływową⁸⁶ – pomiędzy tym, co lokalne, tutejsze, swoje, a tym co odległe, obce, odgórne. Odzwierciedla również sposób, w jaki „tutejszość” i „tutejsi” zostali potraktowani jako obcy i niechciani. Tożsamość mieszkańców Warmii i Mazur napiętnowana została powojennym poczuciem obcości pojawiającym się u przymusowych przesiedleńców, polityką izolacjonizmu społecznego poszczególnych grup etnicznych oraz rodzącymi się pomiędzy nimi antagonizmami (zob. A. Sakson 2009, s. 124). W dalszym ciągu poczucie tożsamości regionalnej i lokalnej jest najsłabsze u najstarszych mieszkańców tych terenów.

O złym traktowaniu ludności mazurskiej nadmienił w maju 1947 r. jeden z korespondentów (ksiądz) terenowych Biura Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych do Ministerstwa Ziemi Odzyskanych (sytuacja na wsi w powiecie suskim):

Słynny zawadiaka awanturnik – należał do PPR z tej racji myślał że mu wszystko wolno spędzał Mazurów i bił, przemocą do rozbiórki ruin i cegłę sprzedał na teren inny za 28 000 bez pozwolenia – brał maszyny – groził, którzy się sprzeciwiali – zamknięciem. – szabrował maszyny itd. [...] UB na mnie że on niewinny że ksiądz ma się tylko kościołem zajmować a nie tymi sprawami. Myślę, że każdy obywatel ma prawo i obowiązek ukrać nadużycia. Czy mogę liczyć na poparcie? Inaczej przestanę być korespondentem – jeżeli członkom partii wolno robić i kraść jeszcze te czynniki które powinny ścigać – bronią!!!⁸⁷

Zły stosunek do ludności autochtonicznej (w ówczesnym rozumieniu – Warmiaków i Mazurów) mieli reprezentować głównie ludzie mający wspomagać i informować m.in. o pracach Komisji Weryfikacyjnych. Zwłaszcza wójtowie i sołtysi pochodzący z grup napływowych z województw centralnych, jakoby wywierali naciski, aby „Mazurzy i Warmiacy uciekali za Odrę”⁸⁸. Sołtysi pochodzący z przygranicznych powiatów mazowieckich mieli także umożliwiać napływ „elementów szabrowniczych”, a nawet im pomagać w rabunku⁸⁹.

Wraz ze zmianą przynależności państwowej dawnych ziem wschodniopruskich zaczęły wypływać kwestie narodowościowe. Pierwsza odezwa do ludności lokalnej w sprawie dobrowolnego zgłaszania się w celu otrzymania zaświadczeń o posiadaniu narodowości polskiej została wydana w Okręgu Mazurskim już w kwietniu 1945 r. (M. Grygo 2001, s. 62). Do administracji centralnej zaczęły

⁸⁶ Grzegorz Strauchold w opracowaniu na temat tematyki ludności rodzimej w prasie lat 40. XX w. podawał, że pojawiały się w niej w latach 1945–1947 artykuły na temat patologii lokalnych relacji pomiędzy ludnością miejscową a napływową (G. Strauchold 1992, s. 175–176).

⁸⁷ AAN, MZO, *Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych [Uwagi i informacje korespondentów terenowych o stosunkach na Ziemiach Odzyskanych. 1947–1948]*, sygn. 1662, k. 149.

⁸⁸ APO (dawniej w Archiwum Państwowym w Gdańsku), UP, sygn. 390/70; nr mikrofilmu: M12739, nr 238 (*Sprawa: Stosunek do ludności autochtonicznej; Wojewoda Olsztyński, pismo do ob. Ob. Starostów Powiatowych, Olsztyn, 28.06.1946*).

⁸⁹ APO, UW, *Sprawy bezpieczeństwa w terenie: 1946*, sygn. 391/240, k. 217.

wpływać liczne sprawozdania omawiające niepowodzenia i trudności w nakłanianiu miejscowej ludności do przyjmowania obywatelstwa, tym bardziej że nadawanie go odbywało się niekiedy pod przymusem, w związku z polityką repolonizacji ludności uważanej za mazurską – zniemczoną:

W terenie przejeżdża komisja celem nawoływania miejscowej ludności do przyjęcia obywatelstwa polskiego, ale to przynosi małe rezultaty, bo miejscowa ludność nie chce tego słyszeć, mówiąc: „rodziliśmy się Niemcami i chcemy być razem z Niemcami” i domagają się Niemcy, żeby ich wywieźć do Niemiec⁹⁰.

Akcja nadawania obywatelstwa polskiego nie jest dobrze rozumiana. Nadaje się pod przymusem – Niemcom o polskim nazwisku – toteż ostatnio zaszedł w kamieniu wypadek że przy repatriacji Niemców w ub. miesiącu posiadająca obywatelstwo polskie kobieta autochtonka nie została puszczona do wyjazdu do Niemiec i z rozpaczy się powiesiła (z notatki korespondenta terenowego Biura Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych do Ministerstwa Ziem Odzyskanych z powiatu suskiego z października 1947 r.)⁹¹.

Szybko pojawiły się problemy związane z określaniem tożsamości narodowej ludności miejscowej. Już w lipcu 1945 r. z rozmowy zapisanej w „Protokole pierwszego zjazdu starostów powiatowych, sekretarzy starostw i komisarzy powiatowych urzędów ziemskich Okręgu Mazurskiego”:

Por. Petolec: nazwisko polskie, po polsku mówi, na pytanie kim jest odpowiada, że jest Niemcem. Mało jest Mazurów.

Naczelnik: ci ludzie długo byli pod panowaniem niemieckim należy więc ich uświadomić przez kursy, pogadanki

(APO, UP, sygn. 19, k. 24–49, zawarte w: *Okręg Mazurski w raportach...* 1996, s. 105).

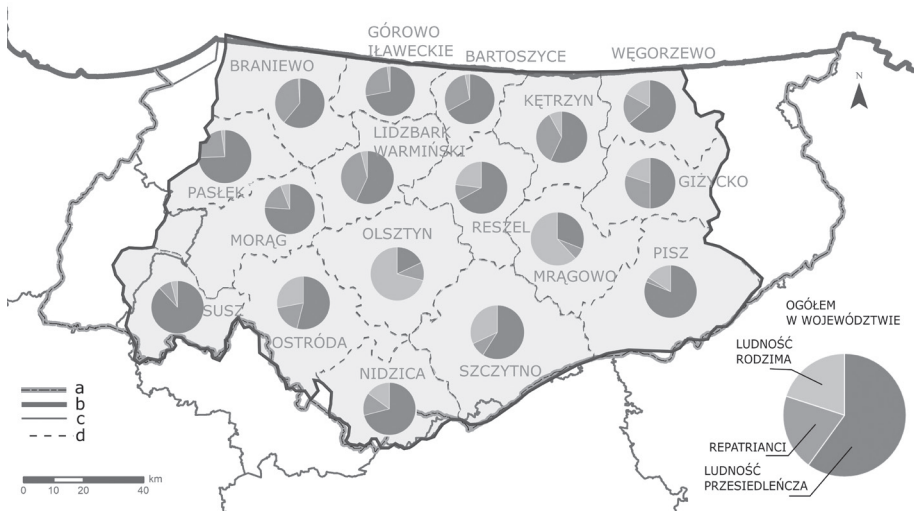
Świadomość narodowa była na terenie dawnych Prus Wschodnich kwestią o wiele bardziej skomplikowaną⁹². Miejscowym trudno było przyjąć narodowość polską, jeśli wielu identyfikowało się z odrębnością mazurską, lokalną. Byli ludźmi

⁹⁰ Z notatki korespondenta terenowego Biura Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych do Ministerstwa Ziem Odzyskanych z powiatu mrągowskiego z listopada 1947 r. (AAN, MZO, *Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych [Uwagi i informacje korespondentów terenowych o stosunkach na Ziemiach Odzyskanych. 1947–1948]*, k. 264).

⁹¹ Tamże, k. 309.

⁹² Tożsamości w miejscowościach dawnych Prus Wschodnich nadal są bardzo złożone, choć nie brakuje powszechnego przekładania wyznania ewangelickiego na niemiecką tożsamość narodową. Przykładowo w miejscowości Orłowo w gminie Wydminy Polakami określa się katolików, podczas gdy Niemcami wśród lokalnej społeczności są wyznawcy protestantyzmu. Synonimem na określenie Kościoła katolickiego jest powszechnie stosowane określenie „Kościół polski” (zob. M. Wagner 2002, s. 84).

„stad”, związanymi ze swoimi wiejskimi społecznościami, tradycjami, ziemią. Według Andrzeja Saksona po 1945 r. część Prus Wschodnich włączoną do Polski zamieszkiwała mozaika ludnościowa, na którą składali się: dawni mieszkańcy Prus Wschodnich – ludność miejscowa: Mazurzy, Niemcy, Warmiacy, Kaszubi, Słowińcy i Ślązacy; przesiedleńcy z dawnych ziem Polski; wysiedleńcy z Kresów Wschodnich; reemigranci z Francji i Belgii oraz Rumunii i Jugosławii; ludność ukraińska i przedstawiciele innych mniejszości narodowych; grupa wojsk radzieckich (M. Nowotka 2012/2013, s. 157, za: A. Sakson 1996, s. 132) (zob. także ryc. 15).



Ryc. 15. Skład ludnościowy województwa olsztyńskiego w 1949 r. (a – granica Prus Wschodnich w 1939 r., b – współczesna granica Polski, c – współczesne granice województwa, d – granice powiatów województwa olsztyńskiego w 1949 r.)

Źródło: opracowanie własne na podstawie: W. Wach 1958, s. 158.

Rodowita Warmiaczka – pani Gertruda, z którą wywiad etnograficzny przeprowadził Michał Maleszka, na pytanie o Polaków przed wojną na Warmii, odpowiedziała: „Właściwie nie było Polaków, tu były Niemcy, Prusy Wschodnie, »Niemiecki Spichlerz«. Nie umiałam mówić po polsku, moi rodzice umieli, ja już nie” (M. Maleszka 2011, s. 92).

Powojenna polityka, której celem było ukształtowanie jednolitego pod względem narodowym społeczeństwa, nie uznawała możliwości funkcjonowania tożsamości lokalnych, takich jak mazurska, a tym bardziej niemiecka⁹³ (zob. więcej: G. Strauchold 1996):

⁹³ Pomimo tego, że pierwsze organizacje niemieckie na terenie Warmii i Mazur zaczęły działać pod ścisłym nadzorem władz w latach 50. XX w., kiedy według oficjalnych decyzji

Jedyna moja uwaga, że mazurzy zmienieni wrogo nastawieni do Polski nie chcą się uczyć polskiego języka, niedawno był wypadek, że mazurzy zażądali ode mnie, by w kościele w czasie nabożeństwa można było śpiewać po niemiecku. [...] Zatrzymanie zmienionych mazurów wbrew ich woli na ziemiach odzyskanych jest szykowaniem V-tej kolumny [...] ⁹⁴.

Podobny stosunek miały do ludności lokalnej inne organy państwowe, głównie MO i Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, a ich przedstawiciele również byli sprawcami rabunków dokonywanych na miejscowej ludności. Nadmieniane jest to w licznych administracyjnych raportach sprawozdawczych na temat stanu bezpieczeństwa na tych terenach (*Okręg Mazurski w raportach...* 1996, s. 176, 188, 198). Negatywny stosunek przejawiali często Polacy osiedlający się na przyłączonych terenach, uważający wszystkich miejscowych za Niemców. Według relacji mniej uprzedzeni byli repatrianci z Kresów Wschodnich (zob. D. Gołaszewska 2012, s. 31).

Władze przedsięwzięły kolejne środki. Rozpoczęta w lutym 1949 r. ⁹⁵ akcja ankietyzacji i paszportyzacji oficjalnie miała na celu „zlikwidowanie problemu narodowościowego na Warmii i Mazurach” (S. Żyromski 1966, s. 85). Była wyrazem złego stosunku władz państwowych do autochtonicznej ludności warmińskiej i mazurskiej. Akcją kierował m.in. ówczesny wojewoda olsztyński Mieczysław Moczar (M. Nowotka 2016, s. 210). Sprzężona z wysiedleniami, miała za zadanie ujawnienie osób, które uważały się za Niemców. Wymuszała zdeklarowanie się narodowościowe miejscowej ludności, właściwie w dwóch opcjach: jako polskiej (przy uwzględnieniu także zgermanizowanych osób polskiego pochodzenia) lub niemieckiej (więcej: A. Sakson 2017, s. 108–109).

Akcja weryfikacyjna ludności miejscowej na terenie byłych Prus Wschodnich postępowała stosunkowo powoli i nie przynosiła oczekiwanych przez władze rezultatów. Efektem tego od końca 1948 r. nasiliły się nie tylko akcje propagandowe, ale przede wszystkim stosowanie środków przymusu, w tym zastraszanie ludności niezwerfikowanej, a zaangażowane w akcję organy bezpieczeństwa publicznego posuwały się do wymuszeń, aktów terroru, przemocy fizycznej, stosowania kar aresztu (M. Grygo 2001, s. 65). Ostatnie miesiące akcji weryfikacyjnej, trwającej do kwietnia 1949 r., naznaczone były wieloma nadużyciami władz powiatowych, wojewódzkich oraz UB wobec tej lokalnej ludności, która stawiała opór w procesie

postanowiono o zaprzestaniu szykanowania Niemców m.in. na Warmii i Mazurach, znosząc ograniczenia i sankcje formalno-prawne (A. Czesła 2002, s. 96).

⁹⁴ Z notatki korespondenta terenowego Biura Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych do Ministerstwa Ziem Odzyskanych z powiatu Lidzbark Warmiński z sierpnia 1947 r. (AAN, MZO, *Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych [Uwagi i informacje korespondentów terenowych o stosunkach na Ziemiach Odzyskanych. 1947–1948]*, k. 223).

⁹⁵ Pierwsze zarządzenia dotyczące rejestrowania ludności miejscowej zostały wydane w kwietniu 1945 r. przez Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski Jakuba Prawina (C. Kraft 1999, s. 546).

rejestracji i składania deklaracji narodowościowej. Sytuacja powtarzała się także w latach kolejnych, zwłaszcza w okresie wydawania ludności dowodów osobistych, a incydenty związane z niesubordynacją miejscowych i przymusem administracji lokalnej trwały właściwie aż do 1956 r. (M. Grygo 2001, s. 66).

4.7. Grabież

[...] Nie mamy chwili spokojnej, stale nękani przez wojsko, przerażeni jesteśmy tymi ciągłymi rabunkami [...] (Agnieszka Ruch o sytuacji w Godash, gmina Dywity, w listopadzie 1945 r.⁹⁶)

W związku z akcją opieki nad autochtonami Dyr. Poczty i Telegrafów w Olsztynie skarży się na stan bezpieczeństwa we wsi Kalborno, gm. Klebark, pow. Olsztyn, gdzie ciągłe napady nie pozwalają nawet na założenie spółdzielni⁹⁷.

[...] Grabieże, napady rabunkowe, gwałty i morderstwa dokonywane przez jednostki i oddziały Armii Czerwonej, niekiedy mają takie nasilenie, że sterroryzowana ludność całymi gromadami opuszcza wsie i zagrody, jak to ostatnio miało miejsce w pow. Pasłęk, Susz oraz w innych powiatach okręgu⁹⁸.

Poważnym problemem na terenach przechodzącej do historii niemieckiej prowincji był proceder grabieży, traktowanej jako odwet, zadośćuczynienie poniesionych strat, a także sposób na szybkie wzbogacenie się w organizowaniu powojennego życia (por. A. Majewska 2018, s. 63; R. Tomkiewicz 2006, s. 547). W relacji M. Zientary-Malewskiej, przytoczonej przez Witolda Gieszczyńskiego, wyłania się następująca sytuacja powschodniopruskiej wsi: „uzbrojone bandy wyjeżdżały na rabunek do wiosek, gdzie obrabowywano bezbronną ludność wiejską. Nie pytano – polskie to, czy niemieckie, tylko brano” (W. Gieszczyński 1999, s. 49).

Z kolei wspomniane już wypadki niekontrolowanego rozkradania majątków przez Armię Czerwoną miały początkowo równoległe również inny wymiar – oficjalny i zorganizowany. Grabieży dokonywano także pod fasadą działalności radzieckiej tzw. kolumny zdobywczej – brygady trofiejnej Komitetu do Spraw Sztuki (późniejszego Ministerstwa Kultury ZSRR), która przemieszczała się na tyłach wojsk 3 Frontu Białoruskiego. Do jej zadań należało natychmiastowe wyszukiwanie i zabezpieczanie przedmiotów o wartości historycznej i zabytkowej

⁹⁶ APO, UP, *Sprawy rabunków i doniesienia, 1945*, sygn. 390/75, k. 123.

⁹⁷ Z protokołu konferencji w sprawie bezpieczeństwa, która odbyła się w gabinecie Wojewody Olsztyńskiego w dniu 12 XI 1946 r.; wieś Kalborno dzisiaj jest całkowicie wyludnioną.

⁹⁸ Z notatki urzędowej 1945/1946; APO, UP, *Sprawy rabunków i bezpieczeństwa*, sygn. 390/76, k. 34.

na dopiero co zajętych obszarach. Zbiory niemieckich dóbr kultury uznawano wówczas za zdobycze wojenne i wywożono do Moskwy (L. Adamczewski 2017, s. 339, 351; zob. także: J. Jasiński 2003a, s. 153).

Jakub Prawin, Pełnomocnik Rządu RP na Okręg Mazurski, w sprawozdaniach z 1945 r. wymienia grabieże dokonywane przez dywersantów Armii Czerwonej. W innych sprawozdaniach administracyjnych także występują relacje bezpośrednio poświadczające o udziale w tym procederze wojsk przebywających na tych terenach⁹⁹. Kryzysowe sytuacje starano się zażegnać m.in. publikowaniem w prasie tekstów mających na celu uspokojenie nastrojów społecznych (zob. G. Strauchold 1992, s. 167). A starostwa powiatowe już od 1945 r. raportowały o hamowaniu akcji osadniczej w wyniku wrogiego nastawienia głównie wojsk Armii Czerwonej do osadników polskich¹⁰⁰. Jak zapisano w jednym z protokołów ze Starostwa Powiatowego w Szczytnie z października 1945 r., do którego zgłosiła się jedna z Mazurek:

Pozostaję nadal w ciągłej niepewności o swoje mienie, a nawet życie, co chwila spodziewając się jakiegoś napadu. Ponieważ władze nie są w stanie uchronić mienia od podobnych grabieży, przeto proszę o unieważnienie mojej deklaracji i udzielenie mi przepustki na wyjazd do Rzeszy wraz z moim mężem i córką¹⁰¹.

Z notatki służbowej administracji lokalnej z 1946 r. dla obwodu Pisz:

Brak bezpieczeństwa powoduje odpływ osadników. Słabe liczebnie posterunki tylko w siedzibach gmin. Ciągłe wypadki rabunku na osadników. Większość napadów stanowią maruderzy Armii Czerwonej, wywożąc łup samochodami¹⁰².

Stanisław Ambroziak w opracowaniu na temat powojennej sytuacji w okręgu Jedwabno, cytuje wypowiedź jednego z dawnych mieszkańców Czarnego Pieca:

W tym czasie Rosjanie i Polacy współzawodniczyli razem w rabowaniu. Także dwóch Niemców miało w tym udział. Prawie każdego dnia były jakieś odwiedziny.

⁹⁹ Licznie raportowano m.in. o oddziałach Armii Czerwonej przemaszerowujących przez teren powiatu piskiego w kwietniu–maju 1946 r., w czasie których ich uczestnicy dokonywali m.in. kłusownictwa i zapróżniania ognia w lasach, co relacjonował starosta powiatowy piski; kolejno o grabieżach, gwałtach, niszczeniu zasiewów i podpalaniu lasów przez Armię Czerwoną na terenie tego powiatu raportowano kolejno także w czerwcu 1946 r. (APO, UP, *Popełnianie rabunków przez wojsko. 1946*, sygn. 390/77, k. 69, 80, 88, 93).

¹⁰⁰ Tamże, k. 76.

¹⁰¹ APO, UP, *Sprawy rabunków i doniesienia, 1945*, sygn. 390/75, s. 73.

¹⁰² AAN, Ministerstwo Ziem Odzyskanych, *Departament Ekonomiczno-Socjalny, Wydział Statystyki, Ziemie Odzyskane w cyfrach [opracowanie] (z notatki dla Biura Planowania i Koordynacji, Województwo Olsztyńskie)*, sygn. 1500a, k. 50.

Zabierane było wszystko, co nie było „niet” i nie było nietrwałe. Zboże, łożka, ubrania, konie, bydło itd. zostały całkowicie zrabowane, a także sprzęt polowy, maszyny i meble zabrano do Polski (S. Ambroziak 2008, s. 67).

Minister Administracji Publicznej w piśmie do Wojewody Warszawskiego z sierpnia 1946 r. wskazywał, że bandy z powiatów makowskiego, przasnyskiego i ostrołęckiego:

[...] urządzają wyprawy na Tereny Ziem Odzyskanych (pow. Szczytno i Nidzica) w celu rabowania narzędzi rolniczych, cegły, kafli, drzewa, blachy i t.p. Dochodzi do tego, że ludność napadanych gmin, nastraszona groźbami band, opuszcza swoje gospodarstwa, a napastnicy dewastują pozostałe po nich domy do całkowitej rozbiórki włącznie, przewożąc zrabowane materiały do swoich gospodarstw¹⁰³.

Rozboje i kradzieże były nagminnie dokonywane na przyłączonych terenach¹⁰⁴ i na tak dużą skalę, że w krótkim czasie zdążyły się uformować nawet całe polsko-radzieckie bandy zajmujące się paserstwem (zob. W. Brenda 2002, s. 140). W sierpniu 1945 r. raportowano na temat stanu bezpieczeństwa na terenie Okręgu Mazurskiego: „Napłynęło z kraju do Okręgu Mazurskiego dużo elementu przestępczego, który unikając pracy zajmuje się włóczęgostwem i tzw. »szabrowaniem«”¹⁰⁵. W dwa miesiące później w sprawozdaniu znalazła się podobna charakterystyka sytuacji lokalnej:

Bandy uzbrojonych maruderów i dezertarów plądrują i rabują mienie osadników. Zwłaszcza w dużych rozmiarach uprawiany jest rabunek inwentarza żywego. [...] Do powiatów sąsiadujących z województwem białostockim i woj. warszawskim napływają szabrownicy wozami, grabią opuszczone mienie, dewastują domy, wyjmują okna, futryny, rozbijają piece¹⁰⁶.

Bożena Domagała grabież i dewastację mienia ludności lokalnej sytuuje jako jeden z trzech głównych procesów kształtujących powojenną przestrzeń społeczno-kulturową Warmii i Mazur, określając go jako „gwałtowne niszczenie dorobku cywilizacyjnego ludzi mieszkających tu przed 1945 rokiem” (B. Domagała 1992, s. 55). Zbrodnie dokonywane na lokalnej ludności i grabieże na tzw. Ziemiach Zachodnich stanowią ważny wątek historii najnowszej

¹⁰³ APO, UW, *Sprawy bezpieczeństwa w terenie: 1946*, sygn. 391/240, k. 116.

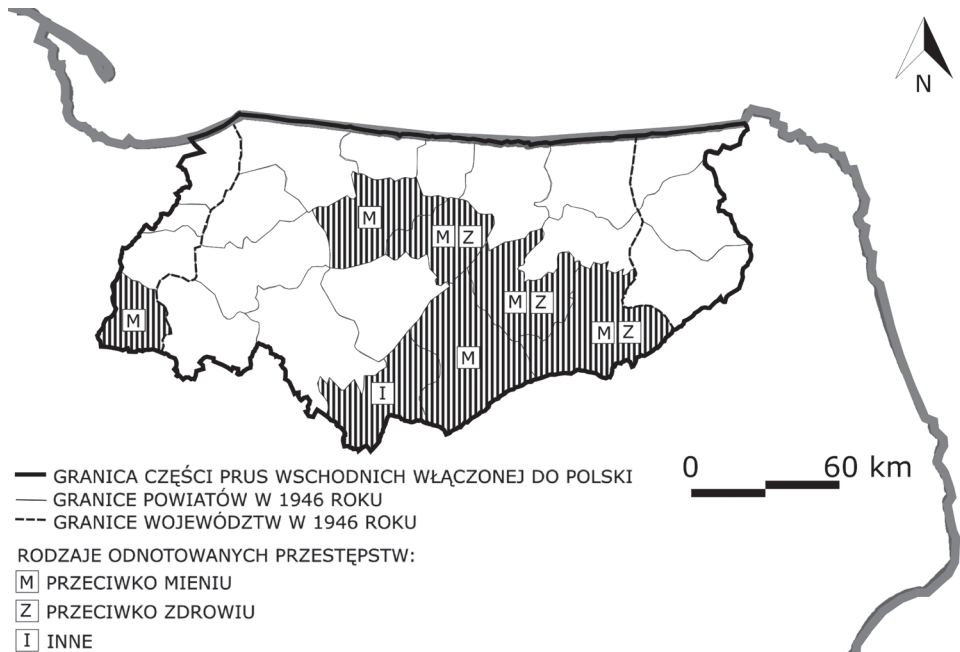
¹⁰⁴ W latach 1946–1947 do administracji wojewódzkiej spływają liczne meldunki i doniesienia o działalności złodziejskich band, m.in. z września 1946 r. dla gminy Mikołajki (APO, UW, *Sprawy bezpieczeństwa w terenie: 1946*, sygn. 391/240, k. 141), powiatu piskiego z listopada 1946 r. (tamże, k. 174).

¹⁰⁵ APO, UP, sygn. 26, k. 15–21; zawarte w *Okręg Mazurski w raportach...* 1996, s. 133.

¹⁰⁶ APO, UP, sygn. 32, k. 31–38; zawarte w *Okręg Mazurski w raportach...* 1996, s. 163.

tych terenów. Szczególnie często odnotowywano je w powiatach południowych (zob. ryc. 16). Anna Kostrzewska nadmienia, że w powiecie giżyckim w 1945 r. rabunki były jednymi z głównych rodzajów przestępczości (A. Kostrzewska 2006, s. 108). Wspomnienia ze wsi Kleszczewo (pow. giżycki), tak przedstawia E. Dzięgielewska:

Jak weszli tu już Polacy, nie pamiętam, to też zabierali to, co tu jeszcze zostało i wywozili w nieznanym kierunku. Kaczki zabijali i przywłaszczali sobie. Był w naszej wiosce taki człowiek, który bronił swoich ludzi i dobytku. Za to właśnie spotkała go śmierć. Wywieźli go gdzieś chyba do lasu i nie chcieli powiedzieć nawet rodzinie, w którym miejscu jest pochowany (relacja z: *Nie chcę sobie tego wszystkiego przypominać...* 2015, s. 59).



Ryc. 16. Szerzenie się przestępstw w styczniu 1948 r. według informacji korespondentów terenowych

Źródło: wyrys z: AAN, MZO, *Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych, Uwagi i informacje korespondentów terenowych o stosunkach na Ziemiach Odzyskanych. 1947–1948*, sygn. 1662, k. 377.

Liczne napady rabunkowe były szczególnie intensywne na terenach przygranicznych. Stawały się przyczyną podejmowania decyzji o ucieczce przez dopiero co przybyłych osadników (*Okręg Mazurski w raportach...* 1996, s. 189). Na południowym pograniczu dawnych Prus Wschodnich, zwłaszcza w okolicach

Szczytna i Pisz grasowały całe grupy szabrowników¹⁰⁷, których łupem w opuszczonych wsiach padało dosłownie wszystko¹⁰⁸ (W. Brenda 1995, s. 27, 31). Powojenna sytuacja na tym obszarze została określona przez historyka Janusza Jasińskiego mianem Dzikiego Zachodu. Cytuje on relację jednego z Mazurów – F. Leyka o wydarzeniach tamtego okresu, której fragment warto przytoczyć w kontekście kwestii okołowojennej destrukcji struktur materialnych miejscowości:

Wielu Polaków rozbierało domostwa. Cegły, kafle, okna, drzwi, podłogi i drzewo, konie, bydło, motory i maszyny rolnicze, wozy i uprzęż wywożono do Polski. Niektóre całe wioski przygraniczne zostały zniszczone. Ubowocy i milicjanci dopomagali w tej nikczemnej robocie (J. Jasiński 1997b, s. 217).

Częstym procederem było praktykowanie tymczasowego osiedlania się w opuszczonych gospodarstwach celem ich „eksploatacji”, a następnie przenoszenie się w kolejne miejsca (W. Brenda 1995, s. 32). Jakub Prawin w jednym z zarządzeń z grudnia 1945 r. oskarżył o szabrownictwo ludność powiatów: łomżyńskiego, ostrołęckiego, przasnyskiego, mławskiego, makowskiego, augustowskiego i suwalskiego (M. Płotek 2011, s. 201).

Nad zwiększeniem bezpieczeństwa pracował m.in. Korpus Ochrony Pogranicza, patrolujący przygraniczny obszar o szerokości 30 km (*Okręg Mazurski w raportach...* 1996, s. 211). Wojsko Polskie wspierało także działania na rzecz bezpieczeństwa w powiatach: Łuczany (Batalion Saperów), Pisz (Pułk Artylerii), Morąg (Batalion Piechoty), Pasłęk i Susz (Pułk Zmotoryzowany), Żądzborok (Mrągowo) (Pułk Piechoty)¹⁰⁹. Widząc w grabieży poważny problem, zlecano lokalnym organom administracyjnym tępienie zjawiska poprzez stosowanie najwyższych kar uwzględnianych w odpowiednich przepisach.

To zapewne wówczas pewna część opuszczonych osad, na skutek niemal całkowitej rozbiorczy dokonywanej przez szabrowników, nie nadawała się do ponownego zasiedlenia. Tuż po 1945 r. została m.in. całkowicie rozebrana chyba najsylniejsza, znana z wiechertowskiej opowieści mazurska wieś – Sowiróg. Wkrótce potem jej grunty przekazano do zalesienia (zob. historia osady w: W. Mierzwa 2018). Po zakończeniu drugiej wojny światowej, w wyniku zjawiska nazwanego próżnią demograficzną, opuszczonych zagród było pod dostatkiem. Nie zasiedlano więc gospodarstw, w których trzeba by było najpierw dokonać odbudowy obiektów, co

¹⁰⁷ Przykładowo o ujętej grupie czterech szabrowników pochodzących z Grajewa (ówczesnego woj. białostockiego), informację podaje Komenda Milicji Obywatelskiej w piśmie do Wojewody Olsztyńskiego z dnia 25 czerwca 1947 r. APO, UW, Wydział Społeczno-Polityczny. *Napady rabunkowe: rok 1947*, sygn. 391/243, k. 91.

¹⁰⁸ Podobne sytuacje odnotowano również na terenie powiatu elckiego – m.in. opis szabrownian wyludnionego Elku przez „przyjezdnych z Polski” (E. Hurcewicz 2012, s. 128).

¹⁰⁹ AAN, MZO, *Departament Ekonomiczno-Socjalny, Wydział Statystyki, Ziemie Odzyskane w cyfrach [opracowanie]*, sygn. 1500a, k. 52.

stanowiło szczególne wyzwanie w latach powojennych: „napływającym przesiedleńcom i repatriantom zostają przydzielone gospodarstwa w stanie takiego zniszczenia, że często rezygnują z ich objęcia [listopad 1945 – A.M.]”¹¹⁰.

Ponadto zasiedlano chętniej te zagrody, które znajdowały się w pobliżu szlaków komunikacyjnych, zwłaszcza działających linii kolejowych, którymi przemieszczało się najwięcej osób (linie m.in. Białystok – Elk – Giżycko – Kętrzyn, Warszawa – Działdowo – Nidzica – Olsztyn; Iława – Olsztyn – Korsze) (zob. więcej: W. Gieszczyński 1999, s. 88; S. Gwiaździński 1966, s. 103; por. także: M. Płotek 2011, s. 201). Stanisław Gwiaździński (1966, s. 103–105) podaje, że od 1945 r. zasiedlano powiaty południowe: szczycieński, nidzicki i piski, a dopiero od 1947 r. rozpoczął się napływ osadników do powiatów północnych (braniewskiego, górzowskiego, węgorzewskiego).

Dostępność transportowa z drugiej strony była również czynnikiem sprzyjającym zjawisku łupienia zagrod znajdujących się w pobliżu linii kolejowych i dróg. Przedmiotem grabieży był nie tylko majątek ruchomy gospodarstw i ich zabudowa (rozbiórki na materiał budowlany), ale również płody rolne, zwierzęta, o czym nadmieniał w lipcu 1946 r. Pełnomocnik od Akcji Siewnej na powiat Pisz, zawiadamiając o działalności band pochodzących z przygranicznych powiatów szczyczyńskiego i kolnieńskiego¹¹¹.

Kto dokonywał napadów, rabunków i parał się szabrownictwem na nowo przyłączonych do Polski ziemiach Warmii i Mazur? Według noty służbowej z Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski (z 1945 bądź 1946 r.), wyszczególniono¹¹², że poza Armią Czerwoną w procederze tym (po stronie obywateli polskich) uczestniczyli:

- a) element przestępczy i szabrowniczy,
- b) niezdyscyplinowany niekiedy element wśród wojska,
- c) aspołeczne jednostki organów bezpieczeństwa,
- d) nieświadomy, a częstokroć chciwy repatriant,
- e) tu i ówdzie ukazujące się coraz częściej ostatnio oddziały leśne, dezserterów, Niemców, bandytów et.c.

Nie wskazano, że w grabieży współuczestniczyły również osoby z kręgu lokalnej administracji, np. które piastowały, bądź zakończyły pełnić funkcje wójtowskie, sekretarzy gminnych. W dokumentach z powiatu piskiego za 1947 r. wyszczególniono osoby zajmujące stanowiska administracyjne w miejscowości Wejsuny za winne dokonania na szeroką skalę grabieży własności ludności

¹¹⁰ APO, UP, sygn. 32 – zawarte w *Okręg Mazurski w raportach...* 1996, s. 176.

¹¹¹ APO, UWO, *Wydział społeczno-polityczny, Sprawy poufne 1946*, sygn. 391/246, k. 80.

¹¹² APO, UP, *Sprawy rabunków i bezpieczeństwa*, sygn. 390/76, k. 34.

autochtonicznej¹¹³. W rabunek mienia autochtonów i osadników zaangażowane były ponadto organy aparatu bezpieczeństwa (MO, UB), przedstawiciele Korpusu Ochrony Pogranicza i Wojska Polskiego (M. Płotek 2005, s. 104). O dokonujących grabieży w Szczytnie i okolicach Reszla funkcjonariuszach UB oraz przestępczej działalności funkcjonariuszy MO nadmienia Marcin Płotek (2011, s. 144–145). Przykładowo o kradzieżach rzeczy osobistych Niemców pracujących w jednym z majątków (Sztoben), przeprowadzanych przez UB z Węgorzewa, podawano w zażaleniu z lipca 1946 r.¹¹⁴

Wójtowie gmin raportowali w 1945 r. o przypadkach rekwirowania dobytku. Najbardziej dotkliwe dla ludności miejscowej i nowo przybyłych na te ziemie osadników było zajmowanie inwentarza żywego oraz zboża, co całkowicie uniemożliwiało dalsze prowadzenie gospodarstw i utrzymanie rodzin, zmuszając do opuszczenia zagród¹¹⁵. Niekiedy dochodziło na tym tle do konfliktów pomiędzy wojskiem polskim a władzą wójtowską i milicją, ponieważ każdy według swojego uznania rozporządzał zarekwirowanym majątkiem. Przykładowo w majątku Baranowo (pow. Mrągowo) stacjonował oddział WP, który rekwirował konie i krowy, rozdysponowując je wśród Niemców oraz nimi handlując na przekór milicji, która z kolei zabierała zwierzęta Niemcom i przydzielała je nowym osadnikom¹¹⁶.

Żołnierze z oddziałów Wojska Polskiego stacjonującego na terenie Okręgu Mazurskiego zatrudniani byli m.in. na okres żniw oraz przy spędzie bydła, a przede wszystkim ich zadaniem było wspieranie działań w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa miejscowej ludności (A. Kostrzewa 2006, s. 107). Ale niegodne występkę dotyczyły również żołnierzy WP (oraz osób podających się za nich)¹¹⁷. Niekiedy były na tyle powszechne, że budziły niepokój miejscowych urzędów, m.in. starostowie powiatów olsztyńskiego i bartoszyckiego raportowali w latach 1945–1946 o konieczności powzięcia działań mających zapobiec podobnym wydarzeniom i doprowadzić do ukarania sprawców¹¹⁸. W październiku 1946 r. w protokole z konferencji w sprawie bezpieczeństwa, która odbyła się w gabinecie wojewody olsztyńskiego, znalazł się wniosek pouczenia żołnierzy z Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego w powiecie Szczytno, którzy dokonywali częstych rabunków¹¹⁹.

¹¹³ APO, UW, *Sprawy różne dot. bezpieczeństwa publicznego: rok 1947*, sygn. 391/250, k. 34.

¹¹⁴ APO, UW, *Sprawy bezpieczeństwa w terenie: 1946*, sygn. 391/240, k. 112.

¹¹⁵ APO, UP, *Sprawy rabunków i doniesienia, 1945*, sygn. 390/75, k. 45–46, 48, 50, 87, 101.

¹¹⁶ Tamże, k. 96.

¹¹⁷ W raportach zdarza się, że podkreślane jest, iż napadów dokonywały osoby w mundurach Wojska Polskiego (APO, UP, *Sprawy rabunków i doniesienia, 1945*, sygn. 390/75, k. 190).

¹¹⁸ Tamże, k. 187; APO, UW, *Wydział społeczno-polityczny, Sprawy poufne 1946*, sygn. 391/246, k. 68.

¹¹⁹ APO, UW, *Wydział Inspekcji. Dotyczy napadów, repatriacji, granic: rok 1946*, sygn. 391/148, k. 9.

Zastępca sołtysa wsi Tomaszkowo w listopadzie 1945 r. zawiadamia Starostwo Powiatowe w Olsztynie:

[...] Wojsko Polskie robi napady na ludność miejscową w celu rabunku i niszczenia urządzenia domowe, rzeczy kuchenne, tłuczą szyby w oknach, wymuszając od ludności wsi obrok dla koni, jako to owsa siana, którego my nie posiadamy, grożąc biciem, poniewierając, a nawet grożąc rozstrzeleniem. Nadmieniam i że pod groźbą użycia broni wymuszają oddziały Wojska Polskiego dla siebie żywność i podwoły¹²⁰.

Na terenach w znacznym stopniu zalesionych raportowano ponadto o działalności „band leśnych” dokonujących napadów i rabunków na ludności wiejskiej i miejscowych urzędach gmin (np. powiat Susz)¹²¹. Wśród nich byli tak obywatele polscy, jak i Niemiec partyzanci (A. Kostrzewa 2006, s. 108).

Dochodziło do zatargów¹²² pomiędzy ludnością autochtoniczną a osadnikami. Kończyły się one niekiedy przestępstwami przeciwko mieniu i życiu, np. podpaleniami gospodarstw, jak we wsi Wejsuny (pow. piski), gdzie spłonęły dwie zagrody, a sprawa została odnotowana w sprawozdaniu z wizytacji terenowej za 1947 r.¹²³

W grabieży kolejno miała swój udział także ludność nowoosiedlona. Szybko wywiązywały się konflikty i wzajemna niechęć pomiędzy ludnością lokalną i osadnikami, o czym mówi treść notatki do Ministerstwa Ziem Odzyskanych z maja 1947 r., dotycząca sytuacji w powiecie kwidzyńskim:

W miesiącu sprawozdawczym otrzymaliśmy transport przesiedleńców tzw. akcji specjalnej. Transport składał się z 103 rodzin mieszanych polsko-ukraińskich, z terenów południowo-wschodnich / okolice Sanoka. Ludność nasza bardzo źle ustosunkowała się do nich od pierwszej chwili. Miejscowe władze bezpieczeństwa, notują od tej chwili wzrost wypadków przestępstw, kradzieży. Element ponury, butny i niepewny¹²⁴.

¹²⁰ APO, UP, *Sprawy rabunków i doniesienia, 1945*, sygn. 390/75, s. 95.

¹²¹ APO, UWO, *Sprawy bezpieczeństwa w terenie: 1946*, sygn. 391/240, k. 38.

¹²² AAN, MZO, *Departament Osiedleńczy, Wydział Ogólny, Referat Nadzoru, Sprawozdania z terenu [z akcji opisowej folwarków na terenie Ziem Odzyskanych 1946]* (z notatki sporządzonej w Niborku (Nidzicy) dnia 22 VI 1946 r.), sygn. 708, k. 18.

¹²³ APO, UWO, *Sprawy różne dot. bezpieczeństwa publicznego: rok 1947*, sygn. 391/250, k. 33.

¹²⁴ AAN, MZO, *Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych [Uwagi i informacje korespondentów terenowych o stosunkach na Ziemiach Odzyskanych. 1947–1948]*, sygn. 1662, k. 71.

O przesiedleńcach zamieszkałych w powiecie iławeckim w 1947 r. pisano:

Nowoprzybyli przesiedleńcy z okolic Przemysła a jest ich obecnie więcej aniżeli poprzednio zamieszkałej ludności, można podzielić na dwie grupy, jedna biedacy, drudzy część chętnych do pracy a część niechętnych, którzy dopuszczają się kradzieży, szabru itp. a nawet zabierają pozostałe po Niemcach kawałki broni. Jeżeli stan taki istnieć będzie nadal to powstaną nieprzyjemne rzeczy¹²⁵.

Odnutowywano ponadto przypadki podpalania gospodarstw przez przesiedleńców, którym nie odpowiadały przydzielone zagrody i wywołując pożary mieli nadzieję uzyskać lepsze, lepiej zachowane¹²⁶.

Do rozbioru zabudowań dochodziło zaś nie tylko w wyniku szabru, ale również na skutek braku drewna opałowego, w związku z czym najczęściej na ten cel przeznaczano dostępną drewnianą zabudowę użytku gospodarczego (zob. S. Ambroziak 2008, s. 63):

Daje się odczuwać brak opału, a trwa to już przez dłuższy czas. Nic więc dziwnego, że stodoły czy obory opuszczonych, czy niezajętych gospodarstw są rozbierane na opał. Są wypadki, że Mazurzy rozbierają częściowo swe własne stodoły na opał. Co raz częściej można zauważyć szkielety byłych stodoł, czy obór, gdzie pozostały tylko filary i dach¹²⁷.

Do największego nasilenia zjawiska grabieży w jednostkach osadniczych z terenu byłych Prus Wschodnich włączonych w granice Polski dochodziło w ciągu kilku lat następujących po zakończeniu drugiej wojny światowej. Peryferia zlikwidowanej niemieckiej prowincji były najbardziej narażone na działalność różnego rodzaju band szabrowniczych, które wybierały się na tereny najlepiej im znanych, bo do niedawna przygranicznych jednostek osadniczych. Niestabilna sytuacja społeczno-gospodarcza na Warmii i Mazurach była udziałem wielu, którzy widzieli w niej możliwość osiągnięcia osobistych zysków.

¹²⁵ Tamże, k. 73.

¹²⁶ O takim przypadku, mającym miejsce 28 maja 1948 r. we wsi Harsz, zawiadomiono w piśmie Starosty powiatowego węgorzewskiego do Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie (APO, UWO, Wydział społeczno-polityczny. *Napady rabunkowe: rok 1947*, sygn. 391/243, k. 76).

¹²⁷ Z notatki korespondenta terenowego Biura Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych do Ministerstwa Ziemi Odzyskanych z powiatu Szczytno ze stycznia 1948 r. (AAN, MZO, *Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych [Uwagi i informacje korespondentów terenowych o stosunkach na Ziemach Odzyskanych. 1947–1948]*, sygn. 1662, k. 336).

4.8. Przesiedlenia, uchodźstwo, ruch wędrowniczości ludności

Małe zaludnienie na wsi [...] uprawia się znikomym procentem ziemi, a co za tym idzie, polacie ugorów porosły ostem, w którym mnożą się myszy. [...] Zaludnić! Koniecznie zaludnić! Uruchomić koleje i sieć komunikacyjną¹²⁸.

(luty 1947 r. – korespondent terenowy Biura Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych do Ministerstwa Ziem Odzyskanych o sytuacji w powiecie Kętrzyn¹²⁹)

Repatrianci po przybyciu na nowo-przydzielone im gospodarstwa rozpoczęli prace gorliwie. Przesiedleńcy – rozglądali się i szabrowali jak również zajmowali gospodarstwa dla innych biorąc odstępnę. Otrzymywanie inwentarza było najwięcej udogodnione dla partii P.P.R. bez uwagi czy otrzymany koń był korzyścią do przydzielonego gospodarstwa czy też sprzedawany i przepity. Na folwarkach pomimo dużej pomocy przez rząd w przydzielaniu inwentarza i nasion, nie tylko żadnej korzyści, gdyż administratorzy widocznie nigdy nie byli na tych stanowiskach – niedbalstwem i pijaństwem doprowadzili do upadku¹³⁰.

(kwiecień 1947, powiat Lidzbark Warmiński, notatka do Ministerstwa Ziem Odzyskanych)

Ani okna, ani drzwi, nic nie było. Piece wszystkie w gruzach, kafle, wszystko pobite było. A, zaczęli tu baby płakać. I chłopcy płakali, bo co będą... co będziem robić?! [...] Do mieszkania nie wchodzili, bo wie pani, smród [...] W tamtym pokoju, co to w niedzielę siedzieliśmy, to tam konie Ruskie trzymali.

(nowoprzybyli w ramach Akcji „Wisła”, opisujący gospodarstwo mazurskie, które zostało im przydzielone; B. Eßer 1999, s. 138)

Część Prus Wschodnich włączona w 1945 r. w granice Polski stała się areną największych odnotowanych po zakończeniu drugiej wojny światowej ruchów migracyjnych w państwie (por. R. Nowialis 2009, s. 108). Właściwie niemożliwa do ustalenia jest dzisiaj liczba osób, które przebywały w 1945 r. na terytorium przechodzących do historii Prus Wschodnich, ze względu na masowe przemieszczenia ludności i niewiarygodność powojennych statystyk¹³¹ (zob. m.in. P. Eberhardt

¹²⁸ Tamże, k. 4.

¹²⁹ Tamże.

¹³⁰ Tamże, k. 118.

¹³¹ Na niedokładność danych dotyczących powojennego stanu ludności na terenie Warmii i Mazur składa się wiele czynników, m.in. niedokładność spisów i statystyk dokonywanych przez

2010, s. 27; M. Płotek 2011, s. 176). Po zakończeniu działań wojennych na tereny Warmii i Mazur powracała m.in. część wschodniopruskiej ludności rodzimej. Największa fala powrotów nastąpiła od końca 1945 r. do końca 1947 r. (D. Gołaszewska 2012, s. 31). Od kwietnia 1945 r. powracali m.in. Niemcy zesłani w ostatnich miesiącach za sprawą radzieckich komendantur wojennych do ZSRR (M. Płotek 2011, s. 161). Nie pozwolono im jednak pozostać. Stosunkowo szybko zorganizowano wysiedlenia będące konsekwencją międzynarodowych ustaleń pokojowych oraz polityki utworzenia państwa narodowego, w którym ludność o osobnej tożsamości narodowej, regionalnej i religijnej stanowiła niebezpieczny balast (zob. M. Wagner 2016, s. 95–96). Wśród terminów „Ziemie Odzyskane” i „polska macierz” nie było miejsca dla odrębnych, małych ojczyzn. Dopiero niedawno do społecznego i naukowego dyskursu powrócił temat wojennych i powojennych losów ludności rodzimej Warmii i Mazur, której trudna historia w okresie powojennym poddawana była licznym zniekształceniom, w wyniku działania propagandy (patrz np. W. Piechocki 1969).

Marcin Płotek podaje, że w połowie 1945 r. na Warmii, Mazurach i Powiślu przebywało ok. 40 tys. autochtonów oraz ok. 134 tys. Niemców i niezarejestrowanych autochtonów (M. Płotek 2011, s. 176). Na terenie województwa olsztyńskiego w latach 1947–1949 liczba autochtonów nie ulegała dużym zmianom wynosząc około 105 tys. osób¹³² (M. Grygo 2001, s. 58, za: L. Belzyt 1984, s. 281).

Grupą najczęściej wymienianą i przeliczaną w dziesiątkach statystyk po 1945 r., przede wszystkim z uwagi na względy polityczne, planowanie przesiedleń i akcji osadniczych, była ludność niemiecka. Według dokumentów Ministerstwa Ziem Odzyskanych w listopadzie 1945 r. w Okręgu Mazurskim było 123 231 Niemców (osiedliło się natomiast 100 904 osób, a chłonność osadniczą oceniono na 739 500 osób)¹³³. Zbliżoną wartość podaje także Janusz Małek, podsumowując szacunki dokonane przez Andrzeja Saksona, podając, że w 1945 r. w grupie dawnej ludności Prus Wschodnich miało być 131 tys. Niemców, ale trzy lata później – zaledwie 5,8 tys. (J. Małek 2016a, s. 238).

radzieckie komendantury wojenne, ciągle, masowe przemieszczanie się ludności – m.in. powroty ludności wschodniopruskiej do domów po ucieczce z końca wojny, zjawisko ukrywania się Niemców itd. (M. Płotek 2005, s. 97).

¹³² Używane w tych szacunkach pojęcie „autochton”, stosowane jest na określenie polskiej ludności rodzimej (Warmiaków i Mazurów), co stanowi kwestię dość dyskusyjną.

¹³³ AAN, MZO, *Departament Ekonomiczno-Socjalny, Wydział Statystyki, Ziemie Odzyskane w cyfrach [opracowanie], Notatka: stan osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych na 1 XI 1945 z uwzględnieniem danych na 1 XII 1945*, sygn. 1500a, k. 82. W tym samym niemal czasie (1 X 1945 r.) w trzech powiatach woj. białostockiego – elckim, gołdapskim i margrabowskim (obecnie oleckim) – osiedliło się ogółem 29 500 osób. Z kolei w woj. gdańskim, w powiatach elbląskim i kwidzińskim zamieszkało do 1 X 1945 r. odpowiednio: 13 212 i 14 636 osób (tamże, k. 84, 85).

Rozbieżności występują również w szacunkach obejmujących ogół ludności znajdującej się na byłych terenach wschodniopruskich. Według danych przytaczanych przez Marka Nowotkę, w części Prus Wschodnich włączonych do Polski w 1945 r., po zakończeniu działań wojennych pozostało łącznie ok. 200 tys. osób, choć pojawiają się również inne szacunki: 165 tys. oraz 265 tys. (zob. więcej: M. Nowotka 2015, s. 185, 188).

Po przedwojennym stopniowym wyludnianiu się Prus Wschodnich i kolejno tzw. wielkiej ucieczce ludności, nastąpił trzeci etap pustoszenia byłej prowincji niemieckiej, postępujący równocześnie z rozpoczynającym się sprowadzaniem na te tereny nowych osadników – m.in. przesiedleńców z Kresów Wschodnich, ludności z Polski centralnej. W Ministerstwie Rolnictwa wydano zarządzenie zabezpieczenia dla repatriantów i przesiedleńców co najmniej 50% gospodarstw (A. Bobowik 2009, s. 43). Rozpoczęły się również deportacje i wysiedlenia ludności niemieckiej pozostającej na obszarze byłej prowincji¹³⁴.

Pierwszym etapem były tzw. dzikie wypędzenia ludności wschodniopruskiej, odbywające się do lipca 1945 r., jeszcze przed postanowieniami konferencji poczdamskiej. Na początku lutego 1945 r., na konferencji w Jalcie, powzięto decyzję o deportacji ludności niemieckiej. Od lutego do kwietnia 1945 r. trwały wywózki do ZSRR, które według niektórych historyków miały objąć nawet do 300 tys. Niemców (M. Płotek 2011, s. 159–160). Obecnie szacuje się, że dotyczyły 60–80 tys. osób (J. Chłosta 2004, s. 123). Wśród nich byli także Polacy, którzy w czasie wojny skierowani zostali do robót przymusowych w gospodarstwach wschodniopruskich (W. Brenda 2016). Równoległe następowały wyjazdy z Prus Wschodnich na zachód. Kolejno, w czerwcu 1945 r., wydano decyzję o ewakuacji ludności niemieckiej z miast do majątków ziemskich, a ze względu na zbliżające się żniwa nie dokonywano wysiedleń Niemców ze wsi. Akcja przesiedlenia Niemców z miast na wieś nie powiodła się jednak m.in. ze względu na protesty władz sowieckich i niewystarczającą liczbę ludzi do jej przeprowadzenia (M. Płotek 2005, s. 100).

Według szacunków do końca 1945 r. z terenów Warmii i Mazur wysiedlonych zostało 25 tys. Niemców (P. Kacprzak 2008, s. 123). Natomiast z Okręgu Mazurskiego w ciągu tzw. dobrowolnych wysiedleń do stref okupacyjnych Niemiec (sowieckiej, brytyjskiej, amerykańskiej) od września 1945 r. do sierpnia 1946 r. wyjechało według różnych szacunków od 25 do 98 tys. osób (M. Płotek 2005, s. 106–108).

W lutym 1946 r., po podpisaniu umowy z aliantami w Berlinie, rozpoczęto akcję planowego wysiedlania ludności niemieckiej, chociaż plan wysiedleń z Warmii i Mazur został opracowany przez władze wojewódzkie dopiero

¹³⁴ Falę odpływu ludności po ustaniu działań wojennych Marek Nowotka (2015, s. 186–187), dzieli na dwie fazy: 1) niekontrolowane wypędzenia ludności i wyjazdy dobrowolne, 2) zorganizowaną, oficjalną akcję wysiedleń ludności miejscowej (niemieckiej).

w październiku 1946 r.¹³⁵ (W. Gieszczyński 1999, s. 55, 61; A. Sakson 1992, s. 47). W 1946 r. wysiedlano ludność uznaną za niemiecką z centrum i północy ówczesnego województwa olsztyńskiego¹³⁶, w pierwszej kolejności z powiatów Braniewo i Landsberg (Górowo Iławeckie)¹³⁷. Plan rozpoczęcia wysiedlenia Niemców z powiatów północnych argumentowano trudną sytuacją tychże pod względem aprowizacyjnym. Ponadto ich liczba na tych terenach była relatywnie największa, jak podano w „Szczegółowym planie repatriacji Niemców” z 3 grudnia 1946 r.¹³⁸ Podawano, że „Niemcy w zwartych gromadach zamieszkują północne powiaty województwa” i te jako pierwsze były objęte akcją wysiedlenia ludności (np. starostwa: Bartoszyce, Braniewo, Węgorzewo)¹³⁹. Wojewoda Olsztyński w piśmie wskazującym dalszy plan wysiedleń (z 3 grudnia 1946 r.) zaznaczał, że w powiatach Bartoszyce, Braniewo i Iławka, szczególny nacisk należy położyć na wysiedlanie Niemców ze strefy i pasa granicznego¹⁴⁰. Początkowo wysiedleniami nie obejmowano specjalistów, których w ówczesnych warunkach nie można było zastąpić nowo przybyłymi osadnikami. Podobnie akcji repatriacyjnej nie podlegali Niemcy, którzy pracowali przy zniwach w majątkach pozostających pod zarządem państwowym¹⁴¹.

Mazurskie i warmińskie krajobrazy to między innymi to, co wówczas zostało pozostawione. Dla tych, którzy musieli opuścić dzisiaj już ledwo odznaczające się w przestrzeni dawne siedliska, to tutaj zostało wiele z tego, co wiązało się z dotychczasowym życiem: domy i ich wyposażenie, zagrody, wioski, krajobraz. Jak niewiele mogli ze sobą zabrać ci, którzy zostali wysiedleni, mówią słowa „Instrukcji dla władz administracyjnych o repatriacji ludności niemieckiej z granic Państwa Polskiego” z 1946 r.: „Niemieccy repatrianci mają prawo do zabrania – poza osobistym ekwipunkiem – bagażu o wadze nieprzekraczającej zdolności fizycznej repatrianta do osobistego transportu bagażu z tym, że w bagażu ma się zmieścić żywność na drogę”¹⁴². Między opuszczeniem a ponownym zasiedleniem, większość gospodarstw została całkowicie ograbiona lub zdewastowana.

¹³⁵ W „Planie wysiedlenia Niemców z Województwa Olsztyńskiego” czytamy, że został do tego celu uruchomiony specjalny pociąg wahałdowy o składzie 60 wagonów, który „w odstępach tygodniowych, w każdą środę będzie z poszczególnych powiatów zabierał 1750 Niemców i odstawiał do stacji granicznej”. Miał kursować począwszy od 30 października 1946 r. (APO, UW, *Sprawy napadów: 1946*, sygn. 391/241, k. 21, 24).

¹³⁶ APO, UW, *Wydział inspekcji. Dotyczy napadów, repatriacji, granic: rok 1946*, sygn. 391/148, k. 8.

¹³⁷ Tamże, k. 11.

¹³⁸ Tamże, k. 14.

¹³⁹ APO, UW, *Sprawy napadów: 1946*, sygn. 391/241, k. 24.

¹⁴⁰ Tamże, k. 31.

¹⁴¹ APO, UW, *Sprawy bezpieczeństwa w terenie: 1946*, sygn. 391/240, k. 27.

¹⁴² APO, *Urząd Pełnomocnika Rządu RP w Olsztynie, Repatriacja ludności niemieckiej*, sygn. 390/72, k. 837.

Według Witolda Gieszczyńskiego do stycznia 1947 r. z województwa olsztyńskiego wywieziono do Niemiec blisko 21 tys. osób (W. Gieszczyński 1999, s. 62). Z całych Warmii i Mazur wysiedlono kolejno w latach: 1945 – 25 000 Niemców, 1946 – 16 564 Niemców, a najwięcej w 1947 r. – około 50 tys. osób (według A. Gawryszewskiego – 45 475 Niemców) (P. Eberhardt 2010, s. 185, za: A. Gawryszewski 2005, s. 453; *Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki...*, 2008, s. 191). Szacuje się, że do 1950 r. z województwa olsztyńskiego wyjechało około 72 tys. osób uznanych za Niemców (M. Nowotka 2015, s. 187–188).

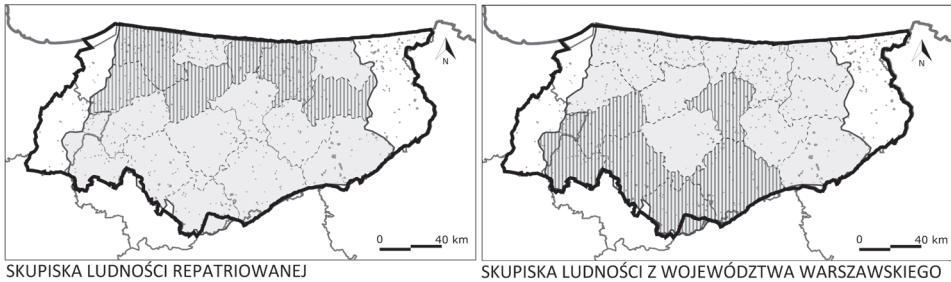
Straty demograficzne wywołane przebiegiem działań zbrojnych, szczególnie końcowego etapu drugiej wojny światowej z jej licznymi społeczno-politycznymi konsekwencjami, w tym wysiedleniem ludności niemieckiej, zostały częściowo zrekompensovane w kolejnych dziesięcioleciach. Pierwsza fala przypadkowych i tymczasowych osadników, która napłynęła na tereny wschodniopruskie (jeszcze przed i w trakcie kształtowania się polskiej administracji), określana jest jako „dzikie osadnictwo” (M. Nowotka 2012/2013, s. 156). Przykładowo do powiatu szczywieńskiego pierwsi osadnicy z terenu Kurpi przybyli już w kwietniu i maju 1945 r. Wielu z nich przebywało na tym terenie tylko tymczasowo (Z. Kudrzycki 2005, s. 108). W notatce sporządzonej przez Urząd Ziemski w Ostródzie 22 VI 1946 r. czytamy: Zanotowano, że osadnicy po kilkudniowym pobycie na osadzonych już majątkach, samowolnie opuszczają je, wyjeżdżając do miejsca skąd przybyli¹⁴³. Przypadki „dzikiego osadnictwa” zdarzały się jeszcze w latach 60. XX w. (zob. R. Nowialis 2009, s. 138).

W 1947 r. przesiedlona z południowo-wschodniej Polski na te tereny została w ramach akcji „W” ludność ukraińska i łemkowska. Akcja oficjalnie trwała od 4 maja do 24 lipca 1947 r. Wówczas na teren województwa olsztyńskiego wysłano kolejną 56 625 osób (podaje się także liczbę 55 518 osób¹⁴⁴, w tym od 4 maja do 2 lipca – 34 870 osób) (A. Korzeniewska-Lasota 2007, s. 53; R.W. Pawlicki 2008, s. 118–119). Z tego około 90% osób osiedlono we wsiach. Jeszcze od sierpnia do grudnia 1947 r. przybywały na teren województwa olsztyńskiego mniejsze transporty (np. we wrześniu 1000 rodzin, w grudniu w jednym transporcie 213 osób) (A. Korzeniewska-Lasota 2007, s. 55). Ludność ukraińską osiedlano przede wszystkim na gruntach pofolwarczych (19 490 osób), głównie w północnej części województwa olsztyńskiego: 60% przesiedlonych na byłe wschodniopruskie tereny Ukraińców osadzono w powiatach: bartoszyckim,

¹⁴³ AAN, MZO, *Departament Osiedleńczy, Wydział Ogólny, Referat Nadzoru, Sprawozdania z terenu [z akcji opisowej folwarków na terenie Ziemi Odzyskanych 1946]* (z notatki sporządzonej przez Urząd Ziemski w Ostródzie), sygn. 708, k. 19.

¹⁴⁴ W poszczególnych powiatach kolejno osiedlono, w: węgorzewskim – 7427 osób, braniewskim – 6675, pasłęckim – 5893, kętrzyńskim – 5102, iławskim – 3326, bartoszyckim – 2951, reszelskim – 2851, ostródzkim – 1598, nidzickim – 940, szczywieńskim – 797, mragowskim – 650, olsztyńskim – 610, piskim – 566 (A. Korzeniewska-Lasota 2007, s. 53–55).

braniewskim, iławskim, kętrzyńskim, pasłęckim i węgorzewskim (największy odsetek w węgorzewskim) (tamże, s. 56). Były to głównie powiaty północne, gdzie w czasie dokonywania przesiedleń znajdowało się najwięcej wolnych zagród (zob. ryc. 17). Osadnictwo nie miało charakteru zwartej, musiało być rozproszone – przesiedleńcy nie mogli stanowić więcej niż 10% mieszkańców danej osady (R.W. Pawlicki 2008, s. 110–112).



Ryc. 17. Skupiska ludności według pochodzenia terytorialnego w województwie olsztyńskim w 1949 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: S. Żyromski 1985, s. 367.

Ukraińców i Łemków osiedlano przeważnie w zdewastowanych gospodarstwach¹⁴⁵, co podkreślano było w dokumentach administracji lokalnej, rządowej i notatkach partii politycznych w latach 50. XX w. (zob. źródła w opracowaniu B. Łukaszewicz 1998, np. s. 623, 626):

Pilnym ze względu na zbliżające się chłody jest chociaż prowizoryczne zabezpieczenie mieszkań zajmowanych przez przesiedleńców z akcji „specjalnej” w szyby, drzwi, sufity, podłogi piece itp. [...] są i takie rodziny, które osiadły w domach całkowicie „wyszabrowanych”, gdzie przetrwały lato, lecz zima bez skutecznej pomocy i dokładnego wglądu w istotne potrzeby poszczególnego osadnika, są narażeni na choroby a nawet zamarznięcie¹⁴⁶.

Po formalnym zakończeniu akcji „Wisła” nadal następowały tzw. przesunięcia ludności ukraińskiej na Warmii i Mazurach. Argumentowano je możliwością lub podejrzeniami o tworzenie przez nią ruchu oporu. W sprawozdawczości

¹⁴⁵ Przykładowo w powiecie nidzickim Ukraińcy musieli zamieszkiwać budynki bez drzwi, okien, a nawet podłóg (R.W. Pawlicki 2008, s. 118–119).

¹⁴⁶ Z notatki korespondenta terenowego Biura Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych z powiatu pasłęckiego z września 1947 r. do Ministerstwa Ziem Odzyskanych (AAN, MZO, *Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych [Uwagi i informacje korespondentów terenowych o stosunkach na Ziemach Odzyskanych. 1947–1948]*, sygn. 1662, k. 180).

województkiej z sierpnia 1947 r. podano, że aż 44 250 osób z akcji „Wisła” „umieszczonych zostało w strefie zakazanej i kwalifikowało się do przesiedlenia”¹⁴⁷ (A. Korzeniewska-Lasota 2007, s. 58). W listopadzie 1947 r. wydano nowe ograniczenia dotyczące osiedlania ludności ukraińskiej, zakazujące rozmieszczania jej w 30-kilometrowym lądowym pasie nadgranicznym i 10-kilometrowym morskim pasie nadgranicznym oraz w odległości 20 km od miast wojewódzkich (tamże, s. 59). „Przesuwanie” ludności¹⁴⁸ miało miejsce m.in. w 1948 r. na terenie powiatu braniewskiego, w pobliżu granicy polsko-radzieckiej, gdzie stwierdzono zbyt duże zagęszczenie osadników ukraińskich (tamże, s. 56).

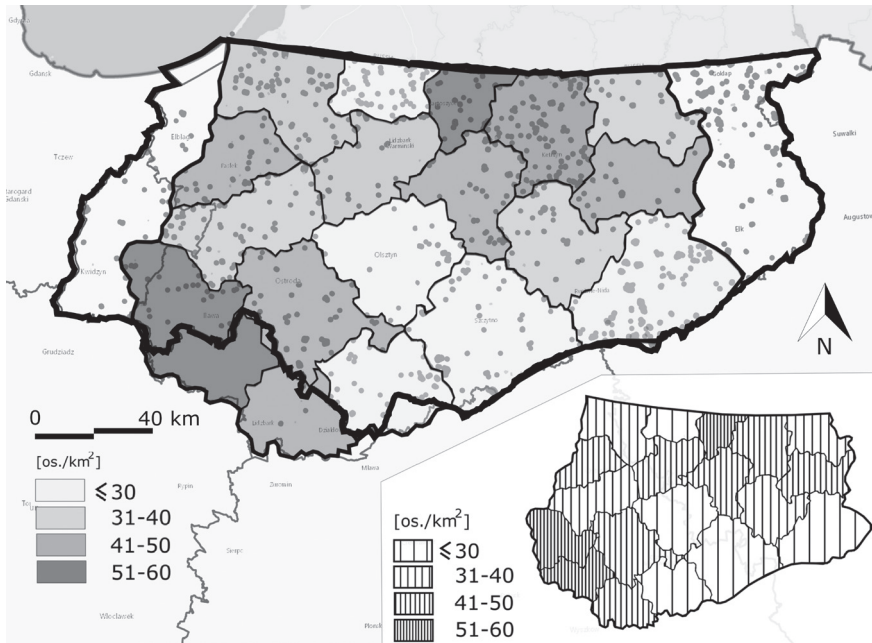
Podobnie wydawane były zarządzenia, które dotyczyły zakazu osadnictwa przesiedleńców w kilkudziesięciokilometrowych pasach terenu wzdłuż granic z 1939 r. (R.W. Pawlicki 2008, s. 112). Oznaczało to, że nie mogli oni zamieszkiwać przykładowo wsi położonych na dawnym południowym pograniczu Prus Wschodnich¹⁴⁹, które nie dość, że najczęściej były łupione przez kurpiowską (zob. K.A. Worobiec 2006) i mazowiecką ludność¹⁵⁰, to również nie dawano im szansy na zwiększenie liczby mieszkańców. W wyniku tego struktury materialne miejscowości ulegały postępującej destrukcji, bo pomimo przymusowego sprowadzenia na tzw. Ziemie Odzyskane tysiący Ukraińców i Łemków, wiele wsi, zwłaszcza tych położonych wzdłuż dawnych i współczesnych granic politycznych, pozostało niedostatecznie zaludnionych (zob. ryc. 18).

¹⁴⁷ Ograniczenia osadnictwa ludności ukraińskiej dotyczyły m.in. 50-kilometrowego pasa nadgranicznego z obwodem kaliningradzkim, 30-kilometrowego pasa nadmorskiego i od miasta wojewódzkiego i powiatów bezpośrednio graniczących z Polską centralną (A. Korzeniewska-Lasota 2007, s. 59). W rzeczywistości nie było możliwości respektowania tych ograniczeń i skoncentrowania ludności ukraińskiej przesiedlonej w ramach akcji „Wisła” poza granicami tych stref, a w granicach województwa olsztyńskiego.

¹⁴⁸ Nagminne przypadki nawet kilkukrotnego przesiedlania osadników (m.in. przesiedleńców z akcji „W”) na kolejne gospodarstwa stanowiły jedną z głównych przyczyn konfliktów prowadzących do izolacji poszczególnych grup (G. Strauchold 1992, s. 176).

¹⁴⁹ Początkowe założenia akcji „W” wykluczały w ogóle osiedlanie ludności ukraińskiej i łemkowskiej na terenie południowych powiatów, w szczególności: piskiego, nidzickiego i szczywieńskiego. Pod koniec lat 50. XX w. w powiatach południowych (m.in. piskim, nidzickim) było maksymalnie do ok. 5% udziału ludności ukraińskiej (R.W. Pawlicki 2008, s. 114).

¹⁵⁰ Byli to „Rekrutujący się z koczowniczego i wędrownego elementu województw białostockiego i warszawskiego”, jak określił mazowieckich tymczasowych osadników Prokurator Sądu Apelacyjnego w Olsztynie we wrześniu 1946 r., zwracając także szczególną uwagę na szerzący się wówczas proceder nie tylko grabienia dobytku określanego jako poniemiecki, ale również rozbiórki opustoszałych domostw (APO, UW, *Sprawy bezpieczeństwa w terenie: 1946*, sygn. 391/240, k. 129). Skutkiem zaobserwowania nasilenia tych procederów zarządono m.in. kontrolę załadunku samochodów i furmanek opuszczających teren byłych Prus Wschodnich i udających się do województw białostockiego i warszawskiego (tamże, k. 130).



Ryc. 18. Gęstość zaludnienia w powiatach województwa olsztyńskiego według stanu na grudzień 1960 r.

Źródło: wyrys z: S. Żyromski 1966, s. 90.

Osadnictwo na przyłączonych do Polski terenach Warmii i Mazur utrudniały także inne zmiany zarządzeń dotyczących zagospodarowywania tych terenów, wymuszające ciągle przemieszczenia ludności. Przykładowo dokonywano wysiedleń i przesiedleń osadników z terenów majątków, które planowano przeznaczyć na Ośrodki Kultury Rolnej¹⁵¹.

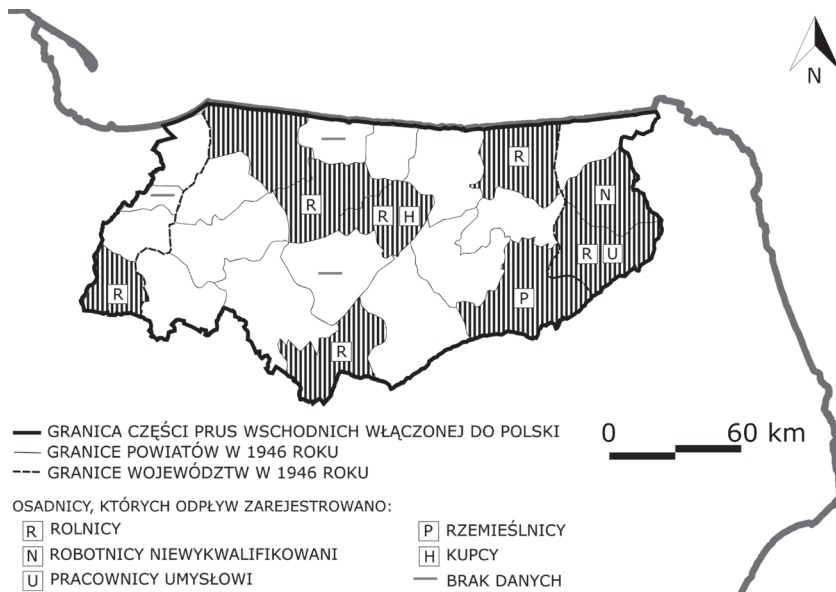
W związku z tym przesiedlonym w ramach akcji „Wisła” towarzyszyło silne poczucie tymczasowości i mieli oni największe problemy z adaptacją do nowych warunków spośród wszystkich grup nowych osadników na Warmii i Mazurach¹⁵². W korespondencji administracyjnej i raportach dotyczących sytuacji terenowej w pierwszych latach powojennych często pojawiały się adnotacje o braku akceptacji nowego miejsca zamieszkania i chęci powrotu ludności w rodzinne strony, np.:

¹⁵¹ APO, UW, Wydział Wodno-Melioracyjny, *Sprawy odbudowy wsi i zaopatrzenia w wodę: 1947*, sygn. 391/2087, k. 6–7.

¹⁵² Stan taki utrzymywał się dość długo – w latach 50. XX w. w notatkach sprawozdawczych administracji lokalnej i centralnej nadal pojawiają się stwierdzenia dotyczące poczucia tymczasowości i niechęci w gospodarowaniu, np. w związku z nieuregulowanym stanem prawnym gospodarstw (B. Łukaszewicz 1998, s. 625, 627).

„Ludność z powiatów wysiedlonych, nazywają sami siebie Ukraińcami, zupełnie nie bierze się do pracy – czeka powrotu na swoje pozostawione gospodarstwa”¹⁵³.

Osadnicy dokonywali nielegalnych ucieczek¹⁵⁴. Pomimo zatrzymywania uciekinierów z województwa olsztyńskiego, po osiedleniu w ramach akcji „W” wyjechało ok. 4–5 tys. osób (zezwolenia otrzymało zaledwie ok. 500 osób) (A. Kozłowska-Lasota 2007, s. 67). Liczne czynniki uniemożliwiające adaptację, m.in. trudne warunki gospodarowania, problemy z aprowizacją ludności w podstawowe środki do życia oraz liczne antagonizmy społeczne powodowały odpływ osadników z przyłączonych do Polski Ziemi Północnych. W niektórych powiatach odnotowywano nasilony przebieg tego zjawiska (zob. ryc. 19).



Ryc. 19. Odpiyw osadników zarejestrowany w styczniu 1948 r. przez korespondentów terenowych (według powiatów)

Źródło: wyrys z: AAN, MZO, *Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych, Uwagi i informacje korespondentów terenowych o stosunkach na Ziemiach Odzyskanych. 1947–1948*, sygn. 1662, k. 382.

¹⁵³ Z notatki korespondenta terenowego Biura Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych do Ministerstwa Ziemi Odzyskanych z powiatu Lidzbark Warmiński z lipca, sierpnia 1947 r. (AAN, MZO, *Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych [Uwagi i informacje korespondentów terenowych o stosunkach na Ziemiach Odzyskanych. 1947–1948]*, sygn. 1662, k. 272).

¹⁵⁴ W notatce do Ministerstwa Ziemi Odzyskanych z maja 1947 r. o sytuacji w powiecie Lidzbark Warmiński: „Nowo-przesiedleńczy element o wyglądzie ukraińskim bardzo wrogięgo charakteru nie ma zamiaru gospodarować i mówią, że będą wracać z powrotem” (tamże, k. 91), zob. także w: B. Łukaszewicz 1998, s. 634.

Trudną sytuację osadników z akcji „Wisła” poświadczają dokumenty administracji lokalnej z lat 50. XX w.¹⁵⁵ Znajdują się w nich liczne wypowiedzi osadników dotyczące trudnych warunków materialnych, skargi na nadmierne obciążenia nakładane przez Państwo oraz niemożność powrotu w rodzinne strony, np.:

Stecik Sylwester, Bukowiec – W dyskusji swej wskazał, że przywieziono ich na te tereny gdzie były gruzy, ruiny i pola zarośnięte. Tam natomiast każdy z nas pozostawił ziemię obsianą i obsadzoną, i budynki w dobrym stanie (Protokół narady ludności ukraińskiej z terenu powiatu iławskiego z kwietnia 1956 r.: B. Łukaszewicz 1998, s. 646).

Tab. 4. Liczba ludności wiejskiej w jednostkach administracyjnych: powiatach (kreisach) Prus Wschodnich, powiatach województwa olsztyńskiego i odpowiadających im (częściowo) powiatach woj. warmińsko-mazurskiego

Powiaty	Ludność wiejska (w tysiącach)			
	1939	30 VI 1948	1959	2019
1	2	3	4	5
Bartoszyce	17,0	11,064	15,9	57,642
Górowo Iławskie	14,2	11,409	15,4	57,642
Braniewo	30,6	19,886	26,4	41,223
Giżycko	31,3	21,292	25,5	56,661
Iława	31,4	–	34,6	92,933
Susz	–	31,729	–	
Kętrzyn	40,2	22,965	33,8	62,536
Reszel	–	23,268	–	–
Lidzbark Warmiński	38,5	25,333	28,9	41,311
Mrągowo	41,0	27,724	26,3	49,970
Nidzica	30,3	15,738	24,6	32,940
Olsztyn	51,2	34,447	38,1	126,334
Biskupiec	32,1	–	28,3	–
Ostróda	49,7	32,297	39,3	104,526
Morań	42,0	31,241	44,1	

¹⁵⁵ Bogatym źródłem są protokoły z porad np. „z ludnością ukraińską zamieszkałą na terenie powiatu braniewskiego” z kwietnia 1956 r. i inne z tego okresu, zawierające relacje ze spotkań, podczas których osadnicy wskazywali trudności związane z zadomowieniem w przydzielonych gospodarstwach, uprawą roli itp. (zob. w: B. Łukaszewicz 1998, s. 637–644).

1	2	3	4	5
Pasłęk	28,1	21,952	28,3	Obecnie W powiecie elbląskim (w pasłęku: 12,298, w powiecie: 57,395)
Powiaty	Ludność wiejska (w tysiącach)			
	1939	30 VI 1948	1959	2019
Pisz	40,5	16,023	25,0	56,328
Szczytno	53,6	18,849	41,6	69,678
Węgorzewo	31,7	26,366	20,3	22,796
Razem	603,4	391,583	496,4	827,176 / 872,273

Źródło: J. Mucha, B. Wilamowski 1961, s. 195; A. Suchowiecki 1978, s. 419; dane: stat.gov.pl: *Ludność. Stan i struktura w przekroju terytorialnym (stan w dniu 30.06.2019)*.

W części Prus Wschodnich włączonej do Polski osadnictwo na wsi w 1950 r. osiągnęło ok. 65% stanu ludnościowego z 1933 r. (zob. również tab. 4). W 10 lat później zaś liczba ludności wiejskiej stanowiła 77,4% stanu z 1925 r. (P. Eberhardt 1995, s. 34).

Wyludnianie się wsi warmińskiej i mazurskiej na skutek migracji ludności następowało kolejno jeszcze w latach 60. XX w. Wówczas do Niemiec Zachodnich wyjechało m.in. 12 tys. mieszkańców Mazur, a do NRD 4 tys. Kolejno w latach 70. i 80. XX w. tereny Warmii i Mazur opuściło, udając się do RFN łącznie ok. 50 tys. osób (A. Suchowiecki 2017, s. 119).

4.9. Polityka gospodarcza

Gospodarstwa porzucone bądź pozostałe po ludności wysiedlonej miały na powrót tętnić życiem lokalnych społeczności. Takie było założenie m.in. powołanego Biura Studiów Osadniczo-Przedsiedleńczych, którego zadaniem było odbudowywanie osadnictwa na przyłączonych ziemiach (M. Nowotka 2015, s. 192). W drugiej połowie lat 40. XX w. rozpoczęło się jednak porzucanie objętych po wojnie gospodarstw rolnych. Wynikało to nie tylko z trudnych warunków gospodarowania, związanych z wyniszczeniem wsi, ale nasiliło się szczególnie po zmianie polityki rolnej w 1948 r. (kolektywizacja¹⁵⁶, nadmierne obciążenia).

¹⁵⁶ Tworzenie spółdzielni produkcyjnych, których celem było zwiększenie produkcji w rolnictwie poprzez uwspólnotowanie gruntów, maszyn i inwentarza (żywego, martwego) wcześniejszych gospodarstw indywidualnych. W ówczesnym województwie olsztyńskim plan kolektywizacji

W czasie poprzedzającym tworzenie spółdzielni produkcyjnych, na wsi zaczęły szerzyć się pogłoski, jakoby miały zostać utworzone kolchozy¹⁵⁷ na kształt rosyjskich, co dodatkowo zniechęcało rolników i nowych osadników do gospodarowania. Wzmagало to z kolei chęć opuszczania gospodarstw i przenoszenia się do sąsiednich powiatów lub do Polski centralnej (M. Markiewicz 2005, s. 61, 63). Przy wdrażaniu planów tworzenia kolektywów dochodziło także, jak podaje Barbara Turower (2009, s. 539), do „eksmisji z gospodarstw leżących po sąsiedzku z majątkami mającymi wejść w skład kolektywów”. W wyniku oporu wobec kolektywizacji, zaczęto zwiększać obciążenia podatkowe oraz zaostrzać środki przymusu, a wszystko to zaczęło sprzyjać porzucaniu gospodarstw (tamże, s. 540). W samym 1948 r. gospodarstw na Warmii i Mazurach zrzekło się 977 rolników (R. Gross 2018, s. 510–512). Późniejsze zwiększanie obciążeń, m.in. podwyżka podatku gruntowego, jak i obowiązkowe dostawy, powodowały dalsze utrzymywanie się zjawiska opuszczania zagród i przenoszenia się rolników ze wsi do miast, co osiągnęło największe nasilenie do połowy lat 60. XX w. (tamże, s. 512–513; S. Żyromski 1975, s. 23). Na ziemiach byłych Prus Wschodnich powstało najwięcej spółdzielni produkcyjnych, co powodowane było naciskiem administracyjnym – większość z nich rozwiązało się krótko po 1956 r.¹⁵⁸ (B. Wilamowski 1997, s. 330–331; zob. także: M. Markiewicz 2005, s. 67). Taki stan rzeczy spowodował duże komplikacje w odbudowie gospodarstw indywidualnych po upadzie kolektywów, co doprowadziło gospodarkę rolną do ruiny (zob. M. Markiewicz 2005, s. 68). Pomiędzy rokiem 1950 a 1956 najwięcej wniosków o opuszczenie gospodarstw spłynęło w 1953 r. (4771), z czego pozytywnie rozpatrzono 714, samowolnie opuszczone zostały natomiast 722 gospodarstwa (R. Gross 2018, s. 513–515). Radosław Gross podaje, że w latach 1950–1956 łącznie na Warmii i Mazurach opuszczonych zostało 6491 gospodarstw (10,1% ogółu gospodarstw) (tamże, s. 516). Skala wyjazdów związanych z niemożnością dalszego gospodarowania, m.in. ze względu na znaczne i niemożliwe do wypełnienia

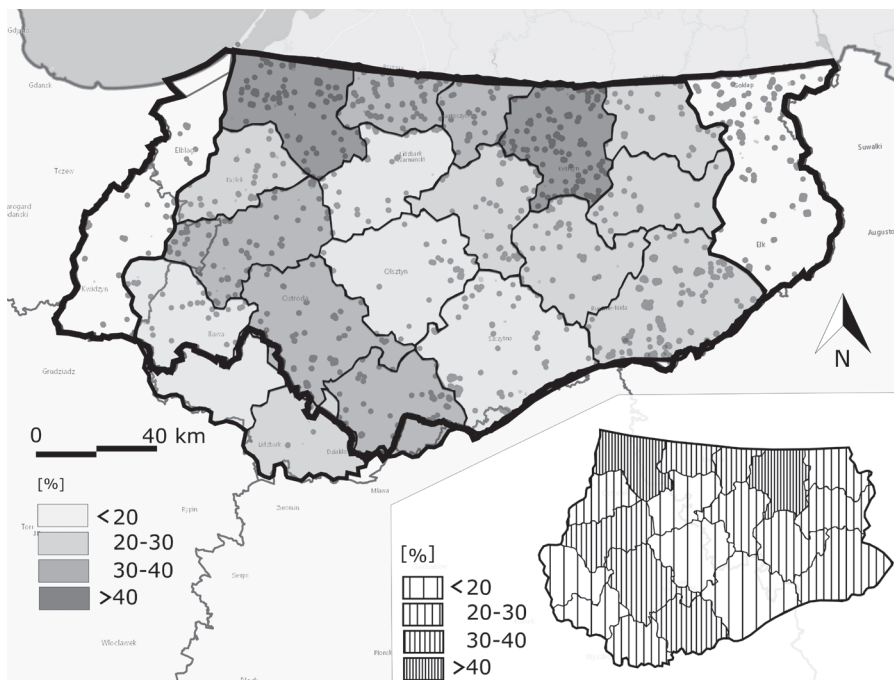
zakładał przede wszystkim prowadzenie spółdzielni hodowlanych w powiatach, które posiadały najlepsze ku temu warunki. Wymienia się powiaty: bartoszycki, braniewski, górowiecki, lidzbarski, morąski, pasłęcki, suski, węgorzewski. Wsie typowano pod kolektywizację od 1948 r. W końcu 1952 r. na terenie województwa funkcjonowało 271 spółdzielni, natomiast w 1953 r. miało ich być 473, a w 1954 r. już 531 spółdzielni, w 1955 r. – 539 spółdzielni (zob. B. Turower 2009, s. 537–538, 541–542).

¹⁵⁷ W rzeczywistości podobieństwo do rosyjskiego kolchozu wykazywał jedynie III typ spółdzielni produkcyjnej – Rolniczy Zespół Spółdzielczy, gdzie we wspólnym użytkowaniu były grunty, maszyny, inwentarz, a dochód poszczególnych osób uzależniony był od wkładu pracy każdego z członków spółdzielni (B. Turower 2009, s. 536).

¹⁵⁸ W województwie olsztyńskim po zmianach z października 1956 r. rozwiązano 492 spółdzielnie produkcyjne na wsi (B. Turower 2009, s. 542). Rozwiązywanie, zwłaszcza słabo funkcjonujących placówek zaczęło się nasilać od 1954 r. (tamże, s. 541).

zobowiązania wobec państwa, zaczęła się zmniejszać dopiero od 1956 r., kiedy zapowiedziano zmiany w polityce rolnej (tamże, s. 520; zob. także B. Wilamowski 1997, s. 330).

Krajobraz kulturowy dawnych Prus Wschodnich w Polsce Ludowej podlegał znaczącym przekształceniom, będących wyrazem realizacji założeń tzw. realnego socjalizmu. Skutkiem początkowego wieloletniego ponownego zagospodarowywania przyłączonych terenów, m.in. łączenia i dzielenia wielkoobszarowych gospodarstw dawnych majątków ziemskich w produkcyjne państwowe gospodarstwa rolne, zniknęły z krajobrazu tradycyjne dla Warmii i Mazur setki folwarków i dworów. Jeśli nie zostały poddane rozbiórce zaraz po zakończeniu wojny, porzucano je w kolejnych dziesięcioleciach w wyniku nadmiernej eksploatacji zabudowy, która nie była modernizowana i remontowana. Najwięcej państwowych gospodarstw zorganizowano w powiatach północnych, wcześniej zamieszkałych głównie przez ludność niemiecką, a po jej wysiedleniu przez przesiedleńców z Akcji „W” (ryc. 20). To właśnie na tych terenach obserwuje się współcześnie szczególnie duży udział całkowicie wyludnionych miejscowości.



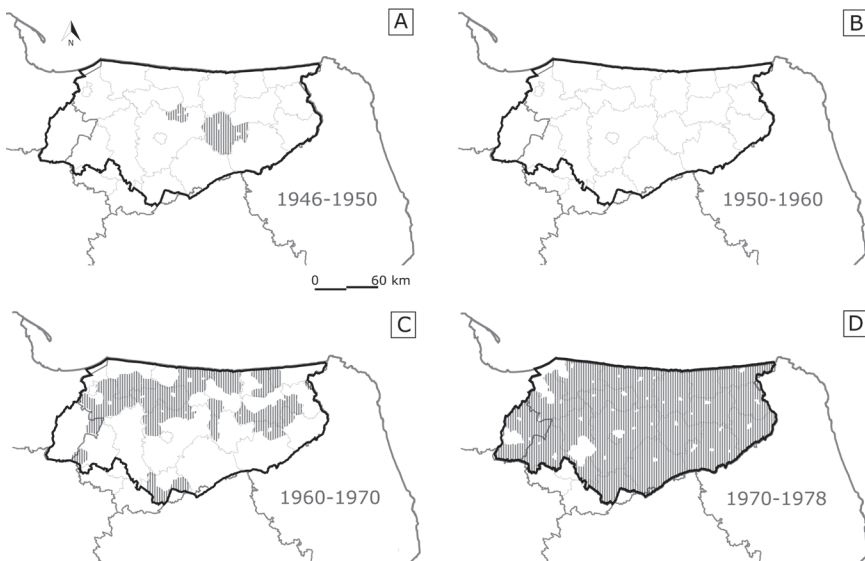
Ryc. 20. Udział państwowych gospodarstw rolnych w ogólnej powierzchni użytków rolnych w powiatach województwa olsztyńskiego w 1960 r. na tle całkowicie wyludnionych miejscowości znajdujących się na obszarze dawnych ziem wschodniopruskich

Źródło: opracowanie własne, wyrys z: B. Wilamowski 1966, s. 140.

Pod względem przebiegu samego procesu wyludniania się wsi byłych Prus Wschodnich, zwłaszcza w latach 70. XX w. odnotowywane były dla tych terenów tendencje spadku liczby mieszkańców wsi drogą ubytku migracyjnego (por. ryc. 21; również A. Gawryszewski 1989, s. 95–96). Pomimo powojennego, kompensacyjnego przyrostu liczby ludności na ziemiach włączonych do Polski, część miejscowości nie była zaludniana już od lat 40. XX w. ze względu na sukcesywnie dokonywaną rozbiórkę i dewastację wyludnionych zagrod.

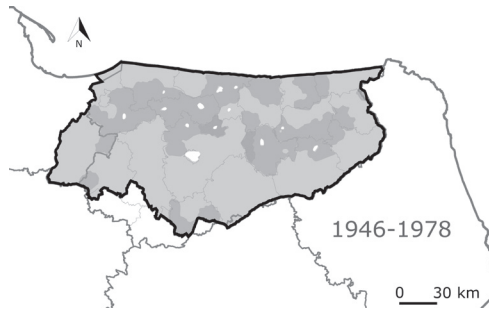
Wiele z dawnych folwarków i małych miejscowości typu jednodworczego nie przetrwało prywatyzacji PGR-ów, która następowała po 1989 r. W wyniku tych procesów w wielu przypadkach zabudowa majątków nie nadawała się do ponownej adaptacji na cele mieszkalne czy produkcyjne. Krajobraz tradycyjnej wsi mazurskiej i warmińskiej zaburzać zaczęło socjalistyczne budownictwo z betonowej „wielkiej płyty”, które dzisiaj stanowi niejednokrotnie jedyne zamieszkałe obiekty na terenach dawnych zespołów dworskich i folwarcznych, w których dawna zabudowa uległa całkowitej dewastacji.

Proces wyludniania się w latach 1960–1978 utrzymywał się przede wszystkim w centralnej i północnej części byłych Prus Wschodnich, które znalazły się w granicach powojennej Polski (ryc. 22). W kolejnych dwóch dziesięcioleciach tendencje spadkowe obserwowane były właściwie na obszarze całego omawianego obszaru (ryc. 21 – C; zob. także M. Wesołowska 2018, s. 39–40).



Ryc. 21. Obszary wyludniające się w polskiej części dawnych Prus Wschodnich w latach 1946–1978 według opracowania P. Eberhardta na tle aktualnego podziału administracyjnego

Źródło: wyrys z map: P. Eberhardt 1989.

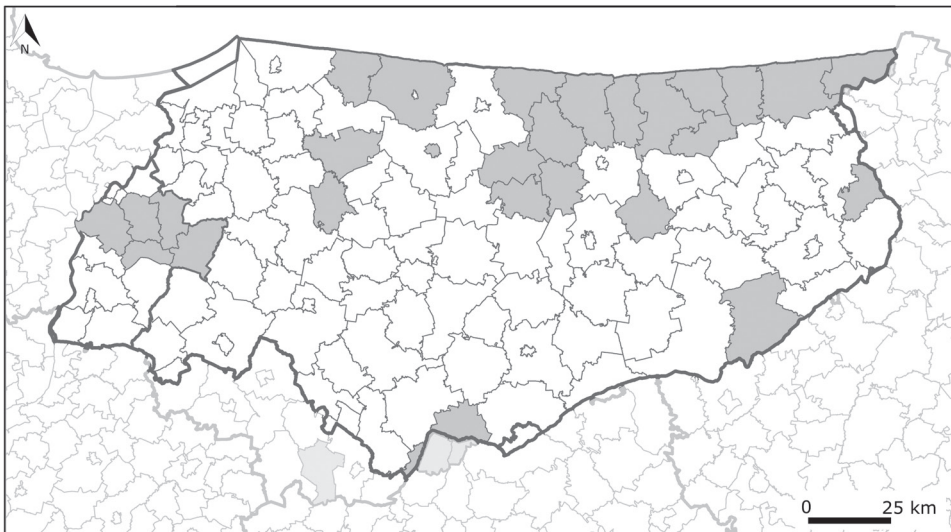


Ryc. 22. Obszary wyludniające się w polskiej części dawnych Prus Wschodnich w latach 1946–1978 – zestawienie zbiorcze danych z rysunków składowych (ryc. 21)

Źródło: opracowanie zbiorcze na podstawie P. Eberhardt 1989.

Jak jest współcześnie na terenach dawnych Prus Wschodnich? Michał Maleszka cytuje wypowiedź mieszkanki jednej z wsi:

Wszystko chwastami zaczęło zarastać. Tylko drzewa owocowe zostały. We wsi obecnie są tylko trzy rodziny. A nawet nie rodziny. Dwie rencistki – jedna z synem i emeryt. Mówią, że wieś ma zostać zlikwidowana i powstanie duże wysypisko śmieci. Tylko mój dom ma zostać (M. Maleszka 2011, s. 101, za: M. Gallun 1993, s. 194–195).



Ryc. 23. Stale negatywne tendencje zmian liczby ludności w stosunku do średniej krajowej w latach 1995–2005 w obrębie województwa warmińsko-mazurskiego oraz w granicach polskiej części dawnych Prus Wschodnich

Źródło: wyrys z: J. Bański 2008, s. 101.

Na obszarze 10 z 14 gmin położonych w pobliżu północnej granicy Polski w województwie warmińsko-mazurskim w latach 1995–2005 nadal utrzymywały się negatywne tendencje zmian liczby ludności (ryc. 23). Według Jerzego Bańskiego największa depresja demograficzna (depopulacja, starzenie się ludności, niekorzystna struktura wieku i płci) dotyczy właśnie wschodnich i północno-wschodnich rejonów współczesnej Polski, szczególnie na obszarach koncentracji byłych gospodarstw państwowych (J. Bański 2008, s. 101–102).

5. ROZMIESZCZENIE ORAZ PODSTAWOWE WŁASNOŚCI KRAJOBRAZU WYLUDNIONYCH MIEJSCOWOŚCI

Pierwszym etapem określenia materialnego wymiaru przerwania ciągłości osadnictwa na obszarze badań, a jednocześnie podstawą do dalszych analiz szczegółowych, była identyfikacja całkowicie wyludnionych miejscowości. Za cel przyjęto wyróżnienie tylko tych miejscowości (jednostek osadniczych posiadających nazwy własne), które funkcjonowały jako zamieszkane co najmniej do 1939 r., a do przerwania ciągłości osadnictwa doszło w nich u schyłku drugiej wojny światowej (lata 1944–1945) lub po jej zakończeniu. Przedmiotem badań były przestrzenie tych miejscowości, których przedwojenne siedliska pozostawały niezamieszkanymi do końca 2020 r.¹

W rozdziale jako pierwsze przedstawiono wyniki analizy komparatystycznej materiałów kartograficznych, mającej na celu rozpoznanie całkowicie wyludnionych miejscowości na obszarze badań. Kolejno omówiono ich, szeroko rozumiany, rozkład przestrzenny w sieci osadniczej. Przeanalizowano rozmieszczenie wyludnionych miejscowości względem zasięgów głównych krain historyczno-geograficznych oraz pod kątem uwarunkowań społeczno-politycznych charakterystycznych dla terenów przygranicznych. Ponadto skonfrontowano uzyskane wyniki z innymi dostępnymi danymi na temat obszarów wyludnionych w Polsce.

5.1. Ogólna charakterystyka statystyczna i przestrzenna²

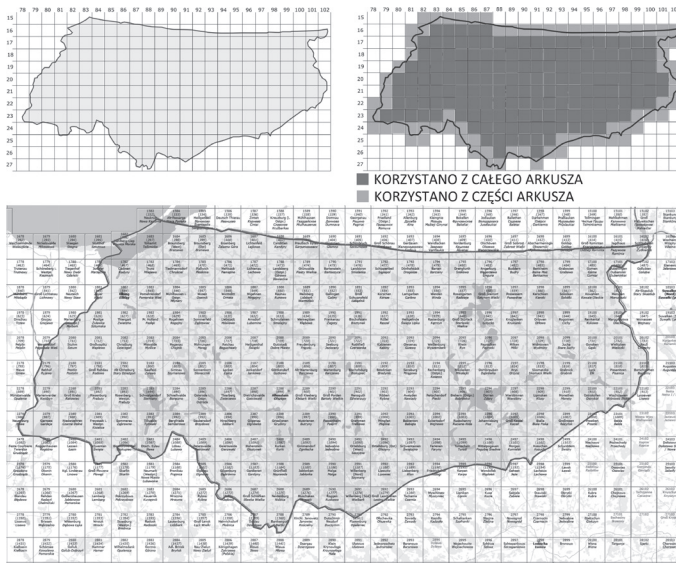
Za podstawę wyodrębnienia całkowicie wyludnionych miejscowości przyjęto materiał referencyjny w postaci niemieckiej mapy topograficznej o skali szczegółowości 1:25 000 z lat 1920–1944 (ryc. 24). Wykorzystano przede wszystkim arkusze wydane do 1938 r., ze względu na dokonywane w owym czasie zmiany nazw miejscowych³. Podczas analizy progresywnej przestudiowano

¹ Jest to data, do której prowadzone były badania empiryczne. Może się zdarzyć, że opuszczona przez kilkadziesiąt lat miejscowość zostanie ponownie zasiedlona. W pracy jednak, z uwagi na zakres czasowy badań, została ujęta jako niezasiedlona.

² Część podrozdziału została opublikowana w pracy: A. Majewska 2020c, s. 253–269.

³ W latach 30. XX w. na terenie Prus Wschodnich kontynuowano, zapoczątkowaną w XIX w. akcję zniemczania nazw miejscowości nie będących toponimami niemieckimi. Dużo nazw

treść 166 całych arkuszy archiwalnej mapy topograficznej oraz fragmentarycznie 74 arkuszy (wykorzystując 1–99% danego arkusza – dla arkuszy pokrywających tereny pograniczne obszaru badań)⁴ (ryc. 24). Korzystano z kopii elektronicznych materiałów kartograficznych⁵, dostępnych za pośrednictwem portalu mapowego Archiwum Map Wojskowego Instytutu Geograficznego / Mapster⁶.



Ryc. 24. Skorowidz arkuszy mapy topograficznej *Topographische Karte (Messtischblatt)* 1:25 000, cz. wschodnia [(Ostdeutschland) /1870–1945/) dla części Prus Wschodnich włączonych do Polski w 1945

Źródło: opracowanie własne na podstawie skorowidza z: <http://polski.mapywig.org/news.php> (dostęp: 20.11.2018).

Jako materiał porównawczy, stanowiący drugie ogniwo w analizie komparatystycznej, przyjęto najbardziej aktualne ortofotomapy, zamieszczone w ramach wolnego dostępu w serwisie Geoportal⁷. Uzupełniająco, posiłkowano się

zostało zmienionych w drugim etapie germanizacji nazw miejscowych, przypadającym na lata 1934–1939, szczególnie w 1938 r. (zob. np. D. Morawiecka-Gąsiorowska 2008, s. 189–206).

⁴ Wykaz wszystkich wykorzystanych arkuszy zamieszczono na końcu pracy.

⁵ Materiały posiadały rozdzielczość od 300 do 600 dpi, co było wystarczające do odczytania treści zawartej na mapach, w sposób porównywalny do korzystania z oryginałów ogłoszonych drukiem.

⁶ Źródło: http://polski.mapywig.org/viewpage.php?page_id=6 (dostęp: 2018–2019).

⁷ Ok. 75% obszaru badań – aktualność 2016 r., pozostała część obszaru – aktualność 2017–2018; na podstawie: http://www.codgik.gov.pl/images/probki_danych/WF/ORTO/mapki/orto_aktualnosc.jpg (dostęp: 12.04.2019).

kompozycjami barwnymi zdjęć satelitarnych zamieszczonych na platformie Google Earth (program Landsat, Copernicus; aktualność: 2017–2018).

Kolejno wyludnione miejscowości zidentyfikowano, prowadząc analizę porównawczą archiwalnych i aktualnych materiałów kartograficznych drogą progresywną. Każdą z miejscowości oznaczono formą poligonalną⁸ w geobazie utworzonej w środowiskach aplikacji Google Maps oraz ArcMap (ryc. 25 – na mapie rozmiary obiektów są powiększone ok. dwukrotnie w celu zwiększenia czytelności rozmieszczenia miejscowości).

Jednocześnie poszczególne poligony opisywano informacjami podstawowymi, niezbędnymi do dalszych analiz i podziałów typologicznych:

- 1) nazwą niemiecką zawartą w treści mapy topograficznej i pozostałymi nazwami wcześniej bądź później obowiązującymi;
- 2) godłem arkusza mapy topograficznej, na podstawie którego zidentyfikowano miejscowość.

Określono także podstawowy rodzaj miejscowości, w podziale wstępnym na dwie główne grupy:

- 1) miejscowości jednodworcze (w tym większość jednozagrodowych) (np. dworskie, folwarczne, leśniczówki);
- 2) miejscowości wielozagrodowe (np. wsie, kolonie, przysiółki, osady leśne).

W wyniku powyższej analizy, wyróżniono wstępnie łącznie 839 całkowicie wyludnionych miejscowości: wsi, osad (np. leśnych, młyńskich), przysiółków, kolonii, majątków ziemskich (dworskich, folwarcznych), leśniczówek. Spośród nich wydzielono jeszcze 55, które wymagały terenowych badań w celu ustalenia stopnia ich wyludnienia (dotyczyło to przede wszystkim miejscowości o charakterze jednozagrodowym – 39 jednostek osadniczych spośród 55). Po weryfikacji terenowej jako całkowicie wyludnione określono 788 miejscowości (± 12 miejscowości⁹), z których aż 587 (74% ogółu) jest jednostkami osadniczymi o charakterze samotniczym – jednodworczym (zob. ryc. 25).

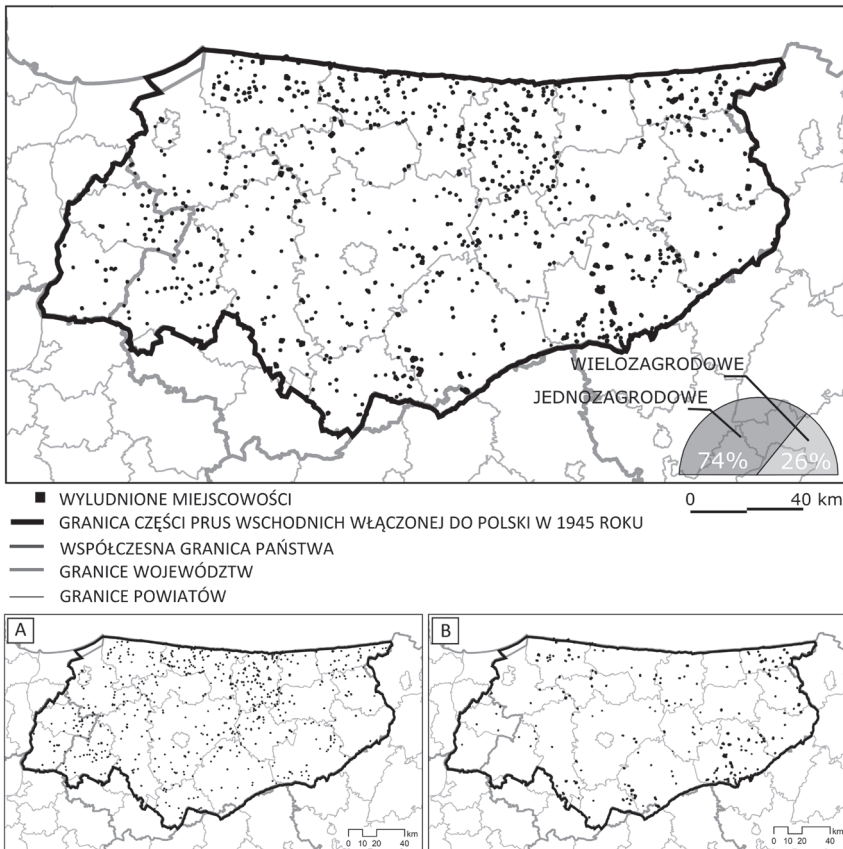
Mapa przedstawiająca rozmieszczenie wszystkich całkowicie wyludnionych miejscowości (ryc. 25), uwidacznia kilka rejonów ich koncentracji. Największy odsetek jednostek osadniczych (spośród ich ogółu) znajduje się w pobliżu granicy polsko-rosyjskiej. Również tam występuje najwięcej niezamieszkałych osad na jednostkę powierzchni, według podziału na powiaty i gminy¹⁰ (zob. ryc. 26, 28, 30). Z północnego pogranicza jedynie powiat węgorszewski posiada nieco mniejszą liczbę opuszczonych osad, w tym na km² (ryc. 32). Co charakterystyczne, na

⁸ Poligon odpowiadał zasięgowi dawnego siedliska osady, w czasie jej funkcjonowania jako zamieszkałej jednostki osadniczej.

⁹ W przypadku 12 miejscowości brak możliwości definitywnego określenia czy jednostki osadnicze należą do stale niezamieszkałych.

¹⁰ W obliczeniach uwzględniono powierzchnię tylko tych części poszczególnych gmin i powiatów znajdujących się w obrębie obszaru badań. Z obliczeń wyłączono również obszary miast (gmin miejskich).

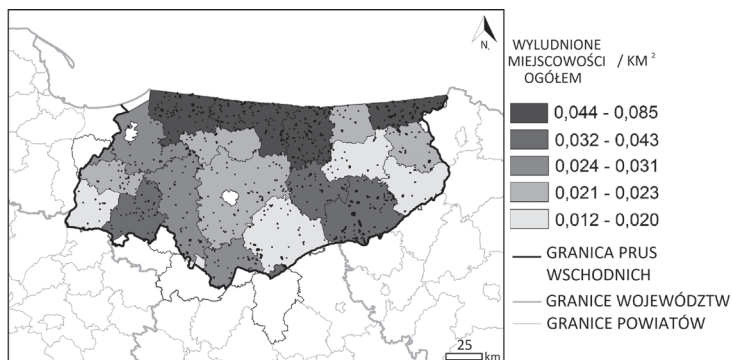
pograniczu znajdują się przede wszystkim miejscowości w typie jednodworczym: dworskie, folwarczne, co oddają kartograficzne wizualizacje danych przedstawionych w podziale na dwie główne kategorie miejscowości (ryc. 27, 29). Większość gmin z największą liczbą wyludnionych miejscowości na jednostkę powierzchni znajduje się w obrębie historycznej Barcji¹¹. Obserwuje się tam największe zagęszczenie niezamieszkałych jednostek osadniczych na km² (zob. ryc. 28). Co więcej, pas północny wyróżnia się pod tym względem zdecydowanie bardziej, niż gdyby porównać ze sobą tereny Warmii i Mazur, gdzie różnica w udziale miejscowości niezamieszkałych na km² między tymi krainami jest mniejsza (porównanie na ryc. 31).



Ryc. 25. Wyludnione miejscowości w polskiej części dawnych Prus Wschodnich (A – miejscowości jednozagrodowe; B – miejscowości wielozagrodowe)

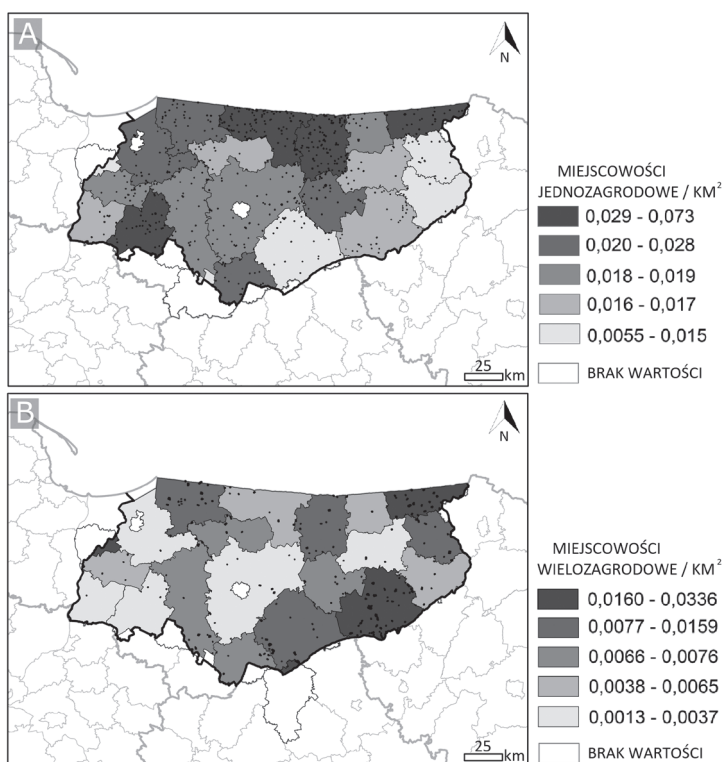
Źródło: opracowanie własne.

¹¹ Barcja – kraina historyczna, która na terenie Polski znajduje się w północnej części województwa warmińsko-mazurskiego.



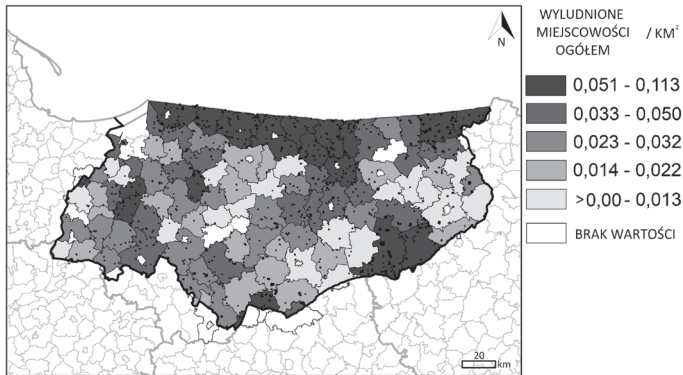
Ryc. 26. Wyludnione miejscowości ogółem według powiatów (na km² pow. powiatu) (z wyłączeniem obszarów miast i części powiatów poza granicami obszaru badań)

Źródło: opracowanie własne.



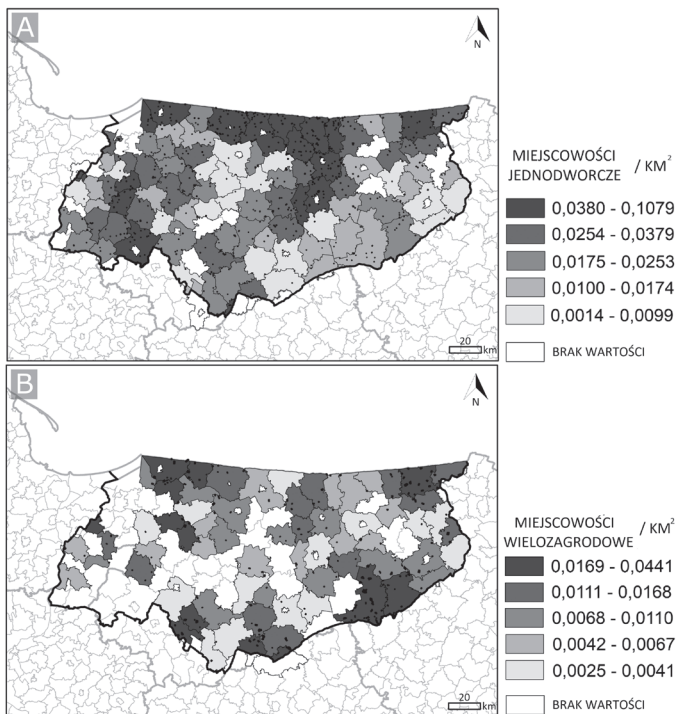
Ryc. 27. Całkowicie wyludnione miejscowości według powiatów (na km² powierzchni powiatu): jednodworcze (A), wielozagrodowe (B) (z wyłączeniem obszarów miast i części powiatów poza granicami obszaru badań)

Źródło: opracowanie własne.



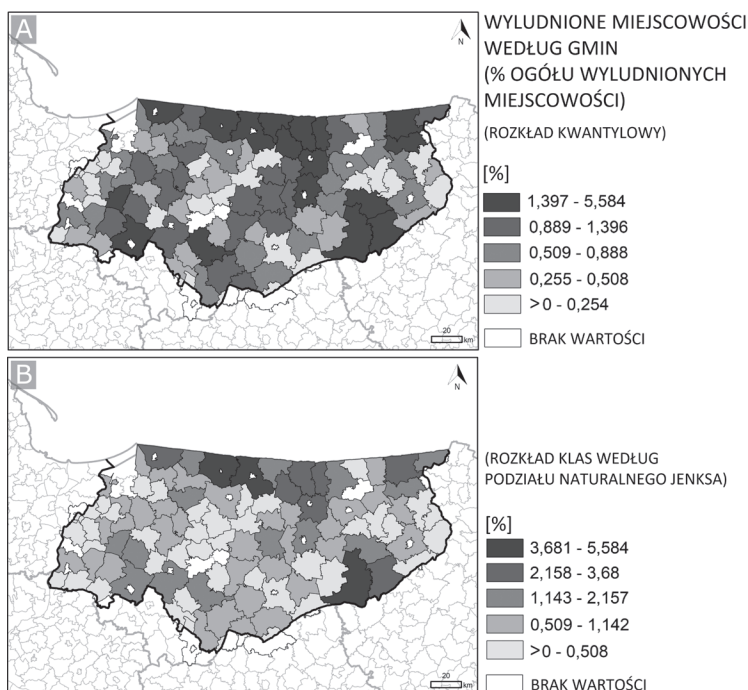
Ryc. 28. Całkowicie wyludnione miejscowości ogółem według gmin (na km² powierzchni gminy) (z wyłączeniem obszarów miast i części gmin poza granicami obszaru badań)

Źródło: opracowanie własne.



Ryc. 29. Całkowicie wyludnione miejscowości według gmin (na km² pow. gminy): jednodworcze (A), wielozagrodowe (B) (z wyłączeniem obszarów miast i części powiatów poza granicami obszaru badań)

Źródło: opracowanie własne.



Ryc. 30. Całkowicie wyludnione miejscowości według gmin – udział w ogóle wyludnionych miejscowości [%]: przedziały klasowe według: rozkładu kwantylowego (A), podziału naturalnego Jenksa (B)

Źródło: opracowanie własne.

Drugim, lecz mniejszym rejonem koncentracji wyludnionych miejscowości są wschodnie części powiatów: sztumskiego w woj. pomorskim (gmina Stary Dzierzgoń) i iławskiego w warmińsko-mazurskim (gmina Iława). Stan ten dotyczy również jednostek w typie jednodworczym (ryc. 28, 29 – A). Na południu zaś najwięcej niezamieszkałych miejscowości położonych jest w granicach powiatu piskiego. Są to przede wszystkim jednostki o charakterze wsi i osad leśnych, znajdujące się w gminach: Pisz (największe zagęszczenie), Orzysz i Biała Piska (zob. ryc. 29 – B, 30 – B, tab. 5).

Warto odnotować, że w obrębie 38 gmin nie zidentyfikowano niezamieszkałych miejscowości o charakterze wsi, osad, kolonii oraz przysiółków. Najwięcej gmin bez tego rodzaju wyludnionych jednostek osadniczych mieści się w zachodniej części obszaru badań (zob. ryc. 29 – B). Z kolei opuszczone osady jednodworcze nie występują w 12 gminach. Natomiast gmin (położonych w ponad 90% swojej powierzchni w obrębie obszaru badań), w których nie ma ani jednej wyludnionej miejscowości jest 9. Szczegółowe dane na temat liczby niezamieszkałych miejscowości w poszczególnych gminach i powiatach przedstawiono w tabeli 5.

Tab. 5. Całkowicie wyludnione miejscowości według podziału na powiaty i gminy (miejsko-wiejskie i wiejskie)

Powiat / Gmina	Ogółem	Jednodworcze (a)	Wielozagrodowe (B)	Ogółem / km ²	A / km ²	B / km ²
1	2	3	4	5	6	7
Warmińsko-Mazurskie						
BARTOSZYCKI	94	86	8	0,073	0,066	0,006
Bartoszyce	35	33	2	0,082	0,077	0,005
Bisztynek	2	2	0	0,010	0,010	–
Górowo Iławeckie	44	39	5	0,106	0,094	0,012
Sępólno	13	12	1	0,053	0,049	0,004
BRANIEWSKI	52	33	19	0,044	0,028	0,016
Braniewo	20	13	7	0,065	0,042	0,023
Frombork	6	5	1	0,048	0,040	0,008
Lelkowo	10	5	5	0,050	0,025	0,025
Pieniężno	6	4	2	0,025	0,017	0,008
Płoskinia	7	3	4	0,041	0,017	0,023
Wilczęta	3	3	0	0,020	0,020	–
DZIAŁDOWSKI (7% pow. powiatu)	1	1	0	0,015	0,015	–
Działdowo (25% pow. gminy)	1	1	0	0,015	0,015	–
ELBLĄSKI	34	30	4	0,025	0,022	0,003
Elbląg	7	7	0	0,036	0,036	–
Godkowo	7	4	3	0,042	0,024	0,018

1	2	3	4	5	6	7
Gronowo Elbląskie	1	1	0	0,011	0,011	-
Markusy	1	1	0	0,009	0,009	-
Milejewo	0	0	0	-	-	-
Młynary	3	3	0	0,019	0,019	-
Pasłęk	8	7	1	0,030	0,026	0,004
Rychliki	7	7	0	0,053	0,053	-
Tolkicko	0	0	0	-	-	-
ELCKI (99% pow. powiatu)	13	6	7	0,012	0,005	0,006
Elk	5	1	4	0,013	0,003	0,011
Kalinowo	2	1	1	0,007	0,003	0,003
Prostki (97% pow. gminy)	4	2	2	0,018	0,009	0,009
Stare Juchy	2	2	0	0,010	0,010	-
GIŻYCKI	21	17	4	0,019	0,015	0,004
Giżycko	5	4	1	0,017	0,014	0,003
Kruklanki	7	6	1	0,035	0,030	0,005
Miłki	1	0	1	0,006	-	0,006
Ryn	7	6	1	0,033	0,028	0,005
Wydminy	1	1	0	0,004	0,004	-
GOŁDAPSKI (98% pow. powiatu)	46	26	20	0,061	0,034	0,026
Banie Mazurskie	7	4	3	0,034	0,019	0,015
Dubeninki (94% pow. gminy)	10	7	3	0,052	0,036	0,015

Tab. 5 (cd.)

1	2	3	4	5	6	7
Gołdap	29	15	14	0,080	0,041	0,039
ILEAWSKI (98% pow. powiatu)	40	36	4	0,036	0,033	0,004
Ilawa	17	17	0	0,040	0,040	–
Kisielice (96% pow. gminy)	4	4	0	0,024	0,024	–
Susz	8	8	0	0,031	0,031	–
Zalewo	11	7	4	0,043	0,027	0,016
KĘTRZYŃSKI	101	87	14	0,085	0,073	0,012
Barciany	23	19	4	0,082	0,068	0,014
Kętrzyn	27	24	3	0,094	0,084	0,010
Korsze	20	17	3	0,080	0,068	0,012
Reszel	9	6	3	0,050	0,033	0,017
Srokowo	22	21	1	0,113	0,108	0,005
LIDZBARSKI	21	15	6	0,023	0,016	0,006
Kiwity	3	3	0	0,021	0,021	–
Lidzbark warmiński	6	2	4	0,016	0,005	0,011
Lubomino	2	1	1	0,013	0,007	0,007
Orneta	10	9	1	0,041	0,037	0,004
MRAĞOWSKI	34	26	8	0,032	0,025	0,008
Mikolajki	7	4	3	0,027	0,016	0,012
Mragowo	14	13	1	0,047	0,044	0,003

1	2	3	4	5	6	7
Piecki	4	1	3	0,013	0,003	0,009
Sorkwity	9	8	1	0,049	0,043	0,005
NIDZICKI (85% pow. powiatu)	25	19	6	0,031	0,023	0,007
Janowiec Kościelny (23% pow. gminy)	2	2	0	0,064	0,064	-
Janowo (79% pow. gminy)	8	4	4	0,053	0,026	0,026
Kozłowo	7	6	1	0,028	0,024	0,004
Nidzica	8	7	1	0,008	0,007	0,001
OLECKI	22	14	8	0,025	0,016	0,009
Kowale Oleckie	12	8	4	0,048	0,032	0,016
Olecko	1	0	1	0,004	-	0,004
Świątajno	5	4	1	0,018	0,014	0,003
Wieliczki	4	2	2	0,028	0,014	0,014
OLSZTYŃSKI	67	56	11	0,024	0,020	0,004
Barczewo	8	6	2	0,025	0,019	0,006
Biskupiec	11	11	0	0,038	0,038	-
Dobre miasto	4	2	2	0,015	0,008	0,008
Dywyty	1	1	0	0,006	0,006	-
Gietrzwałd	0	0	0	-	-	-
Jeziorany	1	1	0	0,005	0,005	-
Jonkowo	1	1	0	0,006	0,006	-

Tab. 5 (cd.)

1	2	3	4	5	6	7
Kolno	9	7	2	0,032	0,025	0,007
Olsztynek	15	12	3	0,040	0,032	0,008
Purda	9	8	1	0,028	0,025	0,003
Stawiguda	4	4	0	0,018	0,018	–
Świątki	4	3	1	0,024	0,018	0,006
OSTRÓDZKI (99% pow. powiatu)	43	31	12	0,025	0,018	0,007
Dąbrówno (96% pow. gminy)	4	1	3	0,025	0,006	0,019
Grunwald	4	0	4	0,022	–	0,022
Łukta	3	3	0	0,016	0,016	–
Małdyty	3	2	1	0,016	0,010	0,005
Milakowo	9	6	3	0,056	0,038	0,019
Milomłyn	1	1	0	0,006	0,006	–
Morağ	9	9	0	0,029	0,029	–
Ostróda	10	9	1	0,025	0,022	0,002
PISKI	76	30	46	0,043	0,017	0,026
Biała Piska	22	8	14	0,052	0,019	0,033
Orzysz	13	9	4	0,036	0,025	0,011
Pisz	37	9	28	0,058	0,014	0,044
Ruciane-Nida	4	4	0	0,011	0,011	–
SZCZYCIENSKI (97% pow. powiatu)	37	22	15	0,020	0,012	0,008

1	2	3	4	5	6	7
Dźwierzuty	8	8	0	0,030	0,030	-
Jedwabno	6	1	5	0,019	0,003	0,016
Pasym	3	2	1	0,020	0,013	0,007
Rozogi (88% pow. gminy)	2	2	0	0,010	0,010	-
Szczytno	2	1	1	0,006	0,003	0,003
Świątajno	9	5	4	0,032	0,018	0,014
Wielbark	7	3	4	0,020	0,009	0,011
WĘGORZEWSKI	15	12	3	0,022	0,017	0,004
Budry	4	3	1	0,023	0,017	0,006
Pozezdrze	0	0	0	-	-	-
Węgorzewo	11	9	2	0,032	0,026	0,006
Pomorskie						
KWIDZYŃSKI (95% pow. powiatu)	14	13	1	0,017	0,016	0,001
Gardeja (98% pow. gminy)	4	4	0	0,021	0,021	-
Kwidzyn (99% pow. gminy)	5	4	1	0,024	0,019	0,005
Prabuty	5	5	0	0,025	0,025	-
Ryjewo (98% pow. gminy)	0	0	0	-	-	-
Sadlinki (93% pow. gminy)	0	0	0	-	-	-
MALBORSKI (20% pow. powiatu)	3	1	2	0,031	0,010	0,021
Malbork (17% pow. gminy)	1	1	0	0,057	0,057	-
Stare Pole	2	0	2	0,025	-	0,025

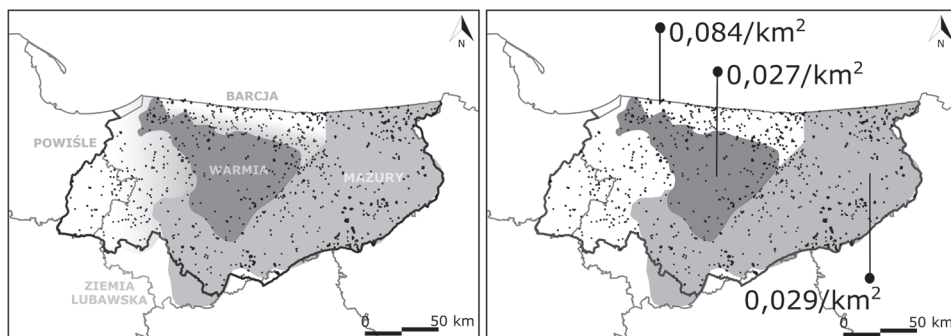
Tab. 5 (cd.)

1	2	3	4	5	6	7
SZTUMSKI	29	23	6	0,040	0,031	0,008
Dzierzoń	6	4	2	0,046	0,030	0,015
Mikołajki Pomorskie	2	1	1	0,022	0,011	0,011
Stary Dzierzoń	15	15	0	0,081	0,081	–
Stary Targ	2	2	0	0,014	0,014	–
Sztum (99% pow. gminy)	4	1	3	0,022	0,006	0,017
Mazowieckie						
PRZASNYSKI (5% pow. powiatu)	2	0	2	0,033	–	0,033
Chorzele (16% pow. gminy)	2	0	2	0,033	–	0,033

 powiaty z największą liczbą wyludnionych miejscowości

 gminy z największą liczbą wyludnionych miejscowości

Źródło: opracowanie własne.



Ryc. 31. Obszar badań na tle podziału na krainy historyczno-geograficzne

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Dziedzictwo kulturowe Warmii – Mazur ...* 2009.

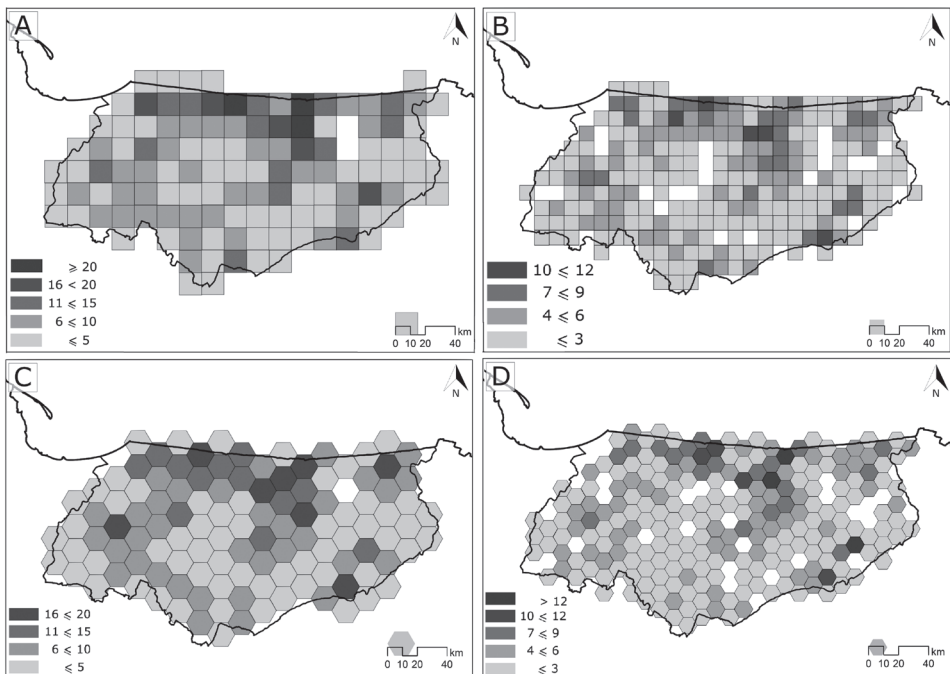
Rozkład przestrzenny niezamieszkałych miejscowości, przedstawiony według powiatów i gmin, ze względu na różne powierzchnie obszarów referencyjnych nie pozwala na dokonanie wymiernego porównania poszczególnych terenów ze sobą. W tym celu wykonano kartograficzne opracowania prezentujące rozkład przestrzenny wszystkich całkowicie wyludnionych miejscowości według podziałów na geometryczne pola podstawowe o narysie kwadratowym oraz sześciobocznym w dwóch wariantach powierzchni: 225 km² oraz 100 km².

W podziałach tych, na tle innych wyodrębniają się grupy pól znajdujące się w sąsiedztwie granicy polsko-rosyjskiej na północ od Kętrzyna – w okolicach Barcian i Srokowa, gdzie liczniej występują wyludnione miejscowości (ryc. 32). Natomiast na pograniczu południowo-wschodnim wyróżniają się wyłącznie pojedyncze pola podstawowe z większą liczbą opuszczonych jednostek osadniczych (okolice miast Pisz i Orzysz), a na zachodzie w okolicach Dzierzgonia.

Grupa wyludnionych miejscowości, zidentyfikowanych przez autorkę na podstawie analizy progresywnej, została również porównana z danymi na temat niezamieszkałych jednostek osadniczych, zawartymi w Państwowym Rejestrze Nazw Geograficznych¹² (aktualność danych: 3.01.2019 r.). W wykazie tabelarycznym części rejestru dotyczącego nazw miejscowości, przy niektórych miejscowościach (kolumna: „uwagi”) widnieją adnotacje rodzaju: „brak zabudowy”, „brak zabudowań” i/lub „brak stałych mieszkańców”, niekiedy również w połączeniu z określeniami typu „dawny dwór / wieś / folwark / PGR”, lub np. „brak

¹² Dane zawarte w Państwowym Rejestrze Nazw Geograficznych są gromadzone dopiero od lat 90. XX w., przede wszystkim w oparciu o powojenne materiały kartograficzne, m.in. mapy topograficzne w skalach 1:10 000 i 1:50 000, wykazy urzędowe – np. Wykaz Urzędowych Nazw Miejscowości w Polsce z lat 1980–1982. W związku z tym PRNG nie uwzględnia m.in. nazw miejscowości, które zostały wyludnione tuż po zakończeniu drugiej wojny światowej i nie przetrwały np. w postaci nazw miejscowych (zob. D. Gotlib 2007, s. 110–111).

budynku mieszkalnego”, „brak budynków”, „dawna łemkowska wieś”, „kolonia / wieś / leśniczówka / miejscowość opuszczona”, „gospodarstwo bez stałych mieszkańców”, „miejscowość nie istnieje”, „miejscowość niezamieszkała / niezamieszkała”, „miejscowość zniszczona”, „zniszczony młyn”, „opuszczone budynki / folwark”. Przyjmując takie określenia jako odpowiadające całkowicie wyludnionym jednostkom osadniczym, wydzielono odpowiadające im miejscowości z bazy danych obejmującej całą Polskę (zawierającej 124 617 rekordów). Wyróżniono łącznie 1900 miejscowości znajdujących się na terenie całej Polski, spełniających przyjęte kryterium wyludnienia (ryc. 33 – A).

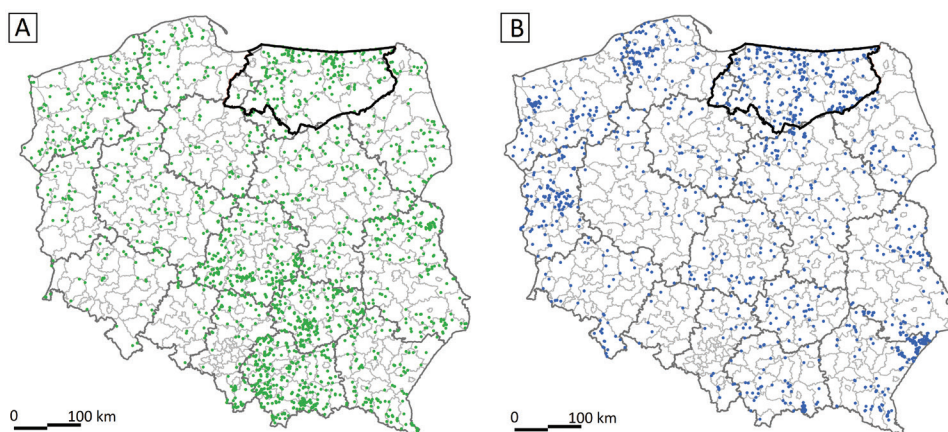


Ryc. 32. Liczba wyludnionych miejscowości znajdujących się w polach podstawowych o powierzchni: 225 km² (A, C), 100 km² (B, D)

Źródło: opracowanie własne.

Wydzielając niezamieszkałe miejscowości na podstawie kryteriów zawartych w urzędowej bazie danych dotyczących nazw miejscowości, można zaobserwować, że największa liczba wyludnionych miejscowości znajduje się w województwach: małopolskim (294), łódzkim (203) i świętokrzyskim (192), a województwo warmińsko-mazurskie znajduje się dopiero na miejscu 4 z liczbą 189 miejscowości (w granicach włączonej do Polski części Prus Wschodnich – 186 wyludnionych miejscowości) (tab. 6).

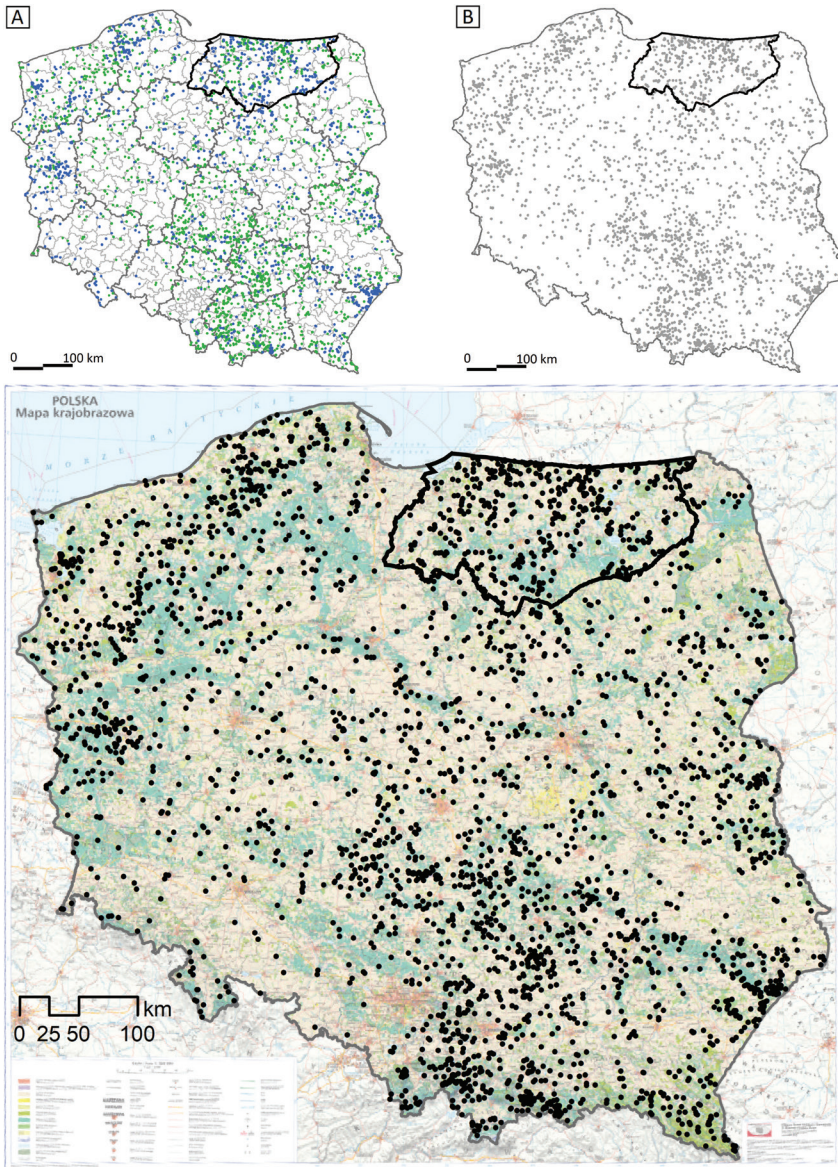
Z kolei w części rejestru dotyczącej nazw obiektów fizjograficznych w kolumnie „rodzaj obiektu”, w stosunku do niektórych „innych obiektów fizjograficznych” wydzielona została nazwa: „uroczysko – dawna miejscowość”. W wyniku selekcji rekordów, wyróżniono z bazy zawierającej łącznie 138 122 obiektów fizjograficznych znajdujących się na terenie Polski, 1197 obiektów stanowiących uroczyska – dawne miejscowości, znajdujące się w obrębie całego kraju (ryc. 33 – B). W tej części wykazu najwięcej wyróżnionych obiektów odpowiadających wyludnionym miejscowościom znajduje się na terenie województwa warmińsko-mazurskiego (231) (w części Prus Wschodnich włączonej do Polski – 238).



Ryc. 33. Obiekty fizjograficzne i miejscowości zidentyfikowane jako odpowiadające całkowicie wyludnionym miejscowościom na podstawie danych PRNG (A – wykazu dotyczącego nazw miejscowości, B – wykazu dotyczącego nazw obiektów fizjograficznych) (na tle podziału administracyjnego Polski według województw i powiatów)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PRNG, aktualność 3.01.2019 r.; <http://www.gugik.gov.pl/pzgik/dane-bez-oplat/dane-z-panstwowego-rejestru-nazw-geograficznych-prng> (dostęp: 30.03.2019).

Dopiero w wyniku zsumowania danych wyselekcjonowanych z dwóch wykazów Państwowego Rejestru Nazw Geograficznych (PRNG) dochodzi do wyróżnienia warmińsko-mazurskiego na tle innych województw pod względem liczby całkowicie wyludnionych miejscowości (tab. 6). Według rejestrów urzędowych w jego obrębie znajduje się aż 420 niezamieszkałych miejscowości (we włączonej do Polski części Prus Wschodnich – 424), które identyfikowane są jako miejscowości lub jako obiekty fizjograficzne, które można określić mianem niezamieszkałych jednostek osadniczych.




Ryc. 34. Wyludnione miejscowości według danych Państwowego Rejestru Nazw Geograficznych (stan na 3.01.2019 r.) na tle podziału administracyjnego: A – z wykazu miejscowości i obiektów fizjograficznych, B – w ujednoczonych sygnaturach i na tle mapy krajobrazowej Polski

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych: PRNG, <http://www.gugik.gov.pl/pzgi/dane-bez-oplat/dane-z-panstwowego-rejestru-nazw-geograficznych-prng> (dostęp: 31.03.2019) oraz mapy krajobrazowej Polski z zasobu Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, 1: 500 000, Warszawa 2011, dostępnej za pośrednictwem ArcMap.

Na kartograficznej wizualizacji danych wyróżnia się jeszcze województwo małopolskie, w którym występuje z kolei największe zagęszczenie wyludnionych jednostek osadniczych (miejscowości na km² – tab. 6). Większe skupiska niezamieszkałych miejscowości znajdują się również na terenie województwa świętokrzyskiego i w południowej części województwa łódzkiego. Wyróżniają się także inne tereny z Ziemi Zachodnich i Północnych – województwo zachodniopomorskie, które jest trzecim co do wielkości skupiskiem wyludnionych miejscowości według sumarycznych danych z PRNG, oraz północno-zachodnia część województwa pomorskiego (ryc. 34 – A, tab. 6).

Tab. 6. Informacje o wyludnionych miejscowościach (według województw) zawarte w Państwowym Rejestrze Nazw Geograficznych

Województwo	PRNG (Liczba miejscowości)	Miejscowości/ km ²	PRNG (Liczba Obiektów fizjograficznych)	Miejscowości/ km ²	Razem	Razem miejscowości/ km ²
Dolnośląskie	36	0,0018	45	0,0023	81	0,0041
Kujawsko-Pomorskie	50	0,0028	39	0,0022	89	0,0049
Lubelskie	155	0,0062	78	0,0031	233	0,0093
Lubuskie	34	0,0024	119	0,0085	153	0,0109
Łódzkie	203	0,0111	47	0,0026	250	0,0137
Małopolskie	294	0,0193	56	0,0037	350	0,0230
Mazowieckie	139	0,0039	96	0,0027	235	0,0066
Opolskie	15	0,0001	7	0,0000	22	0,0002
Podkarpackie	101	0,0056	128	0,0072	229	0,0128
Podlaskie	77	0,0038	39	0,0019	116	0,0057
Pomorskie	79	0,0043	113	0,0062	192	0,0105
Śląskie	79	0,0064	26	0,0021	105	0,0085
Świętokrzyskie	192	0,0164	33	0,0028	225	0,0192
Warmińsko-Mazurskie	189	0,0078	231	0,0095	420	0,0174
Wielkopolskie	106	0,0035	32	0,0011	138	0,0046
Zachodniopomorskie	151	0,0065	102	0,0044	253	0,0110

 województwa z największą liczbą wyludnionych miejscowości

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PRNG (dane na dzień 3.01.2019 r.).

Rozkład przestrzenny całkowicie wyludnionych miejscowości w Polsce, opracowany na podstawie danych PRNG, różni się od wyników badań wsi zanikających w Polsce opublikowanych w ostatnim czasie przez Monikę Wesołowską (2018). Głównymi obszarami koncentracji wsi, w których zachodziła jednostajna regresja liczby mieszkańców w latach 1950–2011 są Niziny Środkowopolskie, Wysoczyzny Podlasko-Białoruskie oraz Wyzyna Małopolska (M. Wesołowska 2018, s. 64, 66). Opracowanie dotyczy jednak wsi zamieszkałych, ukazując regres osadnictwa w miejscowościach stale zamieszkałych w latach 1950–2011. Wskazuje więc na mały udział w polskiej części dawnych Prus Wschodnich miejscowości, w których dochodziło do długotrwałego regresu ludności. Z kolei dane pokazujące zmiany zaludnienia dla węższych okresów czasowych opracowane przez Monikę Wesołowską ukazują spadek zaludnienia wsi w większości statystycznych miejscowości wiejskich z terytorium dawnych Prus Wschodnich w latach 1970–1978, 1978–1988 oraz 1988–2002 (w ostatnim okresie szczególnie w rejonie północnym) (tamże, s. 38–40). Wyniki te znajdują odzwierciedlenie również we wnioskach i opracowaniach kartograficznych Piotra Eberhardta dotyczących regionów wyludniających się w Polsce (zmiany dla lat 1970–1978).

Rejestry urzędowe, jak wynika z wykonanej już wcześniej analizy komparatystycznej materiałów kartograficznych, nie obejmują wszystkich miejscowości, które funkcjonowały jako zamieszkałe co najmniej do 1939 r., a zostały opuszczone w późniejszym czasie. Co więcej, w rejestrach urzędowych uwzględniono również niezamieszkałe miejscowości, które nie spełniają kryterium przyjętego w pracy, ponieważ w PRNG figurują osady, które uległy wyludnieniu znacznie wcześniej, w związku z czym nie zostały już oznaczone na mapach topograficznych z lat 20.–40. XX w.

Analizując rozmieszczenie wyludnionych miejscowości we włączonej do Polski części dawnych Prus Wschodnich w porównaniu z innymi regionami Polski, uwzględniono również dane statystyczne opracowane przez Geostat – Europejski Urząd Statystyczny, który opublikował dane na temat obszarów niezamieszkałych (dla 2011 r.), prezentując je według siatki kwadratów o boku 1 km²¹³. Dane dla Polski ukazują, że najwięcej obszarów niezamieszkałych według pól podstawowych o powierzchni 1 km² znajduje się w północno-zachodniej Polsce (województwa: zachodniopomorskie, lubuskie). Zwiększone jest również zagęszczenie siatki na terenach województw warmińsko-mazurskiego, dolnośląskiego i opolskiego. Wysokie pozycje tych jednostek administracyjnych w hierarchii obszarów niezamieszkałych wynikają głównie z uwarunkowań środowiskowych rozwoju osadnictwa na terenach podgórskich i górskich oraz gęstego zalesienia (m.in. Puszcza Solska) (ryc. 34).

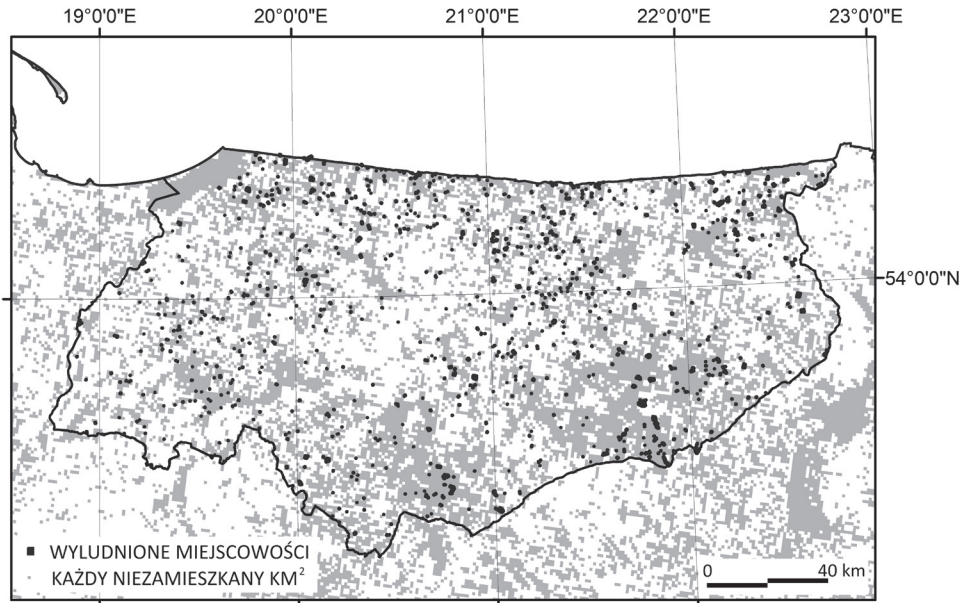
¹³ Źródło: <https://ec.europa.eu/eurostat/web/gisco/geodata/reference-data/population-distribution-demography/geostat> (dostęp: 14.04.2019).

Lokalizacje zidentyfikowanych przez autorkę całkowicie wyludnionych miejscowości w ponad 90% przypadków zbieżne są z terenami niezamieszkanymi ujętymi w opracowaniu Geostatu (ryc. 35). Wskazać można jednak pojedyncze osady, które pozostawały niezamieszkanymi według danych na 2019 r., a nie znajdują się w obrębie wyludnionych terenów z 2011 r.



Ryc. 35. Każdy niezamieszkanym km² powierzchni kraju w 2011 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostat: <https://ec.europa.eu/eurostat/web/gisco/geodata/reference-data/population-distribution-demography/geostat> (dostęp: 13.04.2019).



Ryc. 36. Wyludnione miejscowości zidentyfikowane w wyniku analizy progresywnej na tle każdego niezamieszkanego km² powierzchni kraju w 2011 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostat: <https://ec.europa.eu/eurostat/web/gisco/geodata/reference-data/population-distribution-demography/geostat> (dostęp: 13.04.2019).

Pochodzące z różnych rejestrów i opracowań dane dotyczące terenów niezamieszkanymi (w tym miejscowości) nie stanowią jednak wyczerpującego źródła informacji na temat rzeczywistej liczby i rozmieszczenia całkowicie wyludnionych jednostek osadniczych. Niezbędne są badania pogłębione, w tym przede wszystkim z zakresu analizy materiałów historycznych, kartograficznych oraz prospekcje terenowe, aby stwierdzić rzeczywistą liczbę i rozmieszczenie miejscowości, w których doszło do przerwania ciągłości osadnictwa. Ogólnodostępne dane urzędowe i statystyczne mogą stanowić zatem w świetle szczegółowych analiz jedynie materiał poglądowy i służący powierzchownym charakterystykom. W ramach tej rozprawy wyłącznie przeprowadzona analiza progresywna, uzupełniona o weryfikację terenową, umożliwiły dokładną identyfikację całkowicie wyludnionych miejscowości.

Na etapie identyfikacji wyludnionych wiejskich jednostek osadniczych podjęto również próbę uzupełnienia geoprzestrzennej bazy danych informacjami z archiwalnych, powojennych wykazów miejscowości publikowanych przez urzędy powiatowe. Niezmiernie trudno jest się jednak ustosunkować do powojennych danych sprawozdawczych, dotyczących np. stanu zaludnienia w poszczególnych miejscowościach, ze względu na częste zmiany ich nazw lub

funkcjonowanie np. kilku jednostek osadniczych pod taką samą nazwą (zob. m.in. uwagi Ryszarda Tomkiewicza 2004, s. 539).

Warto zauważyć, że niektóre z niezamieszkanymi współcześnie miejscowości, w których osadnictwo wygasło prawdopodobnie już w końcowym etapie drugiej wojny światowej lub po 1945 r., wydają się nadal istnieć. W rzeczywistości jest to jednak nieprawdą, ponieważ decyzją Komisji Ustalania Nazw Miejscowych z 1946 r. m.in., jeśli miejscowość „nie posiadała historycznego poświadczenia swej nazwy”, nadawano wówczas jej nazwę zaczerpniętą np. od najbliższej miejscowości wyludnionej (tamże, s. 542). Stąd w polskiej części dawnych Prus Wschodnich autorka odnotowała przypadki, w których w sąsiedztwie niezamieszkanymi miejscowości istnieją osady, np. rozwinięte dawne przysiółki/kolonie, które odziedziczyły nazwy po sąsiednich całkowicie wyludnionych wsiach.

5.2. Typy wyludnionych miejscowości

Wyludnienie wiejskich jednostek osadniczych na terytorium dawnych Prus Wschodnich stanowi następstwo złożonych procesów społeczno-politycznych i gospodarczych. We współczesnym krajobrazie kulturowym odzwierciedlają się przede wszystkim konsekwencje drugiej wojny światowej, m.in. gwałtowne przekształcenia struktury ludnościowej, wynikające ze zbiorowych przesiedleń i migracji. Przestrzenie opuszczonych miejscowości stanowią również materialne świadectwa działania gospodarki centralnie planowanej oraz przemian ustrojowych lat 90. XX w. wraz z ich następstwami. Proces transformacji końca ubiegłego stulecia nierzadko wieńczył funkcjonowanie dawnych, zwłaszcza małych, jednodworczych miejscowości, co doprowadziło do znacznych uszczerbków historycznej sieci osadniczej¹⁴. Wieś wyludniona jest zatem nie tylko skutkiem powojennego chaosu, dewastacji i masowych przemieszczeń ludności, które wówczas charakteryzowały przechodzącą do historii niemiecką prowincję. Dawne wschodniopruskie miejscowości to również wiele stopniowo popadających w ruinę folwarków i założeń dworskich. Kiedy przestały istnieć Państwowe Gospodarstwa Rolne doszło do kolejnych znaczących przemian sieci osadniczej. Opuszczonych zostało wówczas wiele dawnych majątków ziemskich, a przemiany nastrojów społecznych i marazm jest stale obecny i zdaje się nie opuszczać tych terenów, zwłaszcza położonych z dala od popularnych szlaków turystycznych (zob. np. A. Markisz 2002; J. Koral 2013).

¹⁴ Procesy mające miejsce na Warmii i Mazurach w czasie transformacji ustrojowej korespondują z ogólnymi tendencjami przekształceń wiejskich struktur osadniczych zachodzących w owym czasie na terenie Polski, o czym pisze Krystian Heffner, nadmieniając m.in. o utracie zwartego charakteru osadnictwa, prowadzącego do zubożenia krajobrazu wsi (K. Heffner 2016, s. 18).

W rozdziale omówiono rozkład przestrzenny wyludnionych, zanikających pod względem materialnym miejscowości w podziale na ich podstawowe typy morfogenetyczne, odwołując się przy tym m.in. do informacji na temat tradycji osadniczych występujących na obszarze badań.

5.2.1. Wsie, osady, kolonie i przysiółki

We włączonej do Polski części dawnych Prus Wschodnich na podstawie analizy komparatystycznej archiwalnych i aktualnych materiałów kartograficznych zidentyfikowano łącznie 201 miejscowości o charakterze wielozagrodowym: wsi, osad (np. osad leśnych, młyńskich), kolonii oraz przysiółków (ryc. 37). Ich rozmieszczenie na obszarze badań jest nierównomierne, przy czym zaznacza się pięć rejonów o większym zagęszczeniu występowania wyludnionych miejscowości (zob. ryc. 37 – B): na południe od Braniewa (1), na północnym-wschodzie w okolicach Gołdapi (2), w obrębie powiatu piskiego (3, 4) oraz na południe od Jedwabna (5 – oznaczone na ryc. 37).

Stosunkowo duża liczba wyludnionych miejscowości w rejonach oznaczonych numerami 3 i 5 stanowi konsekwencję funkcjonowania zamkniętych terenów wojskowych: czynnego poligonu Orzysz oraz zlikwidowanego w 1993 r. poligonu czołgowego i chemicznego w Muszakach. W czasie organizacji i/lub poszerzania terenów wojskowych doszło do likwidacji około 18 miejscowości wielozagrodowych, głównie o charakterze wsi. W obrębie poligonów znajdują się ponadto największe ze współcześnie niezamieszkałych miejscowości znajdujących się w polskiej części dawnych Prus Wschodnich. Łącznie spośród miejscowości o największej liczbie zagród i/lub budynków (na stan do 1945 r. – zob. tab. 7) – 9 (czyli aż 75%), znajduje się w zasięgu byłych/obecnych terenów wojskowych (zob. ryc. 37 – C). Wyludnienie wsi, należących niegdyś do najludniejszych ze względu na liczbę zagród i/lub budynków nastąpiło zatem w wyniku planowej likwidacji miejscowości związanej z organizacją i poszerzeniem poligonów po zakończeniu drugiej wojny światowej, nie zaś na skutek uwarunkowanych politycznie przesiedleń ludności. Również kilka niewielkich, współcześnie niezamieszkałych osad, znajdujących się w okolicach Braniewa, sąsiaduje z terenem byłego poligonu wojskowego w Pierzchałach, którego strzelnica czołgowa mieściła się w zakolu Pasłęki.

Z kolei rejon koncentracji miejscowości wyludnionych – oznaczony numerem 2 – objęty granicami dzisiejszej gminy Gołdap, jest związany ze zjawiskiem powojennego wyludniania się pogranicza – terenów sąsiadujących z nowo wytyczoną granicą polsko-rosyjską. Najwięcej opuszczonych miejscowości znajduje się na terenach północnego pogranicza, przy czym w innych gminach – położonych na zachód od Gołdapi – są to głównie jednostki osadnicze o charakterze jednodworczym (założenia dworskie i folwarczne). W okolicach Gołdapi natomiast w latach powojennych wyludnieniu uległy głównie niewielkie osady i kolonie.

Kolejno, zagęszczenie występowania wyludnionych jednostek osadniczych w rejonie nr 4 (ryc. 37) – południa powiatu piskiego, związane jest z powojennym upadkiem miejscowości leśnych (położonych w obrębie zwartego kompleksu leśnego Puszczy Piskiej), wśród których były zarówno wsie o średnio-wiecznej genezie, jak i XVI–XIX-wieczne osady i kolonie.

Tab. 7. Wyludnione miejscowości z największą liczbą zagród bądź budynków (w latach 20.–40. XX w.)

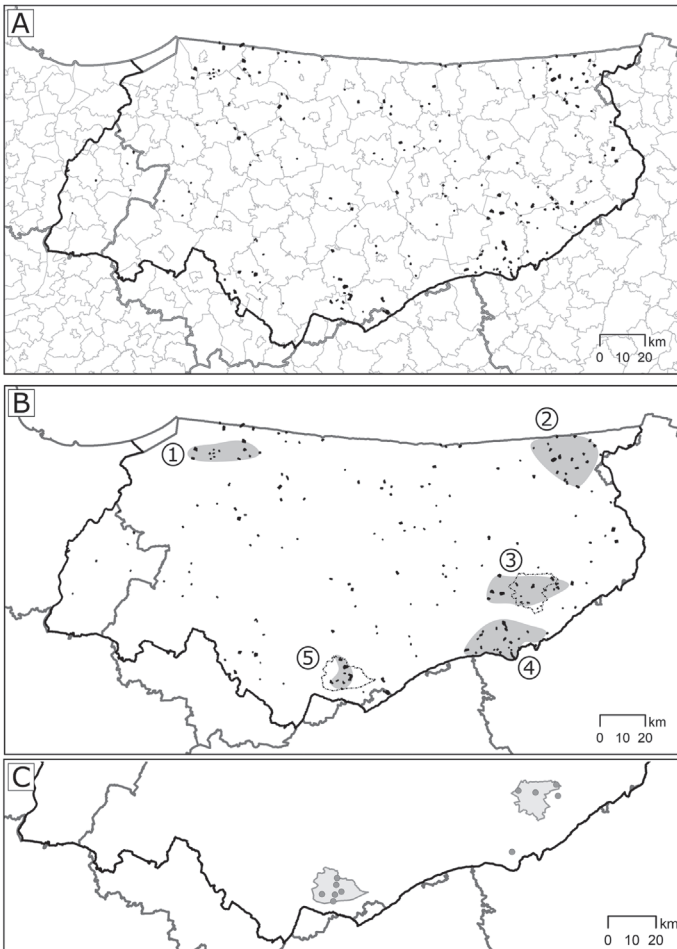
Liczba zagród	Nazwa miejscowości	Liczba budynków	Nazwa miejscowości
70	Ulleschen (Ulesie)	188	Ulleschen (Ulesie)
56	Malga (Małga)	166	Wolfscheide (Oszczywilki)
51	Konigstal (Dziadowo)	165	Malga (Małga)
47	Gr. Schweykowen (Szwejkowo)	136	Konigstal (Dziadowo)
45	Seebrücken (Klusy)	136	Saddek (Sadek)
44	Wolfscheide (Oszczywilki)	112	Seebrücken (Klusy)
43	Saddek (Sadek)	105	Unterfelde (Golubie)
34	Kannwiesen	102	Gr. Schweykowen (Szwejkowo)
34	Puchallowen (Puchałowo)	102	Malgaofen (Małdzki Piec)
32	Malgaofen (Małdzki Piec)	97	Lindensee (Dupki)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych arkuszy mapy *Topographische Karte Messtischblatt 1:25 000*.

Prowadzone przez wielu badaczy analizy struktur osadniczych tego obszaru skutkowały konstruowaniem różnych typologii dotyczących morfogenezy miejscowości znajdujących się w Prusach. Na początku XX w. Aleksander Raczyński wymienia trzy główne typy wsi występujące na tych terenach. Pierwszym jest tzw. wieś litewska z rozproszonymi zagrodami (niem. *streudorf*). Drugi typ stanowi tzw. wieś mazurska, na którą składają się gospodarstwa ulokowane rzędowo wzdłuż szerokiego zausia (niem. *längsdorf*). Trzecim jest wieś określana przez tego badacza jako niemiecka (A. Raczyński 1916, s. 36). Z kolei Stanisław Srokowski (1929, s. 33–34) opisuje trzy rodzaje wsi Prus Wschodnich: posiadające najstarszą genezę owalnice¹⁵, potem jako młodsze – przysiółki (szczególnie liczne od okolic Elku i ciągnące się na północ, w Europie Wschodniej aż po Zatokę Fińską) oraz wsie wielodrożne. Popularnym typem wsi mazurskiej jest ulicówka (występująca jako odmiana wsi drogowej – H. Szulc 1988, s. 32), która

¹⁵ Owalnice były charakterystyczne dla osadnictwa krzyżackiego (I. Liżewska 2007, s. 16).

rozciega się wzdłuż głównej drogi prowadzącej przez osadę, a w przypadku tego regionu często również wzdłuż jeziornego brzegu (B. Zalewska 2002, s. 117; I. Liżewska 2007, s. 19). Wsie tego typu powstawały jako osady czynszowe w XV i XVI w., podczas akcji osadniczej, jaka nastąpiła po drugim pokoju toruńskim. Wówczas Prusy Książęce jako lenno Polski zasiedlali zwłaszcza osadnicy mazowieccy, których ekspansja postępowała kolejno dalej w kierunku północnym, na niezamieszkałe jeszcze puszczańskie tereny (m.in. na skutek wyjąłwienia ziemi, rozdrobnienia gospodarstw, kończenia się wolnizny).



Ryc. 37. Wyludnione wsie, osady, kolonie i przysiółki znajdujące się w polskiej części dawnych Prus Wschodnich (A). Rejony zwiększonej koncentracji niezamieszkałych jednostek osadniczych (linią przerywaną oznaczono większe były i obecne poligony wojskowe) (B). Lokalizacja miejscowości o największej liczbie zagrod i budynków (C)

Źródło: opracowanie własne.

Wsie warmińskie to z natomiast przede wszystkim ulicówki, owalnice, wsie placowe, folwarczne oraz rozproszone samotnicze zagrody (M.A. Fenyk, K. Kuszewska 2010, s. 60, za: W. Łaguna 2001).

Przy wsiach w Prusach powstawały majątki służebne – funkcjonujące jako przysiółki (S. Achremczyk 1997, s. 101). Taki typ wsi rozpowszechnił się zwłaszcza na dawnych obszarach puszczańskich, podczas XVII–XVIII-wiecznej akcji osadniczej, określanej mianem osadnictwa szkatułowego (B. Zalewska 2006, s. 106). Obecność w przedwojennym krajobrazie Prus Wschodnich wielu mniejszych osad, przysiółków, kolonii – jednostek osadniczych posiadających nazwy własne, z których dzisiaj wiele pozostaje niezamieszkanymi, została podyktowana jednak przede wszystkim XIX-wiecznymi przekształceniami gruntowymi. W 1821 r. wydano edykt o separacji gruntów chłopskich¹⁶. Jego skutkiem był podział gruntów i powołanie do istnienia wielu kolonii wiejskich, których więcej powstało do lat 60. XIX w. (S. Ambroziak 2002, s. 44; M. Bartoś, B. Zalewska 2003, s. 12). Wsiom o zwartej zabudowie towarzyszyły zatem w XX w. liczne przysiółki i kolonie posiadające odrębne nazwy własne, stanowiące samodzielne bądź niesamodzielne miejscowości. Ich układy morfologiczne były w większości nieregularne, o zwartym bądź rozproszonym rozkładzie zabudowy, na którą składało się zazwyczaj kilka zagród.

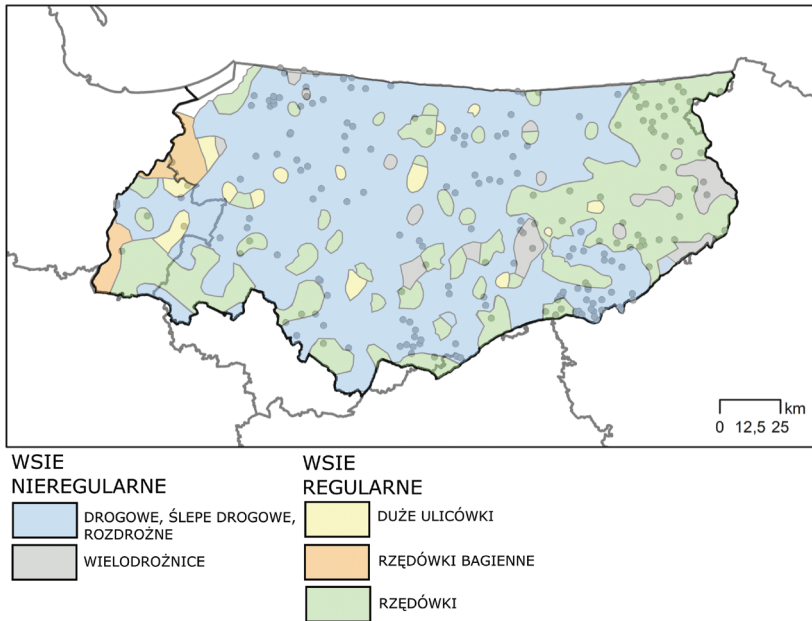
Ludność z reguły bała osiedlać się na koloniach w obawie o swój skromny dobytek. Dopiero gdy w okolicy znajdowało się już więcej osadników, wtedy nowi przybysze nie mieli problemów z osiedlaniem się poza wsią (relacja J. Daszczyńskiego, spisana przez P. Bojarskiego, w: *Bagaż doświadczeń i wspomnień...* 2017, s. 23).

Podział działek w osadach wielozagrodowych był zazwyczaj regularny (B. Zalewska 2002, s. 117). Wsie w typie ulicówki były charakterystyczne m.in. dla starostwa giżyckiego i ryńskiego, gdzie budowano je głównie na podstawie wzorów przeniesionych z Mazowsza. Domy były w nich rozlokowane po jednej lub obu stronach drogi, a ich szczyty zwrócone były ku głównemu ciągowi komunikacyjnemu lub ku południu. Dopiero później, bo w XIX w. upowszechniły się osady z zabudową rozproszoną, tzw. łanowe (A. Wakar 1983, s. 207).

Zróżnicowanie morfogenetyczne miejscowości znajdujących się na terenie byłych Prus Wschodnich znajduje odzwierciedlenie w identyfikowanych reliktach struktur opuszczonych jednostek osadniczych. Można wśród nich rozpoznać m.in. wsie nieregularne: drogowe i wielodrożnice, pojedyncze ślepe drogowe, drogowo-placowe, placowe. Niemal brak wyludnionych osad reprezentujących układy regularne – rzędowe¹⁷ (zob. ryc. 38).

¹⁶ Separacja gruntów polegała na „wydzieleniu gruntów chłopskich z gruntów szlacheckich bądź likwidacji wspólnot gminnych i utworzeniu jednolitych arealów” (tamże, s. 20).

¹⁷ Według typów morfogenetycznych osiedli wiejskich w Polsce z pierwszej połowy XIX w. wyróżnionych przez Halinę Szulc – 2002.



Ryc. 38. Wyludnione miejscowości wielozagrodowe na tle typów morfogenetycznych osiedli wiejskich z pierwszej połowy XIX w.

Źródło: wyrys typów morfogenetycznych z: H. Szulc.

Niemal wszystkie jednostki osadnicze posiadają formę siedliska odpowiadającą wsiom drogowym, gdzie zagrody rozlokowane są wzdłuż jednej bądź kilku dróg. Nieliczne miejscowości charakteryzowały się układem wielodrożnym (Bergenthal, Königstal, Valenzinnen, Warschkeiten) bądź ulicowym (17 miejscowości¹⁸). W dziewięciu przypadkach zidentyfikowano bardziej złożony układ drogowo-placowy (Birkental, Dembovitz, Gr. Klaussitten, Hohenfeld, Małga, Malgaofen, Ulleschen, Vorder Pogauen, Wondollen) (zob. ryc. 39), w dwóch zaś układ placowy (Grunenberg, Hedwigshohe).

Trzy osady wyludnione to widlice, gdzie zwarta zabudowa rozlokowana była wzdłuż 2, 3 dróg o charakterystycznym Y-kształtnym układzie (Birkenau, Langwiese, Lauterbach). Niezwykle rzadkim typem morfologicznym wyludnionej miejscowości z terenu dawnych Prus Wschodnich jest rzędówka bagienne, której jedyny przykład znajduje się na terenie Żuław Elbląskich (Langereihe – jako przysiółek miejscowości Altfelde).

¹⁸ Wyludnione miejscowości typu ulicowego: Alt Suchoroß, Birkenberg, Borschenen, Charlotten, Friedrichsheide, Hinter Lippa, Kannwiesen, Kl. Rautenberg, Kossaken, Neu Kermuschienen, Puchallowen, Rettkowen, Sawadden, Stabunken, Waldenfried, Wermten, Worgullen.

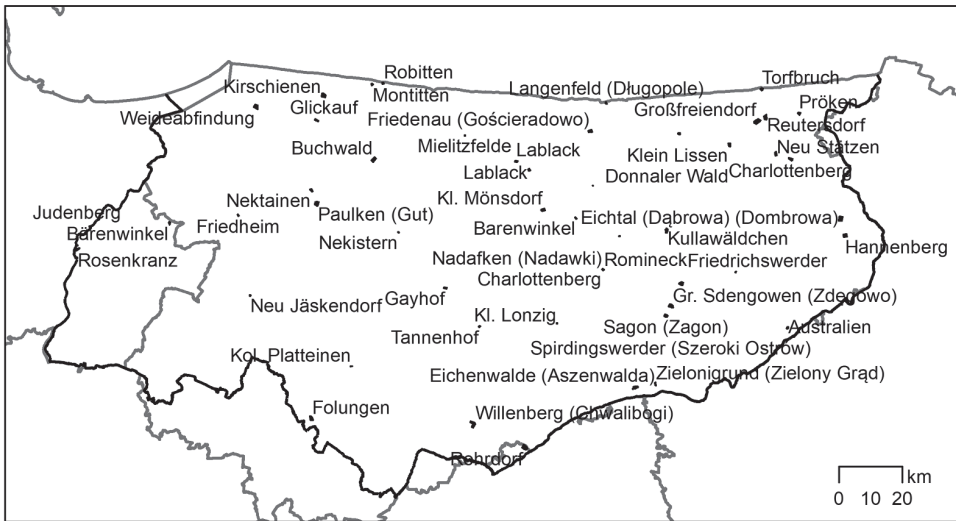
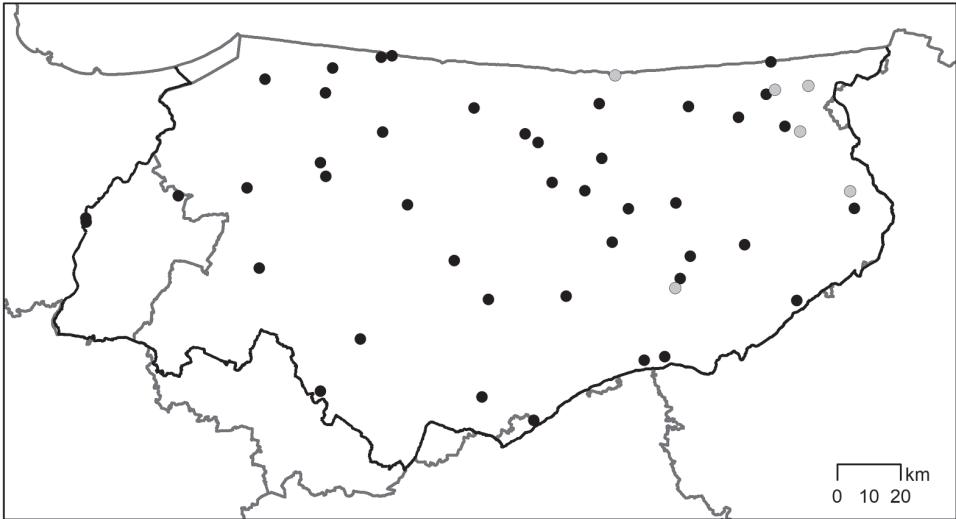


Ryc. 39. Przykłady współcześnie całkowicie wyludnionych wsi drogowo-placowych

Źródło: fragmenty mapy *Topographische Karte Messtischblatt 1:25 000*, arkusze: 1788 – Landsberg, 1936, 2590 – Malga, 1920).

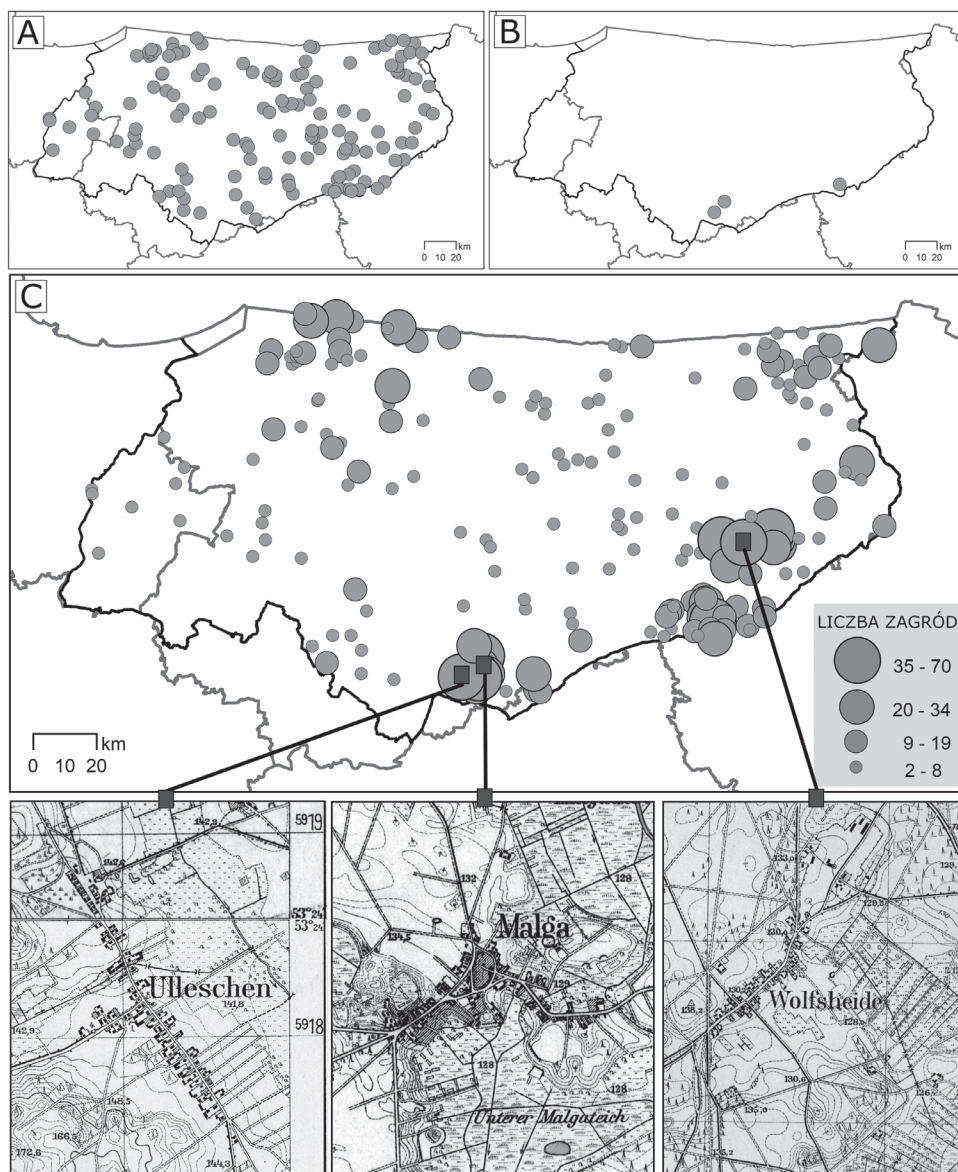
Większość – bo aż 76% wyludnionych miejscowości – posiadało zabudowę zwartą z wyraźnie zarysowanym siedliskiem. Zagrody tworzyły układ rozproszony w przypadku 49 dawnych wiejskich jednostek osadniczych. Były to głównie kilkuzagrodowe kolonie i przysiółki oraz małe osady (tylko 6 było wsiami) (ryc. 40).

Wojciech Kętrzyński opisując ziemie Prus Wschodnich charakteryzował wsie (jak określał chłopskie – „gburskie”), jako duże i liczne (W. Kętrzyński 1984, s. 91). Przed drugą wojną światową liczyły średnio od 130 do 400 mieszkańców. Ludniejsze były miejscowości wiejskie położone na terenie ówczesnych powiatów: sztumskiego, kwidzyńskiego, kętrzyńskiego, węgoborskiego i fiszhauszeńskiego. Najmniejsze wsie występowały zaś licznie w południowo-wschodniej części prowincji (najczęściej miały zabudowę rozproszoną, liczne były miejscowości w postaci osad samotniczych i przysiółków) (S. Srokowski 1947, s. 39–40). Opis ten nie odpowiada jednak specyfice wyludnionych wiejskich jednostek osadniczych znajdujących się na obszarze badań. Najludniejsze, współcześnie niezamieszkałe miejscowości znajdowały się w północno-zachodniej i południowo-wschodniej części włączonego do Polski terytorium dawnych Prus Wschodnich (zob. ryc. 41 – C, ryc. 42 – C). Miejscowości zamieszkiwanych do 1945 r. przez co najmniej 130 osób było jednak niewiele, ponieważ jednostek osadniczych posiadających co najmniej 30 zagrodz zidentyfikowano zaledwie 11, a miejscowości o co najmniej 50 zagrodach tylko 3 (zob. ryc. 41 – B). Z kolei miejscowości z liczbą co najmniej 50 budynków było 25, a z liczbą co najmniej 100 budynków – 9 (ryc. 42 – B). Wyludnieniu z grupy miejscowości wielozagrodowych uległy zatem przede wszystkim osady niewielkie, przede wszystkim w typie XIX-wiecznych kolonii – 70% z nich posiadało 10 lub mniej zagrodz według stanu zabudowy z lat 20.–40. XX w. (zob. ryc. 41).



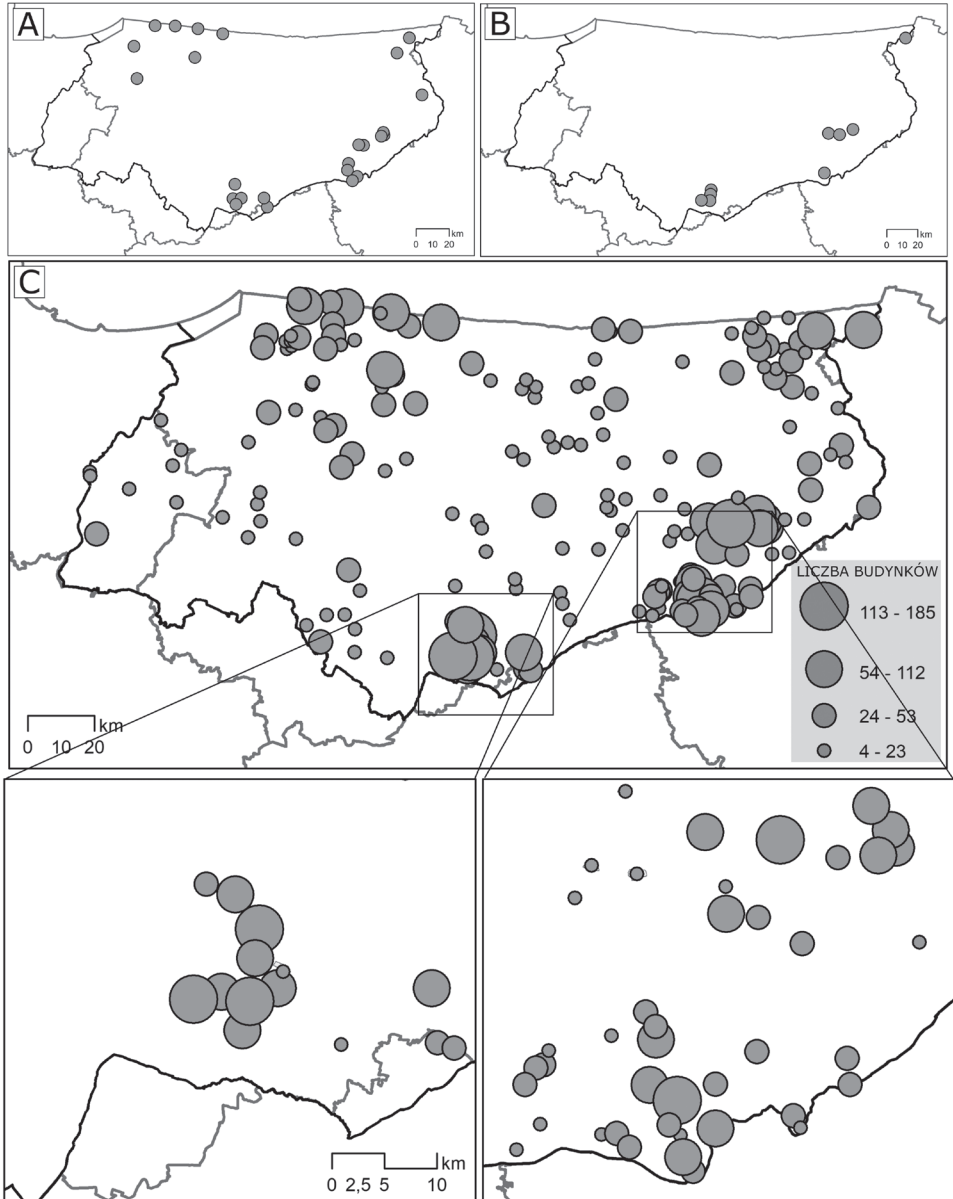
Ryc. 40. Wyludnione miejscowości wielozagrodowe z zabudową w układzie rozproszonym (jaśniejszym kolorem oznaczone wsie)

Źródło: opracowanie własne.



Ryc. 41. Liczba zagród we współcześnie wyludnionych miejscowościach wielozagrodowych przed 1945 r. według treści mapy *Topographische Karte Messtischblatt 1:25 000*: ≤ 10 zagród (A), ≥ 50 zagród (B), liczba zagród we wszystkich wyludnionych miejscowościach wielozagrodowych; klasy według podziału Jenksa (C), przykłady największych miejscowości (fragmenty mapy *Topographische Karte Messtischblatt 1:25 000*, arkusze: 2689 – Muschaken, 1934; 2590 – Malga, 1920; 2298 – Seebrucken, 1935)

Źródło: opracowanie własne.



Ryc. 42. Liczba budynków we współcześnie wyludnionych miejscowościach wielozagrodowych przed 1945 r. według treści mapy *Topographische Karte Messtischblatt 1:25 000*: 50–99 budynków (A), ≥ 100 budynków (B), liczba budynków we wszystkich wyludnionych miejscowościach wielozagrodowych, klasy według podziału Jenksa (C)

Źródło: opracowanie własne.

5.2.2. Dwory i folwarki

Mazur mieszka równie chętnie w wiosce, jak „na wybudowaniu”. Tak nazywają się powszechnie zamożniejsze gospodarstwa, znajdujące się poza obrębem wioski, stanowiące zamkniętą całość, rodzaj folwarków czy zaścianków. Takie „wybudowania” wnoszą często zamożniejsi rodzice swym synom lub córkom, o ile jedno z dzieci objęło ojców chatę.

(E. Sukertowa 2015, s. 69)

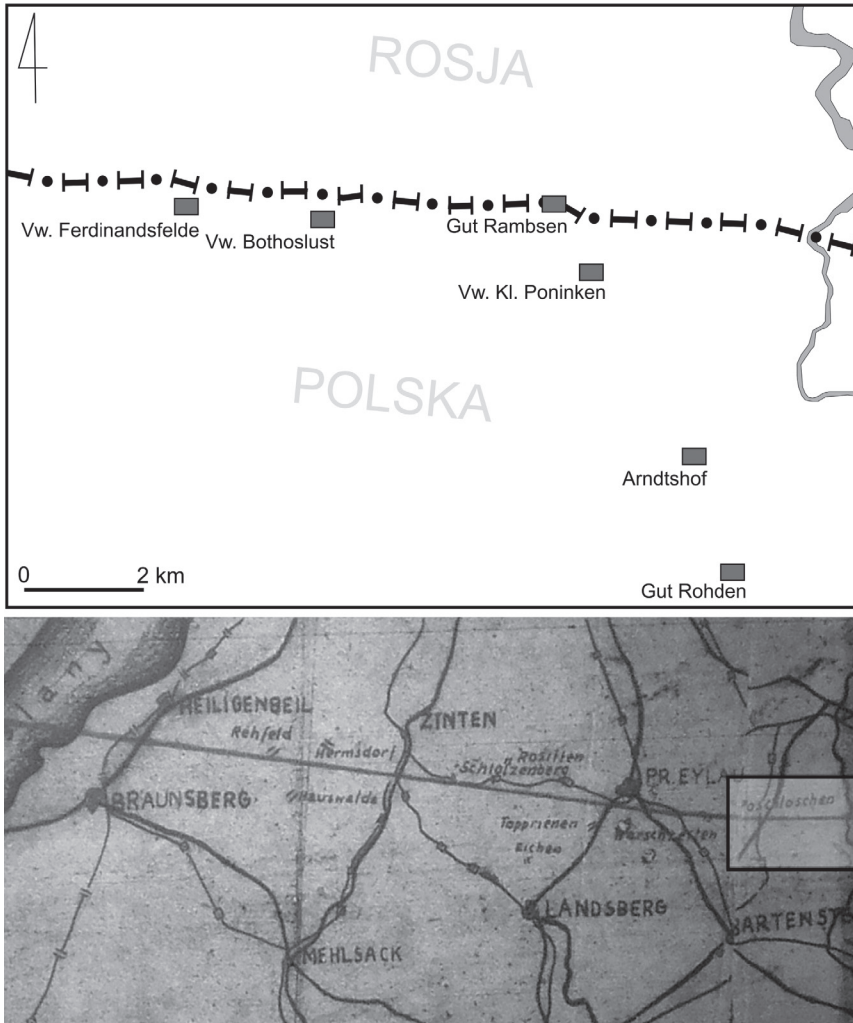
Tworzące odrębne założenia dawne majątki ziemskie były jednymi z bardziej charakterystycznych elementów krajobrazu kulturowego Prus Wschodnich. Wiele przebudowanych bądź zrujnowanych po 1945 r. zostało pozbawionych dawnego charakteru, w efekcie czego współcześnie utożsamiane są bardziej z upadłymi państwowymi gospodarstwami rolnymi, niż odbierane jako symbole krajobrazu wschodniopruskiej wsi. Autorka zewidencjonowała te z nich, które posiadały nazwy własne, jako stanowiące według przyjętej terminologii samodzielne bądź niesamodzielne miejscowości, których siedliska współcześnie pozostają całkowicie niezamieszkałe.

Opuszczone dwory i folwarki to pozostałości przede wszystkim dawnych, wielkoobszarowych majątków ziemskich. Wiele z nich pojawiło się na obszarze badań po klęskach nieurodzaju, następujących licznie pomiędzy 1830 a 1850 r. Wówczas obszarnicy skupywali ziemię okolicznych, cierpiących biedę gospodarstw. Podobnie po zniesieniu pańszczyzny w 1850 r. małe gospodarstwa upadały, nie mogąc konkurować z wielkimi majątkami. Tym samym, ich ziemie często przechodziły na rzecz funkcjonujących już bądź nowo zakładanych majątków (A. Wakar 1983, s. 210–211). Pojawianie się wielu osad samotnicznych na początku XX w. według Stanisława Srokowskiego (1929, s. 33) należy zaś wiązać z postępującą w tym czasie kolonizacją wewnętrzną i zasiedlaniem dawnych gruntów dworskich i leśnych.

Na istnieniu pewnej części jednostek osadniczych Prus Wschodnich bezpośrednio zaważyło ich powojenne położenie geopolityczne. Niemiecka prowincja postanowieniami powojennych konferencji w Teheranie, Jałcie i Poczdamie podzielona została pomiędzy dwa państwa – Polskę i ZSRR i ten właśnie podział, nawiązujący do wcześniejszych granic politycznych czy wewnętrznych – administracyjnych, położył kres istnieniu wielu dotychczas funkcjonujących jednostek osadniczych, zwłaszcza tych najmniejszych z nich (ryc. 43). Wiele dawnych dworów i folwarków zostało opuszczonych także w ciągu kolejnych dziesięcioleci, niekiedy ostatnich kilkunastu lat. Niedawne użytkowanie poświadczają zachowane w niektórych przypadkach częściowo zrujnowane budynki.

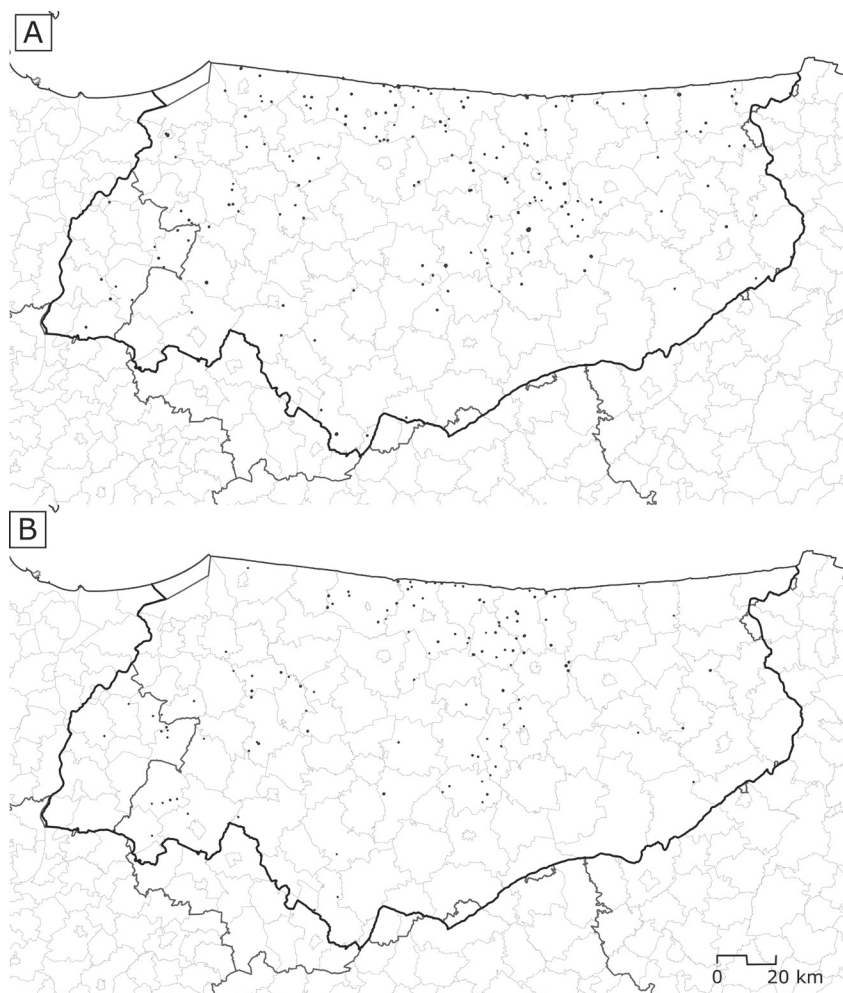
Czytelne w krajobrazie i znajdujące się w różnym stanie pozostałości dawnych założeń dworskich i folwarcznych, jako tzw. materialna pamięć krajobrazu, często stanowią główne źródło informacji o ich powojennej historii. Zwłaszcza,

że okołowojenne dzieje i momenty upadku majątków ziemskich z terenu dawnych Prus Wschodnich z rzadka utrwalano w opracowaniach historycznych. Przykładowo opisane zostały wybrane majątki z powiatu szczycieńskiego, jak Osiny, które przed 1945 r. funkcjonowały jako kolonia stanowiąca pozostałość majątku założonego na przełomie XVIII i XIX w. przez ewangelickiego pastora z Jedwabna (S. Ambroziak 2002, s. 41).



Ryc. 43. Opuszczone majątki ziemskie znajdujące się w pobliżu granicy polsko-rosyjskiej

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Topographische Karte Meßtischblatt 1:25 000*, arkusz: 1691 – Schoenbruch, 1937); fragment szkicu z 1945 r. przedstawiającego przebieg granicy polsko-radzieckiej na odcinku Okręgu Mazurskiego, źródło: APO, UPRzRPOM, sygn. 390/71, s. 162.

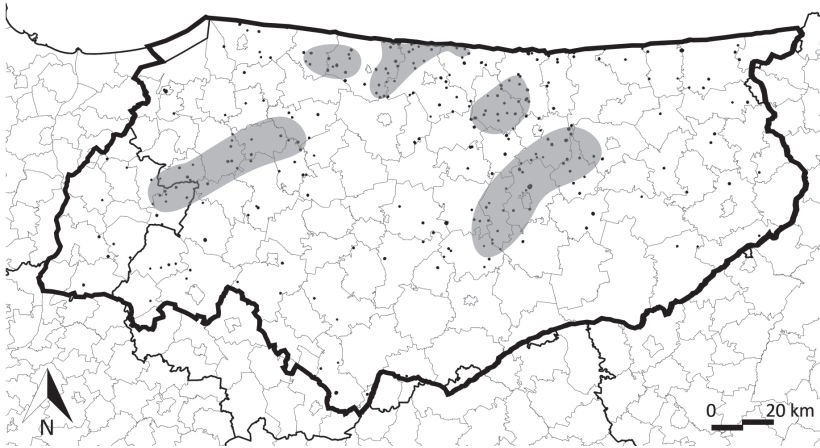


Ryc. 44. Niezamieszkane dawne dwory (A) i folwarki (B) znajdujące się w polskiej części dawnych Prus Wschodnich

Źródło: opracowanie własne.

Spośród 587 wyludnionych miejscowości o charakterze jednozagrodowym (samodzielnych i niesamodzielnych) zidentyfikowanych na obszarze badań, aż 286 stanowiło dawne majątki ziemskie: założenia dworskie (166) i folwarczne (120). Dużą koncentrację tego rodzaju jednostek osadniczych można zaobserwować w północnej części współczesnego województwa warmińsko-mazurskiego (ryc. 44 – A, B, 54). W powiatach północnych zniszczenia wojenne były większe niż w częściach centralnej i południowej dawnych Prus Wschodnich włączonych do Polski. W powiatach bartoszyckim, braniewskim i kętrzyńskim

występowało ponadto dużo wielkich majątków ziemskich, które były niechętnie zasiedlane przez pojedyncze rodziny (por. J.D. Łaniec 1974, s. 183). Najwięcej opuszczonych dawnych majątków ziemskich znajduje się w gminach powiatu bartoszyckiego (64: 35 dworów i 29 folwarków) na współczesnym pograniczu polsko-rosyjskim (ryc. 45). Podobnie w przestrzeni powiatu kętrzyńskiego zidentyfikowano łącznie 51 tego rodzaju wyludnionych jednostek osadniczych (24 dwory i 27 folwarków). Po zakończeniu działań wojennych na jego terenie pozostało niewiele ponad 11 tysięcy osób spośród 69,4 tys. mieszkańców z roku 1939 (Z. Licharewa 1962, s. 111): „Mieszkali oni przeważnie w samym Kętrzynie i osiedlach typu miejskiego lub ich najbliższej okolicy. Wieś, zwłaszcza północna część powiatu, była niemal całkowicie wyludniona” (tamże).



Ryc. 45. Opuszczone dwory i folwarki (łącznie). Oznaczone rejony zwiększonej koncentracji

Źródło: opracowanie własne.

Opuszczone majątki ziemskie, zwłaszcza te okazałe, posiadające obiekty pałacowe i rozbudowaną zabudowę folwarczną, były szybko zajmowane przez Armię Czerwoną, która stacjonowała w nich zwłaszcza w okresie przejściowym, tj. funkcjonowania radzieckich komendantur wojskowych. W 1946 r. Armia Czerwona zarządzała co najmniej: 9 majątkami w obwodzie Łuczany, 35 w morąskim, 6 w pasłęckim, 98 w rastemborskim (kętrzyńskim), 61 w suskim (obwód Susz)¹⁹. Stacjonowało na ich terenach również wojsko polskie. W lipcu 1945 r. raportowano m.in.:

¹⁹ AAN, MZO, Departament Ekonomiczno-Socjalny, Wydział Statystyki, Ziemie Odzyskane w cyfrach [opracowanie], sygn. 1500a, k. 45–46.

Zaszedł nawet taki wypadek, że gdy W.P. po przybyciu rozlokowało się w opuszczonym od 2-ch tygodni majątku Loszeinen [Łężany – przyp. A.M.], przyjechał z m. Reszla pułkownik Winogradow i kazał się usunąć im z majątku mówiąc, że to jest majątek zajęty przez Armię Czerwoną / był w tym czasie pijany²⁰.

Odnotowywano wiele przypadków, w których zajmujący majątki żołnierze, zarówno sowieccy, jak i polscy, cieszyli się złą sławą wśród okolicznej ludności²¹. Przykładowo stacjonujący w majątku Lejsy „[...]” w 1945 r. oddział Wojska Polskiego dopuścił się – jak wynika z donosu miejscowego wójta – napadów rabunkowych na mieszkańców sąsiednich miejscowości²².

Przemieszczanie się Armii Czerwonej i jej stacjonowanie na terenach dawnych Prus Wschodnich w znaczący sposób determinowało powojenne losy majątków ziemskich (zob. także w podrozdziale 4.6 i 4.7). Znajdująca się w ich obrębie infrastruktura gospodarska i wyposażenie obiektów mieszkalnych (szczególnie dworów i pałaców), poddawane były rozbiórce i wywozowi. Odnotowywano przypadki niszczenia przez wojska rosyjskie poszczególnych majątków, np.: „[...]” w powiecie Pasłęk oddziały radzieckie spaliły pociskami zapalającymi folwark Nowaki oraz dom w Węgoborku [...]”²³.

Janusz Jasiński wymienia kompletnie obrabowane pałace, znajdujące się na terenie powiatów (głównie) bartoszyckiego i morąskiego, w: Galinach, Gli-tajnach, Łabędniku, Judytach, Markinach, Wiatrowcu, Jarnołtowie, Bożęcinnie, Monasterzysku Wielkim, Karnitach, Pitynach, Ponarach, Drakwicach, Pudłowcu, a także poważnie zdewastowane i/lub okradzione w: Bażynach, Arklitach, dworze Gisiel, Sasinach, Stolnie, Dobrocinie, Markowie, Małdytach (J. Jasiński 2003a, s. 155).

Skutki tej niszczycielskiej działalności znajdują odzwierciedlenie we współczesnym mazurskim krajobrazie. Splądrowane, a często i spalone majątki, podobnie jak poddane rozbiórce obiekty, nie zostały w tożsamym kształcie odbudowane, jednakże osadnictwo w wielu miejscach utrzymało się (zob. np. K. Ruszczycka 2015). Majątki przekształcano w Państwowe Gospodarstwa Rolne lub obiekty będące siedzibami instytucji o charakterze społecznym, jak majątek Pozorty, który stał się częścią zakładów doświadczalnych Wyższej Szkoły Rolniczej (tamże, s. 25).

²⁰ APO, UP, sygn. 390/71, k. 67.

²¹ APO, UP, *Sprawy rabunków i bezpieczeństwa*, sygn. 390/76, k. 142 – gdzie nadmienia się o kradzieżach dokonywanych przez żołnierzy sowieckich stacjonujących w majątkach w gminie Miłomłyn (powiat ostródzki). Dalej podaje się: „Ponadto na terenie tamt. gminy dzieją się niemożliwe rzeczy, jak kradzieże, rabunki i inne wybryki żołnierzy sowieckich”.

²² APO, UP, *Sprawy rabunków i doniesienia. 1945*, sygn. 390/75, k. 149.

²³ APO, UP, sygn. 32, k. 58–70; zawarte w: *Okręg Mazurski w raportach ... 1996*, s. 211.

W czasie przejmowania zwierzchnictwa nad terenami Warmii i Mazur przez administrację polską, część założeń dworskich i folwarcznych była już poważnie zdewastowana i/lub ogołocona z wyposażenia i inwentarza żywego. Jak nadmienia Witold Gieszczyński (1999, s. 51), znajdowały się one w opłakanym stanie. Zostały nie tylko pozbawione wywiezionych na wschód zwierząt, ale zdewastowane były same zabudowania gospodarcze i mieszkalne. Niektóre majątki, niezgodnie z postanowieniami umowy z kwietnia 1946 r., pozostawały nielegalnie zajmowane przez Armię Czerwoną (23 majątki według umowy mogły nadal zajmować owe wojska, jednak liczba ta została przekroczona).

Ministerstwo Ziem Odzyskanych gromadziło dane na temat sytuacji społeczno-gospodarczej i politycznej m.in. byłych ziem wschodniopruskich, podając np. przynależność majątków ziemskich w 1946 r. Dane liczbowe nie są jednak dokładne i obarczone są dużą możliwością błędu, jak wskazywali już sami autorzy opracowania. Przykładowo nie uwzględniają danych dla powiatów: węgoborskiego (obecnego węgorzewskiego) oraz należących do ówczesnego województwa białostockiego – ełckiego, gołdapskiego i oleckiego²⁴. W Okręgu Mazurskim według zestawienia majątków państwowych: 811 miało się znajdować w rękach Polaków, 29 w posiadaniu Armii Czerwonej, a 219 w zarządzie Wojska Polskiego²⁵.

W majątkach ziemskich – dworskich oraz w folwarkach już w 1945 r. tworzone były gospodarstwa państwowe (od 1949 r. – Państwowe Gospodarstwa Rolne). Jak podaje Bohdan Wilamowski (1966, s. 136): „Pierwsze gospodarstwa państwowe powstały w Olsztyńskim w czasie, kiedy w rejonie Braniewa trwały jeszcze walki. W końcu marca 1945 r. ekipa pracowników rolnych zorganizowała produkcję w jednym z podolsztyńskich majątków [...]”.

W lipcu 1945 r. na terenie województwa olsztyńskiego funkcjonowało ok. 1225 gospodarstw zarządzanych przez Państwowe Nieruchomości Ziemskie²⁶ (na podst. danych: B. Wilamowski 1966, s. 137). Natomiast od czerwca 1946 r. został w administracji wojewódzkiej oddelegowany zespół kierowników powiatowych, który przystąpił do akcji typowania i opisu folwarków, które miały zostać przeznaczone na osadnictwo spółdzielczo-parcelacyjne. Typowano do niego folwarki o powierzchni użytków rolnych większej niż 100 ha, posiadające budynki gospodarcze i mieszkalne, zdolne pomieścić minimum 10 rodzin. Akcję tę planowano zakończyć 28 czerwca 1946 r.²⁷ W rzeczywistości trwała również w latach następnych, czego potwierdzeniem są notatki składane do Ministerstwa

²⁴ AAN, MZO, *Departament Ekonomiczno-Socjalny, Wydział Statystyki, Ziemie Odzyskane w cyfrach [opracowanie]*, sygn. 1500a, k. 5.

²⁵ Tamże, k. 7.

²⁶ W marcu 1949 r. liczba takich gospodarstw spadła do 762 na skutek przekazania części majątków m.in. spółdzielniom osadniczo-parcelacyjnym (B. Wilamowski 1966, s. 137).

²⁷ AAN, MZO, *Departament Osiedleńczy, Wydział Ogólny, Referat Nadzoru, Sprawozdania z terenu [z akcji opisowej folwarków na terenie Ziem Odzyskanych 1946]*, sygn. 708, k. 11–13.

Ziem Odzyskanych: „W miesiącu kwietniu założyliśmy na 10 majątkach 10 Rad Parcelacyjnych. Codziennie napływa kilkanaście wagonów parcelantów z dobytkiem swoim, zajmując ogromnie zdewastowane budynki pofolwarczne. [...] Otrzymują nagie mury, zniszczone i zachwaszczone ugory”²⁸.

Zmiany powierzchni gospodarstw i braki administracyjne, skutkujące chaosem w procesie zarówno podziału, jak i przydzielania osadnikom gospodarstw i tworzenia spółdzielni, powodowały pozostawanie wielu majątków bez zagospodarowania w związku z ciągłym brakiem odpowiednich postanowień: „Niezadowolone ludności z powodu zmniejszania gospodarstw z 15 ha I kat. na 9 ha, co stwarza większe rozdrobnienie, równocześnie niechęć do dalszej uprawy. A przecież mamy całe folwarki leżące odłogiem”²⁹.

Plany organizacji osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego na terenie województwa olsztyńskiego nie powiodły się jednak i trzon gospodarki rolnej w niedługim czasie zaczęły pełnić Państwowe Gospodarstwa Rolne, które w roku 1950 miały 20% udziału w własności użytków rolnych, zwiększając udział do 43,9% w roku 1980 (E. Wojnowski 1996, s. 186). Wiele z nich, których trzony stanowiły przecież zabudowania dawnych wschodniopruskich folwarków, nie przetrwało okresu transformacji ustrojowej i po likwidacji pozostało niezagospodarowanymi, a infrastruktura podlegała zaczęła sukcesywnemu niszczeniu.

Północna część województwa warmińsko-mazurskiego, m.in. wspomniane już powiaty kętrzyński i bartoszycki, gdzie koncentrują się wyludnione dawne folwarki i dwory, to obszary, na których występują współcześnie również dość licznie miejscowości mało ludne, posiadające poniżej 100 mieszkańców (zob. M. Ferenc 2016, karta 3.1.4a). Rozkład taki jest następstwem nie tylko omawianych procesów społeczno-politycznych zachodzących na tych terenach po drugiej wojnie światowej i stanowi o zachodzącej na tych terenach depopulacji. Jest konsekwencją i pewną kontynuacją historycznych form osadniczych typowych dla tego regionu. Okolice Bartoszyca i Kętrzyna charakteryzują się siecią osadniczą, którą tworzą średniej wielkości wsie (posiadające od 20 do 100 domów mieszkalnych – wg Marii Kielczewskiej-Zalewskiej – zob. M. Ferenc 2016), mniejsze osady, przysiółki, osady samotnicze. Przed drugą wojną światową na obszarze tym strukturę osadniczą zdominowały dziesiątki majątków ziemskich stanowiących samodzielne i niesamodzielne miejscowości (zob. przedstawione na mapie: *Der Grundbesitz Anfang des 20. Jahrhunderts in der Provinzen Ost- und Westpreussen*, pochodzącej z: *Historisch-Geographischer Atlas*

²⁸ Z notatki korespondenta terenowego Biura Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych do Ministerstwa Ziem Odzyskanych z powiatu Kwidzyn z kwietnia 1947 r. (AAN, MZO, *Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych [Uwagi i informacje korespondentów terenowych o stosunkach na Ziemiach Odzyskanych. 1947–1948]*, k. 341).

²⁹ Notatka korespondenta terenowego Biura Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych do Ministerstwa Ziem Odzyskanych z powiatu Kętrzyn ze stycznia 1947 r. (tamże, k. 335).

des Preussenlandes, 1975). Byłe majątki po 1945 r. przekształcono w osobne obreby ewidencyjne wspomnianych Państwowych Gospodarstw Rolnych, włączano je również w granice poszczególnych gromad, a później małych sołectw.

W celu przybliżenia okoliczności późniejszego wyludniania się przekształconych w PGR-y, dawnych wschodniopruskich majątków ziemskich, konieczne jest przeprowadzenie pogłębionych badań. Wykraczają one jednak znacznie poza problematykę niniejszej pracy, która dotyczy przede wszystkim krajobrazowych konsekwencji przerwania ciągłości osadnictwa. Historia zasiedlenia poszczególnych dworów i folwarków, wymaga podjęcia osobnych, szczegółowych studiów.

5.2.3. Leśniczówki i gajówki

Należy pamiętać, że na Mazurach pod każdym względem cywilizacyjnie zacofanych, leśniczówki pełniły funkcję kulturową, stanowiły rodzaj centrów, były znakami identyfikacyjnymi.

(W. Kass, K. Worobiec 2003, s. 290)

Leśniczówki były jednymi z charakterystycznych elementów historycznego krajobrazu osadniczego Prus Wschodnich, co zawdzięcza się dużemu udziałowi terenów zalesionych na tym obszarze, a w związku z tym bardziej niż w innych regionach rozwiniętej gospodarce leśnej (zob. także: W. Kass, K. Worobiec 2003, s. 284). Wiele dawnych leśniczówek pozostaje do dziś siedzibami nadleśnictw i leśnictw Lasów Państwowych. Opuszczone zabudowania, które nie zostały ponownie zamieszkane, szybko rozebrano do ostatniej cegły. Jak piszą Wojciech Kass i Krzysztof Worobiec: „Budowano je z myślą o urzędnikach państwowych. Umiejscowione w ostępach puszczańskich lub na ich skrajach były tego państwa przedstawicielstwami, a zarazem przyczółkami. Do ich budowy używano trwałych, dobrych materiałów” (tamże, s. 289). Położone w odludnych rejonach leśniczówki rozbierano więc do ostatniej cegły³⁰. Wiele z nich zostało doszczętnie zdewastowanych, co znacznie ograniczało możliwości ich ponownego zagospodarowania (zob. tamże, s. 291). Powojennemu osadnictwu na terenach leśnych nie sprzyjało poczucie braku bezpieczeństwa, potęgowane rabunkami, napadami ze strony zorganizowanych band szabrowników, w tym morderstwami. Ich ofiarą padali również pracownicy leśnictw, o czym świadczą m.in. nagrobek z cmentarza w Dziadkach, upamiętniający zamordowanego

³⁰ Tomasz Zygmunt podaje, że tradycyjnym materiałem budulcowym leśniczówek polskich było drewno sosnowe, świerkowe i jodłowe (2004, s. 307). W przypadku Prus Wschodnich częściej występowały obiekty murowane z czerwonej cegły, zwłaszcza zbudowane w okresie międzywojennym (zob. przykłady budownictwa w: *Architektura sadyb leśnych* 2004, s. 135–162). Drewno zarezerwowane było dla mniejszych gajówek i obiektów gospodarczych.

w 1957 r. leśniczego Fritza Sayka (Karta cmentarza nr 1414, WUOZ Elk). Współczesne naziemne pozostałości leśniczówek poświadczają o ich dramatycznych losach. Niestety pozostają najslabiej czytelnymi w krajobrazie, w porównaniu z innymi rodzajami wyludnionych jednostek osadniczych. Po drewnianych pozostały fundamenty z głazów narzutowych, po murowanych – często jedynie jamy i pojedyncze cegły lub kamienne fragmenty przyziemia.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej, kiedy pojawiała się zapotrzebowanie na robotników leśnych, w sprawozdaniach urzędów powiatowych (z 1945 r.) raportowano m.in., że wiele z gospodarstw leśnych, określanych również osadami rolnymi (o powierzchni od 2,5 do 4 ha) pozostawało opuszczonych (*Okręg Mazurski w raportach...* 1996, s. 192). Niewielkie, położone wśród lasów jednostki osadnicze, w tym leśniczówki, szybko ulegały całkowitej degradacji. Te, których zabudowania jeszcze istnieją, rzadko są traktowane jako dziedzictwo kulturowe (np. planowana rozbiórka leśniczówki Duży Kamień – zob. K.A. Worobiec 2006, s. 157).

W pracach historycznych i regionalistycznych dotychczas rzadko podejmowany był temat leśniczówek z obszaru byłych Prus Wschodnich, w tym tych już niezamieszkanymi (np. K. Storz 2018; I. Lewandowska 2019). Przykładowo, opuszczone zabudowania leśniczówki Grobka (niem. *Mittenwald*), znajdującej się w powiecie szczycieńskim, wspominane są przez Sławomira Ambroziaka (2002, s. 43). Założono ją w 1805 r. W jej sąsiedztwie znajdowała się również niezamieszкана dzisiaj kolonia należąca do W. Olschewskiego (S. Ambroziak 2002, s. 43). Bardziej szczegółowego opracowania doczekała się jedna z wyludnionych leśniczówek położona na terenie Puszczy Piskiej – Zdróżno (niem. *Sdrusno, Eichborn*), wpisana do rejestru zabytków w 2004 r. Dostrzeżono wartość architektoniczną zabudowań, w tym obecność zachowanych w stanie oryginalnym, rzadko spotykanych współcześnie obiektów, takich jak: wolnostojąca kuchnia z piecem chlebowym, które szczegółowo zadokumentował Piotr Olszak. Inwentaryzacja została wykonana także z uwagi na planowane przeniesienie zabudowań do Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie (zob. P. Olszak 2006, s. 212).

W polskiej części dawnych Prus Wschodnich zidentyfikowano 92 opuszczone leśniczówki i gajówki (ryc. 46). We wszystkich przypadkach miały charakter jednozagrodowy. Były to osady w typie samotniczym, zlokalizowane zazwyczaj w oddaleniu od większych miejscowości, jak wsie i miasta, co podyktowane było ich funkcją jako obiektów, z których gospodarowano poszczególnymi obrębami leśnymi.

Podobnie jak innego rodzaju miejscowości, zostały rozpoznane drogą progresywnej analizy komparatystycznej aktualnych oraz archiwalnych materiałów kartograficznych. Na arkuszach *Topographische Karte Messtischblatt* z lat 20.–40. XX w. miejscowości związane z prowadzeniem gospodarki leśnej są oznaczone nazwami/skrótami nazw, kolejno:

- nadleśniczówka (nadleśnictwo) – O.F. (niem. *Oberförsterei*); (skrótowi towarzyszy sygnatura – łeb jelenia z porożem);

- leśniczówka (leśnictwo) – F. (niem. *Försterei*) (skrótowi towarzyszy sygnatura – łeb jelenia z porożem);
- gajówka – W.W. (niem. *Waldwärter*) (skrótowi towarzyszy sygnatura – łeb jelenia z porożem).

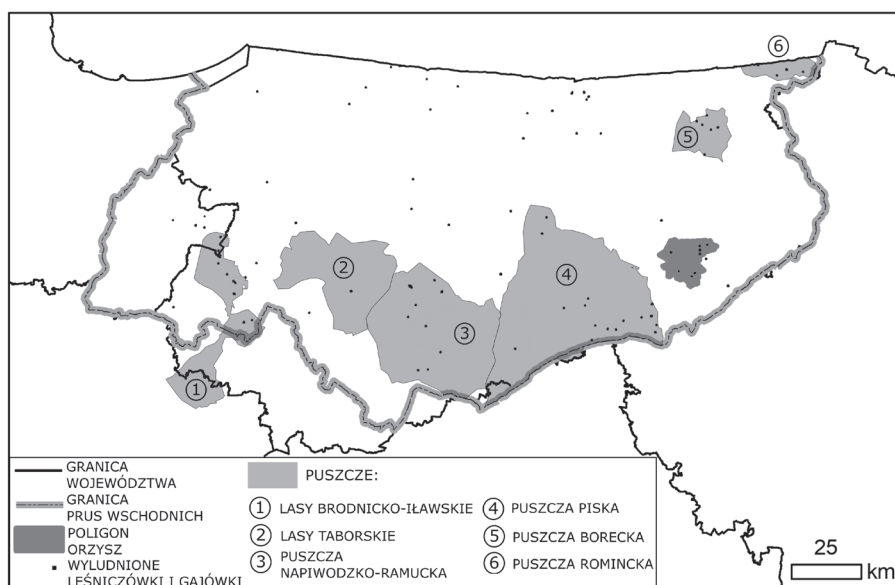
Innymi, oznaczonymi na mapach topograficznych obiektami, związanymi z gospodarką leśną są: tartaki – oznaczane skrótem S.M. (niem. *Sagemühle*) bądź Sw. (niem. *Sägewerk*) oraz smolarnie – oznaczane skrótem T.O. (niem. *Teerofen*)³¹. Nie stanowiły one jednak samodzielnych bądź niesamodzielnych jednostek osadniczych.



Ryc. 46. Wyludnione miejscowości związane z gospodarką leśną: leśniczówki i gajówki: lokalizacja w przestrzeni włączonej do Polski części Prus Wschodnich oraz usytuowanie na tle terenów zalesionych

Źródło: opracowanie własne.

³¹ Wypis z: *Zestawienie znaków topograficznych map austriackich, niemieckich i rosyjskich 1925*, Wojskowy Instytut Geograficzny.



Ryc. 47. Wyludnione leśniczówki i gajówki na tle puszczy i poligonu wojskowego Orzysz

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych: Bank Danych o Lasach, <https://www.bdl.lasy.gov.pl/portal/mapy> (dostęp: 25.11.2019).

Wyludnione leśniczówki związane są przede wszystkim z kompleksami leśnymi południa dawnych Prus Wschodnich: Puszczy Piskiej (16), Puszczy Napiwodzko-Ramuckiej (9), Lasów Brodnicko-Ławskich (10) oraz znajdujących się na północnym-wschodzie obecnego województwa warmińsko-mazurskiego terenów: Puszczy Boreckiej (6) oraz Puszczy Rominckiej (4) (ryc. 47). Poza terenami puszczy, wyludnione leśniczówki liczniej występują również w bardziej rozproszonych lasach pogranicza polsko-rosyjskiego, jak również lasów wchodzących w skład Poligonu Orzysz (8 leśniczówek) oraz byłego poligonu w Muszakach (2 leśniczówki).

Tab. 8. Wyludnione leśniczówki i gajówki w przestrzeni puszczy polskich

L.p.	Nazwa puszczy	Liczba wyludnionych leśniczówek, gajówek / km ² puszczy	Liczba wyludnionych leśniczówek, gajówek / 100 km ² puszczy
1	2	3	4
1.	Lasy Brodnicko-Ławskie	0,0255	2,55
2.	Lasy Taborskie	0,0011	0,11

Tab. 8 (cd.)

1	2	3	4
3.	Puszcza Napiwodzko-Ramucka	0,0058	0,58
4.	Puszcza Piska	0,0073	0,73
5.	Puszcza Borecka	0,0233	2,33
6.	Puszcza Romincka	0,0256	2,56

Źródło: opracowanie własne.

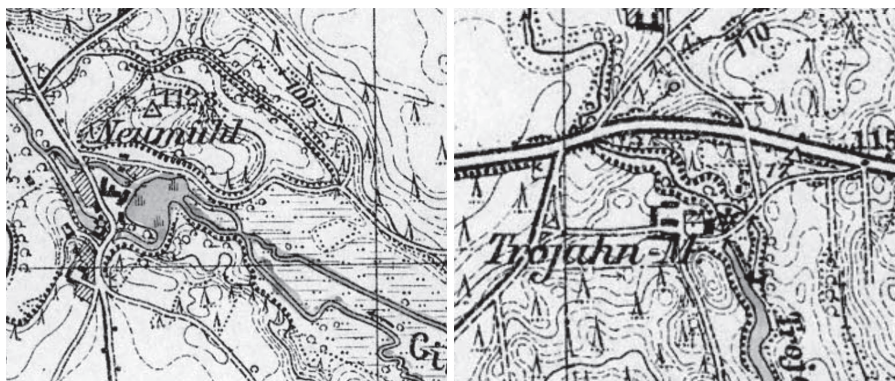
5.2.4. Osady młyńskie

Wśród jednostek osadniczych, które zostały opuszczone i uległy destrukcji po zakończeniu drugiej wojny światowej, znajdują się również osady młyńskie. Młyny nie położone pod względem morfologicznym w obrębie niwy siedliskowej wsi, osady bądź folwarku, które przed 1939 r. miały przypisane nazwy własne, zostały zaklasyfikowane w tej pracy pod względem morfologicznym jako miejscowości (samodzielne lub niesamodzielne), posiadające charakter osad jednodworczych. We włączonej do Polski części Prus Wschodnich zidentyfikowano 22 współcześnie niezamieszkane osady młyńskie (zob. ryc. 48). Ich rozmieszczenie na tym obszarze jest nierównomierne z przewagą liczby miejscowości w części zachodniej. Lokalizacja jednostek osadniczych była związana z lokalnymi małymi ciekami oraz naturalnymi, bądź utworzonymi sztucznie strugami i przepustami pomiędzy zbiornikami wodnymi (przykłady ryc. 49).



Ryc. 48. Wyludnione osady młyńskie w polskiej części dawnych Prus Wschodnich

Źródło: opracowanie własne.



Ryc. 49. Przykłady współcześnie niezamieszkałych osad młyńskich na fragmentach archiwalnej mapy topograficznej

Źródło: fragmenty mapy *Topographische Karte Messtischblatt 1:25 000*, arkusz: 2287 – Dietrichswalde, 1934.

Trudno pozyskać szczegółowe informacje na temat powojennych losów konkretnych zespołów zabudowy młyńskiej. Nie istnieje dzisiaj m.in. osada młyńska z powiatu szczycieńskiego, która do 1945 r. nosiła nazwę *Malgamühle* (Małdzki Młyn, inne nazwy: Przeganisko, Rudowski Młyn). Działał tam młyn wodny. Jednostkę osadniczą założono w 1752 r. Pod koniec XIX w. zamieszkiwała ją 24 osoby. Została sprzedana Państwu w 1924 r., a następnie założono w tym miejscu leśnictwo (S. Ambroziak 2002, s. 42).

Urządzenia młyńskie i ruchome składowe infrastruktury hydrotechnicznej młynów były jednymi z cenniejszych elementów wyposażenia osad dawnych Prus Wschodnich. Funkcjonowały jako obiekty strategiczne, bo ściśle związane z zaopatrzeniem w żywność miejscowej ludności. Z tego również powodu wszelkiego rodzaju maszyny i instalacje hydrotechniczne młynów, mające znaczenie dla utrzymania produkcji gospodarstw rolnych, tuż po wojnie stanowiły przedmiot grabieży nie tyle miejscowej ludności, co były demontowane i wywożone przez wojsko radzieckie. Armia Czerwona zwłaszcza od czasu utworzenia komendantur wojskowych traktowała tereny byłych Prus Wschodnich i to co się na nich znajdowało, jako własne zdobyczne zasoby. W sprawozdaniu sytuacyjnym na dzień 13 maja 1945 r. Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski płk dr Jakuba Prawina do Ministerstwa Administracji Publicznej, czytamy o zastanej sytuacji:

[...] Urządzenia przemysłowe, rozbudowane w terenie przetwórczego przemysłu rolnego, młynów, tartaków, gorzelnii itp., częściowo zniszczone, częściowo wywiezione przez sowieckie władze wojskowe, dużo jednak, dobrze zmechanizowanych, zakładów przemysłowych można jeszcze zabezpieczyć. [...] ³²

³² AAN, MAP, sygn. 2457, s. 1–5, zawarte w: *Okręg Mazurski w raportach...* 1996, s. 58.

Procedury takie nie zakończyły się wraz z przejściem władzy administracyjnej na terenie okręgu IV, później w jego części – Okręgu Mazurskim przez polskie organy administracyjne, co poświadczają dokumenty zespołu akt Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski, zgromadzone w Archiwum Państwowym w Olsztynie. Czytamy tam m.in. notatkę Zastępcy Głównego Pełnomocnika Min. Przemysłu na Okręg Mazurski z lipca 1945 r., dotyczącą młyna w Ostródzie:

[...] Władze Radzieckie rozpoczęły demontaż a nawet częściowe wywożenie urządzenia młyńskiego „M[nieczytelne]” w Ostrudzie. Interwencja naszego Pełnomocnika u Władz Radzieckich nie przyniosła skutków poza przyrzeczeniem pozostawienia 50% urządzenia [nieczyt.] technicznego tegoż obiektu [zachowana pisownia oryginalna – A.M.]³³.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej niedostatek młynów na terenie dawnych Prus Wschodnich, spowodowany nie tylko szybko postępującą grabieżą, ale również zajmowaniem ich przez wojska radzieckie, stanowił znaczący problem:

Bardzo poważnym zadaniem jest zaopatrzenie w żywność, lecz nie rozporządzamy dostateczną liczbą młynów [nieczyt.] ... kiego zdatnych do użytku jest 2 / reszta zajęta przez Armię Czerwoną / jeden z tych młynów oddaliśmy na potrzeby Wojska Polskiego, pozostał więc tylko jeden do naszego użytku do przemiału 1 tony zboża na dobę w zależności od [nieczyt.] wody [zachowana pisownia oryginalna – A.M.]³⁴.

Młyny wodne w części fundamentowej i podziemnej przy lustrze cieków wodnych zbudowane były najczęściej z kamieni polnych, w przyziemiu oraz kolejnych kondygnacjach zabudowa była drewniana, a od początku XX w. częściej murowana. Część napędową stanowiło koło wodne nasiębierne lub podsiębierne, w XX w. zastępowane turbiną wodną (F.A. Klonowski 1959, s. 186). Materiałne naziemne relikty zespołów młyńskich zachowały się w formach szczątkowych. Ich rozpoznanie w terenie jest utrudnione głównie przez gęstą roślinność porastającą tereny podmokłe, sąsiadujące z ciekami. Wstępne rozpoznanie terenu i próba identyfikacji pozostałości posiadających własne formy terenowe, przeprowadzona z wykorzystaniem pochodnych lotniczego skanowania laserowego nie pozostawia złudzeń, że infrastruktura młyńska, szczególnie urządzenia hydrotechniczne, została poddana całkowitej rozbiórce. Istniejącymi pozostałościami są niekiedy jedynie części fundamentowe towarzyszącej młynom zabudowy mieszkalno-gospodarczej.

³³ APO, UP, sygn. 390/71, k. 65.

³⁴ Tamże, k. 68.

5.3. Wyludnione miejscowości w krajobrazach granic i pograniczy³⁵

Aktualne i historyczne granice polityczne i obszary przygraniczne są przestrzennymi nośnikami informacji. W przypadku dawnego terytorium Prus Wschodnich, dotyczy to zwłaszcza wydarzeń końca drugiej wojny światowej i dekad powojennych, w ciągu których doszło do znaczących przekształceń krajobrazu kulturowego. Zmiany przynależności państwowej omawianego obszaru oraz delimitacja granicy, stanowiły bezpośrednią przyczynę przerwania ciągłości osadnictwa w części obecnie niezamieszkanymi miejscowości. W świetle tych procesów szczególnie interesującymi kwestiami są:

- rozmieszczenie całkowicie wyludnionych miejscowości wobec historycznych i aktualnych granic politycznych;
- wpływ przemian społeczno-politycznych zachodzących na tym obszarze na przekształcenia krajobrazu kulturowego (m.in. fizjonomiczne przekształcenia krajobrazów granic i pograniczy).

Zagadnienia te stanowią odzwierciedlenie współczesnych kierunków badań podejmowanych w ramach geografii politycznej i historycznej (zob. A. Rykała 2012; M. Barwiński 2014), m.in. dotyczących trwałości dawnych granic państwowych w krajobrazie kulturowym Polski (np. M. Sobczyński 1993, 2008). Jednym z zasadniczych jest w tym kontekście pytanie o to, czy na podstawie interpretacji materialnej pamięci krajobrazu terenów przygranicznych, której składowymi są przestrzenie niezamieszkanymi miejscowości, można wyznaczyć swego rodzaju pogranicze, charakteryzowane na podstawie możliwych do zidentyfikowania świadectw przerwania ciągłości osadnictwa?

5.3.1. Materialny wymiar przerwania ciągłości osadnictwa w obrębie granicy i pogranicza polsko-rosyjskiego

Przestrzeń, w której dochodziło do intensywnej przemian społeczno-politycznych jest nie tylko nośnikiem pamięci o tych wydarzeniach i procesach, ale posiada własną, specyficzną i wybiórczą pamięć materialną. W pobliżu współczesnej północno-wschodniej granicy Polski, miejscami kumulacji tego rodzaju pamięci są jednostki osadnicze, stanowiące węzłowe punkty lokalnego krajobrazu kulturowego. Jako struktury krajobrazowe, współkształtowane przez kulturę i naturę, czynniki wewnętrzne i zewnętrzne, odzwierciedlają charakter i przebieg procesów historycznych, w wymiarach: politycznym, społecznym, gospodarczym, zachodzących na tym obszarze, w wyniku podzielenia go granicą polsko-rosyjską. Przede wszystkim dotyczy to tych z miejscowości, które w wyniku

³⁵ Część rozdziału została opublikowana w artykule: A. Majewska 2020b, s. 59–79.

decyzji politycznych znalazły się na linii przebiegu granicy lub w jej pobliżu, stając się w ten sposób składowymi krajobrazu granicy. Część z nich zostało wysiedlonych, a ich terenowe pozostałości poświadczają o dawnym funkcjonowaniu w tych miejscach jednostek osadniczych.

Przedmiotem opracowania w podrozdziale są przemiany krajobrazu fizycznego miejscowości, związane z przeprowadzoną po zakończeniu drugiej wojny światowej delimitacją granicy polsko-rosyjskiej. Zasadniczymi celami prowadzonych badań były: identyfikacja miejscowości, których przestrzenie zostały podzielone granicą państwową oraz określenie stopnia koncentracji wyludnionych miejscowości na terenach przygranicznych w porównaniu z pozostałym obszarem. Analizy zogniskowano ponadto na określeniu rodzajów i kierunków przemian zachodzących w obrębie wybranych miejscowości podzielonych granicą państwową.

Prusy Wschodnie na podstawie postanowień konferencji poczdamskiej po drugiej wojnie światowej rozdzielono pomiędzy Polskę i Związek Radziecki. Decyzja o wytyczeniu granicy zapoczątkowała kształtowanie krajobrazu kulturowego nowego, politycznego pogranicza, na skutek odmiennego gospodarowania terenami znajdującymi się po obu stronach linii granicznej, co prowadziło do ich wtórnego zróżnicowania (zob. M. Sobala 2012, s. 107).

Sam podział niemieckiej prowincji był procesem, który zachodził stopniowo, czemu towarzyszyły zmiany przestrzeni geograficznej. Przebieg granicy polsko-radzieckiej zatwierdziła umowa zawarta w Moskwie 16 sierpnia 1945 r. Krajobrazowe konsekwencje decyzji o ustaleniu granicy nie były widoczne od razu po podpisaniu umowy, ponieważ jej przebieg w terenie wytyczany był kolejne dwa lata przez powołaną w tym celu polsko-radziecką komisję delimitacyjną (P. Eberhardt 1995, s. 23–24). Radzieckie wojska pogranicza, jak podaje Andrzej Wakar (1992, s. 55) – w ciągu 1945 r. i jeszcze na początku 1946 r. wielokrotnie przesuwały usytuowanie swoich posterunków, dokonując tym samym niewielkich, lokalnych zmian przebiegu granicy państwowej. Między innymi w listopadzie 1945 r. władze radzieckie wydały staroście powiatu gierdawskiego – którego ostatecznie ok. ¼ powierzchni przyznano Polsce – nakaz opuszczenia powiatu i to zarówno urzędów, jak i całej ludności polskiej. Wówczas granica została przesunięta 12–14 km na południe, a osiedlanie się ludności polskiej zostało wzbronione (M. Płotek 2011, s. 115). Takie przetasowania wzmacniały nieufność do zamieszkiwania w obszarze nadgranicznym. Niestabilność granicy była m.in. konsekwencją tego, że polsko-radziecki układ graniczny z sierpnia 1945 r. został ogłoszony w Dzienniku Ustaw dopiero w kwietniu 1947 r. (R. Traba 2005, s. 66).

Po wytyczeniu granicy, całkowitemu oczyszczeniu musiał zostać poddany pas drogi granicznej o szerokości 25 m³⁶ (zaorany i zabronowany – 5 m z niego

³⁶ W Rozporządzeniu Wojewody Olsztyńskiego z dnia 30 listopada 1947 r. wskazuje się, że pas drogi granicznej ustala się na szerokość 15 m w głąb kraju (APO, UWÓ, *Wydział Ogólny, Sprawy różne dotyczące granicy: rok 1947, sygn. 391/73, k. 12*).

zostawiono na drogę dla WOP)³⁷, a na pobyt w strefie granicznej (o szerokości 5 km – podawano także szerokość 3 km)³⁸, trzeba było posiadać zezwolenie udzielone ze Starostwa³⁹. Zaznaczono, że budynki i grunty leżące w strefie granicznej mogą ulec wywłaszczeniu na rzecz Państwa, a w odległości 1 km od linii granicznej może zostać zarządzona wycinka lasów⁴⁰. Ustalono przebieg strefy nadgranicznej, której zewnętrzną granicę stanowi granica Państwa, a wewnętrzna oddalona jest od 2 do 6 km od granicy Państwa⁴¹. Pas graniczny stanowiły natomiast obszary powiatów przyległych do granicy (oraz gminy innych powiatów, jeśli w całości leżą w zasięgu 30 km od granicy Państwa)⁴².

Pas i strefa graniczna należały również do tych rejonów przyłączonych ziem, które w pierwszej kolejności zostały objęte akcją wysiedlania Niemców, co podano w „Szczegółowym planie repatriacji Niemców” z 3 grudnia 1946 r., argumentując następująco:

Odnośnie powiatów Bartoszyce, Braniewo i Iławka kładzie się szczególny nacisk, ażeby w pierwszym rzędzie wysiedlono Niemców ze strefy i pasa granicznego W.O.P., gdyż zostało stwierdzone, że w pasie granicznym element niemiecki daje schronienie zbiegłym jeńcom z Z.S.R.R. i zajmuje się przemycaaniem Niemców z terenu Z.S.R.R. na teren Polski⁴³.

Natomiast do tzw. dzikich wypędzeń ludności dochodziło na tych terenach już w 1945 r. Wspomagane były złym odnoszeniem się do ludności niemieckiej, tak by sama powzięła decyzję o wyjazdach. Organizowano m.in. akcje, podczas których otaczano miejscowości północnych powiatów przez wojsko, rozkazywano szybkie spakowanie rzeczy i konwojowano pieszo w kierunku granicy (*Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki...* 2008, s. 182; zob. także: G. Białuński 1999, s. 30).

Ostatecznego wytyczenia granicy nie ustalono jeszcze w końcu grudnia 1948 r. Jej przebieg w terenie wyznaczały wówczas prowizoryczne tyczki. Następnie zaplanowano zmianę oznaczeń na pomalowane na biało obręcze, które

³⁷ APO, UWO, Wydział Ogólny, Teczka spraw różnych [repatriacja Niemców, drogi graniczne] 1948 rok, sygn. 391/74, k. 53.

³⁸ Tamże, k. 52.

³⁹ APO, UP, Sprawy rabunków i bezpieczeństwa, sygn. 390/76, k. 100 (Protokół odprawy Starostów powiatów granicznych Województwa Mazurskiego, odbytej dnia 18 lutego 1946 r. w Małej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego).

⁴⁰ APO, UWO, Wydział Ogólny, Teczka spraw różnych [repatriacja Niemców, drogi graniczne] 1948 rok, sygn. 391/74, k. 52.

⁴¹ APO, UWO, Wydział Ogólny, Sprawy różne dotyczące granicy: rok 1947, sygn. 391/73, k. 12.

⁴² APO, UWO, Wydział Ogólny, Teczka spraw różnych [repatriacja Niemców, drogi graniczne] 1948 rok, sygn. 391/74, k. 52.

⁴³ APO, UWO, Wydział Inspekcji. Dotyczy napadów, repatriacji, granic: rok 1946, sygn. 391/148, k. 14.

rozmieszczono na drzewach po stronie polskiej⁴⁴. W 1949 r. do powiatów pogranicznych zaliczano: pow. Gołdap w województwie białostockim, a w województwie olsztyńskim powiaty: Węgorzewo, Kętrzyn, Bartoszyce, Górowo Iławeckie, Braniewo oraz Elbląg w województwie gdańskim⁴⁵.

Niestabilność nowej granicy i bliskość wojsk radzieckich zniechęcała do osiedlania się na terenie nowego pogranicza. Nikt dobrowolnie nie chciał zamieszkiwać w pobliżu stale korygowanej granicy. Duży ruch ludności na pograniczu odnotowywany był przez całą drugą połowę lat 40. XX w. (szczególnie w miesiącach letnich), o czym raportowano w dokumentach Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie. Niestabilność polityczna oznaczała również wzmożoną przestępczość, która na ziemiach przyłączonych była powszechna i wpływała negatywnie na próby unormowania sytuacji osadniczej, której dynamikę określały przesiedlenia i migracje.

Względne poczucie bezpieczeństwa zapewnić miał m.in. Korpus Ochrony Pogranicza, który patrolował przygraniczny pas terenu o szerokości 30 km (*Okręg Mazurski w raportach...* 1996, s. 211). Bataliony KOP działały na terenie powiatów: Braniewo, Iławka (Landsberg), Bartoszyce, Węgorzok – z dowództwem w Lidzbarku⁴⁶. Sytuacja była na tyle poważna, głównie z powodu napadów sowieckich maruderów, stacjonujących oddziałów, a także band leśnych, że w celu ochrony splądrowanego już poważnie terenu wnoszono o zamknięcie granic powiatów północnych⁴⁷. Powiaty te należały w 1946 r. do najbardziej wyludnionych (S. Żyromski 1966, s. 83–84). Dopiero od 1947 r. rozpoczął się napływ osadników do powiatów północnych, m.in. braniewskiego, górowskiego i węgorzewskiego (S. Gwiazdziński 1966, s. 103–105). Miejscowości wyludnionej północy, szczególnie powiatów bartoszyckiego, braniewskiego, elbląskiego, kętrzyńskiego, węgorzewskiego były zasiedlane przesiedleńcami z południowego wschodu kraju – głównie ludnością ukraińską (R. Traba 2005, s. 67). Na tych terenach do dzisiaj odznacza się duży udział mniejszości ukraińskiej (nie tylko w obrębie woj. warmińsko-mazurskiego, ale również w skali kraju) (zob. ryc. 6, w: M. Barwiński, J.A. Wendt 2018, s. 31). Ludność ukraińska i lemowska została przesiedlona tam w wyniku akcji „Wisła”, która oficjalnie trwała w dniach 4 maja – 24 lipca 1947 r., kiedy sprowadzono na te tereny ponad 56 tys. osób (A. Korzeniewska-Lasota 2007, s. 53; R.W. Pawlicki 2008,

⁴⁴ APO, UWO, *Wydział Ogólny, Teczka spraw różnych [repatriacja Niemców, drogi graniczne] 1948 rok*, sygn. 391/74, k. 53.

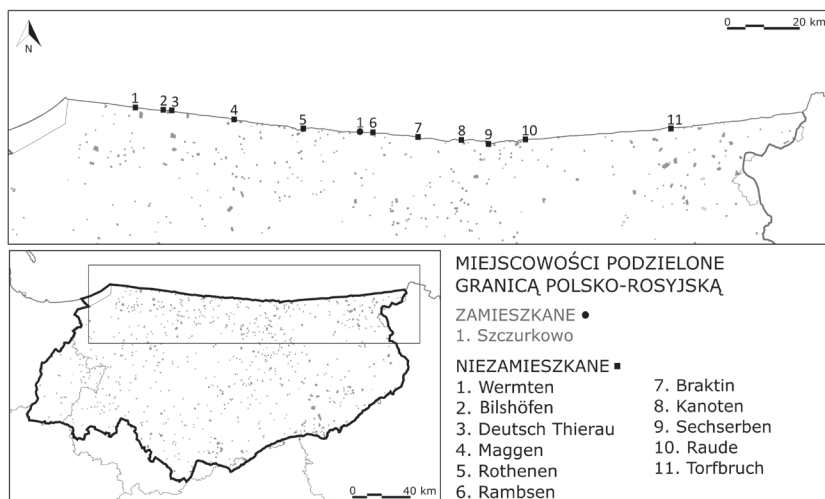
⁴⁵ APO, UWO, *Wydział administracyjno-prawny, Sprawy różne (dotyczące repatriacji, strefy granicznej, tajemnicy państwowej)*, Rok 1949, sygn. 391/221, k. 40–42.

⁴⁶ AAN, MZO, *Departament Ekonomiczno-Socjalny, Wydział Statystyki, Ziemie Odzyskane w cyfrach [opracowanie]*, sygn. 1500a, k. 52.

⁴⁷ O zamknięcie granicy powiatu siedzibą w Górowie Iławeckim wnioskował jego starosta w listopadzie 1945 r. (APO, UP, *Sprawy rabunków i doniesienia, 1945*, sygn. 390/75, k. 102).

s. 118–119). Pomimo przymusowego sprowadzenia na Ziemię Zachodnie i Północne tysiący Ukraińców i Łemków, wiele wsi nadal pozostało niedostatecznie zaludnionych. Dotyczyło to zwłaszcza terenów położonych wzdłuż przedwojennych i powojennych granic, względem których wydano zakaz osadnictwa przesiedleńców (por. R.W. Pawlicki 2008, s. 112).

Ustalenie przebiegu granicy polsko-rosyjskiej spowodowało podzielenie między dwa państwa siedlisk 12 miejscowości (ryc. 50), a kolejne 3 stały się styczne do linii granicznej (zob. tab. 9 – miejscowości przygraniczne). Spośród podzielonych jednostek osadniczych 8 było osadami w typie samotniczym – jednodworczym (1 leśniczówka, 2 osady folwarczne, 5 osad dworskich). Pozostałe 4 w czasie podziału stanowiły kolonie i wsie o zabudowie zwartej wielozagrodowej (np. Wermten, Deutsch Thierau) oraz rozproszonej (Torfbruch).



Ryc. 50. Miejscowości podzielone granicą polsko-rosyjską

Źródło: opracowanie własne.

Ostatecznie, niektóre z miejscowości podzielono niezgodnie z umową graniczną. Przesunięć granicy dokonywano m.in. biorąc pod uwagę obecność i usytuowanie kościołów na terenach przygranicznych. Strona radziecka ze względów strategicznych chciała posiadać te obiekty na swoim terytorium, jako że wieże budynków sakralnych stanowiły dobre punkty obserwacyjne⁴⁸ (A. Wakar 1992, s. 55).

⁴⁸ Niezamieszкана pozostaje obecnie dawna wieś Deutsch Thierau, która podzielona została granicą. W miejscowości znajdował się budynek kościelny jednowieżowy. Po delimitacji granicy również znalazł się on po stronie rosyjskiej. Kościół podobnie jak reszta zabudowy został rozebrany, a siedlisko wsi stanowi obecnie teren zalesiony, zdegradowany.

Tab. 9. Miejscowości, których siedliska zostały podzielone granicą polsko-rosyjską oraz miejscowości styczne do granicy (położone po stronie polskiej)

Lp.	Dawna i/lub współczesna nazwa miejscowości	Rodzaj miejscowości	Powierzchnia miejscowości po stronie polskiej (wartość przybliżona w %)	Powierzchnia miejscowości po stronie rosyjskiej (wartość przybliżona w %)
Miejscowości zamieszkane				
1.	Szczurkowo (niem. Schönbruch)	wieś	40	60
Miejscowości całkowicie wyludnione				
1.	Wermten	wieś	40	60
2.	Bilshöfen	dwór	20	80
3.	Deutsch Thierau	wieś	30	70
4.	Maggen	dwór	10	90
5.	Rothenen	dwór	90	10
6.	Ramsen	dwór	50	50
7.	Braktin	folwark	50	50
8.	Kanoten	dwór	60	40
9.	Schiffuß (przygraniczna) (Siworzewo)	wieś z dworem	100	0
10.	Sechserben	leśniczówka	90	10
11.	Langenfeld (przygr.) (Długopole)	wieś	100	0
12.	Raude	folwark	60	40
13.	Waldkerme (przygr.) (Piątki)	dwór	100	0
14.	Torfbruch	osada/kolonia	90	10

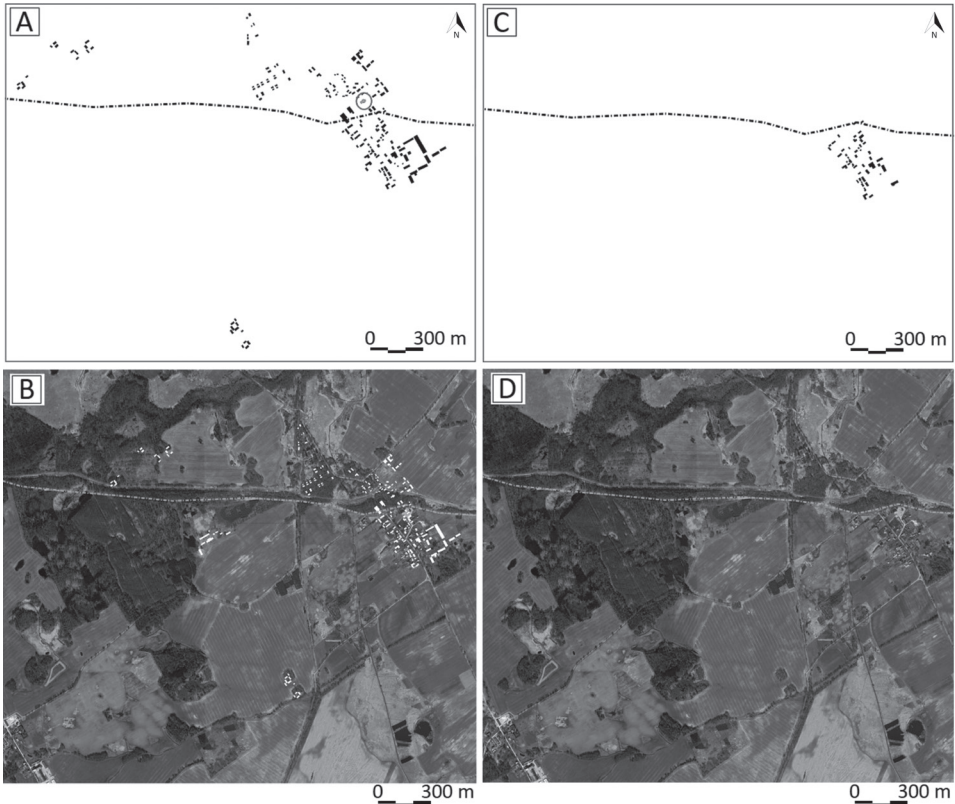
Źródło: opracowanie własne (stan na 2019 r.).

Sytuacja taka zaistniała np. we wsi Szczurkowo (ryc. 51). Miejscowość przed drugą wojną światową posiadała zwartą zabudowę. Gospodarstwa były skupione po obu stronach głównej drogi, podobnie jak sąsiadujące z nimi założenie dworskie. Zabudowie zwartej towarzyszyło kilka tzw. wybudowań – pojedynczych gospodarstw położonych w oddaleniu od głównej części siedliska. Większa część miejscowości – około 60% zabudowy, została włączona do obwodu kaliningradzkiego. Podział został skorygowany przez stronę radziecką na jej korzyść, w ten sposób, aby budynek kościelny znalazł się po tej właśnie stronie granicy.

Nowy podział geopolityczny zmienił zatem przestrzenne uwarunkowania dalszego funkcjonowania osad. Dotyczyło to nie tylko podziału zabudowy i reorganizacji układów ruralistycznych, np. wyłączenia z użytkowania dróg, ale również oddzielenia siedlisk wsi od przynależnych do nich pól (Z. Kudrzycki 2013, s. 121). Tym samym, wiele osiedli, jak podaje dalej Zbigniew Kudrzycki (tamże), „zostało pozbawionych dotychczasowego zaplecza gospodarczego czy oderwanych od możliwości komunikacji z wyższymi jednostkami administracji samorządowej i państwowej”. Tak było również w przypadku Szczurkowa. Dlatego późniejsze korekty przebiegu granicy z końca lat 50. XX w. nie dotyczyły terenu samej miejscowości, ale jedynie włączenia do Polski drogi Szczurkowo – Kluczewoje (odcinek o długości 1,85 km – obszar o łącznej powierzchni 18 ha) (tamże, s. 194–195). Po zakończeniu drugiej wojny światowej rosyjska część miejscowości Szczurkowo uległa całkowitemu wyludnieniu. Po stronie polskiej funkcjonuje nieprzerwanie w historycznym układzie zabudowy. Rozbórce zostały poddane zabudowania należące dawniej do dworu, zajmujące południowo-wschodnią część wsi (ryc. 51).

Na podstawie oceny obrazów satelitarnych, kartograficznych (aktualnych i archiwalnych ortofotomap) oraz pochodnych lotniczego skanowania laserowego, można wskazać, że we wszystkich miejscowościach podzielonych granicą zachodzą zmiany o charakterze destruktywnym. Postępującej degradacji podlega zarówno zabudowa (fragmentarycznie zachowane przyziemia budynków), jak i infrastruktura komunikacyjna (zarastanie i zanik wcięć drogowych). We współczesnym krajobrazie terenów nadgranicznych nadal można jednak zidentyfikować pewne relikty wyludnionych miejscowości. Najbardziej czytelne są obszary siedliskowe dawnych osad. Wyróżniają się w strukturze krajobrazu (w przypadku 5 wyludnionych miejscowości), jako enklawy w postaci płatów gruntu porośniętych zróżnicowaną średnią i wysoką roślinnością (krzewy, drzewa liściaste), która rozwinęła się w obrębie dawnych zagród. Formy pokrycia terenu obserwowane horyzontalnie, ze względu na duży udział zalesień na obszarze przygranicznym, nie są w tym przypadku głównym kryterium rozpoznania struktur krajobrazowych niezamieszkałych osad. W ich obrębie nadal znajdują się liczne pozostałości zabudowy posiadające własne formy terenowe, które są najczytelniejsze na pochodnych lotniczego skanowania laserowego – cyfrowych modelach ukształtowania powierzchni terenu

(NMT). W nikłym stopniu identyfikacji poszczególnych obiektów w siedlisku wsi służy interpretacja fotografii lotniczych. Za ich pośrednictwem można za to określić m.in. stopień sukcesji roślinności.



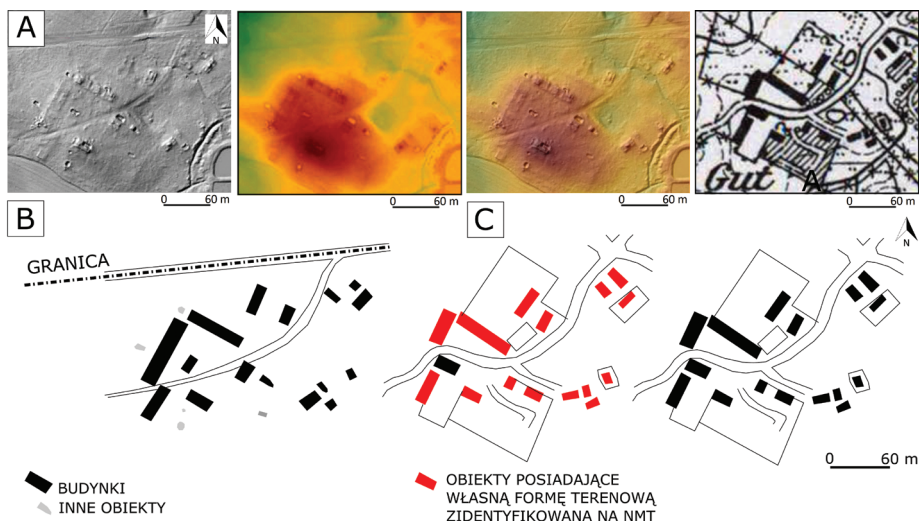
Ryc. 51. Wieś Szczurkowo (powiat bartoszycki): zabudowa miejscowości przed delimitacją granicy (A, B), zabudowa miejscowości współcześnie (C, D) (okręgiem oznaczono lokalizację budynku kościelnego)

Źródło: wyrys zabudowań z: mapy *Topographische Karte Messtischblatt* 1:25 000, arkusz: 1691, Schoenbruch, 1937; zdjęcie satelitarne: Google Earth – Digital Globe, 2019, opracowanie własne.

Interpretacja obiektów widocznych na cyfrowych modelach terenu pozwala na wstępne zweryfikowanie i scharakteryzowanie układu zabudowy, jaki występował w danej miejscowości w okresie poprzedzającym wyludnienie. Interesująco wypada również analiza porównawcza relikwów struktur miejscowości identyfikowalnych za pośrednictwem pochodnych lotniczego skanowania laserowego (danych ALS) z przedstawieniami kartograficznymi zabudowań. Wówczas skonfrontować można, czy rysunek sygnaturowy stanowił odzwierciedlenie

rzeczywistego układu zabudowy występującego w czasie wyludniania się miejscowości oraz jaka część obiektów widocznych na mapie posiada nadal swoje reprezentacje terenowe (np. zabudowa w założeniu dworskim Rothenen – ryc. 52, zabudowa w dawnym folwarku Braktin – ryc. 53).

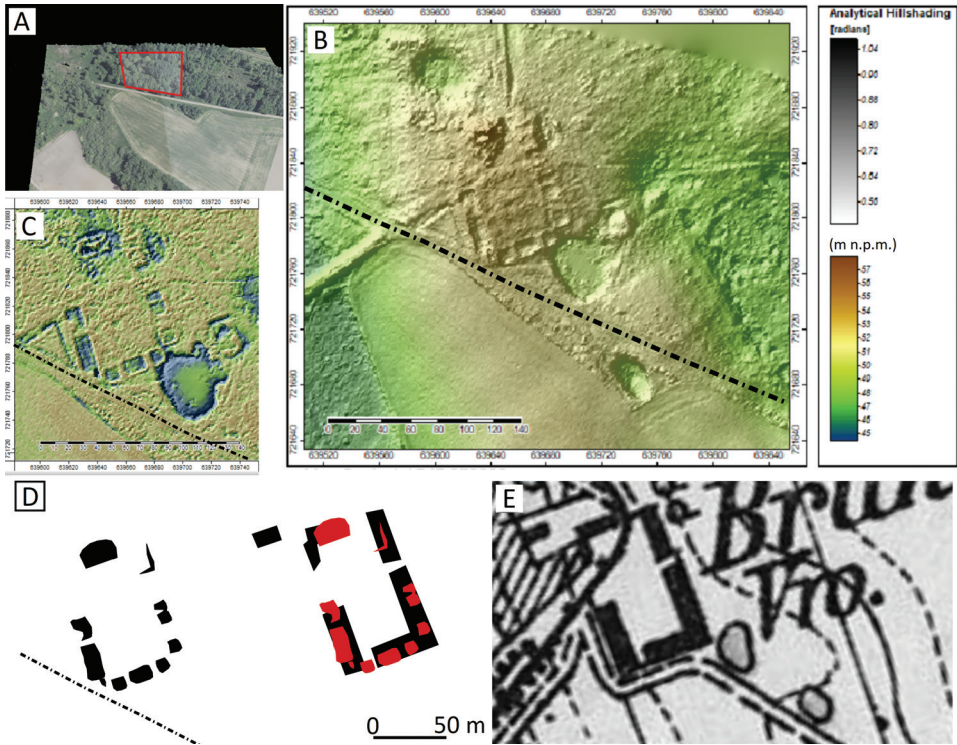
Analiza pochodnych z ALS umożliwia zidentyfikowanie różnego rodzaju obiektów (np. ryc. 52 – A), których część można interpretować jako pozostałości zabudowy poddanej rozbiórce/degradacji, m.in. na podstawie cech fizycznych poszczególnych form terenowych. Pozostaje jednak pula obiektów o nieznanym pochodzeniu/funkcji (np. na ryc. 52 – B – w obrębie dworu Rothenen). Określenie ich charakteru jest utrudnione, a często niemożliwe z uwagi na trudności formalno-prawne związane z prowadzeniem prospekcji powierzchniowej na obszarze przygranicznym i poza granicami państwa.



Ryc. 52. Relikty założenia dworskiego Rothenen zidentyfikowane za pośrednictwem pochodnych lotniczego skanowania laserowego (NMT cieniowane i w dynamicznej skali barw) (A). Interpretacja zidentyfikowanych obiektów (B) oraz wyrys obiektów z archiwalnej mapy topograficznej (C) (*Topographische Karte Messtischblatt 1:25 000*, arkusz: 1689, Pr. Elyau, 1937)

Źródło: opracowanie własne.

W miejscowościach podzielonych granicą polsko-rosyjską ich powierzchniowe relikty są silniej zdegradowane w miejscach poprowadzenia przez tereny osad infrastruktury granicznej. Można to zaobserwować m.in. na przykładach siedlisk dwóch miejscowości podzielonych granicą, dla których wykonano opracowania szczegółowe. Ich głównym celem było sprawdzenie możliwości identyfikacji i charakterystyki struktur jednostek osadniczych za pośrednictwem danych pomiarowych pochodzących z lotniczego skanowania laserowego.

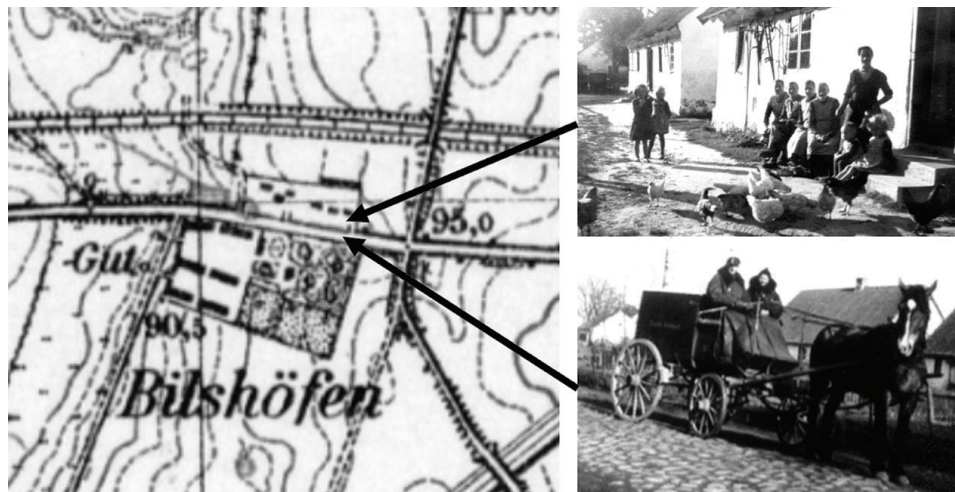


Ryc. 53. Naziemne relikty założenia folwarcznego Braktin (A – teren folwarku na modelu terenu w skali barw zdjęcia lotniczego; B – numeryczny model terenu – w barwnym cieniowaniu hipsometrycznym; C – numeryczny model terenu połączony z wizualizacją topographic openness; D – wyrys reliktyw z wizualizacji danych z ALS w zestawieniu z wyrysem z mapy topograficznej; E – fragment mapy Topographische Karte Messtischblatt 1:25 000, 1936, arkusz nr 1692)

Źródło: opracowanie własne, dane: GUGiK, arkusz: N-34-55-C-d-3-3-4.

Pierwsze studium dotyczy dawnego założenia dworskiego Bilshöfen (pow. braniewski, gm. Braniewo), na które składał się zespół zabudowy złożony z trzech wydzielonych części: dworsko-reprezentacyjnej z okazałym budynkiem mieszkalnym znajdującym się w obrębie urządzonego parku po stronie wschodniej, części gospodarskiej (spichlerze, obory, stodoły) oraz oddzielonej drogą części mieszkalnej przeznaczonej dla pracowników dworu. Budynki gospodarcze skupione zostały wokół rozległej parceli podwórzowej. Natomiast zespół budynków przeznaczonych dla pracowników folwarcznych wybudowano na północ od drogi prowadzącej wzdłuż zasadniczej części założenia. Fizjonomię tych ostatnich można określić za pośrednictwem fotografii archiwalnych (obszar znajdujący się po stronie rosyjskiej, nieobjęty zasięgiem skanowania laserowego

terenu). Były to niewielkie, murowane budynki (postawione na podmurówce z kamienia), jednokondygnacyjne z poddaszem, kryte dachem dwuspadowym, rozlokowane w układzie rzędomym wzdłuż brukowanego traktu⁴⁹ (ryc. 54).

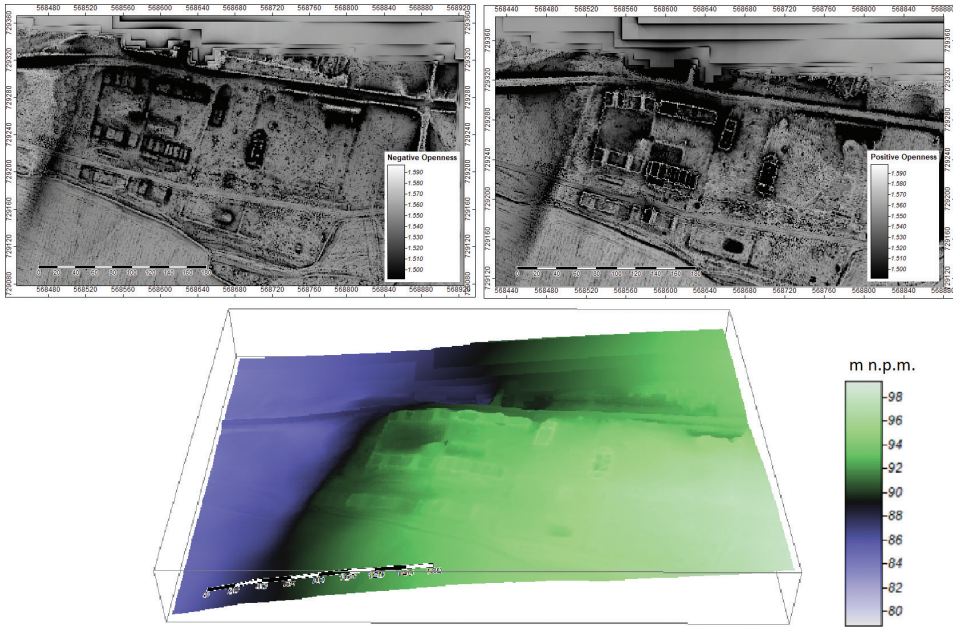


Ryc. 54. Założenie dworskie Bilshöfen – zabudowa zidentyfikowana na fotografiach archiwalnych

Źródło: mapa: Topographische Karte Messtischblatt 1:25 000, arkusz: 1586, 1942, fotografie archiwalne: <https://www.bildarchiv-ostpreussen.de> (dostęp: 2.06.2019).

Na terenie majątku, obok reliktyw zabudowy, wyróżnia się teren zajęty przez infrastrukturę graniczną. Odnacza się przede wszystkim wcięcie zaornego pasa drogi granicznej (ryc. 55). W przypadku miejscowości podzielonych granicą polsko-rosyjską całkowitemu zniszczeniu uległy jedynie obiekty lub ich fragmenty znajdujące się wyłącznie bezpośrednio na granicy. Granicę prowadzono niekiedy stycznie do zabudowy, wykorzystując dawne ciągi komunikacyjne i wolną przestrzeń (zob. np. w obrębie omawianego majątku Bilshöfen – ryc. 55).

⁴⁹ Niektóre ze zdjęć wykonanych przed 1945 r. na terenie miejscowości Prus Wschodnich (w tym powyżej omówione), zostały zdigitalizowane i zdeponowane w archiwum online, pod adresem: <https://www.bildarchiv-ostpreussen.de>. Materiały te mają szczególną wartość, zwłaszcza dla tych części miejscowości, które obecnie znajdują się po stronie rosyjskiej i przeprowadzenie tam prospekcji terenowej w celu identyfikacji reliktyw nie jest możliwe.

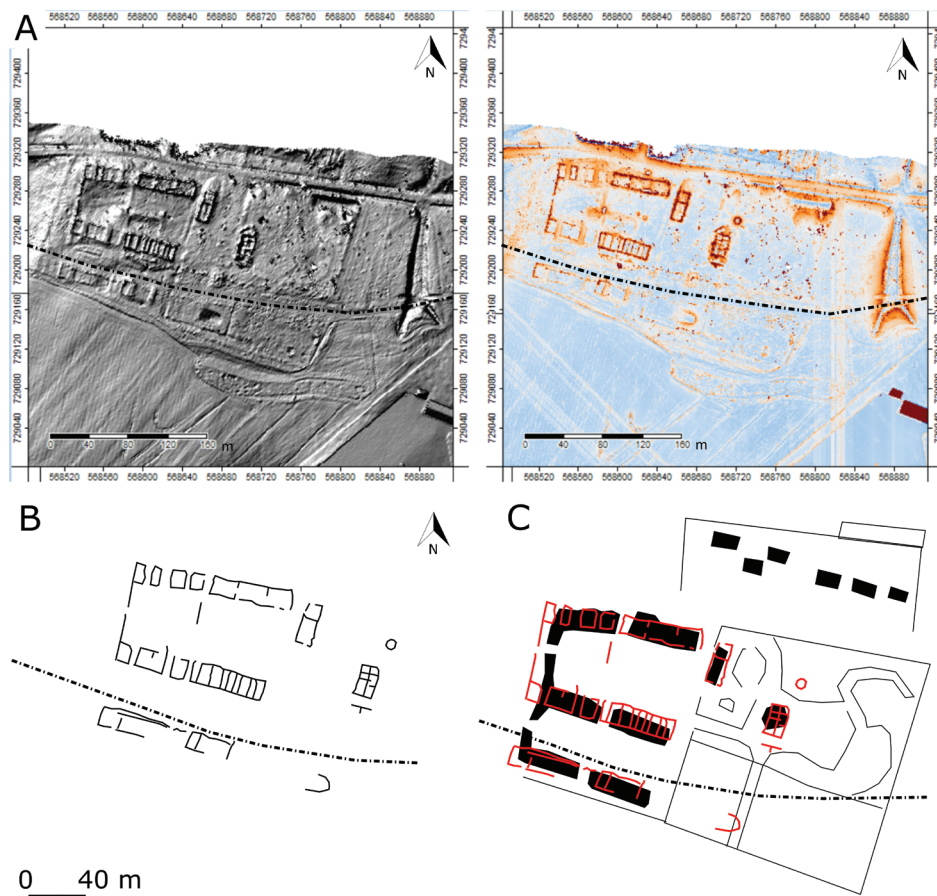


Ryc. 55. Wizualizacje kartograficzne ukształtowania powierzchni terenu – obiekty o charakterze pozytywowym i negatywowym znajdujące się w obrębie dawnego założenia dworskiego Bilshöfen, uczytelnione na pochodnych lotniczego skanowania laserowego

Źródło: opracowanie własne, dane: GUGiK, arkusz: N-34-53-C-a-3-4-4.

W wyludnionym majątku Bilshöfen, na podstawie danych pomiarowych pochodzących z lotniczego skanowania laserowego wykonanego w ramach polskiego projektu ISOK (zasoby GUGiK), scharakteryzować można większą część założenia dworskiego. Dane pokrywają ok. 70% jego przedwojennej powierzchni. Na obszarze tym zachowały się naziemne pozostałości zabudowy, prawdopodobnie fragmenty przyziemia budynków. Formy terenowe tworzą regularne obrysy, wskazujące na ściany obwodowe oraz działowe zabudowań gospodarczych oraz mieszkalnych – łącznie 9 budynków. Obiekty są dobrze czytelne nie tylko na wizualizacjach horyzontalnych NMT, ale również na przekrojach wysokościowych poprowadzonych przez poszczególne obiekty. Wysokości względne zidentyfikowanych obiektów wynoszą od 1 do 3 m. Cechy morfologiczne niektórych z nich świadczą o tym, że mogą mieć one postać nie tylko nasyków ziemnych, ale również destruktyw architektonicznych w postaci fragmentów murów (kamiennych/cegłanych) – np. fragmenty obiektów uchwycone na przekrojach 1 i 4 (ryc. 58). Czytelne pozostają ponadto dawne granice wewnątrz parceli podwórzowej oraz na zewnątrz całego założenia, stanowiące relikty

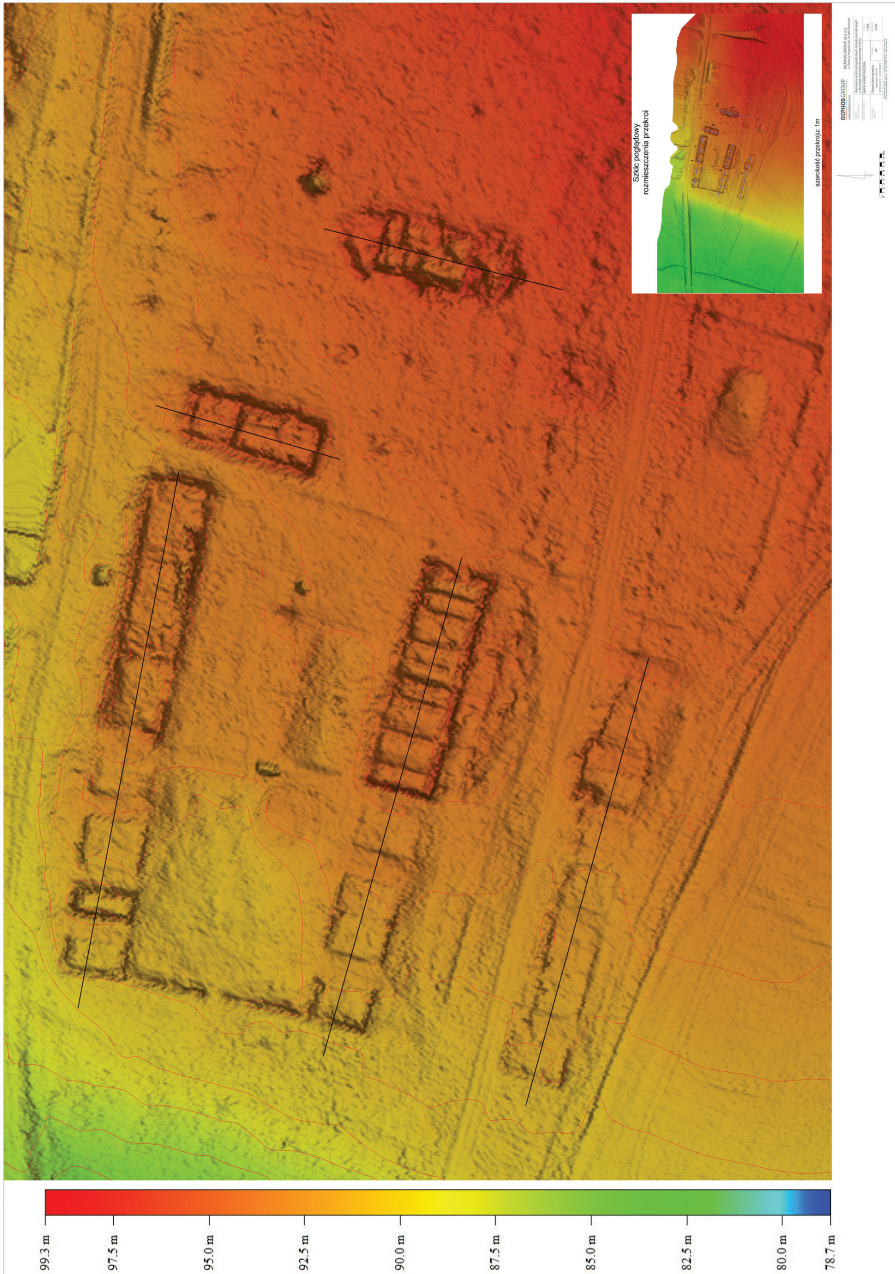
w postaci obwałowań ziemnych, bądź fragmentów ogrodzeń murowanych. Lokalizacje oraz układ przestrzenny budynków uczynionych na wizualizacjach danych LiDAR pokrywa się z rysunkiem sygnaturowym zabudowy z archiwalnej mapy topograficznej (ryc. 56). Oprócz budynków, w obrębie założenia dworskiego dostrzegalne są również innego typu obiekty o nieznanym przeznaczeniu, np. znajdujące się na terenie dawnego parku (być może fontanna?).



Ryc. 56. Pozostałości założenia dworskiego Bilshöfen posiadające własną formę terenową (A – relikty dworu czytelne na wizualizacjach danych pomiarowych z ALS;

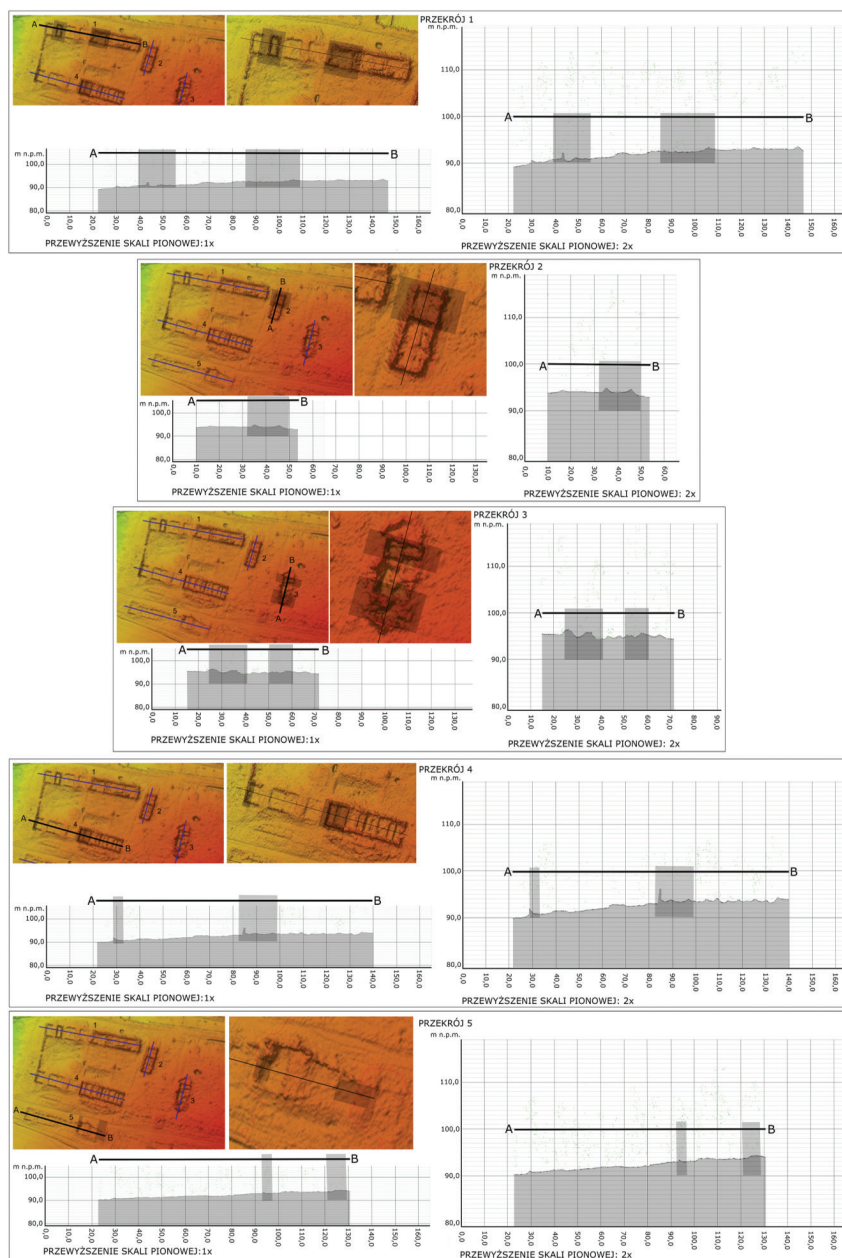
B – wyrys pozostałości zabudowy z wizualizacji danych z ALS (dane: GUGiK, arkusz: N-34-53-C-a-3-4-4); porównanie interpretacji rysunkowej obiektów z danych pomiarowych z wyrysem dworu archiwalnej mapy topograficznej – *Topographische Karte Messtischblatt 1:25 000*, arkusz: Deutsch Thierau, 1942)

Źródło: opracowanie własne.



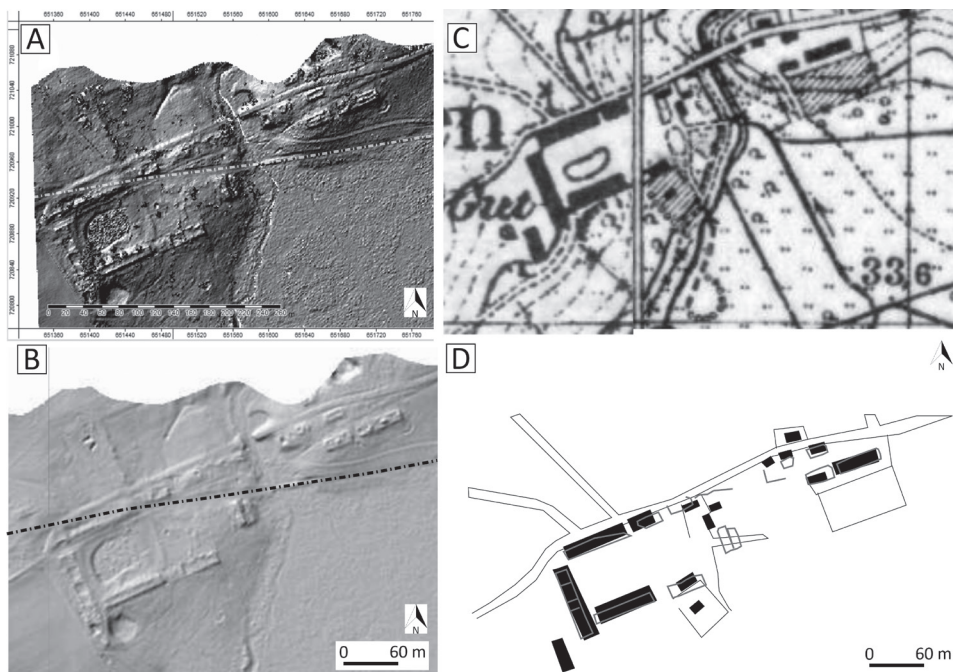
Ryc. S7. Bilshöfen (pow. braniewski, gm. Braniewo) – mapa warstwicowa (z cieniowanym reliefem) ukształtowania powierzchni terenu (cięcie poziomicowe: 1 m; 0,25 m). Przebieg przekrojów wysokościowych przez wybrane obiekty

Źródło: opracowanie TerraMap.



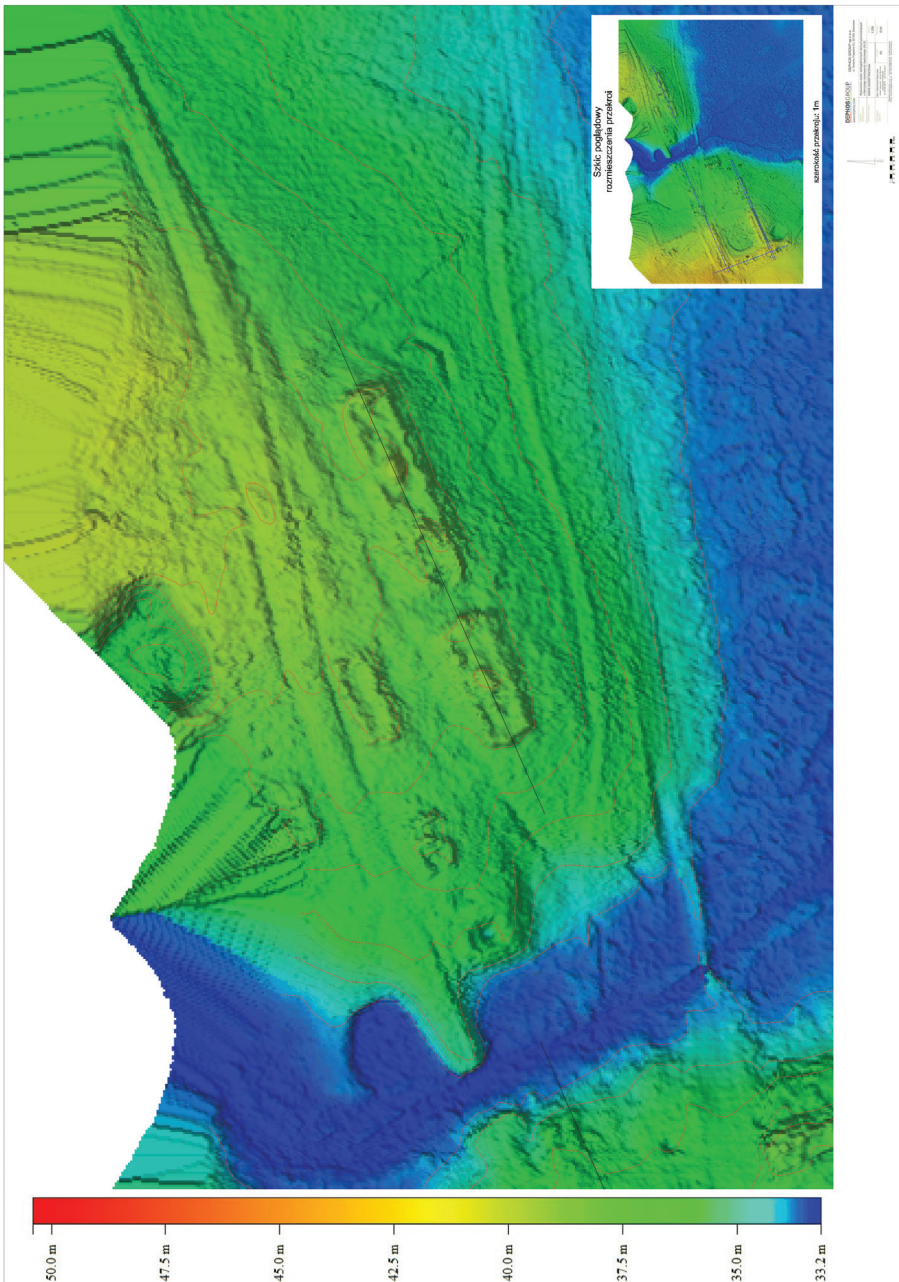
Ryc. 58. Bilshöfen (pow. braniewski, gm. Braniewo) – przekroje wysokościowe przez reklastyfikowaną chmurę punktów (klasy punktów: grunt, niska, średnia, wysoka roślinność) (szerokość przekroju: 1 m)

Źródło: opracowanie danych: TerraMap; koncepcja i opracowanie graficzne: A. Majewska; dane: GUiK, arkusz LAS: N-34-53-C-a-3-4-4.



Ryc. 59. Pozostałości założenia dworskiego Kanoten posiadające własne formy terenowe; A, B – naziemne pozostałości zabudowy na pochodnych lotniczego skanowania laserowego; C – dwór na fragmencie mapy *Topographische Karte Messtischblatt* 1:25 000, arkusze: 1693, 1694 (1940–1944); D – wyrys zabudowań z archiwalnej mapy topograficznej w porównaniu z rysunkową interpretacją reliktywów zidentyfikowanych na podstawie wizualizacji danych z ALS (oznaczone kolorem czerwonym)

Źródło: opracowanie własne; dane: GUGiK, arkusz: N-34-67-B-a-2-1-2.



Ryc. 60. Majątek dworski Kanoten – mapa warstwiczna (z cieniowanym reliefem) ukształtowania powierzchni terenu (cięcie poziomicowe: 1 m; 0,25 m). Przebieg przekrojów wysokościowych przez wybrane obiekty

Źródło: opracowanie: TerraMap.

Drugą miejscowością podzieloną granicą polsko-rosyjską, której teren przeanalizowano w ramach opracowania szczegółowego, jest założenie dworskie Kanoten (pow. kętrzyński, gm. Barciany). W porównaniu z powyżej omówioną jednostką osadniczą, teren tej miejscowości został przecięty granicą polsko-rosyjską, która została poprowadzona w poprzek istniejącej zabudowy gospodarczej, a nie obok niej (ryc. 59 – A). Według archiwalnej mapy topograficznej na założenie dworskie składało się ok. 16 budynków. Za pośrednictwem wizualizacji danych pomiarowych powierzchni gruntu z lotniczego skanowania laserowego można potwierdzić lokalizacje 10–11 z nich. W miejscach tych występują ich naziemne pozostałości, znajdujące się w różnym stopniu zachowania. Większość tworzy regularne formy terenowe, które można interpretować jako relikty murów obwodowych. W horyzontalnej wizualizacji danych (barwnym modelu hipsometrycznym NMT – ryc. 60) obiekty posiadają dość silne reprezentacje wysokościowe, pozwalające na określenie wymiarów obwodowych części budynków oraz lokalizacje wrót w budynkach gospodarczych. Niemal całkowicie nieczytelne pozostają podziały wewnętrzne poszczególnych budynków. W przekrojach hipsometrycznych wybrane części obiektów posiadają formy terenowe o charakterze niewielkich skarp i uskoków, niekiedy jam, często nieprzekraczających 1 m w wysokościach względnych. Na obszarze założenia dworskiego występują również jamy o regularnych narysach (zwłaszcza duży obiekt znajdujący się w zachodniej jego części). Czytelność historycznego układu zabudowy została częściowo zdegradowana na skutek delimitacji granicy.

Na podstawie fotografii lotniczych oraz opracowań danych z ALS zidentyfikowano szereg składowych niezamieszkałych współcześnie miejscowości, których siedliska zostały podzielone granicą polsko-rosyjską. Szczegółowe informacje na temat rozpoznanych obiektów i form współtworzących przestrzeń miejscowości przedstawiono w tabeli 10.

Tab. 10. Wyludnione miejscowości podzielone granicą państwową jako struktury krajobrazowe

Lp.	Nazwa miejscowości	Relikty struktur materialnych miejscowości posiadające własne formy terenowe identyfikowalne na NMT (TAK/NIE; charakter zidentyfikowanych reliktyw)	Struktury krajobrazowe miejscowości identyfikowalne na zdjęciach lotniczych (TAK/NIE; charakter zidentyfikowanych struktur)
1	2	3	4
Miejscowości zamieszkane			
1.	Szczurkowo (niem. Schönbruch)	TAK; m.in. Naziemne pozostałości rozebranych zabudowań zespołu dworskiego	TAK; czytelny aktualny układ zabudowy i rozlogów z obiektami mieszkalnymi i gospodarczymi znajdującymi się na terenie siedliska wsi
Miejscowości całkowicie wyludnione			
1.	Wermten	TAK; pozostałości przyziemia budynków (widoczny częściowo podział wewnętrzny obiektów) znajdujących się w obrębie dawnych zagród; znajdujący się w siedlisku fragment tranzei/okopu o v-kształtnym narysie;	TAK; siedlisko wyludnionej osady stanowi zwarty płat krajobrazowy w postaci terenu zadrzewionego liściastego w wieku 58–78 lat
2.	Bilshöfen	TAK; bardzo dobrze czytelne pozostałości przyziemia zabudowy zespołu dworskiego z widocznymi podziałami wewnętrznymi obiektów (głównie znajdujące się po stronie rosyjskiej); inne czytelne obiekty: prawdopodobnie mur okalający założenie dworskie od strony zachodniej, narys dróg wewnętrznych, pozostałości fontanny (?) W sąsiedztwie dworu	TAK; dawny obszar zabudowy pokryty roślinnością wysoką, drzewostan liściasty, płat zwarty poza zaorany pasem drogi granicznej

Tab. 10 (cd.)

1	2	3	4
3.	Deutsch thierau	TAK; pozostałości zabudowań, w szczególności zagród znajdujących się poza głównym siedliskiem wsi; w sąsiedztwie obiekty związane z działalnością wojskową – główna linia okopu, towarzyszące rowy łącznikowe	NIE; siedlisko wsi nie stanowi wyraźnego oddzielnego płata w strukturze krajobrazu, stanowi część doliny omazy, nie wyróżnia się w horyzontalnej strukturze krajobrazu; siedlisko wsi częściowo porośnięte drzewostanem liściastym (głównie olcha, także brzoza, grab; drzewa w wieku 58–111 lat); częściowo czytelne ciągi komunikacyjne; częściowo nieużytek trawiasto-krzewiasty
4.	Maggen	TAK; po stronie rosyjskiej czytelne bliżej nieokreślone obiekty pochodzenia antropogenicznego na obszarze dawniej zabudowanym; po stronie polskiej czytelne wcięcia dawnych dróg dojazdowych do miejscowości	TAK (częściowo); obszar siedliska obecnie jako nieużytek, częściowo zadrzewiony (drzewostan mieszany)
5.	Rothenen	TAK; bardzo dobrze czytelne przyziemia obiektów dawnego założenia dworskiego; wcięcia terenowe dróg dojazdowych; zidentyfikowane inne obiekty o niestalonej genezie/funkcji	NIE; założenie dworskie całkowicie porośnięte zwartą roślinnością wysoką (drzewostan liściasty) tworzącą większy płat obejmujący nie tylko siedlisko miejscowości
6.	Ramsen	NIE; nieczytelne nazienne pozostałości zabudowy i układu założenia	NIE; obszar miejscowości zajmują obecnie nieregularne kępy roślinności średniej i wysokiej (drzewostan mieszany: dąb, świerk, jesion, brzoza, olcha, modrzew; drzewa w wieku 43 lat)

1	2	3	4
7.	Braktin	TAK; po stronie rosyjskiej, tuż za pasem drogi granicznej dobrze czytelne naziemne pozostałości zabudowy i układ przestrzenny dawnego założenia folwarcznego (budynki z podziałem wewnętrznym przyziemia); częściowo czytelne drogi dojazdowe	NIE; obszar miejscowości zajmują obecnie nieregularne kępy roślinności średniej i wysokiej (drzewostan mieszaný)
8.	Kanoten	TAK; czytelne relikty zabudowań tworzących założenie dworskie, które przecina pas drogi granicznej; czytelne wcięcie drogi dojazdowej	Tak; teren wyludnionej miejscowości porośnięty kępami roślinności wysokiej; liściastej, zróżnicowanej gatunkowo (lipa, dąb, jesion, klon, olcha, osika; większość w wieku 65 lat); kępy tworzące zwarty układ wyróżniający się w strukturze krajobrazu
9.	Sechserben	TAK; częściowo czytelny układ założenia oraz posiadające własną formę terenową relikty budynku leśniczówki	Nie; jednostka osadnicza nie wyróżniająca się pod względem fizjonomycznym w strukturze krajobrazu w ujęciu horyzontalnym; siedlisko porośnięte drzewami łączące się z większym kompleksem leśnym
10.	Raude	TAK; teren miejscowości częściowo zniszczony; po stronie rosyjskiej czytelne pozostałości części z zabudowań o formach pozytywnych; towarzyszą im obiekty związane z działalnością wojskową: linie okopów o narysie zygzakowatym i prostym	Nie; przestrzeń miejscowości częściowo zadrzewiona; nieczytelna w strukturze krajobrazu jako osobny element
11.	Torfbruch	NIE; niemal nieczytelne pozostałości dawnych zagrod; nieczytelne drogi dojazdowe	Nie; teren częściowo zalesiony (drzewostan mieszaný); nie stanowi w strukturze krajobrazu plata wyróżniającego się pod względem rodzaju pokrycia terenu bądź formy

Źródło: opracowanie własne; w analizie wykorzystano materiały: przetworzone NMT dostępne za pośrednictwem serwisu www.geoportal.gov.pl (dostęp: 16.06.2019); dane udostępnione w Banku Danych o Lasach – www.bdllasy.gov.pl (dostęp: 16.06.2019).

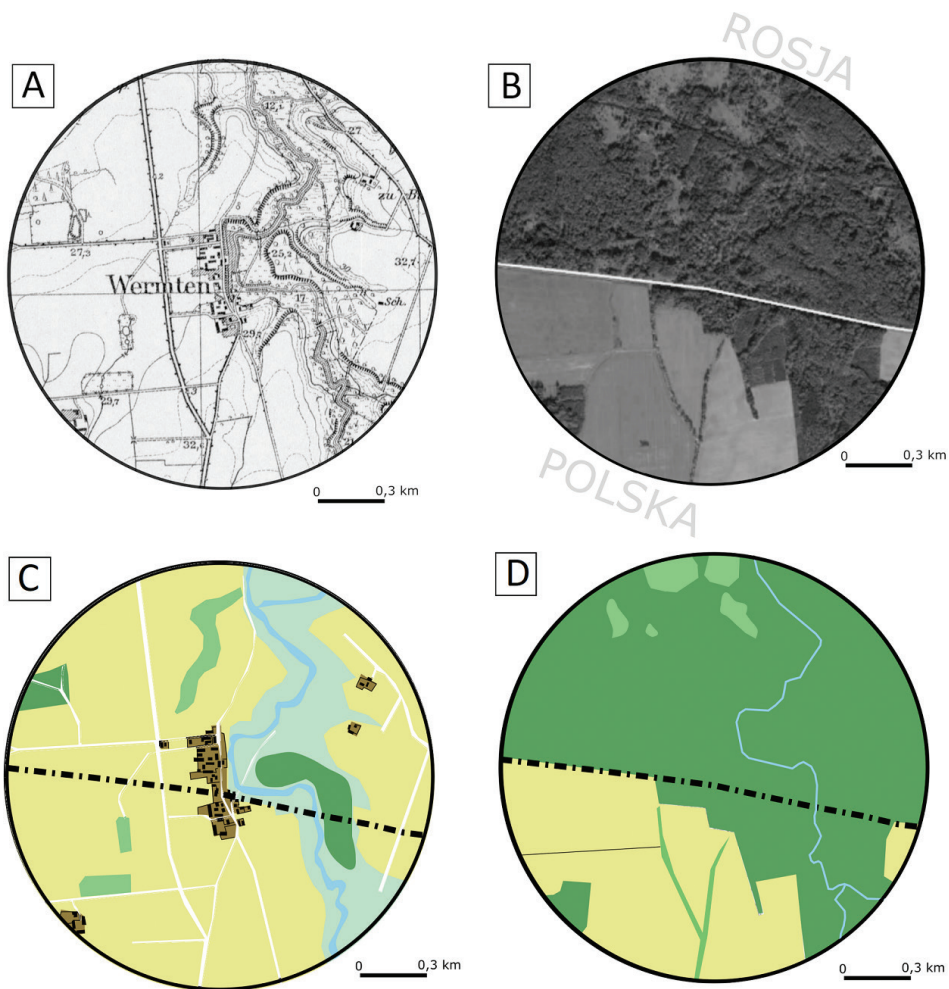
Interpretacja fotografii lotniczych, w przypadku miejscowości podzielonych granicą, pozwoliła uzyskać pogląd na funkcjonowanie terenów jednostek osadniczych w szerszej, horyzontalnej perspektywie przestrzennej. Tym samym należy stwierdzić, że podczas gdy analiza ukształtowania powierzchni gruntu (NMT) dowodzi występowania niemal we wszystkich przypadkach obiektów posiadających własne formy terenowe, stanowiące relikty założeń ruralistycznych wyludnionych miejscowości, tak analiza horyzontalnej struktury krajobrazu wykonana na podstawie zdjęć lotniczych w 7 przypadkach nie skutkowała wyróżnieniem terenów niezamieszkałych miejscowości jako odrębnych struktur krajobrazowych (zob. tab. 10).

Relikty miejscowości, które zostały przecięte linią graniczną, można współcześnie stosunkowo dokładnie zidentyfikować za pośrednictwem już omówionych opracowań wykonanych na bazie danych ALS. Numeryczne modele ukształtowania powierzchni gruntu stanowią podstawowe źródło w identyfikacji obiektów znajdujących się na granicy państwowej i w jej bezpośrednim sąsiedztwie, w związku z ograniczonymi możliwościami wykonania w tych miejscach kartowania terenowego.

Na obszarach i w sąsiedztwie miejscowości, które uległy likwidacji na skutek przecięcia granicą państwową, zaszły ponadto istotne zmiany związane z przekształceniami użytkowania gruntów i form pokrycia terenu. Zmiany w użytkowaniu gruntów są zauważalne zwłaszcza po stronie rosyjskiej, gdzie pola orne zamieniono na nieużytki, a w większości zalesiono. Pogranicze z obwodem królewieckim jest szczególnie, jako że północna część Prus Wschodnich po zakończeniu drugiej wojny światowej stała się obszarem zmilitaryzowanym, terenem właściwie eksperymentalnego osadnictwa – społeczności w 1/3 złożonej z żołnierzy (M. Dębicki 2009, s. 138; E. Romanowska 2005, s. 76). Na terenie obwodu królewieckiego, jak podaje Jan Salm (2009, s. 106): „Współczesny krajobraz *oblasti* zawiera wiele luk, dziur i pustek po zniszczonych budowlach, wsiach, dworach i czasem całych miastach. W wielu miejscach destrukcja historycznego krajobrazu jest przytłaczająca”.

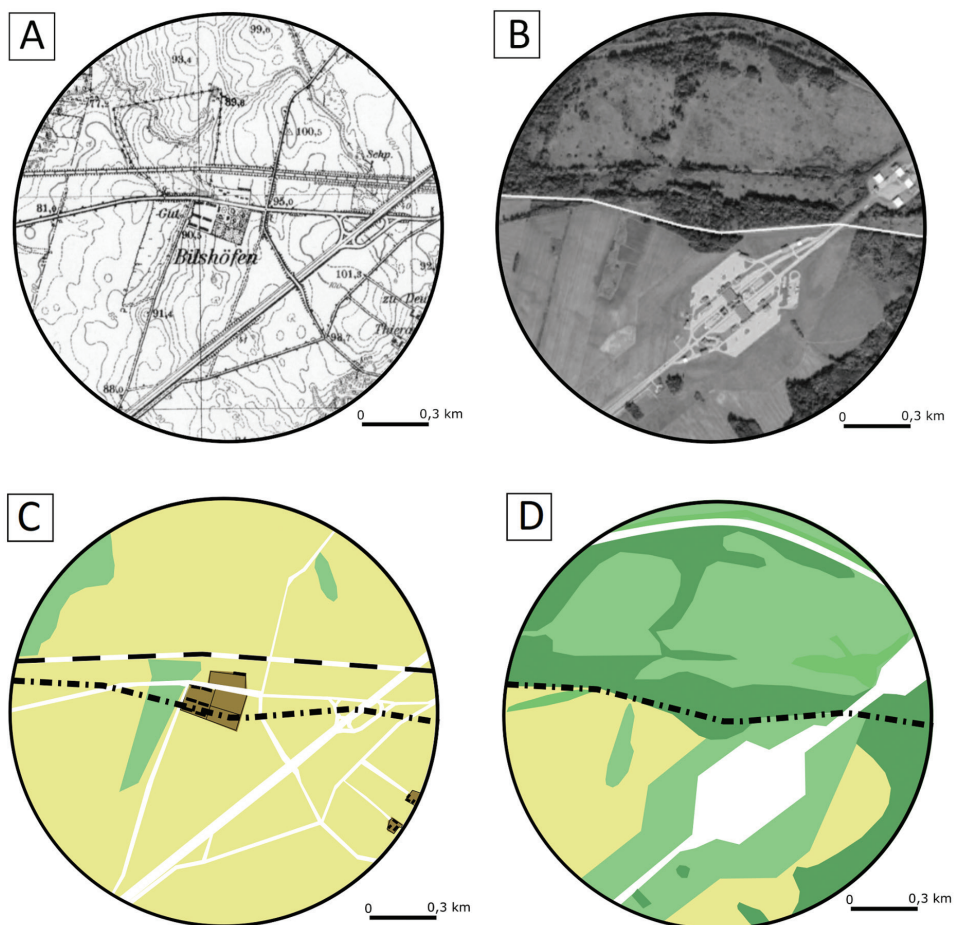
Po stronie polskiej przekształceniu w nieużytki podlegają niemal wyłącznie tylko dawne siedliska miejscowości, podczas gdy ich rozłogi są nadal eksploatowane rolniczo. Procesy zmian bądź kontynuacji użytkowania gruntów, prześledzić można na przykładach m.in. osady Wermten oraz majątku dworskiego Bilshöfen (ryc. 61, ryc. 61–63). Zmiany rodzajów pokrycia terenu w obrębie współcześnie niezamieszkałych miejscowości, których siedliska podzielone zostały granicą polsko-rosyjską, obejmują przede wszystkim intensywną sukcesję roślinności. Tylko w pojedynczych przypadkach zmiany powiązane były np. z powstaniem nowej infrastruktury związanej z obsługą ruchu granicznego (ryc. 62 – Bilshöfen, także miejscowość Rothenen). Na obszarach wcześniej intensywnie użytkowanych gospodarczo, w tym dawnych zagród, na skutek przerwania ciągłości osadnictwa, po początkowych procesach destrukcyjnych

(np. grabież i rozbiórka zabudowań), zaczęły stopniowo zwiększać swój udział procesy przyrodnicze. Przestrzenie miejscowości zmieniały się w nieużytki, zarastające roślinnością ruderalną i samosiewami. Powstawały w ten sposób nieregularnie ukształtowane drzewostany współtworzące naturo-kulturowe obszary zanikających pod względem materialnym jednostek osadniczych.



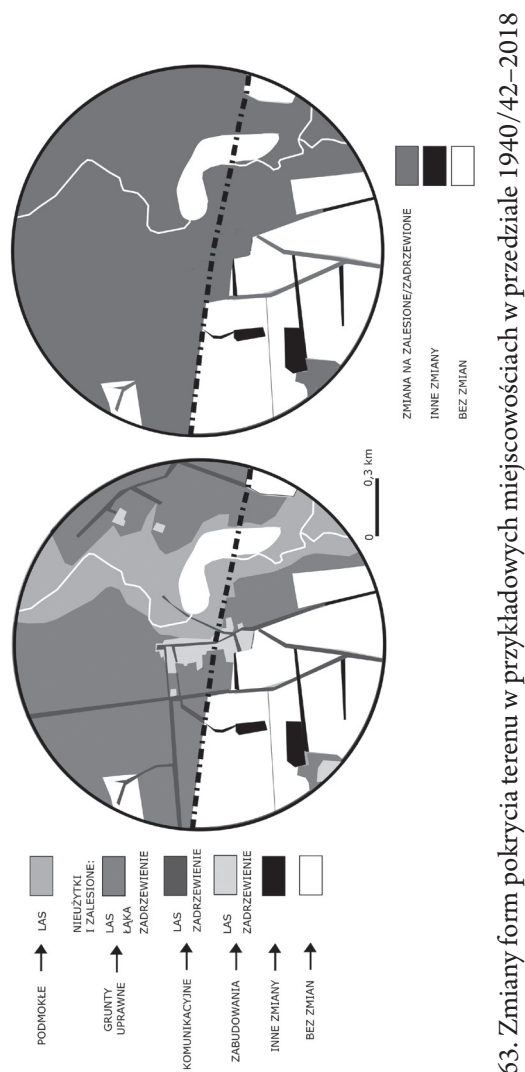
Ryc. 61. Podzielona granicą polsko-rosyjską całkowicie wyludniona miejscowość Wermten (pow. braniewski): A – na mapie *Topographische Karte Messtischblatt* 1:25 000, arkusz: 1585, Heiligenbeil, 1940; B – na obrazie satelitarnym – Google Earth, 2018; C – formy pokrycia terenu w 1940 r.; D – formy pokrycia terenu w 2018 r.

Źródło: opracowanie własne.



Ryc. 62. Podzielony granicą polsko-rosyjską całkowicie wyludniony dawny majątek dworski Bilshöfen (pow. braniewski): A – na mapie *Topographische Karte Messtischblatt* 1:25 000, arkusz: 1586, Deutsch Thierau, 1942; B – na obrazie satelitarnym – Google Earth, 2018; C – formy pokrycia terenu w 1942 r.; D – formy pokrycia terenu w 2018 r.

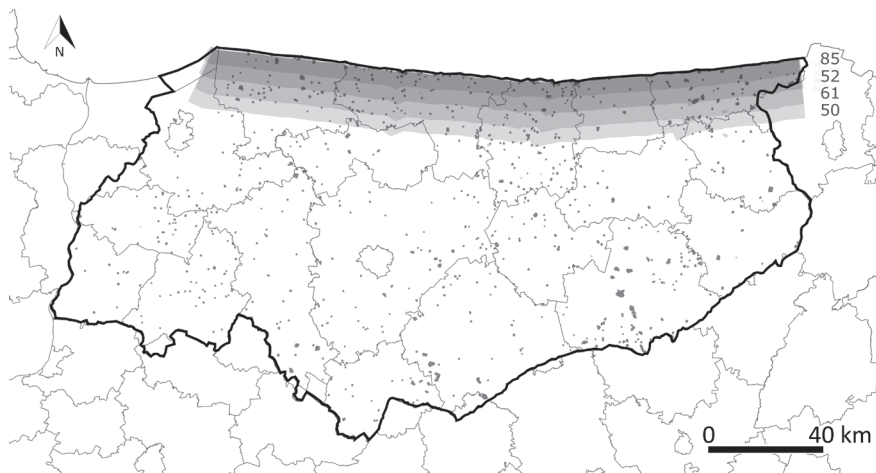
Źródło: opracowanie własne.



Ryc. 63. Zmiany form pokrycia terenu w przykładowych miejscowościach w przedziale 1940/42–2018

Źródło: opracowanie własne.

Udział jednostek osadniczych podzielonych granicą w ogóle niezamieszka-nych miejscowości, znajdujących się we włączonej do Polski części Prus Wschodnich, jest w zasadzie minimalny, bo stanowi niewiele ponad 1%. Na terenach sąsiadujących z granicą można zaobserwować wpływ jej delimitacji na krajobraz. W obszarze pogranicza polsko-rosyjskiego, w pasie o szerokości 5 km, wytyczonym od linii granicznej, poza wymienionymi znajdują się 73 (a razem 85) całkowicie wyludnione miejscowości. Z tego ponad połowa leżących w tym pasie miejscowości (54% – 46 jednostek), umiejscowiona jest na granicy i/lub w odległości do 1 km od granicy polsko-rosyjskiej. W kolejnym 5-kilometrowym pasie zidentyfikowano następne 52 niezamieszkałe miejscowości⁵⁰. Łącznie w 10-kilometrowym pasie pogranicza wzdłuż całego 210-kilometrowego odcinka granicy polsko-rosyjskiej zlokalizowanych jest 137 całkowicie wyludnionych miejscowości (stan na 2020 r.), a w odległości 20 km od granicy znajduje się łącznie 248 wyludnionych miejscowości (ryc. 64). Zwiększony udział wyludnionych miejscowości w przyległym do granicy, pierwszym z 5-kilometrowych pasów, można interpretować jako następstwo zachodzących tam procesów związanych z wyludnieniem się tego obszaru w czasie wytyczania granicy, jak również jako pokłosie procesów społecznych i politycznych, m.in. nieudolnych oraz chaotycznych akcji wysiedleń, niechęci ludności napływowej do zamieszkiwania w sąsiedztwie granicy, skutkującej nagminnym opuszczaniem gospodarstw.



Ryc. 64. Całkowicie wyludnione miejscowości w polskiej części dawnych Prus Wschodnich. Pogranicze polsko-rosyjskie z wydzielonymi pasami o 5-kilometrowej szerokości

Źródło: opracowanie własne.

⁵⁰ W kolejnych 5 km pasach terenu wyznaczonych od granicy polsko-rosyjskiej zidentyfikowano kolejno 61 i 50 całkowicie wyludnionych miejscowości (ryc. 64).

5.3.2. Materialny wymiar przerwania ciągłości osadnictwa w sąsiedztwie granicy reliktovej

Podczas, gdy przerwanie ciągłości osadnictwa w miejscowościach przy nowej, północnej granicy wiązało się ściśle z czynnikami politycznymi (m.in. likwidacją osad na skutek fizycznego wytyczenia linii granicznej), wyludnienie w pobliżu dawnej, południowej granicy Prus Wschodnich było przede wszystkim następstwem oddziaływania czynników społecznych, w tym zwłaszcza działalności szabrowniczej na byłych terenach przygranicznych.

Nie należy jednak zapominać, że w końcowym etapie drugiej wojny światowej południowe pogranicze Prus Wschodnich, podobnie jak reszta terytorium prowincji, uległo znacznej depopulacji na skutek ucieczki ludności oraz prowadzonych ewakuacji. Miejscowości pogranicza, jak podkreśla Ryszard Pawlicki (2010/2011, s. 195), były pierwszymi, przez które przetoczyła się fala okrucieństwa i przemocy. O wydarzeniach, jakie rozegrały się w okolicach całkowicie wyludnionej do dziś Małgi, położonej wówczas niespełna 15 km od południowej granicy Prus Wschodnich pisano następująco⁵¹:

Po zajęciu Małgi żołnierze radzieccy weszli na wieżę miejscowego kościoła i zaczęli bić w dzwony. Obwieściły one okolicznym wioskom początek zagłady. Jako jeden z pierwszych spacyfikowany został Dębowiec – wieś obecnie nieistniejąca, położona nad ówczesną granicą państwową. Rozkaz ewakuacji nadszedł 19 stycznia 1945 r. przed południem. We wsi pozostały tylko starsze osoby [...]. Następnego dnia podczas wkraczania Rosjan do Dębowca jeden ze starszych mężczyzn zastrzelił [...] jednego z ich żołnierzy. Rosjanie wpadli we wściekłość. Wylapali wszystkich mężczyzn, których następnie zastrzelili⁵². Kobiety zapędzili do piwnicy jednego z domów, a następnie wrzucili wiązkę granatów. Przed opuszczeniem wsi Rosjanie podpalili zabudowania (S. Ambroziak 2005, s. 32, za: R.W. Pawlicki 2010/2011, s. 195–196).

Po 1945 r. dawne państwowe pogranicze, które gwałtownie przeszło do polskiego interioru, stało się obszarem niestabilnym. Pomimo zakończenia wojny zamieszkiwanie na nim jawiło się jako niepewne, co pojawia się w opowieściach obecnych i byłych mieszkańców. Brak bezpieczeństwa w dawnej południowej części Prus Wschodnich podkreślany jest we wspomnieniach: „Po wojnie wiele rodzin autochtonicznych narażonych na rabunki, gwałty i pobicia, szukało

⁵¹ W 1945 r. podczas ofensywy radzieckiej ponad połowa zabudowań miejscowości została zniszczona, a wielu mieszkańców zostało zabitych przez żołnierzy Armii Czerwonej (R.W. Pawlicki 2010/2011, s. 196). W 1939 r. w Małdze zamieszkiwało 481 osób (S. Ambroziak 2002, s. 46).

⁵² Według danych podawanych przez S. Ambroziaka (2005, s. 30) we wsi Dębowiec po wejściu Rosjan 20 stycznia 1945 r. zamordowanych zostało 8 osób.

spokojnych miejsc, z dala od głównych szlaków komunikacyjnych” (ze wspomnień Irmy Bartlik, w: A. Suchowiecki 2017, s. 121).

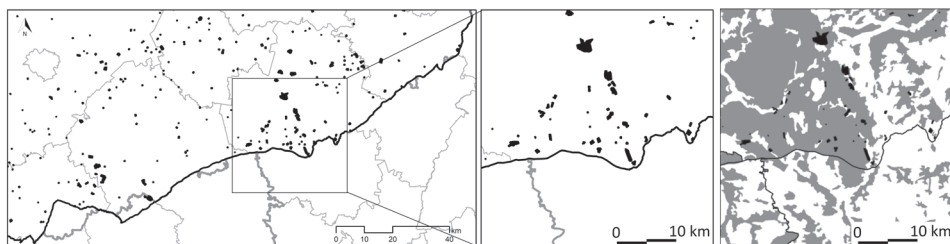
Unikano osiedlania się w głębi dawnych Prus Wschodnich, a najbardziej eksploatowane osadniczo było ich dawne południowe obrzeże, które obierano taktycznie, jako umożliwiające szybką ucieczkę w razie potencjalnego zagrożenia (R. Tomkiewicz 2006, s. 546). Południowa część Mazur stała się celem wypraw rabunkowych (M. Nowotka 2014b, s. 49; R. Tomkiewicz 2006, s. 547–549), a osady, nawet te jeszcze całkowicie nieopuszczone, często przestawały istnieć na skutek napadów i grabieży. Jak wspomina jeden z rozmówców ze wsi Sokoły Górskie, znajdującej się zaledwie 1 km od dawnej granicy państwowej – „woleli rozbierać domy i przenosić je na dawną polską ziemię, niż zamieszkać tutaj na gotowym” (zob. A. Majewska 2017b, s. 220). Bez wątplenia, nasilenie zjawisk rabunkowych, a także różnych przejawów terroru, m.in. gwałtów i napadów dokonywanych na lokalnej ludności, przyczyniło się do całkowitej depopulacji wielu i tak już poważnie wyludnionych miejscowości. Do czynników niesprzyjających utrzymaniu ciągłości osadniczej należy zaliczyć również trudne warunki naturalne (niskiej jakości gleby i duży udział lasów).

Zaczął kształtować się krajobraz „nowego” pogranicza, którego materialna tożsamość podlegała nie mniejszej transformacji od struktur: demograficznej, narodowościowej, etnicznej. Marek Nowotka określa ten rodzaj powojennego pogranicza, a właściwie granicy mazursko-kurpiowskiej, jako kulturową, dostrzegalną zarówno w wymiarze społecznym, wynikającym chociażby z współokreślania tych terenów, jako znajdujących się „na odzyskanych”, „na Prusach”, jak i posiadającą wymiar fizyczny – krajobrazowy (M. Nowotka 2014a, s. 94). Wszystko to stanowiło następstwa przejścia od pogranicza zewnętrznego do wewnętrznego.

Elementami krajobrazu fizycznego, stanowiącymi o nowym obliczu pogranicza stały się obszary opuszczonych jednostek osadniczych, skumulowane w nawiązaniu do dawnych państwowych, a później administracyjnych granic. Zmieniający się znacznie i najintensywniej po 1945 r. krajobraz fizyczny, ukształtował nie tyle obraz pogranicza relikтового, ale oblicze nowego, obecnego krajobrazu pogranicza, stanowiącego charakterystyczny wyimek z krajobrazu kulturowego. Świadectwem tego są swego rodzaju obserwowane współcześnie krajobrazowe „odbicia” granicy, którą wymienia się jako jedną z najstabilniejszych⁵³ granic politycznych w dziejach Europy, jak i ukształtowanego w ciągu wieków wokół niej pogranicza (przede wszystkim prusko-mazowieckiego). Obraz taki krystalizuje się m.in. poprzez ukazanie obszarów, na których zanikło osadnictwo. Szczególnie dobrze czytelne są krajobrazowe konsekwencje okołowojennej depopulacji

⁵³ Stabilność granicy – według M. Sobczyńskiego – „fakt utrzymywania się granicy na określonym odcinku w historycznie znacząco długim okresie” (1984; zob. także: T. Figlus 2016b, s. 118–119). Granica, najpierw krzyżacko-mazowiecka, potem prusko/niemiecko-polska istniała w niemal tożsamym kształcie od XIV do XX w. (m.in. M. Nowotka 2014b, s. 43).

miejsowości i grabieży ich struktur materialnych dla dawnych ziem wschodniopruskich mieszczących się w granicach współczesnego powiatu piskiego (dawnego Kreis Johannisburg) (ryc. 65).



Ryc. 65. Rejon koncentracji wyludnionych miejscowości na terenie powiatu piskiego w pobliżu granicy reliktywnej – dawnej południowej granicy Prus Wschodnich

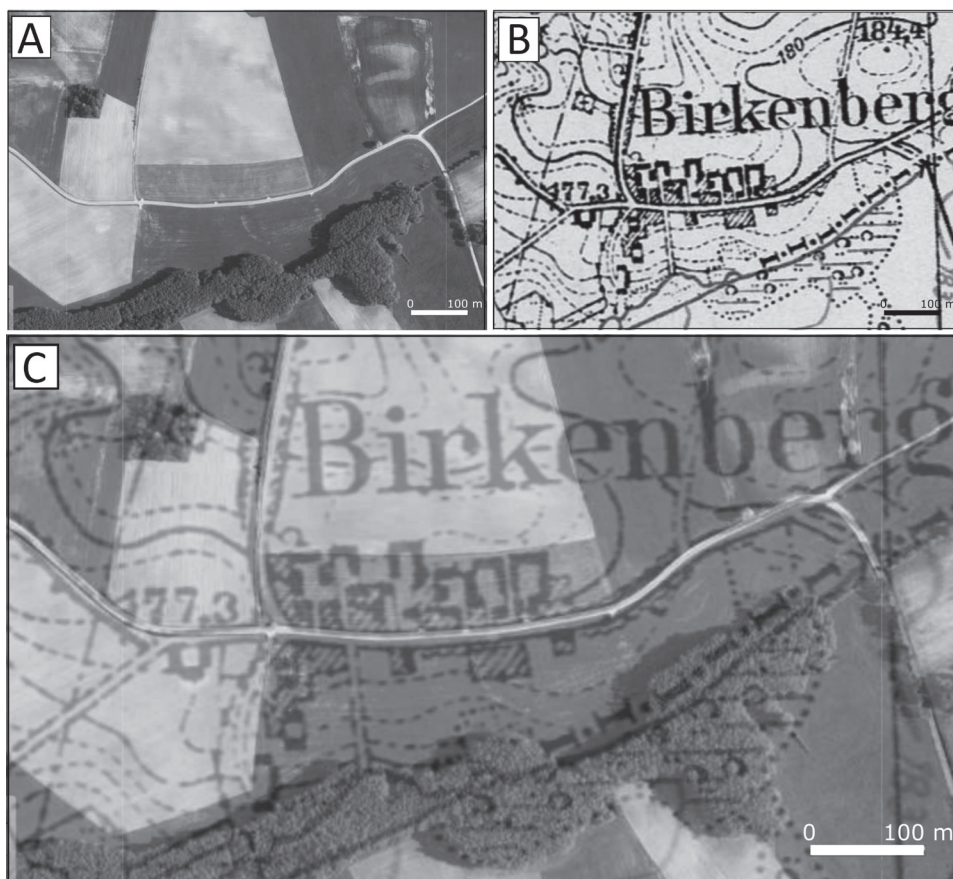
Źródło: opracowanie własne.

W powiecie piskim, którego południowa granica równoznaczna jest na tym odcinku z zasięgiem województwa warmińsko-mazurskiego i dawną granicą wschodniopruską, w wyniku analiz materiałów kartograficznych ukazujących stan sieci osadniczej z pierwszych dekad XX w.⁵⁴, zarejestrowano największe nagromadzenie jednostek osadniczych, które współcześnie należą do niezamieszkałych, względem pozostałego obszaru przyległego do dawnej południowej granicy Prus Wschodnich (ryc. 65). Duża koncentracja całkowicie wyludnionych osad na terenie pogranicza dawnych Prus Wschodnich występuje w pasie terenu o szerokości 10 km, wyznaczonym na podstawie ekwidystanty poprowadzonej od granicy województwa, tożsamej na tym odcinku z przedwojenną granicą znajdującego się na południu Prus Wschodnich Kreis Johannisburg. W wytyczonym pasie terenu zidentyfikowano aż 34 niezamieszkałe obecnie jednostki osadnicze: 27 wsi i 7 leśniczówek.

Współczesne skoncentrowanie opuszczonych miejscowości w pobliżu dawnej południowej granicy Prus Wschodnich znajduje uzasadnienie w omówionych już przez autorkę procesach społeczno-politycznych zachodzących zarówno w końcowym etapie drugiej wojny światowej, jak i po jej zakończeniu na terenie tzw. Ziemi Odzyskanych, szczególnie intensywnych w ich południowej części i na pograniczu mazursko-mazowieckim (prusko-mazowieckim). Włączone do Polski terytoria stawały się obiektem grabieży dla ludności wybierającej się na te tereny głównie z pobliskich Kurpi i Mazowsza, a także dla stacjonujących wojsk Armii Czerwonej (patrz w: M. Nowotka 2012/2012; A. Suchowiecki 2017, s. 121–127).

⁵⁴ Arkusze map Topographische Karte 1:25 000 z lat 1900–1945.

Struktury materialne niektórych miejscowości położonych w sąsiedztwie dawnej południowej granicy Prus Wschodnich uległy znacznym przekształceniom, w wyniku których obecnie podczas kartowania terenowego można zidentyfikować jedynie pojedyncze krajobrazowe świadectwa przedwojennego osadnictwa. Przykładem może być tutaj chociażby do 1945 r. przygraniczna miejscowość Brzózki Wielkie, której obecnie jedynym naziemnym reliktem jest narys dawnego wiejskiego cmentarza. Wszelka zabudowa została rozebrana, teren siedliska zniwelowany i przekształcony w pole uprawne (ryc. 66).



Ryc. 66. Miejscowość Birkenberg (Brzózki Wielkie) w powiecie piskim na aktualnych i archiwalnych materiałach kartograficznych (A – na ortofotomapie z 2016 r.; B – na fragmencie mapy *Topographische Karte Messstischblatt 1:25 000, 2498: Kolmerfelde, 1944*; C – na rysunku porównawczym materiałów)

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów: www.geoportal.gov.pl (dostęp: 17.07.2019), archiwalnej mapy topograficznej.

Całkowicie wyludnione miejscowości, znajdujące się na obszarze dawnych Prus Wschodnich, są bez wątpienia składowymi krajobrazów aktualnych i reliktowych granic i pograniczy, współtworząc tym samym ich współczesną materialną tożsamość. Ich charakterystyczne cechy fizjonomiczne wyróżniają je w przestrzeni geograficznej. Na podstawie rozmieszczenia jednostek osadniczych, a szczególnie ich koncentracji w poszczególnych rejonach, można wnioskować o tym, że niezamieszkałe miejscowości są obecnie jednymi z elementów charakteryzujących krajobraz współczesnego pogranicza polsko-rosyjskiego i fragmentów pogranicza mazursko-mazowieckiego, a historycznego południowego pogranicza Prus Wschodnich. W wyniku analizy rozmieszczenia wyludnionych miejscowości względem aktualnych i historycznych granic politycznych we włączonej do Polski części Prus Wschodnich, zaobserwowano dwa główne rejonu ich koncentracji:

- 1) w obszarze nadgranicznym przy współczesnej granicy polsko-rosyjskiej;
- 2) w obszarze historycznego pogranicza prusko-mazowieckiego w zasięgu granic współczesnego powiatu piskiego.

W pierwszym z obszarów zachodzi przestrzenna koncentracja niezamieszkałych współcześnie miejscowości, szczególnie w bezpośrednim sąsiedztwie linii granicznej (do 5 km). Zwiększony udział miejscowości wyludnionych w tym rejonie stanowi bezpośrednie następstwo fizycznego, sztucznie przeprowadzonego podziału terytorium, nieuwzględniającego granic istniejących do tego czasu jednostek administracyjnych i struktur osadniczych. Skutkiem tego, 11 miejscowości zostało zlikwidowanych bezpośrednio w wyniku delimitacji granicy, a w kilkuset innych, znajdujących się w obrębie powiatów przygranicznych, doszło do wyludnienia w następstwie gwałtownych przemian społeczno-politycznych zachodzących na terenach przygranicznych w trakcie i po zakończeniu działań wojennych.

W drugim z obszarów koncentracji wyludnionych miejscowości – w pobliżu granicy reliktywnej – dawnej południowej granicy Prus Wschodnich, do przerwania ciągłości osadnictwa doszło w miejscowościach położonych przede wszystkim w zasięgu terenów leśnych (głównie Puszczy Piskiej), na co złożyły się w równoważnym stopniu czynniki środowiskowe i społeczne. Największe znaczenie miały przypuszczalnie grabieże oraz szeroki wachlarz aktów przemocy dokonywanych na lokalnej ludności, o czym szczególnie często raportowano w dokumentach administracji lokalnej i służb bezpieczeństwa powiatu piskiego. Dodatkowo, utrudnienia wynikające z transgresji roślinności uniemożliwiały utrzymanie osadnictwa w niewielkich miejscowościach południa dawnych Prus Wschodnich.

6. WYBRANE SKŁADOWE PAMIĘCI KRAJOBRAZU WYLUDNIONYCH MIEJSCOWOŚCI

Krajobraz każdej z niezamieszkałych jednostek osadniczych jest wielowarstwową strukturą, uformowaną na kształt palimpsestu, na który składa się wiele rodzajów obiektów, posiadających odmienną genezę i morfologię. Złożoność podjętej problematyki, ma więc swoje odzwierciedlenie w wielokierunkowej analizie, a w konsekwencji – w potencjalnej rozpiętości poszczególnych części opracowania. Zachodzi zatem konieczność ograniczenia zagadnień podejmowanych w ramach realizowanego tematu, poprzez wyróżnienie zjawisk/obiektów kluczowych dla podejmowanego problemu badawczego. Dokonano omówienia zagadnień dotyczących kilku głównych składowych pamięci krajobrazu wyludnionych miejscowości, wyróżnionych na podstawie wstępnych wniosków płynących z przeprowadzonych prospekcji terenowych oraz analiz materiałów kartograficznych. Cenna okazała się zwłaszcza terenowa obserwacja i identyfikacja poszczególnych elementów wertykalnej struktury krajobrazu kilkudziesięciu opuszczonych osad. W rezultacie wyróżniono kolejno składowe wyludnionych miejscowości, stanowiące istotne składniki ich pamięci krajobrazu: zieleń, elementy powierzchniowe, w tym posiadające własne formy terenowe (np.: relikty zagród, cmentarze, obiekty militarne) oraz struktury znajdujące się pod powierzchnią gruntu (w tym posiadające reprezentację bądź kontynuację powierzchniową, w rzeźbie terenu).

Dlaczego zieleń jest jedną z kluczowych składowych wyludnionych miejscowości? Poza licznymi czynnikami natury społecznej, w tym politycznej i gospodarczej, na ukształtowanie się sieci osadniczej obszaru badań wpływ miała m.in. lokalna specyfika środowiska przyrodniczego. Wśród miejscowości należących dzisiaj do niezamieszkałych, odnaleźć można zarówno śródlądne wsie organizowane ze względu na eksploatację torfu, prowadzenie wyřębu lasów czy produkcję węgla drzewnego, jak również warmińskie osady samotnicze zakładane na morenowych wyniesieniach, w tym pięknie eksponowane założenia folwarczne i dworskie. Jednakże po przerwaniu ciągłości osadnictwa, warunki środowiskowe mające dotychczas znaczenie dla funkcjonowania miejscowości, w tym lokalne zasoby surowcowe, straciły na znaczeniu. Zyskały za to niektóre rodzaje obiektów fizjograficznych, zwłaszcza szata roślinna, która w świetle zachodzących procesów, związanych z destrukcją materialnych struktur układów ruralistycznych, stała się jednym z wiodących elementów w krajobrazowej identyfikacji wyludnionych jednostek osadniczych.

Kolejną, powtarzającą się niemal we wszystkich niezamieszanych miejscowościach składową pamięci krajobrazu, jest zagroda lub zagrody wraz ze wszystkimi obiektami znajdującymi się w ich obrębie. Obszary dawnych zagród są niezwykle czytelne z uwagi na liczne destrukty architektoniczne występujące w ich granicach, a stanowiące pozostałości zabudowy mieszkalnej i gospodarczej. Tereny dawnych tzw. posiadeli, to zazwyczaj bogate źródła informacji o dawnym funkcjonowaniu miejscowości i życiu codziennym ich mieszkańców.

Szczególną składową wiejskich jednostek osadniczych są cmentarze. Zwłaszcza na Mazurach towarzyszyły one nawet najmniejszym jednostkom osadniczym, takim jak leśniczówki i założenia dworskie. Miejsca pochówku są symbolami w krajobrazie, śladami dawnego funkcjonowania miejscowości. Są świadectwami kultury, w tym pogrzebowej, mieszkańców dawnej wschodniopruskiej, ale i często jeszcze powojennej – polskiej wsi. Same są obiektami niejednokrotnie bardzo złożonymi, bogatymi w specyficzną materialną pamięć, którą tworzą żeliwne krzyże, kamienne nagrobki, często bezimienne kwatery. Za jej pośrednictwem można dokonać „odczytania” fragmentów lokalnej historii. Dlatego nie sposób omówić krajobrazów wyludnionych miejscowości, nie poświęcając osobnej uwagi cmentarzom. Niekiedy są one jednymi z ostatnich czytelnych reliktyw wsi, których nie ma już na mapach i w pamięci ludzi.

Ostatnimi z wyróżnionych składników pamięci krajobrazu wyludnionych miejscowości, które zostały poddane szczegółowemu omówieniu są obiekty militarne. Wyróżnienie to związane jest przede wszystkim z charakterem obszaru badań, na którym występują liczne świadectwa przebiegu działań zbrojnych, przede wszystkim pochodzące z okresu pierwszej i drugiej wojny światowej. Obiekty, takie jak polowe fortyfikacje ziemne w postaci linii okopów i stanowisk strzeleckich, wpisały się w krajobrazy niezamieszanych miejscowości, stanowiąc ich integralne składowe.

6.1. Zielen¹

Wsie, których nie ma to las, albo polany w środku lasu.
(A.A. Konczal 2017, s. 23)

Roślinność jest pospolitym składnikiem krajobrazu wiejskich jednostek osadniczych. Założenia ruralistyczne współtworzone są zwłaszcza przez przydomowe sady i ogrody, które współokreślają formułę „wiejskości”, budują *genius loci* sadyb. Po przerwaniu ciągłości osadnictwa, szczególnie w obliczu częściowej lub daleko posuniętej destrukcji budynków mieszkalnych i gospodarczych, to

¹ Część rozdziału została opublikowana w artykule: A. Majewska 2019b, s. 42–50.

dawna przydomowa zieleń zaczęła urastać do rangi podstawowego krajobrazowego wyróżnika przestrzeni wyludnionej miejscowości. W niemal każdej z nich, na skutek ograniczenia antropopresji, dochodzi do stopniowej, niekontrolowanej sukcesji roślinności – przede wszystkim niskiej i średniej (trawiastej i krzewiastej), w tym gatunków synantropijnych, m.in. apofitów (np. perz właściwy). Pojawiają się również samosiewy, rozrasta się zieleń wysoka, którą tworzą drzewa owocowe, jak i dawne przydomowe oraz przydrożne nasadzenia drzew liściastych. Roślinność poszerza swój zasięg, wkraczając na tereny dawniej użytkowane np. gospodarczo, na innych zwiększa swój udział. Naturalnie, do procesów takich dochodzi wówczas, kiedy przestrzeń miejscowości nie jest poddawana intensywnym, dalszym przekształceniom powodowanym antropogenicznie, np. związanym ze zmianą użytkowania gruntów (np. jak degradacja dawnego siedliska w celu utworzenia terenów uprawnych).

Zieleń wysoka jest szczególnie ważnym składnikiem w ocenie wertykalnej struktury krajobrazu wyludnionych miejscowości. Dzięki niej przestrzeń osady może nadal być dobrze czytelna pomimo upływu dziesięcioleci, tworząc jedną z krajobrazowych dominant lub ważny akcent krajobrazowy. Wbrew pozorom, wraz z upływem czasu osada opuszczona może zatem wyróżniać się coraz bardziej w strukturze krajobrazu, podlegając zalesieniu i w miarę rozrostu okazów pomnikowych w obrębie starodrzewów – zwłaszcza jeśli zadrzewienie tworzy izolowane wyspy otoczone polami uprawnymi bądź nieużytkami. Zmiany szaty roślinnej należą jednocześnie do czynników ograniczających możliwości identyfikacji innych pozostałości założeń ruralistycznych. Stanowią o czasowych przekształceniach krajobrazu kulturowego, ale skutecznie utrudniają dostęp do istniejących jeszcze powierzchniowych reliktyw m.in. budynków, których ogląd pozwoliłby przybliżyć nie tylko charakter dawnej zabudowy mieszkalno-gospodarczej, ale również natężenie i rodzaj zachodzących w obrębie tych struktur procesów (po)depozycyjnych.

6.1.1. Zmiany udziału powierzchni zadrzewionej po wyludnieniu

Przedmiotem licznych studiów, głównie z zakresu nauk geograficznych, są analizy zmian powierzchni leśnej zachodzących w obrębie i w otoczeniu zamieszkałych jednostek osadniczych oraz w warunkach po wyludnieniu (zob. m.in.: A. Affek 2016; D.A. Wardell, A. Reenberg, Ch. Tøttrup 2003; R. Poyatos, J. Latron, P. Llorens 2003). Analizy z tego zakresu towarzyszą również opracowaniom archeologicznym, szczególnie dotyczącym czasów współczesnych (zob. np. S. Domagała 2016). Sukcesja roślinności na obszarach niezamieszkałych osad jest ważnym elementem przemian krajobrazowych², jakie dokonują

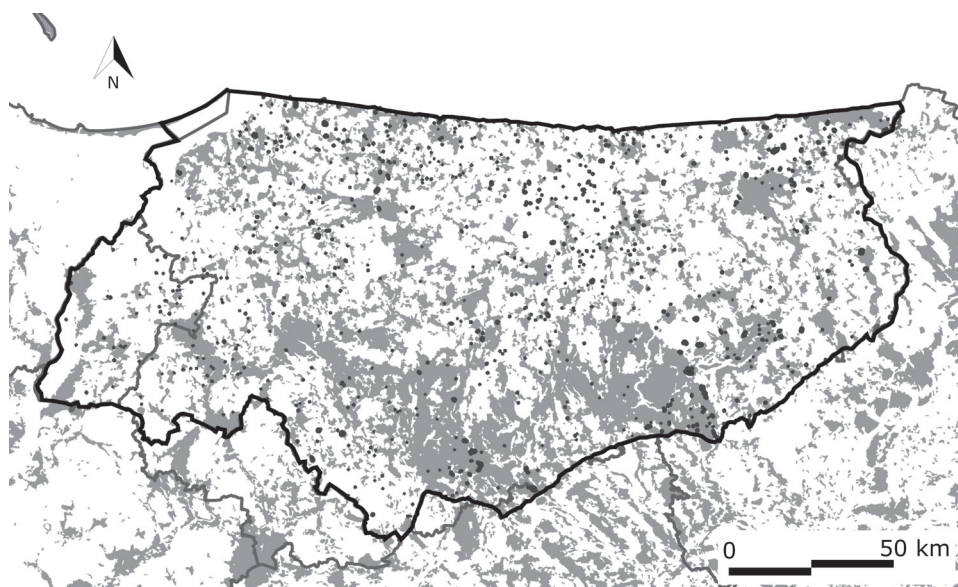
² Procesy powierzchniowych zmian zasięgu poszczególnych form pokrycia terenu uwzględnia się powszechnie w studiach dotyczących przekształceń krajobrazu kulturowego (np. M. Sobala 2012).

się w ich obrębie po osłabieniu bądź niemal całkowitym ustaniu antropopresji (zob. A. Affek 2011; J. Wolski 2007). Roślinność współokreśla nową tożsamość przestrzenną miejscowości, której budowanie rozpoczyna się z momentem całkowitej depopulacji.

Spośród przekształceń szaty roślinnej, najbardziej zauważalne, bo makroskalowe, są zmiany powierzchni leśnej, które postępowały wraz z kształtowaniem się sieci osadniczej. Największe zmiany w zalesieniu następowały w czasach kolonizacji terytorium byłych Prus Wschodnich oraz będącej jej skutkiem eksploatacji gospodarczej, obejmującej m.in. karczowanie porastających te tereny puszczy. Najbardziej dynamiczne zmiany powierzchni leśnych, szczególnie w południowo-wschodniej części Prus, nastąpiły od XIV do XVI w. Wówczas zaczęto zakładać miejscowości na terenach puszczańskich, prowadząc jednocześnie dużą wycinkę lasów na cele opałowe, budowlane oraz na potrzeby produkcji żelaza i potażu. W XIII w. lasy miały stanowić 80% powierzchni Prus Wschodnich, w XVI w. – 60%, a na początku XIX w. – już tylko 30% (P. Sikorski 1999, s. 199–200). Spadek zalesienia następował dalej. Karol Buczek (1936, s. 37–38) nadmienia, że lasy tuż przed Wielką Wojną porastały 17,7% powierzchni Prus Wschodnich. Do zmniejszenia udziału lasów przyczyniło się wówczas przede wszystkim duże tempo kolonizacji wewnętrznej, prowadzenie melioracji, działalność gospodarcza (m.in. huty w Wądołku). W latach 1940–1980, według P. Sikorskiego nastąpił przyrost nowych powierzchni leśnych na wschód od Pisy, związany z zarastaniem terenów opuszczonych wsi: Sowiegorogu, Szparek, Szastu, Wądołka oraz Wilków (P. Sikorski 1999, s. 202–203, 205).

Współcześnie (a dokładnie w 2018 r.) w Polsce województwo warmińsko-mazurskie zajmuje 4 miejsce pod względem powierzchni lasów (z wynikiem 7597 km²) oraz zamyka pierwszą piątkę województw pod względem lesistości. Powierzchnia lasów w gminach wchodzących w skład włączonej do Polski części dawnych Prus Wschodnich wynosiła w 2018 r. 10 400,1 km², a lesistość była większa niż dla województwa warmińsko-mazurskiego, wynosząc 40%. Roślinność wysoka odgrywa zatem szczególnie istotną rolę we współtworzeniu wiejskiego krajobrazu osadniczego tych terenów.

Już na podstawie analizy cytowanych wcześniej danych dotyczących terenów niezamieszkałych, zamieszczonych przez Geostat, wskazać można na podobieństwo rozmieszczenia terenów niezamieszkałych z rozkładem przestrzennym zalesień w Polsce. Potwierdza to małą gęstość sieci osadniczej na terenach lasów i puszczy, ale również pozwala przypuszczać, że tereny, na których doszło do przerwania ciągłości osadnictwa podlegają przekształceniom w obszary pokryte lasem. Ta zależność dotyczy również włączonej do Polski części Prus Wschodnich, gdzie m.in. wyróżniają się jako niezamieszkałe znaczne części lasów południowych Mazur z Puszczą Piską na czele, na terenie której znajduje się ponad 30 wyludnionych miejscowości (zob. ryc. 67).



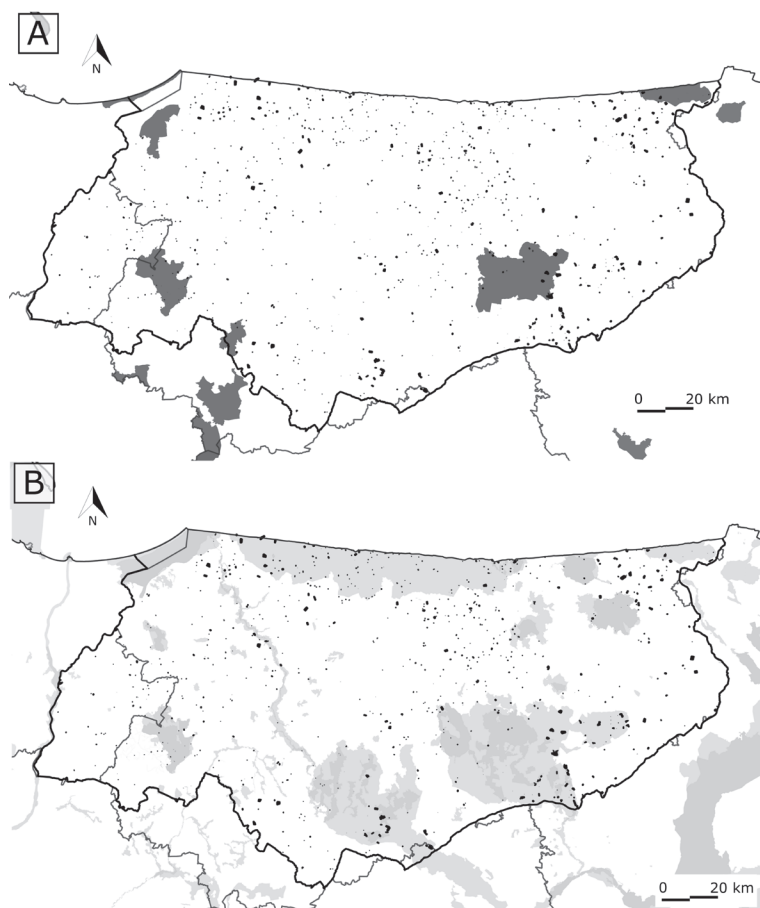
Ryc. 67. Wszystkie wyludnione miejscowości na tle terenów pokrytych lasem

Źródło: opracowanie własne; dane na temat lasów: BDOO – Główny Urząd Geodezji i Kartografii.

Część wyludnionych miejscowości znajduje się obecnie w zasięgu obszarów podlegających ochronie przyrody – np. programu Natura 2000 oraz parków krajobrazowych, których tereny objęte są ograniczeniami rozwoju osadnictwa (ryc. 68). W zasięgu największego parku krajobrazowego obszaru badań, jakim jest Mazurski Park Krajobrazowy, znajduje się 12 niezamieszkałych miejscowości. Na terenie drugiego co do wielkości PK – Zespołu Parków Krajobrazowych Pojezierza Iławskiego i Wzgórz Dylewskich, znajdującego się w zachodniej części terenu badań, położonych jest zaś 13 wyludnionych osad. Obszary Natura 2000 zajmują z kolei około 20% powierzchni włączonej do Polski części dawnych Prus Wschodnich, pokrywając się częściowo z rejonami koncentracji opuszczonych miejscowości przy granicy polsko-rosyjskiej oraz odpowiadają rejonom koncentracji miejscowości na terenach powiatów: piskiego i orzyskiego (zob. ryc. 68 – B).

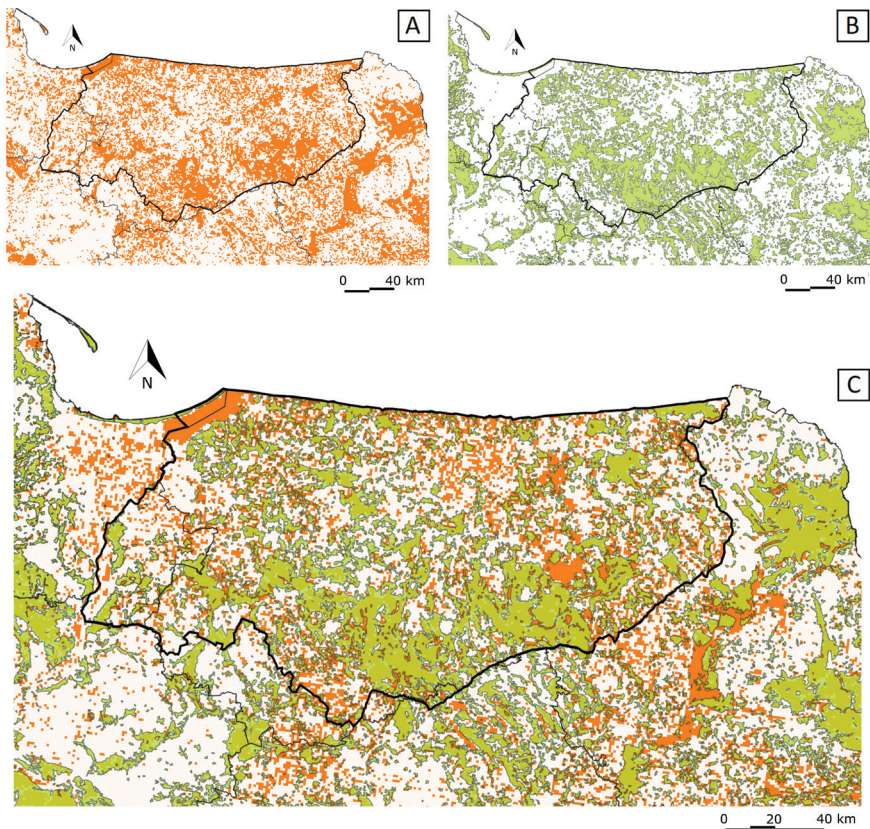
Przeprowadzono analizę komparatystyczną materiałów kartograficznych, konfrontując ze sobą tereny niezamieszkałe (według danych Eurostatu) z obszarami pokrytymi lasem (według danych GUGiK) (ryc. 69). Utworzona w ten sposób wizualizacja porównawcza ukazuje nakładanie się dużych płatów lasów na poligony oznaczone jako niezamieszkałe (ryc. 69 – C), zwłaszcza w południowej części obszaru badań, gdzie znajdują się połacie lasów Puszczy

Piskiej oraz Puszczy Napiwodzko-Ramuckiej, stanowiące największe kompleksy leśne we włączonej do Polski części Prus Wschodnich. Wyróżniają się także płaty lasów znajdujące się na wschód od jeziora Śniardwy oraz tereny wchodzące w skład poligonu Orzysz (obszar wojskowy został planowo wyludniony m.in. podczas jego poszerzania, więc również na jego terenie znajdują się całkowicie wyludnione miejscowości). Kolejno na północnym-wschodzie znajdują się niezamieszkałe tereny Puszczy Boreckiej, Puszczy Rominckiej oraz Lasów Skaliskich. W zachodniej części obszaru badań największe zwarte poligony wyróżnione jako wyludnione pokrywają się z zasięgiem Lasów Iławskich oraz zalesionymi terenami Doliny Dolnej Wisły.



Ryc. 68. Całkowicie wyludnione miejscowości na tle parków krajobrazowych (A) oraz Obszarów Natura 2000 (B)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych zebranych przez autorkę oraz zasobu BDOO – GUGiK.



Ryc. 69. Obszary wyludnione w siatce kwadratów według danych Geostat (Eurostat – 2011) (A) w porównaniu z terenami pokrytymi lasem i zadrzewionymi (2015–2016) (B) w ujęciu porównawczym (C) dla włączonej do Polski części dawnych Prus Wschodnich

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych: Eurostat: <https://ec.europa.eu/eurostat/web/gisco/geodata/reference-data/population-distribution-demography/geostat> (dostęp: 6.05.2019), BDOO – Główny Urząd Geodezji i Kartografii.

Autorka zidentyfikowała 354 całkowicie wyludnione miejscowości, których dawne siedliska są całkowicie pokryte zielenią wysoką (dokładnie: dla siedlisk pokrytych zadrzewieniami w > 95% powierzchni), co stanowi 45% ogółu wyludnionych miejscowości. Pod tym względem wyróżnia się obszar Puszczy Piskiej.

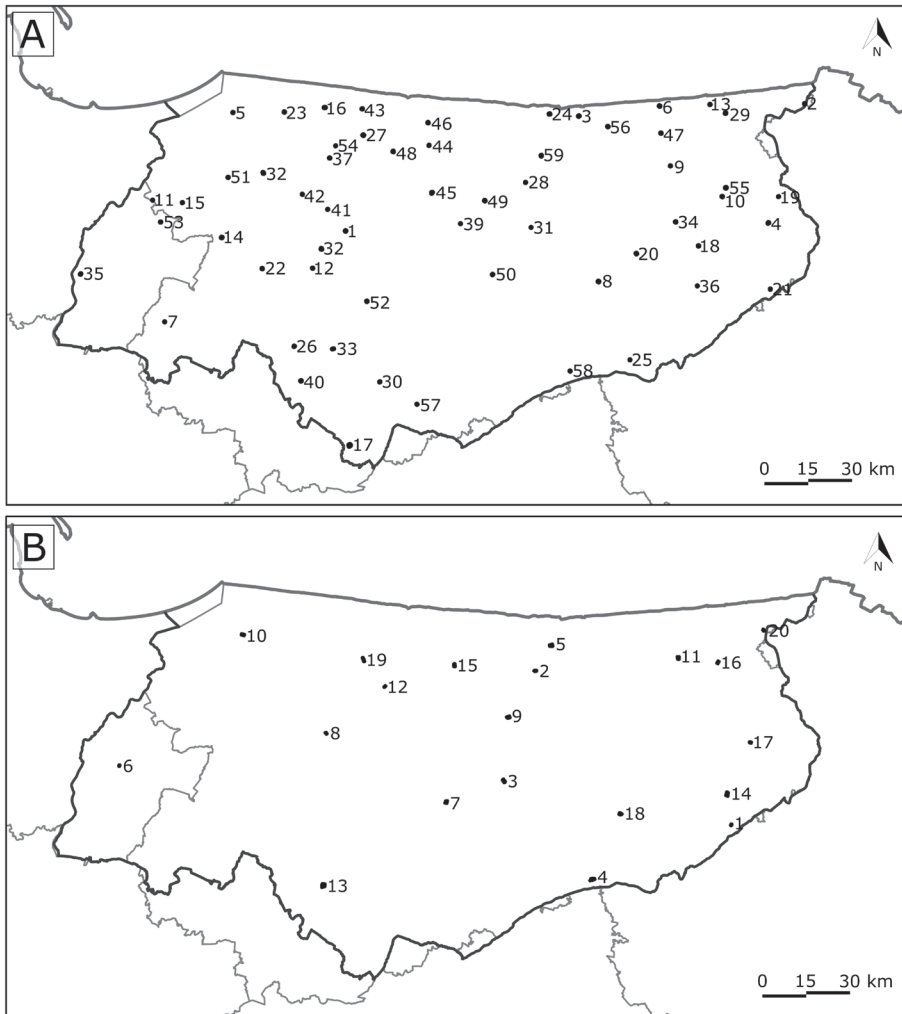
Częściowo pokryte zielenią wysoką (przy udziale zieleni 5–95%) są z kolei siedliska 384 niezamieszkałych jednostek osadniczych, co stanowi 49% ogółu wyludnionych miejscowości. Ich rozkład przestrzenny jest stosunkowo równomierny i proporcjonalny do rozmieszczenia wszystkich wyludnionych miejscowości. Łącznie 94% siedlisk całkowicie wyludnionych miejscowości jest częściowo bądź

całkowicie pokrytych zielenią wysoką (w tym zalesionych). Zadrzewienia (zwłaszcza pokrywające większą część siedlisk) należą zatem do charakterystycznych elementów współtworzących krajobraz niezamieszkanymi miejscowości znajdujących się na obszarze badań.

Aby szczegółowo określić rodzaje i kierunki przemian związanych ze zmianami zadrzewienia, mających miejsce po przerwaniu ciągłości osadnictwa, przeprowadzono analizę zmian powierzchni zadrzewionej dla terenów siedliskowych wyludnionych jednostek osadniczych i ich najbliższego otoczenia dla przedziału czasowego: lata 20.–40. XX w. – 2019 r. Na potrzeby analizy wyznaczono próbę badawczą stanowiącą 10% ogółu miejscowości niezamieszkanymi, określoną metodą doboru losowego. Miejscowości przeanalizowano w podziale na dwie główne, wcześniej wyznaczone grupy: jednostki o charakterze jednodworczym oraz miejscowości wielozagrodowe w typie: wsi, osad, przysiółków oraz kolonii (w liczbie wyróżnionej według podziału proporcjonalnego). Pierwsza pula w próbie badawczej wyniosła 59 miejscowości jednodworczych (ryc. 70 – A). Z doboru próby wyłączono opuszczone współcześnie leśniczówki i tzw. domy leśne (niem. *waldhaus*; użytku gospodarczego), których pierwotne usytuowanie w obrębie bądź na skraju obszarów zalesionych w konfrontacji ze stanem obecnym udziału na tych terenach roślinności wysokiej nie wnosi istotnych wniosków do analizy. Do drugiej puli w próbie wybranych zostało 20 miejscowości (ryc. 70 – B) (łącznie 79 miejscowości – 10% z wszystkich 788 jednostek).

W celu osiągnięcia współmierności wyników analizy zmian zadrzewienia w obrębie i otoczeniu poszczególnych wiejskich jednostek osadniczych, zastosowano metodę badania zmian struktury krajobrazu w obszarach, których granice wyznaczają okręgi o jednakowej średnicy. Usytuowanie siedliska miejscowości w okręgu określono, wyznaczając centroid jego formy przestrzennej³. Dla każdej z jednostek osadniczych wykonano analizę zmian powierzchni zadrzewionych w okręgach o promieniu 0,5 km (pow. 0,785 km²), wytyczonych od geometrycznych środków (centroidów) dawnych siedlisk miejscowości. Analiza komparatystyczna w tak wyznaczonych powierzchniach badawczych, została przeprowadzona każdorazowo na bazie archiwalnego i aktualnego materiału kartograficznego. Materiałami referencyjnymi były: arkusze map *Topographische Karte Messtischblatt* 1:25 000, wydane w latach 20.–40. XX w. oraz najbardziej aktualne ortofotomapy i zdjęcia satelitarne pochodzące z zasobów Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii (dostępne w serwisie Geoportal, aktualność: 2016–2019) oraz zbioru Google Earth (2017–2019). W kwestiach spornych dotyczących identyfikacji form pokrycia terenu posilkowano się informacjami zawartymi w Bazie Danych Obiektów Topograficznych, udostępnionej w serwisie Geoportal 2 w postaci szczegółowej mapy topograficznej w skali 1:10 000 oraz w multimedialnej bazie Banku Danych o Lasach (www.bdl.lasy.gov.pl).

³ Metoda wzorowana na zastosowanej w: A. Filbrandt-Czaja 2009; M. Wojterska, K. Szrama 2012.



Ryc. 70. Lokalizacja miejscowości z próby badawczej (A – miejscowości o typie jednodworczym; B – miejscowości wielozagrodowe)

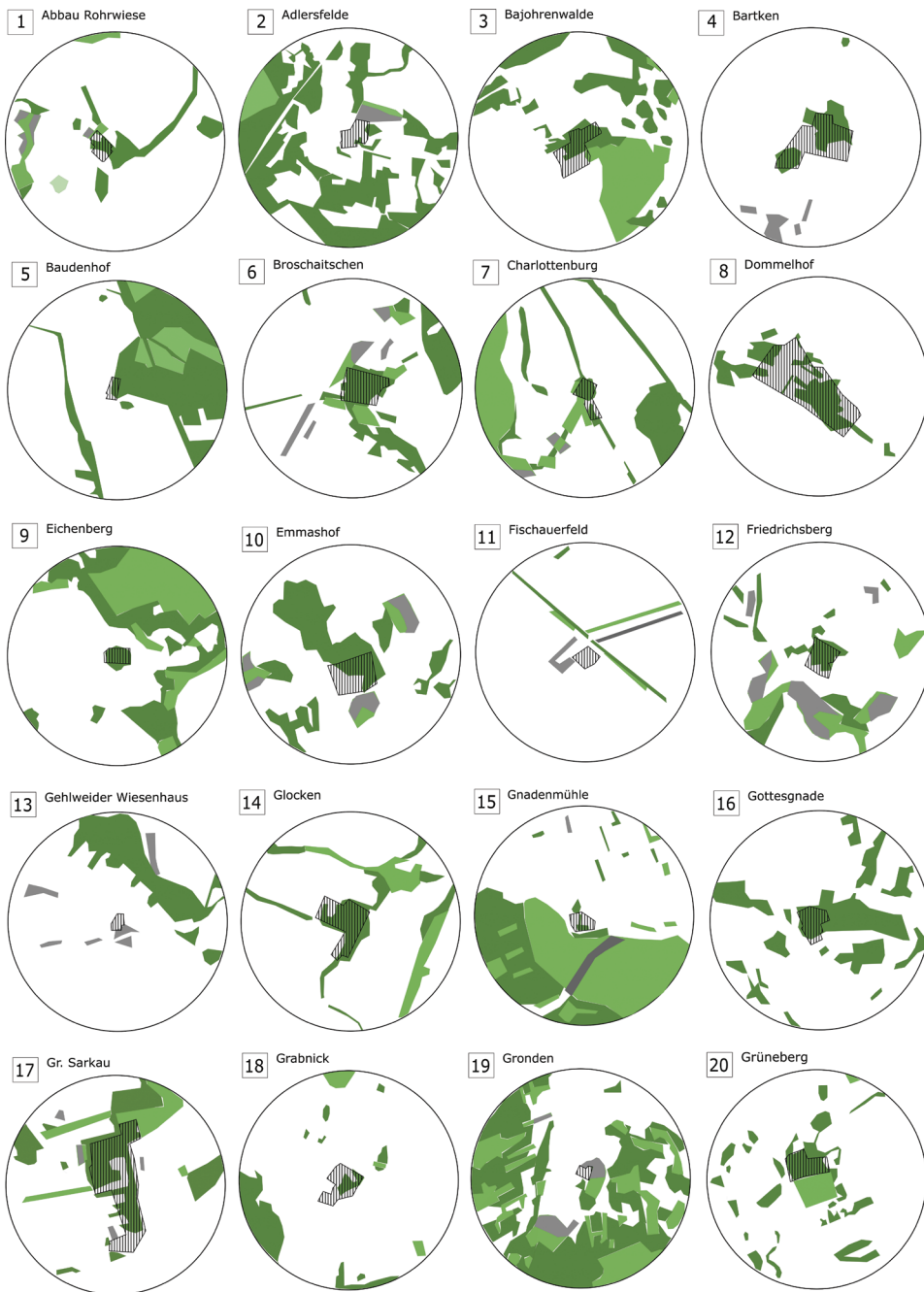
Źródło: opracowanie własne (numeracja odpowiada miejscowościom przedstawionym na ryc. 75–76).

Fragmety arkuszy obejmujące powierzchnie badawcze zostały zaimportowane w osobnych warstwach i zrektyfikowane w programie ArcMap 10.4.1. Następnie wykonano odrzuty powierzchni zadrzewionej dla każdego z materiałów. W osobnej warstwie opracowano rysunek zmian powierzchni zadrzewionej, wyznaczając trzy kategorie poligonów: 1) powierzchnia zadrzewiona w ciągu całego badanego okresu (kolor jasnozielony), 2) przyrost powierzchni zadrzewionej w badanym okresie (kolor ciemnozielony), 3) ubytek

powierzchni zadrzewionej w badanym okresie (kolor szary) (podział na podstawie: J. Wolski 2007). Obliczono powierzchnię każdej z kategorii stanów/zmian zadrzewienia oraz powierzchnie zadrzewienia dla lat 20.–40. XX w. i dla 2019 r. Wszystkie wartości zamieszczono w tabeli obliczeniowej, która stanowiła podstawę do wykonania opracowania kartograficznego.

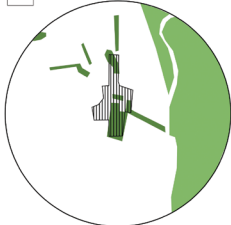
Powierzchnia zadrzewiona w okręgach badawczych w grupie miejscowości jednodworczych przed zakończeniem drugiej wojny światowej wynosiła od 0 do 0,393 km² (Σ 2,56 km²; \bar{x} 0,043 km²; Me 0,047 km²), a jej udział w powierzchniach badawczych wynosił od 0 do 50,06% (\bar{x} 5,52%; Me 5,99%). W 2019 r. powierzchnia zadrzewiona wynosiła od 0,027 do 0,784 km² (Σ 5,78 km²; \bar{x} 0,098 km²; Me 0,202 km²), a jej udział w powierzchniach badawczych wynosił od 0,25 do 99,87% (\bar{x} 12,48%; Me 17,71%). Łącznie po zsumowaniu wszystkich powierzchni badawczych tej grupy, wzrost powierzchni zadrzewionej dla badanego okresu wyniósł 125,78% (w każdej z powierzchni badawczych obszar zadrzewiony wzrósł średnio o 0,055 km², średnie zadrzewienie wzrosło natomiast o 127,9%). W puli miejscowości jednodworczych (przeanalizowanej próby badawczej) większy udział zadrzewienia w obrębie i sąsiedztwie jednostek osadniczych występował w 1939 r. w miejscowościach położonych na południu Prus Wschodnich (tereny Puszczy Piskiej) (ok. 31–49% powierzchni zadrzewionej w obszarach referencyjnych). Duży udział zadrzewienia (z tendencją wzrostową) na terenie wyludnionych miejscowości w tej części obszaru badań utrzymuje się do dzisiaj (ryc. 72). Zauważalne jest natomiast znaczne zwiększenie się udziału zadrzewień na terenie i w sąsiedztwie opuszczonych miejscowości znajdujących się w północnej części włączonej do Polski części Prus Wschodnich (większość to ponad 2,5-krotne wzrosty powierzchni zadrzewionej) (ryc. 73). Wzrost zadrzewienia zidentyfikowano w 58 powierzchniach pomiarowych. Tylko w jednym okręgu, wytyczonym wokół centrum miejscowości Schwedhöfen (nr 49 na ryc. 71), zanotowano ogólny ubytek zadrzewienia (pomimo jego wzrostu w części siedliskowej założenia dworskiego). Przyrost powierzchni zadrzewionej zanotowano w obrębie 47, spośród 59 siedlisk miejscowości jednodworczych z próby badawczej⁴.

⁴ Należy zaznaczyć, że pomiar wzrostu zadrzewienia dla terenów wyłącznie siedliskowych miejscowości dla okresu 1939–2019 jest ryzykowny i może być uważany za posiadający walor jedynie poglądowy, ze względu na małą szczegółowość archiwalnych map topograficznych dotyczących zadrzewień występujących w obrębie terenów zamieszkiwanych. Podczas analizy tak małych przestrzeni należy brać pod uwagę błędy wynikające z generalizacji obrazu kartograficznego. Z tego względu przyjęto poszerzoną perspektywę przestrzenną – analizę dla najbliższego otoczenia miejscowości (w promieniu 0,5 km od centrum), co zwiększa mierzalność procesów sukcesji roślinności zachodzących po przerwaniu ciągłości osadnictwa.

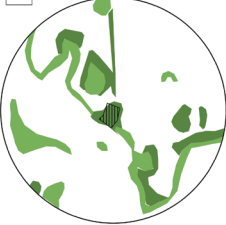


0 200 m

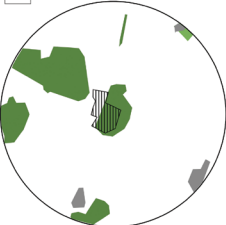
21 Hasenheide



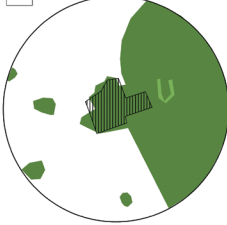
22 Hechtwinkel



23 Henneberg



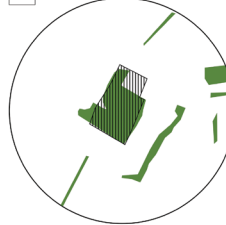
24 Henriettenfeld



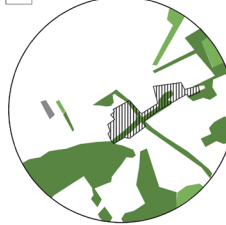
25 Janina



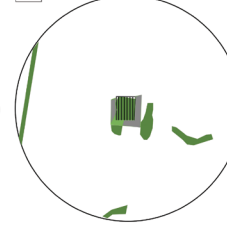
26 Karolinenhof



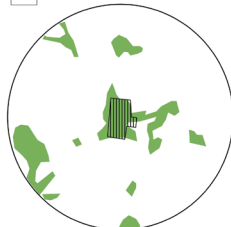
27 Kattlack



28 Kl. Altendorf



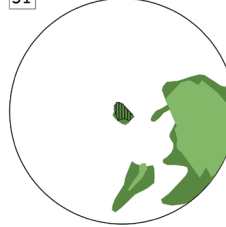
29 Kleeberg



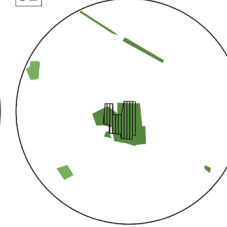
30 Kleinkarlsdorf



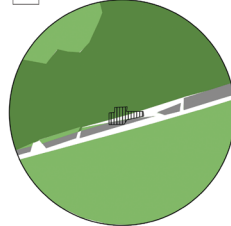
31 Kleinsruch



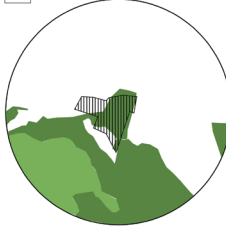
32 Kloben



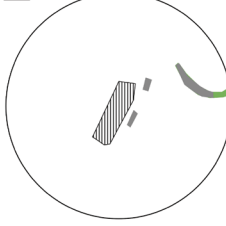
33 Kol. Platteinen



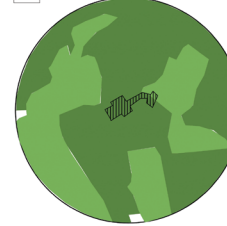
34 Königgrätz



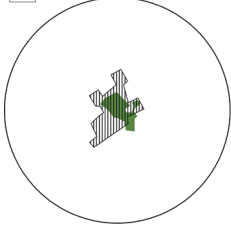
35 Kramershof



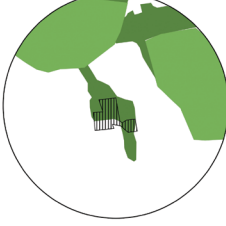
36 Legenthof



37 Lidmannsdorf



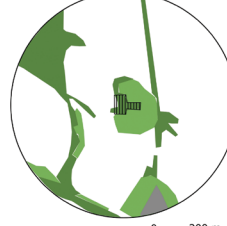
38 Louisenwalde



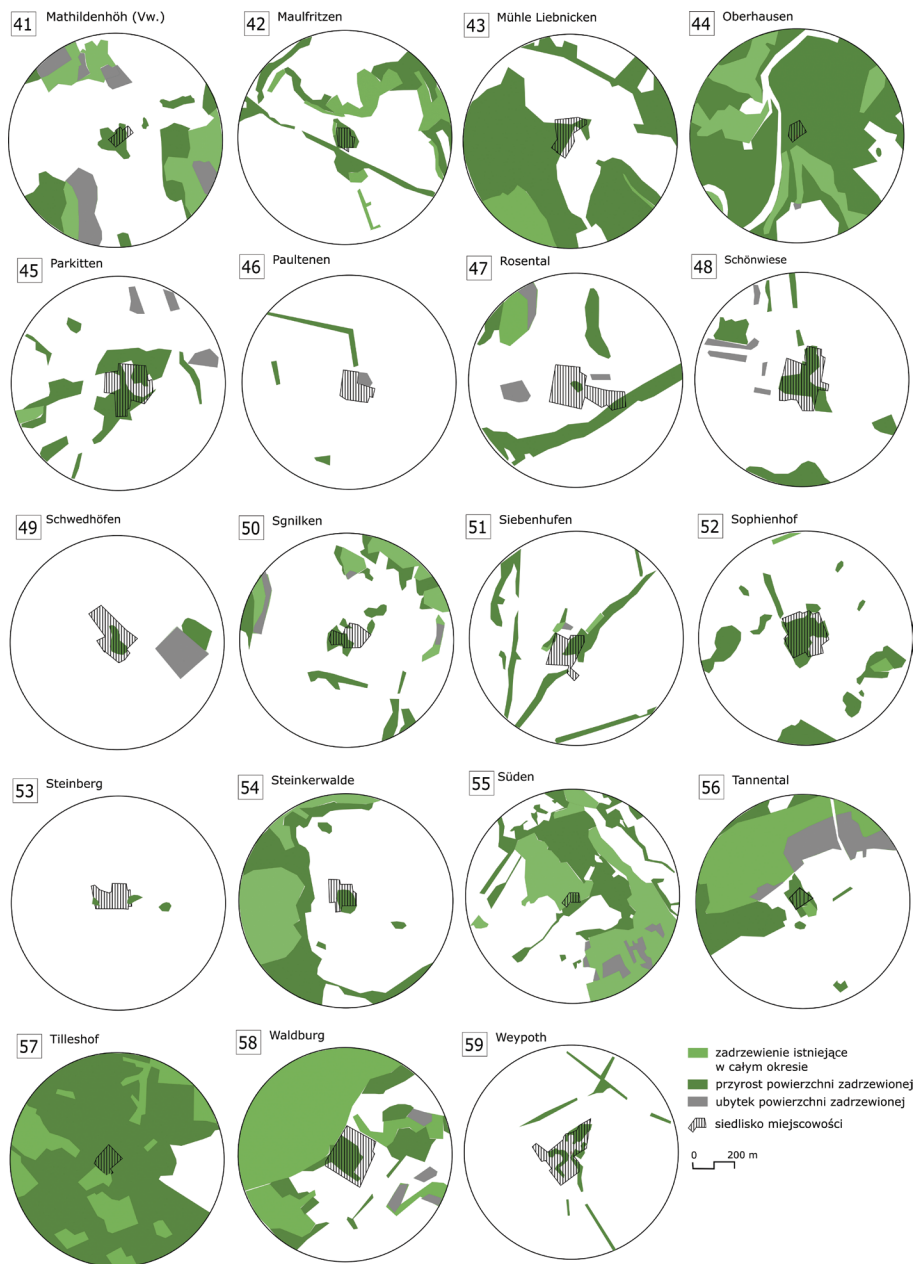
39 Ludwigsmühle



40 Marienhain



0 200 m



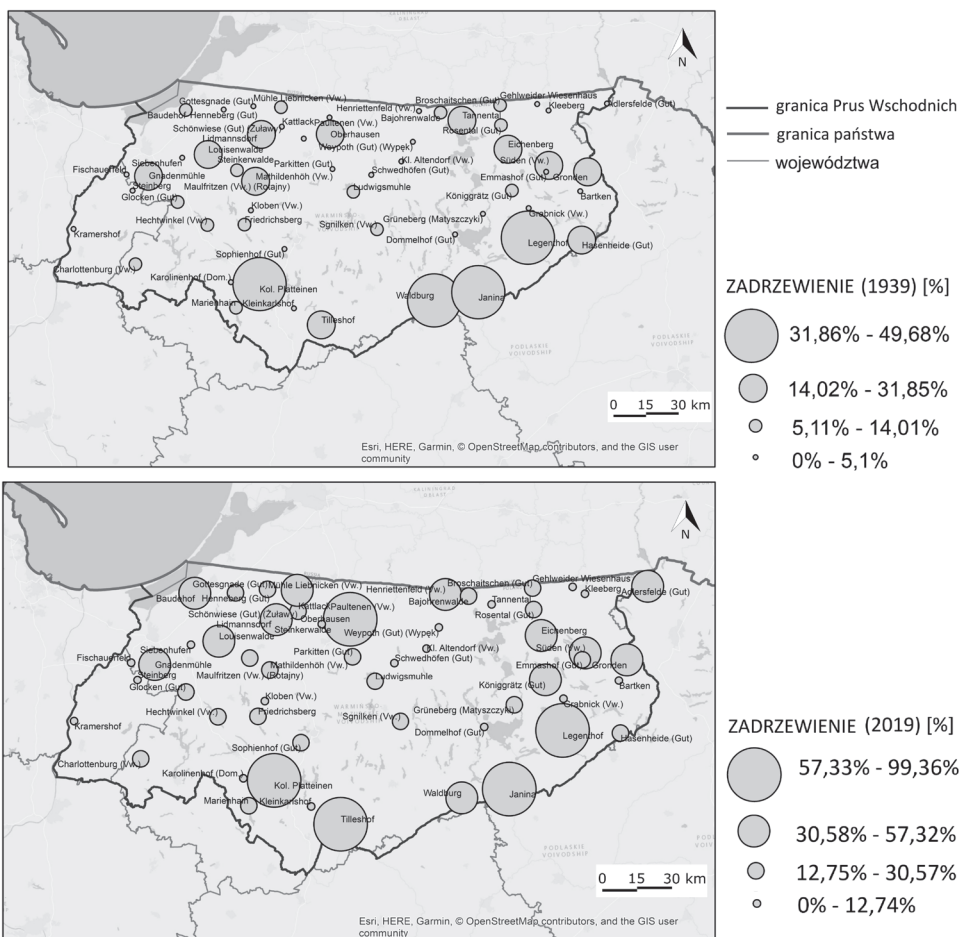
Ryc. 71. Zmiany w zadrzewieniu terenu w promieniu 0,5 km od centroidów siedlisk obecnie całkowicie wyludnionych miejscowości (o charakterze jednodworczym) w latach 1939–2019

Źródło: opracowanie własne na podstawie: arkusze map *Topographische Karte Messtischblatt* 1:25 000, z lat 20.–40. XX w.; ortofotomap: Geoportal – GUGiK, Google Earth.

Zadrzewienia stanowią jedną z kategorii płatów, składających się na strukturę krajobrazu (zob. A. Filbrandt-Czaja 2009, s. 28). W obrębie i w najbliższym otoczeniu miejscowości jednodworczych zadrzewienia cechują się bardzo zróżnicowaną geometrią i rozkładem przestrzennym. Najbardziej zwarte płaty to połączenie terenów zalesionych (lasy iglaste i mieszane) (np. nr 25, 33, 54, 56 – ryc. 71). Z kolei najbardziej regularnym narysem charakteryzują się niewielkie płaty pokrywające się w całości bądź częściowo z zasięgiem wyludnionych siedlisk dawnych miejscowości (np. nr 9, 14, 26, 31, 58 – ryc. 71). Wzrost powierzchni zadrzewień w badanym okresie związany jest przede wszystkim z poszerzaniem zasięgu lasów, m.in. zalesieniem płatów wcześniej zajmowanych przez łąki i stanowiących tereny podmokłe (np. torfowiska, w tym wcześniej eksploatowane gospodarczo). W badanym okresie wzrosła również ilość zadrzewień o rozwinięciu liniowym, które towarzyszą drogom lokalnym.

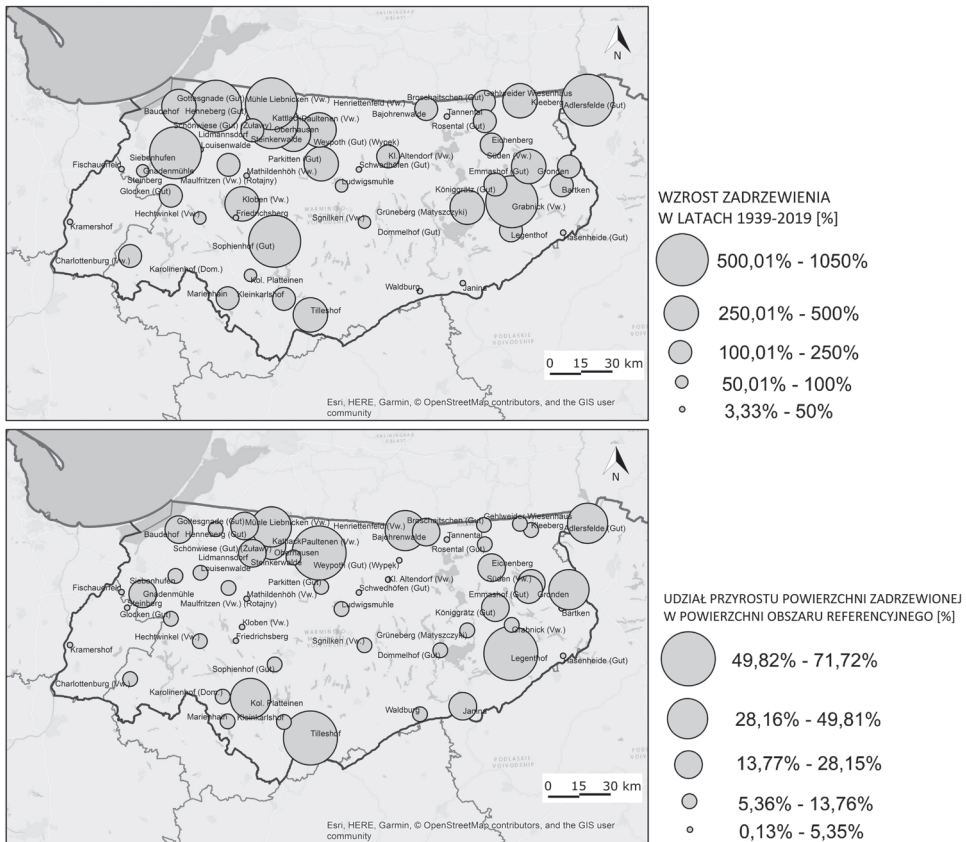
Powierzchnia zadrzewiona w okręgach badawczych wyznaczonych dla miejscowości wielozagrodowych, takich jak: wsie, osady, przysiółki, kolonie, wynosiła przed zakończeniem drugiej wojny światowej od 0 do 0,287 km² (Σ 1,081 km²; \bar{x} 0,054 km²; Me 0,021 km²), a jej udział w powierzchniach badawczych wynosił od 0 do 36,56% (\bar{x} 6,89%; Me 2,67%). W 2019 r. powierzchnia zadrzewiona wynosiła od 0,04 do 0,785 km² (Σ 5,33 km²; \bar{x} 0,267 km²; Me 0,215 km²), a jej udział w powierzchniach badawczych wynosił od 5,10 do 100,00% (\bar{x} 33,97%; Me 27,45%) (ryc. 75). Łącznie dla wszystkich okręgów referencyjnych notuje się 393,06% wzrost powierzchni zadrzewionej w analizowanym okresie (w każdej z powierzchni badawczych obszar zadrzewiony wzrósł średnio o 0,213 km², średnie zadrzewienie wzrosło natomiast o 394,44%). Podobnie, jak w puli miejscowości jednodworczych i w wielozagrodowych jednostkach osadniczych w obrębie próby badawczej większe zadrzewienie występowało w 1939 r. na południu dawnych Prus Wschodnich (ryc. 75). Przyrost zadrzewień wystąpił we wszystkich powierzchniach badawczych, w 19 – 2,5-krotny i większy (w tym w 12 z nich większy niż 5-krotny względem stanu z 1939 r.). Geometria płatów zadrzewionych w obu okresach jest zróżnicowana, z przewagą płatów o bardzo małej powierzchni (zadrzewienia przydrożne i występujące na miedzach). W obrębie dawnych zagród 18 wyludnionych miejscowości doszło do intensywnej sukcesji zieleni wysokiej.

Porównując stany zadrzewienia w obrębie próby badawczej w osadach jednodworczych i miejscowościach o większej liczbie zagród, obserwuje się nieco większą średnią powierzchnię zadrzewienia zarówno dla okresu przedwojennego, jak i współczesności w obrębie i w sąsiedztwie jednostek wielozagrodowych (lata 20.–40. XX w.: jednodworcze – \bar{x} 0,043 km²; wielozagrodowe – \bar{x} 0,054 km²; 2019: jednodworcze – \bar{x} 0,098 km², wielozagrodowe: \bar{x} 0,267 km²). Stanowi to m.in. odzwierciedlenie stosunków powierzchni zajmowanych przez dawne siedliska do powierzchni obszaru pomiarowego. Większe powierzchnie siedlisk miejscowości wielozagrodowych pozostających nieużytkami cechują się również większym przyrostem powierzchni zadrzewionej w badanym okresie.



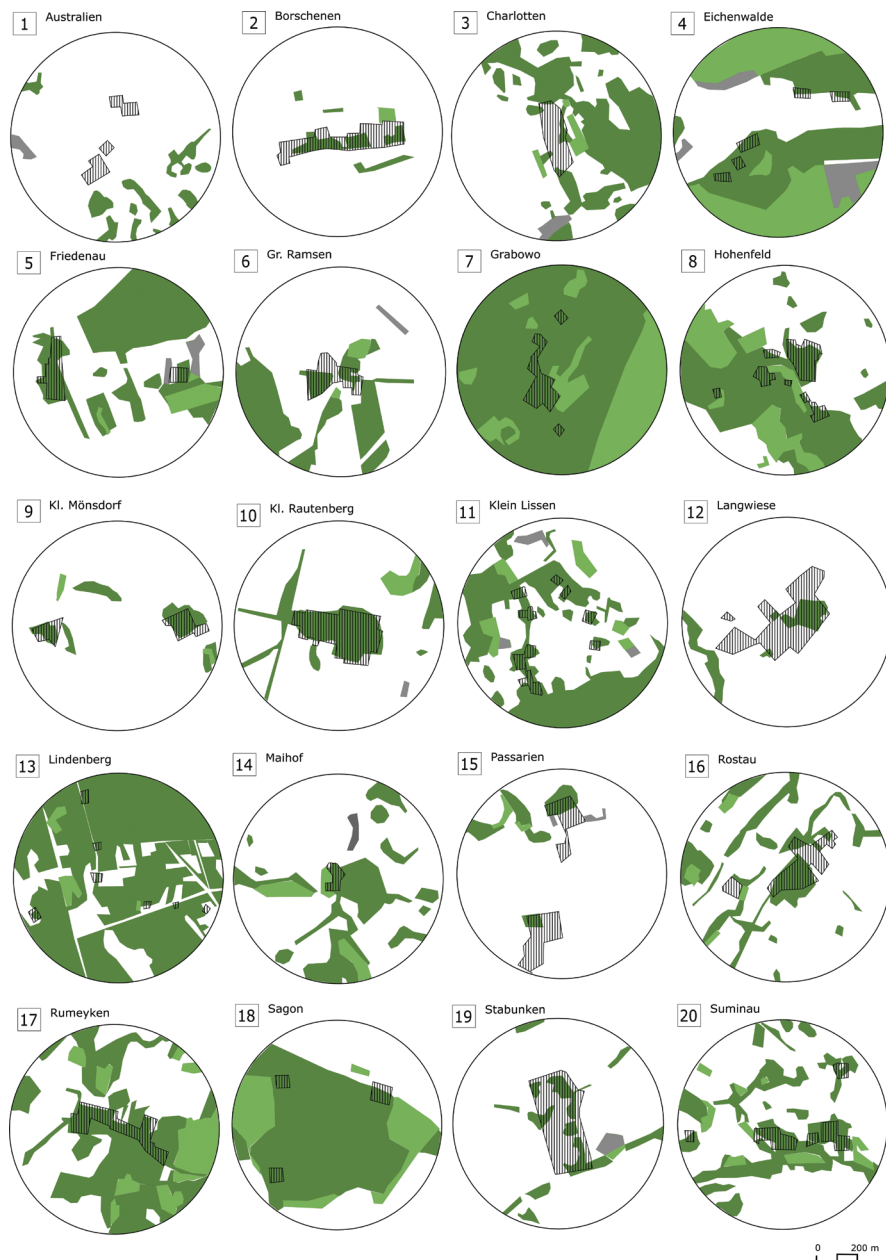
Ryc. 72. Zadrzewienie w okręgach o promieniu 0,5 km, wyznaczonych od centroidów siedlisk wyludnionych miejscowości jednodworczych (w próbie badawczej) w 1939 i 2019 r. (przedziały klasowe według rozkładu Jenksa)

Źródło: opracowanie własne.



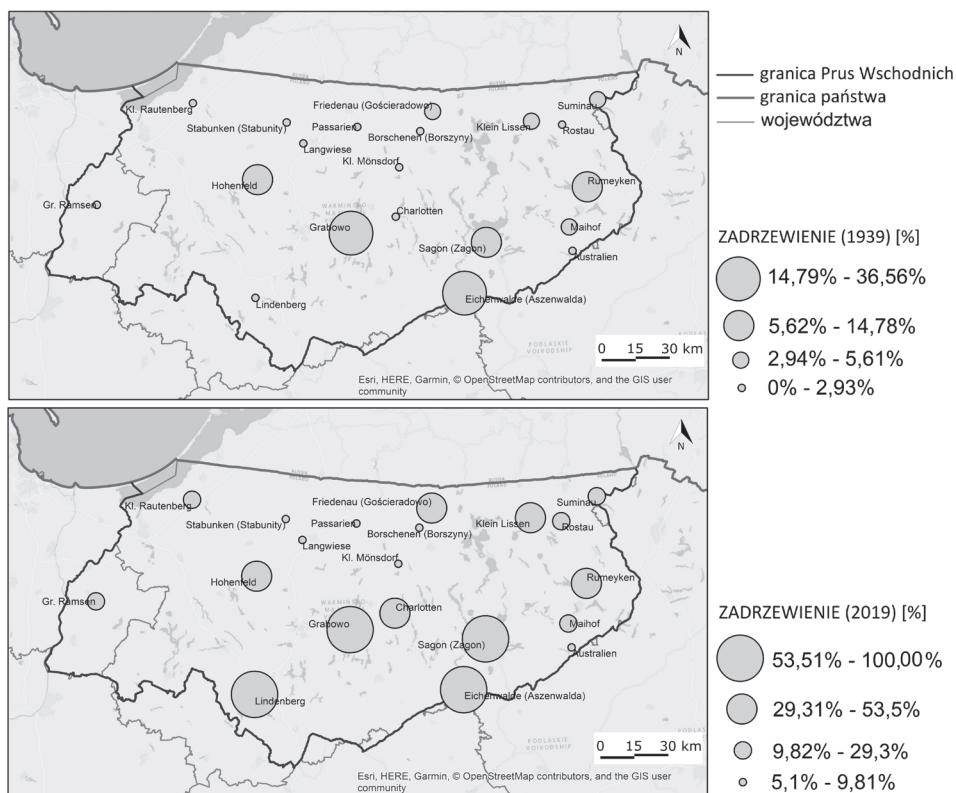
Ryc. 73. Wzrost zadrzewienia w latach 1939–2019 w okręgach o promieniu 0,5 km, wyznaczonych centroidów siedlisk wyludnionych miejscowości jednodworczych (w próbie badawczej) (przedziały klasowe według doboru manualnego); udział przyrostów powierzchni zadrzewionej w powierzchni obszarów referencyjnych (przedziały klasowe według rozkładu Jenksa)

Źródło: opracowanie własne.



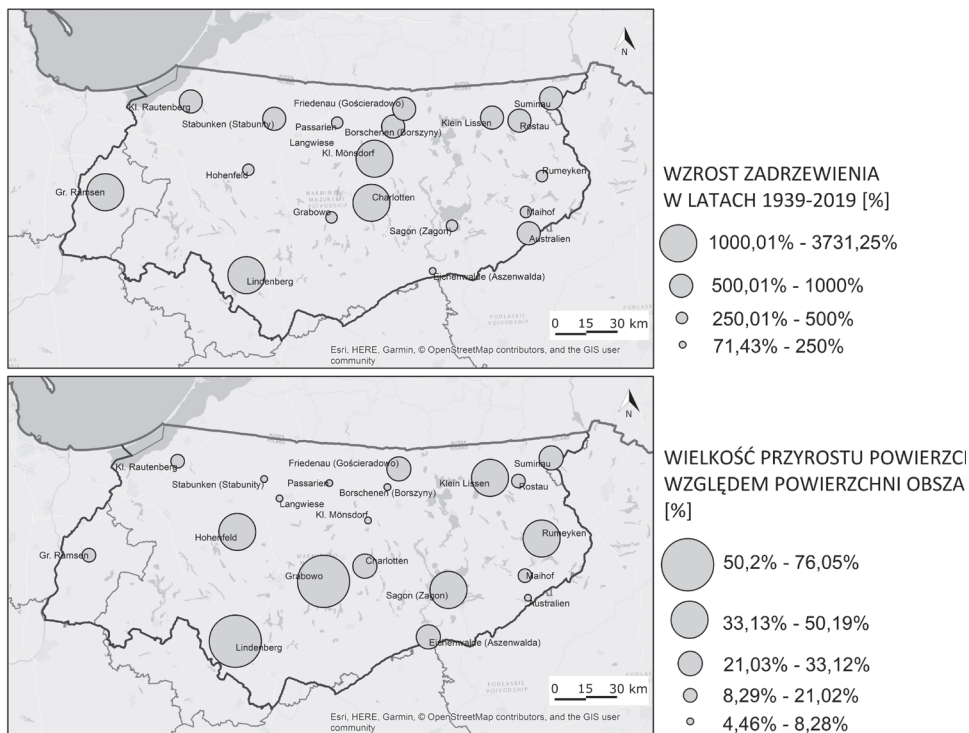
Ryc. 74. Zmiany w zadrzewieniu terenu w promieniu 0,5 km od centroidów siedlisk obecnie całkowicie wyludnionych miejscowości wielozagrodowych w latach 1939–2019 (omówienie legendy tożsame z zawartym na ryc. 71)

Źródło: opracowanie własne na podstawie: arkusze map *Topographische Karte Messtischblatt* 1:25 000, z lat 20.–40. XX w.; ortofotomap: Geportal – GUGiK, Google Earth.



Ryc. 75. Zadrzewienie w okręgach o promieniu 0,5 km, wyznaczonych od centroidów siedlisk wyludnionych miejscowości wielozagrodowych (w próbie badawczej) w 1939 i 2019 r. (przedziały klasowe według rozkładu Jenksa)

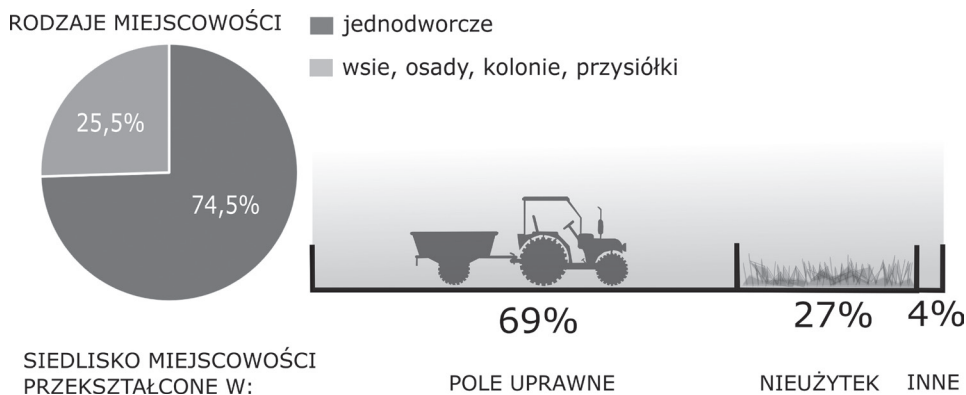
Źródło: opracowanie własne.



Ryc. 76. Wzrost zadrzewienia w latach 1939–2019 w okręgach o promieniu 0,5 km, wyznaczonych od centroidów siedlisk wyludnionych miejscowości wielozagrodowych (w próbie badawczej) (przedziały klasowe według doboru manualnego); udział przyrostów powierzchni zadrzewionej w powierzchni obszarów referencyjnych (przedziały klasowe według rozkładu Jenksa)

Źródło: opracowanie własne.

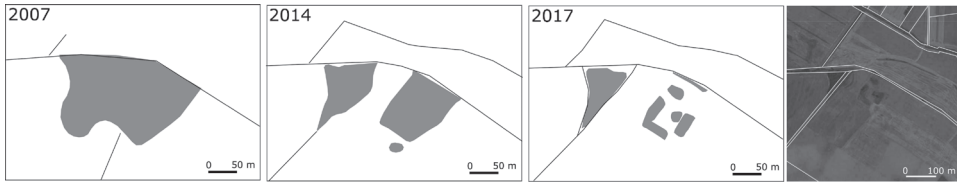
W obrębie obszaru badań znajduje się tylko 51 całkowicie wyludnionych miejscowości, których siedliska nie są pokryte zielenią wysoką (gdzie udział roślinności wysokiej w powierzchni dawnego siedliska wynosi mniej niż 5%) (ryc. 79). Są to przede wszystkim jednostki osadnicze, których siedliska zostały zrehabilitowane poprzez przekształcenie w pola uprawne (35 miejscowości), lub nieużytki pokryte roślinnością trawiastą – 14 miejscowości (zob. ryc. 77).



Ryc. 77. Siedliska miejscowości niezajęte przez roślinność wysoką

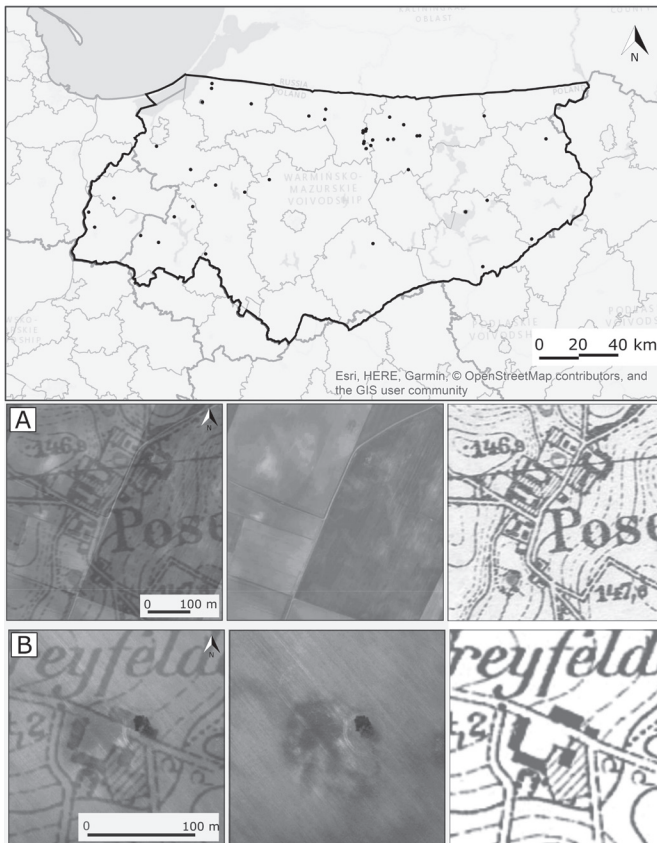
Źródło: opracowanie własne.

Tylko obszary siedliskowe dwóch miejscowości zostały przekształcone w inny sposób. Przez siedlisko kolonii Friedheim (pow. elbląski, gm. Pasłęk) przeprowadzono trasę szybkiego ruchu S7, natomiast dawny niewielki folwark Willenbruch (pow. iławski, gm. Susz) zajęła w całości sortownia odpadów. Wyłącznie w kilku wyludnionych miejscowościach nieporośniętych roślinnością wysoką, są bardzo dobrze czytelne naziemne pozostałości istniejącej tam wcześniej zabudowy, wyróżnione roślinnością niską, bądź widocznymi fragmentami przyziemia obiektów (np. założenie jednodworcze Kl. Nehmen – pow. iławski, gm. Zalewo). Krajobrazowe wyeksponowanie reliktyw zabudowy jest w takich przypadkach skutkiem m.in. postępującego przekształcania siedlisk, np. poszerzania obszaru otaczających je pól uprawnych o tereny dawnych parceli gospodarskich. Przebieg takiego procesu, uchwyconego za pośrednictwem zdjęć satelitarnych, można obserwować m.in. na przykładzie folwarku Angelika – ob. Anielin (pow. kętrzyński, gm. Barciany) (ryc. 78). W wyniku zmiany użytkowania terenu znacznej części dawnego siedliska, doszło tam do wyizolowania fragmentów zajmowanych dawniej przez zabudowania i znajdującą się w centrum parceli podwórzowej studnię. W pozostałych przypadkach miejscowości, których siedliska nie są współcześnie porośnięte zielenią wysoką, relikty zabudowy posiadające własne formy terenowe nie zachowały się do chwili obecnej.



Ryc. 78. Stopniowe przekształcanie terenu siedliska dawnego folwarku Angelika (pow. kętrzyński, gm. Barciany) w pole uprawne

Źródło: opracowanie własne na podstawie zdjęć satelitarnych z zasobów Google Earth: MGGP Aero, CNES Airbus, Maxar Technologies.



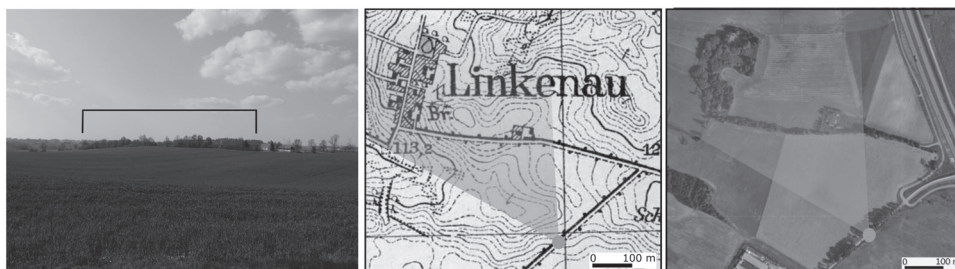
Ryc. 79. Siedliska wyludnionych miejscowości nieporośnięte roślinnością wysoką (zajęte < 5% pow. siedliska). Przykłady miejscowości: osada Poseggen – A (Pożegi, pow. piski, gm. Pisz), osada jednodworcza Freyfelde – B (pow. bartoszycki, gm. Bisztynek)

Źródło: opracowanie własne; z wykorzystaniem fragmentów map *Toographische Karte Messtischblatt* 1:25 000, arkusze: 2497 – Morgen, 1944; 1892 – Korschen, 1936.

Łącznie, spośród wszystkich całkowicie wyludnionych miejscowości znajdujących się na obszarze badań siedliska tylko 4,68% z nich (37 miejscowości) zostały całkowicie przekształcone (95% z nich w pola uprawne, 5% – komunikacyjne, przetwórstwo odpadów). Niemal wszystkie siedliska (prawie 95%), stanowią nieużytki i tereny zalesione.

6.1.2. Wyludnione miejscowości jako wyizolowane płaty zieleni wysokiej

Zieleń, w tym przede wszystkim wysoka, jest w wielu przypadkach pierwszym komponentem wyludnionej miejscowości, wyróżniającym ją w strukturze krajobrazu. Stosunkowo często tworzy izolowane płaty, występując w postaci kęp roślinności wysokiej (zadrzewień, o wysokości >4m) oraz średniej (krzewiastej). Stanowią one przede wszystkim pozostałości dawnych nasadzeń, które z biegiem czasu uzupełniły się o samosiewy oraz rośliny przydomowe, ozdobne i gatunki ruderalne kolonizujące nowe tereny. Przy jednoczesnej, głównie rolniczej eksploatacji terenów sąsiadujących, następuje wyekspozowanie w krajobrazie siedlisk niezamieszkałych miejscowości, co czytelne pozostaje zazwyczaj zarówno w obrazie wertykalnym, jak i horyzontalnym (zob. ryc. 80).

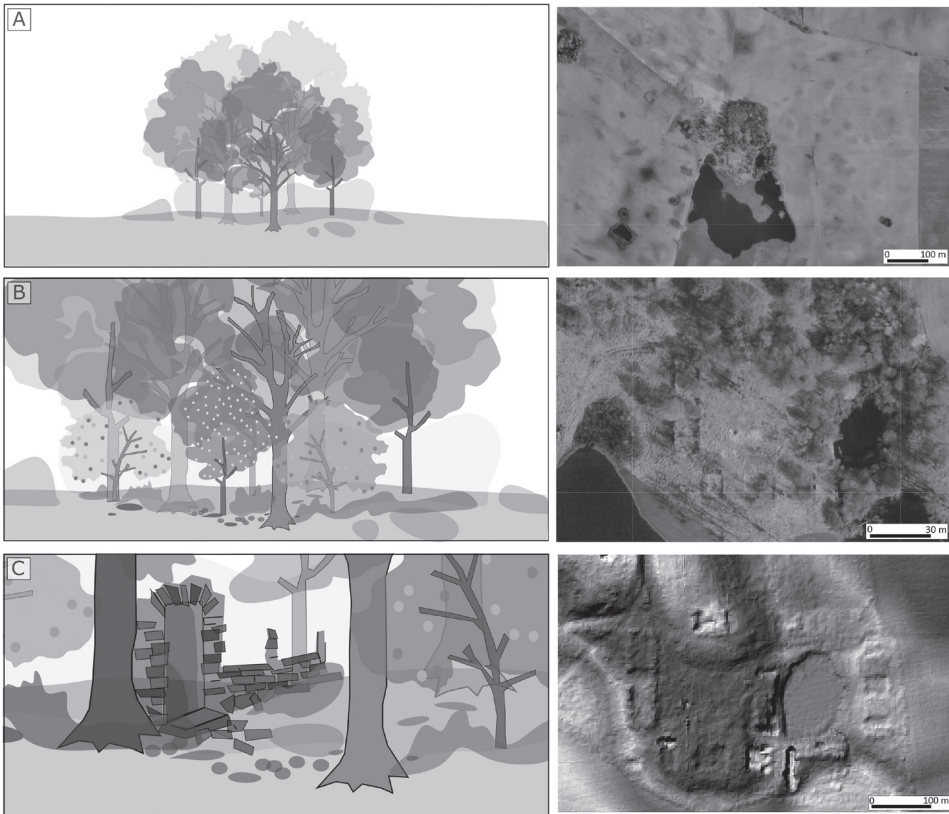


Ryc. 80. Droga dojazdowa do dawnej miejscowości Linkenau i jej wyludnione siedlisko (ob. Leszczynka Mała, pow. ostródzki, gm. Małdyty) czytelne w panoramie krajobrazowej jako wyizolowana kępa roślinności wysokiej. Miejsce wykonania fotografii dokumentacyjnej i uchwycona perspektywa oznaczone na aktualnej ortofotomapie i fragmencie archiwalnej mapy topograficznej (*Topographische Karte Messtischblatt* 1:25 000, arkusz: 2184, Simnau, 1930)

Źródło: fot. i opracowanie własne.

Podczas wykonywania prospekcji terenowej, roślinność stanowiła często pierwszą przesłankę w procesie identyfikacji wyludnionych wiejskich jednostek osadniczych w krajobrazie. W większości przypadków dopiero w następnej kolejności dostrzegalne były inne komponenty krajobrazu niezamieszkałych osad, jak relikty różnego rodzaju zabudowań znajdujące się w zagrodach i w ich otoczeniu

czy infrastruktura towarzysząca (np. przetrwałe małe obiekty gospodarcze, m.in. studnie, zakładane również przy polach piwnice – lodownie). Kolejne etapy w identyfikacji wyludnionych miejscowości w wertykalnej i horyzontalnej perspektywie obserwacji struktur krajobrazowych przedstawiono na ryc. 81.



Ryc. 81. Rola roślinności w identyfikacji przestrzeni wyludnionych miejscowości – schemat

Etapy identyfikacji w wertykalnej i horyzontalnej perspektywie obserwacji struktur krajobrazowych:

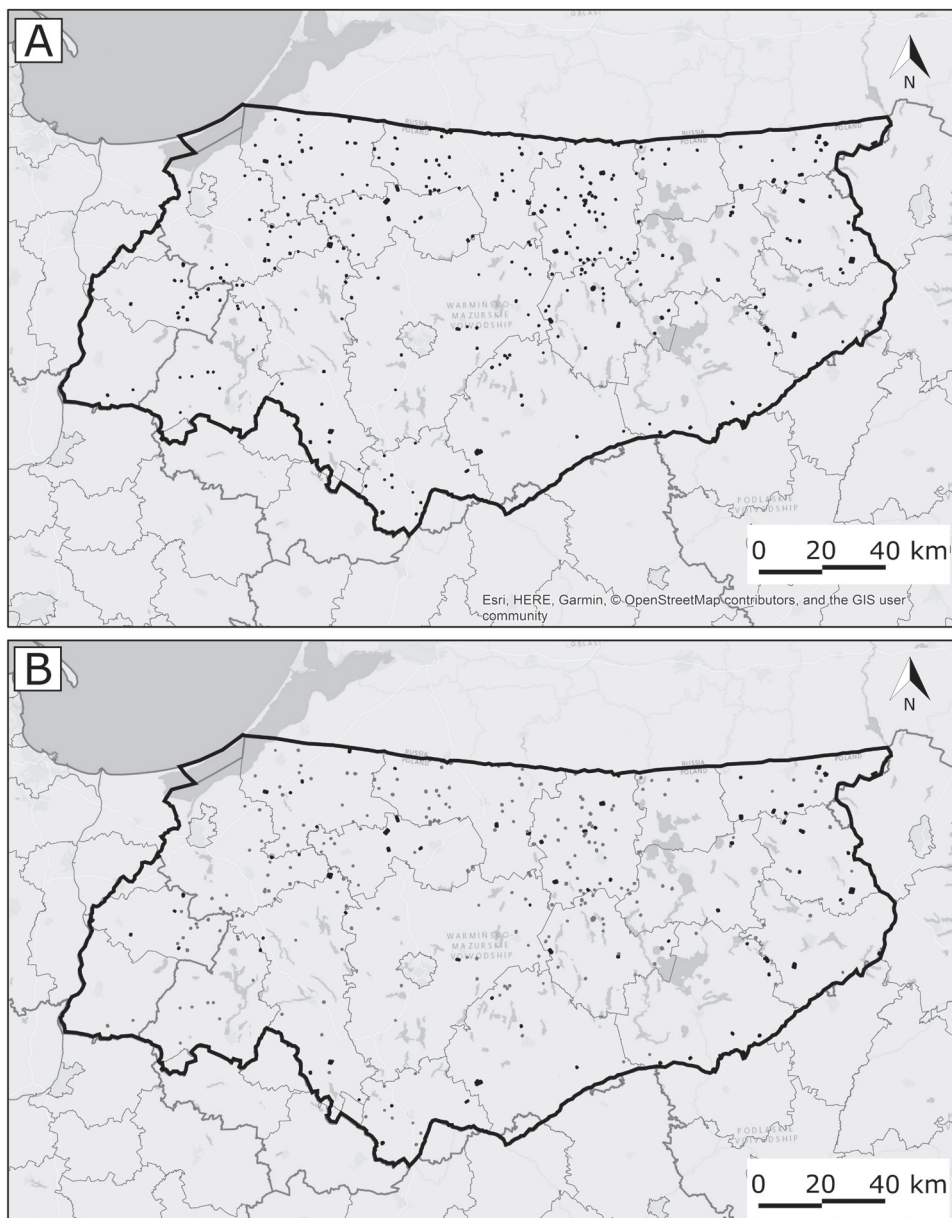
- A – daleki dystans – przestrzeń miejscowości jako zadrzewiona wyizolowana wyspa;
 - B – skrócony dystans – dostrzegalne szczegóły roślinności, w tym identyfikowalne dawne nasadzenia i częściowo relikty infrastruktury;
 - C – we wnętrzu wyludnionej miejscowości – identyfikowalne szczegóły reliktyw zabudowy, w perspektywie horyzontalnej identyfikacja możliwa za pośrednictwem pochodnych ALS (punkty na powierzchni gruntu)
- (na wizualizacjach kartograficznych miejscowość jednodworcza – folwark Kloben, pow. olsztyński, gm. Świątki)

Źródło: opracowanie własne.

Przeprowadzone przez autorkę obserwacje terenowe pozwoliły na wnioskowanie, że zielen, w tym głównie wysoka – występująca w postaci kęp liściastych starodrzewów – należy do głównych krajobrazowych atrybutów opuszczonych miejscowości. Szczególnie dotyczy to tych z nich, posiadających niewielki zasięg przestrzenny i w typie osad samotniczych, położonych wśród terenów rolniczych (zazwyczaj wielkoobszarowych pól uprawnych i odlogów), a jednocześnie często na wyniesieniach terenu. Tego rodzaju jednostki osadnicze, stanowiące zarzewione śródpolne wyspy, są łatwo identyfikowalne w krajobrazie, zarówno w perspektywie horyzontalnej, jak i wertykalnej (por. M.A. Fenyk, K. Kuszewska 2010, s. 62). Blisko 39% (308) wszystkich siedlisk (lub ich części) wyludnionych miejscowości zidentyfikowanych w toku badań, stanowi wyizolowane w strukturze krajobrazu kępy zieleni wysokiej (ryc. 82 – A). Spośród nich 75% (232 – co stanowi 40% wszystkich miejscowości jednodworczych⁵) są to małe wiejskie jednostki osadnicze w typie jednodworczym (głównie dwory i folwarki) (ryc. 82 – B). Należy jednak podkreślić, że proporcja miejscowości jednodworczych w stosunku do ogółu miejscowości identyfikowanych jako izolowane płyty roślinności wysokiej, jest paralelna względem ogólnego udziału miejscowości jednodworczych w ogóle wyludnionych osad (gdzie stanowią one 74% ogółu). Biorąc tę kwestię pod uwagę nie dziwi rozkład przestrzenny miejscowości, które wyróżniają się w przestrzeni jako kępy roślinności, ponieważ zauważalna jest ich koncentracja w północnej części obszaru badań. Tam jednocześnie znajduje się najwięcej miejscowości samotniczych. Zauważalna jest jednak duża dysproporcja względem rejonu południowego, gdzie zarejestrowano tylko pojedyncze miejscowości izolowane w krajobrazie zielenią wysoką. Znajduje to uzasadnienie w dużym udziale w tej części obszaru badań terenów gęsto pokrytych lasem, a niskim – obszarów rolniczych. Wyludnione miejscowości są więc tam rzadko eksponowane w przestrzeni geograficznej w sposób wyspowy (gdzie wyróżnik stanowi roślinność).

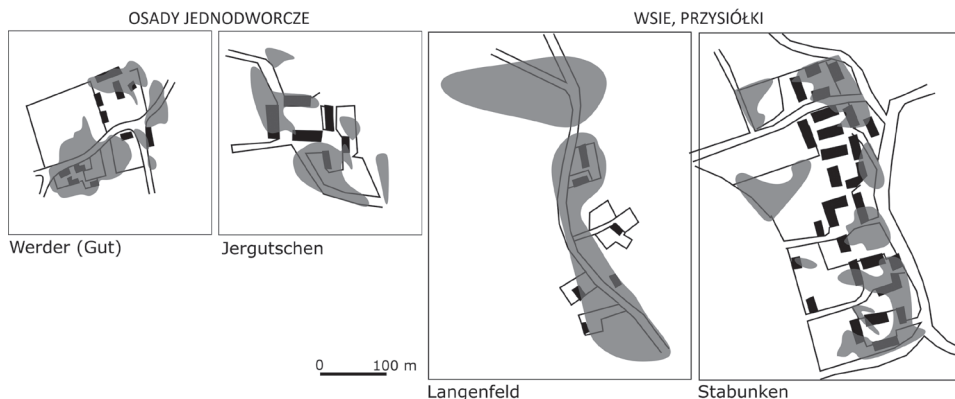
Izolowane kępy zieleni wysokiej występujące w przestrzeni wyludnionych miejscowości posiadają bardzo zróżnicowane kształty, nie zawsze tożsame z zasięgiem całego siedliska dawnej jednostki osadniczej. Najczęściej są to zespoły mniejszych kęp roślinności, znaczących miejsca lokalizacji poszczególnych zdegradowanych zagród lub ich części (przykłady – ryc. 83). W przypadku małych miejscowości, w szczególności założeń jednodworczych, w tym jednozagrodowych, kępy w wielu przypadkach mają kształty regularne, zbliżone do dawnych zasięgów działek siedliskowych (ryc. 84).

⁵ Osad, wsi, kolonii i innego rodzaju miejscowości wielozagrodowych, które można identyfikować jako izolowane kępy roślinności wysokiej jest 76 (37% ogółu tej grupy miejscowości).



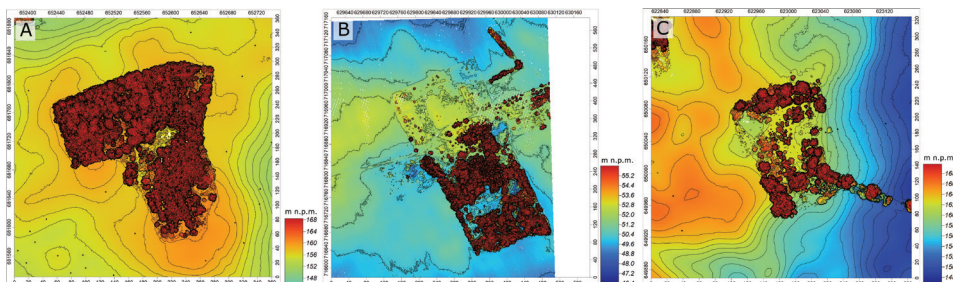
Ryc. 82. Całkowicie wyludnione miejscowości, których struktury wyróżniają się w krajobrazie jako wyizolowane kępy roślinności wysokiej – wszystkie miejscowości (A); wydzielone jasnoszarym miejscowości jednodworcze (B)

Źródło: opracowanie własne.



Ryc. 83. Zasięg kęp zieleni wysokiej współtworzących siedliska wyludnionych miejscowości – przykłady

Źródło: opracowanie własne, na podstawie współczesnych ortofotomap: GUGiK, 2016; mapa archiwalna *Topographische Karte Messtischblatt* 1:25 000, arkusze: 1695 – Nordenburg, 1933; 1797 – Buddern, 1927; 1694 – Wandlacken, 1940; 1788 – Landsberg, 1936.



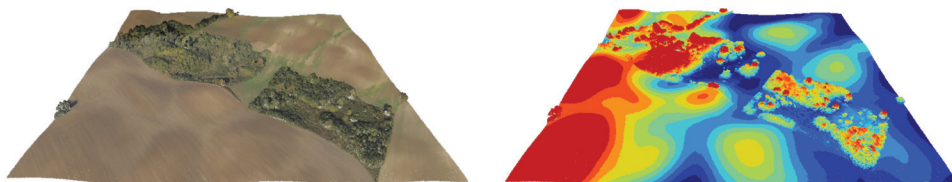
Ryc. 84. Kępy roślinności wysokiej o narysie regularnym znaczące tereny wybranych miejscowości jednodworczych. Mapy warstwiczne opracowane na podstawie danych z ALS (klasy punktów: grunt, roślinność niska, średnia, wysoka) (A – Paulsfelde: gm. Mrągowo, B – Rohden: gm. Sępoleń, C – Charlotten, gm. Pasym)

Źródło: opracowanie własne, dane: GUiK, arkusze LAS: N-34-79-B-a-2-3-1, N-34-66-B-b-2-4-4; N-34-78-D-c-4-2-2.

Znaczenie roślinności, zwłaszcza zieleni wysokiej, jako jednego z głównych elementów konstytuujących struktury wyludnionych miejscowości we współczesnym krajobrazie, przedstawiono na przykładach wybranych spośród 308 miejscowości, których siedliska bądź fragmenty tworzą izolowane kępy zieleni wysokiej.

Pierwszym studium przypadku jest dawna miejscowość Petersbruch (pow. sztumski, gm. Dzierzgoń), położona na terenie krainy historycznej Prusy Górne, ok. 4 km (w linii prostej) na północny-zachód od Dzierzgonia. Osada do

1939 r. składała się przypuszczalnie z 5 zagród (2–3 budynki w każdym gospodarstwie), rozlokowanych nieregularnie po obu stronach drogi (zob. ryc. 88I). W północno-zachodniej części miejscowości znajdował się również niewielki cmentarz (ryc. 88H). Współcześnie całe siedlisko stanowi w strukturze krajobrazu wyizolowany z otoczenia osobny płat o wymiarach 420 m x 150 m. Teren ten pokryty jest roślinnością, w której największy jest udział zieleni wysokiej (> 4 m). Na mapie warstwicowej opracowanej na podstawie danych pomiarowych z lotniczego skanowania laserowego⁶, uwzględniającej klasę punktów na powierzchni gruntu (klasa nr 2) oraz klasy roślinności (klasy nr 3, 4, 5), widać izolację terenu miejscowości w przestrzeni geograficznej, gdzie najbliższe otoczenie stanowią pola uprawne (zob. mapa warstwicowa – ryc. 86).



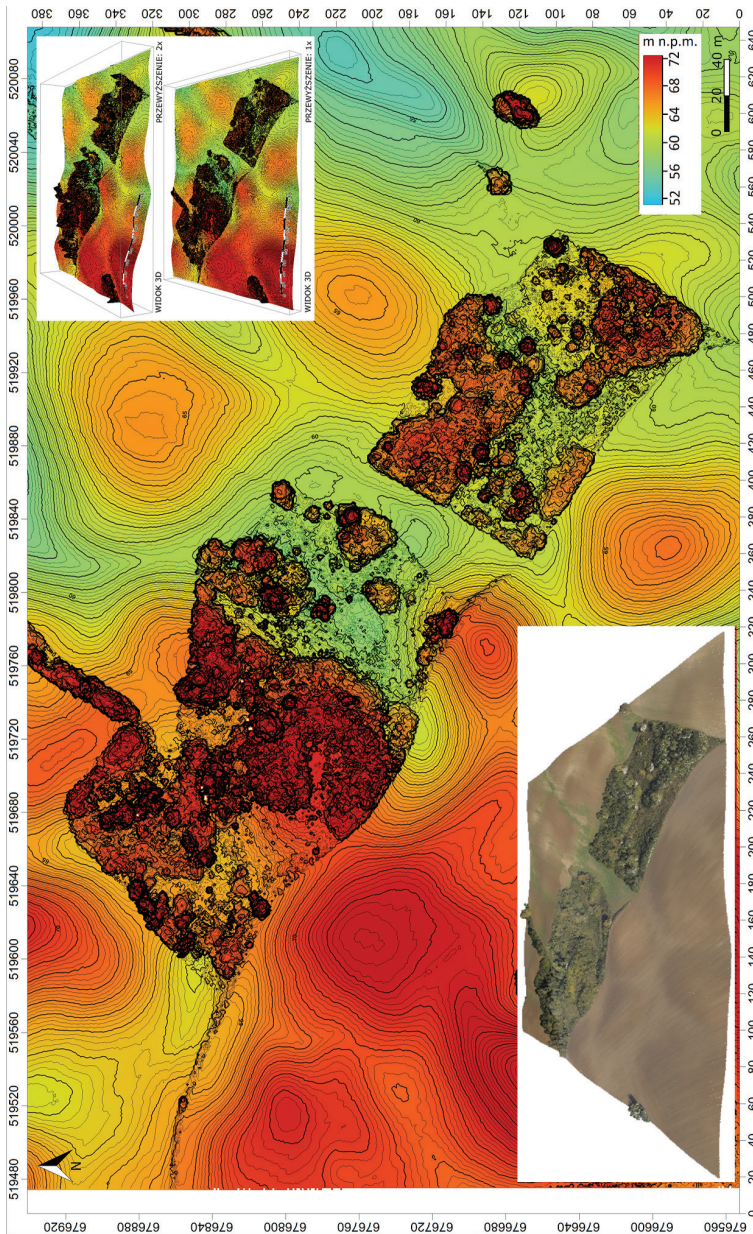
Ryc. 85. Wyludniona miejscowość Petersbruch (pow. sztumski, gm. Dzierzgoń) na wizualizacji 3D chmury punktów (w rzutowaniu ukośnym) (koloryzacja RGB i wysokościowa)

Źródło: opracowanie własne, dane pomiarowe LAS, arkusz: n-34-75-B-a-3-2-2.

Dodatkowo wykonano przekroje wysokościowe przez chmurę punktów w pasach o szerokości 25 m, celem ukazania różnic w wysokości pomiędzy obszarem miejscowości a terenem sąsiadującym (ryc. 87). Również w wertykalnej perspektywie obserwacji struktur krajobrazowych roślinność stanowi w tym przypadku składową różnicującą wyludnione siedlisko z otoczenia. Zadrzewienia wysokie znajdujące się w jego obrębie mają wysokość dochodzącą do 23 m (zob. ryc. 87).

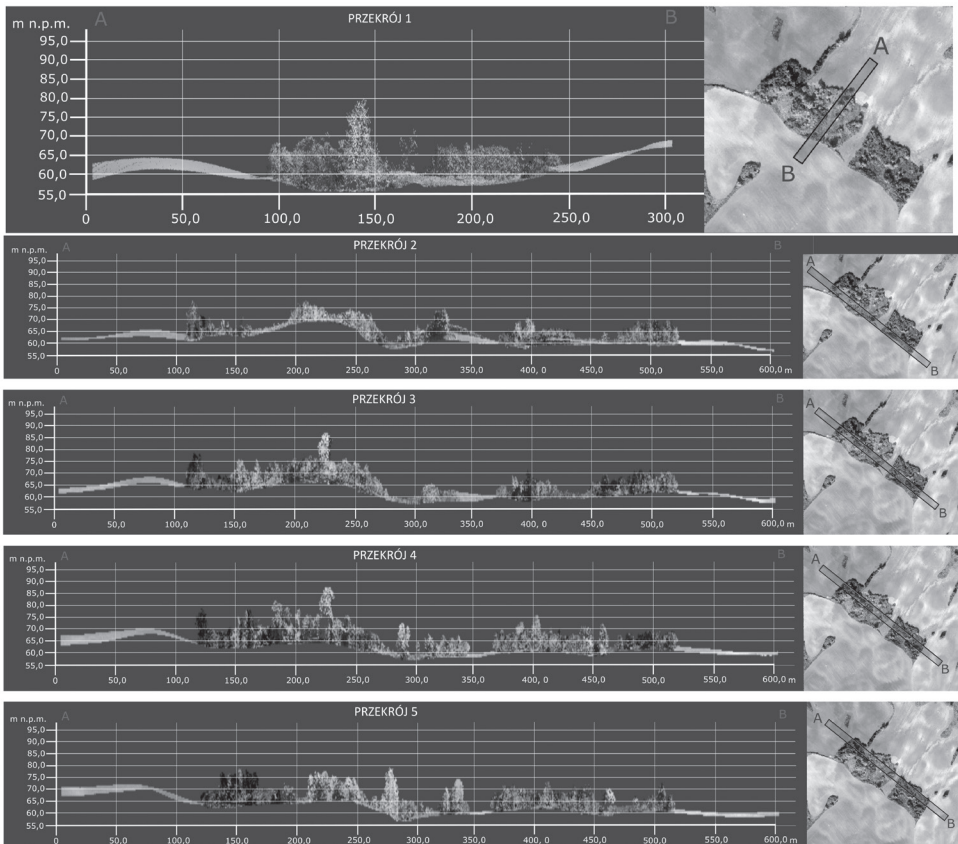
Dopiero w następnej kolejności, już we „wnętrzu” krajobrazowym miejscowości dostrzegalne są inne budujące ją elementy, jak destrukty zabudowań i świadectwa działalności antropogenicznej, które zidentyfikowane zostały w tym przypadku za pośrednictwem pochodnych lotniczego skanowania laserowego (klasa punktów: grunt) (zob. ryc. 88). Obok pozostałości budynków na terenie osady znajdują się różnego rodzaju jamy związane z działalnością człowieka, relikty wałów i rowów granicznych poszczególnych zagród, platforma ziemna lokalnego cmentarza, czytelne pozostają też wcięcia drogowe.

⁶ Dane w formacie LAS, źródło: projekt ISOK, GUGiK.



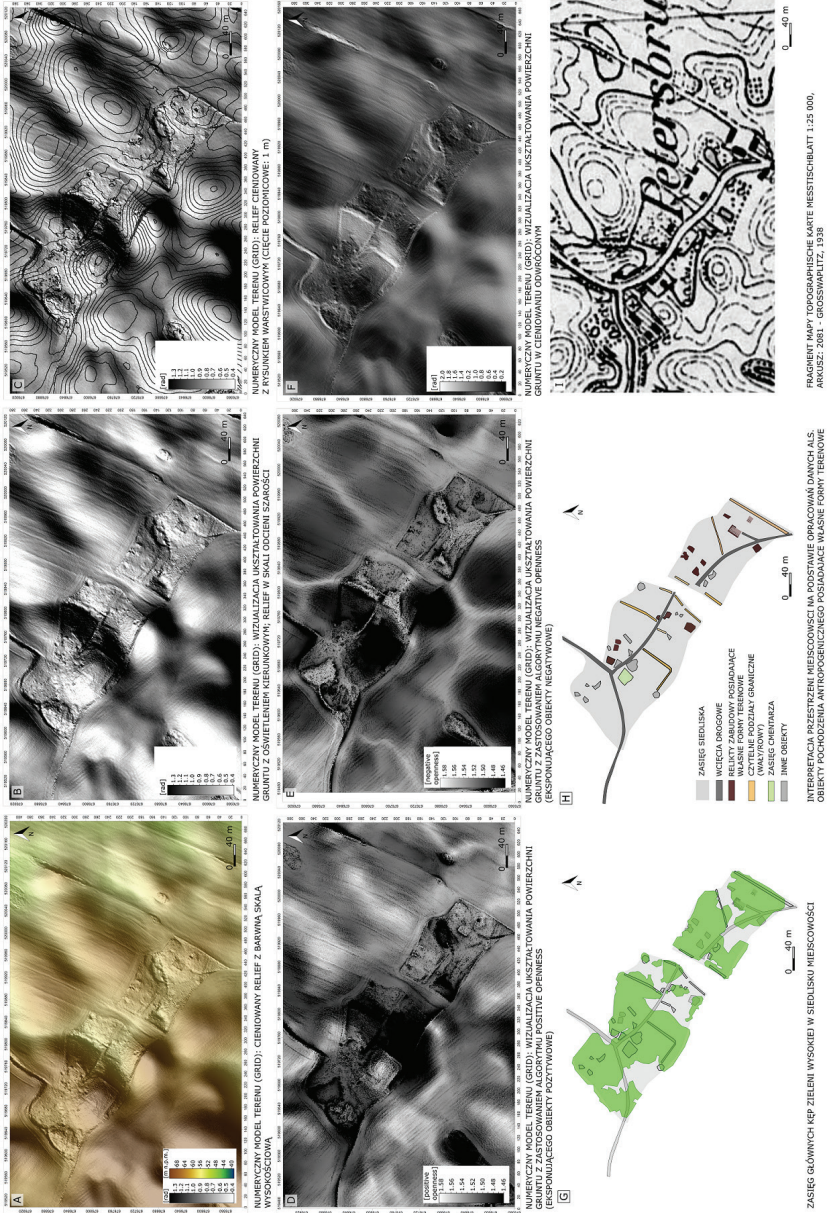
Ryc. 86. Przestrzeń wyludnionej miejscowości Petersbruch (pow. sztumski, gm. Dzierzgoń) jako zespół wyizolowanych kęp roślinności wysokiej. Mapa warstwiczna pokrycia terenu opracowana na podstawie danych pomiarowych LiDAR, w skali barwnej, cięcie poziomicowe: 1 m; 0,25 m

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych pomiarowych dotyczących numerycznego modelu terenu pozyskanych z Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, arkusz: N-34-75-B-a-3-2-2.



Ryc. 87. Petersbruch (pow. sztumski, gm. Dzierżoń) – przekroje wysokościowe przez chmurę punktów (powierzchnię gruntu i roślinność) w koloryzacji RGB (szerokość przekrojów: 25 m, przewyższenie skali pionowej: 2x)

Źródło: opracowanie własne, dane: GUGiK, dane pomiarowe NMT, arkusz: N-34-75-B-a-3-2-2.



Ryc. 88. Wyludniona miejscowość Petersbruch (pow. sztumski, gm. Dzierzgoń) w opracowaniach danych z lotniczego skanowania laserowego (ISOK, GUGiK, dane pomiarowe LAS, arkusz: N-34-75-B-a-3-2-2). Ukształtowanie powierzchni terenu – modele NMT (GRID) wykonane na podstawie klasy punktów nr 2 (według klasyfikacji ASPRS) z rysunkową interpretacją wizualizacji

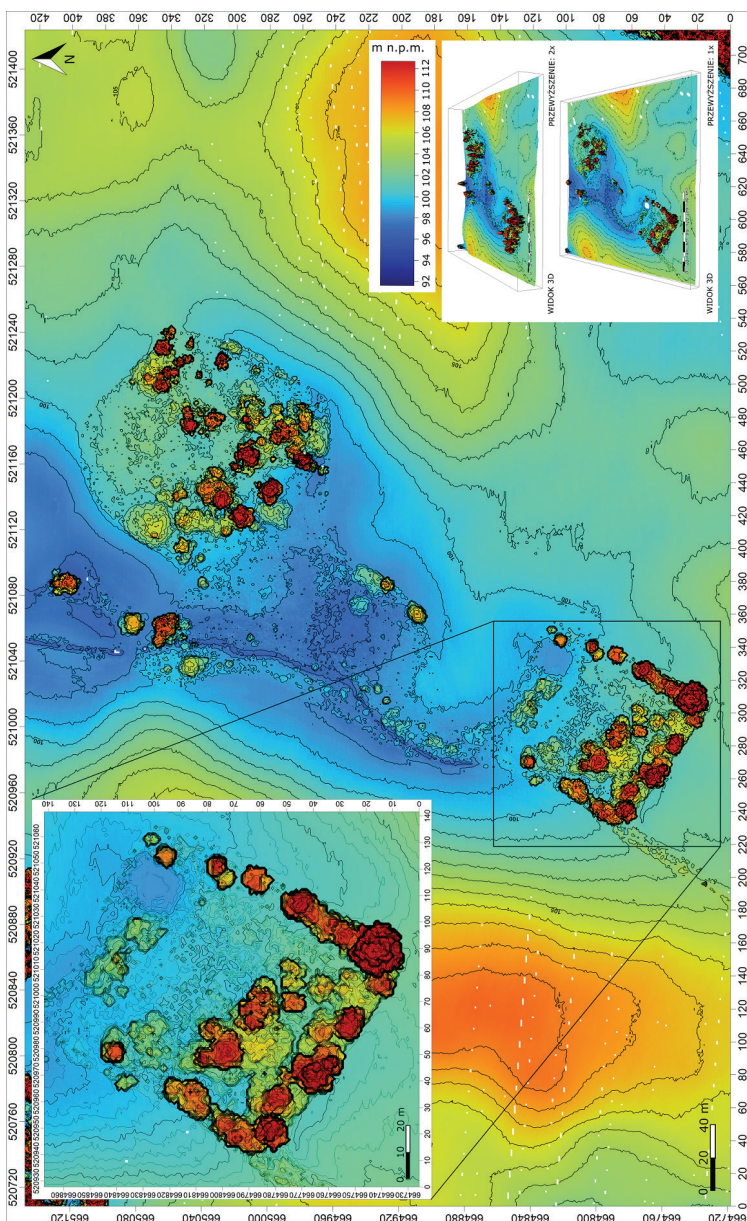
Źródło: opracowanie własne.

W porównaniu do osady Petersbruch, siedlisko miejscowości Kl. Teschendorf (pow. sztumski, gm. Stary Dzierzgoń) nie jest reprezentowane w krajobrazie jako zwarta kępa roślinności wysokiej. Układ zabudowy w jednostce osadniczej miał charakter rozproszony. Składała się ona z 3 większych zagród znajdujących się w niewielkim oddaleniu od siebie (ok. 180 m) (na podstawie: *Topographische Karte Messtischblatt 1:25 000*, arkusz: 2181 – Gr. Rohdau, 1937). Układ zieleni wysokiej stanowi odzwierciedlenie dawnego rozkładu przestrzennego gospodarstw. Przestrzeń miejscowości wyróżniają w krajobrazie dwie niewielkie kępy roślinności (każda o przybliżonych wymiarach 100 m x 100 m). Szczególnie charakterystyczna jest kępa południowa, w obrębie której układ zadrzewień wskazuje na dawne celowe nasadzenia dokonane wzdłuż granicy parceli (ryc. 89). Współcześnie drzewa znajdujące się w pasie granicznym dawnej zagrody stanowią grupę starodrzewu, którego wysokość nad poziom gruntu dochodzi do 22 m, czyniąc z zadrzewień główny element uczytelniający przestrzeń miejscowości w krajobrazie.

Trzecia z wyróżnionych miejscowości jest przykładem jednodworczej jednostki osadniczej o położeniu śródpolnym. Jest to osada Sperlack (pow. bartoszycki, gm. Bartoszyce), na którą składała się jedna zagroda gospodarska, w obrębie której do 1939 r. znajdowało się ok. 8 budynków (według mapy *Topographische Karte Messtischblatt 1:25 000*, arkusz: 1790 – Bartenstein, 1936). Współcześnie, jej obszar stanowi wyizolowaną z otoczenia kępę zieleni średniej (ryc. 90) i wysokiej o przybliżonych wymiarach 160 m x 200 m. Najwyższe zadrzewienia znajdujące się na jej terenie mierzą ok. 25 m.

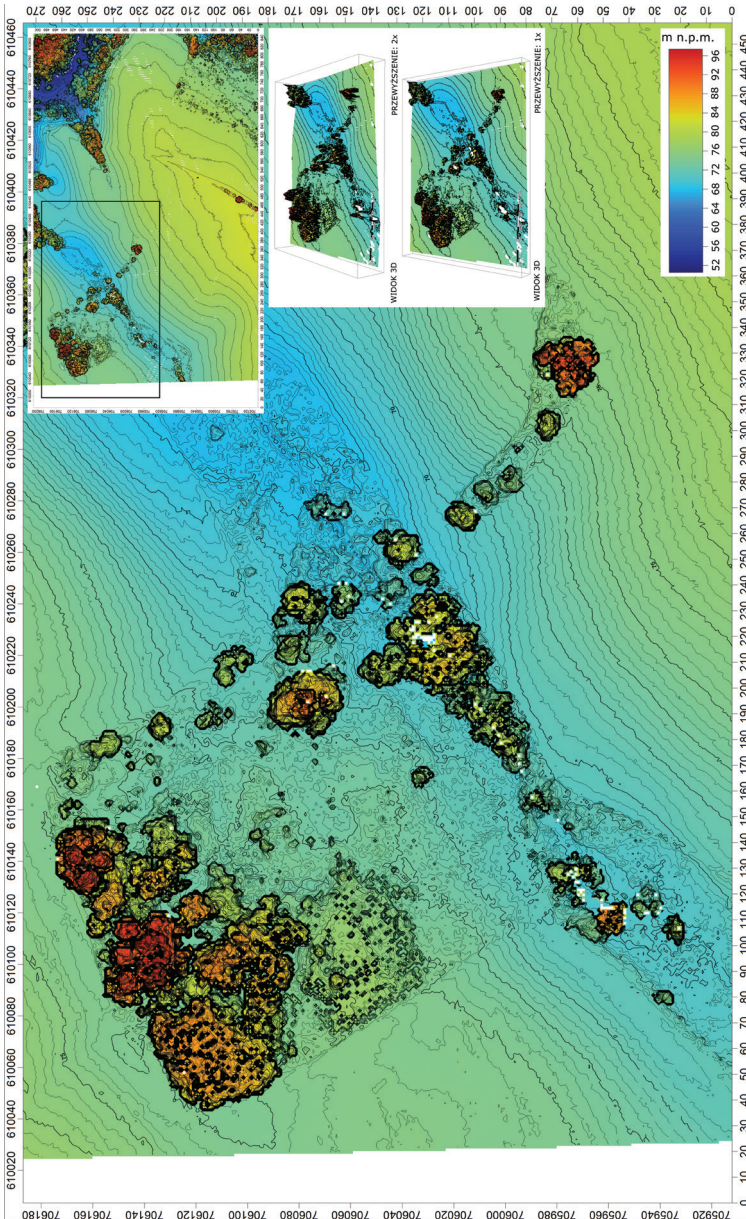
Charakterystycznymi elementami dawnych miejscowości pozostają również zbiorowiska roślinności przydomowej. W zagrodach i w ich otoczeniu dotyczy to przede wszystkim pozostałości sadów i ogrodów, a bezpośrednio na terenie gospodarstw – roślinności pochodzącej z celowych nasadzeń (krzewów i drzew owocowych, wieloletnich roślin ozdobnych) oraz ruderalnej. Szczególnie drzewa stanowią bardzo charakterystyczne składowe gospodarstw (zob. ryc. 91), a nawet stają się dominantami pojedynczych zagród lub całych założeń ruralistycznych (ryc. 92).

Problematyka dotycząca obecności i przetrwałości po wyludnieniu tego rodzaju roślinności jest bardzo złożona i stanowi przedmiot wąskospecjalistycznych badań z zakresu fitosocjologii i florystyki. Analizy prowadzone dla opuszczonych zagród znajdujących się np. we wschodniej Warmii wykazały duże bogactwo florystyczne znajdującej się tam roślinności, spośród której 25% pochodzi z dawnych nasadzeń (zob. więcej: M.A. Fenyk, K. Kuszewska 2010).



Ryc. 89. Przestrzeń wyludnionej miejscowości Kl. Teschendorf (pow. sztumski, gm. Stary Dzierżoń) jako zespół wyizolowanych kęp roślinności wysokiej. Mapa warstwicowa pokrycia terenu opracowana na podstawie danych pomiarowych LiDAR, w skali barwnej, cięcie poziomicowe: 1 m; 0,25 m

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych pomiarowych dotyczących numerycznego modelu terenu pozyskanych z Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, arkusz: N-34-75-B-c-4-3-1.



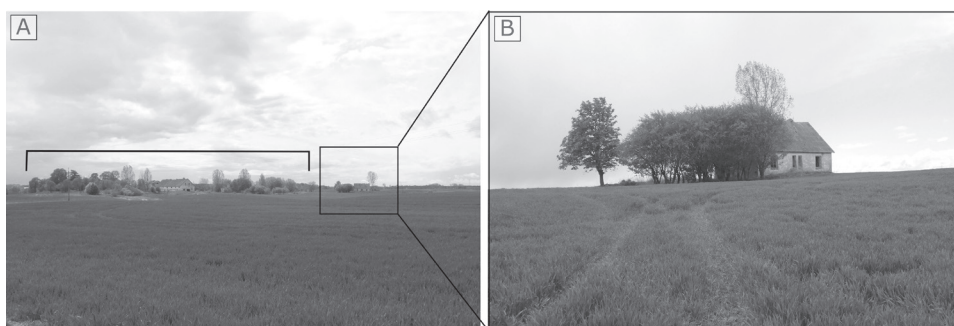
Ryc. 90. Przestrzeń wyludnionej miejscowości Sperlack (pow. bartoszycki, gm. Bartoszyce) jako zespół wyizolowanych kęp roślinności wysokiej. Mapa warstwiczna pokrycia terenu opracowana na podstawie danych pomiarowych LiDAR, w skali barwnej, cięcie poziomicowe: 1 m; 0,25 m

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych pomiarowych dotyczących numerycznego modelu terenu pozyskanych z Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, arkusz: N-34-66-A-d-4-1-1.



Ryc. 91. Drzewa w przestrzeni zagród – przykłady: drzewo owocowe na terenie opuszczonego przysiółka Blieshöfen (ob. Bliżewo, pow. braniewski, gm. Płoskinia) (A); okazały pomnikowy dąb na terenie osady jednodworczej Kleinschnellwalde (pow. iławski, gm. Zalewo) (B)

Źródło: fot. i opracowanie własne.



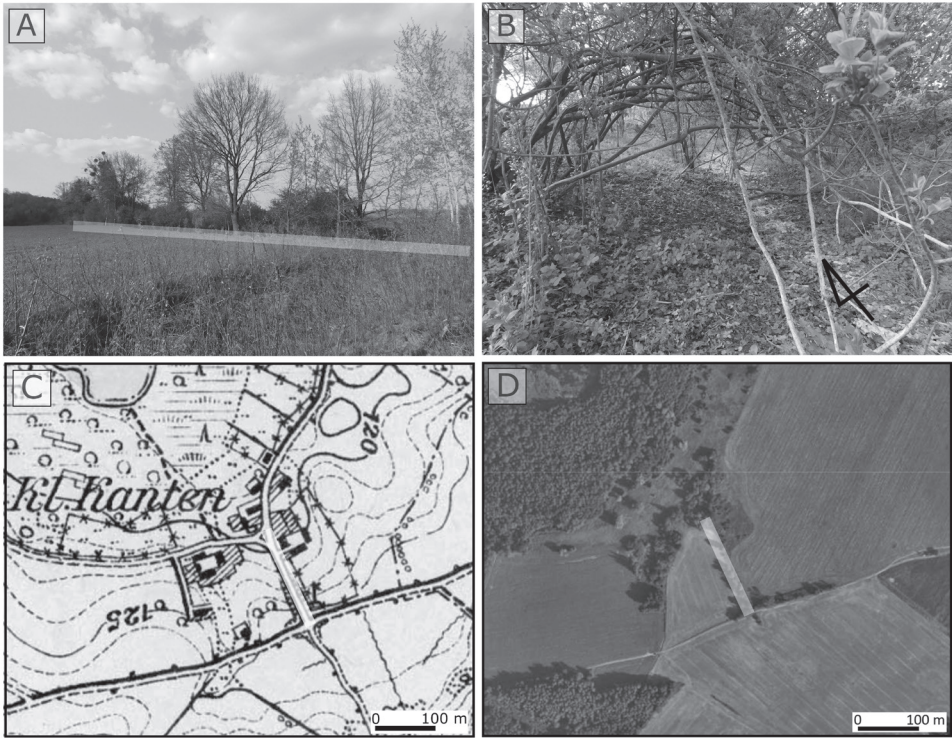
Ryc. 92. Niezamieszkały dawny dwór Bartkenhof (ob. Bartkowski Dwór, pow. olecki, gm. Wieliczki) wyeksponowany w krajobrazie przez kępy roślinności wysokiej: główne założenie dworskie (A) oraz kępa otaczająca budynek zarządcy (B)

Źródło: fot. i opracowanie własne.

Poza zadrzewieniami zlokalizowanymi na terenie poszczególnych zagród i całych siedlisk miejscowości, do przyrodniczych składowych charakteryzujących przestrzenie wyludnionych miejscowości należą obsadzone drzewami aleje i drogi dojazdowe (np. droga dojazdowa do wyludnionej osady Kanten z relikto-wo zachowanym drzewostanem – ryc. 93).

Przydrożne nasadzenia obsadzano przede wszystkim gatunkami długowiecznymi, takimi jak lipy, klony i dęby, rzadziej były to jesiony, kasztanowce i brzozy (zob. M. Bartoś, B. Zalewska 2003, s. 48; K.A. Worobiec 2006, s. 158; M. Olszewski 2009, s. 178). Wpisały się one tak silnie w mazurski krajobraz, że

obecnie – szczególnie te zabytkowe – stanowią jego znak rozpoznawczy. Prowadzą do wsi, kolonii i majątków, ku rodzowym lub wiejskim cmentarzom, niknąc dopiero na terenach gęsto zadrzewionych. W ostatnim czasie temat alei mazurek jest eksploatowany społecznie i badawczo, w trosce o zachowanie tej istotnej składowej lokalnego krajobrazu kulturowego (zob. I. Liżewska 2008a; K.A. Worobiec 2006). Niestety *gros* z nich zostało już zniszczonych na skutek rozbudowy i modernizacji infrastruktury drogowej.



Ryc. 93. Droga dojazdowa do dawnej miejscowości Kl. Kanten (ob. Kątki, pow. iławski, gm. Zalewo) uczyniona w krajobrazie pasem roślinności średniej i wysokiej (drzewa i krzewy liściaste) (A – widok od strony zachodniej na zachowaną reliktywno drogę, B – wewnątrz wcięcia drogowego); droga z fotografii dokumentacyjnej na fragmencie mapy archiwalnej (C – *Topographische Karte Messtischblatt* 1:25 000, arkusz: 2184, Simnau, 1930) i aktualnej ortofotomapie (D)

Źródło: fot. i opracowanie własne.

6.2. Zagrody

Zagrody jako podstawowe składowe wiejskich jednostek osadniczych stanowią istotę społecznego wymiaru funkcjonowania miejscowości. Moment wyludnienia wszystkich gospodarstw nie oznacza jednak zaprzestania działalności antropogenicznej w przestrzeni wsi, osady, przysiółku czy założenia dworskiego. Daje początek kolejnemu etapowi funkcjonowania jednostki osadniczej – jako miejscowości opuszczonej. Nie można zapytać już mieszkańców o przemiany, jakie dostrzegamy w jej krajobrazie. Są one dla obserwatorów zagadką, której rozwiązaniu służy właściwie detektywistyczne podejście oparte na analizie ujawniających się w przestrzeni materialnych skutków procesów, które miały tam miejsce. Pozostały ruiny, przedmioty, zarastające drogi, leżące odlegiem pola, cmentarze. Skarbnice, a jednocześnie strzępy informacji. Rzecz w tym, aby te informacje dostrzec i zebrać, podjąć próbę odczytania tego, co nastąpiło po przerwaniu ciągłości osadnictwa, ale i tego co było przed – jak żyli ich mieszkańcy, czym się zajmowali, jak wyglądały kiedyś, te dziś niezamieszkałe miejscowości?



Ryc. 94. Pozostałości budynku w opuszczonej wsi na terenie Puszczy Piskiej

Źródło: fot. A. Majewska, 2020.

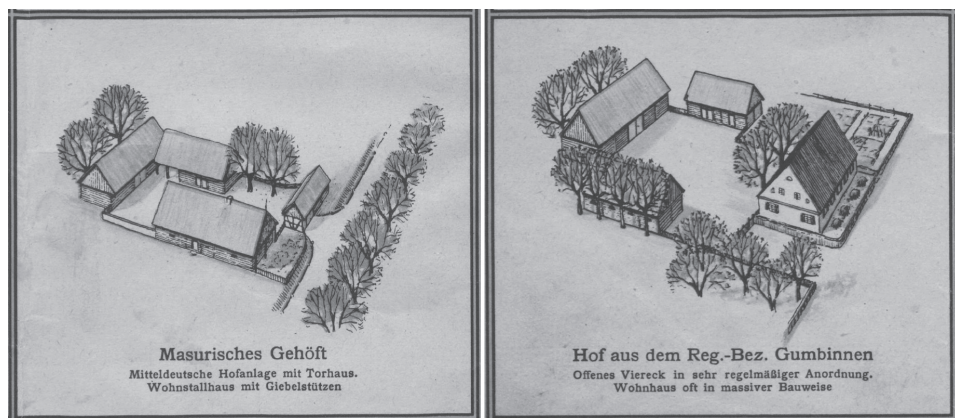
6.2.1. Topografia zagrody

Na krajobrazy wyludnionych miejscowości dawnych Prus Wschodnich składają się m.in. liczne relikty zabudowy wewnątrzzagrodowej. Zadokumentowane w czasie badań pozostałości noszą cechy charakterystyczne dla XIX i XX-wiecznego budownictwa i organizacji zagród wiejskich tego obszaru. Dlatego warto w tym miejscu przyjrzeć się temu, jak wyglądały typowe układy zabudowy w gospodarstwach wiejskich, jak również założeniach folwarcznych i dworskich. Wnioski z tej analizy stanowiły wskazówkę podczas prospekcji terenowych, m.in. w kwestii określenia funkcji poszczególnych obiektów.

W wiejskich jednostkach osadniczych obszaru badań dominują założenia gospodarskie zorganizowane na planie regularnych parcel o narysie prostokątnym, z zabudową dookolną, pozostawiającą przestrzeń (parcelę) podwórzową. Zagroda składała się zazwyczaj z głównego budynku mieszkalnego oraz towarzyszących mu oddzielnych – wolnostojących, zabudowań gospodarczych, np. murowanych obór, budynków: magazynowych, przeznaczenia rzemieślniczego, przetwórczego itp. Taki typ zabudowy jako typowy dla mazurskiej wsi opisuje Barbara Zalewska (2002, s. 118), omawiając rozplanowanie zagród w historycznym układzie ulicówki Klon w powiecie szczycieńskim. Chałupy sytuowano tam elewacją frontową bądź szczytem w stronę drogi⁷, przed domem zaś zazwyczaj zorganizowano niewielki ogródek, lub przylegający do domu sad. Budynkowi mieszkalnemu zazwyczaj towarzyszyło od jednego do czterech obiektów (np. obora, spichlerz, stodoła), co było charakterystyczne dla zabudowy m.in. pogranicza mazursko-kurpiowskiego już w XVI w. (J. Hochleitner 2004/2005, s. 52)⁸. Podobnie było w okolicach Giżycka, gdzie tradycyjna zabudowa mazurska w obrębie gospodarstwa wiejskiego składała się z domu mieszkalnego, stodoły, obory i stajni. Niekiedy obora i izba mieszkalna tworzyły jeden budynek (A. Wakar 1983, s. 207). Zabudowania gospodarcze w obrębie siedlisk ustawione były rzędowo za chałupą lub stawiano je wzdłuż granic działki zagrodowej, tworząc układ zamknięty. Podwórze od pola odgradzała stodoła, będąc obiektem usytuowanym w największym oddaleniu od domu (ryc. 95). Piwniczki oraz studnie znajdowały się na terenie gospodarczego podwórza (B. Zalewska 2002, s. 118).

⁷ We wsiach mazurskich i warmińskich występował również układ zabudowy, gdzie budynki mieszkalne sytuowano w układzie kalenicowym (zob. I. Liżewska 2007, s. 30).

⁸ Janusz Hochleitner (2004/2005, s. 52) wskazuje, że w XVIII w. liczba budynków w zagrodzie wzrosła do 5 – w badanych wyludnionych wsiach, według zabudowy wykazanej na mapach topograficznych, taka liczba obiektów w obrębie jednego gospodarstwa należy jednak do rzadkości.

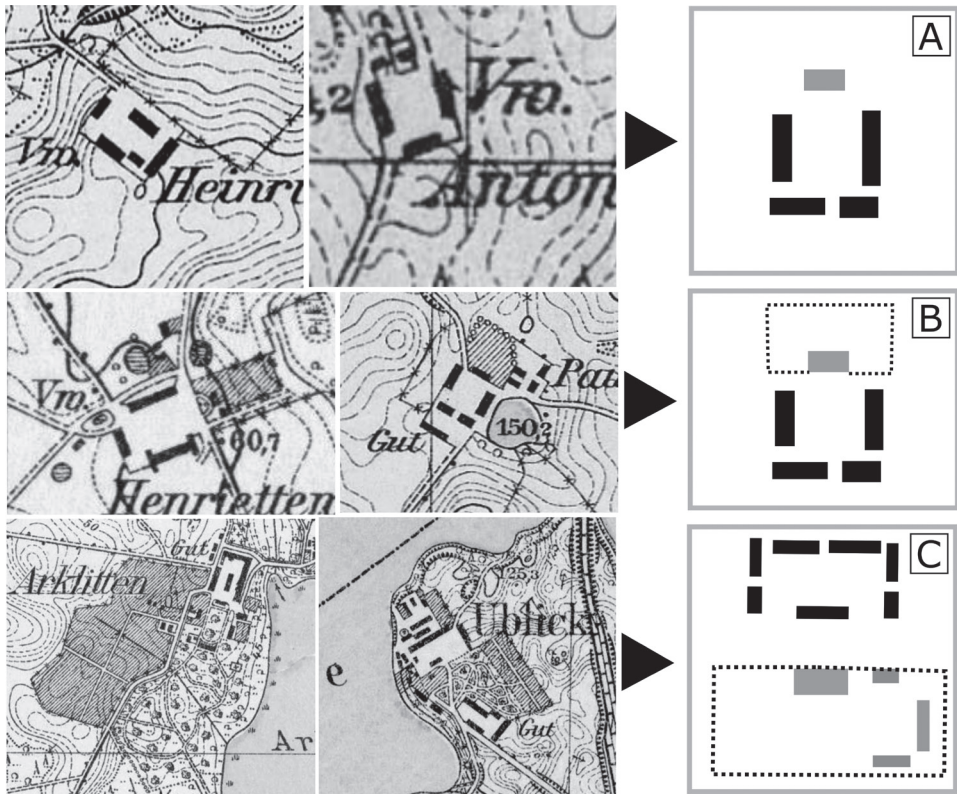


Ryc. 95. Schematy rozplanowania zagród typowych dla obszaru Mazur oraz okolic Gąbina (dawnej rejencji gąbińskiej) w okresie międzywojennym

Źródło: *Deutscher Schul...* 1942, s. 8.

Ciekawymi, wyróżniającymi się układami zabudowy w dawnych Prusach Wschodnich cechowały się zespoły folwarczne i dworskie. W najbardziej podstawowej kompozycji przestrzennej niewielki folwark w zasadzie nie różnił się znacząco od pospolitego gospodarstwa wiejskiego. Wyróżniała go większa liczba budynków gospodarczych i obszerniejsze podwórze (ryc. 96 – A). Najczęściej występował jednak podział na część mieszkalno-rezydencjonalną, którą wyznaczał budynek dworu wraz z ogrodem bądź założeniem parkowym, sąsiadujący z kompleksem obiektów, takich jak stajnie, obory i stodoły. Strefę buforową stanowił zazwyczaj reprezentacyjny dziedziniec, rozdzielający strefę mieszkalną od gospodarczej oraz podkreślający bryłę i fasadę frontową budynku mieszkalnego, dzięki zapewnieniu odpowiedniej perspektywy widokowej. Podwórze pełniło jednocześnie funkcję gospodarczą, zapewniało nadzór właściciela dóbr nad funkcjonowaniem majątku. Małgorzata Jackiewicz-Garniec (M. Garniec, M. Jackiewicz-Garniec 2001, s. 7–8) wydziela jeszcze kilka innych typów kompozycji założeń dworskich i folwarcznych na dawnych terenach wschodniopruskich. I tak, w wielkoobszarowych majątkach ziemskich część reprezentacyjna była szczególnie wyróżniona, opierając się o okazały, rozbudowany kompleks pałacowy, w skład którego poza głównym budynkiem mieszkalnym wchodziły dodatkowe obiekty, w tym położone na terenie parku, takie jak oranżeria, kaplica, herbaciarnia. Natomiast zespół zabudowy gospodarczej był od rezydencji nieco odsunięty, ale stanowił część starannie rozplanowanej całości (ryc. 96– C). Występowały również założenia dworskie, w których park z położonym wewnątrz niego dworem pozostawały oddalone od kompleksu zabudowy gospodarczej. Jako ostatni typ morfologiczny wschodniopruskich założeń dworskich M. Jackiewicz-Garniec wyróżnia te, których kompozycja zdeterminowana

została położeniem krajobrazowym, przede wszystkim ze względu na obecność charakterystycznych obiektów topograficznych, jakimi na Mazurach są jeziora. Taka lokalizacja majątku powodowała, że kluczową rolę w rozmieszczeniu zabudowy odgrywały walory widokowe. Celem zachowania odpowiedniej ekspozycji, budynek pałacu bądź dworu sytuowano na wprost jeziora, zapewniając doskonały widok na malowniczy krajobraz. Założenia te wyróżniały się również obecnością przystani, pomostów i innej nabrzeżnej infrastruktury obsługującej ruch wodny i pełniącej funkcję rekreacyjną.



Ryc. 96. Przykłady kompozycji przestrzennych w zabudowie folwarcznej i dworskiej w zależności od wielkości majątku ziemskiego: małe założenia (A), założenia średniej wielkości (B) oraz wielkoobszarowe majątki z okazałymi założeniami typu rezydencjonalnego (C)

Źródło: opracowanie własne z wykorzystaniem fragmentów map Topographische Karte 1:25 000, arkusze: 1692 – Gr. Schoenau, 1794 – Barten, 2093 – Giesewen, 2197 – Arys, 2392 – Mingfen.

6.2.2. O architekturze⁹

Relikty zabudowy całkowicie wyludnionych po 1945 r. jednostek osadniczych z terenów dawnych Prus Wschodnich stanowią w głównej mierze pozostałości obiektów wzniesionych od drugiej połowy XIX w. po dwudziestolecie międzywojenne, które w Prusach Wschodnich wiązało się z okresem intensywnej odbudowy po zakończeniu pierwszej wojny światowej¹⁰. Rozpoznawalne są przede wszystkim pozostałości zabudowy murowanej bądź częściowo murowanej, która wypierać zaczęła drewnianą w drugiej połowie XIX w. (B. Zalewska 2016, s. 108). Wcześniej, na mazurskiej wsi dominowała parterowa zabudowa drewniana, kamienna i z suszonej cegły (wypalana cegła była używana głównie do budowy obiektów religijnych, dworów, budynków użyteczności publicznej) (A. Żywiczyński 2012/2013, s. 116). Przykładowo, w rejonie Giżycka chałupy właściwie do schyłku XIX w. wznoszone były z gliny lub drewna, sporadycznie z muru pruskiego, kryte strzechą, głównie dwuizbowe (przebudowane sienią), rzadziej jednoizbowe (A. Wakar 1983, s. 207).

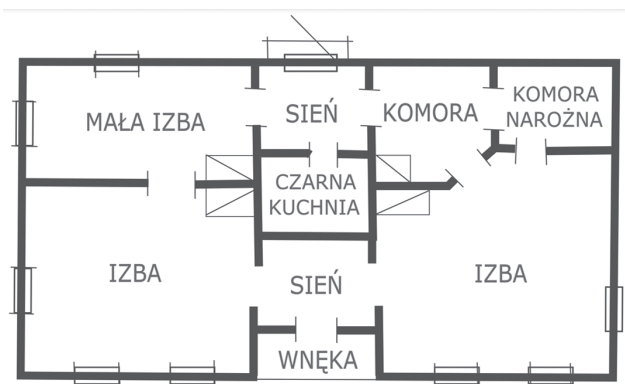
Spośród obiektów drewnianych, istniejących jeszcze we wsiach do drugiej wojny światowej, najpopularniejszym obok stodoły był dom szerokofrontowy z trzema izbami, który według Agnieszki Dobrowolskiej w połowie XX w. był właściwie jedynym typem występującym jeszcze na terenie byłych Prus Wschodnich¹¹ (A. Dobrowolska 1960, s. 189). Układ wewnętrzny zakładał podział na: sień na przestrzał z „czarną kuchnią”, ogrzewaną izbę, spichrz lub stajnię¹² (tamże) (ryc. 97). Wznoszono również budynki murowane o podobnym rozkładzie pomieszczeń, czego przykładem jest przyfolwarczny, połączony z oborą, jednoizbowy dom, wchodzący w skład opuszczonego założenia wiejskiego Johannishof na Warmii (pow. elbląski, gm. Młynary) (ryc. 98).

⁹ Rozdział ma na celu przywołanie w szczególności tych cech charakterystycznych architektury dawnej wschodniopruskiej wsi, które można odnieść do współcześnie identyfikowanych w krajobrazie reliktyw wyludnionych miejscowości. Bogatymi opracowaniami na temat historycznych form architektonicznych wsi Warmii i Mazur są godne polecenia prace: autorstwa Iwony Liżewskiej (2007) oraz publikacja Franciszka Alfonsa Klonowskiego, dotycząca budownictwa drewnianego (1965).

¹⁰ Są jednak przypadki wyjątkowe, jak np. najstarszej znanej chaty mazurskiej, która wybudowana została w 1630 r. na terenie wsi Monety. Przetrwała aż do 1948 r. *in situ* (P. Olszak 2002, s. 64).

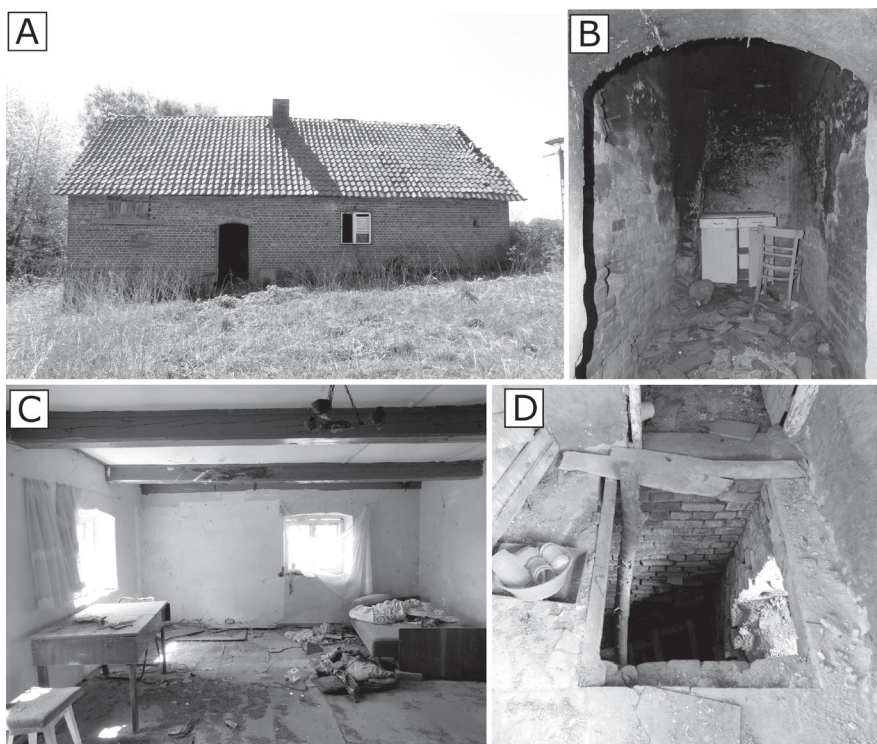
¹¹ Dwa główne pozostałe typy to: dom wąskofrontowy (według A. Dobrowolskiej takiego typu domu nie było już na Warmii i Mazurach na przełomie lat 50. i 60. XX w.) oraz dom z podcieniami (A. Dobrowolska 1960, s. 189, 199).

¹² Podobny typ rozplanowania pomieszczeń chałupy mazurskiej z XIX/XX w. przedstawił w opracowaniu A. Żulpa (1996, s. 56), opisując wygląd chałupy nr 35 z Woźnic – znajdującej się w parku etnograficznym przy Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie.



Ryc. 97. Rozkład typowy domu z wnęką – rzut poziomy (Bartążek, pow. Olsztyn)

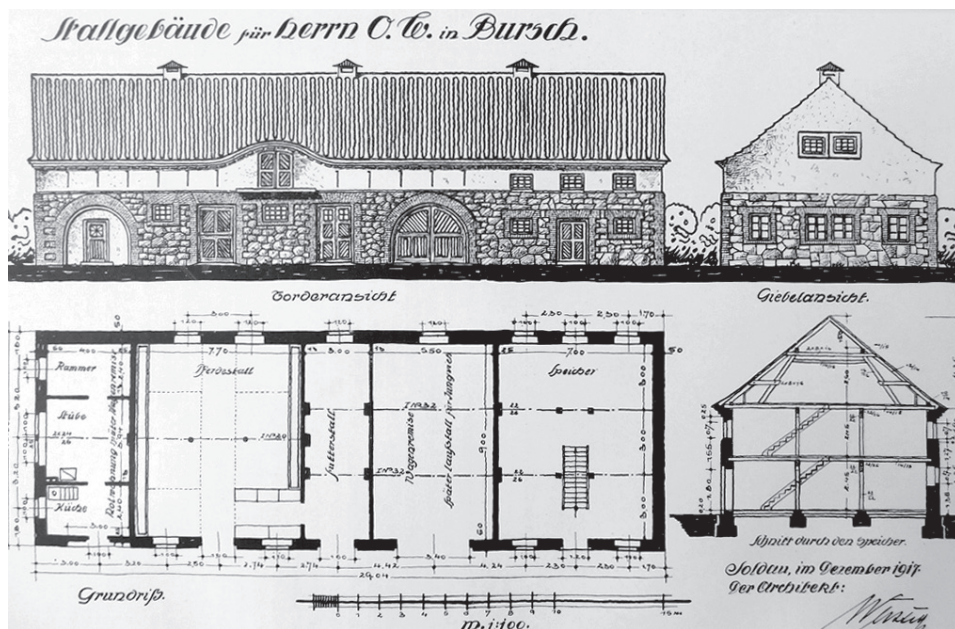
Źródło: odrys z: A. Dobrowolska 1960, s. 193.



Ryc. 98. Jednoizbowy dom opuszczonego folwarku Johannishof (pow. elbląski, gm. Młynary): widok na ścianę północną (wejście gospodarcze – tylne) (A); artefakty związane z dawnym funkcjonowaniem zagrody: czarna kuchnia (B), izba mieszkalna (C), komora do przechowywania żywności (D)

Źródło: fot. A. Majewska, 2019; opracowanie własne.

Przed Wielką Wojną na terenach wiejskich murowana zabudowa nie była jeszcze powszechna¹³, a jej występowanie wiązało się głównie z wykorzystaniem lokalnych zasobów żwirów i głazów polodowcowych. Podawano, że „zabudowania gospodarskie w zamożniejszych zagrodach wznoszone są z kamienia polowego” (E. Sukertowa 2015, s. 68). Z tego też względu architektura murowanych budynków z przełomu XIX i XX w., znajdujących się we wsiach mazurskich, stanowi reprezentację typowych obiektów wernakularnych tamtego okresu (ryc. 99) (B. Zalewska 2002, s. 124).



Ryc. 99. Projekt murowanej obory / stajni dla majątku we wsi Bursz (niem. Bursch) w powiecie działdowskim

Źródło: za: *Der Wiederaufbau Ostpreussens...* 1928, s. 182.

W zagrodzie z przełomu XIX i XX w. stajnia oraz pomieszczenia przeznaczenia gospodarczego zajmowały zazwyczaj już jednak osobne budynki. Części parterowe obór i stajni wznoszono z cegły i/lub głazów narzutowych. W przeciwieństwie do domów, murowanie z kamienia obejmowało często całą kondygnację danego budynku (ryc. 100). Rozpowszechnił się mur pruski, którego

¹³ Na ziemiach pruskich zabudowę drewnianą zaczęto zastępować murowaną w XVIII w. Dotyczyło to jednak w większym stopniu terenów miejskich. Szczególnie w południowej części Warmii i Mazur popularne było jeszcze tradycyjne budownictwo drewniane (zob. M. Zagroba, J. Pawłowicz 2014, s. 15–16).

zastosowanie obserwować można szczególnie w bardziej zamożnych gospodarstwach folwarcznych i większych wsiach (ryc. 100). Natomiast w zakładanych bądź rozbudowywanych w XIX w. wielkoobszarowych majątkach ziemskich wznoszono okazałe kompleksy zabudowy gospodarczej, niejednokrotnie ciekawe architektonicznie, towarzyszące siedzibom pruskich rodów szlacheckich (zob. ryc. 100 – Wopławki).



Ryc. 100. Przykłady historycznej zabudowy gospodarczej z terenu dawnych Prus Wschodnich: obiekt w konstrukcji muru pruskiego w Sątocznie (pow. Kętrzyn) (A); zabytkowy spichlerz w założeniu dworskim w Wopławkach (pow. Kętrzyn) (B)

Źródło: fot. A. Majewska, 2020.

W folwarkach i w ramach założeń dworskich zabudowania gospodarcze były niejednokrotnie obszernymi obiektami w typie halowym. Przykładem ilustrującym tego rodzaju zabudowę są relikty dawnego folwarku Kl. Wickerau (pow. elbląski, gm. Godkowo). Poza budynkiem mieszkalnym, folwark tworzyło ponad 12 innych obiektów, jak obory i stodoły (ryc. 102). Większość z nich posiada bardzo dobrze czytelne obwody ścian przyziemia, widoczne na wizualizacjach ukształtowania powierzchni gruntu, stanowiących pochodne danych z ALS.

Jako ciekawy, wyróżniający się przykład relikwów zabudowy gospodarczej wyludnionych miejscowości, można wskazać obiekt znajdujący się w dawnym folwarku Lapienus (Łapinóż) w powiecie nidzickim (ryc. 103). Obecnie w założeniu znajdują się pozostałości m.in. obszernego budynku halowego z częściowo zachowanym zadaszeniem¹⁴. Obiekt posiada dość rzadko spotykaną konstrukcję, ponieważ wbudowano go w wysoki nasyp ziemny służący jako najazd do wyższej kondygnacji¹⁵.

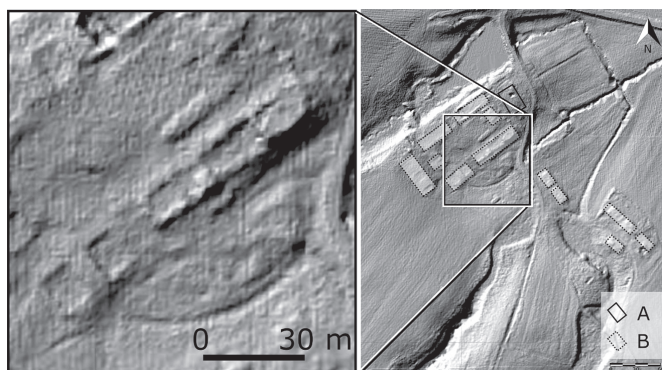
¹⁴ Poza obiektem gospodarczym na terenie dawnego folwarku rozpoznano również relikty przyziemia obiektu mieszkalnego otoczonego niewielkim ogrodem i sadem.

¹⁵ Budynek został przebudowany wewnątrz po 1945 r., zapewne w czasie funkcjonowania w ramach Państwowego Gospodarstwa Rolnego. W hali dawnego spichlerza znajduje się konstrukcja na bazie szkieletu żelbetonowego z dachem krytym eternitem.



Ryc. 101. Przykłady zabudowań gospodarczych znajdujących się w wyludnionych miejscowościach: A – zachowany reliktoowo obiekt z kamienia w dawnym folwarku Krummfleiß (pow. piski, gm. Biała Piska); B – budynek ceglany w dawniej osadzie Blieshöfen (pow. braniewski, gm. Płoskinia)

Źródło: fot. A. Majewska, opracowanie własne.



Ryc. 102. Teren dawnego folwarku Kl. Wickerau (pow. elbląski, gm. Godkowo) na wizualizacji ukształtowania powierzchni gruntu w formie cieniowanego reliefu: A – relikty budynku mieszkalnego, B – relikty zabudowań gospodarczych

Źródło: opracowanie własne z wykorzystaniem opracowania z Geoportal.gov.pl.



Ryc. 103. Pozostałości zabudowy gospodarczej dawnego folwarku Lapienus
(pow. nidzicki, gm. Nidzica)

Źródło: fot. A. Majewska, 2019; opracowanie własne.

Architektura wschodniopruskich założeń ruralistycznych przeszła znaczące przemiany na skutek zniszczeń dokonanych w trakcie pierwszej wojny światowej. To wówczas zniknął krajobraz drewnianej wsi mazurskiej. Akcją odbudowy miast i prowincji rozpoczęto już w 1915 r. Współcześnie docenia się jej staranność i dokładność. Ale w latach 20. XX w. m.in. Emilia Sukertowa (2015, s. 69), niemiecką odbudowę określała słowami: „Na miejscu chat ojcowych kosztem rządu niemieckiego wzniesiono domostwa murowane, nietynkowane, pospolite, ordynarne”.

Akcja odbudowy Prus Wschodnich spowodowała upowszechnienie się w okresie międzywojennym budownictwa murowanego, ceglanego, istotnie o stosunkowo prostych formach stylowych, które dotychczas nie było jeszcze tak popularne jak drewniane, w którym poczynione zostały najpoważniejsze szkody wojenne. Jak podaje Jan Salm (2006, s. 69) – popularyzowana wówczas stylistyka zyskała uznanie również w latach 30. i 40. XX w. Natomiast te z miejscowości,

które nie znalazły się w strefie walk, zachowały dawny, drewniany charakter zabudowy. Prawdopodobnie liczne nadjeziorne osady rybackie jeszcze przed drugą wojną światową cechowała architektura podobna osiedlu Gilge (obecnie Matrosowo w obwodzie królewieckim) – ryc. 104.



Ryc. 104. Wschodniopruska osada rybacka Gilge (obecnie Matrosowo w obwodzie kalinigradzkiem) – miejscowość na początku XX w.

Źródło: R. Dethleffen 1916, s. 25.

W akcji odbudowy z 1915 r. określono rozmaite minimalne warunki, które spełniać miało nowe budownictwo. Ich szczegóły wiele mówią na temat konstrukcji zabudowy wschodniopruskiej, której relikty można obserwować obecnie na terenach opuszczonych miejscowości. Zapisy te dają również pogląd na rodzaje i charakter pozostałości czytelnych w terenie. Ważne kwestie dotyczą m.in. głębokości fundamentów obiektów mieszkalnych, gdzie jako zbyteczne określono stosowanie konstrukcji fundamentowych o głębokości 0,8 m lub większej, wskazując jako zasadę osadzanie budynku na tzw. stałym gruncie, np. na głębokości 0,6 m. Określono również grubość ceglanych murów budynków, ścian zewnętrznych – mogła ona wynosić 25 cm (na długość wozówki cegły), wewnętrznych – 12 cm (na długość główki cegły) (B. Biegeleisen 1918, s. 9).

Wskazania dotyczące odbudowy budynków wiejskich po stratach Wielkiej Wojny miały upraszczać wcześniejsze zasady konstrukcyjne. Przykładowo podłogi w domach mogły stanowić deski ułożone na czystym piasku bądź glinie o grubości 25 cm, podczas gdy wcześniej zazwyczaj umieszczano je na podłożu

murowanym z filarków (zachowywano w ten sposób powietrzną warstwę izolującą od gruntu). Okna i otwory drzwiowe zalecano umieszczać w obiektach kierując się jedynie podejściem praktycznym, nie zaś estetycznym (np. zasadą zachowania symetrii, osi budynku itp.) (tamże). W ramach akcji odbudowy zagród w Prusach Wschodnich po 1915 r. złagodzano również przepisy budowlane dotyczące ogrodzeń, pozwalając w tej kwestii na dowolność (tamże, s. 38). Odbudowa miejscowości wschodniopruskich zakończyła się około 1925 r., w przypadku wsi trwając zapewne nieco dłużej, do schyłku lat 20. XX w. (J. Salm 2006, s. 84). Jak podkreśla Jan Salm (tamże, s. 87) – „były to działania o kolosalnym znaczeniu i wpływie na krajobraz”, w którym dostrzegalne są do dzisiaj, współokreślając tożsamość mazurskich i warmińskich przestrzeni.

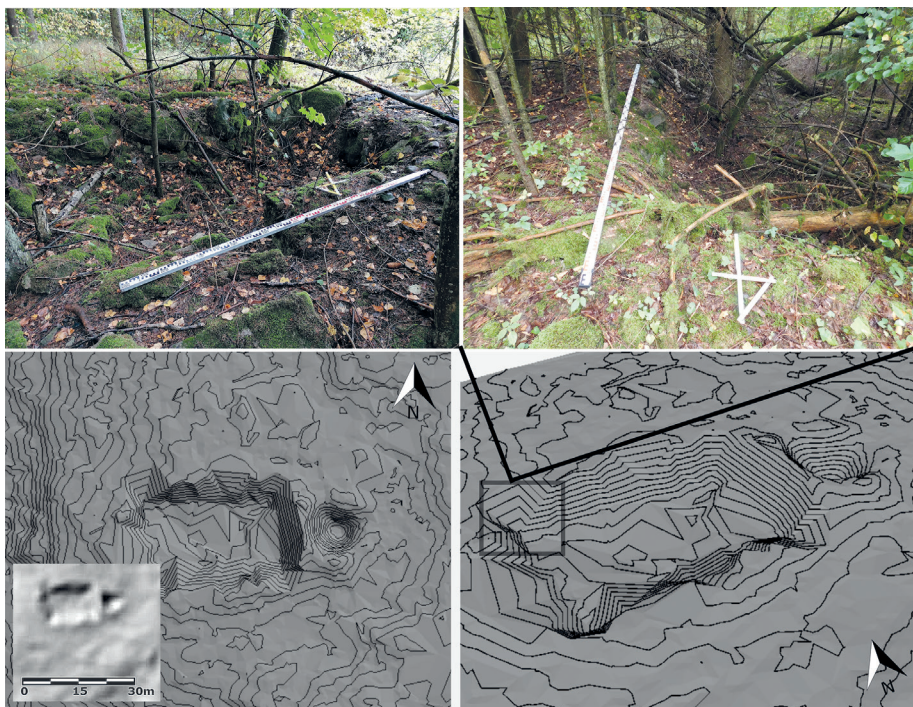
Pomimo m.in. przywołanych powyżej przemian, jakim podlegała przestrzeń wiejskich jednostek osadniczych dawnych Prus Wschodnich, we współczesny krajobraz warmińskiej i mazurskiej wsi nadal wpisane są obiekty, których cechy morfogenetyczne odsyłają do różnych etapów rozwoju sieci osadniczej tych regionów. Destrukty dworów przypominają o pruskich rodach szlacheckich, zapałdiska po drewnianych budynkach o puszczzańskich osadach i leśniczówkach, zaś kamienne relikty zabudowy zagrodowej o ludnych niegdyś wsiach.

6.2.3. Charakterystyczne relikty zabudowy

W krajobrazach opuszczonych osad do najpowszechniej występujących reliktyw zabudowy należą w pierwszej kolejności różnego rodzaju zawałiska i jamy powstałe po rozbiórce budynków oraz ich zachowane części przyziemia¹⁶: ceglane bądź złożone z głazów narzutowych (ryc. 105). Są to w głównej mierze pozostałości posiadające własne formy terenowe, które można wstępnie rozpoznać na wizualizacjach danych wysokościowych dot. ukształtowania powierzchni gruntu, pochodzących z lotniczego skanowania laserowego, a następnie zaklasyfikować je do weryfikacji terenowej.

Jamy identyfikowane jako relikty rozebranych domów i budynków gospodarczych mają zazwyczaj dość regularne kształty, których krawędzie wyznaczają pozostałości konstrukcji murowanych bądź gruzowisk, które skonsolidowały się w wyniku postępującej depozycji materii organicznej (ryc. 105). Obiekty wkleśłe są łatwe do identyfikacji zwłaszcza w obrębie lasów iglastych, gdzie niskie runo leśne pozwala zaobserwować formy terenowe obiektów. W innych przypadkach, np. w siedliskach, w obrębie których intensywnie postępowała sukcesja roślinności przydomowej, szczególnie typu krzewiastego oraz trawiastego, wyodrębnienie jam z otoczenia pozostaje utrudnione.

¹⁶ Mogą to być również pozostałości piwnicznych części budynków. Na Mazurach piwnice domowe zaczęły pojawiać się w XIX w., jak podaje P. Olszak (2002, s. 73).



Ryc. 105. Przykładowa jama pozostała po budynku – obiekt na terenie dawnej leśniczówki Dreilinden (pow. piski, gm. Biała Piska); widok na zagłębienie terenu oraz wizualizacja formy obiektu na podstawie pomiarów wysokościowych z lotniczego skanowania laserowego

Źródło: arkusz danych LAS: N-34-93-A-b-2-4-1, GUGiK – www.geoportal.gov.pl, opracowanie własne.

W jamach po budynkach, zawaliskach oraz w ich otoczeniu, jak i w obrębie zabudowy znajdującej się w daleko zaawansowanym stadium destrukcji, znajduje się – tworzący zazwyczaj rozległe gruzowisko – luźny materiał, będący mieszaniną np.: ceramiki (ryc. 106), papy dachowej i dachówek ceramicznych, gruzu ceglano-kamiennego, zdefragmentowanych części metalowych, spalenizny itp. Zalegające tam przedmioty pozwalają zazwyczaj na pewne datowanie bądź identyfikację gruzowiska z określonym okresem funkcjonowania zagrody. Funkcję tę spełnia zwłaszcza ceramika. Było tak w przypadku m.in. gospodarstwa znajdującego się w opuszczonej osadzie Jedamki (niem. Jedamken) w powiecie gizyckim, gdzie kawałek porcelany zadokumentowany w obrębie ruin domu został zidentyfikowany jako pochodzący z fabryki Krister Porzellan-Manufaktur – wyprodukowany w drugiej połowie XIX w. (ryc. 107). Gruz zalegający wewnątrz obiektu to prawdopodobnie m.in. destrukty wyposażenia obiektu z czasów jego funkcjonowania w okresie przynależności tych terenów do Prus Wschodnich.

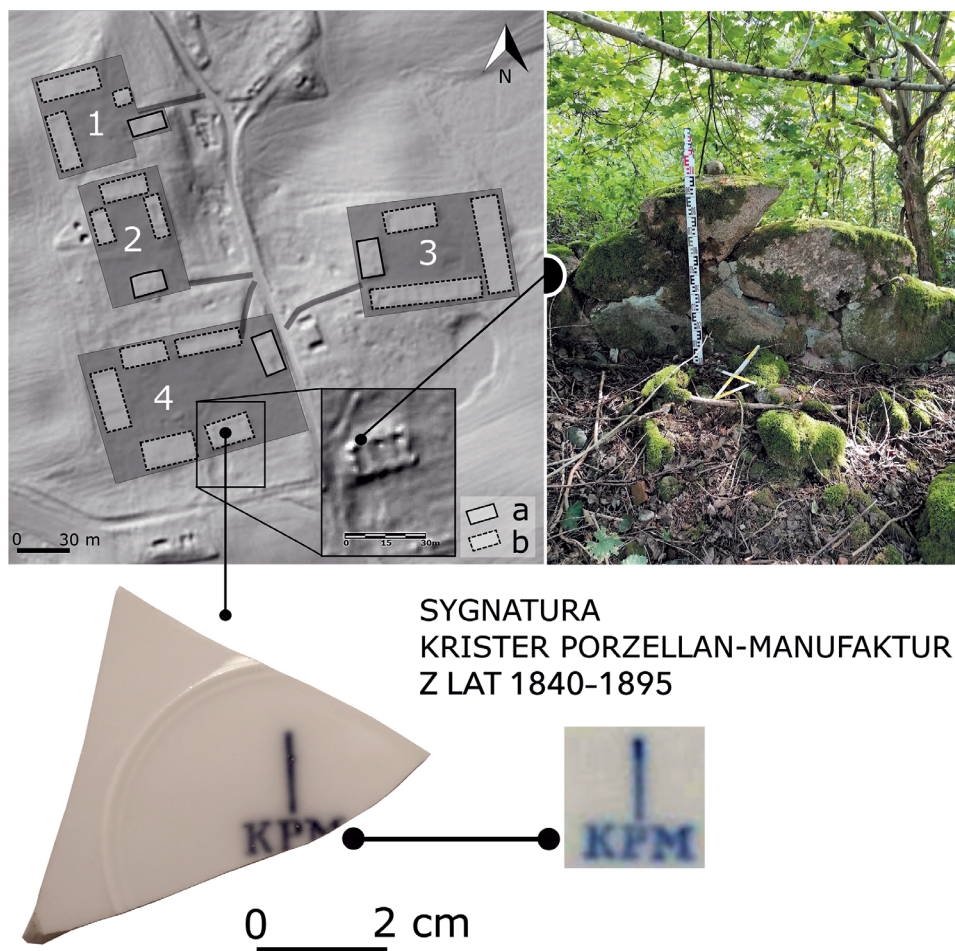
Popularnym materiałem tworzącym wypełniska obiektów, jednocześnie dość zróżnicowanym, są kafle piecowe i płytki ceramiczne, często szkliwione, w tym jednolite jak i posiadające różne motywy, zarówno malowane, jak i typu płaskorzeźbionego – najczęściej są to odlewy wzorów roślinnych i geometrycznych (ryc. 108). Ich nagromadzenie w obrębie danego obiektu zdradza również dawną lokalizację pieca kaflowego bądź kuchni węglowej.

Ponadto, podczas wizytacji w miejscach opuszczonych siedlisk, często obserwowano efekty wtórnego deponowania odpadów gospodarczych, zwłaszcza w obrębie głębokich jam pozostałych po budynkach. W tego rodzaju przypadkach trudno było również o jednoznaczne odseparowanie artefaktów związanych z dawnym funkcjonowaniem zagród, od tych odpowiadających okresowi po przerwaniu ciągłości osadnictwa.



Ryc. 106. Pozostałości budynków dawnego założenia dworskiego Klonn (pow. giżycki, gm. Giżycko) (na wizualizacji NMT oznaczono poszczególne obiekty); wyróżnione relikty obiektu nr 3: widok na pozostałości ścian obwodowych; fragment kafla znajdujący się wewnątrz obiektu

Źródło: fot. A. Majewska, 2019, opracowanie własne; wykorzystano podkład kartograficzny: www.geoportal.gov.pl (dostęp: 12.10.2020).



Ryc. 107. Topografia zagród w wyludnionej miejscowości Jedamken (pow. giżycki, gm. Miłki) na podstawie cieniowanego NMT: a – budynki mieszkalne, b – budynki gospodarcze; wyróżniono przykładowe pozostałości materialne

Źródło: fot. A. Majewska, 2019, opracowanie własne; wykorzystano podkład kartograficzny: www.geoportal.gov.pl (dostęp: 12.10.2020), sygn. porcelany: <https://www.theoldstuff.com/pl/sygnatury-porcelany/category/50-sygnatury-krister> (dostęp: 12.10.2020).



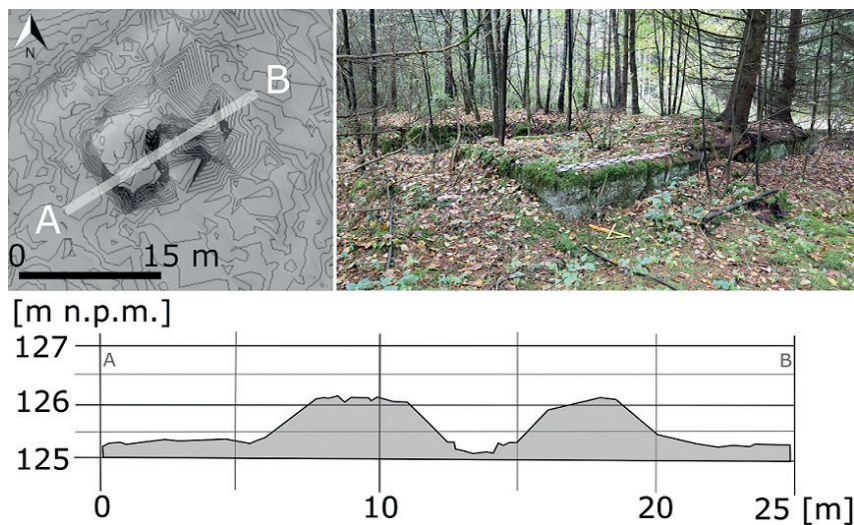
Ryc. 108. Przykłady przedmiotów z miejsc po budynkach w dawnych wiejskich jednostkach osadniczych: Wielki Las (pow. piski) – fragmenty kafli (A, B); Przerośl (pow. piski) – stopione szkło (C); fragment kafla piecowego (D); metalowa miska (E); klamka (F)

Źródło: fot. i opracowanie: A. Majewska, 2020.



Ryc. 109. Pozostałości domu, na których wyrosły drzewa. Na terenie opuszczonej wsi Przerześl w powiecie piskim

Źródło: fot. A. Majewska, 2020.

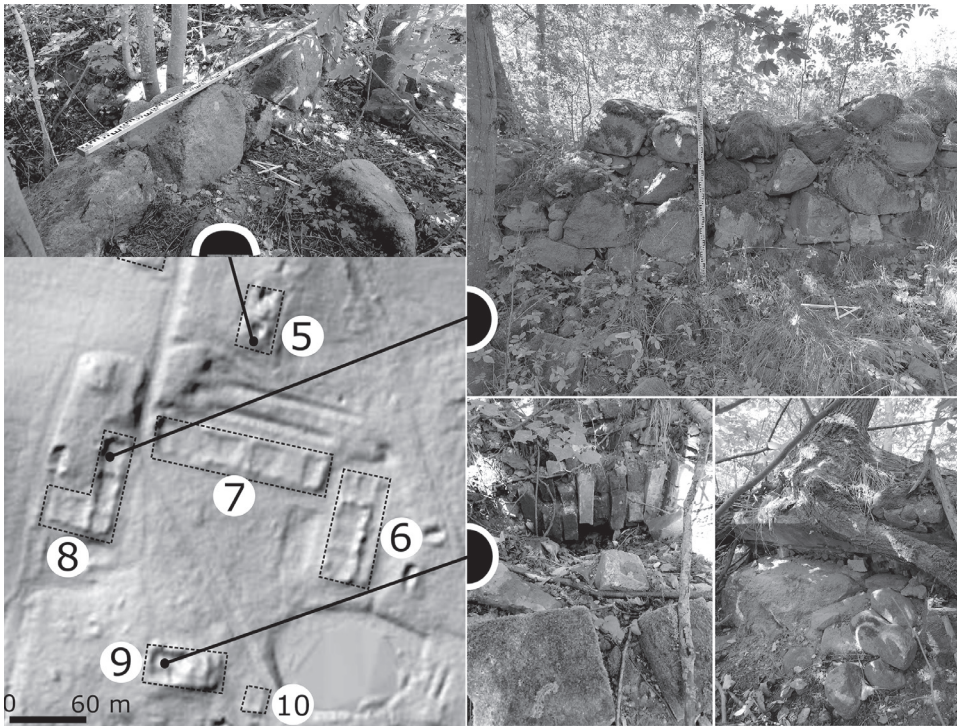


Ryc. 110. Opuszczona wieś Przerześl w powiecie piskim – terenowe pozostałości budynku

Źródło: fot. i opracowanie własne z wykorzystaniem danych chmury punktów – arkusz danych: N-34-92-A-d-1-3-3, źródło: Geoportel/GUGiK; szerokość przekroju: 1 m, przewyższenie: 2x.

Kolejno powszechnie rozpoznawane w wyludnionych zagrodach są fragmentarycznie zachowane ściany obwodowe i wewnętrzne poszczególnych obiektów (konstrukcje ceglane, kamienne bądź z łączonych materiałów) (przykład na ryc. 111–112).

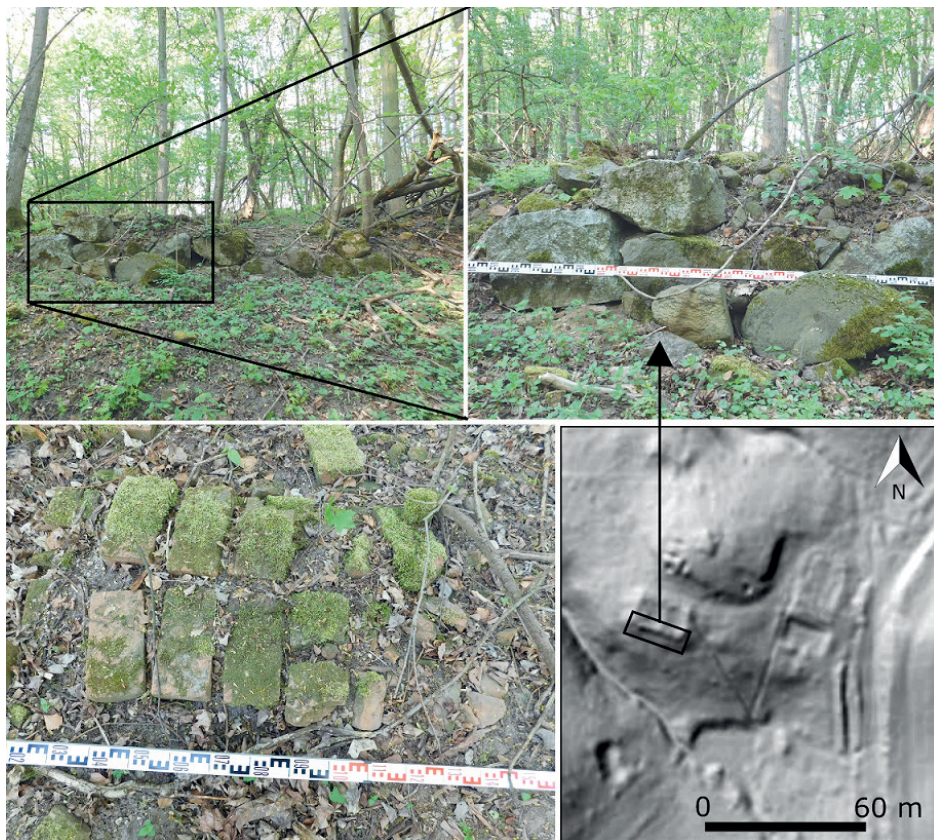
Murowane fragmenty przyziemia, należące do najtrwalszych relikwów zabudowy, to m.in. zasypane poziomy piwniczne, których obecność sygnalizują widoczne przy powierzchni gruntu, częściowo zasypane wloty okien bądź uwidocznione na skutek destrukcji łukowate fragmenty sklepień piwnic (ryc. 111).



Ryc. 111. Pozostałości budynków dawnego założenia dworskiego Klonn (pow. giżycki, gm. Giżycko); wyróżnione relikwty obiektów nr 5 i 8: widok na pozostałości ścian obwodowych; obiektu nr 9: widok na zasypany poziom piwniczny budynku mieszkalnego; gruzowisko, na którym wyrosło drzewo

Źródło: fot. A. Majewska, 2019, opracowanie własne; wykorzystano podkład kartograficzny: www.geoportal.gov.pl (dostęp: 12.10.2020).

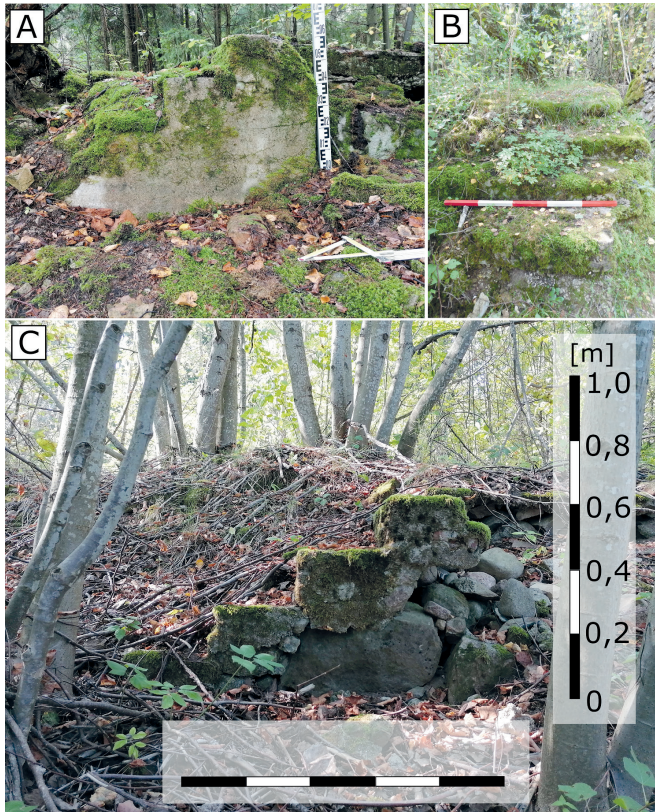
Krajobrazy opuszczonych osad obfitują zwłaszcza w destrukty z kamienia, który jako dostępny lokalnie surowiec, wykorzystywany był powszechnie w konstrukcjach budynków mieszkalnych i gospodarczych (zob. M. Zagroba, J. Pawłowicz 2014, s. 15). Identyfikowane naziemne formacje kamienne, w tym posiadające resztki zapraw glinianych/wapiennych (przykład – ryc. 111–112), mogą stanowić pozostałości obiektów zarówno w całości murowanych, jak i zbudowanych niemal całkowicie z drewna, ponieważ belki podwalin układane były na tworzących ławę kamienną małych i średnich głazach narzutowych. Miało to zastosowanie w mazurskiej architekturze drewnianej m.in. najstarszej XVII-wiecznej chaty w Monetach, która przetrwała drugą wojnę światową (P. Olszak 2002, s. 68, 73). Kamień na ławy fundamentowe poddawano niekiedy obróbce mechanicznej poprzez łupanie na części, co widoczne jest m.in. na archiwalnych fotografiach przedstawiających tego typu zabudowę wiejską.



Ryc. 112. Destrukty zabudowy w opuszczonej osadzie Neu Jäskendorf (pow. ostródzki, gm. Miłomłyn)

Źródło: fot. A. Majewska, 2019, opracowanie własne.

W obrębie przyziemi zachowanych fragmentarycznie budynków, jednym z ciekawszych detali są schody, które są nie tylko zachowanymi elementami konstrukcyjnymi opuszczonych domów, ale i wymownymi symbolami przerwania ciągłości osadnictwa, do którego doszło na tych terenach. Murowane z cegły i kamienia stopnie, często wzmocniane betonową wylewką, nie były poddawane rozbiórce, dzięki czemu stanowią dzisiaj jeden z atrybutów krajobrazu opuszczonych osad¹⁷. Porośnięte trawami i mchem stają się przetrwałymi składnikami kultury materialnej sukcesywnie zawłaszczanymi przez środowisko przyrodnicze (ryc. 113).



Ryc. 113. Pozostałości schodów w opuszczonych zagrodach – przykłady: leśniczówka Dreilinden (A), osada Ribitten (B), wieś Bergesruh (C)

Źródło: fot. A. Majewska, 2019; opracowanie własne.

¹⁷ Przykładowo rysunek schodów wykonany na podstawie zdjęcia z jednej z opuszczonych miejscowości stał się jednym z graficznych znaków projektu „Zagubione wioski Puszczy Pińskiej” prowadzonego przez Krzysztofa Worobca założyciela Stowarzyszenia na rzecz ochrony krajobrazu kulturowego Mazur „Sadyba” (zob.: <https://sadybamazury.wordpress.com>).

Jednymi z najlepiej zachowanych obiektów, często identyfikowanych w obrębie dawnych zagród, są przydomowe wolnostojące piwniczki – tzw. lodownie, murowane z cegły i/lub kamienia, częściowo, bądź całkowicie zagłębione pod powierzchnię gruntu. Służyły do przechowywania żywności, zwłaszcza stosunkowo szybko tracącej przydatność do spożycia. Zimą zwożono do nich bryły lodu, wycinane z pobliskich zamrzniętych tafli jezior. O funkcjonowaniu tego typu obiektów wspomina hrabina Marion Dönhoff, dość szczegółowo opisując również ich fizjonomię:

Innym tradycyjnym zajęciem, które zawsze miało miejsce i za którym bardzo tęsknię, było robienie zimą lodu. O takich wynalazkach jak lodówka nikt jeszcze wtedy nie słyszał. Pozostawał więc do rozwiązania problem, jak przechowywać mięso oraz inne łatwo psujące się artykuły. W tym celu przy każdym lepszym domostwie musiała znaleźć się piwnica na lód, którą zwykle budowało się gdzieś w sadzie pod cienistymi drzewami. Była to niska, obmurowana ziemianka ze słomianym dachem – słoma była o wiele lepszym izolatorem ciepła niż dachówki – wydrążona w ziemi na głębokość około metra. Wykopaną ziemię używano się później do obłożenia nią ziemianki z zewnątrz. Do środka wkładało się lód, który rzeczywiście mógł przetrzymać tam całe lato aż do następnej zimy.

Gdy lód na jeziorze osiągnął grubość trzydziestu centymetrów, nadinspektor wysyłał ośmiu lub dziesięciu mężczyzn, którzy na co dzień zatrudnieni byli w gospodarstwie rolnym, po lód. Zabierali oni ze sobą piłę oraz długie kije zakończone hakami; odpilowywali wielkie bloki lodu, które następnie wylawiali z wody drągami, cięli je na mniejsze kawałki i na saniach zawozili do piwnicy na lód (M. Dönhoff 2009, s. 73).

Przydomowe piwnice różniły się budową, m.in. w zależności od zamożności właścicieli gospodarstwa bądź majątku. Hrabina Dönhoff opisuje także inną lodownię, która znajdowała się przy stadninie w Trakehnen w Prusach Wschodnich:

Owa nieszczęsna piwnica na lód, która znajdowała się tuż koło kuchni, zbudowana była w myśl najnowszej techniki. Było to wielkie pomieszczenie bez okien, całe wyłożone płytkami, które mogło pomieścić kompletną krowę, mnóstwo dziczyzny oraz wiele innych rzeczy, które stały na półkach. Zaraz obok, oddzielona jedynie żelazną kratą, znajdowała się ciemna komórka na lód, którą zwykle aż po wysokość żelaznej kraty zapełniały bloki lodu (tamże, s. 107).

Piwnice/komórki do przechowywania zapasów żywności stanowiły również integralną część obiektów mieszkalnych, zajmując element podwyższonego przyziemia budynków, często również zagłębione pod powierzchnię gruntu. W zabudowie starszego typu był to rodzaj prostych murowanych piwnic, do których zejście prowadziło przez zdejmowane deski bądź klapę w podłodze w pomieszczeniu kuchni (przykład – ryc. 98 – D).

Zachowanymi reliktoowo są również granice zagród. Zwyczaj ogradzania gospodarstw wywodzi się z odległych czasów, m.in. jako następstwo zwyczajów

pogańskich grodzenia całych wsi płotami lub zaorywania granic na znak ochrony przed demonami, złymi mocami (zob. J. Hochleitner 2004/2005, s. 49). W opisie mazurskiego obejścia gospodarskiego z początku XX w., cytowanym przez Emilię Sukertową (2015, s. 68), wskazano usypiska kamienne, jako znaczące granice – „niski wał z polowych kamieni opasuje zagrodę; za nim ciągnie się kartoflisko”. Częstymi pozostałościami ogrodzeń zauważalnymi w krajobrazach opuszczonych miejscowości są destrukty pozostałe po wjazdach bramnych, których elementami konstrukcyjnymi były murowane ceglane filary, na których osadzano skrzydła wrót bramnych (zob. ryc. 114).



Ryc. 114. Murowane filary wjazdu bramnego w dawnej kolonii Johannistal (pow. giżycki, gm. Krukłanki)

Źródło: fot. A. Majewska, 2019.

Z kolei po najbardziej chyba popularnych ogrodzeniach drewnianych zachowało się naprawdę niewiele. Czasem w zaroślach odnaleźć można pozostałości w postaci pojedynczych spróchniałych i zbutwiałych sztachet. Nie znajdziemy również śladu po ogrodzeniach z wikliny i tzw. laskowych – plecionych z cienkich gałązek (M. Bartoś, B. Zalewska 2003, s. 38–39).

Stan zabudowy wiejskiej po zakończeniu drugiej wojny światowej podlegał permanentnemu pogorszeniu. Rafał Nowialis analizując warunki zamieszkiwania społeczności w powiecie olsztyńskim dla lat 60. XX w., nadmienia, że stan zabudowy na prowincji był wówczas bardzo zły – wymagała ona znaczących remontów, podając jak jeden z mieszkańców opisywał ówczesny stan swojej miejscowości: „Płoty powywracane, czasem ściany drągami podparte, ogrody zachwaszczone, łąki zamokłe” (R. Nowialis 2009, s. 132).

Tak kończyła się dawna wschodniopruska wieś.

6.3. Cmentarze¹⁸

„Ze wszystkich bezpowrotnych miejsc najbardziej bezpowrotne są bez wątpienia cmentarze – ponieważ już choćby dlatego, że są przejściem na stronę, z której nie ma powrotu”¹⁹. To przestrzenie podlegające nieustannym przemianom, które dotyczą wszystkich elementów składowych tychże miejsc, począwszy od części podziemnej, stanowiącej istotę cmentarzy, po całą naziemną strukturę z roślinnością i nagrobkami. Wiele z tych przekształceń ma wymiar antropogeniczny. To głównie intencjonalna kreacja, dekompozycja bądź dewastacja określają ich bieżącą i przyszłą fizjonomię (zob. więcej: A. Majewska 2019a). O kierunku zmian w znaczącym stopniu decyduje pamięć narodów, społeczności, wspólnot lokalnych, gdyż cmentarze są jej materialnymi nośnikami (M. Kula 2002; W. Knercer 2016, s. 9). Umiejscowione w ich obrębie groby przodków, jako jedne z elementów konstytuujących tożsamość wspólnotową, regionalną i etniczną, przypieczętowują przynależność ziemi do określonych grup ją zamieszkujących (tzw. nekronacjonalizm – zob. E. Domańska 2017, s. 34). Następujący z różnych przyczyn rozpad wspólnot lokalnych, których dziedzictwem są poszczególne miejsca pochówków, a także czasowe bądź trwałe przerwania ciągłości osadnictwa, wyzwalają proces zapominania, a także filtrowania i modyfikowania wcześniejszego przekazu pokoleniowego (więcej w: M. Zawila 2019, s. 83–84). Kiedy zabraknie pamięci indywidualnej, wspólnotowej, pokoleniowej, pewną kontynuację stanowi – niczym nieme echo – zapis krajobrazowy: roślinność, inskrypcje nagrobne i inne elementy dawnych założeń cmentarnych jak również ich położenie w przestrzeni, razem składające się na tak zwaną materialną pamięć krajobrazu tych miejsc²⁰.

Podkreślenie roli pamięci krajobrazu w analizie obiektów sepulkralnych jest niezwykle istotne w kontekście zagadnień podejmowanych w opracowaniu, a dotyczących cmentarzy znajdujących się w wyludnionych jednostkach osadniczych włączonych do Polski części dawnych Prus Wschodnich. W końcowym etapie drugiej wojny światowej i po 1945 r., na skutek ewakuacji ludności cywilnej, przesiedleń i migracji, doszło do przerwania ciągłości osadnictwa w tysiącach jednostek osadniczych przechodzącej do historii niemieckiej prowincji. W setkach z nich proces ten miał charakter ciągły, skutkujący utrwaleniem się w środowisku geograficznym m.in. dawnych siedlisk i cmentarzy wyludnionych założeń ruralistycznych, reprezentowanych we współczesnym krajobrazie kulturowym przez zachowane w różnym stopniu: destrukty zabudowy, dróg, ślady

¹⁸ Część rozdziału została opublikowana w pracy: A. Majewska 2020a, s. 7–25.

¹⁹ Słowa Małgorzaty Burzyńskiej zawarte w tekście pt. *Miejsca nie-pamięci*, „Menażeria”, <http://menazeria.eu/8,przejazd.html?artykulID=168> (dostęp: 8.02.2020), za: J. Kołacki 2018, s. 72.

²⁰ Przyjęto rozumienie tego terminu za: U. Myga-Piątek 2015, s. 35.

użytkowania gruntów oraz roślinność ruderalną i pochodzącą z dawnych nasadzeń (więcej w: A. Majewska 2017a, 2019b).

Jednymi z najważniejszych elementów zagospodarowania dawnych wschodniopruskich wsi, osad, kolonii, dworów, folwarków i leśniczówek są cmentarze, stanowiące według Anny Długozimej „fenomen o charakterze historycznym, społeczno-kulturowym, a nade wszystko krajobrazowym” (A. Długozima 2016, s. 15). Opuszczone XIX-wieczne miejsca pochówków, dawniej rozporządzane przez wspólnoty, których dziś z różnych przyczyn nie ma, są zapisami przede wszystkim przeszłości nieodległej, dotyczącej minionego i obecnego stulecia. Stanowi ona przedmiot zainteresowania m.in. etnografów, historyków, geografów i archeologów (tzw. archeologia współczesności, bądź archeologia nas samych – ang. *archaeology of us*²¹). Co więcej, przestrzenie opuszczonych miejscowości, w tym przynależnych im cmentarzy, to zapisy zarówno historii zamieszkiwania, jak i wydarzeń, które miały miejsce po przerwaniu ciągłości osadnictwa.

Rozdział podejmuje temat cmentarzy współcześnie niezamieszkałych wiejskich jednostek osadniczych, znajdujących się w polskiej części dawnych Prus Wschodnich. Szeroka problematyka dotycząca tego przedmiotu badań, w szczególności poruszana w ramach studiów krajobrazowych, na potrzeby pracy została zawężona do wybranych zagadnień dotyczących położenia obiektów w przestrzeni geograficznej oraz ich fizjonomii – składających się na pamięć krajobrazu. Głównym założeniem badawczym jest poszerzenie stanu wiedzy na temat morfologii wyludnionych miejscowości obszaru badań w zakresie sytuowania i funkcjonowania w przestrzeni lokalnych miejsc pochówków. W ramach tak zdefiniowanego problemu kolejnymi celami rozważań uczyniono: zidentyfikowanie i omówienie rozmieszczenia cmentarzy wyludnionych miejscowości w obrębie obszaru badań, określenie roli ukształtowania terenu w wyborze miejsc sytuowania obiektów, ustalenie położenia cmentarzy względem dawnych siedlisk jednostek osadniczych oraz zdefiniowanie współczesnych cech struktur materialnych obiektów.

Zagadnienia zostały zrealizowane w ramach realnej (materialnej) perspektywy studiów krajobrazowych. Narracja poprowadzona została natomiast w oparciu o koncepcję pamięci krajobrazu, nawiązującą do nieantropocentrycznych kierunków i sposobów prowadzenia analiz pojawiających się w ramach nowej humanistyki (zob. E. Domańska 2006, 2008). Przydawanie krajobrazowi prawa do posiadania własnej pamięci, równoznaczne jest z przyznaniem mu pewnego rodzaju sprawczości, którą mogą posiadać nie-ludzkie składniki rzeczywistości. Elementy konstytuujące krajobraz kulturowy, takie jak obiekty będące wytworem działalności ludzkiej i fizjograficzne, nie przechowują informacji w sposób

²¹ Badania realizowane w tym nurcie dotyczą m.in. kultury materialnej naziemnych części nowożytnych założeń cmentarnych – zob. np.: E.S. Dethlefsen 1981. Na gruncie polskim więcej w m.in. w: O. Ławrynowicz 2019, s. 46; A.I. Zalewska 2016a.

bierny. Na skutek zachodzenia procesów naturalnych, dokonywana jest selekcja, modyfikacja, a także destrukcja wcześniej intencjonalnie zakodowanych treści, które podlegają przemianom niezależnym od człowieka. Materiałną pamięć krajobrazu kształtują zatem w różnym stopniu ludzkie i nie-ludzkie czynniki, które decydują o tym co dana przestrzeń „pamięta” – co jako obserwatorzy możemy z niej „odczytać”. To podejście zdeterminowało kierunek prowadzenia analiz, oscylujący wokół obserwacji i interpretacji materialnej struktury krajobrazu – w tym przypadku cmentarzy i ich miejsca w przestrzeni. Niedostatek źródeł pisanych oraz innych archiwaliów, przybliżających szczegóły zakładania i funkcjonowania cmentarzy przy wiejskich jednostkach osadniczych w Prusach Wschodnich, właściwie wymusza przyjęcie perspektywy innej niż budowana na tradycyjnej narracji historycznej. Z kolei „oddanie głosu” materialnym składnikom krajobrazu, poprzez zbadanie przestrzennych kontekstów ich umiejscowienia w środowisku geograficznym oraz ich cech morfologicznych, pozwala wnioskować na temat społecznych i kulturowych aspektów funkcjonowania przestrzeni cmentarzy.

Podejście to nie jest obce badaczom podejmującym problematykę dotyczącą ewangelickich założeń cmentarnych. O konieczności polegania na „materialnych śladach przeszłości, znakach krajobrazu” w sytuacji zerwania przekazu pokoleniowego i tradycyjnych więzi społecznych napisała Iwona Liżewska we wstępie do książki Tekli Żurkowskiej, poświęconej cmentarzom ewangelickim położonym w Mazurskim Parku Krajobrazowym (I. Liżewska 2008b, s. 5). Cmentarze protestanckie jako „niemi świadkowie minionych czasów” przypominają o spoczywających na nich ludziach, którzy dziś „dla nas współczesnych bezimienni, nieznanzi i obcy”, kiedyś kształtowali otaczający krajobraz, co podkreślił ks. Marcin Kotas (2018, s. 8), pisząc o ewangelickich cmentarzach Wielkopolski. Natomiast Joanna Wałkowska studia nad funkcjonowaniem nekropolii protestanckich w krajobrazie sytuuje w perspektywie archeologii krajobrazu, eksplorującej w sposób szczególnie zagadnienia dotyczące procesów zachodzących w warunkach ograniczenia bądź ustania antropopresji (J. Wałkowska 2017, s. 93).

Identyfikacji historycznych cmentarzy dokonano na drodze analizy komparatystycznej retrospektywnej (zob. J. Plit 2006, s. 219). Materiałem referencyjnym były ortofotomapy i zdjęcia satelitarne z lat 2016–2019, ukazujące najbardziej aktualny stan zagospodarowania terenu (materiały z zasobów: Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, Google Earth: obrazowania Landsat / Copernicus). Materiał porównawczy stanowiły arkusze mapy *Topographische Karte Messtischblatt* 1:25 000, pochodzące z wydań z lat 20.–40. XX w. Również w oparciu o te materiały wykonano analizy szczegółowe dotyczące położenia obiektów w środowisku geograficznym, w tym względem siedlisk dawnych układów ruralistycznych.

Efektom analiz są przede wszystkim opracowania kartograficzne i schematyczno-rysunkowe, które w najbardziej precyzyjny sposób oddają sedno wyników

badań dotyczących wybranych przestrzennych aspektów funkcjonowania założeń cmentarnych. Do ich opracowania wykorzystano techniki hGIS (ang. *historical GIS*), umożliwiające zgeowizualizowanie informacji zgromadzonych w bazie danych przestrzennych. W celu przybliżenia cech morfologicznych wybranych obiektów (ukształtowania terenu i granic), wykorzystano gotowe dane wysokościowe pochodzące z lotniczego skanowania laserowego, zrealizowanego w ramach projektu ISOK (Informatycznego Systemu Osłony Kraju przed nadzwyczajnymi zagrożeniami). Dane udostępnione Autorce z Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii w postaci chmur punktów (w formacie LAS 1.2), zostały przetworzone do postaci NMT (numerycznego modelu rzeźby terenu) w formie TIN²² z wykorzystaniem technik i algorytmów ujawniających cechy fizyczne obiektów istotne z punktu widzenia podjętej analizy.

Z każdym rokiem zwiększa się liczba cmentarzy, które zostały objęte pracami dokumentacyjnymi. Stopień zaawansowania inwentaryzacji na terenie województwa warmińsko-mazurskiego jest jednak bardzo zróżnicowany i nie zawsze zadowalający pod względem kompletności wykazów obiektów i opisów poszczególnych miejsc. Dla setek z nich, w ramach prac dokumentacyjnych prowadzonych przez Wojewódzkie Urzędy Ochrony Zabytków, sporządzono karty cmentarzy. Obejmują one jednak często jedynie podstawowe informacje²³, schematyczny plan sytuacyjny oraz kilka fotografii poglądowych. Większość z tych danych podlega szybkiej dezaktualizacji na skutek ciągłych przemian, jakim podlegają krajobrazy cmentarzy. Zapoczątkowana w latach 70. XX w. akcja inwentaryzacji cmentarzy na Warmii i Mazurach²⁴ zaowocowała wydaniem w 1984 r. wykazu obiektów przez Urząd Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków (J. Jasiński 2003a, s. 165), co stanowiło kamień milowy w procesie przywracania i budowania nowej pamięci o wschodniopruskim, lokalnym dziedzictwie kulturowym, zwłaszcza tym związanym ściśle z obszarami wiejskimi.

Do tej pory stosunkowo szczegółową inwentaryzacją objęto tereny Warmii, na których jednak ze względu na historię polityczną obszaru, cmentarzy ewangelickich jest mniej niż na Mazurach. Zespół Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego do lat 90. XX w. sporządził dokumentację większości cmentarzy znajdujących się na terenie byłego województwa olsztyńskiego (D. Jamiołkowska 1993, s. 239).

²² Model ukształtowania powierzchni terenu utworzony na podstawie triangulacji punktów pomiarowych, umożliwiających poprawne odzwierciedlenie rzeźby terenu (zob. R. Olszewski 2007).

²³ Karty cmentarzy dostarczają danych na temat: charakteru wyznaniowego obiektów, ich położenia w środowisku geograficznym, liczby zidentyfikowanych mogił oraz rodzaju i liczby ich oznaczeń, informacji o najstarszych zadokumentowanych nagrobkach.

²⁴ Lata 70. XX w. wyznaczają początek inwentaryzacji cmentarzy na terenie całego kraju (M. Rutyna 2015, s. 134).

W pierwszych powojennych dekadach powstały jedynie pojedyncze prace badawcze i regionalistyczne dotyczące cmentarzy wiejskich²⁵. Ważną cezurą był początek lat 90. XX w., kiedy po przemianach ustrojowych wystosowywać zaczęto apele o ratowanie poważnie zdewastowanych i zaniedbanych, zarówno miejskich nekropolii, jak i małych wiejskich mogiłników (J. Jasiński 1993). Powstawaniu opracowań akademickich na temat poszczególnych obiektów grzebalnych sprzyja bliskość ośrodków badawczych i uniwersyteckich. Znaczenie ma zwłaszcza działalność Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie²⁶. Dzięki temu kilkadziesiąt cmentarzy zostało objętych szczegółowymi opracowaniami.

Duże znaczenie mają zwłaszcza inicjatywy społeczne, jak zapoczątkowana w latach 90. XX w. działalność Społecznego Komitetu Ratowania Dawnych Cmentarzy na Warmii i Mazurach (D. Jamiołkowska 1993, s. 241; J. Jasiński 1997a, s. 183). Podjął on szereg działań na rzecz upowszechnienia idei porządkowania cmentarzy, zwiększenia świadomości ich ochrony oraz popularyzacji wiedzy na ich temat (szerzej w: J. Chłosta 2011). Skupiał on jednak swoje działania na terenach zachodniej części obecnego województwa, podczas gdy część wschodnia i południowa – mazurska oraz północno-wschodnia – suwalska, były pomijane. Obecnie, to ze strony wspólnot lokalnych oraz regionalnych organizacji zajmujących się dziedzictwem kulturowym wypływa większość inicjatyw dotyczących ratowania ewangelickich cmentarzy od zapomnienia i całkowitej destrukcji (zob. np. A. Majewska, K. Worobiec, E. Bugowska 2019).

Od początku lat 90. XX w. obserwuje się rosnące społeczne zainteresowanie cmentarzami ewangelickimi, również tymi znajdującymi się na Warmii, Mazurach i Powiślu (zob. np. A. Makowicz-Kmiecik, B. Grysztar 2019, s. 8). Problematyka wiążąca się z tymi obiektami wpisuje się m.in. we współcześnie podejmowane zagadnienia dotyczące ochrony obiektów dziedzictwa kulturowego, jak i aktualnie rozwijający się nurt badawczy zogniskowany na przekształceniach krajobrazów kulturowych współczesnej Polski (zob. m.in. kwestie poruszane przez I. Lewandowską – 2012, s. 154–171 oraz M. Zawilą – 2019). Wieloaspektowo zagadnienia te prezentują wydawnictwa o charakterze monograficznym, w tym wieloautorskie: „Nekropolie Warmii i Mazur” pod. red. W. Knercera i B. Wacławik (*Nekropolie Warmii...* 2016) oraz opracowanie Wiktora Knercera na temat cmentarzy południowych Mazur (2006). Powstał także szereg mniejszych

²⁵ Na przykład krótkie opracowanie na temat polskich inskrypcji nagrobnych z jednego z wiejskich cmentarzy warmińskich (S. Flis 1958). Warto nadmienić, że lokuje się ono w głównym tużpowojennym nurcie prac badawczych, które uwypuklały ślady polskości terenów ówczesnie określanych Ziemiąmi Odzyskanymi, które jakoby „powróciły do Macierzy”.

²⁶ Jak wymienia J. Chłosta (2011, s. 730) na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie powstało co najmniej 21 prac magisterskich stanowiących monografie cmentarzy. Takie opracowania dotyczyły m.in. obiektów znajdujących się w: Klebarku Wielkim, Świątynie, Mikołajkach, Olsztynie, Dywitach, Sząbruku, Ostródzie, Szczytnie, Giżycku, Dźwierzutach, Korszach.

prac dotyczących: sepulkralnego dziedzictwa kulturowego społeczności protestanckich z terenu Mazur, m.in. gminy Ełk (A. Majewska 2016c), gminy Rozogi (Z. Kudrzycki 2009) oraz na temat cmentarzy znajdujących się w miastach warmińskich i mazurskich, np. w Olsztynie (J. Jasiński 2003b) i Mrągowie (R. Bitowt 1999), jak również dotyczących cmentarzy rodowych (K. Ruszczycka 2015) oraz elementów założeń cmentarnych jako źródeł w badaniach historii lokalnej (zob. m.in. A. Mazurowska 2009).

Ważną gałąź stanowią badania środowiska przyrodniczego cmentarzy. Dotyczą szaty roślinnej mogiłników Mazurskiego Parku Krajobrazowego, jak i wybranych obiektów położonych na terenie Krainy Wielkich Jezior Mazurskich, np. w gminie Ryn (m.in. L. Majgier 2012; L. Majgier, O. Rahmonov 2013; T. Żurkowska 1999; 2000; 2003a; 2003b). Prowadzono również badania dendrologiczne (m.in. B. Ploszaj-Witkowska, W. Leoniak 2010) i analizy nekrosoli mazurskich nieużytkowanych mogiłników (L. Majgier 2010; L. Majgier, O. Rahmonov 2012)²⁷.

Największy do tej pory projekt badawczy dotyczący cmentarzy ewangelickich znajdujących się na Mazurach został zrealizowany przez zespół ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie na terenie nadleśnictwa Pisz (A. Długozima, I. Dymitryszyn, E. Winiarska-Lisiecka 2015a; 2015c; A. Długozima, S. Sobotka 2015). Pokłosem badań pod kierownictwem SGGW były prace m.in. z zakresu architektury krajobrazu i geografii turystyki (zob. A. Długozima, I. Dymitryszyn, E. Winiarska-Lisiecka 2013; 2015b), w tym dotyczące aktualnej problematyki tanatoturystyki²⁸ (zob. A. Długozima, S. Sobotka 2015).

Położenie cmentarzy protestanckich w krajobrazie Mazur – na przykładzie obiektów z nadleśnictw Maskulińskie i Pisz – szczegółowo omówiła Anna Długozima (2016), uwzględniając główne czynniki przyrodnicze i antropogeniczne. Część południowo-wschodnia powiatu piskiego została objęta dokumentacją już w latach wcześniejszych, m.in. sporządzoną przez Teklę Żurkowską (2003a; 2008), która prowadząc badania z zakresu flory cmentarzy znajdujących się w obrębie Mazurskiego Parku Krajobrazowego (zob. m.in. 2016, także badania dendrologiczne – Hołdyński, Żurkowska 2001), rejestrowała przy tym również inne elementy założeń cmentarnych – np. nagrobki²⁹. Część wyników własnych badań

²⁷ Część mniejszych opracowań dotyczących cmentarzy z obszaru dawnych Prus Wschodnich jest wyszczególnionych w bibliografii historii kultury i dziedzictwa kulturowego Warmii i Mazur za lata 1990–2009 opracowanej przez I. Lewandowską i A. Romulewicz (2010).

²⁸ Tanatoturystyka – pojęcie wprowadzone przez A.V. Seatona (1996; A. Ziębińska-Witek 2012, s. 175), w największym uogólnieniu oznaczające „turystykę do miejsc dokumentujących i upamiętniających śmierć” (S. Tanaś 2006, s. 85). Równolegle funkcjonuje także pojęcie turystyki śmierci (ang. *dark tourism*), zjawiska zdefiniowanego w latach 90. XX w. przez M. Foleya i J.J. Lennona (1996; za: A. Ziębińska-Witek 2012, s. 175).

²⁹ Tekla Żurkowska sporządziła transkrypcje inskrypcji nagrobnych poszczególnych cmentarzy, publikując je w postaci zestawień tabelarycznych.

dotyczących cmentarzy, znajdujących się w granicach parafii ewangelickich Piecki, Nawiady i Stara Ukta opublikował również Krzysztof Bielawny (2006).

Cmentarze protestanckie są jednymi z nielicznych elementów dziedzictwa kulturowego dawnych Prus Wschodnich, o które troszczyć się wspólnie Polacy i Niemcy (tak organizacje niemieckie, jak i bezpośrednio zamieszkali na terenie Niemiec dawni mieszkańcy tzw. Ziemi Zachodnich i Północnych oraz ich potomkowie), podejmując wspólne działania z zakresu ochrony wybranych obiektów (J. Bierula 2002, s. 132; także: A. Majewska, K. Worobiec, E. Bugowska 2019). Dbałość o dziedzictwo wynika z obecnej i podtrzymywanej pamięci, więzi z ziemią – „małą ojczyzną”. Przekłada się to m.in. na troskę o miejsca spoczynku, które są jeszcze czasami odwiedzane, choć z biegiem czasu coraz rzadziej przez samych Wschodnioprusaków. Bywa, że ostatnim życzeniem pochodzącego z mazurskiej wsi, jest pochowanie na takim właśnie rodzinnym lub wiejskim cmentarzu, choć od dziesiątków lat pozostaje on nieczynny. Czasami takie prośby są wypełniane i właściwie nielegalnie dokonuje się takich pochówków, czego świadectwem są pojawiające się na XIX i XX-wiecznych cmentarzach nowe mogiły³⁰. Na kanwie mazurskiej wieloetnicznej przeszłości organizowane są akcje porządkowania zapomnianych cmentarzy (angażujące m.in. zespoły polsko-niemieckie). Niektórym towarzyszą także prace badawcze, jak ma to miejsce w przypadku projektu „Zagubione wioski Puszczy Piskiej”, w ramach którego Stowarzyszenie Sadyba Mazury (przy współpracy m.in. ze Wspólnotą Kulturową Borussia i Nadleśnictwem Pisz) prowadzi m.in. dokumentację cmentarzy w całkowicie wyludnionych po 1945 r. jednostkach osadniczych³¹.

Powyżej wymienione prace i projekty, różne pod względem przyjętej optyki badawczej, w tym metod selekcji i sposobów przetwarzania informacji na temat struktur cmentarzy i ich położenia w środowisku geograficznym, stanowią ważne ogniwa w procesie poznawania historii obiektów i ich miejsca w krajobrazie kulturowym, tak w wymiarze historycznym, jak i współczesności.

Można wyróżnić dwa główne nurty, jakie zarysowały się w przebiegu dotychczasowych badań wiejskich cmentarzy z terenu włączonej do Polski części Prus Wschodnich:

- nurt humanistyczny, obejmujący: podstawowe badania dokumentacyjne poszczególnych elementów założeń cmentarnych (układów przestrzennych, oznaczeń grobów, treści epitafiów) oraz analizy specjalistyczne, np. z zakresu architektury krajobrazu, tanatoturystyki, epigrafiki jak również dotyczące społeczno-kulturowego kontekstu funkcjonowania dawnych cmentarzy;

³⁰ Informacje pozyskane z rozmowy z przewodniczącym Stowarzyszenia Mniejszości Niemieckiej w Elku (2016).

³¹ Zob. więcej: <https://sadybamazury.wordpress.com/2008/05/16/zagubione-wsie-puszczy-piskiej-%E2%80%93-idea-i-zalozenia-projektu> (dostęp: 10.11.2018).

- nurt przyrodniczy, obejmujący: (przede wszystkim) dokumentacje i analizy wąskospecjalistyczne, np. fitosocjologiczne, dendrologiczne i gleboznawcze dotyczące obszarów cmentarzy.

Badacze przemierzając przestrzenie cmentarzy, uwikłani w różne ramy teoretyczno-metodyczne, unaczyniają poszczególne warstwy tych wyjątkowych miejsc, m.in. kulturowe, w tym symboliczne i sakralne oraz inne towarzyszące im składniki rzeczywiste i materialne – w tym poszczególne elementy biocenotyczne i składowe biotopu. Wszystkie te warstwy, czy to funkcjonujące na zasadzie uzupełniających się składowych tworzących spójną całość, wzajemnie się zaburzające (w literaturze ang. tzw. *messy landscape*), lub stanowiące całość w następstwie procesów przetwarzania i zastępowania i/lub uzupełniania kolejnych składników krajobrazu (fizyczna przestrzeń jako palimpsest), przybliżają badaczy do poznawania obiektów nie tylko jako korelatów kultury. Cała opowieść poprowadzona za pośrednictwem przestrzeni cmentarzy, stanowi także o historii lokalnych wspólnot, ich przeszłości, ich funkcjonowaniu i zaniku, ich symbolicznej obecności w środowisku geograficznym, które w pewien sposób do nich przecież należy...

Nadal jednak istnieją znaczne luki w wiedzy, które należy wypełnić w celu poznania kompletnego obrazu przeszłości i teraźniejszości dawnych wschodniopruskich cmentarzy, w tym stanowiących składowe zanikających materialnie, wyludnionych miejscowości.

Nie rozpatrywano do tej pory szerzej tematu miejsc grzebalnych na Warmii i Mazurach w kontekście problematyki dotyczącej całkowicie wyludnionych miejscowości tego obszaru. Wybrane cmentarze z terenów obecnie niezamieszkałych jednostek osadniczych znalazły się na kartach opracowań tematycznych, dotyczących m.in.: nieużytkowanych cmentarzy ewangelickich w nadleśnictwie Pisz (A. Długozima, I. Dymitryszyn, E. Winiarska-Lisiecka 2015a) oraz cmentarzy znajdujących się na terenie Mazurskiego Parku Krajobrazowego (T. Żurkowska 2008), jak również mogił pierwszowojennych (zob. *Ziemia Orzyska. I wojna światowa...* 2017)³².

6.3.1. Rozmieszczenie cmentarzy

Na terenie Prus Wschodnich, w których dominowało wyznanie ewangelicko-augsburskie, cmentarze zakładano nie tylko w ośrodkach parafialnych³³. Prawo kanoniczne nie obligowało protestantów do grzebania zmarłych na cmentarzach

³² W zamieszczonym tam katalogu ujęte zostały kwatery i cmentarze wojenne wyludnionych miejscowości: Gorzekały, Oszczywilki, Stoczki, Szwejkowo (A. Rajkiewicz 2017, s. 37–38, 62–63, 67–68).

³³ Ks. Krzysztof Bielawny podaje, że cmentarze polne, położone poza kościołami zakładała również ludność polskojęzyczna, która nie była chowana na przykościelnych cmentarzach ewangelickich (K. Bielawny 2006, s. 162).

przykościelnych – na poświęconej ziemi (A. Rydzewska 2012, s. 64; T. Żurkowska 2003b, s. 276). Dlatego miejsca pochówków organizowano również w małych wsiach i osadach, zwłaszcza, jeśli dzieliła je znaczna odległość od siedzib parafii. Popularne były jednak również mogilniki prywatne, które zakładano przy dworach czy leśniczówkach, a pochowanymi na nich byli zazwyczaj członkowie jednej bądź kilku spokrewnionych ze sobą rodzin, stąd określa się je mianem cmentarzy rodowych. Nie bez związku w tym względzie pozostawała chęć podkreślenia własnej pozycji społecznej i przynależności do określonej grupy. Aby to zrozumieć, przywołać należy niuanse XIX-wiecznej mazurskiej mentalności. Przybliża je ks. Krzysztof Bielawny (2006, s. 162), objaśniając podział na gburów, czyli bogatych chłopów, oraz tych biedniejszych i fernali. Gdy tylko była taka możliwość, zamożniejsi organizowali prywatne cmentarze. Te towarzyszące dworom, podkreślały pozycję danego wschodniopruskiego, niekiedy wywodzącego się z arystokracji rodu (m.in. rodów junkierskich) (np. cmentarze rodzin: Kullack-Ublick w Ubliku, Dohnów koło Markowa, cmentarz z kaplicą grobową Lehn-dorfów w Sztynorcie, piramidalny grobowiec Fahrenheitów w Rapie) (ryc. 115). Natomiast wówczas, gdy przestrzeń cmentarza współużytkowały różne grupy, podobnie jak w życiu codziennym i tam zaznaczały się podziały społeczne. Wydzielano osobne kwatery, zamożniejsi wygradzali w przestrzeni cmentarza pochówki swoich krewnych żeliwnymi, kutymi ogrodzeniami, podkreślając istniejącą dywersyfikację fizycznie, ale i w sposób symboliczny (por. T. Żurkowska 2008, s. 23). Podobną rolę spełniały kaplice grobowe oraz kwatery, które niekiedy organizowano na specjalnie usypanych platformach ziemnych³⁴.

Niewykluczone, że wpływ na lokowanie cmentarzy w miejscowościach poza ośrodkami kościelnymi i upowszechnienie się tego zwyczaju, miały również lokalne pomory, które w nowożytności szczególnie intensywnie dotknęły mazurskie społeczności, m.in. na początku XVIII w., kiedy ludność została zdiesiątkowana podczas epidemii dżumy (więcej w: S. Flis 1960, s. 473–523 oraz A. Majewska 2018, s. 55–59), a wiek później cholery.

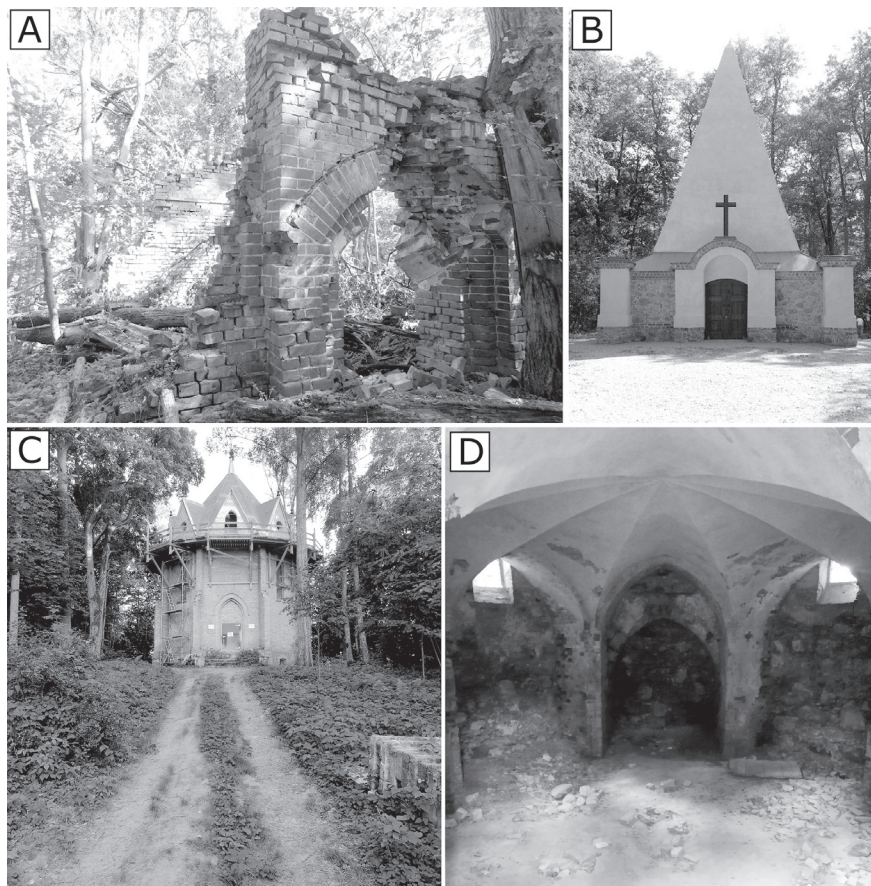
Jak podaje Zbigniew Olkowski (1968, s. 542), według zarządzenia³⁵ wydane-go 1 czerwca 1831 r. przez Radę Ministrów Królestwa Pruskiego, zmarłych na cholerę należało pochować na specjalnie zorganizowanym w tym celu cmentarzu. Musiał on zostać usytuowany z dala od zabudowań i dobrze ogrodzony³⁶. Powyższe

³⁴ Zob. także o platformach ziemnych cmentarzy osad fryderycjańskich: M. Cepil 2017, s. 213.

³⁵ Ausser. Beil. N r 13 zu Nr 28 des Amtsblattes, Kgb, 13 V II 1831.

³⁶ Kolejne instrukcje z 25 lipca 1831 r. wskazują: „zwłoki należy chować na specjalnych cmentarzach na koszt państwa, jednak jeżeli rodzina chciałaby pochować je na innym cmentarzu, może to zrobić na swój koszt w godzinach między 20 i 8, bez jakiegokolwiek wystawności”. Podobnie w kolejnym zarządzeniu z początku sierpnia utrzymując nocne godziny pogrzebów komisja sanitarna miała prawo do zezwalania na dokonywanie grzebania zwłok na zwykłych cmentarzach, jeśli nie były położone na ternach gęściej zabudowanych (Z. Olkowski 1968, s. 542).

informacje dają pogląd na to, jak mogło wyglądać organizowanie pochówków także podczas wcześniejszych epidemii, np. XVIII-wiecznej epidemii dżumy, która zebrała znacznie większe żniwo ofiar, niż XIX-wieczna epidemia cholery³⁷.

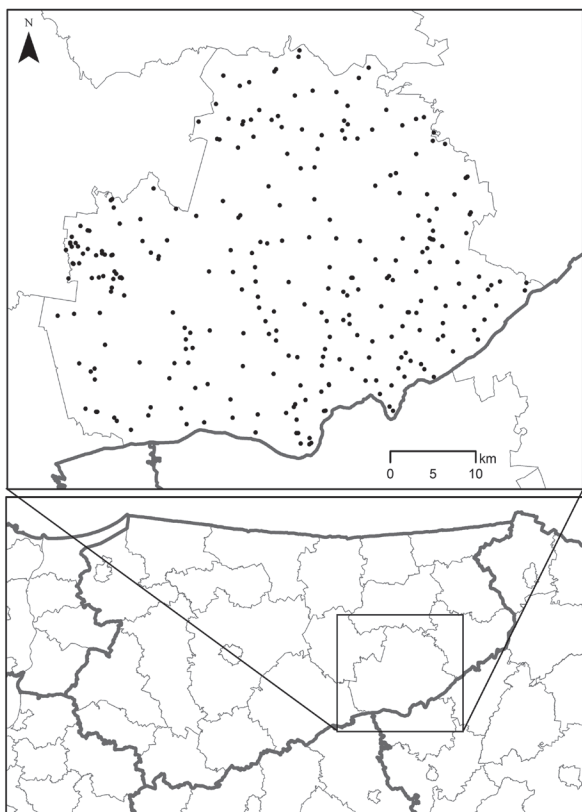


Ryc. 115. Prywatne miejsca pochówków – przykłady: ruiny kaplicy grobowej/mauzoleum rodzowego koło Suchodołów (pow. kętrzyński) (A), grobowiec Fahrenheitów w Rapie (B), kaplica grobowa Lehndorff w Sztynorcie (C, D)

Źródło: fot. A. Majewska, 2019–2020.

³⁷ Zaraza z lat 1709–1710 dotknęła m.in. ponad 74 miejscowości z terytorium obecnego powiatu piskiego (na terenie 67 z nich liczba zgonów przewyższała 20 osób). Podczas epidemii dżumy niektóre wioski straciły całą populację. Było tak m.in. w: Okartowie, Tuchlinie, Zastrużnem. W 9 jednostkach osadniczych liczba zmarłych z powodu zarazy przekroczyła 100 osób (Pisz – 685, Biała Piska – 337, Drygały – 185, Kozuchy – 185, Włosty – 164, Zdory – 145, Rakowo – 109, Świdry – 106, Kumielsk – 103) (S. Flis 1960, s. 490, zob. także A. Majewska 2018, s. 56–59).

Popularność organizowania cmentarzy w wiejskich jednostkach osadniczych wpłynęła znacząco na oblicze krajobrazu fizycznego Prus Wschodnich. Dzisiaj, pomimo upływu dziesięcioleci i postępującej degradacji, są one nadal jednymi z najbardziej rozpoznawalnych elementów krajobrazu kulturowego i symbolami dawnych protestanckich Prus. W poszczególnych powiatach znajdują się ich setki, zwłaszcza we wschodniej i południowej (mazurskiej) części dawnej niemieckiej prowincji. Dla przykładu na terenie samego tylko powiatu piskiego (dawnego *Kreis Johannisburg*) funkcjonowały przed 1945 rokiem 274 cmentarze wiejskie i prywatne³⁸ (zob. ryc. 116). Jednak z różnych przyczyn, często dzisiaj niemożliwych do ustalenia z uwagi na brak przekazów pisanych, nie w każdej miejscowości wydzielano teren przeznaczony do grzebania zmarłych.



Ryc. 116. Cmentarze wiejskie i rodowe w powiecie piskim

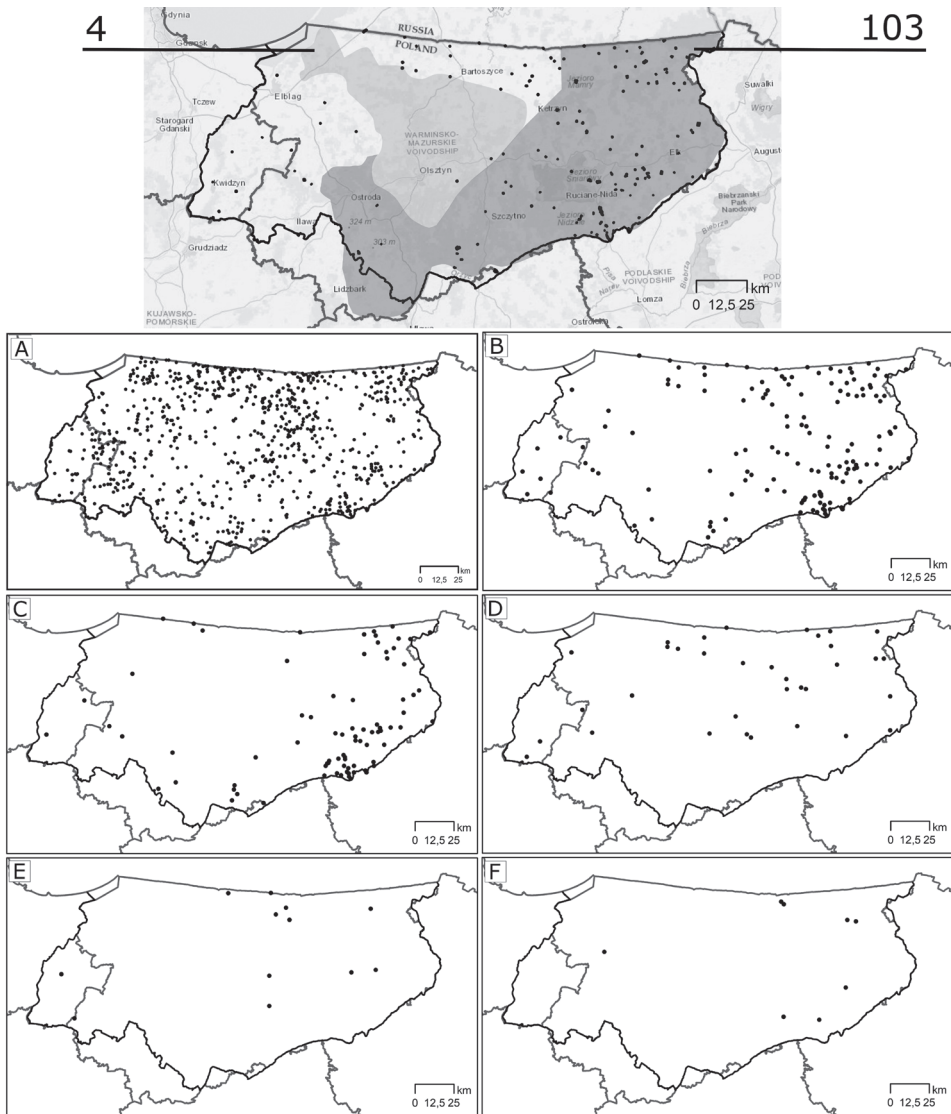
Źródło: opracowanie własne na podstawie arkuszy mapy *Topographische Karte Messtischblatt*, 1:25 000, lata 20.–40. XX w.).

³⁸ Na podstawie szacunków dokonanych przez autorkę.

Cmentarze znajdują się w 19% (czyli w 149) spośród wszystkich współcześnie wyludnionych jednostek osadniczych obszaru badań (ryc. 117 – A). Nie można się więc zgodzić z dotychczas powtarzaniem w literaturze stwierdzeniami, że cmentarze zakładane były przy każdej mazurskiej wsi, przysiółku czy majątku (por. T. Żurkowska 2016, s. 199). Najwięcej miejsc pochówków (85) przynależało do wielozagrodowych jednostek osadniczych, głównie w typie wsi i osad (42,5% wszystkich obecnie wyludnionych miejscowości wielozagrodowych posiadało cmentarze) (ryc. 117 – C). Kolejne 34 wchodziły w skład założeń dworskich (21% wszystkich współcześnie niezamieszkanymi założeń dworskich) (ryc. 117 – D). W przypadku innych typów niezamieszkanymi miejscowości, występowanie cmentarzy jako ich składowych było znacznie rzadsze. Cmentarze znajdowały się również m.in. przy 12 założeniach folwarcznych (10% ogółu opuszczonych folwarków) i 8 leśniczówkach (9% ogółu wyludnionych leśniczówek) (zob. ryc. 117E, F).

Większość mogiłników wyludnionych wiejskich jednostek osadniczych położonych jest we wschodniej części włączonych do Polski ziem wschodniopruskich (zob. porównanie do rozkładu przestrzennego wszystkich wyludnionych wiejskich jednostek osadniczych – ryc. 117 – A). Jest to przede wszystkim teren Mazur. W zasięgu tej krainy historyczno-geograficznej położone są łącznie 103 wyludnione miejscowości posiadające cmentarze, co stanowi aż 69% wszystkich miejsc pochówków zidentyfikowanych w toku przeprowadzonej analizy (zob. ryc. 117). Szczególnie dużo obiektów znajduje się przy wyludnionych osadach leśnych, zwłaszcza w Puszczy Piskiej. Zakładaniu osobnych mogiłników sprzyjała tam dość rzadka sieć parafialna³⁹. Duże odległości od śródleśnych osad do cmentarzy przykościelnych oraz kiepskiej jakości, często nieutwardzone drogi stanowiły znaczące utrudnienie podczas prowadzenia konduktów pogrzebowych np. w czasie mroźnych i śnieżnych zim. Z tego względu małe lokalne społeczności decydowały się na zakładanie własnych mogiłników. Niewielkie cmentarze znajdujące się przy wiejskich jednostkach osadniczych były więc w dawnych Prusach Wschodnich składowymi krajobrazu charakterystycznymi dla osad położonych wśród leśnych i jeziornych terenów Mazur, z rzadka zaś można je było spotkać na Warmii i Żuławach, dawniej zamieszkiwanych również przez ludność o odrębnej tożsamości regionalnej, w tym posiadającej nieco inne zwyczaje pogrzebowe (m.in. osadnictwo olęderskie).

³⁹ Czynnikiem ten jest podkreślany również przez Krzysztofa Bielawnego, który dodaje jeszcze, że sytuowanie cmentarzy poza ośrodkami parafialnymi stanowiło sposób na unikanie wysokich opłat narzucanych za dokonywanie pochówków na cmentarzach przykościelnych (K. Bielawny 2006).



Ryc. 117. Wyludnione miejscowości posiadające odrębne cmentarze: ogółem na tle wszystkich opuszczonych miejscowości (A), opuszczone miejscowości z cmentarzami ogółem (B), miejscowości wielozagrodowe (C), założenia dworskie (D), założenia folwarczne (E), leśniczówki (F)

Źródło: opracowanie własne.

6.3.2. Położenie obiektów w środowisku geograficznym

Cmentarze jako struktury wielowarstwowe⁴⁰ są niezwykle ważnymi ogniwami materialnej pamięci krajobrazu, stanowiąc swego rodzaju mikrokosmosy lokalnych społeczności (P. Ariès 1983, s. 503). Informacje na temat dawnego funkcjonowania wspólnot zostały zakodowane w ich nagrobkach, kwaterach, roślinności. Również miejsce cmentarzy w przestrzeni geograficznej, a więc ich usytuowanie wobec siedlisk, obiektów fizjograficznych i form rzeźby terenu jest nie mniej istotne⁴¹, stanowiąc składnik tejże „nie-ludzkiej” pamięci (zob. także: B. Frydryczak 2018, s. 103). Położenie obiektów zdeterminowane zostało uwarunkowaniami społeczno-kulturowymi i przestrzennymi (A. Długozima 2016, s. 19). O wielu z nich wnioskować można na podstawie obserwacji struktur krajobrazowych.

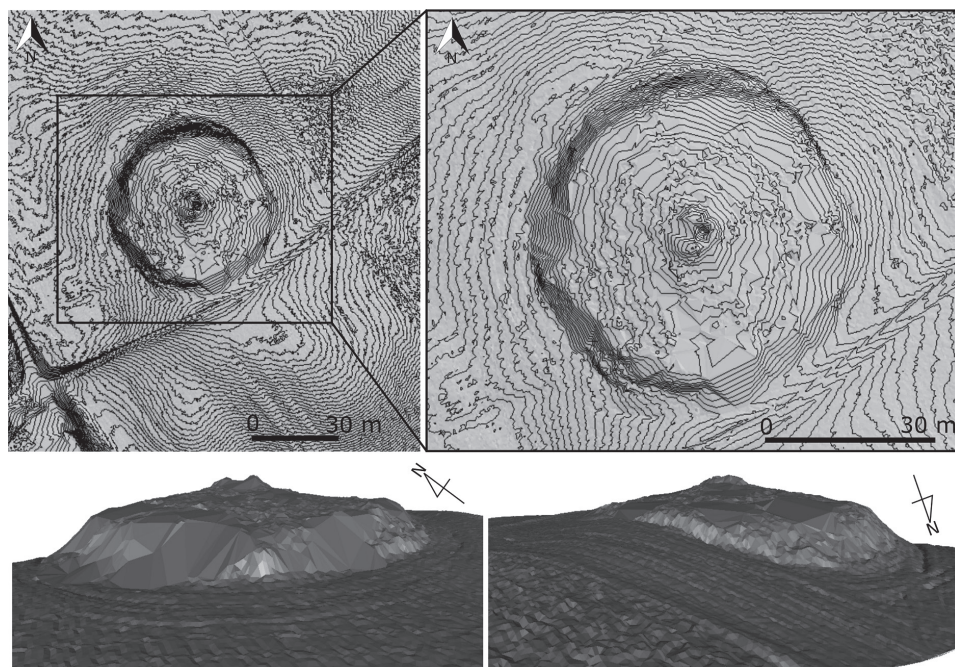
Na podstawie analizy 147 przypadków lokalizacji cmentarzy względem obiektów fizjograficznych zaobserwowano, że dominowała tendencja do organizowania miejsc pochówków w rejonach wyniesionych względem otoczenia. Przeważa położenie na wyniesieniach terenu – zarówno w obrębie stoków, jak i części szczytowych lokalnych, wyizolowanych form ukształtowania terenu (zob. ryc. 120). Tego rodzaju lokalizacjom sprzyjała rzeźba młodogłacjalna, bogata w liczne formy pagórkowate, m.in. wzniesień morenowych (tamże, s. 23). Położenie cmentarza na wzgórzu tworzyło związek między dwoma wymiarami istnienia: doczesnym – materialnym oraz pośmiertnym – duchowym, gdyż ci, co odeszli, mogli niejako spoglądać w kierunku zamieszkiwanych za życia zagród (por. T. Żurkowska 2008, s. 11)⁴². Współcześnie, mogiłniki usytuowane na wyniesieniach są nie tylko pamiątkami historycznego osadnictwa, ale wyróżnione zielenią wysoką, szczególnie w otwartej przestrzeni, stanowią odrębne płyty w strukturze krajobrazu i wyspy ekologiczne (A. Majewska 2019b; A. Rydzewska 2012, s. 64).

⁴⁰ Wielowarstwowość cmentarza wyznaniowego polega nie tylko na bogactwie przekazu kulturowego budowanego przez składniki różnych wymiarów: materialnego i niematerialnego (warstwy semiotycznej). Wielowarstwowość w sposób szczególny dotyczy fizycznego krajobrazu cmentarza, który stanowi rodzaj palimpsestu, zbudowanego z elementów pochodzących z różnych etapów jego funkcjonowania (zob. więcej: A. Majewska 2017c, s. 65–68).

⁴¹ Umiejscowienie cmentarzy w przestrzeni to zagadnienie stanowiące w zależności od kontekstu przedmiot badań przedstawicieli nauk humanistycznych i przyrodniczych, przede wszystkim geografów, archeologów, architektów krajobrazu i historyków (por. M. Zawila 2019, s. 33–34).

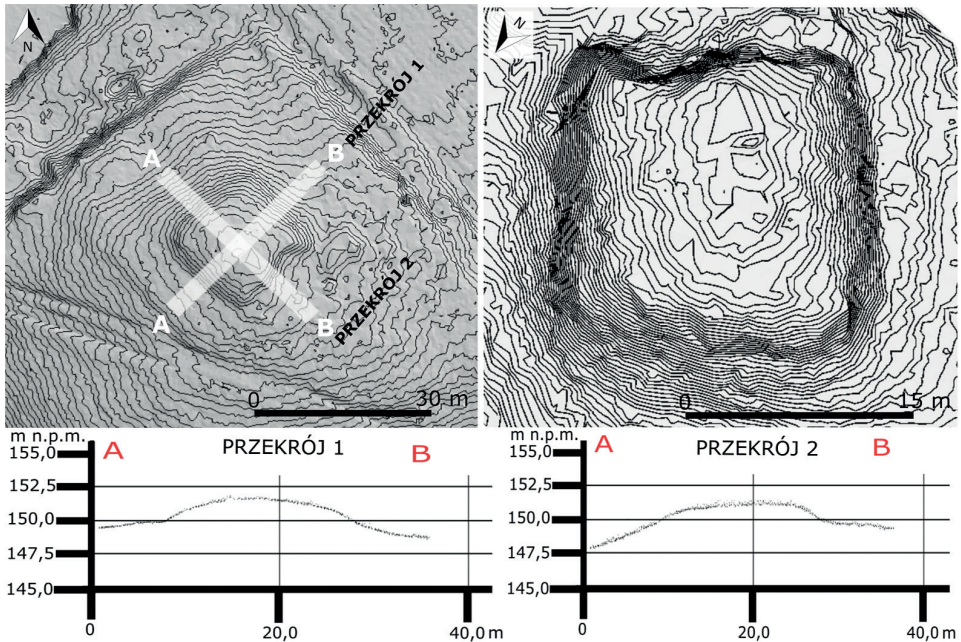
⁴² Uzewnętrznia się tu również archetypiczna symbolika wzgórza jako miejsca znajdującego się bliżej Boga, zawieszzonego między niebem a ziemią, paraleli ludzkiego życia.

Naturalne, pozytywowe formy rzeźby terenu w wielu przypadkach dodatkowo podkreślano kształtując sztuczne platformy i nasypy ziemne. Nadawano im m.in. regularne, owalne narysy kopców, jak w przypadku cmentarza przy dawnym folwarku Georgenhof (wysokość względna obiektu: 3,37 m) (ryc. 118), bądź czworoboczne – jak mogilnik położony przy wyludnionym założeniu dworskim Wallen (wys. względna obiektu: 2,72 m) (ryc. 119). Celowe kształtowanie form terenowych pod założenia cmentarne dotyczyło niemal wyłącznie niewielkich cmentarzy prywatnych. W większych założeniach działania ingerujące w ukształtowanie terenu ograniczano do wytyczania wałów i rowów okalających miejsce przeznaczone na dokonywanie pochówków.



Ryc. 118. Cmentarz przy opuszczonym założeniu dworskim Georgenhof (pow. sztumski): mapa warstwiczna (cięcie poziomicowe: 0,15 m) oraz model 3D ukształtowania powierzchni gruntu

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych chmury punktów z zasobów GUGiK, arkusz: N-34-75-A-c-2-3-2.

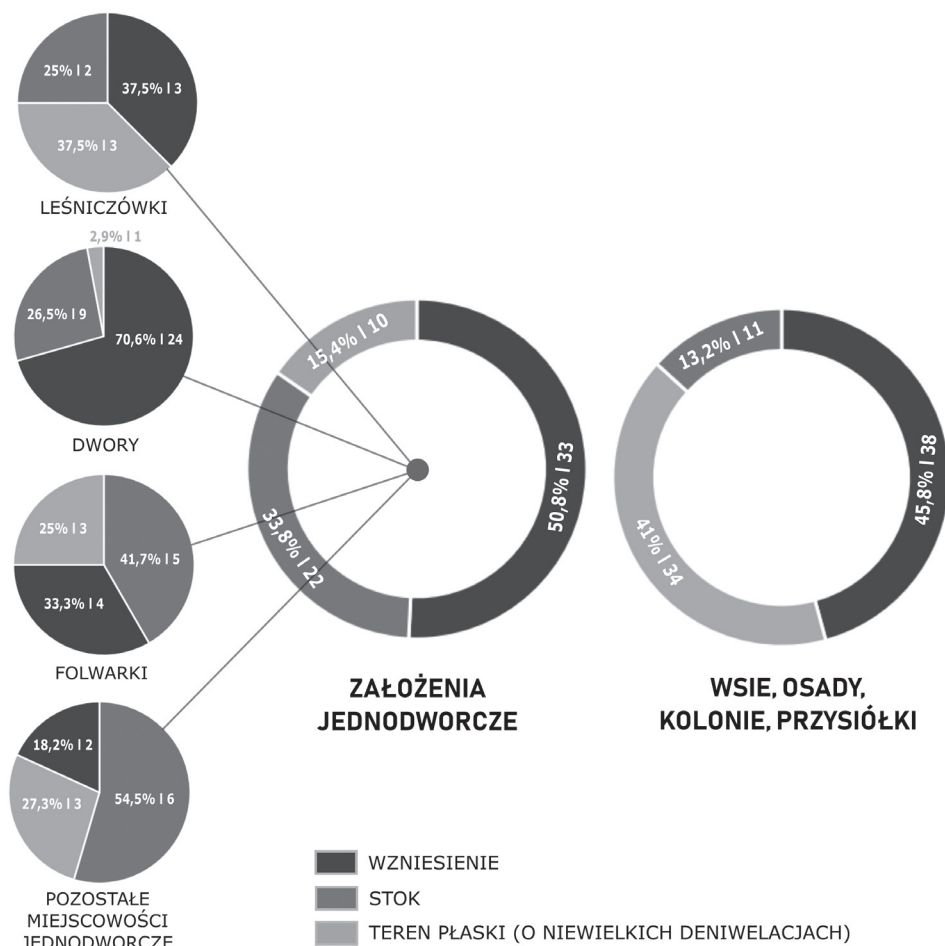


Ryc. 119. Cmentarz przy opuszczonym założeniu dworskim Wallen (pow. olsztyński): mapa warstwiczna (cięcie poziomicowe: 0,10 m) oraz przekroje wysokościowe przez obiekt (szerokość przekroju: 2 m, długość: 35 m)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych chmury punktów z zasobów GUGiK, arkusz: N-34-78-D-c-1-1-1.

W przyjętej próbie badawczej zaobserwowano również częstszą lokalizację cmentarzy dawnych założeń jednodworczych (szczególnie dworów) na stokach bądź wzniesieniach, niż w przypadku cmentarzy wielozagrodowych jednostek osadniczych. Te drugie równie często organizowano w terenie o nieznacznych deniwelacjach (zob. ryc. 120). Być może w przypadku ludniejszych miejscowości większe znacznie podczas wyboru lokalizacji miała możliwość dogodnego połączenia komunikacyjnego z cmentarzem oraz korzystniejszego rozplanowania kwater, dlatego też nie wybierano trudniej dostępnych szczytów wzniesień, gdzie powierzchnię grzebalną ograniczały krawędzie stoków. Znacznie trudniej było rozplanować na wzgórzu cmentarz o większej powierzchni (powyżej 1000 m²) i w regularnych granicach⁴³.

⁴³ Agnieszka Rydzewska przytaczając zasady organizacji przestrzennej cmentarzy ewangelickich podaje, że rozplanowanie powinno mieć charakter równomierny i symetryczny (A. Rydzewska 2012, s. 15).



Ryc. 120. Położenie cmentarzy wyludnionych miejscowości ze względu na ukształtowanie terenu

Źródło: opracowanie własne.

Analizując usytuowanie cmentarzy wyludnionych miejscowości obszaru badań na mapach topograficznych wydawanych od końca XIX w. do lat 40. XX w., można zauważyć również, że mogilniki umyślnie lokowano na terenach zadrzewionych (przykład – cmentarze miejscowości Turau [dzisiejsze Turowo] i Posseggen [osada obecnie nie istnieje], założone obok siebie na terenie lasu).

Do najczęściej wymienianych przyczyn takiego sytuowania obiektów należą kwestie estetyczne i symboliczne. Ale wiele rodzinnych cmentarzy, np. towarzyszących leśniczówkom, zakładano w lasach, co wynikało ze specyfiki położenia tego rodzaju jednostek osadniczych. Było tak również w przypadku wielu

mniejszych osad (np. osad leśnych w Puszczy Piskiej), gdzie wykarczowane pod zabudowę zostały właściwie tylko niwa siedliskowa i nawsie.

Lasy mazurskie były przez stulecia niezwykle ważne dla lokalnej ludności – dostarczały opału i budulca dla domostw, pożywienia, jak i umożliwiały schronienie. W czasach zamieszkiwania na tych terenach plemion staropruskich stanowiły również ważny element wierzeń – to bezpośrednio drzewa wiązano z kultem – żeńskie z lipą, męskie z dębem (G. Białuński 1996b, s. 434). Podążając za uwarunkowaniami kulturowymi jako determinantami umiejscawiania mogiłników w lasach, można nawiązać do pogańskich zwyczajów pogrzebowych, które na terenie Mazur praktykowane były, jak podaje Sławomir Wadył (2010, s. 191), jeszcze w XV w. Wspomina on, że ówczesne postanowienia synodalne zawierają przekazy o trwaniu wśród Prusów zwyczaju grzebania zmarłych w lasach, zamiast na ziemi uświęconej (na Litwie pochówki pogańskie miały być praktykowane jeszcze w XVIII w.). Niewykluczone, że zakładanie cmentarzy w lasach wywodzi się z tych tradycji i wśród zamieszkującej te tereny ludności zachodził przez długi czas pewnego rodzaju synkretyzm religijny łączący obrzędowość i tradycje określane jako pogańskie, wypierane później przez chrześcijaństwo, co miało miejsce w końcowym okresie funkcjonowania państwa zakonnego i początkach Księstwa Pruskiego. O wzajemnym przenikaniu się obyczajów świadczą chociażby badane wykopaliskowo cmentarzyska datowane na późne średniowiecze i okres wczesnonowożytny⁴⁴ (tamże, s. 192).

W przypadku miejscowości położonych w pobliżu zbiorników bądź cieków, ich cmentarze również powiązane są widokowo z obiektami hydrograficznymi. Mogiłniki takie cechują się najczęściej usytuowaniem na nadjeziornej skarpie bądź terasie nadzalewowej (np. dawne miejscowości Spirdingswerder, Ulpitten, Broschaitshen, Kl. Maradtken, Wondollen). Charakterystyczna dla takich lokalizacji jest orientacja nagrobków nie według kierunków geograficznych, ale w stronę obiektu wodnego, wyrażająca symboliczną ciągłość pomiędzy *sacrum* i *profanum* oraz będąca wyrazem przekonania o tym, że zmarli powinni mieć możliwość spoglądania na ukochany przez nich za życia krajobraz (por. A. Długozima 2016, s. 33).

⁴⁴ Należy pamiętać o tym, że Prusy Królewskie zostały schryścianizowane przed reformacją, natomiast w Prusach Książęcych funkcjonowała ludnościowa mozaika, różniąca się m.in. pod względem etnicznym i wyznaniowym. Obok Niemców, zamieszkiwała te tereny zakolejoniona tu stara ludność pruska, koloniści polscy z Mazowsza i przybysze z terenów litewskich. Chryścianizacja doprowadziła właściwie do zaniku Prusów w XVII w., choć w następnym stuleciu spotykano jeszcze ich naśladowców/kontynuatorów. W położonej na północy Sambii zachowane reliktywno lub w formie przekształconej dawne wierzenia przetrwały jednak aż po XIX w. (M. Kosman 1976, s. 27–28).

Odległość cmentarza od zabudowań wiąże się z kolei w większym stopniu z obostrzeniami sanitarnymi⁴⁵ i kwestiami praktycznymi, choć relacja przestrzenna cmentarz – dom, nie pozostaje wolna od przesądów i tradycji. W reportażu z podróży po Mazurach (prawdopodobnie nauczyciela z Królewca) z 1865 r., w kwestii zwyczajów pogrzebowych odnotowano, że: „kierunek wiatru w dzień pogrzebu jest pilnie obserwowany. Jeżeli wiatr wieje w kierunku zagrody zmarłego, to gospodarstwo będzie szło dawnym trybem, jeżeli w przeciwnym kierunku, to w najbliższym czasie czeka je zagłada” (A. Szyfer 1970, s. 132).

W grupie wyludnionych miejscowości o charakterze jednodworczym, posiadających cmentarze, średni dystans od zabudowań do cmentarza wynosił 374 m (*Me* 345 m). W 70% przypadków odległości do miejsc pochówków wynosiły do 500 m, a w 35% przypadków (23 obiektów) poniżej 250 m (zob. ryc. 121). Spośród miejscowości jednodworczych tylko kilka posiadało cmentarze, które zostały założone w obrębie siedliska, bądź w latach 20.–40. XX w. znajdowały się w bardzo bliskiej odległości od zagród (do 50 m). Było tak w przypadku 6 jednostek osadniczych: leśniczówki Sdrusno, folwarku Braktin, osady jednodworczej Grünthal, założeń dworskich: Klonn, Olschowken, Wallen⁴⁶. Podobnie, niewiele jest obiektów, które od siedliska miejscowości jednodworczej dzieliła odległość większa niż 750 m (w żadnym z nich nie była jednak większa niż 1 km). Zidentyfikowano 7 takich jednostek osadniczych.

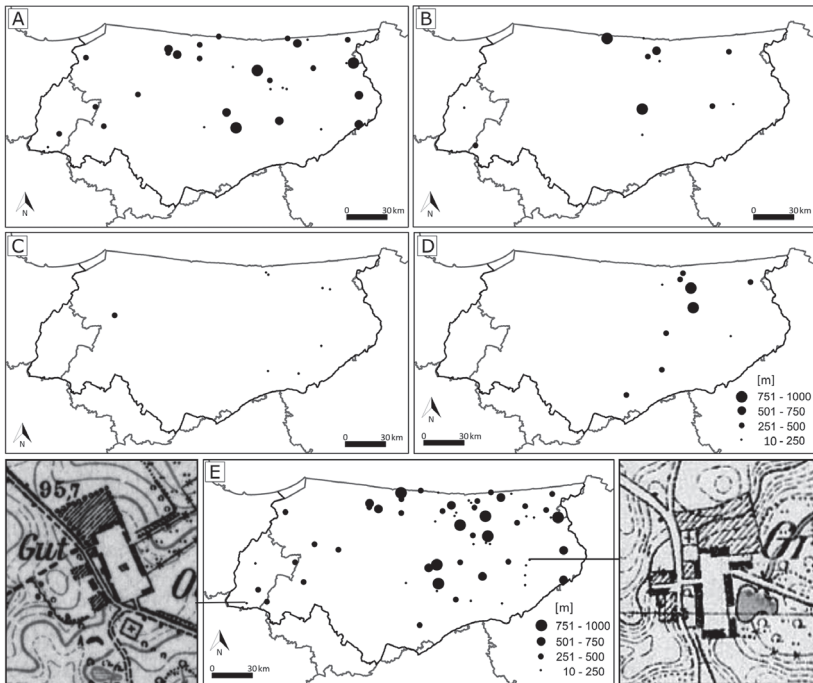
W grupie współcześnie wyludnionych dawnych miejscowości wielozagrodowych (wsi, osad, kolonii i przysiółków), podobnie jak w przypadku założeń jednodworczych, niewiele cmentarzy znajdowało się w obrębie niwy siedliskowej – tylko 14 z 83. W odległości do 50 m od zabudowań usytuowanych było 20 cmentarzy (24%). Natomiast odległość do 500 m dotyczyła aż 91% miejscowości wielozagrodowych (ryc. 122). Średni dystans oraz mediana odległości od miejsc pochówków do najbliższych budynków miały mniejsze wartości niż w przypadku założeń jednodworczych, wynosząc kolejno 237 m (\bar{x}) i 185 m (*Me*) (zob. ryc. 123).

We wsiach i osadach, w przeciwieństwie do założeń jednodworczych, ze względu na postępujący rozwój przestrzenny miejscowości, dystans do wcześniej zorganizowanych miejsc pochówków mógł podlegać skróceniu (np. rozwój osadnictwa w dawnej miejscowości Robitten – utworzenie kolonii w sąsiedztwie

⁴⁵ Począwszy od XIX w. cmentarze zaczęto wyprowadzać poza granice miejscowości. Zasada ta obowiązywała również w przypadku mogiłników wiejskich, dlatego większość z nich przed drugą wojną światową dzielił wyraźny dystans od najbliższych zabudowań (por. A. Długozi-
ma 2011, s. 62–63, 66).

⁴⁶ Ponieważ analiza odległości została przeprowadzona w oparciu o dane z archiwalnych map topograficznych, nie można wykluczyć istnienia większej liczby cmentarzy zlokalizowanych bezpośrednio przy zabudowaniach. Przykładowo, zidentyfikowany podczas prospekcji terenowej pochówek na terenie dawnego dworu Bartkenhof nie był oznaczony na mapach topograficznych.

cmentarza). Biorąc te okoliczności pod uwagę, należy zauważyć, że dane zgromadzone dla miejscowości o charakterze jednodworczym wskazują, że im mniejsza jednostka osadnicza, tym mniejszy dystans dzielił zabudowania i cmentarz (zob. ryc. 123). Mogło być to podyktowane m.in. powierzchnią rozłogów wiejskich bądź parceli przynależących do danej osady, w tym określonego przeznaczenia. Tym samym, grupą o najmniejszej średniej odległości od siedlisk do cmentarzy prywatnych są leśniczówki⁴⁷ (7 z 8⁴⁸ leśniczówek < 250 m) (przykłady – ryc. 124), kolejno większe wartości dotyczą założeń folwarcznych i dworskich (ryc. 123).

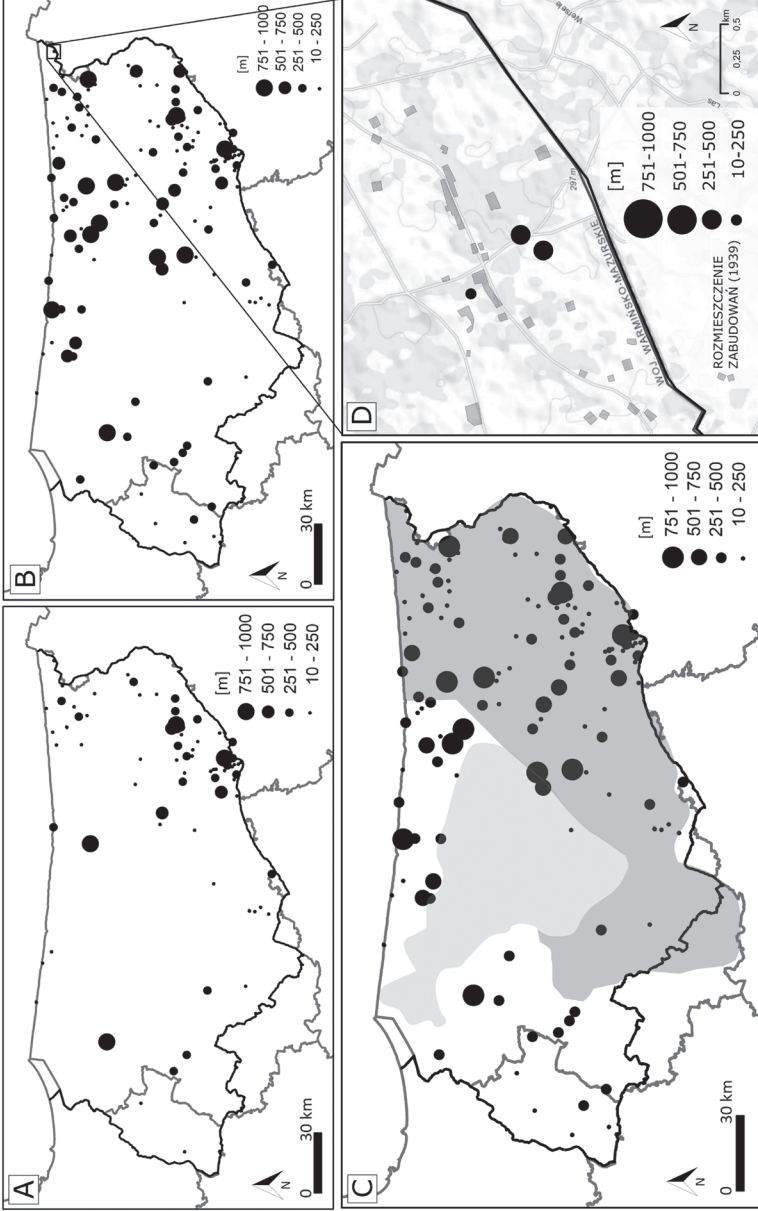


Ryc. 121. Odległości od cmentarzy do dawnych zabudowań wyludnionych miejscowości jednodworczych: założeń dworskich (A), założeń folwarcznych (B), leśniczówek (C), pozostałych miejscowości jednozagrodowych (D); zestawienie zbiorcze (E) z przykładami założeń z najmniejszą odległością do cmentarzy (< 50 m)

Źródło: opracowanie własne; wykorzystane fragmenty mapy *Topographische Karte Messtischblatt* 1:25 000, arkusze: 2198 – Dippelsee, 1938; 2379 – Olschowken, 1933.

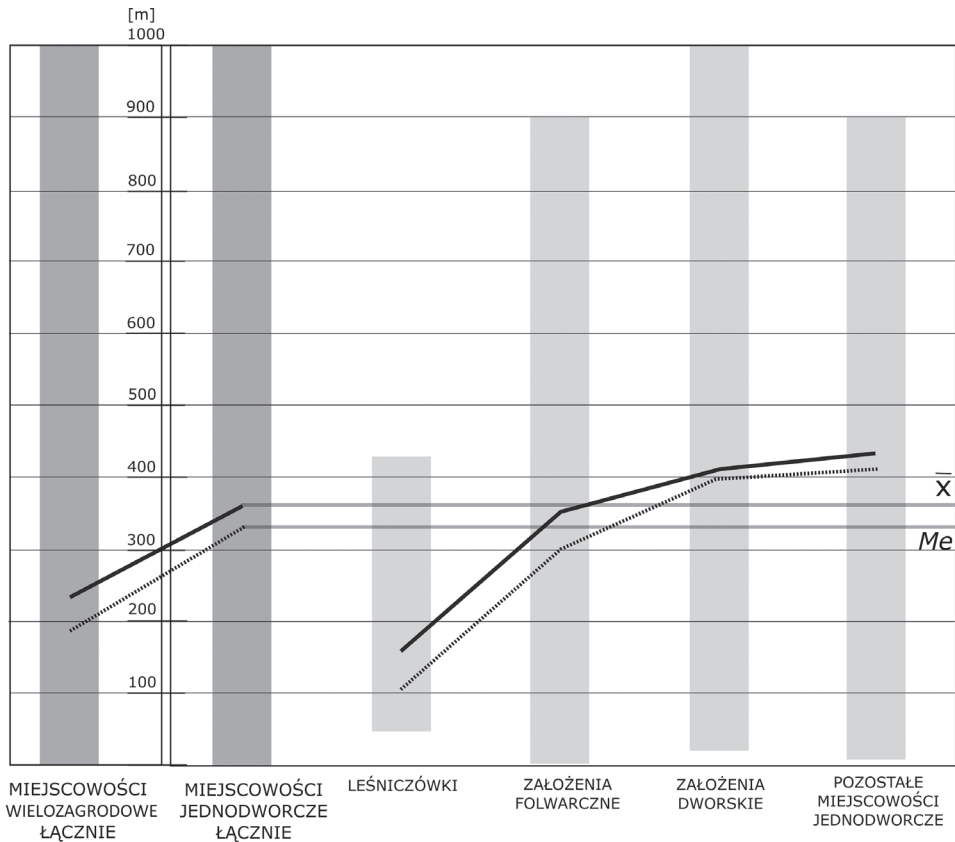
⁴⁷ Leśniczówki są bardzo specyficzną grupą spośród wyludnionych wiejskich jednostek osadniczych. Otoczone terenami zalesionymi, miały wydzielone małe działki siedliskowe oraz parcele przeznaczone na użytek gospodarczy. W związku z tym możliwość organizowania prywatnych miejsc pochówku była pod względem przestrzennym bardzo ograniczona.

⁴⁸ Są to dawne leśniczówki: F. Birkenbruch, F. Elterholz, F. Hartwicks, F. Nordenort, F. Sdrusno (Eichborn), F. Seehof, F. Wiersbianken, F. Wolfshagen.



Ryc. 122. Odległości od cmentarzy do dawnych zabudowań wyludnionych wsi, osad, kolonii i przysiółków posiadających odrębne cmentarze (A). Odległości cmentarzy od zabudowań dla wszystkich wyludnionych miejscowości posiadających odrębne cmentarze (B) – z uwzględnieniem zasięgu głównych krain historyczno-geograficznych (C); przybliżenie dawnej miejscowości posiadającej 3 cmentarze (Unterfelde – D)

Źródło: opracowanie własne.



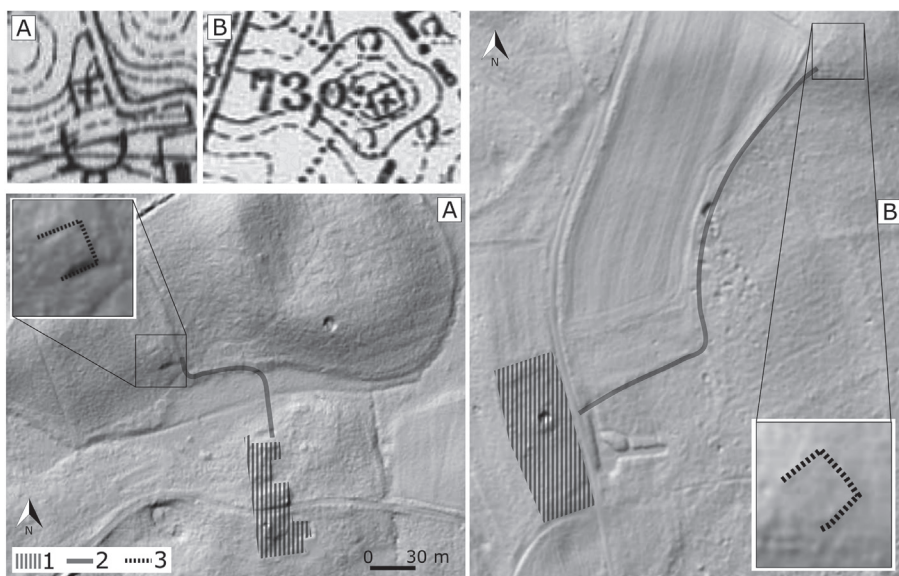
— średnia --- mediana

Ryc. 123. Odległości od cmentarzy do najbliższych zabudowań wyludnionych miejscowości (według stanu na lata 20.–40. XX w.)

Źródło: opracowanie własne.

Miejsca usytuowania cmentarzy wobec siedlisk różnicowały się również w zależności od typów morfogenetycznych jednostek osadniczych (zob. A. Długozi- ma 2016, s. 31). Wśród wyludnionych miejscowości obszaru badań szczególnie częstymi były, wymieniane przez Stanisława Srokowskiego (1929, s. 33–34), mazurskie osady wielodrożne oraz wsie ulicowe (występujące jako odmiana wsi drogowej – H. Szulc 1988, s. 32). Tego typu miejscowości najczęściej rozciągały się wzdłuż jeziornego brzegu lub głównej drogi prowadzącej przez osadę (B. Zalewska 2002, s. 117). Wsie warmińskie to z kolei przede wszystkim ulicówki, owalnice i wsie placowe, folwarczne oraz rozproszone samotnicze zagrody (M.A. Fenyk, K. Kuszewska 2010, s. 60, za: W. Łąguna 2001). Cmentarze znajdujące się w niewielkiej odległości od zabudowań, położone były zatem przy głównych drogach,

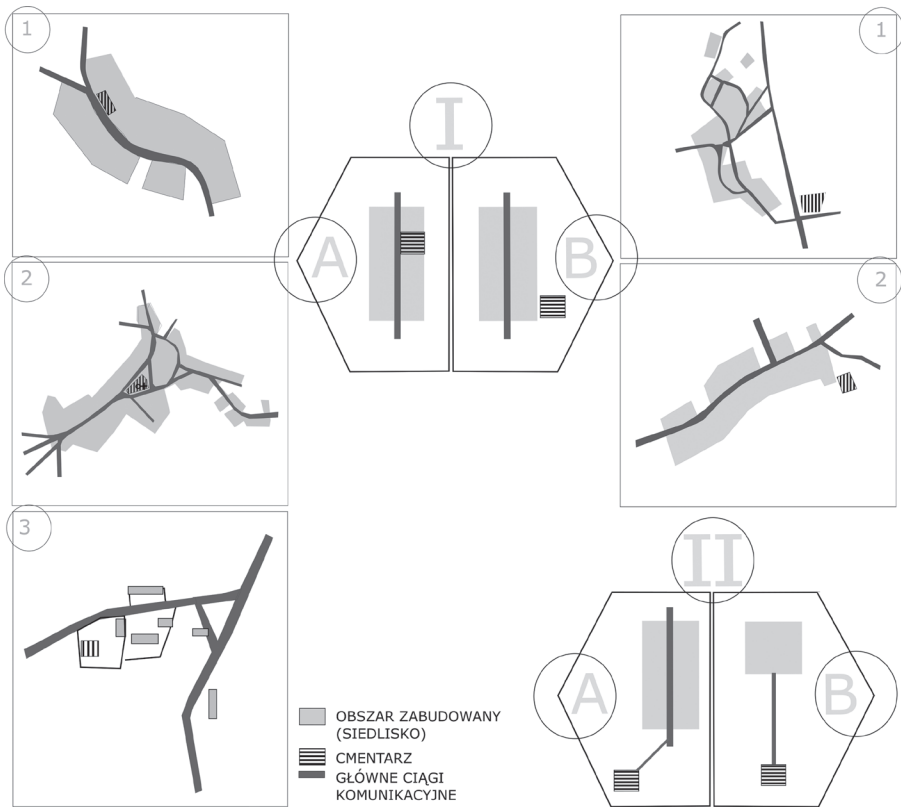
często na skrzyżowaniach – tzw. rozstajach dróg, co z kolei miało podłoże ludowe i wiązało się z przesądami wywodzącymi się jeszcze z okresu wczesnonowoczesnego. Według tradycji grzebanie zmarłych w takim miejscu zapobiegało powrotom dusz do wsi i niepokojeniu żyjących (zob. P. Duma 2010)⁴⁹. W miejscowościach posiadających centralny plac, cmentarz niekiedy organizowano w jego obrębie. Sytuowanie mogiłników w otoczeniu zagród było jednak praktyką stosunkowo rzadką, związaną najczęściej z lokalizacją kaplicy bądź kościoła. W wielu miejscowościach zachowany był co najmniej niewielki dystans do najbliższych zabudowań, a do cmentarzy położonych właściwie na granicy siedlisk i pól prowadziły wąskie, nieutwardzone drogi. Na tym tle lokalizacją wyróżniają się zwłaszcza cmentarze rodowe zakładane przy dworach i folwarkach. Ich usytuowanie zazwyczaj ściśle wpisuje się w układy kompozycyjne całych założeń (zob. T. Żurkowska 2016, s. 200). Drzewami obsadzano prowadzące do nich aleje, co niewątpliwie miało wymiar symboliczny (zob. A. Długozima 2016, s. 37).



Ryc. 124. Cmentarze znajdujące się przy wyludnionych leśniczówkach: przykłady lokalizacji i relikwów granic posiadających własne formy terenowe: F. Elterholz (A), F. Wolfshagen (B) (legenda: 1 – siedlisko miejscowości, 2 – droga prowadząca do cmentarza, 3 – czytelne odcinki granic cmentarza)

Źródło: opracowanie własne, wykorzystane materiały: gotowe NMT w cieniowanym reliefie: www.geoportal.gov.pl (dostęp: 6.01.2019), fragmenty mapy *Topographische Karte Messtischblatt* 1:25 000, arkusze: 1898 – *Kerschken*, 1938, 1794 – *Barten*, 1937.

⁴⁹ Podobną, izolującą rolę spełniało sadzenie kolczastych krzewów wzdłuż granic cmentarzy (patrz: T. Żurkowska 2008, s. 26).



Ryc. 125. Podstawowe typy usytuowania cmentarzy względem siedlisk wyludnionych miejscowości znajdujących się w polskiej części dawnych Prus Wschodnich

Źródło: opracowanie własne.

Na podstawie analizy lokalizacji 147 cmentarzy niezamieszkałych jednostek osadniczych, wyróżniono podstawowe typy położenia cmentarzy wyludnionych miejscowości obszaru badań w stosunku do dawnych przestrzeni zamieszkiwania⁵⁰ – niw siedliskowych oraz innych wybranych morfologicznych elementów jednostek osadniczych:

- I. Brak odstępu bądź zachowana niewielka odległość od cmentarza do zabudowań:
 - A. umiejscowienie cmentarza w obrębie siedliska:
 - 1) pomiędzy zagrodami (np. Heidensee, Hammergehsen, Priiroscheln);
 - 2) na terenie placu przykościelnego oraz/lub nawsia (np. Małga);

⁵⁰ Typy położenia cmentarzy wobec niw siedliskowych dotyczą relacji przestrzennych zachodzących w latach 20.–40. XX w., kiedy miejscowości były zamieszkanymi jednostkami osadniczymi.

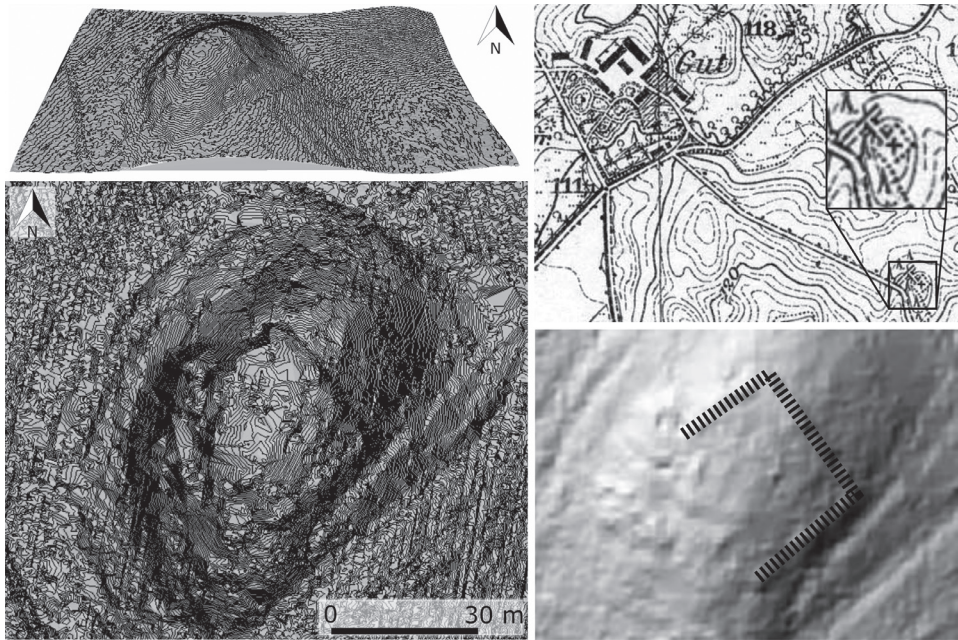
- 3) na terenie założenia parkowo-ogrodowego w sąsiedztwie budynku mieszkalnego (np. Bartkenhof, Steinau).
- B. umiejscowienie cmentarza na granicy z siedliskiem:
- 1) przy głównej drodze bądź na rozstaju dróg (np. Orschen, Puchal-lowen, Schast);
 - 2) na terenie użytków rolnych, terenów leśnych bądź użytkowanych gospodarczo, w sąsiedztwie zabudowań (np. Valenzinnen, Waldenfried, Stürmersberg).
- II. Zachowany odstęp od cmentarza do zabudowań – cmentarz znajduje się w pewnej odległości od siedliska:
- A. lokalizacja cmentarza niepowiązana z układem przestrzennym miejscowości (np. Soldahnen, Fischborn);
- B. lokalizacja cmentarza powiązana z układem przestrzennym miejscowości (np. umiejscowienie cmentarza na osi założenia dworskiego/folwarcznego wyznaczonej aleją, np. Gr. Blandau).

6.3.3. Granice i formy przestrzenne

Cmentarze, zakładane przy wiejskich jednostkach osadniczych w Prusach Wschodnich, wytyczane były przede wszystkim na planach figur foremnych, głównie równoległoboków: kwadratów i prostokątów (łącznie 68% obiektów; w samych miejscowościach jednodworczych 84% cmentarzy). Bardzo rzadko występowały regularne założenia wyznaczone na planie okręgu (np. sztuczna platforma ziemna cmentarza przy dawnej jednostce osadniczej Georgenhof – ryc. 118). W niewielkich miejscowościach, takich jak leśniczówki i założenia dworskie, właściwie nie zdarzały się mogilniki o nieregularnym narysie granic. Nawet te położone na lokalnych wzgórzach były sztucznie formowane dodatkowymi obwałowaniami bądź nasypami (przykład ryc. 126 – zasięg nekropolii uczytelniony przez częściowe obwałowanie i podcięcie stoku wzniesienia).

Odstępstwa od regularnych form geometrycznych wynikały zazwyczaj z konieczności dostosowania zasięgu obiektów do form terenowych. Przykładowo owalny bądź nieregularny kształt mogilnika wiązał się najczęściej z położeniem na szczycie wzniesienia o dużej deniwelacji, uniemożliwiającej inne wytyczenie granic (np. cmentarz przy dawnej miejscowości Rheinswein). Granice uformowane na podobieństwo wieloboków nieforemnych występowały w przypadku cmentarzy umiejscowionych przy drogach, na krawędziach teras nadzalewowych oraz wytyczonych równoległe do linii brzegowych jezior. Obiekty ułożone zaś na rozstajach dróg i w rozwidleniach były trójkątne⁵¹ (np. Ramsben) bądź trapezowate.

⁵¹ Występował również na wyniesieniach terenu (np. cmentarz przy miejscowości Buttken).

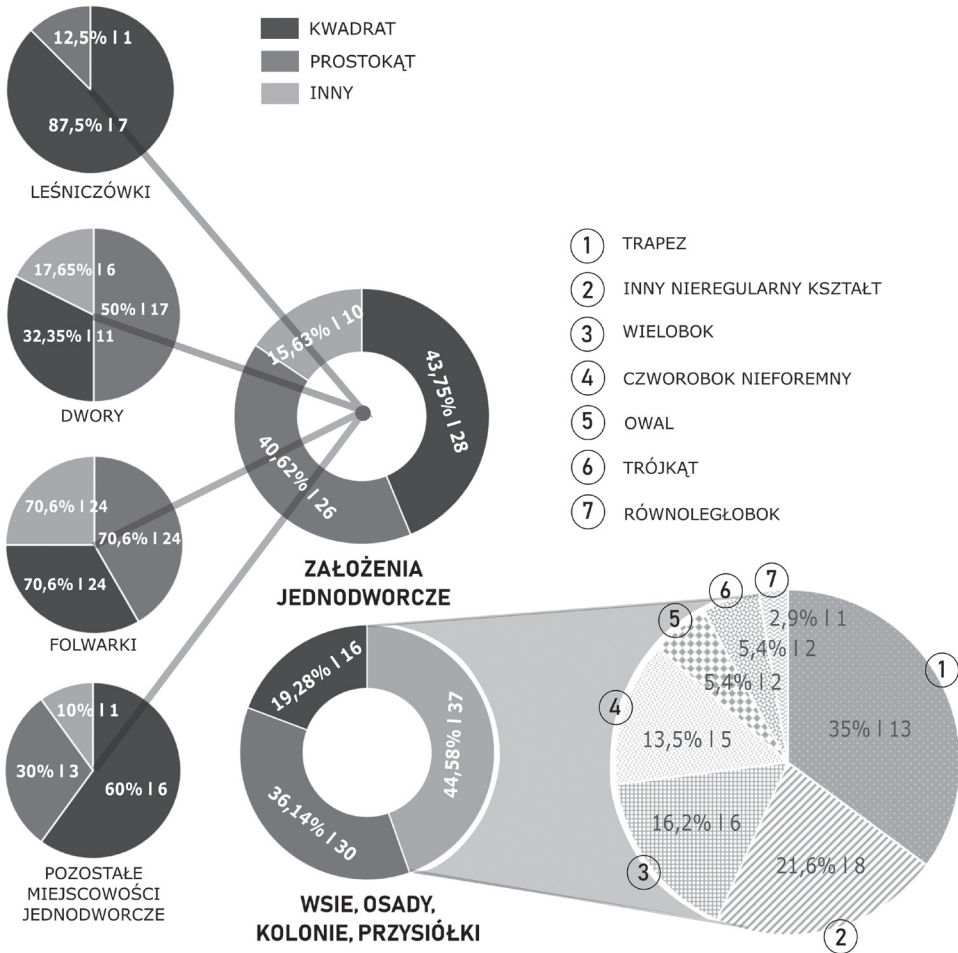


Ryc. 126. Relikty położonego na wzniesieniu regularnego założenia cmentarnego dawnej miejscowości Saraunen (pow. bartoszycki), posiadające własne formy terenowe: mapa warstwicowa (cięcie poziomicowe: 0,05 m) i model 3D ukształtowania powierzchni gruntu; wycinek mapy *Topographische Karte Messtischblatt*, arkusz 1788, Landsberg; uproszczony przebieg czytelnych odcinków granic na NMT

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych chmury punktów LAS 1.2. – model TIN, arkusz: N-34-65-B-b-3-1-3, GUGiK.

Cmentarze większych jednostek osadniczych – wsi, osad, kolonii i przysiółków w niewielu przypadkach zostały wytyczone na planach kwadratów. Przeznaczenie na większą liczbę pochówków determinowało wydłużoną, prostokątną formę bądź innego rodzaju kształt⁵². Stosunkowo często występował trapezowaty narys granic (ryc. 127), który podobnie jak równoległoboczny oraz czworoboczny (nieforemny), stanowiły modyfikację tradycyjnej formy prostokątnej, na skutek dostosowania jej do układu ruralistycznego (np. granice współkształtne do przebiegu dróg), rzeźby terenu bądź sąsiedztwa obiektów fizjograficznych (np. brzegu jeziora, rzeki, krawędzi stoku).

⁵² W wielu przypadkach zauważono rozbieżność pomiędzy kształtem cmentarza ujętym na mapie topograficznej a rzeczywistym rysunkiem granic, wyznaczonym np. przez formy terenowe. W analizie form założeń cmentarnych, jeśli istniała możliwość weryfikacji kształtu, brano pod uwagę formę rzeczywistą.



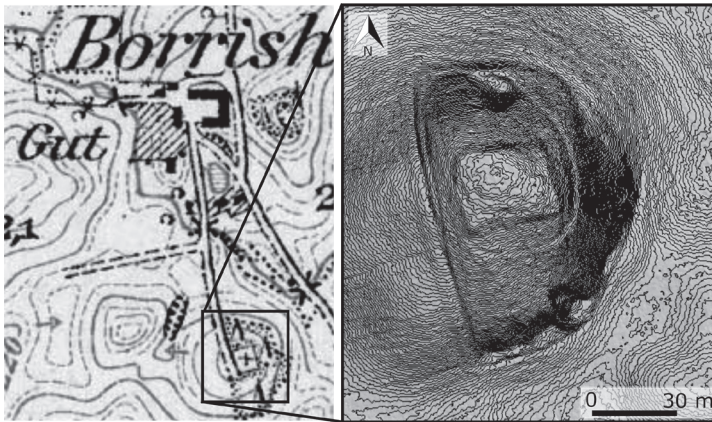
Ryc. 127. Kształty założeń cmentarnych wyludnionych miejscowości w polskiej części dawnych Prus Wschodnich

Źródło: opracowanie własne.

Wydzielenie przestrzeni grzebalnej z otoczenia stanowi jedną z najważniejszych zasad organizacji cmentarza (zob. M. Rutyna 2015, s. 131; J. Kolbuszewski 1996). Miejsca ewangelickich pochówków znajdujące się w polskiej części dawnych Prus Wschodnich są zazwyczaj stosunkowo łatwe do zidentyfikowania, ponieważ duża część z nich posiada zachowane granice, które wyznaczono wałami ziemnymi (czasami dodatkowo umocnionymi usypiskami kamiennymi), rowami, bądź podkreślono wyniesieniem sztucznie utworzonej platformy (zob. ryc. 128).

Wyznaczanie granic poprzez formę ukształtowania terenu, jaką był wał bądź rów, stanowiło powszechnie przyjętą praktykę, nie tyle z uwagi na tradycję i uwarunkowania kulturowe, co ze względów praktycznych. Przede wszystkim

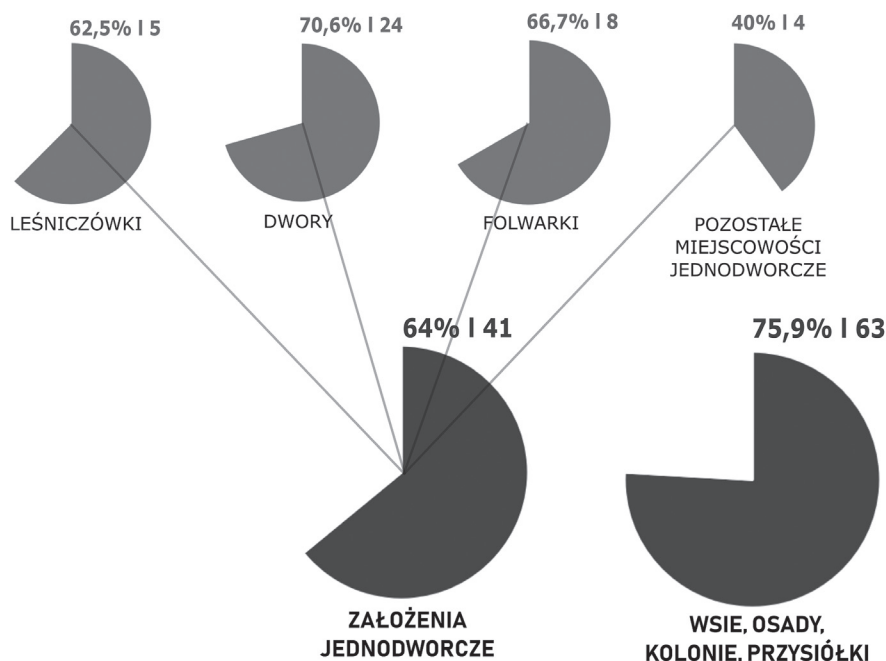
nie wymagało to ponoszenia przez lokalną społeczność dodatkowych kosztów. Dzięki temu, formy te zachowały czytelność do dnia dzisiejszego. Cmentarze nimi obwiedzone są obiektami łatwymi do rozpoznania. Wały wskazują się ponadto jako najstarsze formy ogrodzeń (zob. T. Żurkowska 2008, s. 22), typowe nie tylko dla cmentarzy protestanckich (np. cmentarzy żydowskich – zob. A. Majewska 2017c). Granice, całkowicie bądź fragmentarycznie oznaczone formami terenowymi, rozpoznano dla 41 (64%) cmentarzy znajdujących się przy wyludnionych jednostkach jednodworczych oraz dla 63 (75,9%) cmentarzy wyludnionych wsi, osad, kolonii i przysiółków (ryc. 129).



Ryc. 128. Relikty położonego na wzniesieniu regularnego założenia cmentarnego dawnego założenia dworskiego Borrishof (pow. olecki), posiadające własne formy terenowe: mapa warstwicowa (cięcie poziomicowe: 0,15 m) i wycinek mapy *Topographische Karte Messtischblatt*, arkusz 18100, Kowahlen

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych chmury punktów LAS 1.2. – model TIN, arkusz: N-34-69-D-b-1-4-1, GUGiK.

W wielu przypadkach stopień zachowania granic w postaci obwałowań ziemnych można określić jako fragmentaryczny (zob. np. ryc. 126 – Saraunen). Dobrymi przykładami są również przedstawione już przypadki cmentarzy znajdujących się przy leśniczówkach (ryc. 124). W stokowym położeniu mogilnika przy dawnej leśniczówce Elterholz można zaobserwować wyraźniejszy rysunek granicy południowej (od strony północnej zaznacza się jedynie płytki rów graniczny) (zob. ryc. 124 – A). Widoczna dysproporcja stanowi następstwo podcięcia powierzchni stoku, które mogło nastąpić w wyniku planowego organizowania przestrzeni grzebalnej bądź rolniczego użytkowania stoku poniżej cmentarza. Podobnie w przypadku cmentarza dawnej leśniczówki Wolfshagen, na wizualizacji ukształtowania powierzchni gruntu pełen obwód granic cmentarza jest nieczytelny (ryc. 124 – B).



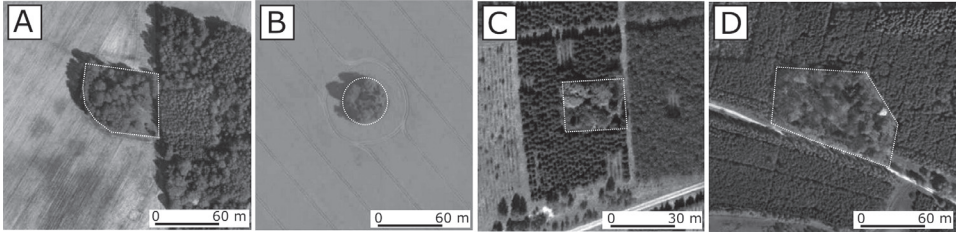
Ryc. 129. Cmentarze z granicami posiadającymi własne formy terenowe – udział w ogóle cmentarzy wyludnionych miejscowości znajdujących się w polskiej części dawnych Prus Wschodnich

Źródło: opracowanie własne.

Jeśli granic cmentarzy nie wyznaczają formy terenowe, niekiedy pozostają one wyróżnione szatą roślinną. Wówczas odrębny rodzaj zadrzewienia (współcześnie już w postaci starodrzewu), występuje liniowo wzdłuż granic, bądź powierzchniowo na całym obszarze założenia. To wyróżnik umożliwiający identyfikację obiektów w horyzontalnej perspektywie obserwacji struktur krajobrazowych. Jest tak zwłaszcza w przypadku mogilników stanowiących wyspy zieleni wysokiej, otoczone użytkami rolnymi oraz znajdujących się na terenach leśnych (jeśli teren cmentarza nie został przekształcony w szkółkę leśną) (przykłady – ryc. 130 – cmentarze wyróżnia odrębna od otaczającej tekstura pokrycia terenu, uchwycona na fotografiach lotniczych).

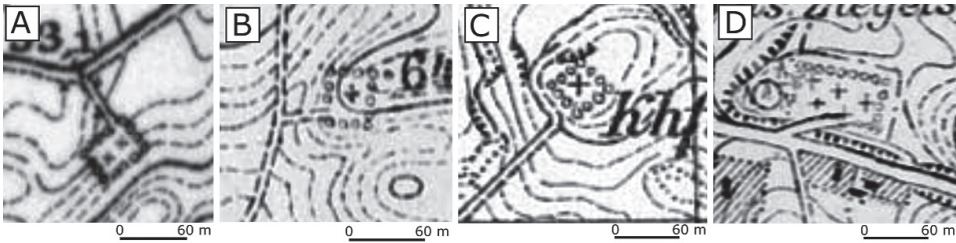
Oznaczenia granic cmentarzy przez drzewa były uwzględniane w rysunku kartograficznym. Na archiwalnych arkuszach niemieckiej mapy *Topographische Karte Messtischblatt* z lat 20.–40. XX w. znajdują się cmentarze, których obwody oznaczono sygnaturami symbolizującymi pojedyncze, występujące rzędowo obiekty zieleni wysokiej (zob. przykłady na ryc. 131). Współcześnie wskazane cmentarze wyróżnione są w krajobrazie przez zwarte kępy zieleni wysokiej. Interesujące jest to, że taka praktyka oznaczania granic występuje jedynie na

arkuszach dotyczących obiektów zachodniej części obszaru badań, chociaż obwody cmentarzy obsadzano drzewami także w innych rejonach byłej prowincji wschodniopruskiej.



Ryc. 130. Przykłady cmentarzy wyludnionych miejscowości stanowiących odrębne płyty w strukturze krajobrazu: Birkental (pow. piski) (A), Borschenen (pow. kętrzyński) (B), Ludwigshof (pow. bartoszycki) (C), Wossau (pow. kętrzyński) (D)

Źródło: opracowanie własne na podkładzie ortofotomapy z zasobów CUGiK.



Ryc. 131. Granice cmentarzy oznaczone na mapie *Topographische Karte Messtischblatt* z lat 20.–40. XX w. liniowymi nasadzeniami drzew: Altmühl, pow. iławski, arkusz: 2381 – Freystadt (A); Gr. Wogenap, pow. elbląski, arkusz: 1782 – Cadinen (B); Karwitten, pow. elbląski, arkusz: 1884 – Muhlhausen (C); Stürmersberg, pow. kwidzyński, arkusz: 2279 – Marienwerder (D)

Źródło: opracowanie własne.

Współcześnie trudno określić, które cmentarze poza oznaczeniami ziemnymi grodzono również płotami metalowymi, drewnianymi, bądź ogrodzeniami murowanymi⁵³, ponieważ w niewielu przypadkach zachowały się ich relikty.

⁵³ Występowanie murowanych ogrodzeń cmentarzy ewangelickich obszaru badań potwierdzają nie tylko wyniki badań terenowych, ale również oznaczenia na mapach topograficznych. Obwody niektórych cmentarzy wyrysowane zostały sygnaturą oznaczającą mur (zob. na mapie *Topographische Karte Messtischblatt* z lat 20.–40. XX w. cmentarze wyludnionych miejscowości: Kl. Schatten – arkusz: 1894 – Wenden; Robitten – arkusz: 1688 – Canditten; Rotenau – arkusz: 1699 – Goldap).

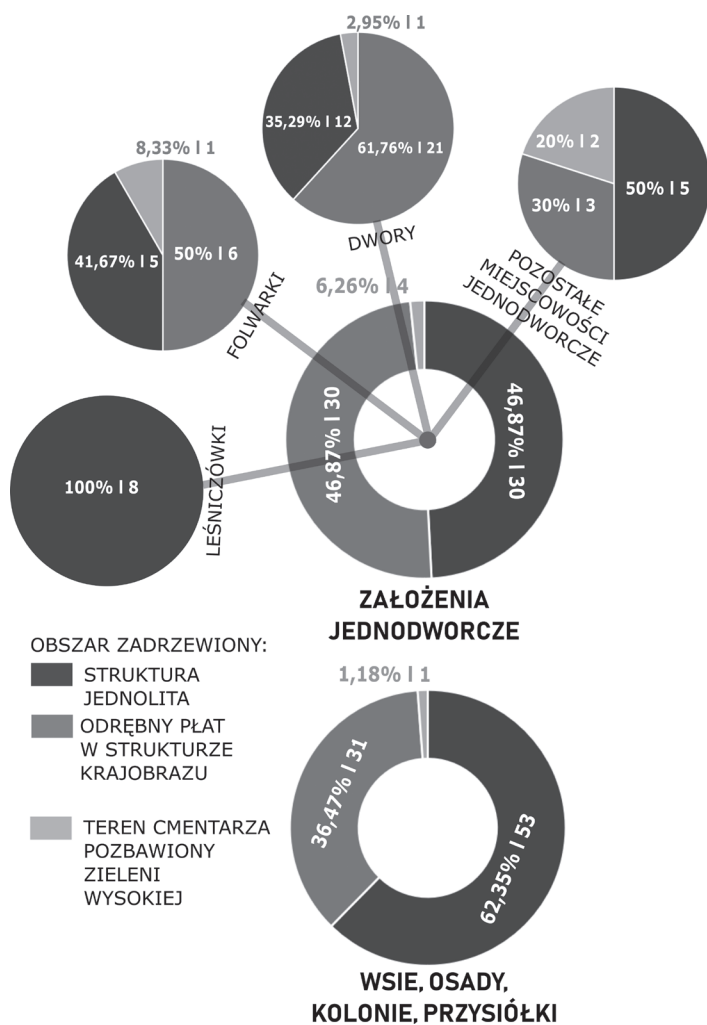
Co więcej, ich rozpoznanie pozostaje utrudnione ze względu na trwającą już kilkadziesiąt lat depozycję materii organicznej pochodzącej z rozkładu roślinności, której intensywna sukcesja zachodzi nieustannie w tych przestrzeniach. Można tylko przypuszczać, że niektóre mniejsze mogilniki mogły być wygradzane z otoczenia jedynie płotami drewnianymi bądź żelaznymi, podobnie jak pojedyncze kwatery, co może stanowić wytłumaczenie dla braku czytelnych obwałowań (nie uległy degradacji, gdyż mogło ich nie być, zob. np. T. Żurkowska 2008, s. 22–23).

6.3.4. Struktury wewnętrzne

W polskiej części dawnych Prus Wschodnich są setki cmentarzy. Niezależnie od tego, czy przynależą one do wyludnionych miejscowości, czy położone są w zamieszkiwanych wsiach, łączą je pewne cechy morfologiczne i fizjonomiczne. Jednocześnie każdy z tych cmentarzy jest inny – tworzy zamkniętą, indywidualnie ukształtowaną strukturę, która we współczesnej postaci stanowi wynikową wpływu lokalnych uwarunkowań społecznych i czynników środowiskowych. Z tego względu, omówiono przede wszystkim wspólne, charakterystyczne cechy materialnej pamięci krajobrazów cmentarzy, na podstawie których wnioskować można o historii lokalnych społeczności i/lub o przemianach zachodzących po przerwaniu ciągłości osadnictwa. Natomiast w ujęciu mikroskalowym przybliżono pamięć krajobrazu wybranych mogilników wyludnionych miejscowości obszaru badań, ukazując zarówno ich indywidualne, jak i wspólne wielu cmentarzom cechy fizjonomiczne oraz zróżnicowanie procesów zachodzących w ich obrębie.

Istotnymi składowymi dawnych ewangelickich założeń cmentarnych są roślinność i zieleń wysoka. Stanowią nie tylko elementy dekoracyjne, ale również budują symbolikę i charakter miejsc pochówków, nawiązując do wizji raj, ale i podkreślając przemijalność ludzkiego życia, akcentowaną przez cykl wegetacyjny roślin (zob. T. Żurkowska 2008, s. 25–28; M. Rutyna 2015, s. 130). Nie dziwi więc, że blisko 97% wszystkich cmentarzy wyludnionych miejscowości pokrytych jest zielenią wysoką. Podlegając rozrostowi i na skutek ograniczenia antropopresji znacznie zwiększyła ona w ciągu kilkudziesięciu lat swój udział w powierzchni poszczególnych mogilników. Pozostałe 3% stanowią obiekty, które zostały przekształcone w pola uprawne, a naziemne składowe cmentarzy zostały tam całkowicie zdegradowane. Najwięcej miejsc pochówku pokrywa zadrzewienie niewyróżniające się w obserwowanej horyzontalnie strukturze krajobrazu (ryc. 132). Są to mogilniki położone wśród lasów i terenów, które uległy planowemu zadrzewieniu bądź naturalnej sukcesji roślinności głównie po 1945 r. Niektóre z cmentarzy, jak należące niegdyś do leśniczówek i osad leśnych, od początków funkcjonowania znajdowały się na terenach zalesionych. Obszary niektórych z cmentarzy po drugiej wojnie światowej zostały włączone do lasów jako grunty leśne i utworzono w ich obrębie szkółki drzew, całkowicie niszcząc tym samym naziemne struktury obiektów. Wśród założeń jednodworczych części

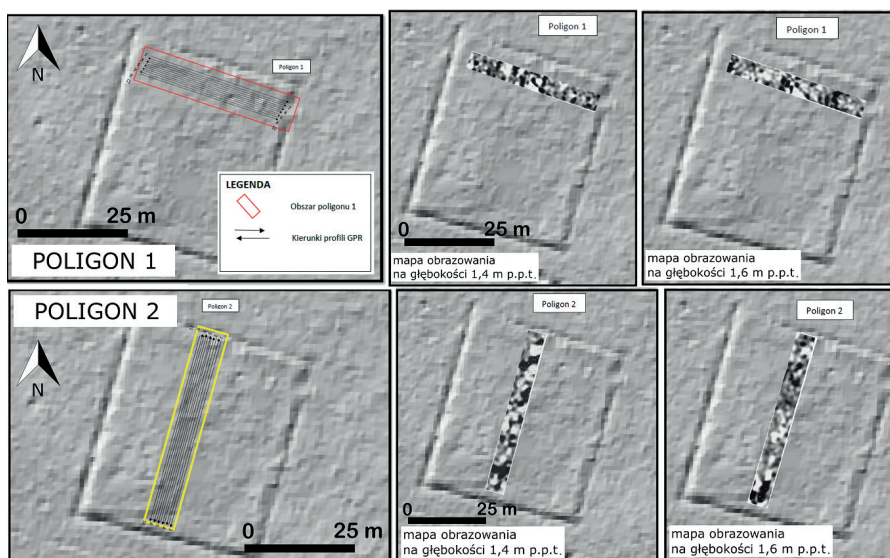
występuje zadrzewienie cmentarzy tworzące odrębne płyty w strukturze krajobrazu. Taki rozkład przestrzenny zieleni wysokiej cechuje zwłaszcza mniejsze założenia cmentarne, dawniej sytuowane przy dworach i folwarkach (ryc. 132). Często, w wyniku lokalizacji na wyniesieniach, były to mogilniki posiadające wyraźną ekspozycję krajobrazową. Sprzyjało to tworzeniu się swego rodzaju wysp otoczonych polami i łąkami, co utrwaliło się do czasów współczesnych. Odrębne płyty stanowią również tereny grzebalne pokryte historycznymi, planowymi nasadzeniami drzew, wyodrębniającymi je z otoczenia (zob. ryc. 130 – C, D).



Ryc. 132. Pokrycie terenu cmentarzy wyludnionych miejscowości zielenią wysoką – zestawienie według poszczególnych typów wyludnionych jednostek osadniczych

Źródło: opracowanie własne.

W przypadku zniszczenia naziemnych obiektów porządkujących przestrzeń cmentarzy – np. nagrobków, roślinności, ścieżek – niezwykle trudno wnioskować na temat dawnego rozplanowania pochówków na podstawie wyników archeologicznych badań niedestrukcyjnych. Nawet posiłkowanie się wynikami pomiarów geofizycznych, może nie przynieść rezultatów. Dowodem na to są efekty prospekcji powierzchniowej, przeprowadzonej na cmentarzu wyludnionej miejscowości Lipa Tylna (pow. piski) w październiku 2020 r. Jest to obiekt z wyraźnie zarysowanymi granicami w postaci ziemnego obwałowania. Jednakże jego teren po zakończeniu drugiej wojny światowej poddawany był m.in. zabiegom gospodarki leśnej, co przyczyniło się do destrukcji jego naziemnej struktury. W jego obrębie wyznaczono 2 poligony pomiarowe, w obrębie których sondowano anomalie struktury gruntu metodą georadarową (pomiaru wykonane zostały urządzeniem VIY – 300 – anteną ekranowaną firmy Transient Technologies o częstotliwości 300 MHz z oprogramowaniem Synchro3) (J. Adamiec, K. Zdeb 2020, s. 7), pod kątem występowania pochówków. W wyniku prospekcji zarejestrowano szereg anomalii występujących na głębokości od 0,9 do 1,7 m p.p.t., które mogą wskazywać na obecność jam grobowych (ryc. 133). Jednakże nieregularność ich rozmieszczenia w zestawieniu z licznymi zaburzeniami struktury gruntu trudnymi do jednoznacznej identyfikacji bez dokonania weryfikacji wykopaliskowej, nie pozwalają na odtworzenie układu pochówków w obrębie historycznego założenia cmentarnego.



Ryc. 133. Obrazowania georadarowe z terenu cmentarza ewangelickiego miejscowości Lipa Tylna (pow. piski)

Źródło: opracowanie danych: K. Zdeb, opracowanie graficzne: A. Majewska.

Cmentarze rodowe

Włączoną do Polski część dawnych Prus Wschodnich pod względem protestanckiego dziedzictwa kulturowego wyróżnia przede wszystkim ogromna liczba cmentarzy znajdujących się przy wiejskich jednostkach osadniczych, zwłaszcza założeniach dworskich i folwarcznych. Nigdzie indziej nie odnajdziemy tak wielu prywatnych, niewielkich mogiłników, zakładanych nawet przy leśniczówkach. To tak zwane cmentarze rodowe (rodzinne), najczęściej z kilkanaście do kilkunastu pochówków. Niekiedy zamiast mogiłnika z grobami ziemnymi wznoszono kaplicę lub murowany grobowiec z kryptą, bądź samą piwnicę grobową (kryptę z niszą na trumny). Obiekty tego rodzaju jako reprezentacyjne i podkreślające pozycję społeczną danego rodu, sytuowano często w osi obsadzonej drzewami alei prowadzącej do dworu lub pałacu (np. obiekt przy dawnej jednostce osadniczej Borrishof). Ponadto stanowiły niejednokrotnie miejsca starannie zaplanowane pod względem kompozycyjnym, nawiązując do architektury pałaców i dworów majątków ziemskich, do których należały. Oprócz podstawowej funkcji grzebalnej pełniły rolę romantycznych ogrodów pamięci, których aurę podkreślały stylizowane bramy, rzeźby, grobowce, mauzolea i/lub nagrobki⁵⁴ (zob. ryc. 115).

W Prusach Wschodnich cmentarze rodowe zakładano przy dworach⁵⁵ i folwarkach szczególnie licznie w XIX w. Dokonywano na nich pochówków osób należących do jednej bądź kilku rodzin, niekoniecznie ze sobą skoligaconych, np. kolejnych właścicieli posiadłości. Niewielka liczba grobów i powiązania rodzinne powodowały, że charakter podobny do cmentarzy rodowych posiadały również niewielkie mogiłniki wiejskie zakładane przy miejscowościach złożonych z zaledwie kilku zagród.

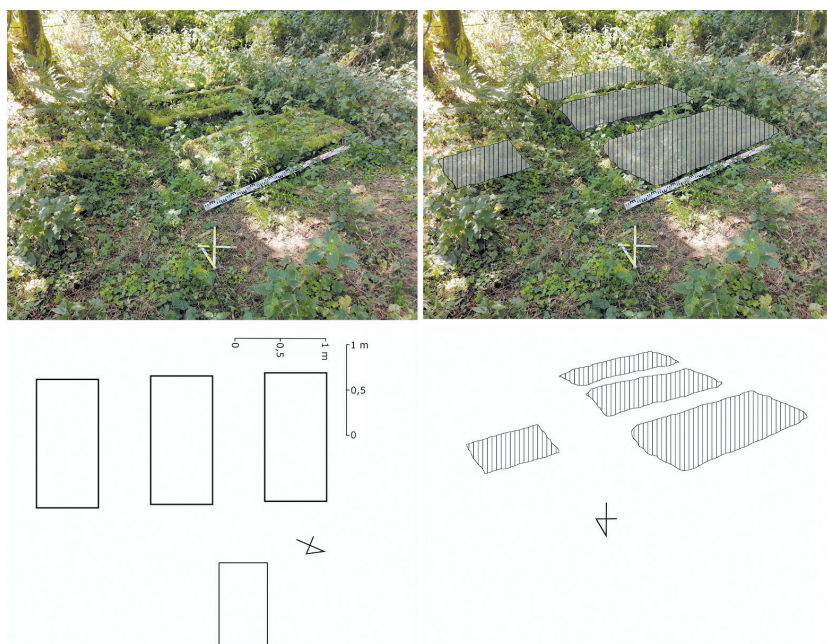
Kullawäldchen

Jednym z cmentarzy o charakterze prywatnym – rodzinnym, jest mogiłnik wyludnionej, dawniej zaledwie trzyzagrodowej osady leśnej Kullawäldchen, usytuowanej na nieregularnym półwyspie pomiędzy jeziorami Bocznym i Jagodnym w powiecie giżyckim. Cmentarz położony przy samej drodze, lecz już

⁵⁴ Dobrym przykładem ilustrującym tego rodzaju miejsce pochówków jest ewangelicki cmentarz rodowy znajdujący się przy założeniu pałacowo-parkowym w Ubliku (więcej w artykule: A. Majewska 2017a).

⁵⁵ Cmentarze rodowe zidentyfikowano przy dawnych założeniach dworskich: Bartkenhof, Borrishof, Broschaitzen, Buttken, Dommelhof Gut, Feilschmidt, Frankenort, Gr. Wogenap, Hassenheide, Jergutschen, Kl. Maradtken, Kl. Schatten, Klonn Gut, Legen (Lengen Gut), Ludwigshof, Ndr. Saplkeim, Neu Bolitten, Olschowken, Parlosen, Patschkau, Pomehlen, Rambsen, Rosenthal, Rossgarten, Saraunen, Schlagamühle, Schonklitten, Schwadtken, Silberberg, Sprenglienen, Stoltznersdorf, Waldkerme, Wallen, Wossau; przy założeniach folwarcznych: Adl. Plienkeim, Altmühl, Braktin, Georgenhof, Glamsack, Gr. Bogslack, Grabnick, Johannistal, Koskeim, Rheinswein, Stolzken, Surminen.

w obrębie lasu, pozostaje całkowicie niewidoczny. Dopiero z odległości 10–15 metrów uważny obserwator jest w stanie dostrzec zarysy niskich kamiennych obramień grobów, zamaskowanych przez szczelnie je porastający mech (ryc. 134). Na mogilniku podczas prospekcji terenowej zidentyfikowano oznaczenia 4 grobów: 3 znaczące pochówki osób dorosłych i 1 dziecięcy. Wszystkie nagrobki dłuższymi osiami zorientowane są prostopadłe do drogi, zwrócone w kierunku Jeziora Boczego. Tworzą układ regularny, rozmieszczone są w dwóch rzędach, w równych odstępach od siebie (co 50 cm) (zob. ryc. 134).



Ryc. 134. Opuszczony cmentarz ewangelicki dawnej osady leśnej Kullawäldchen (pow. giżycki): widoczność oznaczeń grobów w przestrzeni cmentarza; schematyczny rysunek rozmieszczenia nagrobków

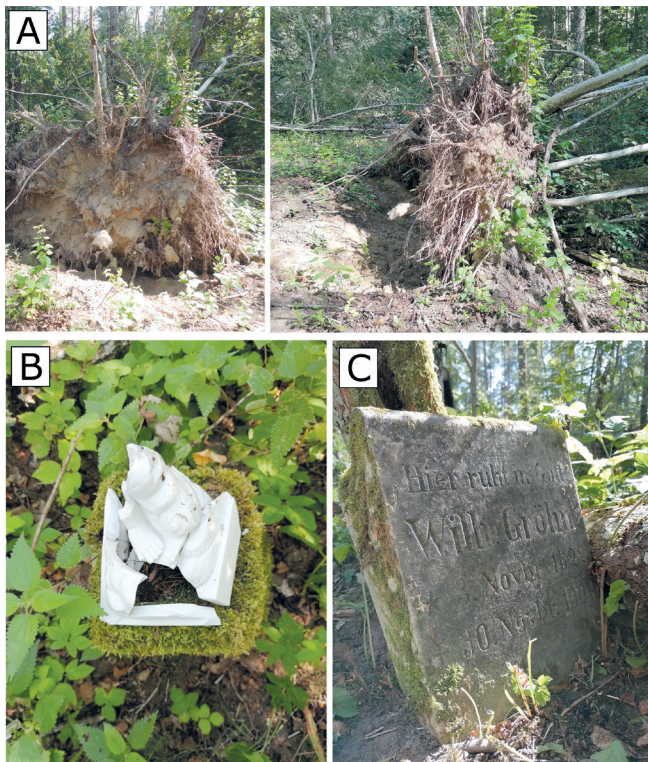
Źródło: fot. i opracowanie własne.

Tablicę inskrypcyjną posiada tylko nagrobek dziecięcy, upamiętniający Ernę Hofmann, urodzoną w 1890 r.⁵⁶ Około 2 metrów od nagrobków znajduje się oparty o drzewo fragment przęsła ogrodzenia z drucianej siatki, które przyszczałnie pierwotnie okalało cmentarz.

⁵⁶ Całość epitafium nieczytelna z uwagi na pokrycie mchem. Ponieważ założono całkowitą nieinwazyjność podczas prowadzenia prospekcji powierzchniowej, nie podjęto się oczyszczenia tablicy nagrobnej z narostów.

Hochberg

W niektórych przypadkach zauważa się w tych miejscach świadectwa współczesnej kontynuacji inwazyjnej ingerencji w przestrzeń grzebalną, czego przykładem są np. przemiany terenu cmentarza należącego do dawnego, obecnie niezamieszkanego majątku Hochberg (pow. kętrzyński). Znajduje się on na obszarze gęsto zadrzewionym, planowo zalesionym po 1945 r. W wyniku prowadzenia gospodarki leśnej, m.in. przecinki drzewostanu, zniszczeniu ulegają kolejne elementy historycznego założenia, szczególnie nagrobki (zob. ryc. 135 – B, C), które są cennymi obiektami zabytkowymi o wartości historycznej. Stanowią ponadto oryginalne elementy lokalnej sztuki sepulkralnej końca XIX i początku XX w. W wyniku prospekcji powierzchniowej na terenie cmentarza zidentyfikowano tylko 5 oznaczeń grobów. Trzy z nich posiadają częściowo czytelne inskrypcje (zob. tab. 11). Układ mogił jest całkowicie nieczytelny – zinwentaryzowane nagrobki znajdują się w przypadkowym położeniu, przemieszczone względem pierwotnych lokalizacji.



Ryc. 135. Historyczny cmentarz protestancki w wyludnionej miejscowości Hochberg (pow. kętrzyński): wykrot leśny (A), uszkodzone nagrobki (B, C)

Źródło: fot. i opracowanie własne.

Tab. 11. Nagrobki z inskrypcjami znajdujące się na cmentarzu protestanckim przy wyludnionej miejscowości Hochberg (pow. kętrzyński)

Charakterystyka nagrobka	Odpis inskrypcji
Krzyż żeliwny, ramiona proste z zakończeniami trójlistnymi, detale: gwiazdy pięcioramienne	Inskrypcja fragmentarycznie czytelna (porośnięta mchem): Daty: „1788” „1860”
Tablica z kamienia sztucznego – lastryko, pozioma, bez zdobień	Inskrypcja fragmentarycznie czytelna: „Hermann [...] 1832 [...] 1885”
Krzyż drewniany o prostych ramionach, z inskrypcją rytą pismem majuskułowym, detal: wyryty w belce pionowej symbol pruskiego krzyża żelaznego	„Musketter Robert kroli Inf regt. 14(5?) † 9. 9. 1914”
Pozioma płyta kamienna (piaskowcowa) z inskrypcją rytą, pismo minuskułowe, brak detali	„Hier ruht in gott Willh. Gröhn * 3. Novbr. 1822 † 30. Novbr. 1901”

Źródło: opracowanie własne.

Na cmentarzu tym znajdują się zarówno rodzaje pomników nagrobnych często występujące na XIX-wiecznych wiejskich cmentarzach ewangelickich na obszarze dawnych Prus Wschodnich (nagrobki płytowe, pulpitowe, krzyż żeliwny z ramionami o zwieńczonymi motywem trójlistnym – ryc. 136 – A), jak i dwa rzadkie: figura ceramiczna na postumencie (ryc. 135 – B – zachowana fragmentarycznie) oraz drewniany nagrobek wojenny znaczący miejsce spoczynku Roberta Kroli († 9.09.1914) – żołnierza niemieckiego poległego pierwszego dnia bitwy nad jeziorami mazurskimi. Na jego mogile znajduje się oryginalny, pochodzący z pierwszej połowy XX w. drewniany krzyż z inskrypcją rytą pismem wklęsłym (ryc. 136 – B). Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że niezwykle rzadko spotyka się już tego rodzaju historyczne oznaczenia pochówków wojennych. Po zakończeniu pierwszej wojny światowej na większości cmentarzy drewniane i prowizoryczne oznaczenia pochówków wojskowych zastąpiono ujednoliconymi nagrobkami kamiennymi w ramach szeroko zakrojonej akcji upamiętniania poległych (zob. M. Karczevska 2012, s. 161; 2014, s. 384, 386).

Przekształcanie wnętrza krajobrazowego cmentarza spowodowało całkowite zatarcie układu założenia. Ponadto intensywna sukcesja roślinności potęguje proces wietrzenia biologicznego. Jego udział w ingerencji w tkankę materialną cmentarza zauważalny jest m.in. w wyglądzie nagrobków, które są kolonizowane przez mchy (ryc. 136 – A). Porosty przyczyniają się zarówno do rozwoju korozji

metal i drewna, jak i ochraniają zabytkowe nagrobki przed wpływem innych czynników zewnętrznych. W obrębie cmentarza zidentyfikowano również głębokie wykroty, które mogą spowodować naruszenie samych pochówków.



Ryc. 136. Oznaczenia pochówków w formie krzyży znajdujące się na cmentarzu w pobliżu dawnej miejscowości Hochberg (pow. kętrzyński): krzyż żeliwny (A), krzyż drewniany na grobie żołnierskim (B)

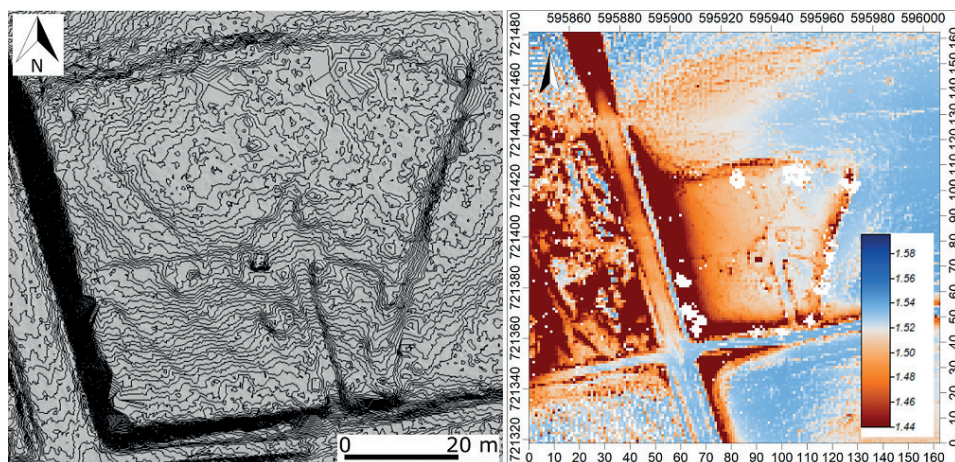
Źródło: fot. i opracowanie własne.

Cmentarze wiejskie

Złożonymi strukturami wewnętrznymi charakteryzują się cmentarze dawnych wsi i ludniejszych osad. Ponieważ dokonywano na nich większej liczby pochówków, niż na mogiłnikach rodowych, w ich przestrzeniach wyróżnić można rzędy i/lub podziały kwaterowe oraz aleje. W obrębie takich cmentarzy zamożniejsze rodziny wystawiały kaplice i grobowce, które stawały się dominantami kompozycyjnymi założeń, determinującymi układ kolejnych pochówków. Tego rodzaju obiekt znajdował się przykładowo na cmentarzu w pobliżu wyludnionej miejscowości Glamslack (również sąsiedztwo Bezled, wyludnionych: majątku folwarcznego Perguschen oraz osady jednodworczej Ludwigsgabe Gründe). Posiada wydzieloną część rodową w postaci neogotyckiej kaplicy wzniesionej przez rodzinę Oldenburgów w drugiej połowie XIX w. Obiekt, poza funkcją grzebalną

(posiada piwniczne krypty), służył również odprawianiu nabożeństw. Pochówki pozostałych mieszkańców okolicznych miejscowości lokowane były na terenie cmentarza w otoczeniu kaplicy.

Ulegające zapelnieniu wiejskie cmentarze z czasem powiększono, o czym świadczą obserwowane formy terenowe. Za pośrednictwem numerycznych modeli ukształtowania powierzchni gruntu wygenerowanych na podstawie danych ALS obserwować można pozytywowe formy liniowe znajdujące się wewnątrz założeń cmentarnych. Niekiedy, przy niskiej roślinności, możliwe jest zidentyfikowanie tego rodzaju wałów ziemnych w terenie (por. A. Majewska 2017c, s. 68). W wielu przypadkach charakteryzują się jednak na tyle małymi wysokościami względnymi (rzędu nawet kilkunastu cm), że pozostałyby niezauważone podczas prospekcji powierzchniowej. Na podstawie cech morfologicznych można określić ich przypuszczalną genezę i funkcję. Najczęściej stanowią relikty dawnych podziałów na kwatery (np. cmentarz dawnej miejscowości Orschen – zob. ryc. 137) lub świadectwa powiększania zasięgu cmentarzy.

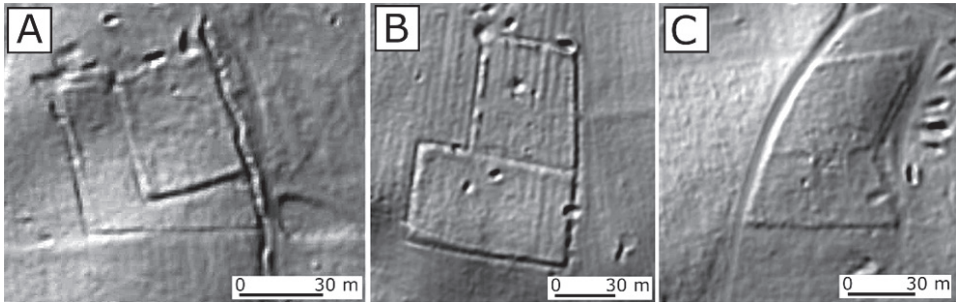


Ryc. 137. Relikty alei w przestrzeni cmentarza wyludnionej miejscowości Orschen (pow. bartoszycki) na wizualizacjach ukształtowania powierzchni terenu: mapie warstwicznej (cięcie poziomicowe 0,05 m) oraz według algorytmu *negative openness*

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych pomiarowych chmury punktów, arkusz: N-34-53-D-d-4-4-1, GUGiK.

Materialne poświadczenia rozwoju przestrzennego wiejskich ewangelickich mogilników zaobserwowano w 6 wyludnionych miejscowościach: Bartkenhof, Zielasen, Koslowen, Kotten, Lindensee, Seebrücken. Ostatnie 4 z wymienionych należały do większych leśnych miejscowości istniejących co najmniej od lat 80. XV w., założonych na prawie magdeburским (por. A. Majewska 2018, s. 182, 186; G. Białuński 2002, s. 47–48). Położone są blisko

siebie w pobliżu wschodniej granicy powiatu piskiego, co może tłumaczyć podobieństwa występujące w sposobach podziału mogilników na dwie wyraźne części (ryc. 138).



Ryc. 138. Przykłady podziałów przestrzeni grzebalnej wynikające z zabiegów powiększania cmentarzy miejscowości: Kotten, Lindensee, Seebrücken

Źródło: opracowanie własne z wykorzystaniem NMT z zasobów CUGiK.

Współcześnie obserwowane struktury materialne wielu wiejskich, mazurskich cmentarzy, zwłaszcza przynależących do mniejszych jednostek osadniczych, świadczą o tym, że nawet w pierwotnej formie, pomimo występowania wygodzonych kwater rodzinnych, mogły nie posiadać regularnego układu z podziałem na rzędy. Potwierdzeniem są nieliczne wspomnienia i przekazy historyczne. W katalogu wystawy dotyczącym zanikłych i zanikających wsi z gminy Orzysz: Gorzekał i Oszczywilków ujęto:

Z informacji od byłych mieszkańców, wiemy, że na tym cmentarzu [w Gorzekałach – przyp. A.M.] nie było zachowanej organizacji „ścieżek” czy „rzędów” – mieszkańcy sami wybierali miejsce pochówku swoich bliskich w dowolny sposób. To tłumaczy nieregularne ułożenie nagrobków (*Zanikające i nieistniejące...* 2017, s. 27).

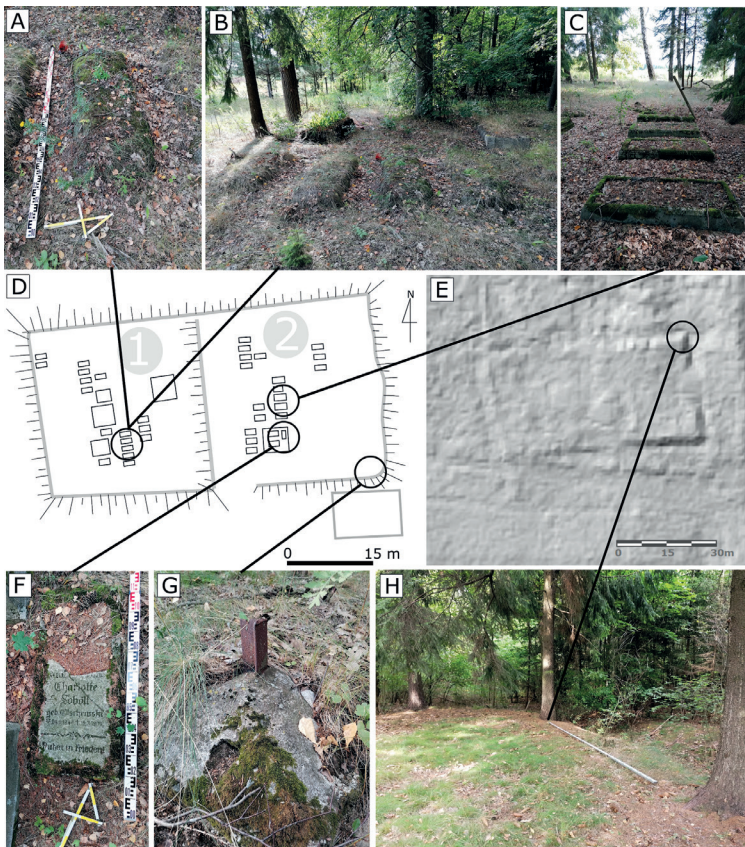
W ciągu dziesięcioleci zarówno proste, jak i złożone układy kompozycyjne wiejskich cmentarzy ewangelickich w większości przypadków uległy częściowemu bądź całkowitemu zatarciu. Istnieją również nekropolie, w obrębie których pomimo większej liczby grobów układy regularne nie występowały lub miały zasięg ograniczony do głównej alei bądź części cmentarza. Relikty planowych założeń zdradza współcześnie najczęściej rozkład przestrzenny zachowanych oznaczeń pochówków oraz zieleni wysokiej. Dotyczy to starodrzewu, ponieważ pojawienie się samosiewu, bądź stosowanie rębni skutecznie zaciera m.in. układ i charakter pierwotnie kształtowanej roślinności.

Zielasy / Żelazki / niem. Zielasen

Jednym z cmentarzy, który funkcjonował przy współcześnie niezamieszkałej miejscowości wielozagrodowej, jest obiekt położony w pobliżu wschodniej granicy Ełku, dawniej znajdujący się w osadzie Żelazki⁵⁷ (niem. Zielasen, ok. 120 m na północ od dawnego siedliska jednostki osadniczej). Jest to jednocześnie miejsce pamięci o tragicznych wydarzeniach końca drugiej wojny światowej. Okazały krzyż i umieszczona pod nim niewielka tablica wskazują miejsce pochówku co najmniej 70 Niemców, którzy ponieśli śmierć w styczniu 1945 r. Cmentarz został założony na początku XX w. na granicy lasu na północny-zachód od siedliska osady. Posiada kształt zbliżony do prostokąta o wymiarach 34 m x 65 m. Widoczne są ślady wewnętrznego podziału przestrzeni grzebalnej. Prawdopodobnie pierwotne założenie miało mniejszą powierzchnię o narysie kwadratowym (pole nr 1 na ryc. 139 – D), gdzie znajduje się tablica nagrobna z datą „1909”. Następnie cmentarz poszerzono w kierunku wschodnim (pole nr 2 na ryc. 139 – D), gdzie rysunek granic nekropoli wyznaczony wałem ziemnym jest bardziej czytelny. Ponadto oznaczenia pochówków w tej części cechuje XX-wieczny charakter – posiadają one formy zunifikowanych, prostych opasek betonowych. Pierwotnie obiekt w całości lub częściowo otoczony był ogrodzeniem, o czym świadczy jeden z zachowanych relikwów – podmurówka jednego z filarów płotu (ryc. 139). Na terenie cmentarza zidentyfikowano łącznie 42 oznaczenia grobów w formie mogił ziemnych oraz opasek betonowych. Układ pochówków jest dość dobrze czytelny w przestrzeni cmentarza, którą porasta głównie niska roślinność runa leśnego. Zadrzewienie jest rzadkie, składają się na nie gatunki liściaste i iglaste, w tym okazy starodrzewu (świerk o śr. pnia 61 cm) i samosiewy (klon). Obecne są również gatunki charakterystyczne dla cmentarzy ewangelickich, pochodzące z celowych nasadzeń, jak konwalia oraz barwinek. Wygląd niektórych grobów świadczy również o tym, że cmentarz jest sporadycznie odwiedzany przez osoby, które o nie dbają. Niestety zarejestrowano również ślady działalności rabunkowej w postaci śladów po wkopach. Tylko jeden nagrobek w formie zachowanej fragmentarycznie kamiennej steli posiada czytelny zapis epitafijny informujący o podwójnym pochówku: „* 21.12. [...] + 10.1.1910 / Charlotte / Soboll / geb. Olschewski / * 24.6.1844 + 12.3.1909 / Ruhet in Frieden!” (ryc. 139 – F). Na podstawie zachowanych oznaczeń pochówków można wnioskować, że cmentarz należał raczej do ubogiej społeczności, która upamiętniała pochówki swoich bliskich jedynie prostymi nagrobkami z kamienia naturalnego i sztucznego bądź wyłącznie oznaczeniami ziemnymi. Taki sąd może być jednak w tej sytuacji zbyt pochopny – nie

⁵⁷ Nazwa polska nawiązuje prawdopodobnie do zajęcia, jakim trudnili się mieszkańcy tej osady. Było nią przypuszczalnie wydobywanie rudy darniowej, o czym przekonują liczne skumulowane na obszarze na północ od miejscowości zagłębienia gruntu świadczące o prowadzeniu tam jej eksploatacji.

należy zapominać o powojennej dewastacji cmentarzy ewangelickich na Mazurach, w czasie której w sposób znaczący zmieniały się ich oblicza. Ponadto posiadając wiedzę na temat fizjonomii nagrobków z innych cmentarzy ewangelickich regionu, można również domniemywać, że mogiłom ziemnym towarzyszyły krzyże drewniane lub żeliwne, które uległy destrukcji bądź zostały skradzione. Analiza materialnej pamięci krajobrazu tego cmentarza pozwala na wnioskowanie jedynie o tym, że należał on do średniej wielkości społeczności, z pewnością wielopokoleniowej, o czym świadczą krajobrazowe świadectwa powiększania przestrzeni grzebalnej oraz zidentyfikowane w przestrzeni cmentarza kwatery rodzinne wydzielone przez niskie obmurowania bądź głązy umieszczone w ich narożnikach, obejmujące zazwyczaj od 4 do 8 pochówków.

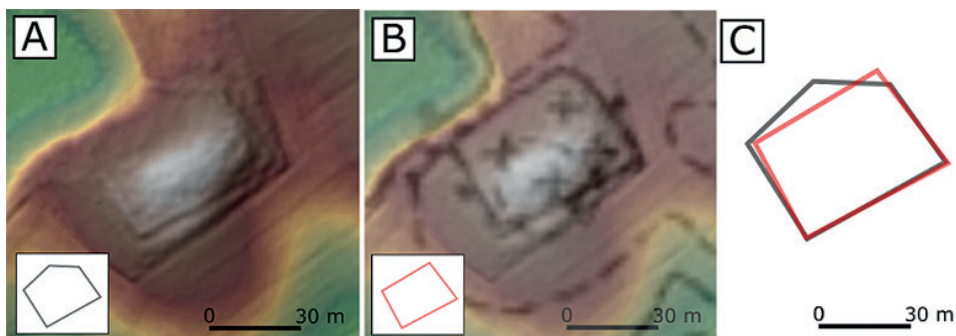


Ryc. 139. Cmentarz w wyludnionej miejscowości Żelazki (niem. Zielasen) (gm. Elk); plan założenia cmentarnego (D), rysunek granic cmentarza na wizualizacji ukształtowania powierzchni gruntu (E; źródło: www.geoportal.gov.pl) (opracowanie własne) oraz relikty naziemnej struktury cmentarza (A, B, C, F, G, H)

Źródło: fot. i opracowanie własne.

Jedamki / niem. Jedamken

Cmentarz opuszczonej wsi Jedamki (niem. Jedamken) (pow. giżycki), został założony 410 m na południowy wschód od siedliska jednostki osadniczej nad niewielkim zbiornikiem wodnym (współcześnie znajdującym się w fazie zaniku). Teren cmentarza jest nieznacznie wyniesiony względem najbliższego otoczenia. Granice obiektu na archiwalnej mapie topograficznej mają narys trapezowaty, natomiast w rzeczywistości kształt jest wieloboczny, wyznaczony przez wały ziemne i linię brzegową dawnego stawu (ryc. 140).



Ryc. 140. Cmentarz w wyludnionej miejscowości Jedamki (niem. Jedamken) (pow. giżycki) na materiałach kartograficznych: granice cmentarza na wizualizacji NMT (A) (NMT cieniowane i w dynamicznej skali barw topograficznych – www.geoportal.gov.pl); porównanie granic do rysunku archiwalnej mapy topograficznej (B) (wykorzystano fragment mapy *Topographische Karte Messtischblatt* 1:25 000, arkusz: 2097 – Milken); porównanie przebiegu granic cmentarza na mapie topograficznej i w rzeczywistości (C)

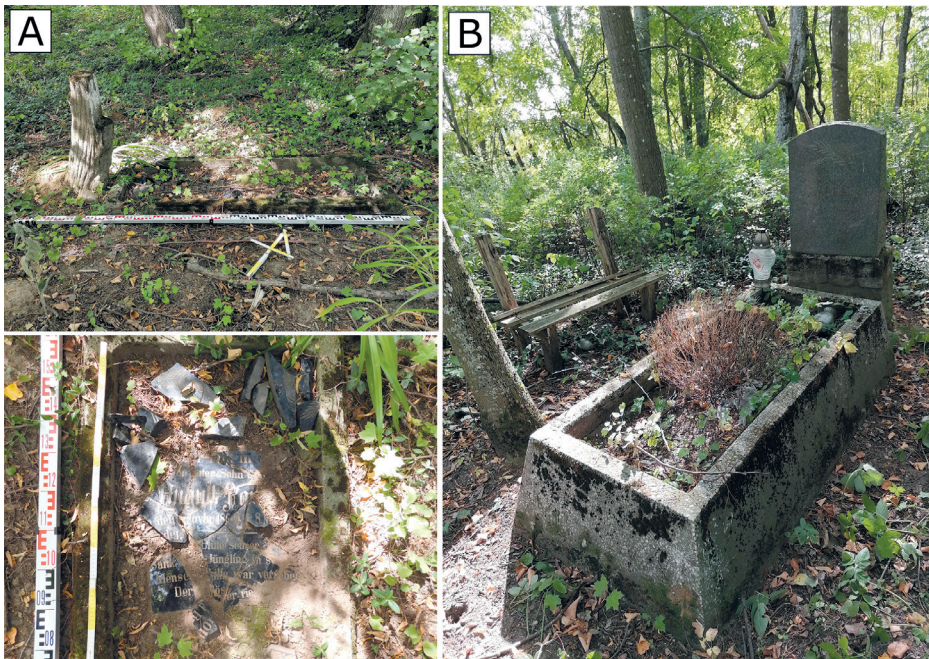
Źródło: opracowanie własne.

Cmentarz z trzech stron otaczają grunty rolne. Założenie tworzy zwarty, wydzielony płat w strukturze krajobrazu – wyróżniony zielenią wysoką (liściastą). Układ wnętrza jest częściowo czytelny, ponieważ w okresie wegetacyjnym poza drzewami (starodrzew i młody 20–30-letni samosiew) występuje głównie niska roślinność trawiasta i ozdobna (głównie barwinek pospolity). Można zauważyć świadectwa sporadycznej ingerencji w tkanę cmentarza – część nagrobków jest sezonowo oczyszczana z roślinności. Można zidentyfikować również świeże nasadzenia roślin ozdobnych, a o odwiedzinach świadczą pozostawione znicze. Być może jest podobnie, jak w przypadku cmentarza dawnej wschodniopruskiej miejscowości, który pojawia się w jednej z relacji zawartych w książce B. Eßer:

Opowiadają, że kiedy przybyli do Rowski, mieszkaly tam jeszcze cztery samotne stare Niemki-Mazurki. P. Bartoszuk do dziś stale opiekuje się grobem jednej z nich.

„To ja tam chodzę, te mogiły jej i jej męża i jeszcze czyjś dzieciaczek leży, to ja zawsze oczyszczę i duża taka mogiła” (Pani Bartoszuk) (B. Eßer 1999, s. 138).

Na cmentarzu znajdują się jednak nieliczne oznaczenia pochówków. Mają one przede wszystkim postać prostych obramień z kamienia sztucznego (lastryko), w zależności od rozmiarów znaczące pojedyncze pochówki bądź otaczające całe, wspólne kwatery o wymiarach 2 m szerokości do 3–4 m długości. Jeden z nagrobków w formie opaski kamiennej posiada również część wertykalną w postaci nagrobka pulpitowego (z piaskowca), który miał marblitową tablicę epitafijną (napis nieczytelny). Obecnie jej potłuczone szczątki ułożone są wewnątrz kamiennego obramienia (ryc. 141 – A). Najlepiej zachowany pomnik nagrobny znajduje się w centralnej części założenia. Jest to wysoka rama wykonana ze sztucznego kamienia z pionową współczesną tablicą z inskrypcją: „Hier ruht in Gott / Johann Pilchowski / 19.5.1964 / 28.12.1922” (ryc. 141 – B). Wygląd nagrobka świadczy o tym, że grób ten jest przez kogoś odwiedzany.



Ryc. 141. Nagrobki na cmentarzu w wyludnionej miejscowości Jedamki (pow. giżycki)

Źródło: fot. i opracowanie własne.

W pobliżu wschodniej granicy cmentarza, w zaroślach leżą zaś elementy drewnianego krzyża z poprzecznym skośnym belkowaniem – prawdopodobnie krzyża prawosławnego. Zachowana część belki pionowej ma długość 1,1 m

(ryc. 142). Stan drewna wskazuje na to, że krzyż może mieć kilkadziesiąt lat. Ponieważ najbliższe wspólnoty starowierców zamieszkiwały dopiero ok. 35 km na południowy-wschód od Jedamek – w okolicach Ukty, bardziej prawdopodobnym jest, że krzyż oznaczał miejsce pochówku żołnierza rosyjskiego poległego w czasie pierwszej wojny światowej. Bardzo rzadko, ale wciąż na mazurskich cmentarzach można spotkać najstarsze, drewniane oznaczenia mogił wojennych, które w większości przypadków zostały zastąpione zunifikowanymi nagrobkami kamiennymi.



Ryc. 142. Destrakty krzyża prawosławnego znajdujące się na cmentarzu ewangelickim w Jedamkach (niem. Jedamken) (pow. giżycki): fotografia dokumentacyjna (A); rysunek rekonstrukcyjny z istniejących fragmentów z przypuszczalnym zarysem brakującej części (B)

Źródło: fot. i opracowanie własne.

Meschkrupchen

Do osady Meschkrupchen (pow. gołdapski) przynależały dwa sąsiadujące ze sobą cmentarze, położone na wzniesieniach (lokalizacja na ryc. 143). Starsze z założeń znajduje się po południowej stronie drogi (nr 1 na ryc. 143). Nie zidentyfikowano na nim oznaczeń pochówków ani innych naziemnych elementów założenia cmentarnego. Mogilnik jest jednak oznaczony na niemieckiej mapie archiwalnej (*Topographische Karte Messtischblatt*, arkusz: 16100 – Hardteck). Z dużym prawdopodobieństwem stanowił więc pierwszy cmentarz założony dla mieszkańców osady. Być może z uwagi na niewielką powierzchnię wzniesienia ograniczoną stromymi stokami (989 m²) oraz brak możliwości powiększenia przestrzeni grzebalnej, zdecydowano się na zorganizowanie odrębnego, nowego założenia cmentarnego.

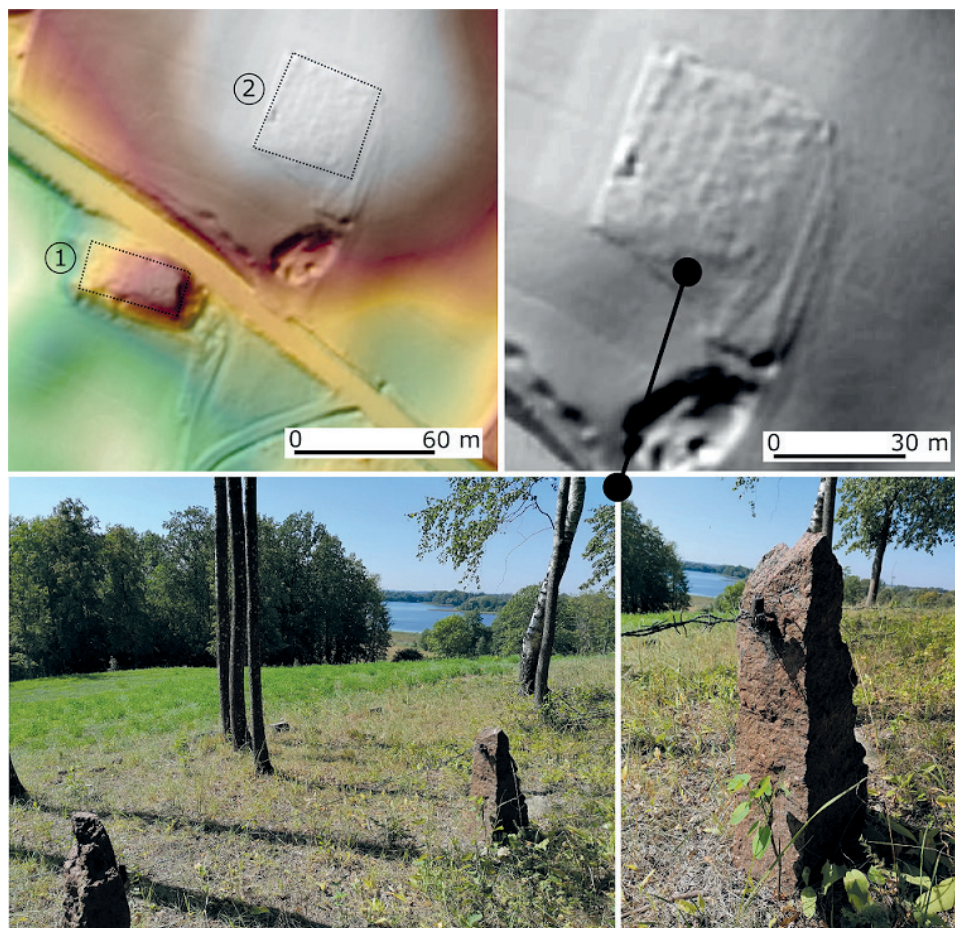
Drugi z cmentarzy znajduje się kilkadziesiąt metrów na północ, na wzgórzu o łagodniejszych stokach i większym wypłaszczeniu szczytowym. Zajmuje około dwa razy większą powierzchnię (1848 m²). Obwiedziony jest ogrodzeniem

z drutu kolczastego przytwierdzonego do filarów z kamienia łamanego (zob. ryc. 143), które ma zapewne uniemożliwić wejście na teren cmentarza bydłu wypasanemu na otaczającym go pastwisku. Mogilnik reprezentuje dość popularny typ mazurskiego cmentarza położonego na wzniesieniu, o ekspozycji krajobrazowej na charakterystyczne elementy panoramy – zabudowania miejscowości i jezioro. Stanowi wyspę w strukturze krajobrazu – jest całkowicie pokryty zielenią wysoką (drzewa liściaste: brzozy, klony, dęby – zarówno młode samosiewy, jak i okazy ponadstuletnie). Na jego obszarze w czasie prospekcji powierzchniowej zidentyfikowano liczne oznaczenia pochówków w postaci opasek betonowych (osób dorosłych i dziecięce), jeden nagrobek płytowy, dwa krzyże żeliwne⁵⁸, wykonane w dwóch technikach metaloplastycznych (odlew oraz krzyż kuty) (zob. ryc. 144 – A, B), jeden krzyż drewniany (upamiętniający Elisabeth Thomat ur. 27.11.1889, zm. 1.06.1940) oraz dwa nagrobki upamiętniające żołnierzy poległych w czasie Wielkiej Wojny (ryc. 144 – C, D). Usytuowanie większości nagrobków sugeruje położenie w oryginalnym kontekście przestrzennym. Niektóre są wyraźnie przemieszczone względem pierwotnych lokalizacji. Z uwagi na ich rozproszenie w przestrzeni grzebalnej oraz pokrywą roślinną utrudniającą dokonanie oceny, na podstawie ich rozmieszczenia nie można wnioskować o układzie przestrzennym cmentarza. Brak regularnych układów kwaterowych i rzędowych. Cmentarz nie posiada też wydzielonej alei głównej. Na jego terenie zachodzą intensywnie procesy wietrzenia, głównie biologicznego, zauważalny jest przyrost materii organicznej, maskującej niższe opaski betonowe, a także ślady wpływu człowieka – widoczne w dekompozycji i destrukcji pomników nagrobnych.

Cmentarze wyludnionych miejscowości Warmii, Mazur i Powiśla stanowią „galerie przeszłości”⁵⁹ naznaczone dramatycznymi wydarzeniami drugiej wojny światowej i okresu powojennego, w wyniku których z czynnych miejsc dokonywania pochówków uległy przekształceniu w przeważnie zapomniane świadectwa życia lokalnych społeczności. Na skutek zerwania ciągłości osadniczej i kulturowej doszło do zaniku pamięci o tych miejscach, w efekcie czego transformacji uległy niematerialne wartości przestrzeni (zob. J. Wysocki 2015, s. 187). Pozostał jedynie krajobrazowy zapis, zdradzający wrywkowe informacje na temat historii miejscowości, ich mieszkańców oraz kształtowanej przez nich dawniej przestrzeni.

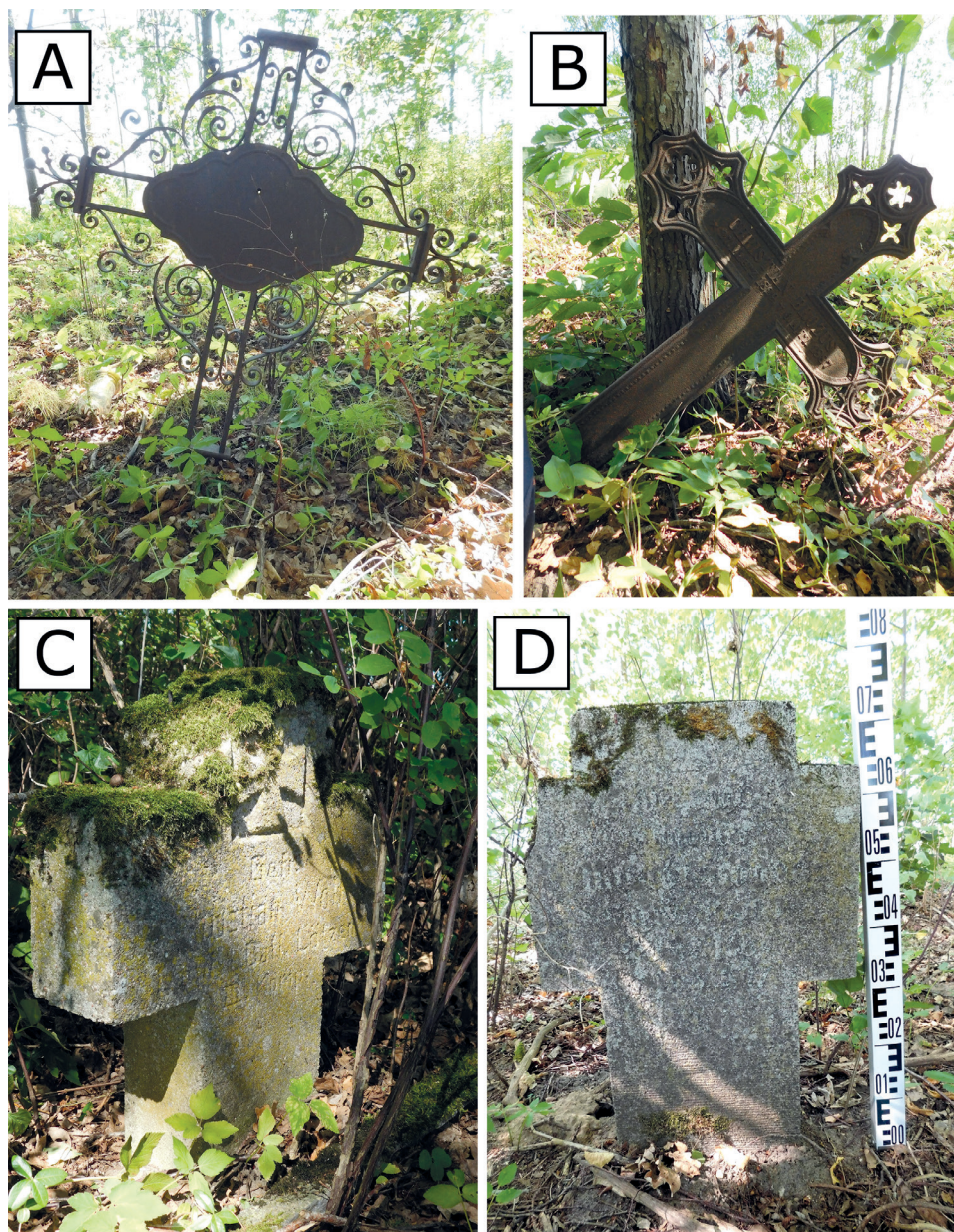
⁵⁸ Krzyż kuty upamiętnia Christiana Brozus ur. 26 marca 1829 r., zm. 6 kwietnia 1887 r.; drugi z krzyży nie posiada inskrypcji.

⁵⁹ Jak określają zabytkowe nekropolie historycy sztuki (J. Kołacki 2018, s. 60).



Ryc. 143. Cmentarz wyludnionej miejscowości Meschkrupchen (pow. gołdapski): wizualizacja ukształtowania powierzchni terenu w dynamicznej skali barw i widok z cmentarza z granicą wyznaczoną ciosanymi głazami z ogrodzeniem z drutu (2019)

Źródło: fot. i opracowanie własne; wykorzystano NMT z zasobów GUGiK.



Ryc. 144. Wybrane nagrobki znajdujące się na cmentarzu ewangelickim wyludnionej miejscowości Meschkrupchen (pow. gołdapski)

Źródło: fot. A. Majewska, 2019.

Obserwowane w krajobrazie, podlegające degradacji materialne ślady są często jedynymi i ostatnimi relikdami, za pośrednictwem których możemy dobiec o wydarzeniach, procesach oraz współuczestniczących w nich ludziach. Warto poświęcić im uwagę, nim całkowicie znikną.

A ile jest jeszcze grobów, których już nie odczytamy,
choćby ktoś otrzepał kurz z kancjonałów,
przystanął u potężnych dębów lub rozbijał baby kamienne.
Nikt nie dostrzeże śladu po wymarłych –
zabrał je język legendy.

(E. Kruk, *Jeszcze* 1984, s. 31)

6.4. Krajobrazowe świadectwa przebiegu działań zbrojnych i obiekty militarne

Opuszczone miejscowości to różnego rodzaju destrukty i towarzyszący im proces rozkładu. Budynki stają się ruinami, pola – nieużytkami, cmentarne mogiły przykrywają lasy, zanikają wcięcia drogowe. To skutki przede wszystkim dramatycznych wydarzeń wojennych, rozumianych nie tylko jako działania zbrojne, ale również przemiany społeczno-polityczne determinujące gwałtowne pustoszenie wsi, folwarków i leśniczówek. W wyludnionych po 1945 r. miejscowościach dawnych Prus Wschodnich zidentyfikować można m.in. liczne materialne świadectwa przebiegu działań zbrojnych, jak fortyfikacje polowe, zniszczenia wojenne, groby poległych na polu walki, a także ślady powojennych przekształceń związanych np. z organizacją poligonów wojskowych na terenach byłych wiejskich jednostek osadniczych. Obiekty tego rodzaju stanowią istotne elementy współczesnego krajobrazu opuszczonych wsi i osad, poświadczając o ich wojennej historii, a często także wskazując i na epizody mające miejsce po 1945 r. W niektórych przypadkach wzniesione obiekty militarne stały się pierwszoplanowymi składowymi analizowanych osad z uwagi na stopień przekształceń dawnych układów ruralistycznych.

Analizę dotyczącą obecności obiektów militarnych i przekształceń dokonanych w wyniku przebiegu działań zbrojnych w przestrzeni wyludnionych miejscowości przeprowadzono na bazie studiów literatury przedmiotu oraz wyników prospekcji terenowych. Uwzględniono literaturę pamiętnikarską oraz sprawozdawczość administracji lokalnej, zawierające spostrzeżenia autorów na temat m.in. obrazu zniszczeń wojennych oraz budowy fortyfikacji polowych. Fundamentem analiz były wyniki badań terenowych przeprowadzonych w latach 2017–2020 w obrębie wybranych, całkowicie wyludnionych miejscowości znajdujących się na Warmii i Mazurach, obejmujących identyfikację i inwentaryzację reliktyw dawnych jednostek osadniczych.



Ryc. 145. Świadczenia przebiegu działań wojennych – maska przeciwgazowa i pistolet sygnałowy umieszczone na drzewie przez osobę nielegalnie poszukującą zabytków na terenie Puszczy Piskiej

Źródło: fot. A. Majewska, 2020.

W analizach zastosowano charakterystyczną dla geografii historycznej metodę retrogresywną, według której badacz wychodząc od czasów późniejszych, dokonuje charakterystyki wcześniejszych etapów funkcjonowania m.in. obiektów i jednostek osadniczych (S. Arnold 1951, s. 57; O. Karsvall 2013). Szerokie zastosowanie w opracowaniu tematu znalazły zatem materiały kartograficzne (zwłaszcza ortofotomapy) oraz zdjęcia lotnicze wykorzystane w analizie komparatystycznej służącej identyfikacji przemian zachodzących w krajobrazie, umożliwiające ponadto jego analizę jako palimpsestu kulturowego (więcej: G. Bailey 2007; O.G.S. Crawford 1953; J. Kijowska, A. Kijowski, W. Rączkowski 2011, s. 105–107). Celem ujawnienia obecności obiektów militarnych i śladów przebiegu konfliktów zbrojnych w przestrzeni miejscowości wykorzystano również pochodne lotniczego skanowania laserowego. Wybrane, zarejestrowane podczas kartowania terenowego świadectwa XX-wiecznych konfliktów zbrojnych

poddano następnie analizom szczegółowym, konstruując m.in. cyfrowe modele opracowane za pomocą technik GIS, służące wskazaniu i wyjaśnieniu powiązań przestrzennych występujących pomiędzy zinwentaryzowanymi obiektami.

6.4.1. Fortyfikacje polowe

Fortyfikacje polowe są składowymi krajobrazu niektórych z obecnie niezamieszkałych jednostek osadniczych. Znajdują się na obszarach, które stanowiły teatr działań zbrojnych. Są łatwe do identyfikacji zwłaszcza w obrębie terenów leśnych, które jako naturalny kamuflaż stanowiły element taktyczny podczas organizacji linii umocnień. To głównie w lasach znajduje się wciąż doskonale czytelne dziedzictwo pola walki, jak określają ten rodzaj materialnych relikwów G. Passmore, S. Harrison oraz D. Capps Tunwell (2014, s. 86, za: D. Kobiółka 2017, s. 42). Tereny, na których nastąpiła sukcesja roślinności, w tym również te intencjonalnie zalesione, ograniczając, bądź eliminując niektóre z destrukcyjnych procesów (np. orkę polną), stanowią swego rodzaju ochronę dla różnego rodzaju obiektów historycznych. Dzięki temu – pomimo zachodzącej degradacji – można je nadal rozpoznać w krajobrazie. Identyfikację ułatwia coraz szerszy wachlarz technik i narzędzi służących nieinwazyjnemu rozpoznaniu obiektów posiadających własne formy terenowe. Z kolei świadectwa prowadzenia konfliktów zbrojnych obecne na terenach np. intensywnie użytkowanych rolniczo, często ulegają całkowitej destrukcji, a nadzieję na ustalenie ich lokalizacji daje głównie analiza progresywna z wykorzystaniem archiwalnych fotografii lotniczych oraz prospekcja geofizyczna (zob. G. Kiarszys, W. Rączkowski 2019; P. Wroniecki 2019).

Część terytorium dawnych Prus Wschodnich, włączona po drugiej wojnie światowej w granice Polski, charakteryzuje się dużym udziałem lasów, rzek i jezior oraz terenów zabagnionych, posiadających potencjał dla organizacji pozycji obronnych. Ich rozmieszczenie stanowiło podstawę podczas planowania przebiegu systemów fortyfikacyjnych (K. Biskup 1997, s. 18–19). Szczególnie nasycone obiektami militarnymi są rejony strategiczne, gdzie wytyczano linie obrony i gdzie zarówno w czasie pierwszej, jak i drugiej wojny światowej toczyły się najzacieklejsze walki. Są to w szczególności: dolina meandrującej Pisy (zwłaszcza w rejonie przepraw przez rzekę) (m.in. walki na początku września 1914 r. – R. Kempa 2018b, s. 178), obrzeża Puszczy Piskiej i obszar Wielkich Jezior Mazurskich⁶⁰ (umocnienia wzdłuż jezior Śniardwy i Tałty, leśne fortyfikacje od jeziora Wałpusz po Krzyże nad Jeziorem Nidzkim), rejon Giżyckiej Pozycji Polowej, ufortyfikowany węzeł Ruciane-Guzianka (R. Kempa 2018b, s. 176–178).

⁶⁰ Umocnienia zabezpieczały m.in. przesmyki między jeziorami. Ciągnęły się również wzdłuż pograniczy terenów leśnych, np. między Piszem a Szczytnem, gdzie jak pisze M. Wrzosek (1997, s. 534–535) – „przebiegała pięciorzędowa linia drutów kolczastych i drewniano-ziemnych blokhauzów”.

Poszczególne punkty oporu w ramach Giżyckiej Pozycji Polowej oparte były na silnie zagłębionych schronach, a całość zamykał pas przeszkód ze stanowiskami w formie grup rowów strzeleckich (K. Biskup 1997, s. 26). Ostatnie z wymienionych elementów stanowią najliczniejsze i najlepiej czytelne w terenie składowe tego systemu obrony.

Fortyfikacje w Prusach Wschodnich w zakresie tzw. pozycji leśnej zaczęto rozbudowywać i uzupełniać wiosną 1939 r. Najdalej wysuniętym na wschód elementem fortyfikacji nadgranicznych stała się „Pozycja Piska”, która biegła wzdłuż jezior Nidzkie, Wiartel, przez Maldanin, jezioro Roś, rzekę Święcek do Nitek (R. Kempa 2018a, s. 183–184). We Wschodniopruskiej Pozycji Obronnej, która składała się z punktów oporu (m.in. Punkt Oporu Jeże Zachód, Punkt Oporu Pisz, PO Turośl, PO Koziół) tworzących pozycję graniczną (m.in. rejon Dłutowa, Świdrów, Prostek), głównymi obiektami były ciężkie schrony bojowe, uzupełnione rowami łącznikowymi, stanowiskami ziemnymi, rowami przeciwczołgowymi (R. Kempa 2018a, s. 185).

Nowe fortyfikacje ziemne w Prusach Wschodnich wznoszone były intensywnie od lata 1944 r.⁶¹ Wówczas zaczęto uzupełnianie linii umocnień wzdłuż granicy Prus Wschodnich – Wschodniopruskiej Pozycji Obronnej, potocznie nazywanej „Erich Koch-Wall” (J. Jantar 1968, s. 25). Umocnienia składały się z pól minowych, zasieków z drutu kolczastego, betonowych i drewnianych zapór przeciwczołgowych oraz rowów przeciwczołgowych (o głębokości 4 m i szerokości na 8 m), wzmocnionych betonowymi słupami, tzw. zębami smoka (zob. ryc. 146) (tamże).

Jeden z polskich robotników przymusowych na terenie Prus Wschodnich – Z. Chyliński relacjonuje we wspomnieniach z tamtego okresu, że po raz pierwszy do kopania okopów i rowów przeciwczołgowych został zaangażowany w lipcu 1944 r. (w okolicach Grajewa). Inny – I. Formiński wykonywał takie prace w tych okolicach już w czerwcu (*Ze znakiem „P”*... 1977, s. 50). Budowanie fortyfikacji było wówczas główną osią wojskowej polityki obronnej, w którą zaangażowano ogromne siły i liczbę ludzi, werbowanych także masowo spośród mieszkańców Prus Wschodnich. Jesienią przerwano rozpoczętą we wrześniu ewakuację ludności cywilnej, również angażując ją w budowę okopów. Wówczas powstały linie obrony tak zwanego Muru Wschodniego. Biegnące od Zalewu Kurońskiego aż do Wisły pod Warszawą – sięgały na południu w kierunku mazurskich jezior, natomiast umocnienia otaczające Królewiec, dochodziły do Bartoszyc i Braniewa (J. Litwin 2016, s. 34–35).

⁶¹ W relacjach byłych pracowników przymusowych w Prusach Wschodnich, pojawiają się następujące miejsca, w których pracowali przy kopaniu okopów: Augustów, Olecko, Kruklanki, Pisz, Grajewo, Mikołajki, Myszyniec, Rajgród, Orzysz, Gąbin (ob. Gusiew); Miłakowo, Olsztyn, Jaroty, Tylża, Bażyny, Szczytno, Ryn, Bożyny, Gąbin, Tylża, Ragneta, Gołdap, Darkiejmy, Braniewo (B. Koziełło-Poklewski, S. Badowska 1974, s. 78).

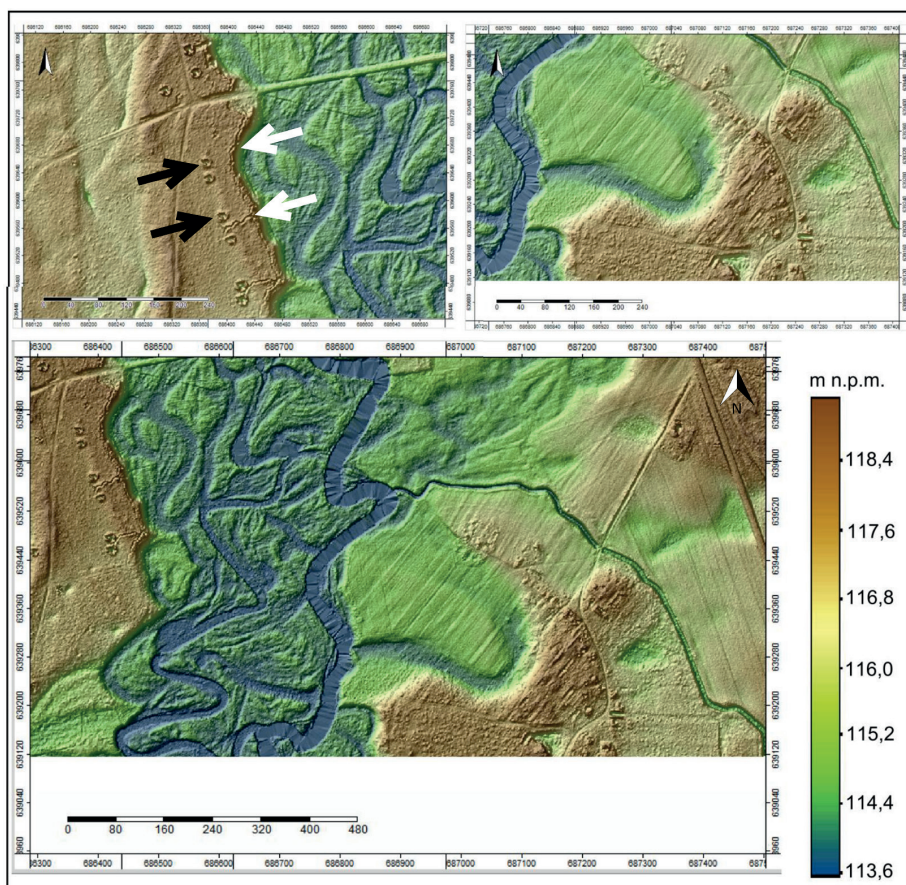


Ryc. 146. Rów przeciwczołgowy z tzw. zębami smoka, utworzony w ramach budowy linii umocnień w Prusach Wschodnich w drugiej połowie 1944 r.

Źródło: J. Jantar 1968, s. 27.

Dowództwo Wehrmachtu oraz niemieckiego Naczelnego Dowództwa Wojsk Lądowych oficjalnie od lipca 1944 r. do 10 stycznia 1945 r. organizowało na obszarze Prus Wschodnich prace inżynieryjno-saperskie, które miały stanowić przygotowanie do obrony polowej poprzez konstruowanie nowych i uszczelnianie dawnych rejonów umocnień, kluczowych dla tego obszaru – opartych o zespół Wielkich Jezior Mazurskich. Linia fortyfikacji, wykorzystująca zalety topografii terenu i obecności zbiorników wodnych, odgrywała ogromną rolę w strategii działań wojsk niemieckich w okresie drugiej wojny światowej (W.B. Łach 1997, s. 50; 1998, s. 317). Skupiały się one przede wszystkim na rozbudowywaniu nad Narwią, Biebrzą i Niemnem tzw. wschodniopruskiej rubieży obrony. Wiele wspomnień m.in. polskich robotników przymusowych w Prusach Wschodnich ilustruje okoliczności powstawania odcinków składających się na tę strefę obrony, rozbudowywaną na głębokość do 160 km (W.B. Łach 1998, s. 317–319). Miejscowości znajdujące się w zasięgu głównego pasa obrony, ze względu na taktyczne położenie, zostały włączone w jego strukturę jako punkty oporu⁶². W rejonie umocnionym, poza fortyfikacjami dziś dość dobrze rozpoznawalnymi, takimi jak transeje, rowy przeciwczołgowe, schrony bojowe, stanowiska ogniowe ostrzału artyleryjskiego oraz dla broni maszynowej i moździerzy (ryc. 147), organizowano również zabezpieczenia, które nie są czytelne we współczesnym krajobrazie, takie jak: zasieki z drutu kolczastego i pola minowe.

⁶² Np. Punkt Oporu Jeże, położony ok. 10 km na południe od Pisu.



Ryc. 147. Połowe fortyfikacje ziemne znajdujące się w pobliżu siedliska całkowicie wyludnionej miejscowości Wilki (pow. piski) na numerycznym modelu ukształtowania powierzchni terenu (czarne strzałki wskazują stanowiska ostrzału; białe strzałki wskazują odcinki tranzei)

Źródło: opracowanie własne na podstawie chmury punktów w formacie LAS 1.2, arkusz: N-34-92-B-a-4-3, udostępnionych z zasobów GUGiK.

We wspomnieniach przybliżone zostały szczegóły techniczne wykonywanych prac i samych obiektów, jak w relacji S. Gołosieńskiego, który podaje, że każdy musiał wykopać dziennie 8 metrów⁶³ rowu strzeleckiego, szerokiego na 0,6 m i głębokiego na 1,7 m (*Ze znakiem „P”*... 1977, s. 63). Kolejny z ówczesnych robotników przymusowych wspomina:

⁶³ W innej relacji (W. Kaszuby) pojawia się większa dzienna norma do wyrobienia przez robotnika – 11 metrów (*Ze znakiem „P”*... 1977, s. 50).

W Rynie kuliśmy rowy, bo ziemia była zmarznięta. Była tam nas zbieranina. Kopaliliśmy koło cementarza, to na jeziorze cieliśmy pasy lodu 6 m szerokie, żeby czołgi nie przeszły po lodzie lub samoloty nie lądowały. To było już w styczniu 1945 roku (tamże, s. 160).

W sprawozdaniach administracyjnych – opisach stanu zniszczeń w powiatach po drugiej wojnie światowej – sporządzanych dla Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie na przełomie 1947/1948 r., odnotowano m.in. powierzchnię ziemi nieużyteczną z powodu obecności zasieków i/lub okopów. Przykładowo na terenie powiatu morąskiego wskazano na obecność wąskich rowów strzeleckich o powierzchni łącznej 7505 m², na terenie powiatów: bartoszyckiego – 10,35 ha zajętych przez okopy, kętrzyńskiego – 26 ha (zasieki i okopy, a pod grobownictwo wojenne 1,5 ha), szczycieńskiego – aż 150 ha okopów i zasieków⁶⁴, węgorzewskiego – 50 ha⁶⁵. Odnotowano także obszary zaminowane w powiatach: szczycieńskim – 450 ha gruntów⁶⁶, węgorzewskim – 3 ha⁶⁷. Na terenie powiatu giżyckiego zaminowana była ok. 1/6 powierzchni powiatu, a do szkód wojennych w ankiecie zaliczono również rowy przeciwczołgowe „przekopane na przestrzeni ok. 60 km”⁶⁸. W obrębie powiatu kętrzyńskiego zarejestrowano zniszczenia pól w wyniku kopania rowów strzeleckich i okopów pancernych przez więźniów oraz zaminowanie niektórych terenów, jak siedziba Hitlera w Goricach, Parczu i Różanie⁶⁹, a w powiecie mrągowskim wskazano, że każda wieś okopana jest rowami⁷⁰. Zaminowane pola, nienadające się do prowadzenia zasiewów, stanowiły najpoważniejszą szkodę drugowojenną obok zniszczeń dokonanych w zabudowaniach. Po 1945 r. podczas prac w polu zginęła duża liczba rolników, szczególnie w powiecie braniewskim (B. Wilamowski 1966, s. 129).

Na obszarach ufortyfikowanych, obiekty związane z prowadzeniem działań wojennych sytuowane były również w obrębie i w bezpośrednim sąsiedztwie niw siedliskowych miejscowości. Szczególnie czytelne są ciągi transzei i okopów znajdujące się w sąsiedztwie wyludnionej wsi Lindensee (pow. piski) (ryc. 148) oraz opuszczonych osad położonych w sąsiedztwie rzeki Pisy (np. ciągi okopów

⁶⁴ APO, Urząd Wojewódzki w Olsztynie, Opis powiatów województwa olsztyńskiego. Wykaz naczelników i kierowników U.W. i starostów: 1947/1948, sygn. 391/147, s. 23, 88, 100, 201.

⁶⁵ Tamże, s. 245.

⁶⁶ Tamże, s. 201.

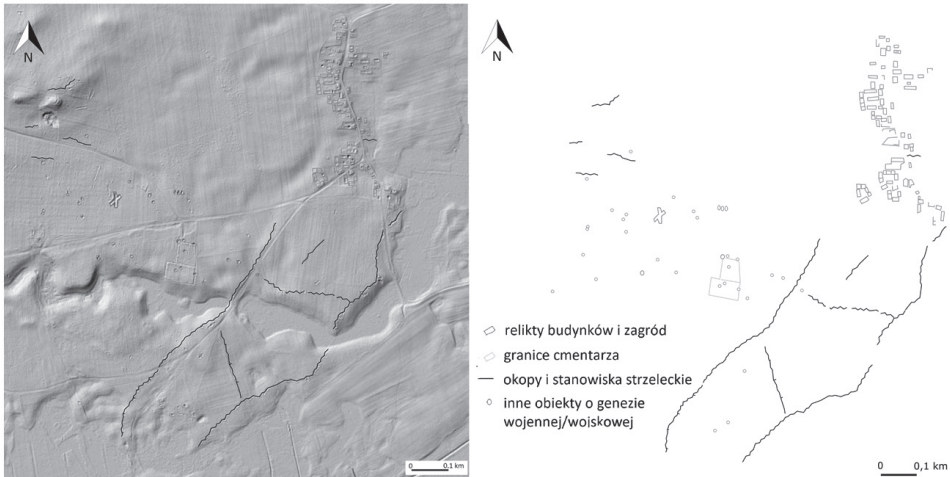
⁶⁷ Tamże, s. 245.

⁶⁸ APO, Urząd Wojewódzki w Olsztynie, Wydział Administracyjno-Prawny, Sprawozdania i ankiety (szkód wojennych powiatu Biskupiec, Górowo, Giżycko, Lidzbark W., Kętrzyn): rok 1946–1947, sygn. 391/231, s. 63.

⁶⁹ Tamże, s. 133.

⁷⁰ Urząd Wojewódzki w Olsztynie, Wydział Administracyjno-Prawny, Sprawozdania i ankiety szkód wojennych pow. Biskupiec, Górowo, Giżycko, Lidzbark, Kętrzyn: rok 1946–1947, sygn. 391/232, s. 42.

i stanowisk strzeleckich w pobliżu miejscowości Wilki – ryc. 147). Połowe fortyfikacje ziemne, obok innych świadectw prowadzenia działań zbrojnych, takich jak zrujnowane zabudowania, stanowią elementy materialnego palimpsestu kulturowego opuszczonych miejscowości.



Ryc. 148. Relikty opuszczonej miejscowości Lindensee (pow. piski) posiadające własne formy terenowe, stanowiące składowe krajobrazu konfliktu

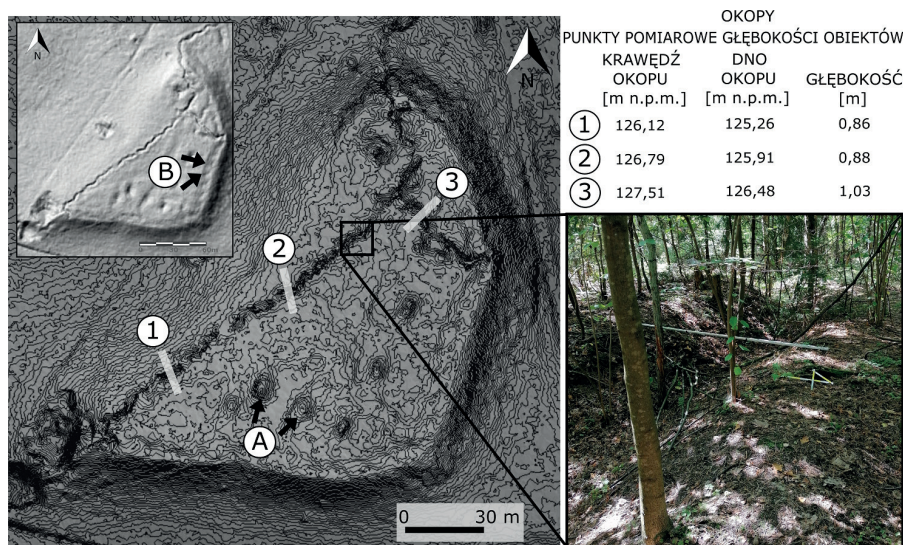
Źródło: opracowanie własne na podstawie gotowego NMT z zasobów GUGiK – www.geoportal.gov.pl (dostęp: 23.02.2020).

Szczególnie charakterystycznymi miejscami, w obrębie których rozpoznano pozostałości połowych fortyfikacji ziemnych, są cmentarze. Zwłaszcza te usytuowane na wyniesieniach stanowiły strategiczne punkty obserwacyjne, dobrze kamuflowane zielenią wysoką. Systemy okopów i ślady działań zbrojnych zidentyfikowano łącznie na terenie i/lub w najbliższym sąsiedztwie 10 cmentarzy wyludnionych miejscowości (Birkenbruch, Dlottowen, Hochberg, Koslowen, Kulawaldchen, Lindensee, Reihershorst, Soldahnen, Steinfelde, Surminen).

Na wzgórzu nad brzegiem J. Bocznego (pow. giżycki) znajduje się XIX-wieczny cmentarz ewangelicki, a samo wzgórze stanowi prawdopodobnie historyczny obszar ufortyfikowany. Wyniesienie posiada kształt sugerujący pochodzenie antropogeniczne z wyodrębnionym rysunkiem granicy południowo-wschodniej. Istnieje przypuszczenie, że forma terenowa jest reliktem dawnej osady / założenia obronnego⁷¹. Ponadto na wzniesieniu znajdują się nieliczne oznaczenia

⁷¹ Na podstawie powierzchniowego rozpoznania archeologicznego miejsce to zostało oznaczone jako stanowisko archeologiczne – przypuszczalne grodzisko o nieznanym chronologii (M. Karczewska, M. Karczewski 1996, *Karta Ewidencji Stanowiska Archeologicznego*, obszar 20–73, nr 3).

pochówków wskazujące na funkcjonowanie w tym miejscu cmentarza protestanckiego. Teren przecina system zygzakowatych okopów o głębokości oscylującej w granicach 1 metra, łączących się ze stanowiskami do prowadzenia ostrzału. Przy wschodniej krawędzi wzniesienia rozmieszczone są pojedyncze stanowiska strzeleckie (ryc. 149 – B). W południowej części każdego z nich znajduje się magazynek na amunicję⁷². W centralnej części wzniesienia zidentyfikowano również co najmniej 6 obszernych lejów po bombach o średnicach od 8 do ok. 11 m (ryc. 149 – A).



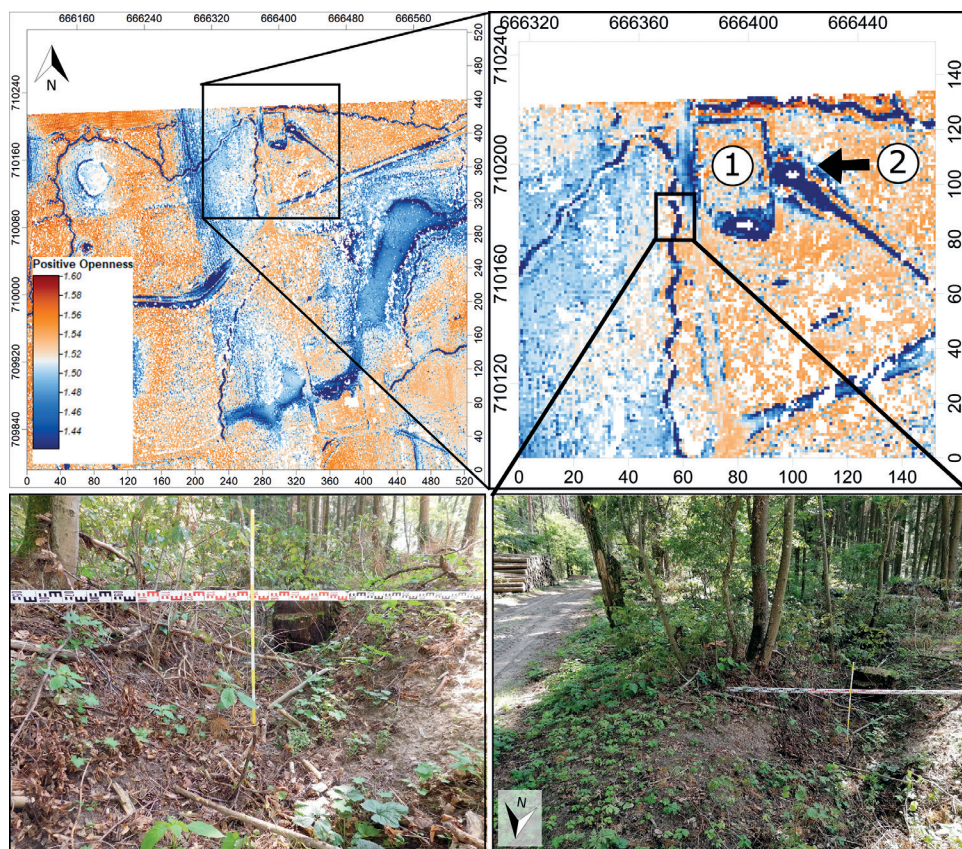
Ryc. 149. Obiekty militarne na wzniesieniu w sąsiedztwie dawnych zabudowań wyludnionej osady Kullawäldchen (pow. giżycki, gm. Giżycko): linie okopów, leje po bombardowaniu (A), stanowiska strzeleckie (B); widok na obiekt w terenie

Źródło: fot. A. Majewska, 2019; opracowanie własne.

Z kolei cmentarz dawnej miejscowości Hochberg otoczony jest siecią fortyfikacji ziemnych, a część linii okopów poprowadzono wzdłuż jego granicy północnej i zachodniej. Są to obiekty zachowane w dobrym stanie, o wyraźnym łamanym układzie i dobrej czytelności z uwagi na dość ostro zarysowane wcięcia zagłębienia terenu (głębokości ok. 0,8 m), co poświadcza m.in. analiza ukształtowania powierzchni gruntu wykonana z zastosowaniem modułu *Topographic Openness* w wersji *Positive Openness*⁷³ (ryc. 150).

⁷² M. Karczewska, M. Karczewski 1996, obszar 20–73, materiały dokumentacyjne.

⁷³ Na podstawie analizy wartości poszczególnych punktów pomiarowych w siatce DEM i ich najbliższego sąsiedztwa, narzędzie przetwarzania chmury punktów generuje wizualizację

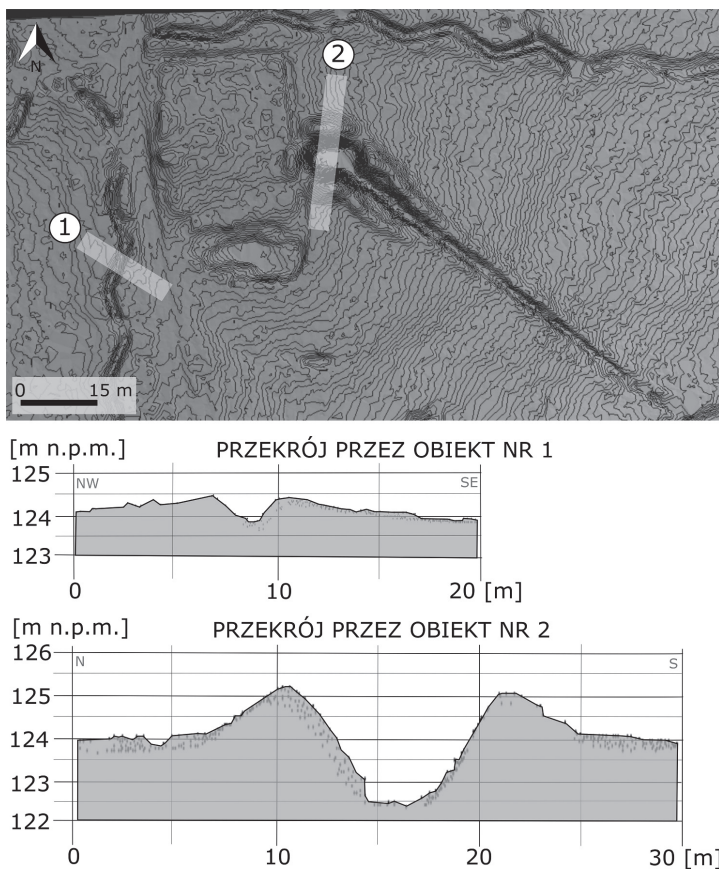


Ryc. 150. Obiekty militarne w otoczeniu cmentarza ewangelickiego (1) dawnej miejscowości Hochberg (pow. kętrzyński, gm. Srokowo) na wizualizacji danych z ALS: sieć okopów, lej po wybuchu bomby lotniczej (2); widok na fragment obiektu

Źródło: fot. A. Majewska, 2019, opracowanie własne z wykorzystaniem danych chmury punktów, arkusz: N-34-68-A-c-1-4-2, GUGiK – www.geoportal.gov.pl.

Przy wschodniej granicy cmentarza znajduje się również innego rodzaju obiekt poświadczający przebieg działań wojennych na tym terenie – obszerny lej po eksplozji bomby lotniczej. Narusza on skraj obwałowania założenia cmentarnego. Ma średnicę blisko 13 m z widocznym śladem toru pocisku o długości 72 m (ryc. 151). Głębokość krateru powybuchowego określić można na ok. 2,6 m.

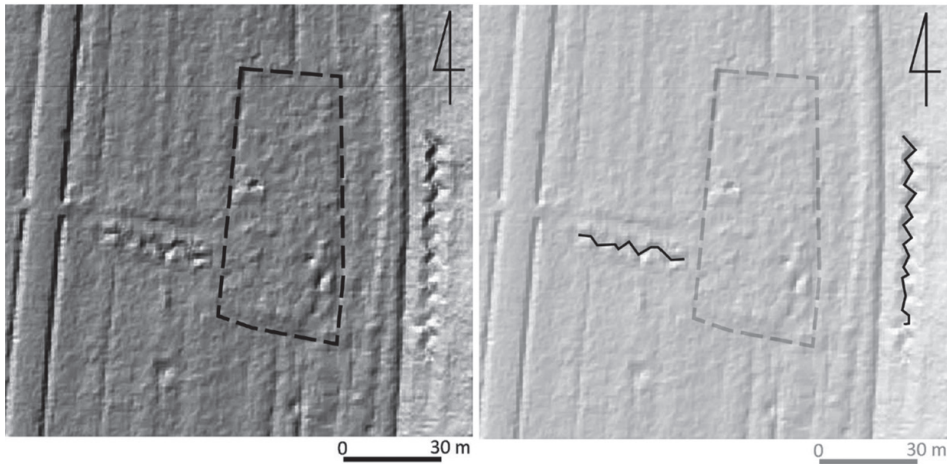
wskazującą na miejsca charakteryzujące się większymi różnicami w wysokościach względnych niż na obszarze otaczającym.



Ryc. 151. Obiekty związane z prowadzeniem działań zbrojnych znajdujące się w sąsiedztwie cmentarza protestanckiego dawnej miejscowości Hochberg na mapie poziomowej o cięciu warstwicowym 0,2 m; przekroje przez obiekty (szerokość przekrojów: 4 m, przewyższenie 2x)

Źródło: opracowanie własne z wykorzystaniem danych chmury punktów, arkusz: N-34-68-A-c-1-4-2, GUGiK – www.geoportal.gov.pl (dostęp: 22.03.2020).

Linie okopów powiązane z terenem cmentarza występują również przy dawnym wiejskim mogiłniku w Dłutowie (niem. Dlottowen) – rozmieszczone równoległe do drogi prowadzącej na cmentarz i wzdłuż jednej z jego granic (ryc. 152). Fortyfikacje ziemne miały za zadanie prawdopodobnie ochronę przebiegającej obok linii kolejowej, której stacja końcowa znajdowała się w miejscowości. Cmentarz, chociaż nie był położony na wzniesieniu, stanowił dogodny punkt obserwacyjny i wypadowy do przypuszczenia ataku / ochrony przed ewentualnym ostrzałem, ponieważ był jedynym w okolicy linii kolejowej gruntem porośniętym zielenią wysoką.



Ryc. 152. Odcinki okopów sąsiadujące z cmentarzem w Dłutowie

Źródło: opracowanie własne na podstawie gotowego NMT z zasobów GUGiK – www.geoportal.gov.pl (dostęp: 23.02.2020).

6.4.2. Obóz jeniecki

Wyjątkowymi materialnymi świadectwami przebiegu drugiej wojny światowej są tereny dawnych obozów jenieckich. Ich pozostałości coraz częściej funkcjonują nie tylko w kategorii obiektów historycznych i miejsc pamięci, ale również stanowisk archeologicznych i składowych dziedzictwa czasów współczesnych, na co wskazują prowadzący prace badawcze w obrębie tego rodzaju przestrzeni⁷⁴, czy też XX-wiecznych pól walki (zob. np. A. Zalewska, J. Czarnecki 2019).

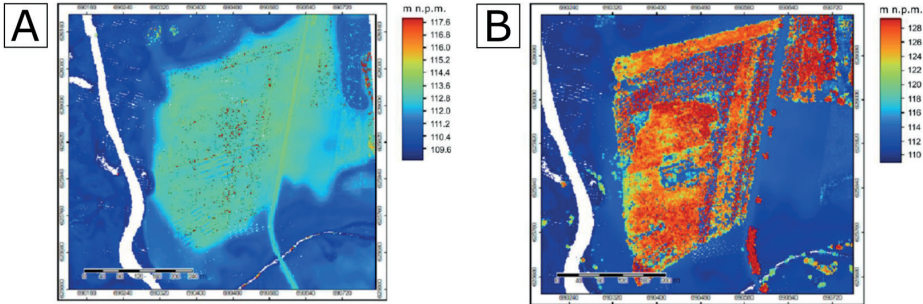
Na gruntach jednej z wyludnionych miejscowości obszaru badań – wspomnianego Dłutowa w powiecie piskim – znajduje się były hitlerowski obóz dla jeńców sowieckich (Stalag 331). Obóz funkcjonował w latach 1941–1944⁷⁵. Został założony na południe od dawnego siedliska wsi, już w czasie drugiej wojny światowej częściowo wyludnionego (W. Brenda 2015, s. 23).

Dawny teren obozowy pokrywa dość zwarte zadrzewienie, w rzeczywistości złożone z kilku płatów o odrębnej strukturze drzewostanu, co ujawniają m.in. wysokościowe dane pomiarowe, pochodzące z lotniczego skanowania laserowego (dane projektu ISOK, pozyskane z Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii)

⁷⁴ Za przykład można podać rozpoznanie archeologiczne na terenie obozu jeńców wojennych i internowanych w Tucholi i pierwszowojennego obozu jenieckiego w Czersku – zob.: D. Kobińska, M. Kostyrko, K. Kajda 2015, 2016, 2017.

⁷⁵ Więcej informacji na temat funkcjonowania obozu w: W. Brenda 2015; A. Majewska 2018, s. 79–80.

(obszar pomarańczowo-czerwony na ryc. 153). Za ich pośrednictwem można wnioskować o tym, że najstarsze zadrzewienie występuje w części centralnej dawnego terenu obozowego, co manifestuje się na wizualizacji NMT odrębną teksturą i gęstością nieregularnego płatu zieleni o wyróżniającej się wysokości (zob. ryc. 153 – B; poświadczane również na podstawie analizy komparatystycznej zdjęć lotniczych). Dookolne zadrzewienie ma charakter młodszych samosiewów oraz intencjonalnych nasadzeń tworzących długie, wąskie pasy.

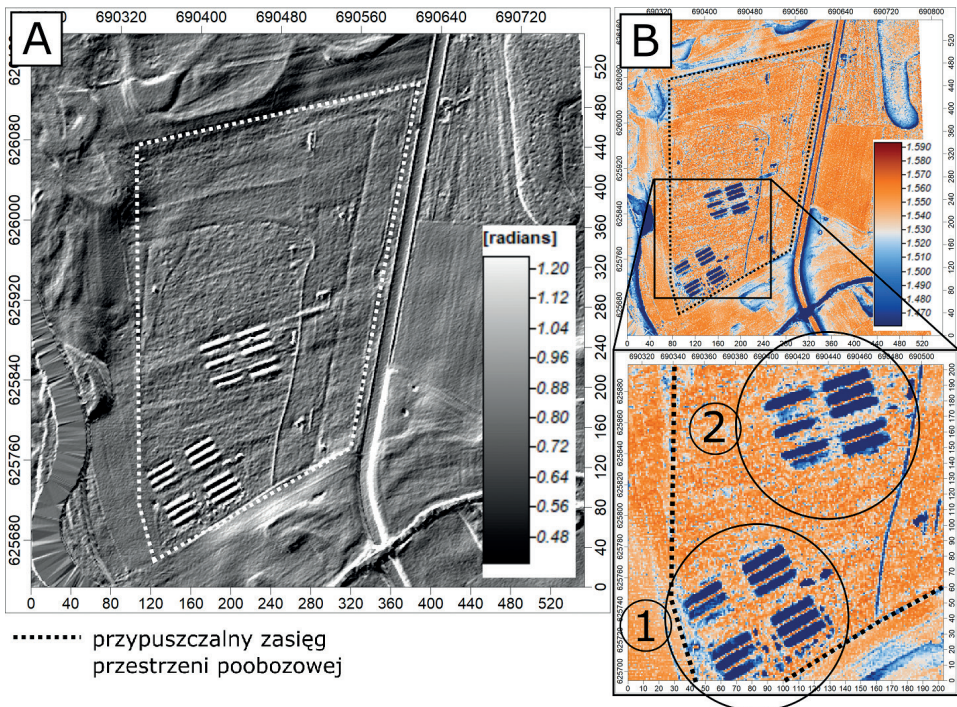


Ryc. 153. Niemiecki obóz jeniecki z czasów II wojny światowej w Dłutowie na wizualizacjach danych hipsometrycznych bez selekcji punktów pomiarowych: NMT utworzony na podstawie najniższych notowanych wysokości (A); NMT utworzony na podstawie najwyższych notowanych wysokości (B)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych chmury punktów w formacie LAS 1.2, arkusz: N-34-92-D-a-2-4-4 pozyskanych z zasobów GUGiK.

Na terenie byłego niemieckiego obozu jenieckiego zidentyfikowano liczne relikty jego materialnych struktur. Wyróżnić można zarówno obiekty o narysie regularnym i powtarzającym się, którymi są zespoły ziemianek (zob. ryc. 154 – B), jak i pojedyncze obiekty o odmiennych cechach morfologicznych, których rozmieszczenie w przestrzeni obozu jest nieregularne (ryc. 154 – A). Formy te, czytelne przede wszystkim na wizualizacjach danych pomiarowych z ALS w postaci różnego kształtu i wielkości zagłębień są przypuszczalnie pozostałościami po ziemiankach⁷⁶ i innych elementach obozowej infrastruktury (np. zabudowy barakowej, szaletów, instalacji technicznych, ciągów komunikacyjnych, granic terenu obozowego itp.).

⁷⁶ Jeńcy skupieni na otoczonym drutami obszarze o powierzchni ok. 1 km² koczowali początkowo w tworzonych przez siebie ziemiankach (zob. Z. Lietz 1982, s. 110).



Ryc. 154. Przestrzeń byłego niemieckiego obozu jenieckiego w Dłutowie (pow. piski) na pochodnych lotniczego skanowania laserowego: wizualizacja ukształtowania gruntu z zastosowaniem techniki *Analytical Hillshading* (A); relikty ziemianek uczytelnione na wizualizacji z zastosowaniem indeksu *Topographic Openness* w wariancie *Positive Openness* (B)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych chmury punktów w formacie LAS 1.2, arkusz: N-34-92-D-a-2-4-4 z zasobów GUGiK.

Na zadrzewionym terenie poobozowym w wyniku analizy danych wysokościowych zidentyfikowano zgrupowania podłużnych zagłębień gruntu, których cechy morfologiczne wskazują na to, że są to pozostałości ziemianek obozowych. Znajdują się w centralnej i południowej części dawnego obozu⁷⁷. Grupę ziemianek oznaczonych na ryc. 154 numerem 1 tworzy łącznie 12 rozmieszczonych symetrycznie obiektów o podobnych cechach morfologicznych. Wokół nich znajdują się ponadto mniejsze owalne i prostokątne zagłębienia (por. także:

⁷⁷ Ponieważ wskazanie podstawowych cech morfologicznych obiektów zostało już zamieszczone w innym opracowaniu wykonanym przez autorkę (zob. 2018b, s. 82), w niniejszej pracy podjęto analizę uzupełniającą opartą na prospekcji terenowej i analizie danych wysokościowych.

A. Majewska 2018, s. 82). Drugie zidentyfikowane skupisko obiektów określonych jako pozostałości ziemianek tworzy 9 podłużnych negatywnych obiektów (ryc. 154). Ziemianki obu grup są podobne pod względem fizjonomycznym: mają długości od 29 do 32 m, natomiast szerokości zagłębień wynoszą od 6,5 do 8 m. Głębokość jam jest bardziej zróżnicowana: od 0,5 m do ok. 1,9 m⁷⁸. Są to obiekty posiadające własne formy terenowe, o czytelności krajobrazowej zależnej od stopnia destrukcji, co jest szczególnie zauważalne podczas porównywania obiektów dwóch zespołów. Ziemianki znajdujące się w części centralnej terenu poobozowego są bardziej zdegradowane. Być może są obiektami starszymi względem występujących w drugiej grupie. Pozostałości tych obiektów manifestują się poprzez podłużne, obszerne, stosunkowo regularne jamy. Ukształtowanie form pozostaje częściowo zamaskowane przez zieleń wysoką w postaci samosiewu (głównie 10–40-letniego) (zob. ryc. 155).

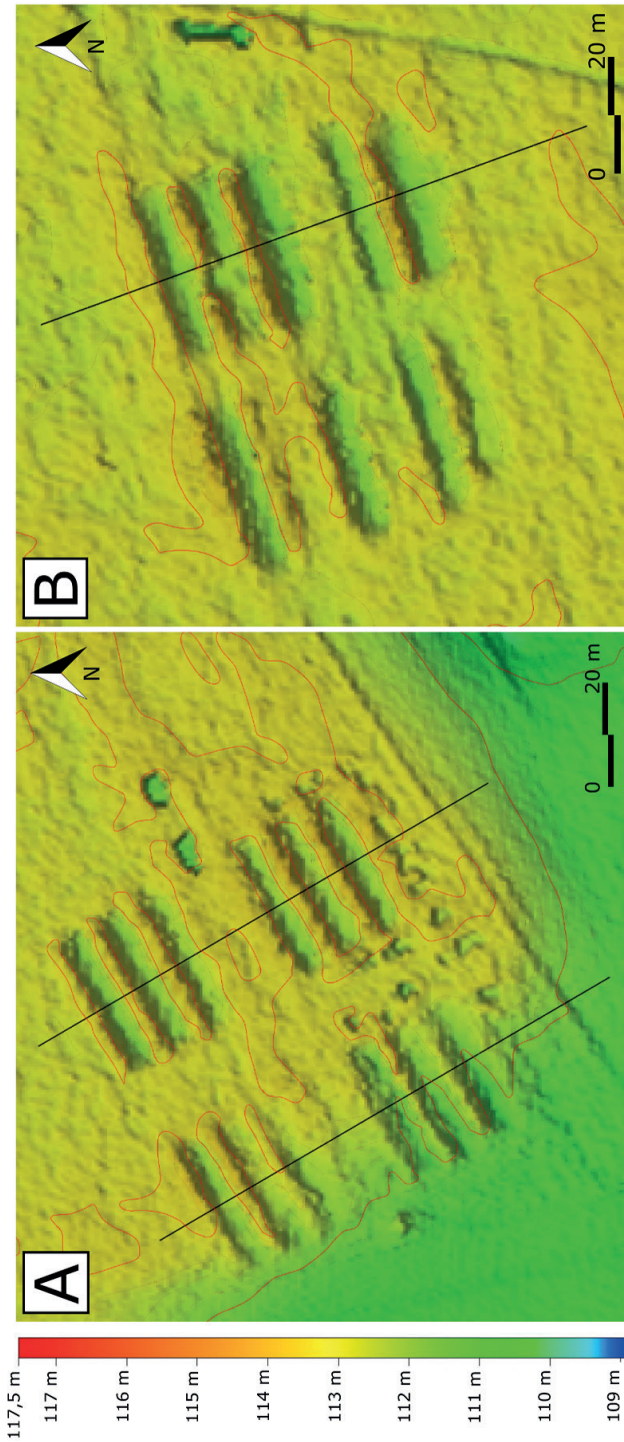
W przypadku niewielkich obiektów, wstępnie zidentyfikowanych za pośrednictwem pochodnych lotniczego skanowania laserowego, określenie przybliżonej funkcji i fizjonomii możliwe było dopiero w trakcie rozpoznania terenowego (np. obiekt na ryc. 158 – całkowicie nieczytelne cechy morfologiczne na wizualizacji NMT, w rzeczywistości murowany element infrastruktury technicznej o wymiarach 2 x 3 m – prawdopodobnie zbiornik retencyjny).



Ryc. 155. Pozostałości ziemianek zidentyfikowane w terenie (oznaczono zarys form)

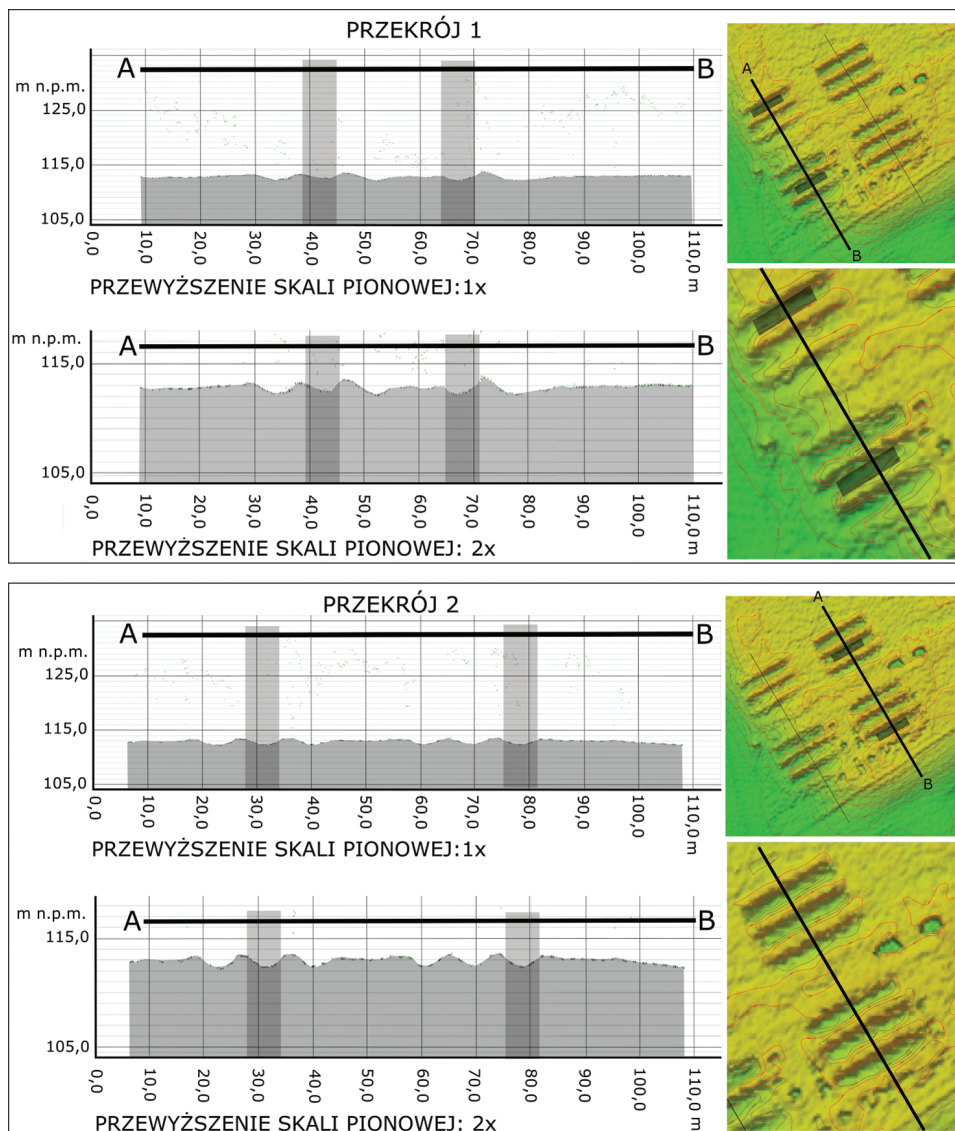
Źródło: fot. i opracowanie własne, 2018.

⁷⁸ Destrukty ziemianek zidentyfikowane w przestrzeni byłego obozu jenieckiego w Dłutowie są podobne pod względem morfologicznym do obiektów występujących w przestrzeni obozów pierwszowojennych, np. z Tucholi i Czerska. Konstrukcja ziemianek i sposób ich rozlokowania (układy rzędowe i kwaterowe) są niemal tożsame (zob.: D. Kobiałka, M. Kostyrko, K. Kajda 2017).



Ryc. 156. Destrakty ziemianek na terenie obozu jenieckiego w Dłutowie (pow. piski) na numerycznym modelu ukształtowania powierzchni terenu opracowanym na podstawie danych pomiarowych chmury punktów z lotniczego skanowania laserowego

Źródło: opracowanie: TerraMap.



Ryc. 157. Przekroje hipsometryczne przez zespół ziemianek nr 1 na ryc. 154 (szerokość przekroju: 1 m)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych pomiarowych chmury punktów w formacie LAS 1.2, arkusz: N-34-92-D-a-2-4-4 z zasobów GUGiK.

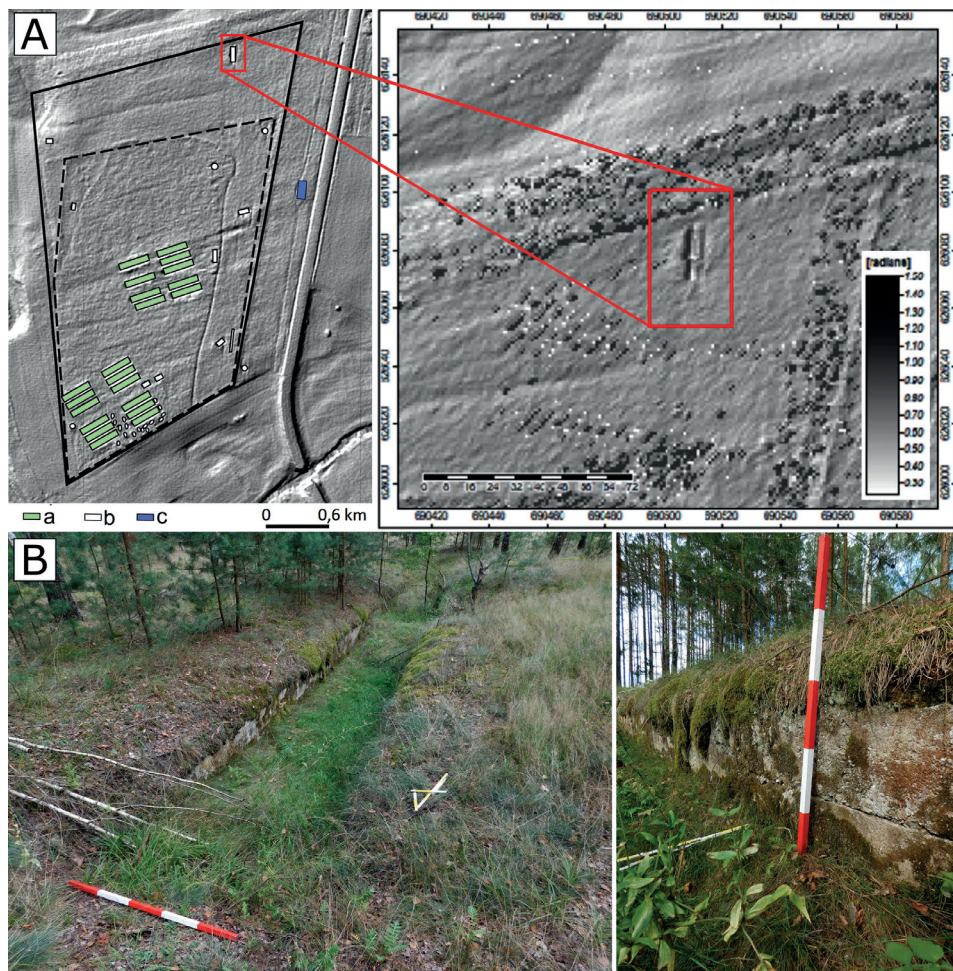


Ryc. 158. Niewielki obiekt znajdujący się na terenie dawnego niemieckiego obozu jenieckiego w Dłutowie, zinwentaryzowany w terenie na podstawie wcześniejszej identyfikacji formy za pośrednictwem numerycznego modelu ukształtowania powierzchni gruntu

Źródło: fot. i opracowanie własne, 2018.

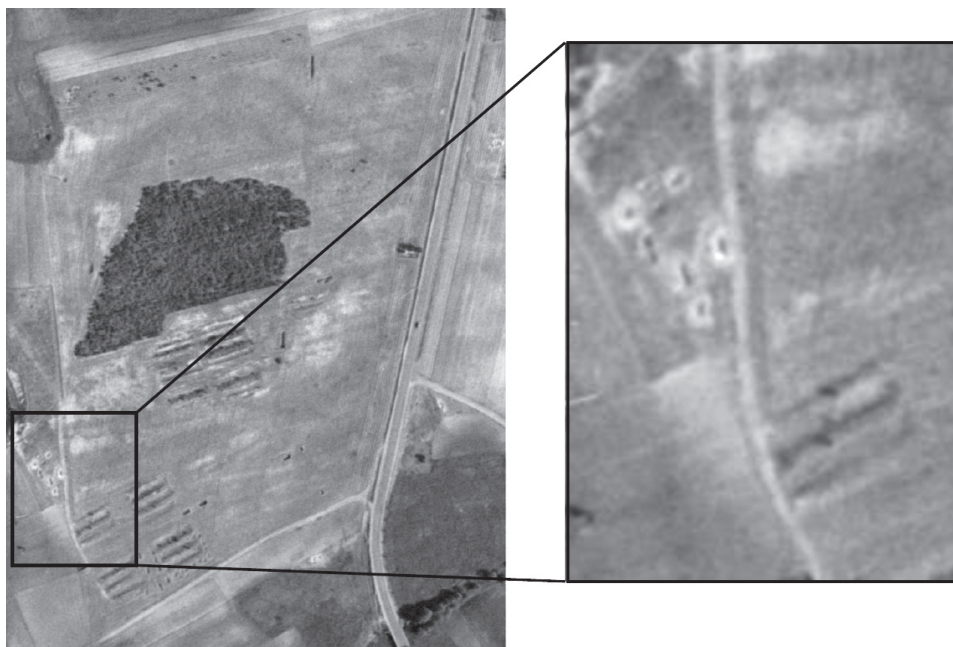
Inną z mniejszych form jest również, znajdujące się w północnej części terenu poobozowego, prostopadłościenne zagłębienie z zachowaną betonową częścią fundamentową/przyziemia. Prawdopodobnie stanowi pozostałość piwnicznej części budynku (w otoczeniu również regularny nasyp ziemny sugerujący relikտ zabudowy). Układ jamy pozostaje czytelny na numerycznym modelu ukształtowania powierzchni terenu wygenerowanym w programie SAGAGIS z użyciem narzędzia *Analytical Hillshading*, które dokonuje obliczenia nachylenia najbliższego otoczenia dla siatki utworzonej na podstawie danych wysokościowych (ryc. 159 – A – przybliżenie na obiekt). Identyfikacji pozostałych cech fizycznych obiektu dokonano na podstawie rozpoznania terenowego (zob. ryc. techniczny – ryc. 159).

Dodatkowych informacji o byłym obozie dostarczają archiwalne fotografie lotnicze. Niektóre z obiektów zidentyfikowane na podstawie odrębnych fototonów, współcześnie są zupełnie nieczytelne w terenie. W trakcie prospekcji powierzchniowej w przestrzeni poobozowej zarejestrowano natomiast obiekty, które ze względu na swoją fizjonomię i/lub rozmiary nie zostały zarejestrowane podczas lotniczego skanowania laserowego. Należą do nich np. betonowe przęsła ogrodzenia, być może pochodzące z dawnej infrastruktury obozowej (ryc. 161).



Ryc. 159. Obóz jeniecki w Dłutowie – jeden z obiektów zinwentaryzowany na podstawie wcześniejszej identyfikacji formy za pośrednictwem numerycznego modelu ukształtowania powierzchni gruntu: NMT oraz wizualizacja danych wysokościowych z indeksem *Analytical Hillshading* (a – ziemianki, b – inne obiekty, c – pomnik) wraz z interpretacją rysunkową (A), fotografie obiektu wykonane w czasie prospekcji powierzchniowej (B)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z ALS, arkusz: N-34-92-D-a-2-4-4, pozyskanych z zasobów GUGiK; fot. A. Majewska, 2018.



Ryc. 160. Relikty infrastruktury obozowej zidentyfikowane na archiwalnej fotografii lotniczej z 1976 r.

Źródło: opracowanie własne z wykorzystaniem fragmentu fot. lotniczej z zasobów GUGiK, sygn. 5_6697.



Ryc. 161. Destrukty znajdujące się na terenie dawnego obozu jenieckiego w Dłutowie: prawdopodobnie pozostałości ogrodzenia obozowego

Źródło: fot. A. Majewska, 2018.

Z kolei po przeciwnej stronie drogi asfaltowej Pisz – Dłutowo znajdował się murowany budynek, który w czasie drugiej wojny światowej został zaadaptowany na siedzibę administracji obozowej. Do chwili obecnej zachowała się jedynie część jego przyziemia w postaci jednolitych betonowych ścian fundamentowych (ryc. 162).

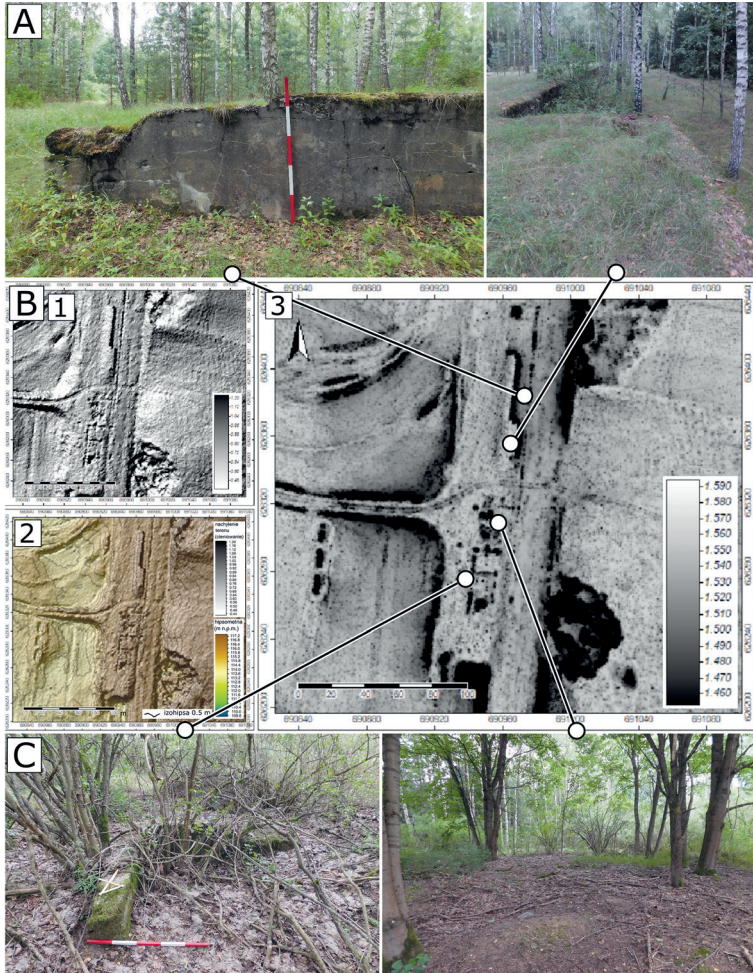


Ryc. 162. Destrukty budynku administracji byłego niemieckiego obozu jenieckiego w Dłutowie

Źródło: fot. A. Majewska, 2018.

Reliktom obozu towarzyszą pozostałości wsi, m.in.: zabudowań poszczególnych zagród, brukowane drogi, cmentarz protestancki, cmentarz pierwszowojenny, Plac Dybicza (miejsce tymczasowego pochówku dowódcy wojsk rosyjskich zmarłego po powstaniu listopadowym), pozostałości dworca kolejowego (zob. więcej w: A. Majewska 2018, s. 76–83). Choć obiekty te posiadają różną genezę, w końcu drugiej wojny światowej zostały nadbudowane o wspólną warstwę kulturowego palimpsestu, związaną z przebiegiem konfliktu zbrojnego, w wyniku którego zmieniła się struktura krajobrazowa miejscowości oraz społeczny wymiar jej funkcjonowania. Pojawił się omówiony tu obóz jeniecki. Jednocześnie destrukcji podlegały zabudowania wsi. Zdemastowany dworzec kolejowy w 1945 r. został rozebrany przez wojska radzieckie, które zdemontowały również poprowadzoną nasypem linię kolejową Pisz–Dłutowo (zob. także: W. Brenda 1995, s. 27). W obrębie dawnej stacji kolejowej zidentyfikowano pozostałości rampy kolejowej (ryc. 163 – A) wraz z sąsiadującymi z dawnym peronem reliktyami budynku stacyjnego (ryc. 163 – C). Jego destrukty mają postać przede wszystkim licznych obiektów negatywnych w formie jam, które niemal nieczytelne w terenie tworzą wyraźny rysunek zarysu przyziemia obiektu na pochodnych danych z ALS (najwięcej szczegółów ujawnia wizualizacja przetworzona techniką *Topographic Openness*

– *Negative Openness*⁷⁹ – ryc. 163 – B3, podczas gdy pozostałe wizualizacje przedstawiają ukształtowanie powierzchni metodą cieniowania i hipsometryczną – ryc. 163 – B1, B2).



Ryc. 163. Materialne pozostałości dworca kolejowego w Dłutowie jako elementy krajobrazu konfliktu: relikty rampy kolejowej (A); wizualizacje ukształtowania powierzchni terenu (B); relikty budynku stacyjnego (C)

Źródło: fot. i opracowanie własne, 2018; modele NMT opracowane na podstawie danych z ALS, arkusz: N-34-92-D-a-2-4-4, pozyskanych z zasobów GUGiK.

⁷⁹ Wyróżniona technika przetwarzania wysokościowych danych pomiarowych chmury punktów uwypukla obiekty negatywowe – stanowiące zagłębienia terenu. Na wizualizacji przyjmują one barwę czarną.

W sąsiedztwie Dłutowa znajdują się również inne elementy krajobrazu kulturowego, stanowiące świadectwa drugiej wojny światowej, jak pozostałości fortyfikacji polowych (np. elementy umocnionych punktów oporu), związanych z walką obronną w Prusach Wschodnich w końcowym etapie drugiej wojny światowej. We Wschodniopruskiej Pozycji Obronnej, składającej się z punktów oporu (m.in. Punkt Oporu Jeże Zachód, Punkt Oporu Pisz, Punkt Oporu Turkoś, Punkt Oporu Koziół), tworzących pozycję graniczną (m.in. rejon Dłutowa, Świdrów, Prostek), głównymi obiektami były ciężkie schrony bojowe, a uzupełnienie stanowiły rowy łącznikowe, stanowiska ziemne, rowy przeciwczołgowe (R. Kempa 2018a, s. 185).

6.4.3. Cmentarze i kwatery wojenne

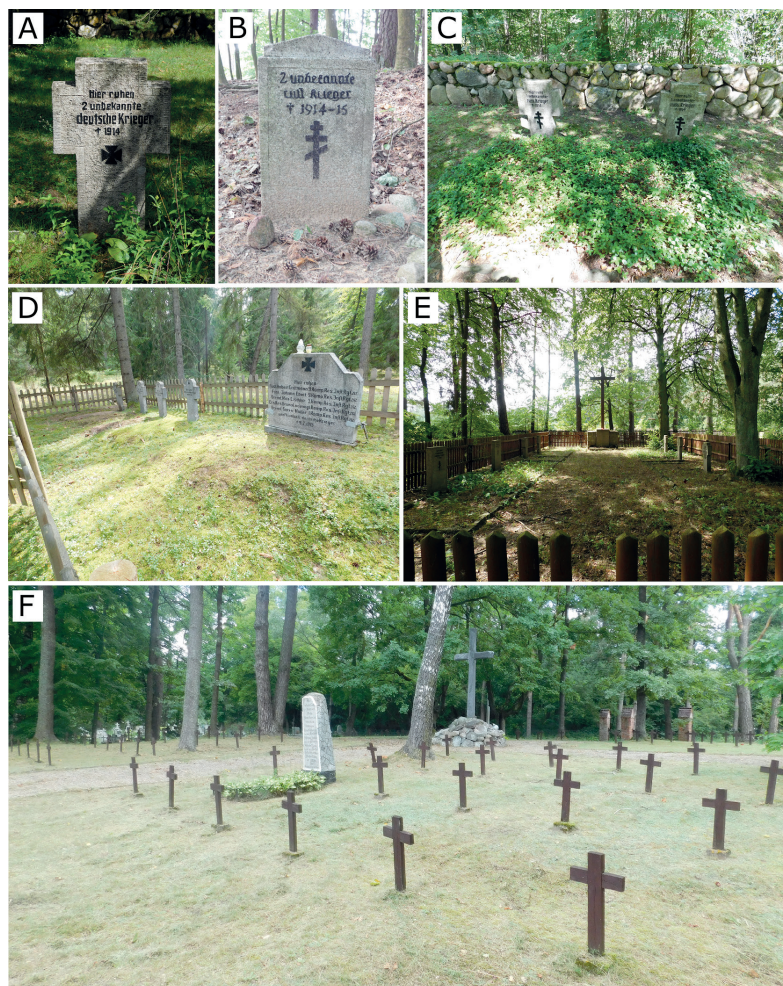
W ankietach dotyczących zniszczeń wojennych, składanych po 1945 r. przez starostów powiatowych, określano również powierzchnię, jaka została zajęta przez grobownictwo wojenne. Przykładowo na terenie nieistniejącego dziś powiatu pasłęckiego (ob. pow. elbląski i braniewski) 5 ha zostało wykorzystanych na pochówki wojenne, co odnotowano w raporcie składanym w latach 1947/1948⁸⁰, w podobnej ankiecie dla powiatu szczycieńskiego wyliczono 2000 m², które zostały zajęte pod grobownictwo⁸¹, w węgorzewskim natomiast 4 ha⁸². Pojedyncze groby, kwatery wojenne oraz cmentarze wojskowe znajdujące się w wyludnionych miejscowościach dawnych Prus Wschodnich wiążą się jednak przede wszystkim z przebiegiem Wielkiej Wojny, kiedy podczas starć bitewnych ginęły tysiące żołnierzy. Groby poległych na polu walki z tego okresu znajdują się w każdej niemal miejscowości, szczególnie w Krainie Wielkich Jezior Mazurskich, gdzie m.in. w 1915 r. toczyła się bitwa zimowa nad jeziorami mazurskimi. Pojedyncze groby poległych sytuowano na lokalnych cmentarzach ewangelickich. Praktykowano również oznaczanie pochówków kilku żołnierzy jednym nagrobkiem – kamienne stele o ujednoliconych formach wystawiano po zakończeniu działań wojennych (przykłady na ryc. 164 – A, B, C). Częstym widokiem są jednak do dziś wyróżniające się w przestrzeni – zwłaszcza niewielkich mogiłników – kwatery wojenne, cechujące się zorganizowaną strukturą. W przypadku mniejszych założeń rzędowo rozmieszczone nagrobki (analogicznie do umiejscowienia pochówków) są otoczone drewnianymi, kamiennymi, bądź metalowymi ogrodzeniami zamykającymi całość w prostokątnym obwodzie (przykład: ryc. 164 – D). Większe kwatery przybierają niekiedy charakter osobnych założeń cmentarnych z osią wyznaczoną przez aleję i z centralnie usytuowanym

⁸⁰ APO, Urząd Wojewódzki w Olsztynie, Opis powiatów województwa olsztyńskiego. Wykaz naczelników i kierowników U.W. i starostów: 1947/1948, sygn. 391/147, s. 177.

⁸¹ Tamże, s. 201.

⁸² Tamże, s. 245.

krzyżem bądź pomnikiem, a nagrobki tworzą ustrukturyzowany układ, różny w zależności od wielkości założenia (ryc. 164 – E). Największe i najbardziej złożone są osobno zorganizowane cmentarze wojenne, w obrębie których oznaczenia pochówków mają jeszcze bardziej ujednolicone formy. Przy dużej liczbie grobów nagrobki często rozmieszczane są w sposób mający jedynie symbolicznie akcentować liczbę pochówków, których indywidualne oznaczenie nie jest możliwe (zob. ryc. 164 – F).



Ryc. 164. Przykłady grobownictwa wojennego pochówków z okresu Wielkiej Wojny na obszarze badań: pojedyncze oznaczenia grobów żołnierskich na cmentarzach wyznaniowych (A, B, C); kwatery wojenne na wiejskich cmentarzach ewangelickich (D, E), cmentarz wojenny w Orzyszu (F)

Źródło: fot. i opracowanie własne, 2018.

6.4.4. Ślady likwidacji i dewastacji miejscowości

Organizacja nowych bądź poszerzenie już istniejących izolowanych terenów wojskowych, jakimi są poligony, spowodowało likwidację łącznie 28 dawnych wiejskich jednostek osadniczych w polskiej części byłych Prus Wschodnich (zob. ryc. 165).

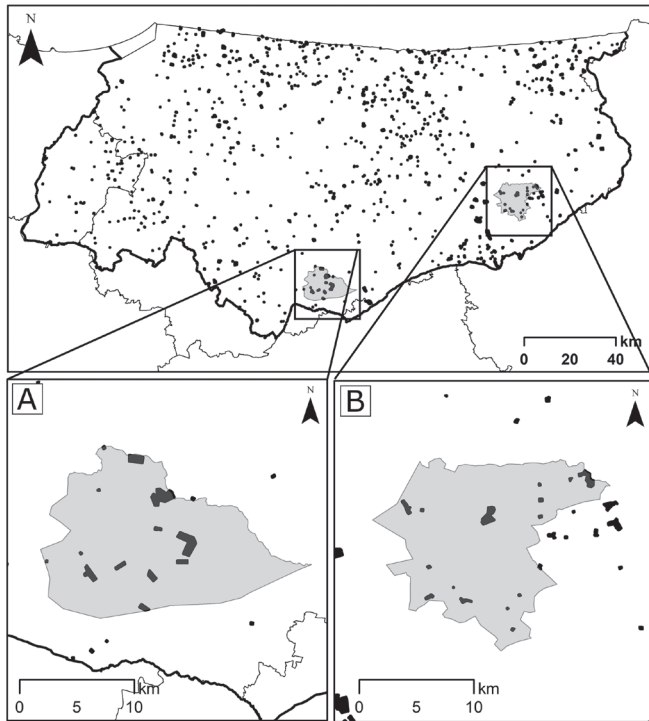
W drugiej połowie lat 30. XX w. wsie Oszczywilki i Szwejkowo zostały włączone w zasięg poligonu orzyskiego (A. Rajkiewicz 2017, s. 62, 68). Miejscowości te opustoszały już u progu drugiej wojny światowej. We współczesnym zasięgu Poligonu Orzysz znajduje się łącznie 15 dawnych jednostek osadniczych (w tym: 8 leśniczówek, 6 wsi, 1 osada samotnicza). Przekształcenia tych miejscowości zostały zdeterminowane działalnością wojskową. W ten sposób do destrukcji układu ruralistycznego doszło np. w obrębie dawnej wsi Seebrücken (pow. piski), której krajobraz to obecnie palimpsest zdegradowanych zagród (głównie w postaci części fundamentowych / przyziemia budynków) i dominujących nad nimi obiektów stanowiących efekty działalności wojskowej (ryc. 167).

Z kolei decyzją władz z początku lat 50. XX w. Dębowiec⁸³ (Duży i Mały⁸⁴), a także miejscowości: Małga, Piec, Kanwezy, Retkowo, Sadek, Ulesie, Uścianek⁸⁵ ewakuowano, a zabudowania rozebrano, przekształcając obszary zlikwidowanych wsi w kolejny poligon z siedzibą w Muszakach (ryc. 165). Stanisław Ambroziak podaje, że utworzenie terenu wojskowego obejmującego te jednostki osadnicze miało stanowić odwet powzięty na mieszkańcach „za rzekome wspieranie grup leśnych” (S. Ambroziak 2002, s. 45). Po wojnie osady były już częściowo opuszczone. Wieś Dębowiec, posiadającą w 1939 r. 210 mieszkańców, w 1948 r. miało zamieszkiwać zaledwie kilka osób (tamże, s. 46; 2006, s. 12). Poligon w Muszakach zamknięto w latach 90. XX w. Jedynym obiektem, jaki przetrwał, jest wieża kościoła w Małdze, którą pozostawiono jako punkt obserwacyjny (S. Ambroziak 2006, s. 12–13).

⁸³ S. Ambroziak podaje, że Małga, Dębowiec i Piec zostały zniszczone w 1954 r. (S. Ambroziak 2002, s. 33).

⁸⁴ Dębowiec mały powstał w połowie XIX w. poprzez podział gruntów Dębowca (Dużego). Pod koniec XIX w. posiadał 11 chałup i 63 mieszkańców 9 (S. Ambroziak 2002, s. 44).

⁸⁵ W 1939 r. miejscowości te były zamieszkiwane przykładowo przez: Małga – 481 osób, Piec – 170 osób (S. Ambroziak 2002, s. 46), co czyniło je średniej wielkości osadami.

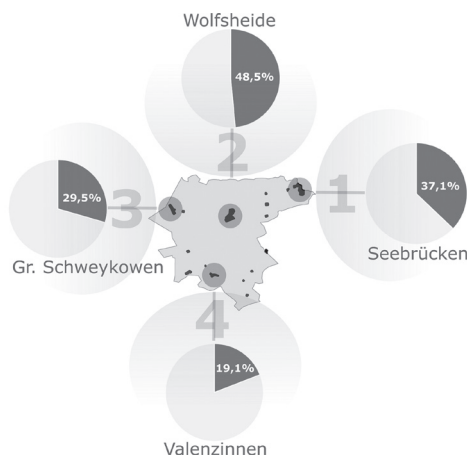


Ryc. 165. Wyludnione miejscowości znajdujące się w obrębie obecnych i byłych poligonów wojskowych: nieczynnego poligonu z siedzibą w Muszakach (A), czynnego Poligonu Orzysz (B)

Źródło: opracowanie własne.

Okazuje się jednak, że likwidacja miejscowości związana z działalnością wojskową finalnie nie skutkuje znacząco odmiennymi kierunkami oraz stopniem przekształceń wyludnionych jednostek osadniczych, niż w przypadku innych przyczyn depopulacji, szczególnie w perspektywie długookresowej. Przemiany krajobrazu osad znajdujących się w obrębie poligonu również mają podobny charakter, na co wskazuje porównanie przekształceń zachodzących w obrębie 4 z nich (ryc. 166). Zaobserwowano ponadto podobne zmiany zachodzące w układach ruralistycznych do występujących w osadach znajdujących się poza użytkowanymi obszarami wojskowymi. W miejscowościach znajdujących się w zasięgu poligonów nastąpiła niemal całkowita degradacja zabudowy i infrastruktury komunikacyjnej, w stopniu porównywalnym do jednostek położonych poza nimi. Znajdujące się na terenie wojskowym relikty osadnicze mają postać przede wszystkim destruktywów po budynkach. Dla 4 miejscowości znajdujących się w zasięgu poligonu przeprowadzono analizę mającą na celu określenie udziału zabudowy najsilniej zdegradowanej – obiektów, które są obecnie niemożliwe do zidentyfikowania na podstawie

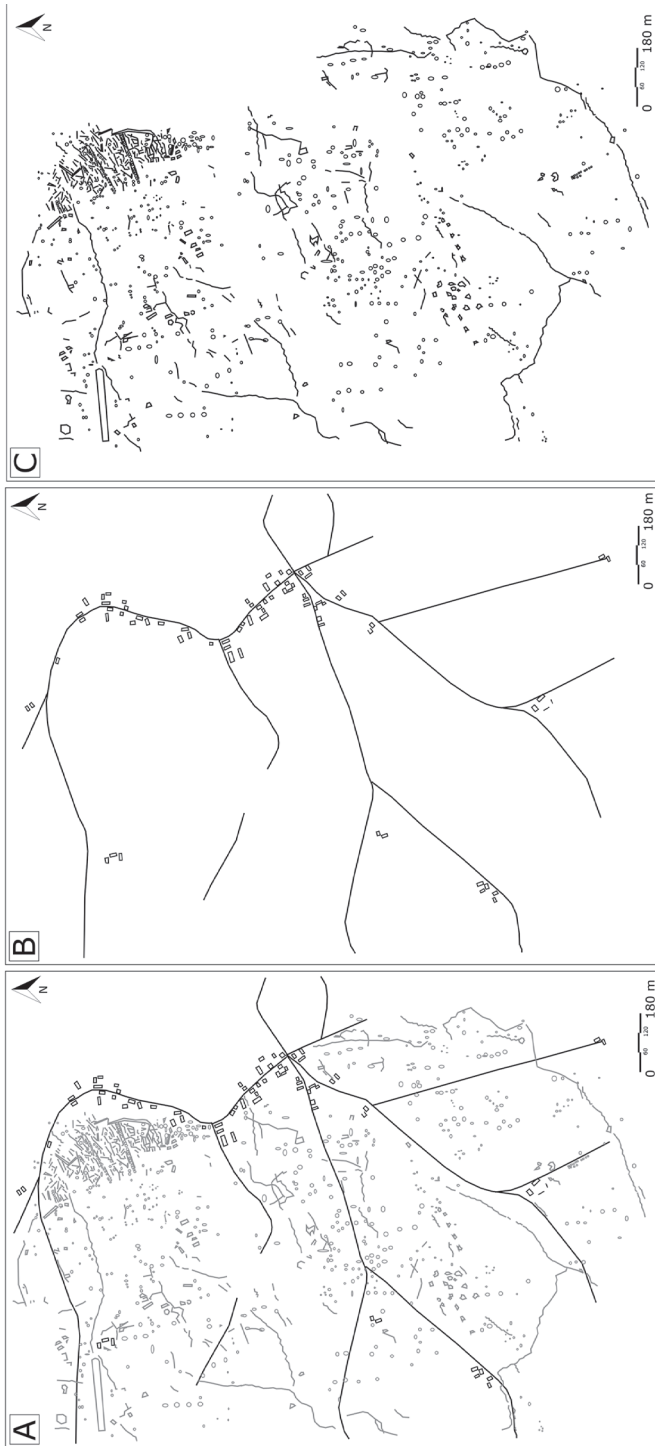
własnych form terenowych w stosunku do ogólnej przedwojennej liczby budynków. Analizę porównawczą wykonano przez nałożenie arkuszy map *Topographische Karte Messtischblatt* przedstawiających zabudowę wsi w latach 30. XX w. oraz aktualnej szczegółowej wizualizacji ukształtowania powierzchni terenu (NMT z zasobów Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii). Wyniki w formie zbiorczej prezentuje graf – ryc. 166, natomiast zmiany w siedliskach poszczególnych wsi ujęte zostały na ryc. 167–174. Zaawansowany stopień zniszczenia budynków, rozumiany poprzez brak reliktów o własnych formach terenowych dotyczy w badanych jednostkach osadniczych ok. 33% zabudowy⁸⁶. Wyniki przeprowadzonej analizy pozwalają również zauważyć, że udział budynków całkowicie zdegradowanych jest większy w wyludnionej wsi znajdującej się w centrum poligonu, niż w miejscowościach położonych na jego obrzeżach (ryc. 166). Być może związane jest to z dokładniej przeprowadzoną rozbiórką po likwidacji tej wsi. Z drugiej strony wielkości zniszczeń nie należy raczej wiązać z intensywnością bezpośredniej działalności wojskowej dokonywanej na ich terenie, co poświadczają przedstawione przykłady miejscowości, w obrębie których wyróżniono destrukty osadnicze oraz obiekty wojskowe – głównie połowe fortyfikacje ziemne oraz ślady zniszczeń dokonanych w wyniku detonacji materiałów wybuchowych.



Ryc. 166. Udział dawnych zabudowań miejscowości nieposiadających reprezentacji w postaci reliktów o własnych formach terenowych w ogóle przedwojennej zabudowy wybranych wyludnionych osad znajdujących się na terenie Poligonu Orzysz

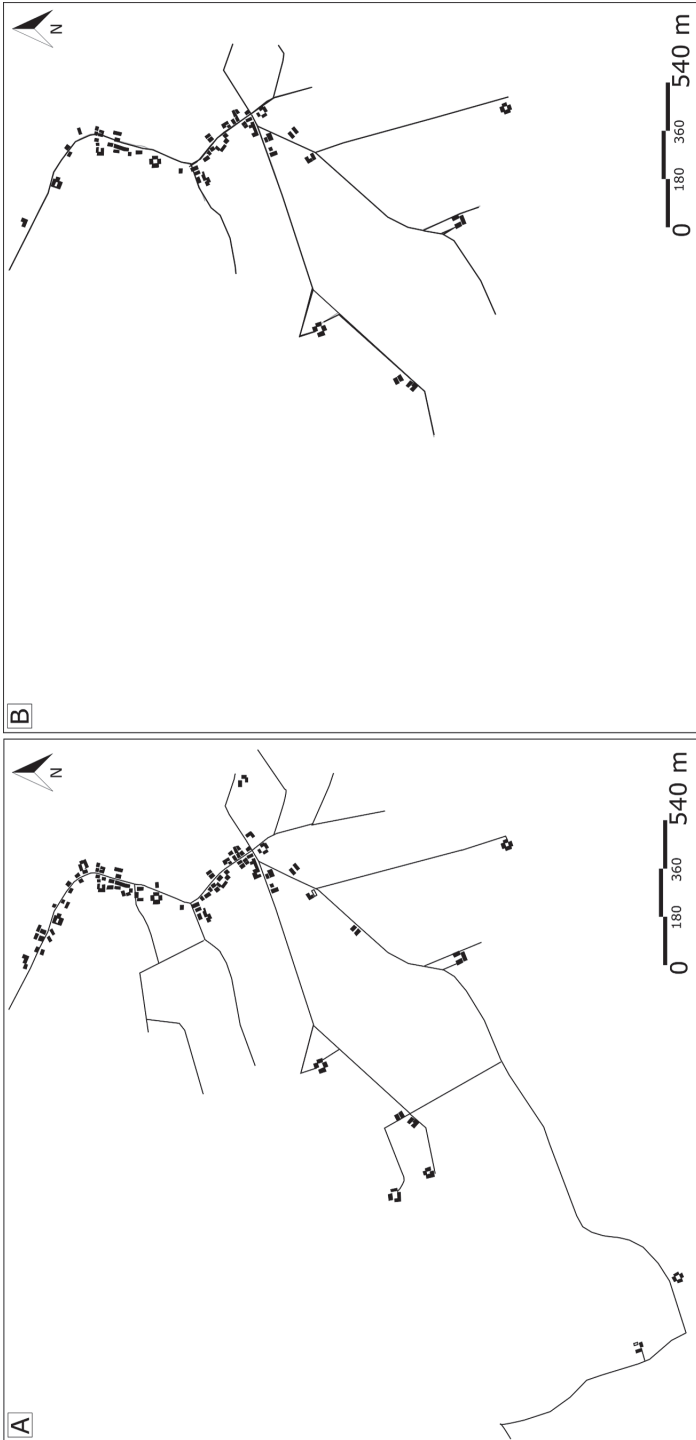
Źródło: opracowanie własne.

⁸⁶ Przedstawiając wyniki tej analizy należy pamiętać również o tym, że w zabudowie zagrodowej istniały obiekty, takie jak drewniane stodoły, kurniki, szopy, które po całkowitej rozbiórce mogą posiadać nikle bądź właściwie nieczytelne materialne reprezentacje powierzchniowe, możliwe do zidentyfikowania za pośrednictwem NMT.



Ryc. 167. Palimpsest obiektów osadniczych i wojskowych w obrębie dawnej miejscowości Seebrücken (Klusy, pow. piski): zestawienie wszystkich obiektów zidentyfikowanych na podstawie interpretacji form terenowych z NMT (A), destrukty osadnicze: pozostałości sieci drogowej i zabudowy zagrodowej (B), obiekty wojskowe: strzelnice, systemy okopów i tranzei, stanowiska strzeleckie, jamy po detonacji ładunków wybuchowych i inne (C)

Źródło: opracowanie własne na podstawie interpretacji gotowego NMT z zasobów GUGiK: www.geoportal.gov.pl (dostęp: 22.03.2020).



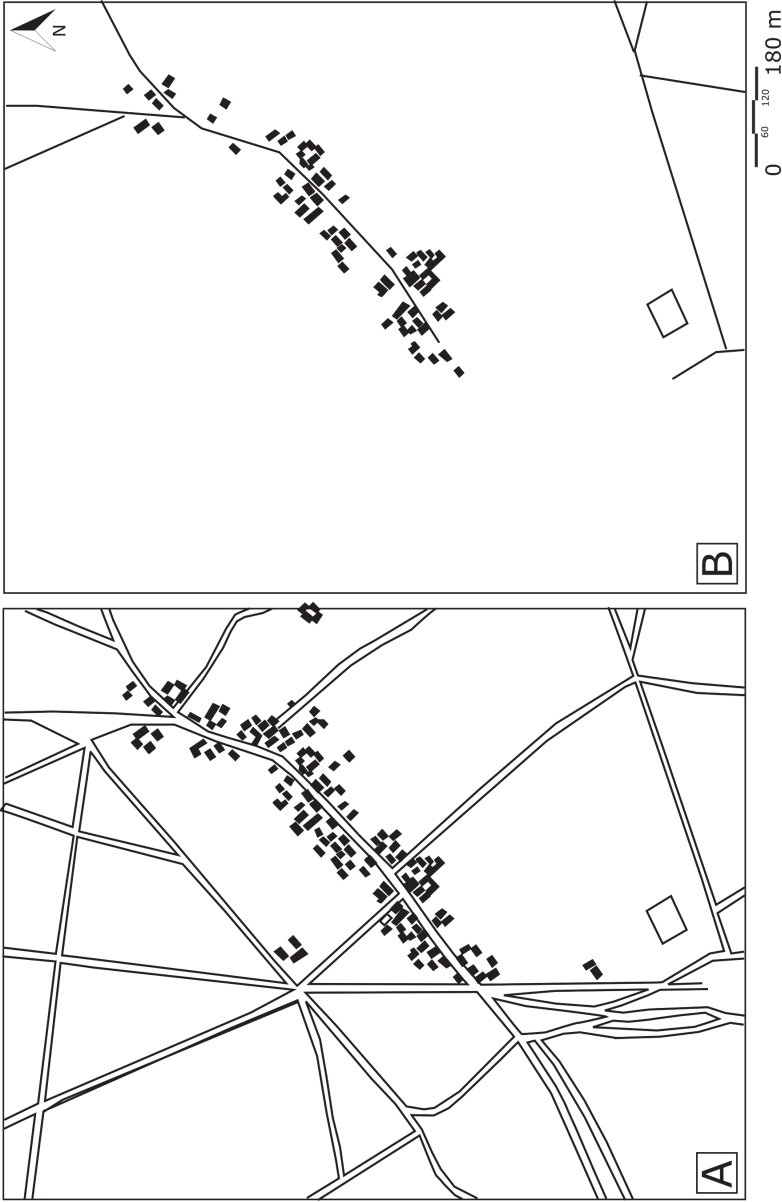
Ryc. 168. Zabudowania i drogi dawnej miejscowości Seebrücken (Klusy, pow. piski) według stanu z 1935 r. (A) (wzrys z: *Topographische Karte Messtischblatt 1:25 000*, arkusz: 2298) oraz ich relikty posiadające własne formy terenowe zidentyfikowane we współczesnym krajobrazie (B) (według stanu na 2017 r.: dane wysokościowe PZGiK – NMT)

Źródło: opracowanie własne.



Ryc. 169. Palimpsest obiektów osadniczych i wojskowych w obrębie dawnej miejscowości Wolfsheide (Oszczywilki, pow. piski): zestawienie wszystkich obiektów zidentyfikowanych na podstawie interpretacji form terenowych z NMT (A), destrukty osadnicze: pozostałości sieci drogowej i zabudowy zagrodowej (B), obiekty wojskowe: systemy okopów i tranzei, stanowiska strzeleckie, jamy po detonacji ładunków wybuchowych i inne (C)

Źródło: opracowanie własne na podstawie interpretacji gotowego NMT z zasobów GUGiK: www.geoportal.gov.pl (dostęp: 22.03.2020).



Ryc. 170. Zabudowania i drogi dawnej miejscowości Wolfsheide (Oszczywilki, pow. piski) według stanu z 1935 r. (A) (wzrys z: *Topographische Karte Messtischblatt 1:25 000*, arkusz: 2298) oraz ich relikty posiadające własne formy terenowe zidentyfikowane we współczesnym krajobrazie (B) (według stanu na 2017 r.: dane wysokościowe PZGIK – NMT)

Źródło: opracowanie własne.



Ryc. 171. Palimpsest obiektów osadniczych i wojskowych w obrębie dawnej miejscowości Gr. Schweykowen (Szwajkowo, pow. piski): zestawienie wszystkich obiektów zidentyfikowanych na podstawie interpretacji form terenowych z NMT (A), destrukty osadnicze: pozostałości sieci drogowej i zabudowy zagrodowej (B), obiekty wojskowe: systemy okopów i tranzei, stanowiska strzeleckie, jamy po detonacji ładunków wybuchowych i inne (C)

Źródło: opracowanie własne na podstawie interpretacji gotowego NMT z zasobów GUGiK: www.geoportal.gov.pl (dostęp: 6.04.2020).



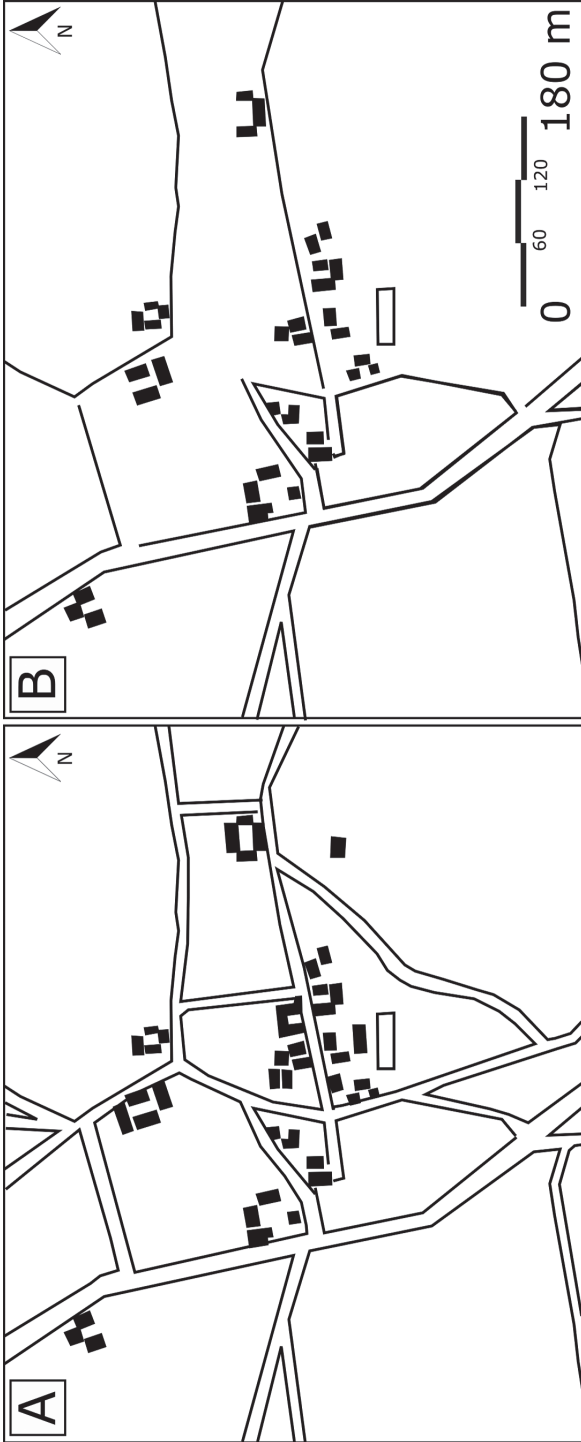
Ryc. 172. Zabudowania i drogi dawnej miejscowości Gr. Schweykowen (Szejkowo, pow. piski) według stanu z 1935 r. (A) (wzrys z: *Topographische Karte Messtischblatt 1:25 000*, arkusz: 2297) oraz ich relikty posiadające własne formy terenowe zidentyfikowane we współczesnym krajobrazie (B) (według stanu na 2017 r.: dane wysokościowe PZGiK – NMT)

Źródło: opracowanie własne.



Ryc. 173. Palimpsest obiektów osadniczych i wojskowych w obrębie dawnej miejscowości Valenzinnen (Fałęcin, pow. piski): zestawienie wszystkich obiektów zidentyfikowanych na podstawie interpretacji form terenowych z NMT (A), destrukty osadnicze: pozostałości sieci drogowej i zabudowy zagrodowej (B), obiekty wojskowe: systemy okopów i transzei, stanowiska strzeleckie, jamy po detonacji ładunków wybuchowych i inne (C)

Źródło: opracowanie własne na podstawie interpretacji gotowego NMT z zasobów GUGiK: www.geoportal.gov.pl (dostęp: 6.04.2020).



Ryc. 174. Zabudowania i drogi dawnej miejscowości Valenzinnen (Fałęcin, pow. piski) według stanu z 1935 r. (A) (wyrys z: *Topographische Karte Messtischblatt 1:25 000*, arkusz: 2397) oraz ich relikty posiadające własne formy terenowe zidentyfikowane we współczesnym krajobrazie (B) (według stanu na 2017 r.: dane wysokościowe PZGiK – NMT)

Źródło: opracowanie własne.

Przedstawione w rozdziale wyniki analiz ukazują, że obok tak oczywistych składników wyludnionych jednostek osadniczych, jakimi są pozostałości budynków, jednymi z charakterystycznych elementów ich krajobrazu są również obiekty związane z działalnością militarną, takie jak relikty fortyfikacji pierwszo- i drugowojennego pola walki. Wskazywane m.in. transeje i leje po bombardowaniach to obiekty posiadające charakterystyczne własności, których interpretacja jednoznacznie wskazuje na genezę wojskową.

Wyludnione miejscowości pełne są jednak również nieswoistych świadectw przebiegu konfliktów zbrojnych. Początkowa faza destrukcji substancji materialnej niemal każdej z nich zachodziła w końcowym etapie drugiej wojny światowej bądź zaraz po jej zakończeniu, wiążąc się z chaotyczną i często całkowicie bezprawną działalnością radzieckich i polskich oddziałów wojskowych oraz ludności cywilnej. Powojenna rujnacja miejscowości, może być zatem również pochyta jako konsekwencja przebiegu konfliktu zbrojnego, chociaż trudno dzisiaj wyróżnić poszczególne fazy destrukcji układów ruralistycznych. Degradacja przestrzeni miejscowości jest najbardziej złożonym, wieloetapowym procesem zachodzącym w obrębie osad po przerwaniu ciągłości osadniczej, wywołanym przez liczne czynniki oddziałujące z różną intensywnością na przetrwałe w krajobrazie składowe poszczególnych jednostek osadniczych. I tak, bezpośrednim skutkiem przebiegu operacji militarnych towarzyszą m.in. efekty później dokonywanej rozbiórki oraz szabrownictwa.

Następstwami stoczonej wojny, nie tylko działań zbrojnych, ale i społeczno-politycznych reperkusji, są więc ruiny wiejskich budynków oraz zapadające się dachy pałaców i dworów. Stanowią materialne symbole upadku kultury rolnej i tradycji osadniczych wschodniopruskiej prowincji (ryc. 175). Architektura wielu z nich została poddana brutalnym modyfikacjom towarzyszącym transformacji w instytucje pożytku publicznego, mieszkania komunalne bądź obiekty administracyjne działające w ramach państwowych gospodarstw rolnych (ryc. 176). Ozdobne elewacje neoklasycystycznych budynków kryją więc w wielu przypadkach surowe, przebudowane wnętrza, nieraz w nikłym stopniu przypominające oryginalne rozwiązania. O dawnej świetności świadczą zazwyczaj jeszcze dość dobrze czytelne układy kompozycyjne założeń, obejmujące poza budynkiem dworu bądź pałacu obiekty gospodarcze, park bądź ogród oraz aleje dojazdowe obsadzone drzewami.

Dużo gorzej rozpoznawalne pozostają dawne układy ruralistyczne, pomimo tego, że wiele opuszczonych jednostek osadniczych, nawet tych najbardziej dotkniętych wydarzeniami dramatycznego dla Prus Wschodnich końca drugiej wojny światowej, pozostawało po 1945 r. jeszcze częściowo zaludnionymi. W czasie postępującej sukcesywnie depopulacji budynki stopniowo – gospodarstwo, po gospodarstwie – poddawano rozbiórce. W wyniku tych działań właściwie „wymazano” z krajobrazu setki wsi. Liczne, istniejące do dzisiaj pozostałości budynków (ryc. 177) stanowią materialne uwierzytelnienie danych statystycznych dotyczących wyludnienia dawnych wschodniopruskich wsi.



Ryc. 175. Ruiny pałacu w Prośnie (pow. kętrzyński)

Źródło: fot. A. Majewska, 2020.



Ryc. 176. Popadający w ruinę budynek dworu w Stawku (pow. mrągowski)

Źródło: fot. A. Majewska 2020.



Ryc. 177. Pozostałości położonej na skraju Puszczy Rominckiej wsi Golubie Małe⁸⁷
(pow. goldapski)

Źródło: fot. A. Majewska, 2019.

⁸⁷ Wieś była zamieszkiwana do lat 70. XX w., pomimo poważnych zniszczeń i pogromu dokonanego na lokalnej ludności zimą przełomu lat 1944/1945. Obszary dawnych zagród są teraz pastwiskami, gdzie w cieniu dawnych przydomowych drzew owocowych schronienie w upalne dni znajduje już tylko bydło, a wydeptana przez nie trawa podkreśla skąpe pozostałości dawnej zabudowy.

PODSUMOWANIE I WNIOSKI KOŃCOWE

Wyludnione wiejskie jednostki osadnicze, znajdujące się w części Prus Wschodnich, która została włączona do Polski po zakończeniu drugiej wojny światowej, są powszechnymi i integralnymi składowymi krajobrazu współczesnych Warmii, Mazur i Powiśla. Ich pozostałości, takie jak: brukowane aleje wiodące do ruin domów i zabudowy gospodarczej, relikty założenia dworskich i folwarcznych, położone na wzniesieniach wiejskie i rodowe cmentarze, zapadliska po budynkach leśniczówek, miejsca dawnej eksploatacji surowców naturalnych oraz roślinność, niegdyś towarzysząca zagrodom, współtworzą tzw. materialną pamięć krajobrazu. Ślady tego, co pozostało po dawnych układach ruralistycznych, to nośniki informacji o wydarzeniach i procesach, zwłaszcza tych, mających miejsce w okresie od końcowego etapu drugiej wojny światowej do chwili obecnej. Powszechna i postępująca destrukcja pozostałości po osadach, w tym niewątpliwe ślady dewastacji i rozbiórki zabudowań, stanowią dobitne świadectwa gwałtownych przemian społecznych i gospodarczych, będących pokłosiem zmiany przynależności państwowej terytorium Prus Wschodnich i wynikających z tego licznych reperkusji politycznych. Dotyczy to zarówno gwałtownych wydarzeń okolicznych, związanych z migracjami i przesiedleniami ludności, jak również późniejszych procesów wiążących się z przemianami gospodarczymi i licznymi lokalnymi antagonizmami społecznymi, pojawiającymi się w na nowo kształtowanych społecznościach.

Skala permanentnego przerwania ciągłości osadnictwa w znajdujących się na tym obszarze miejscowościach oraz przekształcenia ich struktur materialnych, zachodzące po zakończeniu drugiej wojny światowej, nie były dotychczas kwestiami szczegółowo rozpatrywanymi. Ponadto nie podejmowano ich w tak szerokim kontekście przestrzennym, ponieważ *gros* analiz, na które składa się rozprawa, uwzględnia dane dotyczące całej włączonej do Polski części dawnej Prowincji Prusy Wschodnie, do 1945 r. stanowiącej eksklawę Rzeszy Niemieckiej.

Podjętą problematykę opracowano w konwencji studiów interdyscyplinarnych, opierających się na połączeniu metodyki badań geografii historycznej i archeologii współczesności. Pomysł zintegrowania tych dwóch dyscyplin w ramach analiz dotyczących przestrzeni wyludnionych miejscowości nie był przypadkowy i narodził się w wyniku dokonania przez autorkę namysłu nad dotychczasowym stanem badań nad zanikłymi jednostkami osadniczymi. Naukowcy zajmujący się tą problematyką otrzymywali najbardziej kompletne, wyczerpujące i najciekawsze wyniki badań, prowadząc analizy wielokierunkowe, posilkując

się przy tym metodyką charakterystyczną dla różnych dyscyplin z zakresu nauk humanistycznych i przyrodniczych (m.in. historii, archeologii, botaniki, gleboznawstwa). Specyfika obiektów badań, czyli miejscowości, w których do całkowitego wyludnienia doszło od połowy XX w., w znaczący sposób zorientowała podłoże metodologiczne. Dobór odpowiednich ujęć teoretycznych z zakresu studiów krajobrazowych oraz metod i technik dokumentacji i oceny materialnych pozostałości osadnictwa był kluczowy dla osiągnięcia wymiernych wyników dotyczących określenia materialnego wymiaru przerwania ciągłości osadnictwa w obrębie wskazanego obszaru.

Geografia historyczna i przypisane jej tradycyjne metody, takie jak analiza progresywna i retrogresywna, opierające się na komparatystycznym porównaniu materiałów kartograficznych, stanowiły podstawę dla wyróżnienia wyludnionych wiejskich jednostek osadniczych oraz przeprowadzenia wielu analiz dotyczących przekształceń ich terenów w czasie. Stanowiły także fundament syntetycznych analiz przestrzennych, zwłaszcza tych znajdujących odzwierciedlenie w postaci opracowań kartograficznych.

Z kolei archeologia współczesności, w ramach której prowadzi się badania dotyczące dziedzictwa nieodległej przeszłości, ukierunkowała analizy na temat struktur materialnych wyludnionych miejscowości, w tym m.in. organizując tok badań terenowych, sposób identyfikacji i inwentaryzacji relikwów osadniczych. Przyjęcie perspektywy archeologicznej w badaniach dotyczących pozostałości osadniczych w znaczący sposób wpłynęło na sposób percepcji wyludnionego krajobrazu, przede wszystkim umożliwiając wyodrębnienie składowych opuszczonych miejscowości, które mogłyby pozostać pominiętymi podczas analiz geograficzno-historycznych.

Z uwagi na to, że zastosowane połączenie dyscyplin nie znajduje odpowiednika w dotychczasowych badaniach dotyczących opuszczonych miejscowości, założenia teoretyczno-metodyczne stanowiły istotne ogniwo rozprawy. Nakreślono je, poświęcając im obszerny rozdział pracy (rozdział 3), w którym objaśniono przyjętą interdyscyplinarną ośnowę, począwszy od wyjaśnienia wiodącego motywu pracy, jakim jest tzw. pamięć krajobrazu, po poszczególne wykorzystywane w pracy ujęcia, w jakich rozpatrywane były obiekty badań. Na szczególną uwagę w tym względzie zasługuje objaśnienie podłoża teoretycznego, w którym kluczową rolę odgrywa pojęcie „materialnej pamięci krajobrazu”, zdefiniowane przez prof. Urszulę Mygę-Piątek, współokreślające zakres merytoryczny badań, a w dużej mierze również przyjętą perspektywę metodologiczną. Zasadniczym problemem badawczym pracy było określenie materialnego wymiaru przerwania ciągłości osadnictwa we włączonej do Polski części Prus Wschodnich. Badania opierały się zatem przede wszystkim na studiach materialnej pamięci krajobrazu, a więc identyfikacji i interpretacji poszczególnych składników krajobrazu wyludnionych wiejskich jednostek osadniczych. Na podstawie diagnozy fizycznych składowych krajobrazu wnioskowano na temat zachodzących w nim procesów.

Niezwykle istotną część pierwszego etapu badań stanowiły kwerendy biblioteczne i archiwalne. W ich wyniku zgromadzono pokaźny materiał faktograficzny, pozwalający na określenie głównych przyczyn oraz zilustrowanie społeczno-politycznego tła depopulacji wiejskich jednostek osadniczych znajdujących się na terenie dawnych Prus Wschodnich, co stanowiło realizację pierwszego z celów pracy (rozdział 4). W wyniku analiz wyróżniono główne czynniki warunkujące wyludnienie się miejscowości. Niektóre z procesów przyczyniających się do wyludniania się jednostek osadniczych, postępującego od schyłku drugiej wojny światowej, sięgają końca XIX i początków XX w. Znacząca w tym względzie była pogłębiająca się recesja gospodarcza, skutkująca nasileniem emigracji ludności z Prus Wschodnich do zachodniej części Niemiec w celach zarobkowych. Do poważnego wyludnienia się prowincji wschodniopruskiej doszło również w efekcie przebiegu pierwszej wojny światowej. Decydującymi w kwestii nasilenia pustoszenia miejscowości były jednakże wydarzenia z końca drugiej wojny światowej, przede wszystkim tzw. wielka ucieczka ludności cywilnej Prus Wschodnich i próżnia demograficzna, która nastąpiła w wyniku wyludnienia. Do zaniku osadnictwa w wielu osadach doprowadziły kolejno również poczynania żołnierzy Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, lokalnych władz, ludności cywilnej zajmującej się grabieżą porzuconych gospodarstw i majątków ziemskich. W co najmniej równym stopniu do procesu rozkładu dawnych układów ruralistycznych przyczyniły się masowe przesiedlenia, powodujące niestabilność osadniczą regionu oraz powojenna polityka gospodarcza, całkowicie reorganizująca dotychczasowe życie mazurskiej i warmińskiej wsi.

Przeprowadzone przez autorkę studia nad materialnym wymiarem przerwania ciągłości osadnictwa w obrębie dawnych Prus Wschodnich zostały podzielone na dwie zasadnicze części: syntetyczne analizy przestrzenne oraz analizy szczegółowe, skoncentrowane na poszczególnych składowych wyludnionych miejscowości.

Pierwsza z wymienionych części oparta została na wynikach analizy komparatystycznej archiwalnych i aktualnych materiałów kartograficznych (m.in. arkuszy mapy *Topographische Karte Messtischblatt* z lat 20.–40. XX w., współczesnych ortofotomap i bazy danych obiektów topograficznych). Wstępnie wydzielony na tej podstawie zbiór wyludnionych wiejskich jednostek osadniczych poddano kolejno weryfikacji terenowej (w przypadkach niejednoznacznego określenia stopnia wyludnienia danej osady) oraz uporządkowano go w ramach podstawowej typologii, wydzielając główne rodzaje morfologiczne jednostek osadniczych. Utworzona w ten sposób baza wyludnionych miejscowości, uzupełniona o podstawowe informacje na ich temat, stanowiła podstawę do syntezy na temat przestrzennego wymiaru przerwania ciągłości osadnictwa, odpowiadającego drugiemu głównemu celowi pracy (rozdział 5). Wynikowe tych analiz przedstawiono przede wszystkim w postaci opracowań kartograficznych, które nie tylko w najbardziej przejrzysty sposób ukazały i podkreśliły przestrzenny wymiar obserwowanych zjawisk, ale i stanowiły istotę ujęcia geograficznego zrealizowanych studiów.

Łącznie w wyniku przeprowadzonych analiz we włączonej do Polski części dawnych Prus Wschodnich zidentyfikowano 788 całkowicie wyludnionych miejscowości, w których do przerwania ciągłości osadnictwa doszło między schyłkiem drugiej wojny światowej a 2020 r. Niemal $\frac{3}{4}$ z nich to osady o charakterze samotniczym – jednodworczym. Permanentny zanik osadnictwa dotknął zatem przede wszystkim miejscowości najmniejsze (łącznie 587), w głównej mierze dawne założenia dworskie i folwarczne (286) oraz inne, które funkcjonowały odrębnie od wsi i sąsiadujących z nimi miast, posiadając przed 1939 rokiem nazwy własne.

W wyniku wykonanych analiz przestrzennych wyodrębniono kilka rejonów koncentracji wyludnionych miejscowości, co jednocześnie potwierdza hipotezę sformułowaną przed rozpoczęciem badań, gdzie założono, że: **rozkład przestrzenny wyludnionych miejscowości znajdujących się w części byłych Prus Wschodnich, włączonej do Polski w 1945 r., jest nierównomierny.** Dysproporcje w rozmieszczeniu opuszczonych wiejskich jednostek osadniczych są znaczące i wynikają z wpływu wielu czynników, m.in.: rozwoju sieci osadniczej i typów jednostek osadniczych w danym rejonie, uwarunkowań społeczno-politycznych, gospodarczych. Wyróżnionymi obszarami koncentracji miejscowości są: rejon współczesnego pogranicza polsko-rosyjskiego (najwięcej w powiecie kętrzyńskim) oraz wschodnie części powiatów sztumskiego i iławskiego, gdzie występują przede wszystkim opustoszałe dawne majątki ziemskie, które licznie funkcjonowały na tych terenach do okresu drugiej wojny światowej. Na południu dawnej prowincji wschodniopruskiej w granicach współczesnego powiatu piskiego przeważają natomiast miejscowości innego typu – opuszczone puszczańskie wsie i kolonie oraz leśniczówki. Dodatkowo ich zwiększoną koncentrację zaobserwowano w rejonach dawnych/obecnych poligonów wojskowych (poligon Muszaki i poligon Orzysz), gdzie w efekcie poszerzania ich zasięgu dochodziło do planowej likwidacji miejscowości. Skumulowanie wyludnionych osad znajduje się ponadto na południe od Braniewa i w okolicach Gołdapi.

Odrębną kategorię wyludnionych miejscowości stanowią leśniczówki i gajówki, które funkcjonowały zwłaszcza w obrębie rozległych kompleksów leśnych południowej części dawnej Prowincji Prusy Wschodnie (łącznie 92 jednostki osadnicze). Najwięcej z nich zarejestrowano w: Puszczy Piskiej (16), Puszczy Napiwodzko-Ramuckiej (9) oraz w Lasach Brodnicko-Iławskich (10). Najmniej liczną kategorią niezamieszkałych współcześnie miejscowości są osady młyńskie, których jest łącznie 22. Ich lokalizacja wiązała się z obecnością cieków bądź zbiorników wodnych, nad którymi tworzono sztuczne przepusty, w celu instalacji infrastruktury napędzającej koła młyńskie. O dawnej działalności świadczą głównie nazwy odczytane z archiwalnych map topograficznych, ponieważ urządzenia były rozkradane i wywożone w okresie okolic wojennym m.in. przez wojska radzieckie.

Zaobserwowana w trakcie studiów przestrzennych koncentracja wyludnionych jednostek osadniczych w rejonach dawnych i współczesnych pograniczy

państwowych oraz zmiany podległości politycznej terytorium Prus Wschodnich w XX w., stanowiły przyczynek do podjęcia pogłębionej analizy dotyczącej wyludnienia miejscowości i przekształceń ich struktur w kontekście zmian granic i funkcjonowania terenów przygranicznych.

Rejon nowo utworzonego północnego pogranicza jako jeden z pierwszych został poddany planowemu wysiedleniu po 1945 r., co skutkowało niemal całkowitym wyludnieniem tego obszaru. Przesiedleńcy, którym przydzielono opuszczone gospodarstwa, niechętnie podejmowali trud organizacji życia w zagrodach o często długo nieustalonym statusie własności. Ponadto panujące wśród nich poczucie niestabilności sytuacji politycznej wpływało negatywnie na proces zadawiania. Osadnicy postrzegali objęte gospodarstwa za jedynie czasowe miejsca pobytu. W raportach dotyczących sytuacji panującej w poszczególnych powiatach, wzmiankowano o problemach z utrzymaniem stałości osadnictwa w obrębie pogranicza. Permanentne poczucie tymczasowości sprawiało, że ludność dokonywała nielegalnych ucieczek z tych rejonów, niepewna dalszej sytuacji politycznej.

Kresu wielu majątków, w tym głównie położonych na odległym, słabo skomunikowanym i zacofanym gospodarczo północnym pograniczu, dopełnił także okres transformacji ustrojowej lat 90. XX w., kiedy prywatyzacja, a więc i upadek Państwowych Gospodarstw Rolnych, spowodowały opuszczenie wielu dotychczas użytkowanych obiektów. To po tym ostatnim etapie „wyludniania” pozostały jeszcze w dawnych założeniach dworskich i folwarkach budynki, które stanowią materialne świadectwa dokonujących się procesów. To one obok trudno dostępnych – bo poddanych już pewnej krajobrazowej transformacji – reliktyw, opuszczonych w przedziale lat 40.–70. XX w. miejscowości, stanowią elementy pamięci krajobrazu pogranicza.

W pasie terenu o szerokości 5 km, wytyczonym od współczesnej granicy polsko-rosyjskiej znajduje się 85 wyludnionych miejscowości. Wytyczenie nowej granicy państwowej na skutek podziału Prus Wschodnich w 1945 r. pomiędzy Polskę a ZSRR, spowodowało podział 12 osad. Aż 11 z nich uległo całkowitemu wyludnieniu. Miejscowości, które zostały podzielone granicą polsko-rosyjską mają niewielki udział wśród całkowicie wyludnionych jednostek osadniczych znajdujących się w polskiej części dawnych Prus Wschodnich, stanowią jednak istotne elementy współczesnego pogranicza i jego burzliwej historii. Obecność miejscowości na linii planowanego przebiegu granicy była przyczyną dokonywania korekt, zwłaszcza ze względu na występowanie obiektów strategicznych, jakimi były np. wieże znajdujących się we wsiach kościołów. Delimitacja granicy w terenie m.in. poprzez wytyczanie pasów drogi granicznej oraz stref przygranicznych, uniemożliwiła dalsze funkcjonowanie znajdujących się w tym rejonie niewielkich jednostek osadniczych.

Ciekawe wyniki przyniosła analiza przestrzeni przeciętych granicą państwową miejscowości, wykonana jako studium komparatystyczne z wykorzystaniem

archiwalnych i aktualnych materiałów kartograficznych, zwłaszcza pochodnych lotniczego skanowania laserowego. Porównanie aktualnych danych z topografią poszczególnych jednostek osadniczych z lat 20.–40. XX w. pozwoliło określić stopień zachowania ich reliktyw. Okazuje się, że pomimo powstania infrastruktury granicznej, ingerencja w struktury jednostek osadniczych nie była większa, niż to miało miejsce w przypadku miejscowości znajdujących się poza rejonem pogranicza, które również uległy wyludnieniu. Ich tereny nadal wyróżniają się w przestrzeni geograficznej, tworząc odrębne płaty w strukturze krajobrazu, na które składają się przede wszystkim relikty posiadające własne formy terenowe wraz z rozwijającymi się przez dziesięciolecia zbiorowiskami roślinnymi. Dawne siedliska miejscowości współcześnie stanowią głównie nieużytki pokryte lasem bądź roślinnością trawiasto-krzewiastą. Nadal w dużej mierze użytkowane są jednak tereny rolnicze dawniej przynależące do wyludnionych jednostek osadniczych.

Z kolei na południu dawnych Prus Wschodnich, które w 1945 r. już nie było pograniczem państwowym, ale stało się częścią polskiego interioru, tuż po zakończeniu wojny obserwowano nasilenie zjawisk przestępczych, zwłaszcza napadów rabunkowych, kradzieży i dewastacji częściowo bądź całkowicie opustoszałych wsi. Ograbione ze sprzętu rolniczego i inwentarza żywego gospodarstwa, pozbawione często okien i wyposażenia, nie nadawały się do ponownego zamieszkania. W ten sposób z mazurskiego krajobrazu zniknęły wsie liczące dawniej po kilkadziesiąt gospodarstw. Ich najbardziej rozpoznawalnymi reliktywami są leśne cmentarze, wciąż użytkowane brukowane drogi oraz dawna przydomowa roślinność. Na relikty zabudowy składają się głównie konstrukcje przyziemia wykonane z lokalnego kamienia, które jako jedyne pozostały na miejscu po dokonanej rozbiórce budynków.

Drugą część analiz dotyczących stricte materialnego wymiaru przerwania ciągłości osadnictwa stanowiły szczegółowe studia, których przedmiotem były wybrane charakterystyczne składowe wyludnionych miejscowości: zielen, zagrody, cmentarze oraz obiekty militarne. Ich wyróżnienia, a następnie zdiagnozowania dokonano na podstawie wniosków z terenowych wyjazdów studialnych, w czasie których zlustrowano przestrzeń kilkudziesięciu z wyludnionych jednostek osadniczych. Następnie dokonano odrębnego omówienia każdej z wydzielonych składowych. Poszczególne zagadnienia opracowano przede wszystkim na podstawie wyników przeprowadzonych prospekcji powierzchniowych, obejmujących wnikliwą inwentaryzację osadniczych destruktyw. Terenowy etap badań dostarczył najcenniejszego, bo niepowtarzalnego materiału, ponieważ posiłkując się różnymi technikami dokumentacyjnymi, zarejestrowano krajobraz wyludnionych miejscowości, który nadal podlegać będzie kolejnym przeobrażeniom. Zebrane dane są więc unikalne i dokumentują stan przekształceń zachodzących w jednostkach osadniczych począwszy od kilkunastu do kilkudziesięciu lat od ich wyludnienia. Na podstawie wnikliwych obserwacji przestrzeni opuszczonych miejscowości zrealizowano kolejne cele pracy dotyczące: określenia

przyczyn, rodzajów, kierunków, przebiegu oraz stopnia przekształceń reliktywów struktur krajobrazowych wyludnionych miejscowości, czemu poświęcone są zagadnienia przedstawione w rozdziale 6. Zawarto w nim również, jakiego rodzaju informacje o przeszłości zapisane są w materialnej pamięci krajobrazu zanikających miejscowości. Poszczególne zjawiska i procesy omówiono na przykładach wybranych obiektów, ogniskując tok analizy na rozpoznaniu i diagnozie procesów występujących w ich obrębie.

W toku badań terenowych potwierdzono drugą z hipotez, w której założono, że: **relikty wyludnionych miejscowości jako składowe materialnej pamięci ich krajobrazu stanowią wyjątkowe i bogate źródło informacji, zarówno o dawnym funkcjonowaniu miejscowości jako zamieszkałych jednostek osadniczych, jak również procesów i przekształceń zachodzących po przerwaniu ciągłości osadnictwa. Wskazują również na to, jak krajobraz przechowuje informacje o przeszłości i w jaki sposób są one przetwarzane w wyniku przebiegu procesów naturalnych i antropogenicznych.**

Do głównych komponentów określających współczesną identyfikację krajobrazową wyludnionych miejscowości znajdujących się w polskiej części dawnych Prus Wschodnich należy zieleń wysoka. Roślinność, stanowiąca istotną składową krajobrazu zamieszkałych wsi, znacznie zwiększa swój udział w przestrzeni miejscowości po przerwaniu ciągłości osadnictwa, kiedy rozpoczyna się jej gwałtowna i postępująca sukcesja. Roślinność była często pierwszą charakterystyczną i widoczną z oddali składową krajobrazu opuszczonych jednostek osadniczych, wizytowanych w czasie badań terenowych. Łącznie jest nią pokrytych aż 94% siedlisk całkowicie wyludnionych miejscowości obszaru badań. Stosunkowo często, bo w przypadku 39% wszystkich niezamieszkałych miejscowości, zieleń wysoka tworzy izolowane płyty w strukturze krajobrazu. Stanowią one przede wszystkim pozostałości dawnych nasadzeń, które z biegiem czasu uzupełniły się o samosiewy oraz kolonizujące sąsiednie tereny rośliny przydomowe, ozdobne i gatunki ruderalne. Przy jednoczesnej, głównie rolniczej eksploatacji terenów sąsiadujących, następuje wyeksponowanie w krajobrazie siedlisk niezamieszkałych miejscowości, co czytelne pozostaje zazwyczaj zarówno w obrazie wertykalnym, jak i horyzontalnym. Szata roślinna, stanowiąc składnik pamięci krajobrazu wyludnionych miejscowości, posiada dwojaki charakter. Jest jednocześnie elementem reliktowym, stanowiącym o dawnym funkcjonowaniu miejscowości, jak i materialnym świadectwem procesów i wydarzeń, do których doszło po wyludnieniu. Obecność gęstej szaty roślinnej w przestrzeni dawnych gospodarstw przede wszystkim poświadcza ich wieloletnie wyłączenie z użytkowania. Tego rodzaju roślinność stanowi potwierdzenie tego, że po zazwyczaj krótkotrwałym okresie eksploatacji opuszczonych obiektów, nastąpił etap, w którym wpływy antropogeniczne były znacząco ograniczone. Długość tego okresu jest bardzo zróżnicowana, a można go określić m.in. na podstawie oszacowania wieku drzew porastających ruiny domów i obiektów gospodarczych.

Wiodącymi materialnymi destrukcjami wyludnionych wiejskich jednostek osadniczych obszaru badań są pozostałości zabudowy zagrodowej. To przede wszystkim zachowane części przyziemi budynków mieszkalnych i gospodarczych w postaci częściowo zachowanych konstrukcji murowanych, np. ścian obwodowych i wewnętrznych. Zachowały się fundamenty obiektów – obecnie widoczne, ponieważ m.in. w wyniku osuwania się gruntu posiadają „wychodnie” na powierzchni terenu. Częstymi pozostałościami są różnego rodzaju gruzowiska, a także zapadliska i jamy znaczące miejsca dawnej lokalizacji zabudowy. Ostatnie z wymienionych występują zwłaszcza w miejscach obiektów, które posiadały podpiwniczenia, bądź zagłębione w gruncie komory, znajdujące się w ich części parterowej. Wiele śladów dawnej zabudowy pozostaje trudnych do rozpoznania podczas prospekcji terenowej. Często niezależnie od pory roku pozostają przykryte roślinnością bądź rozkładającą się materią organiczną, której przybywa z upływem lat. Rozpoznanie ogólnego stanu przekształceń, które zaszły w przestrzeniach wyludnionych miejscowości, w tym rozplanowania zagród i znajdujących się w nich dawniej obiektów, nie byłoby możliwe, gdyby nie wykorzystanie pochodnych lotniczego skanowania laserowego. Przeprowadzono szereg analiz z wykorzystaniem wybranych technik przetwarzania wysokościowych danych pomiarowych. Wykonane kameralnie opracowania GIS (w tym *historical GIS*), umożliwiły zobrazowanie i wstępne rozpoznanie terenów całych miejscowości i ich powierzchniowych relikwów. Na ich podstawie planowano prospekcje terenowe, co znacznie ułatwiło nie tylko dobór obiektów do badań szczegółowych, ale przede wszystkim precyzyjne określenie ich lokalizacji, nie zawsze łatwe z uwagi na warunki środowiskowe. Ponadto weryfikacja terenowa poszczególnych obiektów wstępnie zidentyfikowanych za pośrednictwem obrazowań LIDAR, pozwoliła na interpretację charakteru i stopnia przekształceń innych, podobnych morfologicznie form na podstawie specyficznych cech ich fizjonomii.

Niezwykle istotnymi składowymi wyludnionych miejscowości Warmii, Mazur i Powiśla są lokalne, wiejskie i rodowe cmentarze, które zidentyfikowano przy 149 wyludnionych miejscowościach obszaru badań. W pracy omówiono wybrane zagadnienia dotyczące ich materialnej pamięci, które stanowią o tym, jak wiele informacji o funkcjonowaniu dawnych, głównie wschodniopruskich społeczności zostało „zakodowanych” w ich przestrzeni oraz w lokalizacji miejsc pochówków w środowisku geograficznym. Przyjęcie perspektywy badawczej zogniskowanej na materialnym wymiarze trwania obiektów w krajobrazie, zakładało nie tylko poznanie ich fizycznej specyfiki. Kwantyfikacja, generalizacja, a następnie interpretacja wyników badań przybliżyły również wybrane kulturowe i społeczne aspekty dawnego i obecnego funkcjonowania cmentarzy w przestrzeni. Kontekst przestrzenny oraz cechy morfologiczne obiektów odczytane za pośrednictwem szczegółowych danych wysokościowych pozwoliły na określenie m.in. typów cmentarzy, a więc i sposobów organizacji miejsc grzebania zmarłych.

Podobnie do ludzkiej pamięci, modyfikacji i stopniowemu zanikowi podlega również tzw. materialna pamięć krajobrazu cmentarzy. Nagrobki przeważnie rozkradziono bądź są w stanie daleko posuniętej destrukcji. Brakuje inskrypcji nagrobnych, a układy wewnętrzne dawnych mogiłników uległy niemal całkowitemu zatarciu. Cmentarze lokowano najczęściej w miejscach wyniesionych względem najbliższego otoczenia, zwłaszcza na izolowanych wzgórzach, czemu sprzyjała rzeźba młodoglacjalna, w dużej mierze charakteryzująca obszar badań. Lokalizację i zasięg przestrzenny miejsc pochówków podkreślano często dodatkowymi nasypami, bądź sztucznie kształtowanymi granicami, tworzącymi dookólne wały ziemne. Spośród poszczególnych elementów założeń cmentarnych to właśnie one są współcześnie ich najbardziej charakterystycznymi wyróżnikami. W większości przypadków zachowały się w stopniu pozwalającym na dokonanie ich stosunkowo szczegółowych analiz. Formy przestrzenne i granice cmentarzy różnią się w zależności od typów jednostek osadniczych, do których przynależały. Największe różnice zachodzą pomiędzy miejscami pochówków znajdującymi się przy dawnych leśniczówkach, dworach i folwarkach, a tymi zlokalizowanymi w większych miejscowościach, szczególnie najludniejszych kiedyś wsiach. Cmentarze rodowe były niewielkie, organizowanie na planie regularnym, stanowiły również planowe części majątków ziemskich, zlokalizowane np. w osi reprezentacyjnej alei wyprowadzonej od dworu, czy malowniczo położone na lokalnym wzgórzu. Z kolei cmentarze większych osad częścię zakładano na planach nieregularnych, głównie trapezoidalnych. Występujące rozbieżności podyktowane są przede wszystkim powierzchnią, którą przeznaczano pod organizację poszczególnych cmentarzy oraz tym, czy miały stanowić miejsca pochówków dla całych społeczności, czy były obiektami prywatnymi, zakładanymi na potrzeby pochówków rodowych. Wysoki stopień destrukcji obu typów cmentarzy nie pozwolił natomiast na miarodajne zdiagnozowanie ich struktur wewnętrznych pod kątem różnic w organizacji przestrzeni grzebalnej. Będąc świadomym postępujących procesów destrukcyjnych zachodzących w obrębie obiektów, należy wskazać, że jest to właściwie ostatni moment na uchwycenie naziemnych struktur dziedzictwa sepulkralnego dawnej wschodniopruskiej wsi. Jednocześnie tego rodzaju prace dokumentujące bieżącą strukturę krajobrazu stanowią materiał wyjściowy do kolejnych analiz mających na celu określenie stopnia i kierunków przekształceń tych przestrzeni, zachodzących w ciągu kilkadziesiąt lat od przerwania ciągłości osadnictwa.

Wojny światowe XX w. w sposób znaczący wpłynęły na przemiany krajobrazu wiejskiego na terenach, które do 1945 r. należały do Prus Wschodnich. Najpoważniejszymi następstwami prowadzenia działań zbrojnych były zniszczenia dokonane w zabudowie. Zmiany tego rodzaju są do dzisiaj doskonale czytelne szczególnie w przestrzeni miast, które w wyniku bombardowań utraciły zabytkową architekturę „starówek”. W kontekście wsi temat ten pozostaje niejako zapomniany. Drewniana zabudowa wiejska niemal zniknęła w wyniku

zniszczeń dokonanych podczas pierwszej wojny światowej. Szeroko zakrojona akcja odbudowy, którą rozpoczęto już w 1915 r., wprowadziła poważne zmiany. Tradycyjne drewniane budownictwo zastąpione zostało ceglany i o mało dekoracyjnym detalu.

Podczas gdy, w wyniku pierwszej wojny światowej zmieniło się głównie oblicze fizjonomiczne wschodniopruskiej wsi, tak konflikt zbrojny lat 1939–1945 skutkował destrukcją dokonanej niemal 30 lat wcześniej odbudowy. Część wsi zostało spalonych w czasie trwania działań zbrojnych, zwłaszcza w końcowym etapie wojny, kiedy tereny te były zdobywane przez wojska radzieckie. Prawdziwa rujnacja wsi nastąpiła jednak po 1945 r., kiedy opuszczone budynki były poddawane rozbiórce i szabrowane przez wojsko i ludność cywilną. Krytycznymi były lata, w których na dużą skalę prowadzono przesiedlenia ludności. Wiele miejscowości zostało wówczas całkowicie wyludnionych. W części z nich odbudowało się osadnictwo, ale duża rotacja przesiedleńców sprawiała, że miało ono często jedynie tymczasowy charakter. Dzisiaj, na skutek niekompletnej wiedzy na temat sytuacji społecznej w poszczególnych miejscowościach podczas i po zakończeniu drugiej wojny światowej, wynikającej z niedostatku materiałów źródłowych, nie sposób wyróżnić, których zniszczeń infrastruktury i zabudowy osad dokonano w czasie wojny. Niemniej materialną destrukcję wyludnionych miejscowości można według autorki interpretować jako pośredni, długofalowy skutek drugiej wojny światowej, mając na uwadze jej liczne społeczno-gospodarcze i polityczne reperkusje.

Trwałymi i jednoznacznymi świadectwami działań zbrojnych są fortyfikacje polowe, których pozostałości są współcześnie również integralnymi składnikami krajobrazu wyludnionych miejscowości. Wyniki prospekcji terenowych dokonanych na obszarze badań oraz analizy materiałów kartograficznych, takich jak zdjęcia lotnicze oraz szczegółowe modele ukształtowania powierzchni gruntu (NMT), potwierdziły obecność odcinków tranzei m.in. w obrębie i w najbliższym sąsiedztwie lokalnych cmentarzy oraz siedlisk miejscowości. Zidentyfikowano również świadectwa zrzutów bomb w postaci obiektów mających postać lejów/kraterów. Zachowały się obiekty będące składowymi rejonów ufortyfikowanych, takie jak schrony bojowe, stanowiska strzeleckie i inne elementy umocnień i infrastruktury wojskowej. Na mazurskich cmentarzach ewangelickich do częstych widoków należą również zunifikowane nagrobki wojskowe, znaczące pochówki żołnierzy rosyjskich i niemieckich, którzy polegli głównie w okresie pierwszej wojny światowej. W szczególności okopy, schrony bojowe i mogiły wojenne na stałe wpisały się w krajobraz Warmii, Mazur i Powiśla.

Do obiektów związanych z prowadzeniem działań wojennych należą również tereny byłych obozów jenieckich, koncentracyjnych i zagłady. Wśród wyludnionych miejscowości obszaru badań jest jedna, w obrębie której zorganizowano tego typu obiekt. Był nim hitlerowski obóz jeniecki dla jeńców sowieckich (Stalag 331), który funkcjonował w latach 1941–1944 na terenie Dłutowa w powiecie

piskim. W obrębie obiektu przeprowadzono prospekcję powierzchniową w celu identyfikacji jego materialnych pozostałości. Za pomocą wybranych technik GIS opracowano również wysokościowe dane pomiarowe dotyczące obszaru byłego obozu. Otrzymane wyniki potwierdziły obecność licznych obiektów posiadających własne formy terenowe, zwłaszcza pozostałości ziemianek obozowych.

Osobną kategorię obiektów militarynych znajdujących się w obrębie wyludnionych miejscowości stanowią ślady działalności wojskowej, powstałe w związku z dawnym lub obecnym funkcjonowaniem poligonów. Na obszarze badań zidentyfikowano łącznie 28 dawnych wiejskich jednostek osadniczych, które znalazły się w obrębie poligonów wojskowych – obecnie już byłego poligonu w Muszakach oraz czynnego poligonu Orzysz. Miejscowości zostały przymusowo wysiedlone, a niemal całą zabudowę poddano rozbiórce. Na podstawie analizy pochodnych LiDAR w przestrzeni dawnych siedlisk zaobserwowano liczne ślady prowadzenia działalności wojskowej typowej dla poligonów, przede wszystkim leje i kratery po detonacjach ładunków wybuchowych, zniszczenia układów ruralistycznych dokonane w wyniku rozjeżdżenia terenu przez pojazdy gąsienicowe, liczne odcinki tranzei i stanowisk strzeleckich. Niemniej, pomimo intensywnie zachodzącej destrukcji, naziemne pozostałości jednostek osadniczych są nadal dość dobrze czytelne na szczegółowych modelach ukształtowania terenu, na podstawie których można wnioskować o rozplanowaniu gospodarstw, a nawet zabudowy wewnątrzzagrodowej.

Założeniem rozprawy było zdiagnozowanie materialnego wymiaru przerwania ciągłości osadnictwa we włączonej do Polski części dawnych Prus Wschodnich oraz przedstawienie możliwie szerokiego spektrum rodzajów obecnych w krajobrazie reliktywów wyludnionych wiejskich jednostek osadniczych oraz procesów, które zachodzą w ich obrębie. Z uwagi na duży zakres przestrzenny podjętych badań oraz ogromną liczbę zidentyfikowanych opuszczonych miejscowości, konieczne jest podjęcie dalszych szczegółowych studiów dotyczących tej problematyki. Dotyczy to zwłaszcza badań nad kulturą materialną poszczególnych historycznych założeń ruralistycznych, ponieważ jest to dotychczas najmniej eksploatowane zagadnienie. Szerszych opracowań naukowych w tym zakresie dokonano jedynie na temat założeń cementarnych. Opuszczone przed kilkudziesięcioma laty wsie oraz majątki ziemskie Warmii i Mazur w nikłym stopniu stanowiły dotychczas przedmiot zainteresowania archeologów oraz geografów historycznych, jak również przedstawicieli innych nauk. Rozwój nowych dyscyplin, takich jak archeologia współczesności, której pole zainteresowań koncentruje się na dziedzictwie kulturowym nieodległej przeszłości, może być w tym względzie obiecujący, zwłaszcza w kontekście prowadzenia badań interdyscyplinarnych. Ponadto, zaobserwowane przez autorkę podczas prowadzenia prospekcji terenowych, liczne świadectwa nielegalnego poszukiwania zabytków na terenach opuszczonych miejscowości, którym trudno współcześnie przeciwdziałać, m.in. z uwagi na ogólnodostępność sprzętu detektorystycznego oraz położenie

wyludnionych miejscowości z dala od zamieszkanymi siedlisk, są jedną z przyczyn dla której warto w szerszym zakresie podejmować problematykę dotyczącą materialnych pozostałości omawianych w pracy jednostek osadniczych. Są one źródłem informacji nie tylko na temat procesów zachodzących po przerwaniu ciągłości osadnictwa, ale przede wszystkim zawierają bogactwo danych na temat życia wiejskich społeczności Warmii i Mazur sprzed wybuchu drugiej wojny światowej. Przedstawione w rozprawie wyniki interdyscyplinarnych analiz mogą być inspiracją i podstawą do prowadzenia kolejnych badań, stanowiących uzupełnienie wiedzy na temat procesów zachodzących w krajobrazie włączonyj do Polski części dawnych Prus Wschodnich.

Pomimo tego, że dominującymi kierunkami i rodzajami przekształceń miejscowości po wyludnieniu są zjawiska o charakterze destruktywnym, prowadzące do degradacji ich struktur materialnych, mające zarówno genezę antropogeniczną (grabież, dewastacja), jak i przyrodniczą (wietrzenie fizyczne, intensywne sukcesja roślinności), każdy przypadek wyludnionej miejscowości należy rozpatrywać indywidualnie. W zależności od rodzaju jednostki osadniczej, jej lokalizacji w przestrzeni geograficznej oraz licznych czynników, m.in.: społecznych, politycznych, przyrodniczych, proces wyludnienia prowadzący do obecnego stadium, jakim jest obecność w krajobrazie wyludnionej miejscowości, przebiegał nieco inaczej, pomimo znanych generalnych przyczyn depopulacji miejscowości z tego obszaru. Do pustoszenia miejscowości dochodziło w różnym czasie między końcem drugiej wojny światowej a 2020 r. Bez pogłębionych studiów trudno zatem dokonać kwantyfikacji zjawiska wyludnienia wszystkich zidentyfikowanych wiejskich jednostek osadniczych. Określenie czasu i przyczyn wyludnienia każdej z nich, biorąc pod uwagę niedostatek materiałów archiwalnych, nie jest możliwe. Utrudnione pozostaje również pozyskanie danych na temat wyludnionych miejscowości za pośrednictwem badań społecznych z uwagi na rozpad lokalnych społeczności w następstwie przebiegu drugiej wojny światowej i liczne przetasowania struktury ludnościowej obszaru, wywołane migracjami i przesiedleniami. Z tego względu, podstawę do opracowania tematu stanowiły studia krajobrazowe, oparte o metodykę geografii historycznej i archeologii współczesności, skoncentrowane na diagnozie relikwów osadniczych oraz wyodrębnieniu na jej podstawie informacji o zjawiskach i procesach zachodzących po przerwaniu ciągłości osadnictwa.

Zastosowana metodyka, w której silnie zaakcentowano przestrzenny aspekt prowadzonych badań, sprawdziła się w analizach dotyczących opuszczonych jednostek osadniczych. Godne polecenia jest zwłaszcza wykorzystanie technik GIS bazujących na szczegółowych danych wysokościowych LiDAR, pozyskanych z Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, które w połączeniu z weryfikacją terenową wstępnie rozpoznanych obiektów, daje możliwość rozpoznania i omówienia zachodzących w środowisku geograficznym procesów. Przeprowadzone badania pogłębiły przekonanie o tym, że wyludnione miejscowości są

na tyle złożonymi strukturami, iż zinterpretowanie ich przestrzeni oraz zachodzących w ich obrębie przekształceń wymaga podjęcia wielokierunkowych analiz, w tym przede wszystkim wykonywanych na podstawie danych pozyskanych w terenie, w wyniku naocznej obserwacji i „doświadczenia” przestrzeni przez badacza. Nie sposób zrozumieć wyludnionego krajobrazu bez jego indywidualnej terenowej percepcji, która często weryfikuje wcześniejsze założenia.

Odwiedzając województwo warmińsko-mazurskie, zwłaszcza w jego północnej i południowo-wschodniej części można zaobserwować opuszczone, zrujnowane zabudowania. Dotyczy to zwłaszcza budynków gospodarczych, przed kilkudziesięcioma laty wchodzących w skład Państwowych Gospodarstw Rolnych. Dużo łatwiej je dostrzec niż zasłonięte bujną zielenią relikty opuszczonych wsi i małych przysiółków. Właściwy, materialny wymiar przekształceń wiejskiej sieci osadniczej pozostawał więc dotychczas bliżej nieokreślony. Obecność na tym obszarze setek opuszczonych miejscowości, zidentyfikowanych w wyniku badań, których wyludnienie następowało od końca drugiej wojny światowej, wskazuje na ogromną skalę przekształceń tamtejszego krajobrazu. Masowe migracje i przesiedlenia ludności spowodowały przerwanie ciągłości kulturowej, która pociągnęła za sobą intensywną ingerencję nowych mieszkańców w otaczającą ich przestrzeń. To, co nie zostało zniszczone w czasie wojny bądź wkrótce po jej zakończeniu, podlegało dalszej eksploatacji i/lub rujnacji. Wsie zatracaly powoli swój historyczny charakter. Dziś ze zdewastowanymi dworami sąsiadują popegeerowskie osiedla robotnicze. W zamieszkanym miejscowościach gdzieś zaczyna się dostrzegać wartość kulturową i historyczną zabytkowych obiektów, w których upatruje się szansy na przyciągnięcie turystów. Często jednak pozostaje żal, że są to już tylko niemożliwe do wskrzeszenia ruiny. Dalej od zamieszkanym siedlisk – wśród pól i lasów – pozostają współcześnie bezimienne, dawne miejscowości – wsie, osady rybackie i leśniczówki. Z tego co pozostało, można odczytać tylko fragmenty historii, które składane, kawałek po kawałku, tworzą opowieści o materialnym przemijaniu miejscowości. Materialną pamięć krajobrazu wyludnionych osad współtworzą różnorodne obiekty, takie jak kamienie pozostawione w miejscu domów, krzyże rodowych cmentarzy, odłamki kafli piecowych, obsadzone drzewami skrajnie dróg. Zapewne kiedyś i one, „zapomniane” przez krajobraz, znikną.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN)

Ministerstwo Ziem Odzyskanych (MZO)

Archiwum Państwowe w Olsztynie (APO)

Urząd Wojewódzki w Olsztynie (UWO) (zespół nr 391)

Urząd Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski (zespół nr 390)

Archiwum Państwowe w Suwałkach, oddział w Elkcu (APwE)

Starostwo Powiatowe w Gołdapi

Opracowania opublikowane

Abel W., 1955, *Die Wüstungen des ausgehenden Mittelalters*, Stuttgart.

Abramowicz D., 2015, *W poszukiwaniu Starej Łeby. Nadbałtyckie Pompeje czekają na odkrycie*, <https://dziennikbałtycki.pl/w-poszukiwaniu-starej-leby-nadbałtyckie-pompeje-czekaja-na-odkrycie/ar/3913661> (dostęp: 24.10.2018).

Achremczyk S., 1997, *Historia Warmii i Mazur*, Olsztyn.

Adamczewski L., 2014, *Łuny nad jeziorami. Agonia Prus Wschodnich*, Zakrzewo.

Adamczewski L., 2017, *Prusy w ogniu. Między Królewcem a Toruniem*, Zakrzewo.

Adamska D., Nowakowski D., 2013, *Bankau pod Głogowem – zaginiona wieś w świetle źródeł archeologicznych, kartograficznych i pisanych*, [w:] *Z badań nad historią Śląska i Europy w wiekach średnich*, M. Goliński, S. Rosik (red.), Wrocław, s. 123–139.

Affek A., 2011, *Wartości krajobrazu opuszczonego przez ludność na przykładzie byłej Rusińskiej wsi Borysławka*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego”, nr 15: *Niematerialne wartości krajobrazów kulturowych*, s. 148–160.

Affek A., 2012, *Kalibracja map historycznych z zastosowaniem GIS*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego”, nr 16: *Źródła kartograficzne w badaniach krajobrazu kulturowego*, s. 48–62.

Affek A., 2016, *Dynamika krajobrazu: uwarunkowania i prawidłowości na przykładzie dorzecza Wiaru w Karpatach (XVIII–XIX wiek)*, Warszawa.

- Affeltowicz J., 1969, *Problem uprzemysłowienia Prus Wschodnich w latach 1871–1939 ze szczególnym uwzględnieniem oceny uprzemysłowienia obszaru obecnego województwa olsztyńskiego*, Olsztyn.
- Allison K.J., 1970, *Deserted Villages*, London.
- Ambroziak S., 2002, *Osadnictwo na terenie gminy Jedwabno od czasów Zakonu Krzyżackiego*, „Rocznik Mazurski”, t. VI, s. 21–48.
- Ambroziak S., 2005, *Atlantyda nad rzeką Omulew (losy nieistniejących miejscowości położonych na granicy powiatów szczytyńskiego i nidzickiego)*, „Rocznik Mazurski”, t. IX, s. 3–39.
- Ambroziak S., 2006, *Z dziejów gminy Jedwabno*, „Rocznik Mazurski”, t. X, s. 7–15.
- Ambroziak S., 2008, *Okręg Jedwabna w pierwszych latach powojennych (1945–1954)*, „Rocznik Mazurski”, t. XII, s. 58–86.
- Ambroziak S., 2019, *Tajemnice jedwabińskich lasów*, [w:] *Nadleśnictwo Jedwabno. Historia i walory przyrodniczo-kulturowe*, I. Lewandowska (red.), Olsztyn.
- Andrzejewska A., 1996, *Średniowieczny zespół osadniczy w Zgłowiączce na Kujawach*, Włocławek.
- Archeologia totalitaryzmu. Ślady represji 1939–1956*, 2015, O. Ławrynowicz, J. Żelazko (red.), Łódź.
- Archeologia współczesności*, 2016, A.I. Zalewska (red.), seria: Pierwszy Kongres Archeologii Polskiej, t. 1, Warszawa.
- Archeologie 19. a 20. století. Přístupy – metody – témata*, 2013, P. Vařeka (red.), Plzeň.
- Ariès P., 1983, *The Hour of Our Death*, Harmondsworth.
- Arnold S., 1951, *Geografia historyczna Polski*, Warszawa.
- Atlas geograficzny dla szkół ponadgimnazjalnych*, 2013, M. Dajek (red.), Warszawa.
- Atlas Ziemi Odzyskanych*, 1947, J. Zaremba (red.), Główny Urząd Planowania Przestrzennego, Warszawa.
- Bagaż doświadczeń i wspomnień. Relacje osadników polskich na Warmii i Mazurach po 1945 roku*, 2017, P. Bojarski, E. Janowska (red.), Olsztyn.
- Bailey G., 2007, *Time perspectives, palimpsests and the archaeology of time*, „Journal of Anthropological Archaeology”, t. 26, nr 2, s. 198–223.
- Baker A.R.H., 2003, *Geography and History. Bridging the Divide*, Cambridge University Press.
- Banaszek Ł., Rączkowski W., 2015, *Potencjał danych ALS w badaniach archeologicznych*, [w:] *Podręcznik dla uczestników szkoleń z wykorzystania produktów LiDAR*, P. Wężyk (red.), Warszawa, s. 192–200.
- Bański J., 2008, *Problemy demograficzne obszarów wiejskich*, „Studia i Raporty IUNG – PIB”, z. 12, s. 93–102.
- Bartoszyce. Z dziejów miasta i okolic*, 1987, J. Borodzicz, T. Chadaj, W. Chełchowski, R. Hryciuk, R. Marchwiński, A. Wakar (red.), Olsztyn.
- Bartoś M., Zalewska B., 2003, *Architektura w krajobrazie wiejskim Warmii i Mazur*, Olsztyn.
- Barwiński M., 2014, *Pogranicze jako przedmiot badań geografii politycznej*, „Pogranicze. Polish Borderlands Studies”, t. 2, nr 1, s. 46–48.
- Barwiński M., Wendt J.A., 2018, *National minorities in Polish politics and its Eastern neighbors*, „International Journal of Management Academy”, t. 1, nr 1, s. 22–36.

- Baryła T., 1996, *Wstęp*, [w:] *Okręg Mazurski w raportach Jakuba Prawina. Wybór dokumentów. 1945 r.*, T. Baryła (oprac.), Olsztyn, s. 5–20.
- Bate P.V., Palliser D.M., 1971, *Suspected lost village sites in Staffordshire*, „Transactions of the South Staffordshire Archaeological and Historical Society”, t. 12, s. 31–36.
- Becker W.J., Toffel G., 1984, *Der Kreis Neidenburg/Ostpreußen im Bild*, t. 1, Leer.
- Belzyt L., 1984, *Badania liczebności polskiej ludności rodzimej dawnych Prus Wschodnich po 1945 roku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 3, s. 277–286.
- Beránek M., 2011, *Zaniklá vesnice v poloze „V Žáku” v Klánovickém lese (Praha). K problematice plánovitých sídelních forem*, „Studia Mediaevalia Pragensia” 2011, nr 10 (1), s. 97–99.
- Beresford M., 1954, *The Lost Villages of England*, London.
- Beresford M., Hurst J., 1972, *Deserted Medieval Villages: Studies*, Lutterworth Press, Guildford.
- Białyński G., 1993, *Z dziejów osadnictwa Krainy Wielkich Jezior Mazurskich: pochodzenie osadników na przykładzie starostwa leckiego (gizyckiego) w XVI–XVII w.*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 3, s. 391–401.
- Białyński G., 1996a, *Czynniki oddziałujące na osadnictwo regionu Wielkich Jezior Mazurskich do XVIII wieku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 4, s. 503–523.
- Białyński G., 1996b, *W sprawie lasów i leśnictwa w południowo-wschodnich Mazurach od XIV do początku XVIII wieku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 3, s. 433–447.
- Białyński G., 1999, *Szymonka (Schimonken). Z dziejów mazurskiej wsi*, „Masovia”, t. 2, s. 13–35.
- Białyński G., 2002, *Kolonizacja „Wielkiej Puszczy” (do 1568 roku) – starostwa piskie, elckie, straduńskie, zelkowskie i węgoborskie (węgorzewskie)*, Olsztyn.
- Biegeleisen B., 1918, *Odbudowa Prus Wschodnich. Krótki rys organizacy i dotychczasowych wyników*, Kraków.
- Bielawny K., 2006, *Nekropolie w granicach parafii ewangelickich Nawiady, Piecki i Stara Ukta przed 1945 rokiem*, „Znad Pisy”, nr 15, s. 162–211.
- Biermann F., Herrmann Ch., Koperkiewicz A., 2016, *Alt Wartenburg / Barczewko na Warmii. Początki miasta średniowiecznego i jego fortyfikacje*, [w:] *Grodziska Warmii i Mazur 2. Nowe badania i interpretacje*, Z. Kobyliński (red.), seria: *Archaeologica Hereditas*, t. 7, Warszawa, s. 49–70.
- Bierula J., 2002, *Kwestia dziedzictwa kulturowego ziem pruskich*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 1, s. 123–136.
- Biskup K., 1997, *Fortyfikacje dziewiętnasto- i dwudziestowieczne na obszarze dawnych Prus Wschodnich*, „Studia Angerburgica”, t. 2, s. 17–37.
- Bitowt R., 1999, *Nekropolie Mrągowa*, „Mrągowskie Studia Humanistyczne”, t. 1, s. 103–113.
- Bobowik A., 2009, *Repatriacja i przesiedlenie polskiej ludności z Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej do Polski w latach 1944–1947*, „Rocznik Elcki 2009”, t. V, s. 39–48.
- Bojarski P., Janowska E., 2017, *Słowo wstępne*, [w:] *Bagaż doświadczeń i wspomnień. Relacje osadników polskich na Warmii i Mazurach po 1945 roku*, P. Bojarski, E. Janowska (red.), Olsztyn, s. 7–12.
- Bömelburg H.-J., Traba R., 2000, *Ucieczka i wypędzenie w niemieckich i polskich relacjach naocznych świadków*, „Borussia: Kultura – Historia – Literatura”, nr 22, s. 243–253.

- Boockmann H., 1997, *Prusy jako pojęcie geograficzne, historyczne i ideologiczne*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 4, s. 563–570.
- Brenda W., 1995, *Powiat piski w 1945 roku*, „Znad Pisy”, nr 2, s. 25–36.
- Brenda W., 2002, *O Armii Czerwonej na Warmii i Mazurach*, „Znad Pisy”, nr 11, s. 126–145.
- Brenda W., 2015, *Obozy w powiecie piskim w latach II wojny światowej 1939–1945*, [w:] *Pamięć o obozach hitlerowskich na Warmii i Mazurach*, J. Wańkowska-Sobiesiak, E. Orzoł (red.), Olsztyn, s. 21–40.
- Brenda W., 2016, *Deportacje z Warmii i Mazur do ZSRR w 1945 roku w świetle zeznań świadków*, „Rocznik Mazurski”, t. XX, s. 40–67.
- Buczek K., 1936, *Geograficzno-historyczne podstawy Prus Wschodnich. Rozprawa z pracy zbiorowej „Dzieje Prus Wschodnich”*, Toruń.
- Bureš M., 2013, *Problematika transformací v archeologii současnosti na příkladu vsí zpusťlých po roce 1945 v Novohradských horách*, [w:] *Archeologie 19. a 20. století. Přístupy – metody – témata*, P. Vařeka (red.), Plzeň, s. 29–52.
- Čapek L., 2018, *Lotniczy skaniny laserowy i opuszczone średniowieczne wsie południowych Czech*, [w:] *Lotnicze skanowanie laserowe jako narzędzie archeologii*, M. Gojda, Z. Kobylński (red.), seria: *Archaeologica Hereditas*, t. 11, Warszawa, s. 143–158.
- Čapek L., Holata L., 2017, *General overview of medieval settlement research in the Czech Republic: Emergence and development of the field, main issues and adoption of landscape context*, „Revista ArkeoGazte Altizkaria”, nr 7, s. 267–320.
- Castra terrae culmensis. Na rubieży chrześcijańskiego świata – projekt*, <http://projektumk.wixsite.com/castra-terrae/projekt> (dostęp: 24.10.2018).
- Cepil M., 2017, *Śladami osadników fryderycjańskich w środkowej Polsce. Cmentarze i ich pozostałości*, „Studia z Geografii Politycznej i Historycznej”, t. 6: *Geneza i rozwój struktur przestrzennych osadnictwa*, s. 209–226.
- Černý E., 1979, *Zaniklé středověké osady a jejich plužiny. Metodika historickogeografického výzkumu v oblasti Dražanské vrchoviny*, Studie ČSAV č. 1, Praha.
- Chłosta J., 2004, *Deportacje ludności cywilnej Prus Wschodnich do pracy w głąb ZSRR w 1945 roku (na podstawie wspomnień)*, „Rocznik Mazurski”, t. VIII, s. 123–167.
- Chłosta J., 2005, *Druga wojna światowa we wspomnieniach autorów związanych z Prusami Wschodnimi*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 4, s. 585–594.
- Chłosta J., 2011, *Działalność Społecznego Komitetu Ratowania Dawnych Cmentarzy na Warmii i Mazurach*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 4, s. 715–734.
- Chłosta-Zielonka J., 2003, *Wysiedlenia ludności polskiej z Prus Wschodnich w 1939 roku*, „Rocznik Mazurski”, t. VII, s. 63–66.
- Chojnicki Z., 2005, *Problematyka metodologiczna przedmiotu geografii*, [w:] *Geografia jako nauka o przestrzeni, środowisku i krajobrazie*, W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski (red.), Łódź, s. 11–21.
- Cole T., 2017, *„Przyroda nam pomagała”. Lasy, drzewa i historie środowiskowe Holokaustu*, „Teksty Drugie”, nr 2, s. 203–226.
- Crawford O.G.S., 1925, *Air photograph of Gainsthorpe, Lincolnshire*, „Antiquaries Journal”, nr 5, s. 432–433.
- Crawford O.G.S., 1953, *Archaeology in Field*, London.
- Czesła A., 2002, *Niemcy na Warmii i Mazurach w latach 1990–2000*, „Masovia”, t. 5, s. 95–109.

- Darski W.M., 2012, *Przemaalowany krajobraz kulturowy czyli smętna historia mazurskiego cmentarza*, „Borussia: Kultura – Historia – Literatura”, nr 52, s. 141–149.
- Denny I., 2009, *The Fall of Hitler's Fortress City: The Battle for Königsberg 1945*, Greenhill.
- Der Wiederaufbau Ostpreussens. Eine kulturelle, verwaltungstechnische und baukünstlerische Leistung*, 1928, E. Göttgen (red.), Königsberg.
- Deserted Villages Revisited*, 2010, Ch. Dyer, R. Jones (red.), Hetfordshire.
- Dethleffen R., 1916, *Das Schöne Ostpreußen*, München.
- Dethlefsen E.S., 1981, *The Cemetery and Culture Change: Archaeological Focus and Ethnographic Perspective*, [w:] *Modern Material Culture. The Archaeology of Us*, R.A. Gould, M.B. Schiffer (red.), New York, s. 137–160.
- Deutscher Schul Atlas. Heimatteil gau Ostpreussen*, 1942, G. Westermann (wydawca), Braunschweig–Berlin–Hamburg.
- Dębicki M., 2009, *Obwód kaliningradzki i polsko-kaliningradzkie sąsiedztwo w perspektywie społeczno-historycznej*, „Borussia: Kultura – Historia – Literatura”, nr 43, s. 136–153.
- Dieckert K., Grossmann H., 2011, *Bój o Prusy Wschodnie. Kronika dramatu 1944–1945*, W. Sawicki (tłum.), Gdańsk.
- Długozima A., 2011, *Cmentarze jako ogrody żywych i umarłych*, Warszawa.
- Długozima A., 2016, *Fenomen cmentarzy warmińskich i mazurskich w aspekcie ich położenia w krajobrazie*, [w:] *Nekropolie Warmii i Mazur*, W. Knercer, B. Waclawik (red.), Olsztyn, s. 15–42.
- Długozima A., Sobotka S., 2015, *Waloryzacja nieużytkowanych cmentarzy luteranckich na terenie nadleśnictw Maskulińskie i Pisz a możliwości rozwoju tanatoturystyki*, „Turyzm”, t. 25, z. 1, s. 69–77.
- Długozima A., Dymitryszyn I., Winiarska E., 2013, *Tanatoturystyka jako nowa, potencjalna forma turystyki w lasach Mazur, wykorzystująca zasób historycznych i zabytkowych cmentarzy ewangelickich*, „Studia i Materiały CEPL w Rogowie”, r. 15. z. 37 (4), s. 83–89.
- Długozima A., Dymitryszyn I., Winiarska-Lisiecka E., 2015a, *Inwentaryzacja, analiza i waloryzacja nieużytkowanych cmentarzy ewangelickich w nadleśnictwie Pisz. Wytyczne do rewaloryzacji i ochrony cmentarzy*, Warszawa.
- Długozima A., Dymitryszyn I., Winiarska-Lisiecka E., 2015b, *Potencjał turystyczny śródleśnych cmentarzy ewangelickich w nadleśnictwach Maskulińskie i Pisz*, „Studia i Materiały Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej”, t. 17, nr 4 (45), s. 60–66.
- Długozima A., Dymitryszyn I., Winiarska-Lisiecka E., 2015c, *Załącznik Nr 1. Karty ewidencyjne nieużytkowanych leśnych cmentarzy ewangelickich w nadleśnictwie Pisz*, Warszawa, https://pisz.bialystok.lasy.gov.pl/documents/62733/28442700/Za%C5%82%C4%85cznik+nr+1_karty+cmentarzy+Pisz.pdf/3ef18647-6adb-4d-45-a5bb73348f0d1f06 (dostęp: 17.05.2024).
- Dobrowolska A., 1960, *Z problematyki budownictwa ludowego Warmii, Mazur i Powiśla w świetle badań niemieckich*, „Rocznik Olsztyński”, t. III, s. 189–217.
- Dobrowolska M., 1948, *Dynamika krajobrazu kulturalnego*, „Przegląd Geograficzny”, t. 1, z. 3–4, s. 151–205.
- Domagała B., 1992, *Warmia i Mazury – dezintegracja i tożsamość po 1945 roku*, „Borussia: Kultura – Historia – Literatura”, nr 3–4, s. 54–64.

- Domagała B., 2002, *O procesie zadomowienia na Warmii i Mazurach po 1945 roku*, [w:] *Życie codzienne na dawnych ziemiach pruskich. Świadectwa przeszłości*, S. Achremczyk (red.), s. 186–198.
- Domagała B., 2012, *Mniejszość niemiecka na Warmii i Mazurach: dylematy pamięci i wielokulturowości*, [w:] *Rola i znaczenie mniejszości narodowych i etnicznych Polski północno-wschodniej w tworzeniu Europy regionów*, S. Achremczyk, P. Janiszewski (red.), Olsztyn, s. 47–61.
- Domagała S., 2016, *Archeologiczne krajobrazy współczesności. Co z nas zostanie po apokalipsie?*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*”, t. XXXIV, s. 201–211.
- Domańska E., 2006, *Historie niekonwencjonalne. Refleksja o przeszłości w nowej humanistyce*, Poznań.
- Domańska E., 2008, *Problem rzeczy we współczesnej archeologii*, [w:] *Rzeczy i ludzie. Humanistyka wobec materialności*, J. Kowalewski, W. Piasek, M. Śliwa (red.), Olsztyn, s. 27–60.
- Domańska E., 2014, *Historia ratownicza*, „*Teksty Drugie*”, nr 5, s. 12–26.
- Domańska E., 2017, *Cmentarze jako przedmiot historii ratowniczej (rescue history)*, [w:] *Ziemia skrywa kości. Zapomniane krajobrazy pamięci – cmentarze protestanckie w Wielkopolsce po 1945 roku*, J. Kołacki, I. Skórzyńska (red.), Poznań, s. 33–45.
- Domańska E., 2018, *Gleba cmentarna jako dziedzictwo*, [w:] *Dziedzictwo we współczesnym świecie: kultura, natura, człowiek*, A. Marciniak, M. Pawleta, K. Kajda (red.), Kraków, s. 73–87.
- Domański J., 1983, *Z problematyki badań zanikłych osad na Śląsku*, „*Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*”, t. 31, nr 3, s. 317–333.
- Domański J., 1999, *Zaginione osady na Śląsku. Uwagi metodyczne*, „*Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka*”, t. 54, nr 3, s. 19–35.
- Dönhoff M., 2009, *Dzieciństwo w Prusach Wschodnich*, A. Paszkot-Zgaga (tłum.), Kielce.
- Drobek K., Szostak B., Królikowski W., 2018, *Metody inwentaryzacji obiektów znajdujących się w stanie ruiny*, „*Ochrona Dziedzictwa Kulturowego*”, nr 6, s. 73–86.
- Duma P., 2010, *Grób alienata. Pochówki dzieci nieochrzczonych, samobójców i skazańców w późnym średniowieczu i dobie wczesnonowożytnej*, Kraków.
- Duma P., Łuczak A., Piekalski J., 2017, *Badania nad nowożytnym osadnictwem wiejskim w miejscowości Kopaniec w Górach Izerskich*, „*Ochrona Zabytków*”, nr 2 (271), s. 175–187.
- Duma P., Łuczak A., Piekalski J., 2018, *Kopaniec w Górach Izerskich. Kamienne wały graniczne*, [w:] *Wieś minionia, lecz obecna. Ślady dawnych wsi i ich badania*, P. Nocuń, A. Przybyła-Dumin, K. Fokt (red.), Chorzów, s. 91–103.
- Dziedzictwo kulturowe Warmii – Mazur – Powiśla: stan zachowania, potencjały i problemy*, 2009, B. Antonowicz (red.), Olsztyn.
- Eberhardt P., 1989, *Regiony wyludniające się w Polsce*, „*Prace Geograficzne*”, nr 148, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- Eberhardt P., 1995, *Zagadnienia ludnościowe obszaru byłych Prus Wschodnich*, „*Zeszyty Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN*”, nr 29, s. 5–41.
- Eberhardt P., 2010, *Migracje polityczne na ziemiach polskich (1939–1950)*, Poznań.
- Eßer B., 1999, *Dwie historie z Mazur. Rozważania porównawcze na temat procesu zadomowienia*, „*Masovia*”, t. 2, s. 123–148.

- Fenyk M.A., Kuszewska K., 2010, *Flora opuszczonych sadyb gospodarskich Warmii*, „Acta Scientiarum Polonorum”, nr 9 (2), s. 59–70.
- Ferenc M., 2016, *Osadnictwo*, [w:] *Atlas obszarów wiejskich w Polsce*, J. Bański (red.), Warszawa.
- Figlus T., 2013, *Morfogeneza wsi na obszarze Polski Środkowej* (maszynopis rozprawy doktorskiej), Wydział Nauk Geograficznych, Uniwersytet Łódzki, Łódź.
- Figlus T., 2016a, *Problem osad zaginionych na gruncie badań geograficzno-historycznych: próba konceptualizacji teoretycznej i wybrane zagadnienia teoretyczno-empiryczne*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica”, t. 25, s. 83–108.
- Figlus T., 2016b, *Trwałość dawnych granic politycznych w sferze morfogenetycznego osadnictwa wiejskiego w Polsce*, „Czasopismo Geograficzne”, t. 87, z. 2, s. 117–151.
- Figlus T., 2017, *V Ogólnopolska Konferencja Geografii Historycznej, Współczesne badania geograficzno-historyczne krajobrazu kulturowego, Łódź, 22–23 czerwca 2017 r.*, „Studia z Geografii Politycznej i Historycznej”, t. 6: *Geneza i rozwój struktur przestrzennych osadnictwa*, s. 337–342.
- Filbrandt-Czaja A., 2009, *Studia nad historią szaty roślinnej i krajobrazu Borów Tucholskich*, Toruń.
- Flis S., 1958, *Dawne napisy polskie na cmentarzu w miejscowości Brąswałd, pow. Olsztyn*, „Rocznik Olsztyński”, t. I, s. 241–244.
- Flis S., 1960, *Dżuma na Mazurach i Warmii w latach 1708–1711*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 4, s. 473–523.
- Fokt K., 2010, *Pierwszy etap badań opuszczonych osad wiejskich na Wzgórzach Strzelińskich (stanowisko Gębzyce 3)*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. LII, s. 263–278.
- Fokt K., 2012, *Późnośredniowieczne osadnictwo wiejskie na Dolnym Śląsku w świetle badań archeologicznych*, Kraków.
- Fokt K., 2018, *Osadnicze „rozpoznanie bojem”? Zaginione średniowieczne wsie ziemi muszyńskiej*, [w:] *Wieś miniona, lecz obecna. Ślady dawnych wsi i ich badania*, P. Nocuń, A. Przybyła-Dumin, K. Fokt (red.), Chorzów, s. 55–73.
- Fokt K., Legut-Pintal M., 2016, *Zanikłe wsie Wzgórz Strzelińskich: stan i perspektywy badań*, [w:] *Wieś zaginiona. Stan i perspektywy badań*, P. Nocuń, A. Przybyła-Dumin, K. Fokt (red.), Chorzów, s. 113–145.
- Fokt K., Legut-Pintal M., 2018, *The quest for medieval deserted villages in the Strzelin Heights region (Wzgórze Strzelińskie) in Silesia. Preliminary results*, „Praehistorica”, t. 34, nr 1, s. 33–43.
- Foley M., Lennon J.J., 1996, *JFK and Dark Tourism – A fascination with assassination*, „International Journal of Heritage Studies”, t. 2, nr 4, s. 198–211.
- Franczak P., Jucha W., 2015, *Odtworzenie przebiegu linii okopów z II wojny światowej (OKH Stellung b1) w paśmie Jałowieckim i grupie mędralowej na podstawie numerycznego modelu terenu z danych LiDAR i badań terenowych*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica”, t. 22, s. 87–108.
- Frydryczak B., 2018, *Krajobraz: dziedzictwo zamieszkiwane*, [w:] *Dziedzictwo we współczesnym świecie: kultura, natura, człowiek*, A. Marciniak, M. Pawleta, K. Kajda (red.), Kraków, s. 89–104.
- Funk L., 2010, *Návrh metodiky nedestruktivního výzkumu vesnic zaniklých po roce 1945*, „Akta Fakulty Filozofické ZČU v Plzni”, nr 4, s. 266–279.

- Funk L., 2013, *Zaniklé osídlení po roce 1945 jako archeologický pramen* (maszynopis rozprawy doktorskiej), Plzeň.
- Funk L., Váňa M., 2012a, *Archeologický průzkum puste rekreační chaty v Karkonoších, „Antropowebzin”*, nr 3, s. 233–240.
- Funk L., Váňa M., 2012b, *Datování objektů zaniklých po roce 1945 pomocí dendrochronologie živých stromů*, „*Archaeologia Historica*”, t. 37, nr 2, s. 799–807.
- Gallun M., 1993, *Za mało na Polaka, za mało na Niemca*, „*Borussia: Kultura – Historia – Literatura*”, nr 7.
- Garden M.-C.E., 2004, *The Heritagescape: Exploring the Phenomenon of the Heritage Site* (maszynopis pracy doktorskiej), Department of Archaeology, University of Cambridge.
- Garniec M., Jackiewicz-Garniec M., 2001, *Pałace i dwory dawnych Prus Wschodnich*, Olsztyn.
- Gawryszewski A., 1989, *Wiejskie obszary wyludniające się, 1961–1985*, [w:] *Współczesne przemiany regionalnych systemów osadniczych w Polsce*, P. Korcelli, A. Gawryszewski (red.), Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, s. 91–105.
- Gawryszewski A., 2005, *Ludność Polski w XX wieku*, seria: Monografie 5. Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa.
- Geografia historyczna jako determinanta rozwoju nauk humanistycznych*, 2009, M. Kulesza (red.), Legnica–Łódź.
- Gieszczyński W., 1999, *Państwowy Urząd Repatriacyjny w osadnictwie na Warmii i Mazurach (1945–1950)*, Olsztyn.
- Glabas E., 1998, *Trautes heim, glück allein. Miły dom, samo szczęście*, „*Borussia: Kultura – Historia – Literatura*”, nr 16, s. 261–276.
- Gołaszewska D., 2012, *Co się stało z Mazurami?*, „*Rocznik Mazurski*”, t. XVI, s. 26–34.
- González-Ruibal A., 2014, *Archaeology of the Contemporary Past*, [w:] *Encyclopedia of Global Archaeology*, C. Smith (red.), New York, s. 1683–1694.
- González-Ruibal A., 2015, *The need for a decaying past: An archaeology of oblivion in contemporary Galicia (NW Spain)*, „*The Journal of Architecture, Design and Domestic Space*”, t. 2, nr 2, s. 129–152.
- González-Ruibal A., 2018, *An Archaeology of the Contemporary Era*, Routledge.
- González-Ruibal A., Hernando A., 2010, *Genealogies of destruction: An archaeology of the contemporary past in the Amazon Forest*, „*Archaeologies*”, nr 6, s. 5–28.
- Gotlib D., 2007, *Państwowy Rejestr Nazw Geograficznych*, [w:] *GIS. Obszary zastosowań*, D. Gotlib, A. Iwaniak, R. Olszewski (red.), Warszawa, s. 110–112.
- Gotowiec M., 1966, *Województwo olsztyńskie w latach 1945–1965*, „*Rocznik Olsztyński*”, t. VI, s. 11–25.
- Graham B., Ashworth G.J., Tunbridge J.E., 2000, *A Geography of Heritage: Power, Culture and Economy*, London.
- Gregory I.N., Ell P., 2007, *Historical GIS. Technologies, Methodologies and Scholarship*, Cambridge University Press.
- Gross R., 2018, *Opuszczanie i porzucanie gospodarstw rolnych na Warmii i Mazurach w okresie kolektywizacji wsi (1948–1956)*, „*Komunikaty Mazursko-Warmińskie*”, nr 3, s. 509–526.

- Grygo M., 2001, *Migracja ludności mazurskiej i akcje weryfikacji, „ankietyzacji” i „paszportyzacji” w powiecie szczycieńskim w latach 1945–1955*, „Rocznik Mazurski”, t. V, s. 53–66.
- Gwiaźdzdziński S., 1966, *Miasta i osiedla*, „Rocznik Olsztyński”, t. VI, s. 101–120.
- Hackmann J., 2000, *Warmia i Mazury jako koncepcja historyczna*, „Masovia”, t. 3, s. 177–189.
- Halik Ł., Lorek D., Medyńska-Gulij B., 2015, *Kartowanie terenowe w technologii GPS-GIS*, „Badania Fizjograficzne. Seria A”, t. 66, s. 95–103.
- Harrison R., 2011, *Surface assemblages. Towards an archaeology in and of the present*, „Archaeological Dialogues”, t. 18, nr 2, s. 141–161.
- Harrison R., Schofield J., 2009, *Archaeo-ethnography, auto-archaeology: Introducing archaeologies of the contemporary past*, „Archaeologies”, t. 5, nr 2, s. 185–209.
- Harrison R., Schofield J., 2010, *After Modernity. Archaeological Approaches to the Contemporary Past*, New York.
- Hensel W., 1973, *Archeologia żywa*, Warszawa.
- Historical GIS Research in Canada*, 2014, J. Bonnell, M. Fortin (red.), Calgary, Alberta.
- Historisch-Geographischer Atlas des Preussenlandes*, 1975, H. Mortensen, G. Mortensen, R. Wenskus (oprac.), Wiesbaden.
- Hochleitner J., 2004/2005, *Wybrane zagadnienia kultury materialnej pogranicza warmińsko-mazurskiego od XVI do XVIII wieku*, „Mragowskie Studia Humanistyczne”, t. 6–7, s. 46–58.
- Hochleitner J., Lewandowska I., 2003, *Przemiany historycznej świadomości regionalnej mieszkańców Warmii i Mazur (na przykładzie badań w Reszlu i Szczytnie)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 1, s. 57–74.
- Holata L., Světlík R., 2015, *Detailed digital terrain models in the research of deserted settlement: Hydrological modelling and environment of settlement areas*, [w:] *Surface Models for Geosciences*, K. Růžičková, T. Inspektor (red.), Springer International Publishing Switzerland, s. 113–123.
- Holdyński Cz., Żurkowska T., 2001, *Drzewa i krzewy opuszczonych cmentarzy w Mazurskim Parku Krajobrazowym*, „Rocznik Dendrologiczny”, t. 49, s. 265–273.
- Horák J., Klír T., 2017, *Pedogenesis, pedochemistry and the functional structure of the Waldhufendorf field system of the deserted medieval village Spindelbach, the Czech Republic*, „Interdisciplinaria Archaeologica. Natural Sciences in Archaeology”, t. VIII, z. 1, s. 43–57.
- Hryciuk R., 1985, *Gospodarka województwa olsztyńskiego w latach 1945–1984*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 3–4, s. 379–406.
- Hurcewicz E., 2012, *Moja droga do Elku*, „Rocznik Elcki”, t. VIII, s. 126–128.
- Hurst J.G., 1971, *Deserted Villages*. By K.J. Allison. 8½×5¾. Pp. 64 6 figs. 13 pls. London: Macmillan. 1970., 50p., „The Antiquaries Journal”, t. 51, nr 2, s. 363–364.
- Jamiołkowska D., 1993, *Dlaczego powinniśmy ratować stare cmentarze?*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 2, s. 239–241.
- Jankiewicz A., 2008, *Po Mazurach śladami minionych kształtów przestrzeni*, „Borussia: Kultura – Historia – Literatura”, nr 44–45, s. 249–255.
- Janovský M., Horák J., Klír T., 2018, *Jevany-Dubina – revizní výzkum zaniklého středověkého sídliště na černokostelecku*, „Archaeologia Historica”, t. 43, nr 2, s. 437–453.
- Jantar J., 1968, *Zagłada pruskiej fortecy*, Olsztyn.

- Jasiński J., 1993, *Dlaczego powinniśmy ratować stare cmentarze i groby na Warmii i Mazurach?*, „Borussia: Kultura – Historia – Literatura”, nr 6, s. 47–51.
- Jasiński J., 1997a, *Mazury i całe Prusy Wschodnie w oczach Polaków. Wczoraj – dziś – jutro*, „Masovia”, t. 1, s. 179–185.
- Jasiński J., 1997b, *Tragedia wysiedleń i perspektywy pojednania polsko-niemieckiego*, „Borussia: Kultura – Historia – Literatura”, nr 14, s. 214–221.
- Jasiński J., 2002, *Przemiany społeczno-gospodarcze na Mazurach w XVIII–XIX wieku*, „Masovia”, t. 5, s. 27–37.
- Jasiński J., 2003a, *Między Prusami a Polską. Rozprawy i szkice z dziejów Warmii i Mazur w XVIII–XX wieku*, Olsztyn.
- Jasiński J., 2003b, *Olsztyńskie nekropolie*, [w:] *Olsztyn 1353–2003*, S. Achremczyk, W. Ogrodziński (red.), Olsztyn, s. 600–613.
- Jowska A., 2018, *Wielkopolskie / Archeolodzy odkryli średniowieczną wieś w Puszczy Zielonce*, *Nauka w Polsce*, 20.08.2018, <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news%2C30663%2Cwielkopolskie-archeolodzy-odkryli-sredniowieczna-wies-w-puszczy-zielonce> (dostęp: 24.10.2018).
- Kacprzak P., 2008, *Organizacja i przebieg wysiedleń ludności niemieckiej z Polski w latach 1946–1949*, Sulechów.
- Kalisz A., 2014, *Inter- a transdyscyplinarność w badaniach nad mediami*, „Postscriptum Polonistyczne”, t. 13, nr 1, s. 197–204.
- Karczewska M., 1999, *Początki wsi Rydzewo w świetle źródeł archeologicznych. Przyczynek do badań nad średniowiecznym i wczesnonowożytnym osadnictwem Mazur*, „Masovia”, t. 2, s. 255–268.
- Karczewska M., 2012, *Pomniki (nie)pamięci w krajobrazie kulturowym Mazur*, [w:] *Polsko-niemieckie dziedzictwo kulturowe a społeczeństwo obywatelskie w dzisiejszej Polsce*, red. P. Zalewski, J. Drejer, Warszawa, s. 160–171.
- Karczewska M., 2014, *Cmentarze wojenne z czasów I wojny światowej w krajobrazie powiatu giżyckiego*, [w:] *Wielka Wojna na Mazurach 1914–1915. Studia z dziejów frontu wschodniego I wojny światowej*, red. R. Kempa, Giżycko, s. 381–392.
- Karczewska M., 2015, *Wprowadzenie*, [w:] *Nie chcę sobie tego wszystkiego przypominać... Wspomnienia mieszkańców Mazur z czasów końca II wojny światowej*, N. Zacharczyk (oprac.), Białystok, s. 7–9.
- Karsvall O., 2013, *Retroggressiv metod. En översikt med exempel från historisk geografi och agrarhistoria*, „Historisk Tidskrift”, t. 3, nr 3, s. 411–435.
- Kass W., Worobiec K., 2003, *Ginące leśniczówki Puszczy Piskiej*, „Znad Pisy”, nr 12, s. 284–300.
- Katalog k výstavě. Tachovsko: krajina v paměti / paměť v krajině*, 2014, Plzeň.
- Kempa R., 2001, *Codzienność w Prusach Wschodnich w latach II wojny światowej*, [w:] *Życie codzienne na dawnych ziemiach pruskich. Mieszkańcy ziem pruskich*, S. Achremczyk (red.), Olsztyn, s. 149–151.
- Kempa R., 2018a, *Fortyfikacje z lat 1918–1941*, [w:] *Księga Puszczy Piskiej*, W. Mierzwa (red.), s. 182–185.
- Kempa R., 2018b, *Wielka wojna 1914–1918*, [w:] *Księga Puszczy Piskiej*, W. Mierzwa (red.), s. 176–181.
- Kętrzyński W., 1984, *Szkice*, Olsztyn.

- Kiarszys G., Rączkowski W., 2019, *Analizy fotografii lotniczych: identyfikowanie reliktyw I wojny światowej w rejonie Rawki i Bzury*, [w:] *Archeologiczne przywracanie pamięci o Wielkiej Wojnie w rejonie Rawki i Bzury (1914–1915)*, A.I. Zalewska (red.), Warszawa, s. 171–180.
- Kiarszys G., Szalast G., 2014, *Archeologia w chmurze punktów. Porównanie rezultatów filtracji i klasyfikacji gruntu w projekcie ISOK z wynikami opracowanymi w oprogramowaniu LAStools i Terrasolid*, „*Folia Praehistorica Posnaniensia*”, t. 19, s. 267–292.
- Kijowska J., Kijowski A., Rączkowski W., 2011, *Krajobraz i polityka – wybrane aspekty wpływu decyzji politycznych na zmiany krajobrazu w Polsce*, „*Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego*”, nr 15: *Niematerialne wartości krajobrazów kulturowych*, s. 103–115.
- Kijowski A., Rączkowski W., 2011, *Piramida interpretacji – dane przestrzenne w badaniach krajobrazu kulturowego*, [w:] *Metody geoinformacyjne w badaniach archeologicznych*, J. Jasiewicz, M. Lutyńska, M. Rzeszewski, M. Szmyt, M. Makohonienko (red.), Poznań, s. 45–46.
- Klimek R., 2010, *O ochronie zabytków archeologicznych na Warmii i Mazurach w XXI wieku*, „*Masovia*”, t. 13, s. 57–67.
- Klíř T., 2010, *Osídlení horských oblastí Čech ve středověku a raném novověku – východiska interdisciplinárního výzkumu*, „*Archaeologia historica*”, t. 35, nr 1–2, s. 373–391.
- Klíř T., 2011, *Rural settlements in Bohemia in the „Age of Transition” (14th–16th century): Research concept and preliminary report*, „*Journal of Medieval Settlement Research Group*”, t. 25, s. 52–61.
- Klíř T., 2016, *Zaniklé středověké vsi ve výzkumném záměru Ustavu pro Archeologii Univerzity Karlovy v Praze. Zaniklý Spindelbach (Krušné Hory), Kři a Hol (střední Čechy)*, [w:] *Wies zaginiona. Stan i perspektivy badań*, P. Nocuń, A. Przybyła-Dumin, K. Fokt (red.), Chorzów, s. 17–58.
- Klíř T., 2017, *Procesy pustnutí, válečné škody a tzv. Sociální úhory. Chebsko v pozdním středověku*, „*Archaeologia Historica*”, t. 42, nr 2, s. 713–743.
- Klíř T., Beránek M., 2012, *A social-economic interpretation of the layouts of deserted villages. An example of a deserted village at the „V Žáku” site in Klánovice Forest in Prague*, [w:] *Studies in Post-medieval Archaeology*, t. 4, Prague, s. 1–76.
- Klonowski F.A., 1959, *Z historii i inwentaryzacji młynów wodnych na Warmii, Mazurach i Powiślu*, „*Rocznik Olsztyński*”, t. II, s. 173–193.
- Klonowski F.A., 1965, *Drewniane budownictwo ludowe na Mazurach i Warmii*, Olsztyn.
- Kłos S., 2010, *Krajobrazy nieistniejących wsi. Roztocze, Pogórze Przemyskie, Bieszczady, Beskid Niski*, Rzeszów.
- Knercer W., 2006, *Cmentarze południowych Mazur*, [w:] *Powiat Szczycieński – przeszłość – współczesność*, G. Jasiński, Z. Kudrzycki, A. Misiuk (red.), Szczycie, s. 714–725.
- Knercer W., 2016, *Ślady na ziemi – cmentarze*, [w:] *Nekropolie Warmii i Mazur*, W. Knercer, B. Waclawik (red.), Olsztyn, s. 9–14.
- Kobiałka D., 2017, *Airborne laser scanning and 20th century military heritage in the woodlands*, „*Analecta Archaeologica Ressoiviensia*”, t. 12, s. 247–269.
- Kobiałka D., Frąckowiak M., Kajda K., 2015, *Tree memories of the Second World War: A case study of common beeches from Chycina, Poland*, „*Antiquity*”, t. 89, nr 345, s. 683–696.

- Kobiółka D., Kostyrko M., Kajda K., 2015, *Materiałna pamięć krajobrazów: przykład niemieckiego obozu jenieckiego w Czersku, woj. pomorskie (część II)*, „Biografia Archeologii”, t. I, s. 66–74.
- Kobiółka D., Kostyrko M., Kajda K., 2016, *Archeologia poza archaïos. Przykład obozu jeńców wojennych i internowanych w Tucholi (woj. kujawsko-pomorskie)*, „Folia Praehistorica Posnaniensia”, t. 21, s. 177–200.
- Kobiółka D., Kostyrko M., Kajda K., 2017, *The Great War and its landscapes between memory and oblivion: The case of prisoners of war camps in Tuchola and Czersk, Poland*, „International Journal of Historical Archaeology”, t. 21, nr 1, s. 134–151.
- Kobyliński Z., 2009, *Konserwacja zapobiegawcza dziedzictwa archeologicznego: wprowadzenie do problematyki*, „Ochrona Zabytków”, nr 3 (246), s. 77–104.
- Kola A., 2005, *Archeologia zbrodni. Oficerowie polscy na cmentarzu ofiar NKWD w Charkowie*, Toruń.
- Kolbuszewski J., 1996, *Cmentarze*, Wrocław.
- Kołacki J., 2018, *Koncepcja badania cmentarzy protestanckich w Wielkopolsce. Studium przypadku Wolsztyn*, [w:] *Cmentarze nieistniejących cmentarzy. Ewangelickie dziedzictwo kulturowe w Wolsztynie (w 500. rocznicę reformacji)*, red. J. Kołacki, Poznań, s. 59–72.
- Konczal A.A., 2017, *Antropologia lasu. Leśnicy a percepcja i kształtowanie wizerunków przyrody w Polsce (maszynopis pracy doktorskiej)*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań.
- Kopielew L., 1997, *W Prusach Wschodnich*, „Borussia: Kultura – Historia – Literatura”, nr 15, s. 88–120.
- Kopytoff I., 2005, *Kulturowa biografia rzeczy: utowarowienie jako proces*, E. Klekot (przeł.), [w:] *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej*, M. Kempny, E. Nowicka (red.), Warszawa, s. 249–274.
- Koral J., 2013, *Uwarunkowania bezrobocia popegeerowskiego na Warmii i Mazurach*, „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne”, nr 8, s. 32–40.
- Korzeniewska-Lasota A., 2007, *Ukraińcy na Warmii i Mazurach w latach 1947–1970*, Olsztyn.
- Kosman M., 1976, *Zanik pogaństwa w Prusach*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 1, s. 3–29.
- Kostrzewa A., 2006, *Bezpieczeństwo w powiecie giżyckim w 1945 roku*, „Masovia”, t. 9, s. 101–111.
- Kostyrko M., 2017, *Rekonstrukcja przestrzeni topograficznej i kulturowej w perspektywie pochodnych lotniczego skanowania laserowego oraz prospekcji terenowej*, [w:] *Radzim: gród i wieś nad Wartą*, A. Kowalczyk, M. Skoczyński, A.M. Wyrwa (red.), Dziekanowice, s. 38–46.
- Kostyrko M., Kiarszys G., Hanus K., 2017, *Teledetekcja. Zaginione miasto w Dzwonowie oraz efekt szczęśliwego trafu*, [w:] *Dzwonowo: średniowieczne zaginione miasto*, t. 1: *Środowisko naturalne, zarys dziejów, badania nieinwazyjne*, M. Krzepakowski, M. Moglelich, P. Wroniecki (red.), Wągrowiec, s. 148–177.
- Kotas M., 2018, *Słowo wstępne*, [w:] *Nim całkowicie znikną. Cmentarze ewangelickie w powiecie poznańskim*, red. J. Kołacki, Poznań, s. 8.

- Koter M., 1994, *Od fizjonomii do morfogenezy i morfologii porównawczej. Podstawowe zagadnienia teoretyczne morfologii miast*, [w:] *Zagadnienia geografii historycznej osadnictwa w Polsce*, M. Koter, J. Tkocz (red.), Toruń–Łódź, s. 23–32.
- Koziello-Poklewska B., 1977, *Zagraniczni robotnicy przymusowi w Prusach Wschodnich w latach II wojny światowej*, Warszawa.
- Koziello-Poklewska B., Badowska S., 1974, *Praca przymusowa w Prusach Wschodnich w latach II wojny światowej (w świetle wspomnień)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 1, s. 37–84.
- Kraft C., 1999, *Pierwsze lata w województwie olsztyńskim po II wojnie światowej: trudne początki nowego społeczeństwa*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 4, s. 533–553.
- Kroc E., 1997, *Zmiany administracyjno-terytorialne na obszarze byłych Prus Wschodnich ze szczególnym uwzględnieniem terenu województwa olsztyńskiego*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 1, s. 3–22.
- Kroeber A.L., 1952, *The Nature of Culture*, Chicago.
- Kruk E., 1984, *Poezje wybrane*, Warszawa.
- Kudrzycki Z., 2003, *Na granicy między Prusami a Polską. Rozogi w XVII–XX wieku (z dziejów pogranicza mazursko-kurpiowskiego)*, „Masovia”, t. 6, s. 35–50.
- Kudrzycki Z., 2005, *Sytuacja społeczno-polityczna na terenie powiatu szczycieńskiego w pierwszych latach powojennych*, „Rocznik Mazurski”, t. IX, s. 107–111.
- Kudrzycki Z., 2006, *Z dziejów gminy Rozogi*, „Rocznik Mazurski”, t. X, s. 21–29.
- Kudrzycki Z., 2009, *Cmentarze ewangelickie na terenie gminy Rozogi*, „Rocznik Warmińsko-Mazurski Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków”, t. 2, s. 5–18.
- Kudrzycki Z., 2013, *Granica polsko-rosyjska przylegająca do Morza Bałtyckiego 1945–1958*, Toruń.
- Kujawski W., 2011, *Omulew – Pisa: szlak wodny = ein Wasserweg*, Olsztyn.
- Kujawski W., 2017, *Pojezierze Etckie – szlak wodny = ein Wasserweg*, Olsztyn.
- Kula M., 2002, *Nośniki pamięci historycznej*, Warszawa.
- Kurczyński Z., Stojek E., Cisło-Lesicka U., 2015, *Zadania GUGiK realizowane w ramach projektu ISOK*, [w:] *Podręcznik dla uczestników szkoleń z wykorzystania produktów LiDAR*, P. Wężyk (red.), Warszawa, s. 22–58.
- Kurnatowski S., 1977, *Początki i rozwój badań osadniczych w naukach geograficznych i historyczno-społecznych*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 25, s. 133–177.
- Kwiatkowska E., 1963, *Osadnictwo wiejskie Ziemi Dobrzyńskiej w świetle planów z XVIII i XIX w. i jego przemiany pod wpływem uwłaszczenia i parcelacji*, seria: *Studia Societatis Scientiarum Torunensis*, t. 4, nr 3, Warszawa.
- Labuda G., 1953, *Uwagi o przedmiocie i metodzie geografii historycznej*, „Przegląd Geograficzny”, t. 25, z. 1, s. 5–7.
- Latocha A., 2016, *Opuszczone wsie ziemi kłodzkiej – metodyka i stan badań*, [w:] *Wieś zaginiona. Stan i perspektywy badań*, P. Nocuń, A. Przybyła-Dumin, K. Fokt (red.), Chorzów, s. 93–111.
- Latocha A., Reczyńska K., Gradowski T., Świerkosz K., 2018, *Landscape memory in abandoned areas – physical and ecological perspectives (Central European mountains case study)*, „Landscape Research”, t. 44, nr 5, s. 600–613.
- Latour B., 2010, *Przedmioty także posiadają sprawczość*, [w:] *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki: antologia*, E. Domańska (red.), Poznań, s. 525–560.

- Letkiewicz A., 2006, *Z dziejów miasta i gminy Pasym*, „Rocznik Mazurski”, t. X, s. 16–20.
- Letko P., 2011/2012, *Prusy Wschodnie w czasie wojen i międzywojnia*, [w:] *Dziedzictwo ziem pruskich. Dzieje i kultura Warmii i Mazur*, I. Lewandowska (red.), Olsztyn, s. 240–305.
- Lewandowska I., 2012, *Trudne dziedzictwo ziemi. Warmia i Mazury 1945–1989*, Olsztyn.
- Lewandowska I., 2019, *Nadleśnictwo Jedwabno. Historia i walory przyrodniczo-kulturowe*, Olsztyn.
- Lewandowska I., Romulewicz A., 2010, *Historia kultury i dziedzictwo kulturowe Warmii i Mazur. Bibliografia za lata 1990–2009*, Olsztyn.
- Licharewa Z., 1962, *Kętrzyn. Z dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn.
- Lietz Z., 1982, *Obozy jenieckie w Prusach Wschodnich*, Warszawa.
- Lisowski A., 2012, *O miejscu geografii społeczno-ekonomicznej w geografii i systemie nauki*, „Przegląd Geograficzny”, t. 84, z. 2, s. 171–198.
- Lisowski A., 2016, *Stan, perspektywy i strategia rozwoju geografii społeczno-ekonomicznej*, [w:] *Stan, perspektywy i strategia rozwoju geografii społeczno-ekonomicznej w najbliższych latach (do 2030 r.)*. Dyskusja międzypokoleniowa, A. Suliborski (red.), Łódź, s. 49–67.
- Litwin J., 2016, *Wstęp*, [w:] H. Fedorowicz, *Dzienniki: zapiski z robót przymusowych w Prusach Wschodnich 1944–1945*, J. Litwin (oprac.), Gdańsk–Sztutowo, s. 7–38.
- Lizewska I., 2007, *Tradycyjne budownictwo wiejskie na Warmii i Mazurach. Krajobrazy i formy regionalne*, Olsztyn.
- Lizewska I., 2008a, *Drogi i bezdroża Warmii i Mazur*, „Borussia: Kultura – Historia – Literatura”, nr 44–45, s. 243–248.
- Lizewska I., 2008b, *Wstęp*, [w:] T. Żurkowska, *Mazurskie cmentarze. Symbole w Krajobrazie*, Olsztyn 2008, s. 5.
- Łach W.B., 1997, *System obronny Prus Wschodnich (do 1935 roku)*, Olsztyn.
- Łach W.B., 1998, *Przygotowanie Prus Wschodnich do obrony w roku 1944*, [w:] *Działania militarne w Prusach Wschodnich*, W. Wróblewski (red.), Warszawa, s. 316–331.
- Łaguna W., 2001, *Sieć osadnicza Ziemi Warmińskiej – geneza i ewolucja do stanu obecnego*, [w:] *Spółczesność, środowisko, gospodarka i krajobraz kulturowy Warmii w roku Ignacego Krasickiego*, Olsztyn–Lidzbark Warmiński, s. 107–121.
- Łaniec J.D., 1974, *Stan zniszczeń wojennych w gospodarce województwa olsztyńskiego*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 2, s. 163–198.
- Ławecka D., 2003, *Wstęp do archeologii*, Warszawa.
- Ławrynowicz O., 2019, *Archaeology of us and the local identity. An interdisciplinary context*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Archaeologica”, t. 34, s. 45–57.
- Łukaszewicz B., 1998, *Kwestia ukraińska na Warmii i Mazurach w latach 1955–1958*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 4, s. 619–682.
- Majewska A., 2016a, *Tempel czy bóżnica? Współczesne oblicza synagog województwa śląskiego*, „Czasopismo Geograficzne”, t. 87, z. 2, s. 153–173.
- Majewska A., 2016b, *Ukryte nekropolie – odczytywanie przestrzeni cmentarzy ewangelickich gminy Elk*, [w:] *Z dziejów protestantyzmu i dobroczynności na Ziemiach Polskich w XIX i XX wieku. W 150 rocznicę urodzin Matki Ewy. Szkice monograficzne*, Bytom–Miechowice, s. 24–43.

- Majewska A., 2016c, *Żydowskie dziedzictwo religijne w przestrzeni województwa śląskiego* (maszynopis pracy magisterskiej), Wydział Nauk Geograficznych, Uniwersytet Łódzki, Łódź.
- Majewska A., 2017a, *Czas niczego z tajemnicy nie ujął. Tylko lasy podeszły bliżej. Historie mazurskich cmentarzy*, Biografia Archeologii – blog, <http://archo.edu.pl/biografia2017/2017/09/10/czas-niczego-z-tajemnicy-nie-ujal-tylko-lasy-podeszly-blizej-historie-mazurskich-cmentarzy> (dostęp: 4.02.2020).
- Majewska A., 2017b, *Relikty zanikłych jednostek osadniczych na pograniczu mazursko-mazowieckim. Interdyscyplinarny projekt badawczy*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Archaeologica”, t. 32, s. 237–260.
- Majewska A., 2017c, *Surface prospection of burial grounds and new research tools (on the example of the study of changes in cemetery boundaries)*, „Journal of Geography, Politics and Society”, t. 7, nr 1, s. 60–69.
- Majewska A., 2018, *Zanikłe osadnictwo w granicach powiatu piskiego* (maszynopis pracy magisterskiej), Instytut Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Majewska A., 2019a, *Continuity and decline. Temporal expression of denominational cemeteries in contemporary times*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Archaeologica”, t. 34, s. 71–96.
- Majewska A., 2019b, *Depopulated localities of former East Prussia as isolated components of the landscape structure in the form of clusters of high vegetation*, „Journal of Geography, Politics and Society”, t. 9, nr 4, s. 42–50.
- Majewska A., 2020a, *Materialna pamięć krajobrazu cmentarzy w wyludnionych wiejskich jednostkach osadniczych polskiej części dawnych Prus Wschodnich – wybór zagadnień*, „Studia Geohistorica”, nr 8, s. 7–25.
- Majewska A., 2020b, *Przekształcenia krajobrazu miejscowości dawnych Prus Wschodnich po delimitacji granicy polsko-rosyjskiej*, „Studia Polityczne”, t. 48, nr 2, s. 59–79.
- Majewska A., 2020c, *Przestrzenie niezamieszkałe. Materialny wymiar przerwania ciągłości osadnictwa w polskiej części dawnych Prus Wschodnich*, [w:] *Wieś na Ziemiach Zachodnich i Północnych po 1945 r. Ciągłość czy zmiana?*, J. Kluba, A. Paprot-Wielopol-ska, M. Szajda, P. Zubowski (red.), Wrocław, s. 253–269.
- Majewska A., 2020d, *Wsie, których już nie ma – miejsca, które jeszcze są. Opuszczone jednostki osadnicze w powiecie piskim jako materialna pamięć pogranicza*, [w:] *Kultury i krajobrazy pamięci*, M. Dziewierski, B. Pactwa (red.), Katowice, s. 67–86.
- Majewska A., Worobiec K., Bugowska E., 2019, *Locality in the era of globalization. Carriers of the memory of historical landscapes – studies on the Evangelical cemeteries of the Masuria region (Poland)*, „Studies in Political and Historical Geography”, t. 8, s. 227–246.
- Majgier J., 2010, *Gleby cmentarne na przykładzie porzuconego cmentarza Rudówka Mała (Kraina Wielkich Jezior Mazurskich)*, [w:] *Współczesne trendy w naukach o Ziemi: III Geosymposium Młodych Badaczy „Silesia 2010”*, Bytom–Sucha Góra 27–29 października 2010, A.T. Jankowski (red.) seria: Prace Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego, nr 65, s. 119–128.
- Majgier L., 2012, *Analiza ekologiczna flory naczyniowej porzuconych cmentarzy Stara Rudówka i Rybical (Kraina Wielkich Jezior Mazurskich)*, „Acta Geographica Silesiana”, nr 11, s. 41–48.

- Majgier L., Rahmonov O., 2012, *Selected chemical properties of necrosols from the abandoned cemeteries Słabowo and Szymonka (Great Mazurian Lakes District)*, „Bulletin of Geography. Physical Geography Series”, nr 5, s. 43–55.
- Majgier L., Rahmonov O., 2013, *Zróżnicowanie roślinności w obrębie porzuconych cmentarzy ewangelickich na terenie gminy Ryn*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego”, nr 22: *Cmentarze i ogrody w krajobrazie. O sacrum, symbolice, kompozycji i przemijaniu*, s. 63–76.
- Makowicz-Kmieciak A., Grysztar B., 2019, *Cmentarze ewangelickie i pomniki poległych podczas I wojny światowej w gminie Żary*, Łódź–Żary.
- Maleszka M., 2011, *Ostatni Mazurzy i Warmiacy. Narracje biograficzne ostatniego pokolenia ludności miejscowej*, „Borussia: Kultura – Historia – Literatura”, nr 49, s. 91–102.
- Małczyński J., 2017, *Historia środowiskowa Zagłady*, „Teksty Drugie”, nr 2, s. 17–33.
- Małłek J., 2000, *Zróżnicowanie etniczne Mazur w czasach nowożytnych*, „Masovia”, t. 3, s. 5–14.
- Małłek J., 2003, *Migracje ludności niemieckiej, polskiej i litewskiej na ziemię pruskie w XIII–XVIII wieku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 4, s. 431–441.
- Małłek J., 2016a, *Nasza mała ojczyzna Warmia i Mazury – korzenie współczesności*, [w:] J. Małłek, *Od Prus do Mazur. Szkice z dziejów Prus, Pomorza, Warmii i Mazur*, Dąbrówno.
- Małłek J., 2016b, *Zarys dziejów Kościoła luterańskiego w Prusach Książęcych (1525–1657), Prusach Brandenburskich (1657–1701) i Królestwie Pruskim (1701–1817)*, [w:] J. Małłek, *Od Prus do Mazur. Szkice z dziejów Prus, Pomorza, Warmii i Mazur*, Dąbrówno, s. 99–123.
- Mamzer H., 2004, *Archeologia i dyskurs. Rozważania metaarcheologiczne*, Poznań.
- Mapping Space, Sense and Movement in Florence. Historical GIS and the Early Modern City*, 2019, N. Terpstra, C. Rose (red.), Routledge.
- Marciniak-Kajzer A., 2015, *Mapa w studiach archeologicznych – ilustracja czy argument?*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 63, nr 3, s. 527–534.
- Marciniak-Kajzer A., 2016, *Późnośredniowieczne wsie w świetle badań archeologicznych*, „Zeszyty Wiejskie”, z. XXII, s. 791–799.
- Markiewicz M., 2005, *Kolektywizacja rolnictwa w powiatach mazurskich województwa białostockiego w latach 1948–1956*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 1, s. 57–69.
- Markisz A., 2002, *Dwie skrajności współczesnej wsi. Dezintegracja wsi popegeerowskiej a świadomy wybór tworzenia nowych jakości kulturowych przez imigrantów z miasta*, „Masovia”, t. 5, s. 111–130.
- Maślanka M., 2016, *Czynniki wpływające na gęstość chmury punktów „leżących na gruncie” lotniczego skanowania laserowego na przykładzie danych pochodzących z projektu ISOK*, „Roczniki Geomatyki”, t. XIV, z. 4(74), s. 511–519.
- Mazurowska A., 2009, *Ślady przeszłości zachowane w imionach na epitafiach nagrobkowych cmentarza w Baniach Mazurskich*, „Linguistica Copernicana”, t. 2, nr 2, s. 247–259.
- Mielczarski S., Szaflik J.R., 1956, *Zagadnienie łąnów pustych w Polsce w XV i XVI wieku*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, t. 1, z. 2, s. 55–103.
- Mierzwa W., 2018, *Sowiróg. Ernst Wiechert*, [w:] *Księga Puszczy Piskiej*, W. Mierzwa (red.), Dąbrówno, s. 158–162.

- Mikulski D., Raszeja E., 2017, *Ocena przydatności źródeł kartograficznych z okresu reform agrarnych w Wielkopolsce do badań retrogresywnych krajobrazu*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego”, nr 38: *Krajobraz w praktyce i edukacji*, s. 23–41.
- Moczulski L., 1963, *Prusy Wschodnie w II wojnie światowej 1939–1945*, „Rocznik Olsztyński”, t. V, s. 146–198.
- Modzelewski K., 1972, *Metody kartograficzne wobec spornych problemów historii społecznej wcześniejszego średniowiecza*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 20, nr 3, s. 392–413.
- Moravcová L., 2014, *Revize soupisu zaniklých obcí Františka Roubíka na Sušicku* (maszynopis pracy licencjackiej), Plzeň.
- Morawiecka-Gąsiorowska D., 2008, *Germanizacja nazw miejscowości w powiecie łeckim*, „Onomastica Slavogermanica”, t. 27, s. 189–206.
- Moshenska G., 2009, *Resonant materiality and violent remembering: Archaeology, memory and bombing*, „International Journal of Heritage Studies”, t. 15, nr 1, s. 44–56.
- Mucha J., Wilamowski B., 1961, *Osadnictwo wiejskie w województwie olsztyńskim po roku 1945*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 2, s. 190–219.
- Muir R., 1982, *The Lost Villages of Britain*, London.
- Myga-Piątek U., 2001, *Spór o pojęcie krajobrazu w geografii i dziedzinach pokrewnych*, „Przegląd Geograficzny”, nr 73, z. 1–2, s. 163–176.
- Myga-Piątek U., 2012, *Krajobrazy kulturowe. Aspekty ewolucyjne i typologiczne*, Katowice.
- Myga-Piątek U., 2015, *Pamięć krajobrazu – zapis dziejów w przestrzeni*, „Studia Geohistorica”, nr 3, s. 29–45.
- Nekropolie Warmii i Mazur*, 2016, W. Knercer, B. Waclawik (red.), Olsztyn.
- Nekuda V., 1961, *Zanikle osady na Moravě v období feudalismu*, Brno.
- Nekuda V., 1975, *Pfaffenschlag. Zaniklá středověká ves u Slavonic*, Brno.
- Nekuda V., 2007, *Středověka vesnice na Moravě*, Brno.
- Nie chcę sobie tego wszystkiego przypominać. Wspomnienia mieszkańców Mazur z czasów końca II wojny światowej*, 2015, N. Zacharczyk (oprac.), Białystok.
- Niedola pruskich prowincji wschodnich. Memoriał starostów krajowych prowincji Prusy Wschodnie, Marchia Graniczna Poznań – Prusy Zachodnie, Pomorze, Brandenburgia, Dolny Śląsk i Górny Śląsk*, 1958, J. Kokot (oprac.), Poznań–Warszawa.
- Nieścioruk K., 2013, *Cartographic source materials and cartographic method of research in the past environment analyses*, „Bulletin of Geography. Socio-economic Series”, nr 22, s. 81–95.
- Nitschke B., 1999, *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Polski w latach 1945–1949*, Zielona Góra.
- Nitschke B., 2000, *Wysiedlenie czy wypędzenie? Ludność niemiecka w Polsce w latach 1945–1949*, Toruń.
- Nowialis R., 2009, *Bołączki i patologie życia w województwie olsztyńskim na łamach lokalnej prasy w latach 1960–1964*, „Masovia”, t. 12, s. 105–146.
- Nowotka M., 2012/2013, *Trudna powojenna rzeczywistość – z problemów integracji pogranicza mazursko-kurpiowskiego po II wojnie światowej*, „Znad Pisy”, nr 21–22, s. 147–159.
- Nowotka M., 2013, *O armii radzieckiej w powiecie szczycieńskim – przyczynek do zagadnienia*, „Rocznik Mazurski”, t. XVII, s. 69–78.

- Nowotka M., 2014a, *Trudna powojenna rzeczywistość. Z problemów badawczych pogranicza kurpiowsko-mazurskiego po 1945 roku – nowe spojrzenie*, „Rocznik Mazurski”, t. XVIII, s. 93–100.
- Nowotka M., 2014b, *Z problemów badawczych pogranicza kurpiowsko-mazurskiego po 1945 roku*, „Mrągowskie Studia Humanistyczne”, t. 1 (10), s. 42–52.
- Nowotka M., 2015, *Ziemia szczycieńska po 1945 roku. Osadnictwo i tworzenie polskiej administracji*, „Rocznik Mazurski”, t. XIX, s. 181–201.
- Nowotka M., 2016, *Przemiany ludnościowe w gminie Rozogi po 1945 roku ze szczególnym uwzględnieniem Klonu i okolic*, „Rocznik Mazurski”, t. XX, s. 207–210.
- Okręg Mazurski w raportach Jakuba Prawina. Wybór dokumentów. 1945 r., 1996*, T. Baryła (oprac.), Olsztyn.
- Olkowski Z., 1968, *Epidemia cholery azjatyckiej w Prusach Wschodnich w latach 1831–1832*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 4, s. 531–572.
- Olsen B., 2003, *Material culture after text: Re-membering things*, „Norwegian Archaeological Review”, t. 36, nr 3, s. 87–104.
- Olsen B., 2010, *Kultura materialna po tekście: przywracanie obecności rzeczom*, [w:] *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki: antologia*, E. Domańska (red.), Poznań, s. 561–592.
- Olszak P., 2002, *Najstarsza chata mazurska*, „Znad Pisy”, nr 11, s. 64–74.
- Olszak P., 2006, *Leśniczówka Zdrużno*, „Znad Pisy”, nr 15, s. 212–228.
- Olszewski M., 2009, *Jak pielęgnować historię. Tandetne Mazury*, „Borussia: Kultura – Historia – Literatura”, nr 43, s. 178–181.
- Olszewski R., 2007, *Numeryczne modele rzeźby terenu i powierzchni statystycznych*, [w:] D. Gotlib, A. Iwaniak, R. Olszewski, *GIS. Obszary zastosowań*, Warszawa, s. 34–40.
- Orłowicz M., 1923, *Ilustrowany przewodnik po Mazurach Pruskich i Warmji*, Lwów–Warszawa.
- Osada K., 2009, *Opowieść o odrodzeniu, poszukiwaniu domu i Ojczyzny na Mazurach*, „Rocznik Elcki 2008”, t. V, s. 179–190.
- Ossowski S., 1966, *Więź społeczna i dziedzictwo krwi*, seria: *Dzieła*, t. 2, Warszawa.
- Palke B., 1998/1999, *Ucieczka, wypędzenie i powrót – wspomnienia*, „Borussia: Kultura – Historia – Literatura”, nr 17, s. 70–105.
- Passmore D.G., Harrison S., Tunwell D.C., 2014, *Second World War conflict archaeology in the forests of North-West Europe*, „Antiquity”, t. 88, nr 342, s. 1275–1290.
- Patoczka P., 2012, *Pojęcia stosowane w architekturze krajobrazu*, „Teka Komisji Architektury, Urbanistyki i Studiów Krajobrazowych”, t. VIII/1, s. 116–123.
- Pawlicki R.W., 2008, *Proces osiedleńczy ludności ukraińskiej w ramach akcji „Wiśła” w powiatach nidzickim, piskim i szczycieńskim*, „Rocznik Mazurski”, t. XII, s. 108–138.
- Pawlicki R.W., 2010/2011, *„Wielka ucieczka” z pogranicza mazursko-kurpiowskiego – czyli ostatnie dni Johannsburga, Neidenburga i Ortelsburga*, „Znad Pisy”, nr 19–20, s. 181–204.
- Pawlicki R.W., 2018, *Wądołek. Zapomniana huta*, [w:] *Księga Puszczy Piskiej*, W. Mierzwa (red.), Dąbrówno, s. 152–158.
- Pawlikowski J.M., 2008, *Ginące wioski Ziemi Kłodzkiej. Fotografie*, Wrocław.
- Petraszko M., Wakar A., 1987, *Z dziejów wsi*, [w:] *Bartoszyce. Z dziejów miasta i okolic*, A. Wakar (red.), Olsztyn.

- Piechocki W., 1969, *Walka i męczeństwo*, Olsztyn.
- Piecuch A., Harkawy A., Janowska-Harkawy M., 2013, *Opuszczone wsie ziemi gorlickiej*, Warszawa.
- Pietrzak M., 2005, *Ewolucja poglądów geograficznych na krajobraz*, [w:] *Geografia jako nauka o przestrzeni, środowisku i krajobrazie*, W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski (red.), Łódź, s. 151–161.
- Piwońska I., 2015, *Główne konsekwencje II wojny światowej dla warunków mieszkaniowych w Polsce*, „Społeczeństwo i Ekonomia”, nr 1 (3), s. 93–119.
- Plewniak W., 1978, *Zmiany w środowisku geograficznym Doliny Dzikiej Orlicy w Górach Bystrzyckich wywołane wyludnianiem wsi*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prace Instytutu Geograficznego. Seria B”, z. 2, nr 324, s. 97–109.
- Plit F., 2016, *Krajobraz kulturowy – czym jest?*, Warszawa.
- Plit J., 2006, *Analiza historyczna jako źródło informacji o środowisku przyrodniczym*, „Problemy Ekologii Krajobrazu”, nr 16, s. 217–226.
- Płoszaj-Witkowska B., Leoniak W., 2010, *Analiza drzewostanu cmentarza ewangelicko-augsburskiego w Mrągowie*, „Zeszyty Problemowe Postępów Nauk Rolniczych”, nr 551, s. 255–262.
- Plotek M., 2005, *Sytuacja ludności niemieckiej w świetle polityki władz Okręgu Mazurskiego (1945–1946)*, „Masovia”, t. 8, s. 91–109.
- Plotek M., 2011, *Trudne początki. Okręg Mazurski w latach 1945–1946*, Dąbrówno.
- Podruczny G., Kostyrko M., Wroniecki P., 2018, *Twierdza. Zanikający krajobraz ujścia Nysy Łużyckiej do Odry w perspektywie badań historycznych oraz archeologii nieinwazyjnej*, [w:] *Lotnicze skanowanie laserowe jako narzędzie archeologii*, M. Gojda, Z. Kobyliński (red.), seria: Archaeologica Hereditas, t. 11, Warszawa, s. 289–301.
- Poniedziałek J., 2011, *Regionalizm na Warmii i Mazurach*, „Studia Regionalne i Lokalne”, nr 4 (46), s. 51–67.
- Poyatos R., Latron J., Llorens P., 2003, *Land use and land cover change after agricultural abandonment. The case of a Mediterranean Mountain Area (Catalan Pre-Pyrenees)*, „Mountain Research and Development”, t. 23, nr 4, s. 362–368.
- Procházka M., Menšík P., Hložek J., 2017, *Knowledge of disappeared villages in Bohemia from early middle ages till 20th century*, [w:] *Srednjovjekovna naselja u svjetlu arheoloških izvora*, T.S. Ivančan, T. Tkalčec, S. Krznar, J. Belaj (red.), seria: Zbornik Instituta za Arheologiju, t. 6, Zagreb, s. 15–25.
- Przegiętka M., 2008, *Rywalizacja na pograniczu. Prusy Wschodnie i sąsiednie polskie powiaty województw białostockiego i warszawskiego w drugiej połowie lat trzydziestych XX wieku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 2, s. 125–136.
- Raczyński A., 1916, *Odszkodowania wojenne i odbudowa Prus Wschodnich z dodatkiem przepisów i projektów ustaw rządu pruskiego w tłumaczeniu polskim*, Lwów.
- Rajkiewicz A., 2017, *Cmentarze pierwszowojenne w Orzyszu i okolicach*, [w:] *Ziemia Orzyska. I wojna światowa – cmentarze i pomniki*, J.M. Łapo (red.), Orzysz, s. 16–75.
- Rawski T., 1954, *Wyzwolenie polskich ziem nadbałtyckich przez Armię Radziecką i Ludowe Wojsko Polskie*, „Przegląd Historyczny”, nr 45, z. 2–3, s. 479–502.
- Rączkowski W., 2002, *Archeologia w krajobrazie kulturowym: zagrożenia czy szanse*, [w:] *De rebus futuris memento: przyszłość przeszłego krajobrazu kulturowego Ziemi Sławieńskiej*, W. Rączkowski, J. Sroka (red.), Sławno, s. 69–78.

- Rembowska K., 2002, *Podejście kulturowe – szansa na integrację geografii człowieka*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Geographica Socio-Oeconomica”, t. 4, s. 3–9.
- Rembowska K., 2013, *Współczesny humanizm i jego wpływ na przemiany w obrębie geografii*, [w:] *Geografia w ujęciu humanistycznym. Wybór prac Krystyny Rembowskiej*, A. Suliborski (red.), Łódź, s. 73–88.
- Röger M., 2016, *Ucieczka, wypędzenie i przesiedlenie. Medialne wspomnienia i debaty w Niemczech i w Polsce po 1989 roku*, T. Gabiś (przekł.), Poznań.
- Romanowska E., 2005, *Skąd się wziął obwód kaliningradzki*, „Borussia: Kultura – Historia – Literatura”, nr 36, s. 73–82.
- Rowley T., Wood J., 1982, *Deserted Villages*, Aylesbury–Bucks.
- Rožmberský P., Vařeka P., 2013, *Středověké osídlení Rokycanska*, Praha.
- Rudnicki J., 2013, *Mit Dzikiego Zachodu w polskich narracjach prozatorskich o Warmii i Mazurach lat 1945–1989*, „Prace Literaturoznawcze”, nr 1, s. 129–139.
- Runge J., 2007, *Metody badań w geografii społeczno-ekonomicznej – elementy metodologii, wybrane narzędzia badawcze*, Katowice.
- Ruszczycka K., 2015, *Rodowy cmentarz majątku Pozorty*, [w:] *Warmia i Mazury – nasze wspólne dobro*, cz. II, S. Czachorowski, Ż. Kostyk, A. Zielińska (red.), Olsztyn, s. 21–32.
- Rutkowski H., 1964, *Geografia historyczna*, [w:] *Wielka encyklopedia powszechna PWN*, t. 4, Warszawa, s. 184–185.
- Rutkowski H., 2019, *Metoda retrogresji w geografii historycznej Polski (wybrane zagadnienia)*, „Studia Geohistorica”, nr 7, s. 146–162.
- Rutyna M., 2015, *Cmentarz jako nośnik pamięci indywidualnej i grupowej*, [w:] *Konserwacja zapobiegawcza środowiska 3. Dziedzictwo niematerialne i pamięć*, Z. Kobyliński, J. Wysocki (red.), seria: *Archaeologica Hereditas*, t. 5, Warszawa–Zielona Góra, s. 129–138.
- Rydzewska A., 2012, *Zabytkowe cmentarze ewangelickie północnej Wielkopolski*, Poznań.
- Rykała A., 2012, *Dlaczego razem? Uwagi o relacjach między geograficzno-historyczną i geograficzno-polityczną perspektywą metodologiczną i poznawczą*, „Studia z Geografii Politycznej i Historycznej”, t. 1: *Granice, mniejszości narodowe i religijne, dziedzictwo*, s. 13–37.
- Rymar E., 1971, *Zaginione i opustoszałe osady wiejskie na obszarze powiatu pyrzyckiego w średniowieczu*, „Zeszyty Pyrzyckie”, nr 4, s. 139–156.
- Sakson A., 1987, *Liczebność ludności rodzimej na Mazurach*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 3–4, s. 483–491.
- Sakson A., 1992, *Warmia i Mazury po 1945 roku – nowa tożsamość czy dezintegracja?*, „Borussia: Kultura – Historia – Literatura”, nr 3–4, s. 45–53.
- Sakson A., 1996, *Procesy integracji i dezintegracji społecznej na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski po 1945 roku*, [w:] *Pomorze – trudna ojczyzna? Kształtowanie się nowej tożsamości. 1945–1995*, A. Sakson (red.), Poznań, s. 131–154.
- Sakson A., 2009, *Przemiany tożsamości lokalnej i regionalnej współczesnych mieszkańców Kraju Kłajpedzkiego, obwodu kaliningradzkiego oraz Warmii i Mazur*, „Borussia: Kultura – Historia – Literatura”, nr 43, s. 118–127.
- Sakson A., 2017, *Dziedzictwo Prus Wschodnich. Socjologiczne i historyczne studia o regionie*, Dąbrówno.
- Salm J., 2005, *Zapomniana odbudowa*, „Borussia: Kultura – Historia – Literatura”, nr 36, s. 101–106.

- Salm J., 2006, *Odbudowa miast wschodniopruskich po I wojnie światowej. Zagadnienia architektoniczno-urbanistyczne*, Olsztyn.
- Salm J., 2009, *Po obwodzie, czyli krótka wyprawa do Darkiejm, Gąbina i Wystruci*, „Borussia: Kultura – Historia – Literatura”, nr 40, s. 105–112.
- Samojłowicz B., 2006, *Ochrona krajobrazu kulturowego*, „Borussia; Kultura – Historia – Literatura”, nr 39, s. 163–166.
- Saunders N.J., 2001, *Trench Art: A Brief History and Guide. 1914–1939*, Philadelphia.
- Saunders N.J., 2007, *Killing Time. Archaeology and the First World War*, History Press, The Mill, Brimscombe Port.
- Schiwy G., 2001, *Sto dni ucieczki z Mazur w 1945 roku*, „Znad Pisy”, nr 10, s. 191–200.
- Schofield J., 2005, *Combat Archaeology: Material Culture and Modern Conflict*, London.
- Seaton A.V., 1996, *Guided by the dark. From thanatopsis to thanatourism*, „International Journal of Heritage Studies”, t. 2, nr 4, s. 234–244.
- Siemiński M., 2012, *Rozmowy z Erichem Kochem. Próbowałem zmienić świat*, Brzezia Łąka.
- Sikora J., Wroniecki P., 2011, *Zobaczyć niewidoczne? GIS, geofizyka i prospekcja lotnicza w Ostrowitym, gm. Chojnice*, [w:] *Metody geoinformacyjne w badaniach archeologicznych*, J. Jasiewicz, M. Lutyńska, M. Rzeszewski, M. Szmyt, M. Makohonienko (red.), Poznań, s. 82–86.
- Sikora J., Kittel P., Wroniecki P., 2018, *W poszukiwaniu milenijnego mirażu. Nowe badania grodziska w Rozprzy (pow. piotrkowski, woj. łódzkie)*, „Światowit. Rocznik Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego”, t. X–XIII (LII–LIII), s. 243–269.
- Sikorski P., 1999, *Zmiany przestrzenne powierzchni leśnych we wschodniej części Puszczy Piskiej ze szczególnym uwzględnieniem dziewiętnastego i dwudziestego wieku*, „Znad Pisy”, nr 8, s. 196–207.
- Skibińska M., 2016, *Oni byli tu przed nami. Sie waren hier vor uns*, Kętrzyn.
- Sławik Ł., Zapłata R., 2011, *Lotniczy skaning laserowy w badaniu i ochronie dziedzictwa archeologicznego*, [w:] *Metody geoinformacyjne w badaniach archeologicznych*, J. Jasiewicz, M. Lutyńska, M. Rzeszewski, M. Szmyt, M. Makohonienko (red.), Poznań, s. 89–90.
- Smetánka Z., 1988, *Život středověké vesnice. Zaniklá Svídna*, Praha.
- Smetánka Z., Klápště J., 1979, *Geodeticko-topografický průzkum zaniklých středověkých osad*, „Archeologické rozhledy”, t. 31, s. 614–628.
- Smoke H., 2018, *Niewidzialny Dolny Śląsk. Pałace, których już nie zobaczysz*, Wrocław.
- Smykowski M., 2017, *Eksterminacja przyrody w Lesie Rzuchowskim*, „Teksty Drugie”, nr 2, s. 61–85.
- Sobala M., 2012, *Rola materiałów kartograficznych w wyznaczaniu granic obszaru badań zmian krajobrazu kulturowego*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego”, nr 16: *Źródła kartograficzne w badaniach krajobrazu kulturowego*, s. 105–115.
- Sobczak C., 2017, *Kilka uwag na temat lotniczego skanowania laserowego terenów leśnych północno-wschodniej Polski i jego terenowej weryfikacji*, [w:] *Konserwacja zapobiegawcza środowiska 4. Dziedzictwo kulturowe w lasach*, J. Wysocki (red.), seria: *Archaeologica Hereditas*, t. 8, Warszawa–Zielona Góra, s. 115–127.
- Sobczyński M., 1984, *Niezmiennność dawnych granic politycznych na obszarze Polski*, „Acta Universitatis Lodziensis – Folia Geographica”, t. 3, s. 119–137.

- Sobczyński M., 1993, *Trwałość dawnych granic państwowych w krajobrazie kulturowym Polski*, „Zeszyty Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN”, nr 14.
- Sobczyński M., 2008, *Polskie doświadczenia w zakresie badania granic reliktowych i krajobrazu pogranicza*, [w:] *Czas i przestrzeń w naukach geograficznych. Wybrane problemy geografii historycznej*, M. Kulesza (red.), Łódź, s. 66–78.
- Sokołowski F., 1972, *Materiały źródłowe do początków administracji polskiej na Warmii i Mazurach w 1945 roku*, „Rocznik Olsztyński”, t. X, s. 323–350.
- Sokołowski F., 1974, *Z badań nad administracją Okręgu Mazurskiego 1945–1946*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 3, s. 291–311.
- Sommer R., 1998, *Ucieczki*, „Borussia: Kultura – Historia – Literatura”, nr 16, s. 254–260.
- Soszyński D., 2012, *Krajobraz opuszczonych wsi Polesia w świetle archiwalnych materiałów kartograficznych*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego”, nr 16: *Źródła kartograficzne w badaniach krajobrazu kulturowego*, s. 219–228.
- Srokowski S., 1929, *Prusy Wschodnie. Kraj i ludzie*, Warszawa.
- Srokowski S., 1945, *Prusy Wschodnie: studium geograficzne, gospodarcze i społeczne*, Gdańsk–Bydgoszcz–Toruń.
- Srokowski S., 1947, *Prusy Wschodnie (Mazury, Warmia i Powiśle)*, Warszawa.
- Stobbelaar J., Pedroli B., 2011, *Perspectives on landscape identity: A conceptual challenge*, „Landscape Research”, t. 36, nr 3, s. 321–339.
- Storz K., 2018, *Der ländliche Hausbau im südlichen Ostpreußen 1871–1945*, Berlin.
- Strauchold G., 1992, *Zagadnienie ludności rodzimej Prus Wschodnich na łamach prasy głównych partii politycznych w latach 1944–1948*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 2, s. 165–179.
- Strauchold G., 1996, *Odzyskanie czy zagarnięcie. Mazurzy w 1945 roku*, „Borussia: Kultura – Historia – Literatura”, nr 12, s. 94–98.
- Suchowiecki A., 1978, *Początki spółdzielczości w województwie olsztyńskim w latach 1945–1947*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 3, s. 403–431.
- Suchowiecki A., 2017, *Sąsiedzi. Z dziejów pogranicza mazowiecko-pruskiego XIII–XX wiek*, Olsztyn.
- Sukertowa E., 2015, *Mazurzy w Prusach Wschodnich*, P. Bystrzycki (oprac.), Dąbrówno.
- Suproniuk J., 2018, *Pustki i „osady puste” w Wielkopolsce w 2. połowie XVI wieku. Kilka uwag na przykładzie rejestrów poborowych i ksiąg sądowych*, [w:] *Wieś minioną, lecz obecną. Ślady dawnych wsi i ich badania*, P. Nocuń, A. Przybyła-Dumin, K. Fokt (red.), Chorzów, s. 75–90.
- Surminski A., 1993, *Jokenen czyli jak długo jedzie się z Prus Wschodnich do Niemiec?*, „Borussia: Kultura – Historia – Literatura”, nr 7, s. 90–111.
- Swieder A., 2018, *Per Laserstrahl durchs Selketal Landschaftsarchäologische Untersuchungen im Osthartz anhand digitaler Geländedaten* (poster konferencyjny), Tagung des Mittel- und Ostdeutschen und des West- und Süddeutschen Verbandes für Altertumsforschung 19.–22.03.2018 [Halle], www.academia.edu/36265101/A_Swieder_Per_Laserstrahl_durchs_Selketal_Landschaftsarch%C3%A4ologische_Untersuchungen_im_Osthartz_anhand_digitaler_Gel%C3%A4ndedaten_Tagung_des_Mittel-_und_Ostdeutschen_und_des_West-_und_S%C3%BDdeutschen_Verbandes_f%C3%BCr_Altertumsforschung_19.-22.03.2018_Halle (dostęp: 30.11.2018).

- Szady B., 2008, *Zastosowanie systemów informacji geograficznej w geografii historycznej*, „Polski Przegląd Kartograficzny”, nr 40, s. 279–283.
- Szady B., 2013a, *Czasowo-przestrzenne bazy danych jako narzędzie w geografii historycznej*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica”, t. 14, s. 17–32.
- Szady B., 2013b, *Geografia historyczna w Polsce – rozwój i perspektywy*, „Studia Geohistorica”, nr 1, s. 19–38.
- Szmytkie R., 2008, *Nieistniejące wsie w Sudetach*, [w:] *Czas i przestrzeń w naukach geograficznych. Wybrane problemy geografii historycznej*, red. M. Kulesza, Łódź, s. 225–242.
- Szulc H., 1988, *Morfogenetyczne typy osiedli wiejskich na Pomorzu Zachodnim*, Warszawa.
- Szulc H., 1995, *Morfogeneza osiedli wiejskich w Polsce*, „Prace Geograficzne”, nr 163, Wrocław.
- Szulc H., 2002, *Atlas historyczny wsi w Polsce*, Warszawa.
- Szultka Z., 2004, *Dynamika rozwoju zaludnienia Prus Książęcych (Wschodnich) w XVIII wieku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 2, s. 147–162.
- Szydłowska J., 2013, *Narracje pojaltańskiego Okcydentu. Literatura polska wobec pogranicza na przykładzie Warmii i Mazur (1945–1989)*, Olsztyn.
- Szydłowska J., 2016, *Na uboczu słowa i pamięci. Narracja o przemocy seksualnej Rosjan wobec kobiet z Prus Wschodnich w polskim dyskursie pamięci po 1945 r.*, „Anthropos?”, nr 25, s. 69–85.
- Szyfer A., 1970, *Relacja z podróży po Mazurach sprzed 100 lat*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 1, s. 123–134.
- Tanaś S., 2006, *Tanatoturystyka – kontrowersyjne oblicze turystyki kulturowej*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 17, s. 85–100.
- Taylor Ch., 2010, *The origins and development of deserted villages studies*, [w:] *Deserted Villages Revisited*, Ch. Dyer, R. Jones (red.), Hetfordshire, s. 1–7.
- Theune C., 2018, *A Shadow of War. Archaeological Approaches to Uncovering the Darker Sides of Conflict from the 20th Century*, Leiden.
- Tomkiewicz R., 2004, *O działalności Komisji Ustalania Nazw Miejscowych i Obiektów Fizjograficznych na terenie Warmii i Mazur*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 4, s. 539–547.
- Tomkiewicz R., 2006, *Pogranicze po 1945 roku – nowa rzeczywistość, stare problemy*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 4, s. 453–553.
- Tomkiewicz R., 2016, *Obchody 1000-lecia Chrztu Polski na Warmii i Mazurach*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 3, s. 539–560.
- Traba R., 2001, *Rozważania o magii miejsca i mitologizacji krajobrazu w Prusach Wschodnich*, „Borussia: Kultura – Historia – Literatura”, nr 24/25, s. 40–66.
- Traba R., 2005, *Cztery refleksje na temat wyższości mikro- nad makroperspektywą*, „Borussia: Kultura – Historia – Literatura”, nr 36, s. 24–27.
- Traba R., 2007, *„Wschodniopruskość”. Tożsamość regionalna i narodowa w kulturze politycznej Niemiec*, Poznań–Warszawa.
- Trojanowska K., 2018, *Lipa i Żohatyn – wysiedlone wsie polsko-ruskie. Ludność wsi w XIX i XX wieku. Relikty po 70 latach nieistnienia*, [w:] *Wieś minioną, lecz obecną. Ślady dawnych wsi i ich badania*, P. Nocuń, A. Przybyła-Dumin, K. Fokt (red.), Chorzów, s. 345–370.

- Turower B., 2009, *Kolektywizacja olsztyńskiej wsi w latach 1949–1956 i jej następstwa*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 4, s. 533–543.
- Ubertowska A., 2017, *Krajobraz po Zagładzie. Pastoralne dystopie i wizje „terracydu”*, „Teksty Drugie”, nr 2, s. 132–146.
- Unger J., Šedo O., Knápek R., 2017, *Zaniklá ves Bohumilice u Dolních Dunajovic (k. ú. Horní Věstonice)*, „Jižní Morava”, nr 53, s. 225–231.
- Urbańczyk P., 1981, *O możliwościach poznawczych archeologii*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 29, s. 5–52.
- Váňa M., 2013, *Archeologie vesnic zaniklých ve 20. století: Vesnice postižené vznikem vodních nádrží* (praca dyplomowa), Uniwersytet Zachodnioczeski w Pilźnie, Plzeň.
- Vařeka P., 2006, *Archeologie zaniklých středověkých vesnic na Rokycansku I*, Plzeň.
- Vařeka P., Bialý R., Funk L., Galusová L., 2008, *Archeologický výzkum vesnic středověkého původu na Tachovsku zaniklých po roce 1945*, „Archaeologia Historica”, t. 33, s. 101–117.
- Vařeka P., Buračinská M., Rožmberský P., Veselá R., 2008, *Archeologie zaniklých středověkých vesnic na Rokycansku II*, Plzeň.
- W poszukiwaniu zaginionego miasta: 15 lat badań średniowiecznej lokalizacji Nieszawy*, 2015, A. Andrzejewski, P. Wroniecki (red.), Łódź.
- Wach W., 1958, *Z zagadnień ludnościowych województwa olsztyńskiego*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 2, s. 154–163.
- Wadyl S., 2010, *Niektóre elementy wyobrażeń religijnych Prusów i ich trwanie w czasach krzyżackich*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 2, s. 185–192.
- Wagner M., 1997, *Czasami praca polega na picciu kawy. Obserwacje z rocznego pobytu studyjnego na mazurskiej wsi*, „Masovia”, t. 1, s. 91–101.
- Wagner M., 2002, *Wszyscy byliśmy sobie obcy*, „Masovia”, t. 5, s. 81–94.
- Wagner M., 2016, *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Polski po drugiej wojnie światowej. Uwagi z perspektywy nauk społecznych przy uwzględnieniu dystansu historycznego*, „Masovia”, t. 14, s. 87–100.
- Wajda K., 1985, *Kształtowanie się stosunków kapitalistycznych u schyłku XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Warmia i Mazury: zarys dziejów*, S. Achremczyk i in. (oprac.), B. Łukaszewicz (red.), Olsztyn, s. 22–38.
- Wakar A., 1966, *Administracja publiczna*, „Rocznik Olsztyński”, t. VI, s. 27–51.
- Wakar A., 1983, *Dzieje wsi*, [w:] *Giżycko. Z dziejów miasta i okolic*, A. Wakar (red.), Olsztyn, s. 201–316.
- Wakar A., 1992, *Martwa granica*, „Borussia: Kultura – Historia – Literatura”, nr 2, s. 53–58.
- Wałkowska J., 2017, *Cmentarze ewangelickie z perspektywy archeologii: problemy i możliwości badawcze*, [w:] *Ziemia skrywa kości. Zapomniane krajobrazy pamięci – cmentarze protestanckie w Wielkopolsce po 1945 roku*, J. Kołacki, I. Skórzyńska (red.), Poznań, s. 91–103.
- Wardell D.A., Reenberg A., Tøttrup Ch., 2003, *Historical footprints in contemporary land use systems: Forest cover changes in savannah woodlands in the Sudano-Sahelian zone*, „Global Environmental Change”, t. 13, nr 4, s. 235–254.
- Warmia i Mazury: zarys dziejów*, 1985, S. Achremczyk i in. (oprac.), B. Łukaszewicz (red.), Olsztyn.
- Wesołowska M., 2018, *Wsie zanikające w Polsce. Stan, zmiany, modele rozwoju*, Lublin.

- Wież zaginiona. Stan i perspektywy badań*, 2016, P. Nocuń, A. Przybyła-Dumin, K. Fokt (red.), Chorzów.
- Wilamowski B., 1957, *Hamulce rozwoju gospodarki chłopskiej województwa olsztyńskiego po roku 1945*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 3, s. 154–163.
- Wilamowski B., 1966, *Rolnictwo*, „Rocznik Olsztyński”, t. VI, s. 121–187.
- Wilamowski B., 1997, *Hamulce rozwoju gospodarki chłopskiej województwa olsztyńskiego po roku 1945*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 3, s. 323–331.
- Wilder J.A., 1936, *Upadek gospodarczy Prus Wschodnich. Rozprawa z pracy zbiorowej „Stosunki gospodarcze Prus Wschodnich”*, Toruń.
- Willan T., 1979, *Droga przez morze*, Olsztyn.
- Wojciechowski S., 1930, *Zaginione osady w Lubelskiem*, „Pamiętnik Lubelski”, nr 1, s. 116–169.
- Wojciechowski S., Sochacka A., Szczygieł R., 1986, *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 4: *Osady zaginione i o zmienionych nazwach historycznego województwa lubelskiego*, Warszawa.
- Wojnowski E., 1970, *Warmia i Mazury w latach 1945–1947: życie polityczne*, Olsztyn.
- Wojnowski E., 1995, *Problem Prus Wschodnich w okresie II wojny światowej – powrót Warmii i Mazur do Polski*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 3–4, s. 333–346.
- Wojnowski E., 1996, *Warmia i Mazury w latach 1945–1989: społeczeństwo – gospodarka – kultura*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 2, s. 181–192.
- Wojterska M., Szrama K., 2012, *Zmiany powierzchni leśnej wybranych terenów osadniczych ziemi lubuskiej w latach 1822–2003*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego”, nr 16: *Źródła kartograficzne w badaniach krajobrazu kulturowego*, s. 181–190.
- Wolski J., 2007, *Przekształcenia krajobrazu wiejskiego Bieszczadów Wysokich w ciągu ostatnich 150 lat*, Warszawa.
- Wolski J., 2016, *Krajobraz z pamięcią czy pamięć o krajobrazie*, [w:] *Bojkowszczyzna Zachodnia – wczoraj, dziś i jutro*, t. 1, J. Wolski (red.), Warszawa, s. 679–687.
- Wood P.N., 2010, *Excavation at the Medieval Village of Osgodby, near Scarborough, North Yorkshire*, Post-excavation Analysis Report, Durham.
- Worobiec K.A., 2006, *Zmiany krajobrazu – próba opisu*, „Borussia: Kultura – Historia – Literatura”, nr 39, s. 151–162.
- Worobiec K.A., 2009, *Zagubione wioski Puszczy Piskiej*, „Borussia: Kultura – Historia – Literatura”, nr 46, s. 28–54.
- Worobiec K.A., 2014a, *Zagubione wioski Puszczy Piskiej*, cz. 9: *Grodzia, Zimna, Dziadek*, „Gazeta Piska”, s. 10.
- Worobiec K.A., 2014b, *Zagubione wioski Puszczy Piskiej*, cz. 19: *Dłutowo/Fishborn*, „Gazeta Piska”, 11–17 VII, s. 7.
- Worobiec K.A., 2018a, *Dłutowo. Odwieczna wieś graniczna*, [w:] *Księga Puszczy Piskiej*, W. Mierzwa (red.), Dąbrówno, s. 252–255.
- Worobiec K.A., 2018b, *Zagubione wioski*, [w:] *Księga Puszczy Piskiej*, W. Mierzwa (red.), Dąbrówno, s. 144–147.
- Worobiec K.A., 2021a, *Zagubione wioski Puszczy Piskiej: nieznana historia mazurskiego pogranicza*, t. 1: *Dzieje osadnictwa w Puszczy Piskiej*, Kraków–Budapeszt–Syrakuzy.
- Worobiec K.A., 2021b, *Zagubione wioski Puszczy Piskiej: nieznana historia mazurskiego pogranicza*, t. 2: *Opis zagubionych wiosek południowo-wschodniej Puszczy Piskiej*, Kraków–Budapeszt–Syrakuzy.

- Wójcik M., 2012, *Geografia wsi w Polsce. Studium zmiany podstaw teoretyczno-metodologicznych*, Łódź.
- Wroniecki P., 2019, *Badania geofizyczne na wybranych stanowiskach w rejonie Rawki i Bzury*, [w:] *Archeologiczne przywracanie pamięci o Wielkiej Wojnie w rejonie Rawki i Bzury (1914–1915)*, A.I. Zalewska (red.), Warszawa, s. 197–212.
- Wróblewski W., 1998, *Przebieg operacji wschodniopruskiej*, [w:] *Działania militarne w Prusach Wschodnich*, W. Wróblewski (red.), Warszawa, s. 331–342.
- Wrzesiński W., 1965, *Przyczynki do problemu wschodniopruskiego w czasie II wojny światowej*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 1, s. 91–120.
- Wrzosek M., 1997, *Działania militarne w Prusach Wschodnich 1914–1915*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 4, s. 531–554.
- Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki 1939–1945. *Atlas Ziemi Polskiej*, 2008, W. Sienkiewicz, G. Hryciuk (red.), Warszawa.
- Wysocki J., 2015, *Pamięć utracona i odzyskana: o inicjatywach na rzecz poznawania przedwojennych dziejów Prus*, [w:] *Konserwacja zapobiegawcza środowiska 3. Dziedzictwo niematerialne i pamięć*, Z. Kobyliński, J. Wysocki (red.), seria: *Archaeologica Hereditas*, t. 5, Warszawa–Zielona Góra, s. 187–192.
- Zagroba M., Pawłowicz J., 2014, *Tradycjonalizm w architekturze wiejskiej Warmii i Mazur*, [w:] *Warmia i Mazury – nasze wspólne dobro*, S. Czachorowski, M. Antolak, Z. Kostyk (red.), Olsztyn, s. 13–23.
- Zagubione wsie Puszczy Piskiej*, 16.05.2008, Sadyba Mazury, <https://sadybamazury.wordpress.com/2008/05/16/zagubione-wsie-puszczy-piskiej-%E2%80%93-idea-i-zalozenia-projektu> (dostęp: 10.11.2018).
- Zalewska A., 2011, *Archeologiczny palimpsest jako specyficzna postać interakcji teraźniejszości z...*, [w:] *Współczesne oblicza przeszłości*, A. Marciniak, D. Minta-Tworzowska, M. Pawleta (red.), Poznań, s. 115–133.
- Zalewska A., Czarnecki J., 2019, *An archaeology of „no man’s land”. The Great War in Central Poland*, [w:] *Rediscovering the Great War. Archaeology and Enduring Legacies on the Soča and Eastern Fronts*, U. Košir, M. Črešnar, D. Mlekuž (red.), Routledge, s. 122–139.
- Zalewska A.I., 2016a, *Archeologia czasów współczesnych w Polsce. Tu i teraz*, [w:] *Archeologia współczesności*, A.I. Zalewska (red.), seria: *Pierwszy Kongres Archeologii Polskiej*, t. 1, Warszawa, s. 21–39.
- Zalewska A.I., 2016b, *The ‘Gas-scape’ on the Eastern Front, Poland (1914–2014): Exploring the material and digital landscapes and remembering those ‘twice-killed’*, [w:] *Conflict Landscapes and Archaeology from Above*, B. Stichelbaut, D. Cowley (red.), Routledge, s. 147–165.
- Zalewska A.I., 2017, *Archeologia czasów współczesnych i (nie)moc działania materialnych śladów Wielkiej Wojny w Polsce*, „Ochrona Zabytków”, nr 2 (271), s. 47–77.
- Zalewska B., 2002, *Klon: przyczynek do problematyki ochrony układów ruralistycznych województwa warmińsko-mazurskiego*, „Rocznik Mazurski”, t. VI, s. 116–127.
- Zalewska B., 2016, *Z problematyki ochrony mieszkalnego budownictwa drewnianego powiatu szczywieńskiego*, „Rocznik Mazurski”, t. X, s. 105–111.
- Zanikające i nieistniejące wsie gminy Orzysz: Gorzekały i Oszczywilki: kiedyś i teraz. Katalog wystawy*, 2017, M. Jung-Mieluch (red.), Orzysz.

- Zapłata R., 2015, *Koncepcja wsparcia nieinwazyjnego badania zabytków na terenach leśnych w Polsce – system typu Personal Laser Scanning*, [w:] *Cyfryzacja w naukach o przeszłości i ochronie zabytków – digitalizacja i nieinwazyjne badanie dziedzictwa kulturowego in situ*, R. Zapłata (red.), Warszawa, s. 55–76.
- Zawiła M., 2019, *Dziedziczyństwo przedwojennych cmentarzy na terenach postmigracyjnych Polski*, Kraków.
- Ze znakiem „P”. Relacje i wspomnienia robotników przymusowych i jeńców wojennych w Prusach Wschodnich*, 1977, B. Koziełło-Poklewski, B. Łukaszewicz (oprac.), Olsztyn.
- Ziemia Orzyska. I wojna światowa – cmentarze i pomniki*, 2017, J.M. Łapo (red.), Orzysz.
- Żiębińska-Witek A., 2012, *Turystyka śmierci jako zjawisko kulturowe*, „Teksty Drugie”, nr 3, s. 174–186.
- Zygmont T., 2004, *Budownictwo w Lasach Państwowych – spojrzenie na historię i architekturę*, [w:] *Architektura sadyb leśnych*, W. Milewski (red.), Warszawa 2004, s. 303–317.
- Żemigala M., 2011, *Badania archeologiczne wsi średniowiecznej w Polsce*, [w:] *Terra incognita. Archeologiczne studia nad późnośredniowieczną i nowożytną wsią*, W. Świętosławski (red.), Łódź, s. 7–12.
- Żulpa A., 1996, *Park etnograficzny przy Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie*, „Studia Angerburgica”, t. 1, s. 48–60.
- Żurkowska T., 1999, *Śródleśne cmentarze mazurskie*, „Aura”, nr 10, s. 24–25.
- Żurkowska T., 2000, *Roślinność mazurskich cmentarzy – symbolika i wierzenia ludowe*, „Znad Pisy”, nr 9, s. 158–166.
- Żurkowska T., 2003a, *Flora mazurskich cmentarzy*, „Jaćwież”, nr 21, s. 44–46.
- Żurkowska T., 2003b, *Warto odwiedzić mazurskie cmentarzyki*, „Znad Pisy”, nr 12, s. 276–283.
- Żurkowska T., 2008, *Mazurskie cmentarze. Symbole w krajobrazie*, Olsztyn.
- Żurkowska T., 2016, *Roślinność opuszczonych mazurskich cmentarzy, jej bogactwo i symbolika*, [w:] *Nekropolie Warmii i Mazur*, W. Knercer, B. Waclawik (red.), Olsztyn, s. 199–216.
- Żyromski S., 1966, *Ludność*, „Rocznik Olsztyński”, t. VI, s. 83–100.
- Żyromski S., 1975, *Procesy demograficzne w trzydziestoleciu Warmii i Mazur*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 1, s. 21–29.
- Żyromski S., 1985, *Procesy ludnościowe na Warmii i Mazurach w latach 1945–1949*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 3–4, s. 363–377.
- Żywicznyński A., 2012/2013, *Wpływ rozwoju sieci kolei żelaznej na przeobrażenia krajobrazu kulturowego wschodniej części Mazur*, „Znad Pisy”, nr 21–22, s. 116–132.
- Żywicznyński A., 2017, *Relikty dawnej sieci osadniczej na terenach leśnych Puszczy Piskiej w nadleśnictwie Pisz. Identyfikacja, możliwości poznawcze i metody eksponowania*, [w:] *Konserwacja zapobiegawcza środowiska 4. Dziedzictwo kulturowe w lasach*, J. Wysocki (red.), seria: *Archaeologica Hereditas*, t. 8, Warszawa–Zielona Góra, s. 37–47.

Opracowania nieopublikowane

- Adamiec J., Zdeb K., 2020, *Dokumentacja z badań geofizycznych – georadarowych (GPR) przeprowadzonych w celu weryfikacji reliktyw dawnego cmentarza położonego w obrębie Puszczy Piskiej w sąsiedztwie Jeziora Nidzkiego*, Leszno.
- Karczeńska M., Karczewski M., 1996, *Karta Ewidencji Stanowiska Archeologicznego*, obszar 20–73, nr 3.
- Karczeńska M., Karczewski M., 1996, obszar 20–73, materiały dokumentacyjne Archeologicznego Zdjęcia Polski.
- Karta cmentarza nr 1414 – Dziadki* (wg karty: gmina Pisz, woj. suwalskie), WUOZ – delegatura w Elku.

Strony internetowe

- Dane Państwowego Rejestru Nazw Geograficznych, aktualność 03.01.2019 r., <http://www.gugik.gov.pl/pzgif/dane-bez-oplat/dane-z-panstwowego-rejestru-nazw-geograficznych-prng> (dostęp: 30.03.2019).
- Geostat, <https://ec.europa.eu/eurostat/web/gisco/geodata/reference-data/population-distribution-demography/geostat> (dostęp: 14.04.2019).
- Główny Urząd Statystyczny, *Ludność. Stan i struktura ludności oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym (stan w dniu 30.06.2019)*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/ludnosc-stand-i-struktura-ludnoscioraz-ruch-naturalny-w-przekroju-terytorialnym-stand-w-dniu-30-06-2020,6,28.html> (dostęp: 4.05.2024).
- Park Krajobrazowy Puszczy Rominckiej, http://parkikrajobrazowewarmiimazur.pl/puszczyrominckiej/dolne_menu-historia_i_kultura-atrakcje_turystyczne-cmentarze.html (dostęp: 4.02.2020).

Akty prawne

- Ustawa z dnia 29 sierpnia 2003 roku o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych (Dz.U. z 2003 r., Nr 166, poz. 1612).

MATERIAŁY KARTOGRAFICZNE

1. Dane pomiarowe chmury punktów, Główny Urząd Geodezji i Kartografii, format LAS 1.2, arkusze:
 - N-34-53-D-d-4-4-1
 - N-34-65-B-b-3-1-3
 - N-34-68-A-c-1-4-2
 - N-34-69-D-b-1-4-1
 - N-34-75-A-c-2-3-2
 - N-34-75-B-a-3-2-2
 - N-34-78-D-c-1-1-1
 - N- 34-92-A-d-1-3-3
 - N-34-92-B-a-4-3
 - N-34-92-D-a-2-4-4Dane wykorzystane na podstawie licencji Głównego Geodety Kraju nr:
 - FT.7211.655.2020_PL_CL8
 - FT.7211.656.2020_PL_CL8
 - DFT.7211.2897.2019_PL_CL2
 - DFT.7211.3593.2017_PL_CL1.
2. Fotogrametryczne zdjęcia lotnicze udostępnione z zasobów Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii w Warszawie, sygn.: 1_6385, 31.05.1979.
3. Kompozycje barwne zdjęć satelitarnych wykonanych w ramach programów Landsat, Copernicus, udostępnione z zasobów Google Earth.
4. Arkusze mapy *Topographische Karte* 1:25 000 (*Meßtischblatt*) z lat 1870–1945, Königliche Preussische Landesaufnahme, Berlin:
 - 1583 – Neukrug (Nowa Karczma), 1933
 - 1584 – Alt Passarge (Stara Pasłęka), 1931
 - 1585 – Heiligenbeil (Świętomiejsce), 1940
 - 1586 – Deutsch Thierau, 1942
 - 1587 – Zinten, 1940
 - 1682 – Kahlberg Liep (Krynica Morska), 1940
 - 1683 – Tolkemit (Tolkmicko), 1926
 - 1684 – Braunsberg (Braniewo), 1937
 - 1685 – Braunsberg Ost (Braniewo Wsch.), 1937
 - 1686 – Eisenberg (Żelazna Góra), 1937
 - 1687 – Lichtenfeld (Lejkowo), 1937
 - 1688 – Canditten (Kandyty), 1943

- 1689 – Preussisch Eylau, 1937
- 1690 – Glommen (Głomno), 1938
- 1691 – Schönbruch (Szczyrkowo), 1937
- 1692 – Groß Schönau (Kraskowo), 1938
- 1693 – Gerdauen, 1944
- 1694 – Wandlacken, 1940
- 1695 – Nordenburg, 1933
- 1696 – Olschöwen (Olszewo), 1944
- 1697 – Groß Sobrost (Zabrost Wielki), 1937
- 1698 – Abschermeningken (Obszarniki), 1937
- 1699 – Goldap (Goldap), 1937
- 16100 – Groß Rominten, 1938
- 16101 – Jagdhaus Rominten, 1938
- 16102 – Szittkehmen (Żytkiejmy), 1938
- 1781 – Jungfer (Marzęcino), 1936
- 1782 – Candinen (Kandyny), 1938
- 1783 – Trunz (Milejewo), 1929
- 1784 – Tiedmannsdorf (Chruściel), 1937
- 1785 – Plaßwich (Płoskinia), 1937
- 1786 – Mehlsack (Pieniężno), 1937
- 1787 – Lichtenau (Lechowo), 1932
- 1788 – Landsberg Ospr. (Górowo Iławeckie), 1936
- 1789 – Grünwalde (Zielenica), 1932
- 1790 – Bartenstein (Bartoszyce), 1936
- 1791 – Landskron (Smolanka), 1936
- 1792 – Schippenbeil (Sępopol), 1937
- 1793 – Dönhofstädt (Drogosze), 1938
- 1794 – Barten (Barciany), 1937
- 1795 – Drengfurth (Srokowo), 1930
- 1796 – Angerburg (Węgorzewo), 1934
- 1797 – Buddern (Budry), 1937
- 1798 – Benkheim (Banie Mazurskie), 1938
- 1799 – Grabowen (Grabowo), 1944
- 17100 – Gurnen, 1927
- 17101 – Dubeningen (Dubieninki), 1938
- 17102 – Gollubien (Golubie), 1944
- 1881 – Zeyer (Kępmi), 1931
- 1882 – Elbing (Elbląg), 1937
- 1883 – Pomehrendorf (Pomorska Wieś), 1937
- 1884 – Mühlhausen (Młynary), 1937
- 1885 – Wusen (Osetnik), 1933
- 1886 – Wormditt (Orneta), 1936

- 1887 – Mighenen (Mirgajny), 1935
- 1888 – Raunau (Runowo), 1933
- 1889 – Heilsberg (Lidzbark Warmiński), 1932
- 1890 – Gallingen (Galiny), 1928
- 1891 – Groß Schwansfeld (Łabędnik), 1936
- 1892 – Korschen (Korsze), 1936
- 1893 – Lamgarben (Garbno), 1936
- 1894 – Wenden (Winda), 1937
- 1895 – Rosengarten (Radzieje), 1936
- 1896 – Groß Steinort (Sztynort Wielki), 1944
- 1897 – Possessern (Pozezdrze), 1928
- 1898 – Kerschken (Kierzki), 1938
- 1899 – Sokolken (Sokółki), 1934
- 18100 – Kowahlen (Kowale Oleckie), 1932
- 18101 – Mierunen (Mieruniszki), 1934
- 1980 – Marienburg Westpr. (Malbork), 1925
- 1981 – Posilge (Żuławka Sztumska), 1925
- 1982 – Thiergart (Zwierzno), 1940
- 1983 – Pr. Holland (Pasłek), 1937
- 1984 – Rogehnen (Rogajny), 1930
- 1985 – Sommerfeld (Ząbrowiec), 1930
- 1986 – Liebstadt (Miłakowo), 1937
- 1987 – Arnsdorf (Lubomino), 1937
- 1988 – Schmolainen (Smolajny), 1937
- 1989 – Wernegitten (Kłębowo), 1937
- 1990 – Frankenau (Żegoty), 1944
- 1991 – Bischofstein (Bisztynek), 1938
- 1992 – Röbel (Reszel), 1938
- 1993 – Heiligelinde (Święta Lipka), 1944
- 1994 – Rastenburg (Kętrzyn), 1936
- 1995 – Groß Stürlack (Sterławki Wielkie), 1944
- 1996 – Lötzen (Giżycko), 1926
- 1997 – Kruglanken (Krukłanki), 1935
- 1998 – Orlowen (Orłowo), 1938
- 1999 – Rogonnen (Cichy), 1935
- 19100 – Reinkental (Kukowo), 1943
- 19101 – Marggrabowa (Olecko), 1933
- 19102 – Woinassen (Wojnasy), 1938
- 2079 – Wernersdorf (Pogorzala Wies), 1939
- 2080 – Stuhm (Sztum), 1938
- 2081 – Großwaplitz (Waplewo), 1938
- 2082 – Christburg (Dzierzgoń), 1930

- 2083 – Miswalde (Myślice), 1930
- 2084 – Hagenau (Chojnik), 1930
- 2085 – Mohrunge (Morąg), 1930
- 2086 – Reichau (Boguchwały), 1936
- 2087 – Heiligenthal (Świątki), 1929
- 2088 – Guttstadt (Dobre Miasto), 1944
- 2089 – Freudenburg (Frączki), 1944
- 2090 – Seeburg (Jeziorany), 1944
- 2091 – Rothfließ (Czerwonka), 1932
- 2092 – Kabiene (Kabiny), 1935
- 2093 – Giesenu (Gizewo), 1935
- 2094 – Weißenburg (Wyszembork), 1935
- 2095 – Rhein (Ryn), 1928
- 2096 – Paprodken (Paprotki), 1934
- 2097 – Milken (Miłki), 1936
- 2098 – Widminnen (Wydminy), 1932
- 2099 – Jucha (Stare Juchy), 1936
- 20100 – Gonsken (Gaški), 1935
- 20101 – Wielitzken (Wieliczki), 1940
- 20102 – Preuß (Cimochy), 1938
- 2179 – Rehhof (Ryjewo), 1938
- 2180 – Pestlin (Postolin), 1934
- 2181 – Groß Rohdau (Rodowo), 1937
- 2182 – Alt Christburg (Stary Dzierzgoń), 1938
- 2183 – Saalfeld (Zalewo), 1930
- 2184 – Simnau (Szymanowo), 1930
- 2185 – Sonnenborn (Słonecznik), 1930
- 2186 – Locken (Łukta), 1938
- 2187 – Jonkendorf (Jonkowo), 1929
- 2188 – Göttkendorf (Gutkowo), 1944
- 2189 – Alt Wartenburg (Barczewo), 1944
- 2190 – Wartenburg (Barczewo), 1936
- 2191 – Bischofsburg (Biskupiec), 1935
- 2192 – Bredinken (Bredynki), 1936
- 2193 – Sensburg (Mrągowo), 1934
- 2194 – Rochenberg (Kosewo), 1928
- 2195 – Nikolaiken (Mikołajki), 1936
- 2196 – Dombrowken (Dąbrówka), 1936
- 2197 – Arys (Orzysz), 1938
- 2198 – Skomatzko (Skomack Wielki), 1938
- 2199 – Grabnick (Grabnik), 1936
- 21100 – Lyck (Ełk), 1937

- 21101 – Pissanitzen (Pisanica), 1930
- 21102 – Borschimmen (Borzymy), 1938
- 2278 – Münsterwalde (Opalenie), 1928
- 2279 – Marienwerder (Kwidzyn), 1944
- 2280 – Groß Krebs (Rakowiec), 1933
- 2281 – Riesenburg (Prabuty), 1933
- 2282 – Rosenberg (Różnowo), 1938
- 2283 – Schwalgendorf (Siemiany), 1938
- 2284 – Schnellwalde (Boręczno), 1929
- 2285 – Osterode (Ostróda), 1944
- 2286 – Thierberg (Zwierzewo), 1929
- 2287 – Dietrichswalde (Gietrzwałd), 1934
- 2288 – Allenstein (Olsztyn), 1938
- 2289 – Groß Kleeberk (Klebark Wielki), 1938
- 2290 – Groß Purden (Purda), 1929
- 2291 – Mensguth (Dźwierzuty), 1929
- 2292 – Ribben (Rybno), 1936
- 2293 – Aweyden (Nawiady), 1938
- 2294 – Peitschendorf (Piecki), 1930
- 2295 – Biebern (Bobrówko), 1936
- 2296 – Dorren (Zdory), 1937
- 2297 – Wiersbinnen (Wierzbiny), 1936
- 2298 – Lipinsken (Klusy), 1935
- 2299 – Monethen (Monety), 1939
- 22100 – Ostrokollen (Ostrykół), 1938
- 22101 – Wischniewen (Wiśniowo Elckie), 1938
- 22102 – Lyssewen (Lisewo), 1925
- 2378 – Neuenburg (Nowe), 1928
- 2379 – Garnsee (Gardeja), 1934
- 2380 – Niederzehren (Czarne Dolne), 1936
- 2381 – Freystadt (Kisielice), 1928
- 2382 – Sommerau (Ząbrowno), 1933
- 2383 – Tillwalde (Tylwałd), 1936
- 2384 – Bergfriede (Samborowo), 1935
- 2385 – Seubersdorf (Brzydowo), 1944
- 2386 – Hirschberg (Idzbark), 1944
- 2387 – Gilgenau (Elgnówko), 1944
- 2388 – Grieslienen (Gryźliny), 1947
- 2389 – Wuttrienen (Butryny), 1944
- 2390 – Passenheim (Pasym), 1935
- 2391 – Grammen (Trelkowo), 1904
- 2392 – Mingfen (Miętkie), 1944

- 2393 – Babienten (Babięta), 1935
- 2394 – Eckertsdorf (Wojnowo), 1934
- 2395 – Rudschanny (Ruciane-Nida), 1921
- 2396 – Johannsburg (Pisz), 1938
- 2397 – Groß Kessel (Kocioł Duży), 1938
- 2398 – Bialla (Biała Piska), 1927
- 2399 – Großrosen (Różyńs), 1944
- 23100 – Prostken (Prostki), 1938
- 23101 – Belda (Belda), 1940
- 2479 – Roggenhausen (Rogóżno), 1928
- 2480 – Lessen (Łasin), 1938
- 2481 – Schwenten (Święte), 1938
- 2482 – Bischofwerder (Biskupiec), 1933
- 2483 – Dtsch. Eylay (Iława), 1935
- 2484 – Löbau (Lubawa), 1928
- 2485 – Peterswalde (Pietrzwałd), 1938
- 2486 – Geierswalde (Gierzwałd), 1929
- 2487 – Hohenstein (Olsztynek), 1933
- 2488 – Kurken (Kurki), 1937
- 2489 – Gimmendorf (Zgniłocha), 1912
- 2490 – Jedwabno (Jedwabno), 1938
- 2491 – Ortelsburg (Szczytno), 1935
- 2492 – Ortelsburg (Olszyny), 1935
- 2493 – Schwentainen (Świątajno), 1935
- 2494 – Farienen (Faryny), 1921
- 2495 – Turoscheln (Turośl), 1927
- 2496 – Mittelpogauen (Pogubie Średnie), 1929
- 2497 – Morgen (Kumielsk), 1944
- 2498 – Kosuchen (Kozuchy), 1936
- 2499 – Schwiddern (Świdry), 1944
- 2581 – Groß Plowenz (Płowęż), 1930
- 2582 – Skarlin (Skarlin), 1930
- 2585 – Elgenau (Elgnowo), 1928
- 2586 – Gilgenburg (Dąbrówno), 1933
- 2587 – Gardienen (Gardyny), 1928
- 2588 – Grünfließ (Napiwoda), 1938
- 2589 – Jablonken (Jabłonka), 1938
- 2590 – Malga (Małga), 1920
- 2591 – Willenberg (Wielbark), 1934
- 2592 – Lipowitz (Lipowiec), 1934
- 2593 – Liebenberg (Klon), 1924
- 2594 – Friedrichshof (Rozogi), 1940

- 2595 – Karpen (Karpa), 1927
- 2596 – Wondollek (Wądołek), 1940
- 2597 – Gehsen (Jeże), 1938
- 2598 – Lachowo (Lachowo), 1944
- 2686 – Usdau (Uzdowo), 1938
- 2687 – Groß Schläfken (Sławka Wielka), 1934
- 2688 – Neidenburg (Nidzica), 1934
- 2689 – Muschaken (Muszaki), 1934
- 2690 – Roggen (Ruskowo), 1922
- 2691 – Willenberg (Wielbark), 1927
- 2692 – Groß Leschienen (Lesiny Wielkie), 1927
- 2693 – Tscharna (Czarnia), 1944
- 2787 – Soldau (Działdowo), 1938
- 2788 – Bartkenguth (Bartki), 1928
- 2791 – Flammberg (Chorzele), 1927
(łącznie 237 arkuszy)

PROJEKT OKŁADKI

Anna Majewska

ADAPTACJA PROJEKTU OKŁADKI

Polkadot Studio Graficzne

Aleksandra Woźniak, Hanna Niemierowicz

Ilustracje wykorzystane na okładce: Freepik.com/kikigraphics; Freepik.com/Racool_studio

Gospodarstwo Idy Masuch (1932): Bildarchiv Ostpreussen, <https://www.bildarchiv-ostpreussen.de/suche/index.html.de?qp=searchtext%3D8%3ARumeykenmode%3D1%3Af#!start=1>

Wyludniona wieś Romejki. Współczesny widok na dawną zagrodę Idy Masuch (2019):

fotografię dokumentacyjną wykonała Anna Majewska

Fragment mapy Topographische Karte Messtischblatt 1:25 000, arkusz 20100_Gonsken_1935

Fotografia lotnicza: zasoby Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, fot. wykonana 23.08.1987

nr kat. 27_0216

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-237 Łódź, ul. Matejki 34a

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. 42 635 55 77



WYLUDNIONE MIEJSCOWOŚCI W POLSKIEJ CZĘŚCI DAWNYCH PRUS WSCHODNICH

560000 600000 640000 680000 720000

DWÓR W MIEDUNISZKACH WIELKICH



DWÓR W GŁĄBOWIE

DWÓR W STACHOWIŹNIE



KIEFERNHEIDE



RUMEJKI - CERAMIKA



0 1 2 3 4 cm

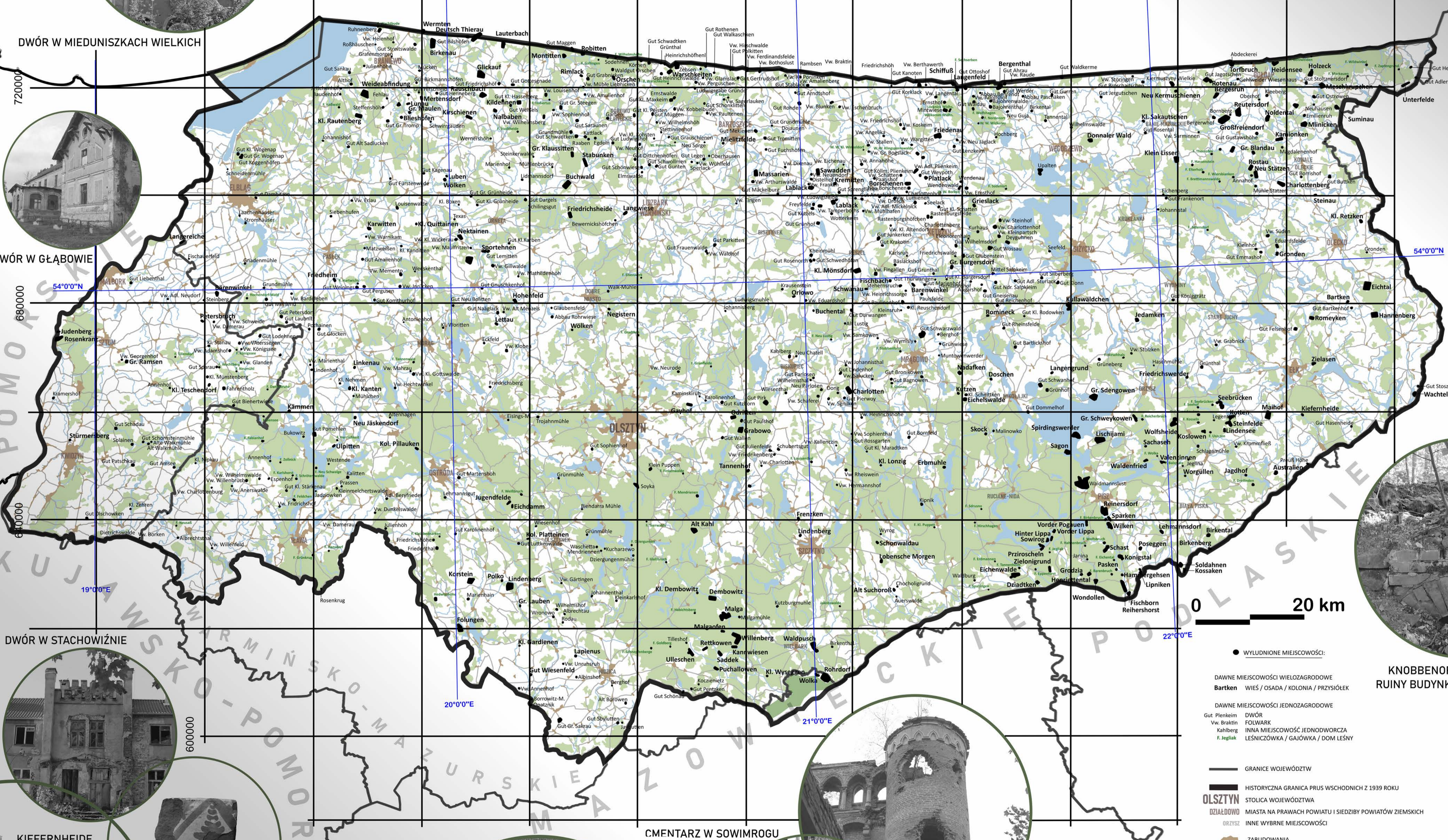
CMENTARZ W SOWIMROGU



PAŁAC W PROŚNIE



KNOBBENORT
RUINY BUDYNKU



- WYLUDNIONE MIEJSCOWOŚCI:
- DAWNE MIEJSCOWOŚCI WIELOZAGRODOWE
Bartken WIEŚ / OSADA / KOLONIA / PRZYSIÓŁEK
- DAWNE MIEJSCOWOŚCI JEDNOZAGRODOWE
Gut Plienkeim DWÓR
Vw. Braktin FOJWARK
Kahlberg INNA MIEJSCOWOŚĆ JEDNODWORCZA
F. Jegliak LEŚNICZÓWKA / GAJÓWKA / DOM LEŚNY

- GRANICE WOJEWÓDZTW
- HISTORYCZNA GRANICA PRUS WSCHODNICH Z 1939 ROKU
- STOLICA WOJEWÓDZTWA
- MIASTA NA PRAWACH POWIATU I SIEDZIBY POWIATÓW ZIEMSKICH
- INNE WYBRANE MIEJSCOWOŚCI
- ZABUDOWANIA
- DROGI
- LASY I ZADRZEWIENIA
- WODY POWIERZCHNIOWE
- RZEKI I STRUMIENIE

Pamięć. Krajobraz ma swoją własną.

Gruzowiska, które pozostały po domach, żeliwne krzyże na niewielkich cmentarzach chylące się ku ziemi pod wpływem czasu, fragmenty porcelany, zardzewiała klamka, drzwiczki od kuchennego pieca, kruszące się kamienne schody, przewrócone sztachety drewnianego płotu... To pozostałości gwarnego życia niewielkich miejscowości, których nazwy już dawno wymazano z drogowskazów i map.

Książka jest opowieścią o wyludnionych wsiach, osadach, folwarkach, leśnicówkach i dworach Warmii, Mazur oraz Powiśla - terenów, które do 1945 roku stanowiły część Prus Wschodnich. Miejscowości opuszczone w konsekwencji zmian politycznych, społecznych i gospodarczych są dzisiaj integralną częścią pojeziernego krajobrazu. Na kamiennych pozostałościach zabudowań wyrosły drzewa, oplatając ruiny korzeniami. Wyludnione zagrody stanowią wyjątkowe zespolenie natury z kulturą, z którego już nie sposób wyabstrahować poszczególnych elementów, nie naruszając całego układu. Siły sprawcze zostały tu odwrócone - już nie człowiek kształtuje przestrzeń wsi, lecz rolę głównego aktora przejęła natura. Następuje intensywna sukcesja roślinności, a mury rozpadają się pod wpływem wietrzenia fizycznego. Jednocześnie to, co się zachowało, staje się częścią krajobrazu, nadal czytelne, choć wtopione w jego struktury dużo bardziej niż kiedyś.

Zdefragmentowane pejzaże dawnej pruskiej wsi są wyjątkowym materialnym nośnikiem pamięci. Będąc „w procesie rozkładu”, wciąż intrygują i budzą ciekawość. Co i dlaczego pozostało po niemal ośmiuset opuszczonych wiejskich jednostkach osadniczych dawnych Prus Wschodnich? Jeśli chcesz się tego dowiedzieć, ta publikacja jest właśnie dla Ciebie.

Są miejsca „zapomniane”, o których nie sposób zapomnieć!

 **WYDAWNICTWO**
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO

 wydawnictwo.uni.lodz.pl
 ksiegarnia@uni.lodz.pl
 (42) 665 58 63

Książka dostępna również
jako e-book

ISBN 978-83-8331-477-8

